

# **Porównanie nauk świadków Jehowy**





**Włodzimierz Bednarski**

**Porównanie nauk  
świadków Jehowy**

Maternus Media

© Copyright by Włodzimierz Bednarski  
Tychy 2014, wydanie pierwsze

**Redaktor serii:**

Natan Chesed

**Recenzja naukowa:**

ks. dr Mariusz Gajewski SJ

**Okladka:**

Studio Format

[www.studioformat.pl](http://www.studioformat.pl)

**Łamanie:**

Anna Głębocka

**Korekta:**

Szymon Matusiak

**Maternus Media**

tel. (0) 604 177 396

e-mail: [biuro@maternus.pl](mailto:biuro@maternus.pl)

[www.maternus.pl](http://www.maternus.pl)

ISBN 978-83-89701-24-4

## Spis treści

Wprowadzenie .....	9
Cytowany Nowy Testament spirytysty Johanna Grebera .....	12
Odrzucony Nowy Testament spirytysty Johanna Grebera .....	13
Bóg jest wszechwiedzący .....	14
Bóg nie zna pewnych kwestii .....	15
Bóg mieszka na Plejadach .....	16
Bóg nie mieszka na Plejadach .....	17
Duch Święty jest mocą Bożą .....	18
Duch Święty nie jest mocą Bożą .....	19
Jezus jest Bogiem .....	20
Jezus nie jest Bogiem .....	21
Jezus jest Wszchemogący .....	22
Jezus nie jest Wszchemogący .....	23
Archanioł Michał to papież .....	24
Archanioł Michał to Jezus .....	25
Chrystus ma być wielbiony .....	26
Chrystus nie ma być wielbiony .....	27
Szczepan i Jan modlili się do Jezusa .....	28
Szczepan i Jan nie modlili się do Jezusa .....	29
Ciało Jezusa po zmartwychwstaniu zachowane .....	30
Ciało Jezusa podczas zmartwychwstania rozłożone na atomy .....	31
Jest wielu archaniołów .....	32
Jest jeden archanioł Jezus .....	33
Szatan już jest związany .....	34
Szatan jeszcze nie jest związany .....	35
Wąż z nogami .....	36
Wąż bez nóg .....	37
Szatan zrzucony z nieba w roku 1918 .....	38
Szatan zrzucony z nieba w roku 1914 .....	39
Anioł czeluści to szatan .....	40
Anioł czeluści to Jezus .....	41

Według Biblii szatan wprowadził naukę o duszy nieśmiertelnej .....	42
Biblia nie podaje, kto wprowadził naukę o duszy nieśmiertelnej .....	43
Klasa ziemską policzona – 20 736 000 000 osób .....	44
Klasy ziemskiej nie da się policzyć .....	45
Druga klasa niebiańska (lewicy) policzona – 411 840 000 osób .....	46
Jedyna klasa niebiańska (kapłani) policzona – 144 000 osób .....	47
144 000 to pomazańcy z różnych wyznań i bezwyznaniowcy .....	48
144 000 to pomazańcy związani z Towarzystwem Strażnica .....	49
Rok 1881 końcem powoływania do klasy 144 000 .....	50
Nie istnieje data końca powoływania do klasy 144 000 .....	51
Zmartwychwstanie klasy niebiańskiej od roku 1878 .....	52
Zmartwychwstanie klasy niebiańskiej od roku 1918 .....	53
Sodomici zmartwychwstaną .....	54
Sodomici nie zmartwychwstaną .....	55
Charles T. Russell jedynym „sługą wiernym i roztropnym” .....	56
Klasa niebiańska zbiorowym „sługą wiernym i roztropnym” .....	57
Towarzystwo Strażnica jest „niewolnikiem wiernym i rozumnym” .....	58
Towarzystwo Strażnica nie jest „niewolnikiem wiernym i rozumnym” .....	59
Chrystus jest arką .....	60
Organizacja jest arką .....	61
„Matką” przymierze łaski .....	62
„Matką” organizacja .....	63
Wielka Piramida prorokiem .....	64
Bóg Prorokiem .....	65
Wielka Piramida do roku 1928 „Świadkiem Jehowy” .....	66
„Drugie owce” od roku 1942 „Świadcami Jehowy” .....	67
Wielka Piramida „Biblią w kamieniu” .....	68
Wielka Piramida „Biblią diabelską” .....	69
Chrzest dla klasy ziemskiej zbędny .....	70
Chrzest dla klasy ziemskiej potrzebny .....	71
Chrzest bez wspomnienia organizacji .....	72
Chrzest w „imię organizacji” .....	73
Pamiętka wyłącznie dla pomazańców .....	74
Pamiętka dla „drugich owiec” i zainteresowanych .....	75
Odmawianie modlitwy Ojcze nasz .....	76
Zaprzestanie odmawiania modlitwy Ojcze nasz .....	77
Chwalenie moralności głosicieli .....	78
Ganienie moralności głosicieli .....	79
Stanowcze zachęcanie do bezżeństwa i bezdzietności .....	80
Bezżeństwo i bezdzietność nie obowiązują .....	81

Brak wymogu wykluczania z organizacji .....	82
Wykluczanie z organizacji .....	83
Nie wolno modlić się za wykluczonego .....	84
Wolno modlić się za wykluczonego .....	85
Bóg dał radio do rozpowszechniania „poselstwa prawdy” .....	86
Sprzedano radiostację i odrzucono radio .....	87
Szczepienia przeciwne Biblii .....	88
Szczepienia akceptowane .....	89
Przeszczepy ludożerstwem .....	90
Przeszczepy akceptowane .....	91
Transfuzja krwi akceptowana .....	92
Transfuzja krwi ludożerstwem .....	93
Upadek Babilonu Wielkiego w roku 1878 .....	94
Upadek Babilonu Wielkiego w roku 1919 .....	95
Zniszczenie Babilonu Wielkiego w roku 1918 .....	96
Zniszczenie Babilonu Wielkiego za „pokolenia roku 1914” .....	97
Maria urodziła Jezusa bez bólów porodowych .....	98
Maria urodziła Jezusa w bólach porodowych .....	99
Bracia Jezusa Jego kuzynami .....	100
Bracia Jezusa synami Maryi .....	101
Krzyż „środkową prawdą planu Bożego” .....	102
Krzyż pogańskim symbolem .....	103
Jezus na krzyżu .....	104
Jezus na palu z przebitymi dłońmi lub nadgarstkami .....	105
Niedziela na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa .....	106
Niedziela pogańskim dniem .....	107
Wielkanoc „świętem zmartwychwstania Chrystusa” .....	108
Wielkanoc pogańskim świętem .....	109
Boże Narodzenie akceptowane .....	110
Boże Narodzenie odrzucane .....	111
Służba wojskowa akceptowana .....	112
Służba wojskowa odrzucana .....	113
Zastępcza służba wojskowa odrzucana .....	114
Zastępcza służba wojskowa akceptowana .....	115
Władze zwierzchnie (Rz 13:1) to Bóg i Chrystus .....	116
Władze zwierzchnie (Rz 13:1) to władze świeckie .....	117
Głosowanie wyborcze tolerowane .....	118
Głosowanie wyborcze odrzucane .....	119
Urodziny obchodzone .....	120
Urodziny odrzucane jako satanistyczne .....	121

Syjonizm od Boga .....	122
Syjonizm od szatana .....	123
Armagedon rewolucją .....	124
Armagedon „wojną Jehowy” .....	125
„Wielki ucisk” oczekiwany w roku 1975 .....	126
„Wielki ucisk” zanim przeminie „pokolenie roku 1914” .....	127
„Walka wielkiego dnia Boga Wszchemogącego” w roku 1915 (lub 1914) .....	128
„Walka wielkiego dnia Boga Wszchemogącego” po roku 1915 .....	129
Patriarchowie zamieszkają w Jerozolimie .....	130
Patriarchowie zamieszkają w Kalifornii .....	131
Zmartwychwstanie proroków w roku 1925 .....	132
Zmartwychwstanie proroków w „kilka lat” po roku 1930 .....	133
Królestwo w „kilka lat” po roku 1929 .....	134
Królestwo w „kilka lat” po roku 1972 .....	135
Stworzenie Adama w roku 4129 (lub 4128) przed Chr. ....	136
Stworzenie Adama w roku 4026 (lub 4025) przed Chr. ....	137
Stworzenie Adama i Ewy w tym samym roku .....	138
Stworzenie Adama i Ewy w innym czasie .....	139
„Koniec” nastanie zanim przeminie „pokolenie roku 1914” .....	140
„Koniec” nastanie zanim przeminą „dwa pokolenia” .....	141
„Czas końca” zaczął się w roku 1799 .....	142
„Czas końca” zaczął się w roku 1914 .....	143
Siedem czasów („czasy pogan”) zakończyło się w roku 1915 .....	144
Siedem czasów („czasy pogan”) zakończyło się w roku 1914 .....	145
Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni w roku 1878 .....	146
Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni w roku 1918 .....	147
Jubileusz ziemi od roku 1925 .....	148
Jubileusz ziemi od roku 33 .....	149
Jezus powrócił niewidzialnie w roku 1874 .....	150
Jezus powrócił niewidzialnie w roku 1914 .....	151
Znaki potwierdzające powrót Jezusa w roku 1874 .....	152
Znaki potwierdzające powrót Jezusa w roku 1914 .....	153
Literalny i niewidzialny powrót Jezusa „na ziemię” .....	154
„Zwrócenie uwagi na ziemię” i „niebiańska obecność” Jezusa .....	155
Królowanie Jezusa od roku 1878 .....	156
Królowanie Jezusa od roku 1914 .....	157
Podział na owce i kozły dokonywany od roku 1914 .....	158
Podział na owce i kozły w przyszłości .....	159
Tysiąclecie nastąpiło w roku 1874 .....	160
Tysiąclecie należy do bliskiej przyszłości .....	161
Wnioski końcowe .....	163

## Wprowadzenie

Organizacja świadków Jehowy, czyli Towarzystwo Strażnica założone w roku 1881 w Stanach Zjednoczonych, diametralnie zmieniała i nadal zmienia swoje nauki, które rzekomo pochodzą z nieomyłnej Biblii. Jak zauważyliśmy, wraz z Szymonem Matusiakim, w naszej książce pt. *Zmienne nauki Świadców Jehowy* (2012), nie da się zebrać w jednej publikacji wszystkich korekt doktrynalnych Towarzystwa Strażnica, choć sami przedstawiliśmy setki takich zmian. Jest ich tak wiele, że przekracza to tym bardziej ramy tego nieobszernego opracowania.

Tym niemniej wybrane zostały dla tej książki najistotniejsze kwestie dotyczące skrajnych zmian w naukach świadków Jehowy. Poprzez fotokopie z publikacji Towarzystwa Strażnica przedstawiamy na sąsiednich stronach przykłady różnych zmieniających się wierzeń tej organizacji. I nie chodzi nam o jakieś drobne korekty doktrynalne, ale o istotne zmiany, które mają wpływ na zachowania i wiarę członków tej organizacji.

Towarzystwo Strażnica „korekty” swej doktryny nazywa „nowym światłem”:

Musimy więc unikać sidła, jakim jest zazdrosne obstawanie przy własnych poglądach lub metodach działania, które nie mają solidnych biblijnych podstaw. Powinniśmy natomiast przyjmować nowe światło, jakie Jehowa rzuca na swe Słowo za pośrednictwem kanału, którym się obecnie posługuje („Strażnica” 2002, nr 20, s. 30).

Tymczasem Charles T. Russell (1852-1916), założyciel Towarzystwa Strażnica, przynajmniej początkowo, zupełnie inaczej interpretował, niż dziś świadkowie Jehowy, tak zwane „nowe światło”. Pisał on następująco:

Gdybyśmy szli za człowiekiem, to niewątpliwie byłoby z nami inaczej: niewątpliwie jeden ludzki pogląd przeczyłby drugiemu, i to, co było światłem rok temu, dwa lata temu lub sześć lat temu uznawalibyśmy teraz za ciemność; lecz w Bogu nie ma zmienności, ani obracającego się cienia, i tak samo jest z prawdą; każde poznanie lub każde światło pochodzące od Boga musi być jak jego autor. Nowy pogląd na prawdę nigdy nie może być sprzeczny z dawniejszą prawdą. „Nowe

światło” nigdy nie usuwa starego „światła”, lecz dodaje coś do niego (ang. „Strażnica” luty 1881, s. 3).

Interesujący jest też fakt, że Towarzystwo Strażnica zapewnia swoich głosicieli, iż nadal będzie dokonywać zmian swojej doktryny, zasłaniając się tekstem z Księgi Przysłów 4:18 mówiącym o „ścieżce prawych”:

Jednocześnie wiemy, że nasza wiedza na temat zamierzenia Bożego nie jest zupełna; w minionych latach musieliśmy niekiedy skorygować swe zrozumienie. Lojalni chrześcijanie są gotowi cierpliwie czekać, aż Jehowa wyjaśni pewne sprawy (Przysłów 4:18). Nie opuścimy więc organizacji, którą Bóg z upodobaniem się posługuje, dostrzegamy bowiem wyraźne dowody, że cieszy się ona Jego błogosławieństwem („Strażnica” 2004, nr 4, s. 17).

Kiedy są uściślane wyjaśnienia wersetów biblijnych lub usprawniane jakieś procedury, chętnie to akceptujemy. Z radością dostrzegamy dowody, że duchowe światło jest coraz jaśniejsze (Prz. 4:18). Jeśli trudno nam zrozumieć jakąś zmianę, prosimy Jehowę, by pomógł nam ją pojąć („Strażnica” 15 grudnia 2008, s. 10).

Jednocześnie Towarzystwo Strażnica przestrzega i straszy tych spośród swoich głosicieli, którzy nie zaakceptują zmian doktrynalnych, które ono wprowadza:

Niewłaściwe poglądy, wierzenia i praktyki są stopniowo zarzucane, a kto decyduje się przy nich obstawać, odchodzi razem z nimi (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa*, 1995, s. 641).

Warto nadmienić, że nasze opracowanie jest pierwszym tego typu w Polsce. W Stanach Zjednoczonych takie książki ukazują się już od wielu lat, a na niektórych z nich wzorowaliśmy się. Należą do nich przykładowo:

- ✓ D. Magnani, A. Barrett, *The Watchtower Files: Dialogue with a Jehovah's Witness*, Minneapolis 1985.
- ✓ D. A. Reed, *How to Rescue Your Loved One from the Watchtower*, Grand Rapids 1989.

Do naszego opracowania wybraliśmy siedemdziesiąt pięć nauk świadków Jehowy. Przedstawiliśmy tylko po jednej zmianie danej wykładni, chociaż bywa, że Towarzystwo Strażnica „korygowało” dwa czy więcej razy niektóre swe „prawdy”. Chcieliśmy po prostu pokazać jedną ze starych nauk tej organizacji i drugą, jako przeciwstawną, najczęściej aktualną wykładnię.

W związku z tym, dla ułatwienia, gwiazdką (\*) oznaczyliśmy wykładnie zmieniane przez Towarzystwo Strażnica częściej niż jeden raz, które szeroko omówiliśmy we wspomnianej książce pt. *Zmienne nauki Świadków Jehowy*. Do niej też odsyłamy zainteresowanych celem pogłębienia swej wiedzy.



Na każdej stronie naszej książki przedstawiliśmy fotokopię i krótki cytat pochodzący z niej, z podaniem źródła, oraz odsyłacz do innej publikacji Towarzystwa Strażnica, która omawia dane zagadnienie (w niektórych przypadkach również cytujemy z niej fragment).

Dla ułatwienia pozakreślaliśmy główne myśli fotokopii. Zachęcamy jednak do zapoznania się z całymi tekstami. Ponadto najistotniejsze sformułowania w cytatach z literatury Towarzystwa Strażnica podkreśliliśmy wytłuszczonym drukiem, którego nie ma w oryginałach.

Wszystkie fotokopie zamieszczone w naszym opracowaniu pochodzą z różnych lat oraz z rozmaitych książek, broszur i czasopism Towarzystwa Strażnica. Na stronach tytułowych danych publikacji wymienieni są następujący ich wydawcy (po polsku lub angielsku):

- ✓ *Stowarzyszenie Kazalnicy Ludowej.*
- ✓ *Zarejestrowane Towarzystwo Biblijne i Traktatowe – Strażnica.*
- ✓ *Zarejestrowane Nowojorskie Towarzystwo Biblijne i Traktatowe – Strażnica.*
- ✓ *Towarzystwo Traktatowe – Strażnica Syjońska.*
- ✓ *Towarzystwo Biblijne i Traktatowe – Strażnica.*
- ✓ *Pensylwańskie Towarzystwo Biblijne i Traktatowe – Strażnica.*
- ✓ *Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego* (por. *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 229).

Zaznaczamy też, że polskie publikacje świadków Jehowy z okresu rządów komunistycznych (dotyczy lat 1945-1988) zazwyczaj nie posiadają podanego wydawcy, chyba że chodzi o wydania polonijne.

Wydaje się, że to opracowanie okaże się przydatne wielu poszukiwaczom prawdy, jak i licznyemu świadkom Jehowy, którzy zechcą zapoznać się ze zmieniającymi się naukami ich organizacji.

Na zakończenie składamy podziękowanie Piotrowi Andryszczakowi z Gliwic, właścicielowi strony internetowej [www.wobroniewiary.cal.pl](http://www.wobroniewiary.cal.pl), za pomoc w przygotowaniu wielu fotokopii do tej publikacji oraz rady techniczne.

## Cytowany Nowy Testament spirytysty Johanna Grebera

### „SŁOWO” – KOGO MIAŁ NA MYŚLI APOSTOŁ JAN?

wien były duchowny rzymskokatolicki: „Początkowo było Słowo, a Słowo było u Boga, i Słowo było bogiem. To było początkowo u Boga. Wszystko powstało poprzez Słowo, a bez niego nie zaczęło istnieć nic stworzonego.” (Jana 1:1-3)\* Tuż obok powyższej wersji, z jej szeroko dyskutowanym wyrażeniem „bóg”, można by ~~ustalić~~ ustalić przekład tego tekstu zawarty w *The Four Gospels – A New Translation* (Cztery Ewangelie – nowy przekład) profesora Charlesa Cutlera Torreya, wydanie drugie z r. 1947, gdzie czytamy: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Słowo było bogiem /w jęz. angielskim: „and the Word was with God, and the Word was god“/. Kiedy ono było na początku u Boga, przez nie zostały stworzone wszystkie rzeczy; bez niego nie powstała żadna rzecz stworzona.” (Jana 1:1-3) Warto zaznaczyć, że tam, gdzie w tym przekładzie angielskim „Słowo” zostało nazwane bogiem, wyraz ten napisano z malej litery – „bóg” (w ang. „god”).

W powyższych przekładach biblijnych zetknęliśmy się z wyrażeniami: „Bóg”, „boski”, „rodzaj Boga” i „bóg”. Ludzie nauczający o Trójjedynym Bogu, o Trójcy, protestują przeciwko użyciu terminu „bóg”. Twierdzą oni między innymi, że oznacza to wiarę w wielobóstwo. Nazywają to także unitarianizmem lub arianizmem. Nauka o Trójcy jest propagowana we wszystkich krajach chrześcijaństwa na terenie Europy, Ameryki i Australii, gdzie zamieszkuje znaczna większość spośród 4 000-000 czytelników *Strażnicy*. Czytelnicy mieszkający w innych częściach świata – w Azji i Afryce – spotykają się z nauką o Trójcy za pośrednictwem misjonarzy chrześcijaństwa. Z tego jasno wynika, że nie tylko trzeba ustalić, kto jest owym Słowem, czyli Logosem, lecz także kto jest samym Bogiem.

Naukę o Trójcy chrześcijaństwo uważa za podstawową doktrynę swej wiary. Przez określenie Trójca rozumie ono trójjedynego Boga, czyli jednego Boga w trzech osobach, mianowicie: „Boga-Ojca, Boga-Syna i Boga-Ducha Świętego.” Ponieważ twierdzi się, że nie ma trzech Bogów, a tylko „jeden Bóg w trzech osobach”, więc termin Bóg musi oznaczać to samo co

Nowocześnie z poprawionym tekstem oraz z uwagami krytycznymi i objaśnieniami. Wydany przez Towarzystwo Popierania Wiedzy Chrześcijańskiej i Praktykowania Cnoty przez Rozpowszechnianie Książek” – Unitariańskie.

\* „Nowy Testament – nowy przekład z objaśnieniami”, oparty na najstarszych rękopisach, sporządzonych przez Johanna Grebera, wydanie 1937, na okładce wytłoczono złoty krzyż.

6. Jakie są inne wyrażenia spotkaliśmy w wyżej przytoczonych przekładach, i co wobec tego musimy teraz ustalić?

7,8. Co chrześcijaństwo mówi o Bogu, wszakże w jaki zamęt popadniemy, gdy w Jana 1:1,2 użyjemy wyrażenia równoznacznego?

Podobnie oddaje ten tekst pewien były duchowny rzymskokatolicki: „Początkowo było Słowo, a Słowo było u Boga, i Słowo było bogiem. To było początkowo u Boga. Wszystko powstało poprzez Słowo, a bez niego nie zaczęło istnieć nic stworzonego.” (Jana 1:1-3)\* (...) \*„Nowy Testament – nowy przekład z objaśnieniami”, oparty na najstarszych, rękopisach, sporządzonych przez Johanna Grebera, wydanie 1937, na okładce wytłoczono złoty krzyż („Słowo” – kogo miał na myśli apostoł Jan?, 1965 [ang. 1962], s. 5).

Patrz też „Strażnica” rok C [1979], nr 4, s. 24.

nakładania przezeń za to pokuty. Nie dziwi zatem fakt, że niejaki Johannes Greber, były duchowny katolicki, stał się spirytystą i wydał książkę pod tytułem „Communication with the Spirit World, Its Laws and Its Purpose” /Komunikowanie się ze światem duchów, jego prawa i cel/. (1932, Macey Publishing Company, New York) W przedmowie podaje on typowe fałszywe wyjaśnienie

Źródło: *Co Pismo Święte mówi o „życiu pozagrobowym”?*, 1958 [ang. 1955], s. 78.

## Odrzucony Nowy Testament spirytysty Johanna Grebera

maczyć na „wiatr” lub „czynną moc”. Dlatego myśl zawartą w Liście do Hebrajczyków 1:7 i Psalmie 104:4 najwyraźniej należy rozumieć w ten sposób, że Bóg używa swych niewidzialnych aniołów jako mocy duchow-

wych, czyli potężnych sił, pełniących służbę dla Niego. Może także posłużyć się nimi w roli „płomienia ognia”, inaczej mówiąc „ognia trawiącego”, gdy ich posyła do wykonania swych ognistych wyroków.

szych fragmentów zdać się na „Boski świat duchów”. Powiedziano tam: „Jego żona, będąca medium Boskiego świata duchów, często pośredniczyła w przekazywaniu księdzu Greberowi trafnych odpowiedzi pochodzących od Posłańców Bożych”. Uznano za niestosowne, by „Strażnica” korzystała z przekładu, który ma tak ściśle powiązania ze spirytyzmem (Powt. Fr. 18:10-12). Podstawy naukowe, na jakich opiera się sposób oddania powyższych wersów w „New World Translation”, są dostatecznie mocne i dlatego nie ma potrzeby, by powoływać się w tej sprawie na tłumaczenie Grebera. Nic więc straconego, gdy nie posługujemy się już tym przekładem.

■ Dlaczego w ostatnich latach „Strażnica” nie powoływała się na przekład Pisma Świętego, który opracował były ksiądz katolicki, Johannes Greber?

Wersję tę przytaczano od czasu do czasu na poparcie sposobu, w jaki „New World Translation” (Przekład Nowego Świata) oraz inne miarodajne tłumaczenia Biblii oddają tekst Ewangelii według Mateusza 27:52,53 oraz

według Jana 1:1. Niemniej jednak w roku 1980 ukazała się w przedmowie do „Nowego Testamentu” Johanna Grebera wzmianka o istotnym znaczeniu, z której wynika, że tłumaczenie w poszukiwaniu sposobów wyjaśnienia trudniej-

### NIEZBYT MĄDRE

Lloyd S. Etheridge, docent nauk politycznych Massachusetts Institute of Technology, oświadczył niedawno: „Pułkownik Edward House, który był doradcą politycznym Woodrowa Wilsona, spotkał się kiedyś z pytaniem, co pozwala mu zachowywać nienaganną uprzejmość wobec drugich. (...) W odpowiedzi wyjaśnił, że wychowywał się na Dzikim Zachodzie, w okresie gdy ludzie zwykle rozstrzygali sprawy przy użyciu rewolwerów. Jego zdaniem w takich warunkach łatwo można było się przekonać, że niegrzeczne odnośnienie się do innych jest niezbyt mądre”.

W obecnej erze stosowania przemocy zaczepna postawa jest doprawdy nierozsądna. Biblia ostrzega: „Wysokomyślny wszczy-  
na zwadę” (Prz. 28:25, Biblia gdańska).



### COTYGODNIOWE STUDIA „STRAŻNICY”

29 stycznia: Dajcie odpór odstępstwu, trzymajcie się prawdy! strona 12. Proponowane pieśni: 66,55.


5 lutego: Pełnijcie służbę jako lojalni „współpracownicy w prawdzie”, strona 17. Proponowane pieśni: 26,64.

24 STRAŻNICA - ROK CIV, NR 22


Podstawy naukowe, na jakich opiera się sposób oddania powyższych wersów w „New World Translation”, są dostatecznie mocne i dlatego nie ma potrzeby, by powoływać się w tej sprawie na tłumaczenie Grebera. Nic więc straconego, gdy nie posługujemy się już tym przekładem („Strażnica” rok CIV [1983], nr 22, s. 24 [ang. 1 kwietnia 1983, s. 31]).

Patrz też ang. „Strażnica” 15 grudnia 1983, s. 31.

## Bóg jest wszechwiedzący



► 455 p.n.e., „słowo o przywróceniu (...) Jerozolimy”



► 29 n.e.,  
przyjście Mesjasza

◀ 483 lata (69 proroczych tygodni) (Daniela 9:25) ▶

Mesjasza; w innym miejscu informuje, że pojawi się on w linii rodowej Abrahama (Rodzaju 3:15; 22:15-18). A w jeszcze innym wyjawia, że będzie pochodził z plemienia Judy (Rodzaju 49:10). Bóg za pośrednictwem Mojżesza oznajmił Izraelitom, iż Meszjasz okaże się większym rzecznikiem i wyzwolicielem niż sam Mojżesz (Powtórzonego Prawa 18:18).

Za panowania Dawida zapowiedziano proroczo, że Meszjasz odziedziczy jego tron i że otrzyma królestwo, które 'zostanie utwierdzone po czas niezmierzony' (2 Samuela 7:13-16). W Księdze Micheasza wspomniano, iż Meszjasz narodzi się w mieście Dawidowym, Betlejem (Micheasza 5:2). Izajasz zapowiedział, że urodzi go dziewica (Izajasz 7:14). A prorok Malachiasz nadmienił, że jego przyjście obwieści ktoś przyrównany do Eliasza (Malachiasza 4:5, 6).

Kolejny istotny szczegół dotyczący Mesjasza zawiera Księga Daniela. Na temat roku, w którym miał się on pojawić, czytamy tu: „Wiedz i wnikliwie to rozważ, że od wyjścia słowa o przywróceniu i o odbudowie Jerozolimy aż do Mesjasza Wodza będzie siedem tygodni, a także sześćdziesiąt dwa tygodnie. Wróci ona i zostanie odbudowana, z płacem i fosą, lecz w trudnych czasach” (Daniela 9:25).

„Słowo” o przywróceniu i odbudowie Jerozolimy wydał perski król Artakserkses w dwudziestym roku swego panowania. Rozpoczęło się ono w 474 roku p.n.e., wobec czego dwudziesty rok przypaść na rok 455 p.n.e. (Nehemiasza 2:1-8). A zatem od wydania dekretu o przywróceniu i odbudo-

wie Jerozolimy do pojawienia się Meszasza miało upłynąć 69 (7 plus 62) proroczych tygodni. Literalne 69 tygodni to zaledwie 483 dni, czyli mniej niż dwa lata. Ale zgodnie z proroczą regułą „dzień za rok” Meszjasz miał się pojawić po 483 latach, w 29 roku n.e. (Ezechiela 4:6).\*

W różnych okresach historii ludzkości za Mesjasza podawano się wiele osób, ale w roku 29 n.e. na arenie dziejowej pojawił się ktoś szczególnie – Jezus z Nazaretu (Łukasza 3:1, 2). Przyszedł wtedy do Jana Chrzciciela, by ten ochrzcił go w wodzie. Następnie został namaszczoney duchem świętym na Mesjasza. Później Jan, zapowiedziany zwiastun przyrównany do Eliasza, przedstawił Jezusa Andrzejowi i jeszcze jednemu uczniowi jako „Baranka Bożego, który usuwa grzech świata” (Jana 1:29; Łukasza 1:13-17; 3:21-23).

### Rodowód a tożsamość Mesjasza

Natemnione prorocтва łączą Mesjasza z określonymi rodzinami izraelskimi. Rozsądne jest więc, że wszechwiedzący Stwórca zadbał o to, by Meszjasz przyszedł w okresie, gdy dostępne były rodowody pozwalające sprawdzić jego pochodzenie.

W pewnym dziele powiedziano: „Nie ulega wątpliwości, że rejestry żydowskich plemion i rodzin uległy zniszczeniu dopiero podczas zagłady Jerozolimy [w roku 70 n.e.]” (Cyclopedia McClintocka i Stronga). Dużo przemawia za tym, iż Mateusz i Łukasz spisali swe Ewangelie przed rokiem

\* Więcej szczegółów na temat Daniela 9:25 można znaleźć w książce *Pilnie zważaj na prorocтва Daniela!*, na stronach 186-191, wydanej przez Świadków Jehowy.

6 STRAŻNICA • 15 LUTEGO 2006

Rozsądne jest więc, że wszechwiedzący Stwórca zadbał o to... („Strażnica” 2006, nr 4, s. 6).

Patrz też *Zbliż się do Jehowy*, 2002, s. 199.

## Bóg nie zna pewnych kwestii



Bóg wiedział, że Adam i Ewa są w stanie postępować lojalnie

stępowania pewnych osób. Czy odczuwałby taki ból, gdyby od dawna wiedział, co zrobili? (Psalm 78:40, 41; 1 Królów 11:9, 10).

A zatem nieodparcie nasuwa się wniosek, że wszechmądry Bóg nie skorzystał ze swej zdolności wnikania w przyszłość i nie wiedział z góry, iż nasi prarodzice dopuszczą się grzechu. Na pewno nie świadczyłoby to o mądrości, gdyby wejrzał w przyszłość, poznał scenariusz tych tragicznych wydarzeń, a potem stworzył ludzi tylko po to, by odegrali przypisane im role.

### „Bóg jest miłością”

Inicjatorem buntu w Edenie, który pociągnął za sobą tragiczne skutki, w tym grzech i śmierć, był Szatan. Ten przeciwnik Boży okazał się „zabójcą”, a także „kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jana 8:44). Ponieważ sam ma złe intencje, przypisuje je również naszemu kochającemu Stwórcy. Chciałby Go obarczyć winą za grzech człowieka.

Jehowa powstrzymał się przed poznaniem przyszłości Adama i Ewy przede wszystkim dlatego, że ich kochał. W Liście 1 Jana 4:8 czytamy: „Bóg jest miłością”. Miłość to Jego najważniejszy przymiot. Kto go przejawia, ten nie patrzy negatywnie, lecz pozytywnie. Dopatruje się w innych dobra. Jehowa Bóg, powodowany miłością, spodziewał się po pierwszej parze ludzkiej tego, co najlepsze.

Zdawał sobie sprawę, że Jego ziemskie dzieci mają możliwość dokonania niemądrego wyboru, ale nie był wobec nich podejrzliwy. Ponieważ dał Adamowi i Ewie wszystko, czego potrzebowali, słusznie oczekiwał, że nie będą się buntować, lecz że będą Go kochać i okazywać Mu posłuszeństwo. Wiedział, że są w stanie postępować lojalnie—później dowiedli tego nawet niedoskonali ludzie, tacy jak Abraham, Hiob, Daniel i wielu innych.

Jezus zapewnił: „U Boga wszystko jest możliwe” (Mateusza 19:26). To naprawdę pocieszające. Miłość Jehowy, a także Jego sprawiedliwość, mądrość i moc stanowią gwarancję, że potrafi On usunąć śmierć i inne skutki grzechu i że w stosownym czasie faktycznie to uczyni (Objawienie 21:3-5).

Najwyraźniej więc Jehowa nie wiedział z góry, że pierwsi ludzie zgrzeszą. Ubolewał z powodu ich nieposłuszeństwa oraz cierpień, jakie z tego wynikły. Ale jednocześnie miał świadomość, że jest to sytuacja przejściowa i że Jego wieczyste zamierzenie co do ziemi oraz ludzkości i tak się spełni. Czy nie chciałbyś się dowiedzieć, na czym polega to zamierzenie i jakie dobrodziejstwa może przynieść tobie osobiście?\*

\* Więcej informacji o zamierzeniu Bożym co do ziemi można znaleźć w 3 rozdziale książki *Czego naprawdę uczy Biblia?* (wydawnictwo Świadków Jehowy).

Najwyraźniej więc Jehowa nie wiedział z góry, że pierwsi rodzice zgrzeszą („Strażnica” 1 stycznia 2011, s. 15).

Patrz też „Strażnica” 2004, nr 19, s. 12.

## Bóg mieszka na Plejadach

*Ziemia i Jej Księżę*

13

stemy planet wirują, tak jak planety naszego słońca są posłuszne słońcu i wirują w swych oddzielnych orbitach. Była podana myśl, i to z wielką powagą, że jedna gwiazda w tej grupie jest mieszkaniem Jehowy, miejscem najwyższych niebios; to jest właśnie miejsce, do którego inspirowany pisarz się odnosił, gdy napisał: „Wysłuchaj z miejsca mieszkania Twego, z nieba“ (2 Kroniki 6: 21); i że to jest miejsce, do którego się Hiob odnosił, gdy pod inspiracją napisał: „Możesz związać jasne gwiazdy Plejad? albo związek Orjona rozzerwać?“—Hioba 38: 31. Tł. popr.

Konstelacja Plejad jest małą w porównaniu do innych, które instrumenta ludzkie wyjawiają oku ludzkiemu. Lecz większość w rozmiarze innych planet jest mniejszą w porównaniu z ważnością Plejad, albowiem Plejady są mieszkaniem wieczystego tronu Bożego. Dla podobnej przyczyny różne grupy gwiazd, większe w rozmiarze aniżeli planeta ziemia, w widzeniu Jehowy są o wiele mniejszej wagi aniżeli ziemia, a to ze względu bliskiego pokrewieństwa między ziemią i tronem Jehowy. Pod względem tego prorok Boży napisał: „Niebo jest stolicą moją, a ziemia podnóżkiem nóg moich.“ (Izajasza 66: 1) Widzimy z tego, że jest wskazane przez słowo Jego, iż jest bezpośrednie i ścisłe pokrewieństwo pomiędzy tronem Jehowy a ziemią.

Stworzenie ziemi nie miało miejsca przypadkowo; ona także nie powstała do egzystencji siłą martwą, tak jak samo-postanowieni uczeni i znawcy mówią. Ona była stworzona według woli Bożej, a także pod Jego bezpośrednim kierownictwem. (Izajasza 42: 5) „Bo

Była podana myśl, i to z wielką powagą, że jedna gwiazda z tej grupy jest mieszkaniem Jehowy, miejscem najwyższych niebios; to jest właśnie miejsce, do którego inspirowany pisarz się odnosił, gdy napisał: „Wysłuchaj z miejsca mieszkania Twego, z nieba“ (2 Kroniki 6:21) (...) Konstelacja Plejad jest małą w porównaniu do innych, które instrumenta ludzkie wyjawiają oku ludzkiemu. Lecz większość w rozmiarze innych planet jest mniejszą w porównaniu z ważnością Plejad, albowiem Plejady są mieszkaniem wieczystego tronu Bożego (*Pojednanie*, 1928, s. 13).

Patrz też „Strażnica” 15 października 1931, s. 316.

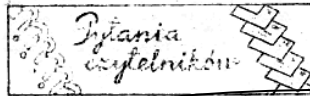
## Bóg nie mieszka na Plejadach

- 19 -

kiego kongresu. Krótko po rodzinie 16-taj wzniesła się ku niebu pleiada diatekcyjna, która podjęła tyśiąc szarpniętych głosów; przystąpił wypowiedział i trwała nadzieja i konwencja z Chicago dąbiała kołom pod bezohymnym niebem.

Kongresmianin z Chicago wyjął w kłopotliwym Jekawie, spocynwając na wszystkich planach i przedsięwzięciach na rzecz serii 12 konwencji, która właśnie rozpoczęła. Była nie tylko asserowidła onaj serii, nie tylko pod względem wyjął na programu odbitoj strawy duchowej, ale także pod względem wspaniałego sukcesu, jakie zostały odłożone między rozstrzygnięciem.

(Dalszy ciąg nastąpi)



W Jobu 38:31,32, według angielskiej wersji Króla Jakuba czytamy: Czy możesz związać słonkie wiywy Plejad, lub związać wiywy Orion? Możesz wywleść Kassiopeję /obraz z diaku, Bł./ w Jęgo p.raz? lub czy możesz porwać Arkturnusa z Jęgo synami? Czyż to jest dawno JS

Są ludzie, którzy tym konstelacjom gwiazdowym czyli gwiazdozbiorom przypisują jakieś szczególne własności i na tej podstawie przedstawiają swoje prywatne komentarze do Joba 38:31,32, które ich słuchaczy wprowadzają w zdumienie. Ich poglądy nie zawsze są zdrowe ze stanowiska astronomii, a z biblijnego punktu widzenia są pozbawione wszelkiej podstawy. Bliźnięci nie wiemy, o jakich gwiazdach lub gwiazdozbiórach jest mowa w tych wierszach. Nazwy: Plejady, Orion i Arkturnus nie występują w Biblii. Niektóre przekłady dnoszą nazwę Mazaaroth do obrazów z diaku. Prumocze Biblii angielskiej po prostu przejęli te pogańskie imiona, jakie nadano pewnym konstelacjom, i zastąpili nimi oryginalne nazwy występujące w Hebrajskich i w Grecyckich, Keszil, Mazaaroth i Alisz. Lecz nie wiemy o jakich gwiazdach lub gwiazdozbiórach te nazwy się odnoszą. W konsekwencji nie ma celu oddawać się bezowocnym spekulacjom, zauważając ubocznie, Plejad nie można być uważać za centrum wszechświata, i byłoby niemądre, gdybyśmy chcieli tron Boży ustalać w jakimś szczególnym miejscu uniwersum. Gdybyśmy musieli przyjąć Plejady za siedzibę jego tronu, to moglibyśmy w sposób niesłuszny na ten gwiazdozbiór zapatrywać się ze szczególną czcią. - Deuterokanonia 4:19; 2 Kr. 19:36; 6:15.

Nie jest z konieczności wiadzieć, co jakich konstelacji odnosi się oryginalnie słowa w Jobu 38:31,32, żeby zrozumieć powagę tej krytyki, którą tu wywiedziono. Jekawa zadaje tu kilka pytań dla wykazania, jak nieskończony jest Job w porównaniu do swego Stwórcy. Czy Job może władzać niebiosami? Czy potrafi tak związać grupy gwiazd, żeby poz stał trwały obraz gwiazdowy? Albo czy może związać wiywy tego gwiazdozbioru, tak żeby gwiazdy się rozdziły i nie tworzyły trwałego obrazu? Czy potrafi tę konstelację wywleść z wiasności p.raz lub porwać Arkturnusa z gwiazdozbiorem przywiązany mu przez niebiosy? Nie, czy widzieć on tego nie potrafi, to by powiódł te przyznanie i jednocześnie uznać suwerenność wielkiego Boga i Jekawy. Powinien był usnąć, że Jekawa włada wszystkim stworzonym wszechświatem i może rozprządzać ku swej radości wszystkim stworzonym i nie stworzonym, przy czym żadne inteligentne stworzenie w niebie czy na ziemi nie ma prawa kwestionować jakiegokolwiek jego postępków. Na ten punkt wskazuje Joba 38:31,32.

Ten tekst ma szczególne zastosowanie do ludu Jekawy w dobie obecnej. W procesach dramacie Job wyprawa wiernych naśladowców Chrystusa na ziemi przy końcu tego systemu rzeczy, szczególnie od roku 1914, Job przedstawił pomazanych ośmiokątów ostatka ciała Chrystusowego, tak jak oni w owym czasie byli schyleni pod jarzmem niewoli, nieszczęsny przez ożani-

17

Są ludzie, którzy tym konstelacjom gwiazdowym czyli gwiazdozbiorom przypisują jakieś szczególne własności i na tej podstawie przedstawiają swoje prywatne komentarze do Joba 38:31, 32, które ich słuchaczy wprowadzają w zdumienie. Ich poglądy nie zawsze są zdrowe ze stanowiska astronomii, a z biblijnego punktu widzenia są pozbawione wszelkiej podstawy. (...) Zauważając ubocznie, Plejad nie można już uważać za centrum wszechświata, i byłoby niemądre, gdybyśmy chcieli tron Boży ustalać w jakimś szczególnym miejscu uniwersum. Gdybyśmy musieli przyjąć Plejady za siedzibę jego tronu, to moglibyśmy w sposób niesłuszny na ten gwiazdozbiór zapatrywać się ze szczególną czcią („Strażnica” 1956, nr 14, s. 19 [ang. 15 listopada 1953, s. 703]).

Patrz też *Nowe niebiosy i nowa ziemia*, 1958, s. 14.

oczu na wszystko, co się dzieje na świecie, i po prostu być szczęśliwymi. Zazaczył, że ich optymizm znajdzie solidne podstawy, ponieważ mieli rozumieć znaczenie wydarzeń światowych i wiedzieć, jak się to skończy”.

## Duch

**Definicja:** Hebrajskie słowo *ru'ach* oraz greckie *pneu'ma*, często tłumaczone na „duch”, mają różne znaczenia. Odnoszą się do czegoś, co jest niedostrzegalne dla ludzkiego wzroku i co jest przejawem siły będącej w ruchu. Tego hebrajskiego albo greckiego słowa używa się w odniesieniu do: 1) wiatru, 2) aktywnej siły życiowej w ziemskich stworzeniach, 3) pobudzającej siły, której siedliskiem jest symboliczne serce człowieka i która sprawia, że wypowiada się on i postępuje tak, a nie inaczej, 4) natchnionych wypowiedzi pochodzących z niewidzialnego źródła, 5) osób duchowych i 6) czynnej mocy Bożej, czyli Jego świętego ducha. Niektóre z tych znaczeń są tu omówione w związku z tematami, które mogą się wyłonić w służbie polowej.

### Czym jest duch święty?

Z porównania wersetów biblijnych odnoszących się do ducha świętego wynika, że ludzie mogą być nim 'napelnieni', 'ochrzczeni' lub 'namaszczeni' (Łuk. 1:41; Mat. 3:11; Dzieje 10:38). Żadne z tych wyrażen nie byłoby stosowne, gdyby duch święty był osobą.

Jezus nazwał też ducha świętego „wspomożycielem” (gr. *para'kle-tos*) i powiedział, że ten wspomóżyciel będzie 'nauczyciel', „zaświadczy”, „powie” i 'usłyszyciel' (Jana 14:16, 17, 26; 15:26; 16:13, NW). W Piśmie Świętym często spotyka się personifikację i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Na przykład o mądrości jest powiedziane, że ma „dzieci” (Łuk. 7:35). O grzechu i śmierci — że są królami (Rzym. 5:14, 21). Wprawdzie z jednych wersetów wynika, że duch 'powiedział', ale inne fragmenty wyjaśniają, że działa się to ustami aniołów lub ludzi (Dzieje 4:24, 25; 28:25, NW; Mat. 10:19, 20; por. Dzieje 20:23 z 21:10, 11). W 1 Jana 5:6-8 czytamy, że nie tylko duch „składa świadectwo”, lecz czynią to także 'woda i krew'. A zatem żadne z wyrażen użytych w tych wersetach nie dowodzi, że duch święty jest osobą.

**Duch** „Definicja: (...) Tego hebrajskiego albo greckiego słowa używa się w odniesieniu do: (...) 6) czynnej **mocy Bożej**, czyli Jego **świętego ducha** (*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, 1991, s. 82; por. ed. 2001, s. 82 – **czynnej siły Bożej**).

Patrz też „Strażnica” 1994, nr 10, s. 26.



## Duch Święty nie jest mocą Bożą

303

### **MŁODZI LUDZIE PYTAJĄ: JAK ZNALEŹĆ PRAWDZIWYCH PRZYJACIOŁ?**

(wideokaseta, DVD)

(ZOBACZ TEŻ: PŁYTY DVD; WIDEOKASETY)

dostępność: km 6/01 7  
omawianie na studium rodzinnym: km 9/06 7  
omówienie na zebraniu służby: km 6/06 3; km 9/06 7; km 4/02 1  
wyrazy uznania: km 9/06 7; g05 8.9 31; w03 1.7 31; km 4/02 1; w01 15.7 9

### **MŁOT, MŁOTEK**

w czasach biblijnych: it-2 74-75  
znaczenie symboliczne: it-2 75

### **MŁYNY**

(ZOBACZ TEŻ: KAMIEŃ MLYŃSKI; WIATRĄK; ŻARNA)

wodne (Czechy): g04 22.12 22-24

### **MNISI**

(ZOBACZ TEŻ: KLASZTORY; ZAKONNICE)

buddyjscy:  
Tajlandia: g 8/10 30  
katolicy:  
Dionizy Mały: it-1 349  
opaci: it-1 113

### **MOAB (kraj)**

(ZOBACZ TEŻ: MOABICI; STELA MESZY)

Abarim (region): it-1 12-13  
Bamot-Baal: it-1 187  
Dimon: it-1 468  
droga zbudowana przez króla Mesze: it-1 134

Israel na równinach moabskich:

it-1 219, 222; it-2 75-76, 779, 863

Balak chce przekląć Izraela: w07

15.10 13-14

przymierze Jehowy z Izraelem:

it-2 527

tereny wydarte przez Amory-

tów: it-2 75-76

mapa: it-1 945

równiny moabskie: it-1 541

obszar zajmowany przez: it-2 75

dolina potoku Arnon: it-1 134

dolina potoku Zered: it-2 1148

omówienie: it-2 75

Sychon opanowuje część ziem: it-1

315; it-2 75

zdjęcia: it-1 946; gl 10

znaleziska archeologiczne:

spustoszenie: it-2 78

### **MOAB (syn Lota)**

omówienie: it-2 75

### **MOABICI**

(ZOBACZ TEŻ: RUT [MOABITKA])

bóg Kemosz: it-1 1089-1090

bunt przeciw Izraelowi: it-1 38,

467; it-2 29, 76-77

król składa syna na ofiarę: it-1

1097

nakaz ścięcia drzew: it-1 493

pokonani przez Jehorama, Jeho-

safata i króla Edomu: it-1 555,

596-597, 905, 907, 1097; it-2 29, 77

dominacja asyryjska: it-2 77-78

najmują Balaama: it-1 179-180

omówienie: it-2 75-78

pochodzenie: it-2 75

spokrewnieni z Ammonitami:

it-1 69

pokonani przez Dawida: it-2 76;

w05 15.5 17

pokonani przez sędziego Ehuda:

it-2 76

proroctwa przeciwko:

Ezechiela 25:8-11: it-1 219

Izajasza 25: it-2 393

Sofoniasza: w01 15.2 20

spełnione: it-2 77-78

przestali istnieć: it-2 78

religia: it-1 945

ofiary z dzieci: it-1 1089; it-2

29-30

'spalili kości króla Edomu' (Am

2:1): it-2 29, 77

stolice:

Ar (być może): it-1 97

Dibon (być może): it-1 467

Kir (być może): it-1 1097

stosunki z Izraelem: it-2 75-77

władcy:

Eglon: it-1 580-582; it-2 76

Mesza: it-2 29-30, 76-77

zakaz przyjmowania do zboru izra-

elskiego (Pwt 23:3): it-1 72, 717;

it-2 76, 822

### **MOABICKA, STELA**

(PATRZ: STELA MESZY)

### **MOC**

(ZOBACZ TEŻ: ENERGIA; SIŁA; WŁADZA)

aniółowie: it-1 83

byk symbolem: it-1 285-286

definicja: it-1 498

Jehowa: rk 12; w08 1.5 6-7; it-2

78-85; w06 15.5 20; w03 1.7 10-11; cl

19-20, 36-106

dowód boskości: it-2 81-83

duch święty nie jest mocą Jeho-

wy: it-1 498; cl 40-41

nigdy nie nadużywa: ip-2 123

objawiana podczas walki z wroga-

mi: cl 57-66

objawiana w działaniach odtwórc-

zych: cl 77-86

objawiona przez Chrystusa: it-2

83-85; cl 87-96

objawiona przez pierwszych

chrześcijan: it-2 85

udziela sługom: it-2 79; km 5/07

1; w04 15.8 25; cl 46; km 2/01 8

używa w okresie rozstrzygnięcia

kwestii spornej co do zwierzchni-

ctwa: it-2 79-80

używa w sposób celowy: w08 1.5

6-7; it-2 78-79; cl 42-43

widoczna w dziele stwórczym:

ph 22-23; w08 1.5 6; it-2 79; w03

1.7 10-11; cl 47-56

### **MODLITWA WZORCOWA**

Jezus Chrystus:

„moc Chrystusa” (2K0 12:9): w08

15.6 6; w06 15.12 24

„moc powietrza” (Ef 2:2): w08 15.8

27; w07 1.6 5-6; km 8/06 4

„napętnienie rąk mocą”: it-1 679;

it-2 136, 1082

omówienie: it-2 78-85

„potężne czyny” (1K0 12:10): it-1

444

Słowo Boże: it-2 758-759; w03 15.11

11-12

właściwe korzystanie z: cl 97-106

### **MOCARSTWA**

(ZOBACZ TEŻ: POTEGI ŚWIATOWE; NAZWY

MOCARSTW)

imperium mongolskie: g 5/08 12-15

### **MODA**

(PATRZ: MODNE NOWINKI; UBIÓR)

### **MODLITWA WZORCOWA**

(NACZEJ: MODLITWA PAŃSKA)

doksologia dodana na końcu w nie-

których manuskryptach: w04 1.2

16

interesujące zdarzenia:

pomaga zrozumieć konieczność

używania imienia Bożego: yb09

124

nie należy mechanicznie powta-

rzać: w08 15.3 32; g 11/08 18; g05

8.9 27

omówienie: w10 1.10 7-8; w09 15.2

17-18; it-2 87; w04 1.2 8-17; w04 15.9

3-7; lr 70-71; w02 1.4 5-6

podobne sformułowania w żydow-

skim kadiżu: w08 1.1 4

powtórzona przy innej okazji: w04

1.2 8

w jakim sensie „wzorcowa”: it-2

87; w04 15.9 4

związek z kwestią zwierzchnictwa

nad wszechświatem: g 11/07 19-20

### **Zwroty**

„nasz Ojciec w niebiosach” (Mt 6:9;

Lk 11:2): w04 1.2 8-9; w04 15.9 4

„niech będzie usłwiecone twoje

imie” (Mt 6:9; Lk 11:2): w10 1.10

7; w09 15.2 17; it-2 87; w06 15.7 4;

w04 1.2 9; w04 15.9 4-5; w02 1.4 5-6

„niech przyjdzie twoje królestwo”

(Mt 6:10; Lk 11:2): w10 1.10 7-8;

w09 15.2 17; w08 1.1 4-5, 7-9; it-2 87;

w06 15.7 4, 7; bh 76-82, 84; w04 1.2

9-11; w04 15.9 5; w02 1.4 6; be 279-

280

„niech się dzieje twoja wola” (Mt

6:10): w10 1.10 8; w09 15.2 17; w08

15.5 12-13; it-2 87; w06 15.7 4; bh 79-

82, 84; w04 1.2 11-12; w04 15.4 3-7;

w04 15.9 5; w03 15.12 28-29

„jak w niebie, tak i na ziemi” (Mt

6:10): w06 15.8 6-7

„chleb na ten dzień” (Mt 6:11; Lk

11:3): w10 1.10 8; w09 15.2 17-18;

w09 1.8 19-20; it-1 319; w04 1.2 13-

14; w04 15.9 6

(...) *duch święty nie jest mocą Jehowy (Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 2001-2010, 2011, s. 303).*

Patrz też „Strażnica” 1994, nr 14, s. 24.

staral się przekonać go o fakcie, że jego Mistrz żyje. Jak łaskawym i dobrym jest nasz Zbawca!

Ten wypadek wskazuje, wraz z całym postępowaniem apostołów, że nie **umawiali się**, jakby to świat oszukać. Nawet oni sami z trudnością mogli uwierzyć, a jeden z nich wprost nie chciał uwierzyć świadectwu dziesięciu swoich braci. Jak odmienne tą jest od postępowania ludzi, którzy chętnie godzą się na mawianie w ludzkość wymyślonych historii.

**TYDZIEŃ CZEKANIA**

Minął jeszcze jeden tydzień, a w owym czasie Tomasz mógł na tyle otrząsnąć się ze stanu przygnębienia, że zdołał połączyć się z innymi braćmi. Myślał, że jednak musi być jakaś podstawa do tak uporczywej wiary tych jego towarzyszy, których od dawna znał i którzy nie nie mogli zyskać na mawianiu w niego. W każdym razie mógł pójść do nich.

Pan uważał na niego przez cały ten tydzień, wiedział o czym Tomasz myślał, i czuł sympatię dla tego, który chciał być przekonany o rzeczy, w którą nie odważył się wprost wierzyć na podstawie rozumu. I znowu uczniowie zgromadzili się przy drzwiach zamkniętych i Pan ponownie ukazał się w porządku nich, wykrzując, że miał On ciało duchowe; znowu podziwił ich słowem pokoju i pokazał im rany swoje jako dowód Jego przeszłych cierpień. W krótkości powtórzyła się scena z przeszłych tygodnia, ale z oświeceniem Tomasza. Słowa Mistra "nie bądź niewiernym ale wiernym" były zachęcające dla zamuconego apostoła. Słowa te nie oznaczały, że Tomasz był całkiem poz-

bawiony wiary; raczej były przestrożką, aby nie trwał w upartym powątpiewaniu, bo inaczej wiara jego całkiem uleci. Wyciągniemy z tego naukę dla siebie.

Skoro tylko Tomasz ujrzał ślady ran w ciele Mistra, skłonił się ku Niemu w najgłębszym oddaniu, wołając: "Panie mój i Boże mój!" Tu jest pierwsze świadectwo boskości zmartwychwstałego Pana. Jezus nie był już więcej ludzką istotą, a imię Bóg zostało mu najwyraźniej nadane przez Jego własnego apostoła. Nie jest to dowodem, jak niektórzy przypuszczają, że było to tylko wyrażenie czystego zdumienia lub niespodzianki. Słowa te odnosiły się wprost do Jezusa: "Tomasz rzekł mu". Zbawiciel nie zgromił go za to, ani nie powiedział mu, że używa słów niewłaściwych. Gdyby Jezus nie był wówczas Boskim napewno wobec swojej szlachetności zgromiłby za to swego ucznia. Żaden prawdziwie pobożny człowiek nie pozwoliłby sobie w ten sposób szydzić. Zbawiciel natychmiast zalecił Tomaszowi wstrzymanie. Ale co było dowodem Jego uszerzelenia? Było to właśnie owo oświadczenie Tomasza, nie więcej. Ustęp ten dowodził więc niewątpliwie, że słuszną jest rzeczą przypisywać Chrystusowi Jezusowi imię Pana i Boga, jak to czynił pierwotny kościół i św. Szczepan, modląc się do Niego. — Dzieje 7:59.

Jezus pochwalił wiarę Tomasza po ujrzeniu ran, ale o wiele bardziej pochwalił wiarę tych, którzy uwierzyli bez widzenia. To jest zachęceniem dla nas, abyśmy nie żądali więcej dowodów nad te, które nam zostały dane, a które są dziś pełniejsze i liczniejsze, niż wówczas. Kiedy Tomasz wątpił.

**UCIECZKA I POWRÓT ELIASZA**

GROŻBA JEZABELI — "WSTAŃ, A JEDZ — WIATR, TRZĘSIENIE ZIEMI, Ogień — GŁOS CICHY I WOLNY — HAZAEL, JEHU, ELIZEUSZ — SIĘDM TYSIĘCY WIERNYCH.

"Z żądłości oczekiwałem Pana; a skłonił się ku mnie, i wysłuchał wołanie moje." — Psalm 40:1.



AGLA ta reformacja, która widocznie w jednym dniu obaliła religię Baala, wyniszczyła jego kapłanów, wskrzesiła religię Jehowy i wyniosła Eliasza na wybitne stanowisko w Izraelu. Lecz, jak już było wspomniane, balwochwalstwo nie było czerną, w co ludzie popadli jedynie z powodu ignorancji; balwochwalstwo było systemem sprzyjania i oddawania cził pragnieniom ciała pod płaszczykiem religii. Dowody dane na Górze Karmel nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do tego, że Jehowa był Bogiem. Lecz ludzie czcili samych siebie już tak długo, iż to im się podobalo.

Lecz nawet ci z ludzi, którzy mieli przekonania, nie posiadali śmiałości swoich przekonań i dlatego łatwo poddawali się wpływowi znieprawionego dworu królewego, na którym Jezabela była główną postacią. Zły duch tej niewiasty i jej samowola były tak zuchwałe, że potrafiły wszystko przewyciężyć.

Biorąc rzecz z ludzkiego punktu widzenia, była ona na stosunkowo bezpiecznym gruncie. Nie mając skrupułów sumienia, nie potrzebowała troszczyć się o moralną stosowność środków, jakimi się posługiwała. Achab miał nieco sumienia, lecz głównem jego zadaniem było wymykanie się z pod nakazów tego sumienia. To osłabialo go i zrobiło go więcej narzędziem aniżeli kierownikiem.

Ojciec Jezabeli był potężnym królem Fenycyan i ten fakt dodawał jej pewnością siebie. Wiele wszakże razy wydawano wojny drugiemu państwu z powodu rzekomego a-

frontu dla królowej będącej obcego pochodzenia. Wobec zubożającego stanu swego państwa (po trzech i pół roku suszy), Achab nie szukał utarczki ze swoim teściem, o sobliwie że jego wiara nie była o tyle silna, aby mu nakazała szukać pomocy Jehowy.

**SZALONA JEZABELA**

Achab i cały Izrael zdawali się być znacznie upokorzeni rezultatem próby ognia na Górze Karmel oraz ulewą, jaka potem nastąpiła. Wody weszły i zalały częściowo spaloną ziemię; oddawna wyschniętych zagłębieniach potworzyły się kałuże, powstały najpierw strumyki i potem rwące potoki i pędziły ku rozweśnieniu skamieniałych koryt rzek, którym ich tak długo brakowało.

Lecz burza nazewnątrz nie była większa od tej, jaka szalała wewnątrz pałacu królewskiego. Pogardliwe szemrania przeciw mężowi, iż tak łatwo uległ żądaniom proroka Jehowy, — wybuchy gniewu, że nią wzgardzono i zlekceważono, — syki zapamiętałej nienawiści do Eliasza, że osmieleł się zabić kapłanów wyznania, do którego ona należała, — sporadyczne wylewy żółci na cały naród, że pozwolił się przekonać, — miotanie ognistych spojrzeń z tych Sydońskich oczu, tak czarnych jak złem było jej serce: — oto burza, jaka szalała wewnątrz pałacu i wewnątrz Jezabeli.

Ale ta kobieta z językiem żmiji albo nie śmiała postać zabójców i tak prędko po owym ogniu i deszczu kazać zabić Eliasza, albo też jej mąż doradził jej użyć z

20

Słuszną jest rzeczą przypisywać Chrystusowi Jezusowi imię Pana i Boga, jak to czynił pierwotny kościół i św. Szczepan modląc się do Niego — Dzieje 7:59 („Strażnica” 15 kwietnia 1922, s. 125).

Patrz też *Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 379.

## Jezus nie jest Bogiem

18

rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze”; organizacja kościelne twierdzą, że występująca tu liczba mnoga oznacza jednego Boga w trzech osobach, chociaż werset ten wcale nie podaje, o ile osób faktycznie tam chodzi. Usiłując wypaczyć ów tekst biblijny, by nagiąć go do swej ulubionej doktryny. W Liście do Kolosan 1:15, 16 sama Biblia świadczy o tym, że Stwórca przemawiał w rzeczywistości do swego jednorodzonego Syna: „On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim /przez niego, NW/ zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi”. Ten potężny duchowy Syn był mistrzowski wykonawcą woli Jehowy. Logiczny stąd wniosek, że Bóg Wszechmocny mówił do owego stworzenia duchowego, a nie po prostu tylko do siebie samego.

Innym tekstem biblijnym, który Kościoły przekraczają celem uzyskania choćby pozornego poparcia dla nauki o trójcy, jest werset z Ewangelii według Jana 10:30, gdzie widnieją słowa Jezusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Utrzymują, że Jezus tu oświadczył, iż sam jest Bogiem. Czy jednak Jezus rzeczywiście miał to na myśli? Porównanie tekstów Jana 10:30 i Jana 17:20, 21 wyraźnie dowodzi, że Jezus wcale nic podobnego nie myślał. W drugim z wymienionych wersetów biblijnych Jezus mówi o tych, którzy w niego uwierzyli, że są jedno z nim samym oraz z Ojcem. Oczywiście więc mówił o jedności dążeń, a nie o jedności jakiegoś wieloosobowego Bóstwa.

Niejedne Kościoły posuwają się tak daleko w błędnym przedstawieniu Boga, że utrzymują, iż to Bóg złożył siebie w ofierze za odkupienie ludzkości. Pewna publikacja katolicka, wydana przez Zgromadzenie Benedyktynek Nieustającej Adoracji w stanie Missouri, zawiera już w samym tytule takie oto niebiblijne twierdzenie: „Bóg ofiarą naszą”. A *Księga Mormona* podaje podobne sformułowanie w tekście Alma 42:15: „Sam Bóg pokutuje za grzechy świata”. Tak skandaliczne stawianie wieczystego Boga w fałszywym świetle wywodzi się

z błędnego pojęcia, iż Jezus jest Bogiem. *Księga Mormona* posuwa się w tym kłamstwie jeszcze dalej, gdyż tekst Ether 4:12 wkłada w usta Jezusa Chrystusa słowa: „Jam jest Ojciec”.

Jezus Chrystus podczas całej swej działalności kaznodziejskiej nigdy nie podawał się za Boga, mówił natomiast zawsze, że jest Synem Bożym. Nie zaznaczył ani razu, jakoby był częścią składową trójjednego Boga, nic o tym nie wspominali też pisarze biblijni. Zamiast twierdzić, iż jest równy swemu Ojcu, Jezus oświadczył: „Ojciec większy jest niż Ja” (Jana 14:28). Ten brak równości w stosunku do Ojca nie uległ zmianie także po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa. Dowodzą tego choćby słowa z Listu 1 do Koryntian 11:3 i 15:28, które wskazują na podporządkowanie zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa wobec Ojca.

Jezus nawet określił swego Ojca jako swojego Boga, kiedy do jednej z naśladowczyń powiedział: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego” (Jana 20:17). Modlił się do tego samego Boga, co jego naśladowcy. Do tego właśnie Boga Jehowy zwracał się Jezus, kiedy umierając na palu męki rzekł: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” - Mat. 27:46.

Z powyższych tekstów biblijnych wynika więc wyraźnie, że Kościoły chrześcijaństwa kłamią, gdy powiadają, iż Jezus Chrystus jest Bogiem i właśnie Bóg przyszedł na ziemię, aby umrzeć za ludzkość i ją zbawić. Przedstawiają Stwórcę w rażąco fałszywym świetle, gdy twierdzą, że jest Bogiem trójjedynym, czyli jedynym Bogiem w trzech Osobach, i tym samym upodabniają Go do czegoś, czym są bogowie według wyobrażeń pogan. Nierzetelnie postępują z wersetami Pisma świętego, przekraczając ich sens dla wywołania wrażenia, jakoby popierały ich doktrynę. A skoro kościelnictwo wysuwa tak mylne twierdzenia o prawdziwym Bogu i Jego imieniu, to jakże może być Jego przedstawicielem? Czy jesteś szczerze przekonany, że należąc do takich organizacji możesz się podołać Bogu prawdy? - Obj. 18:4.

21

Kościoły chrześcijaństwa kłamią, gdy powiadają, iż Jezus Chrystus jest Bogiem i właśnie Bóg przyszedł na ziemię, aby umrzeć za ludzkość i ją zbawić („Strażnica” 1970, nr 9, s. 18).

Patrz też *Prowadzenie rozmów na podstawie Pisma*, 2001, s. 370.

ki Jehowa nie używał bezpośrednio swej własnej władzy przy stwarzaniu ludzi i aniołów; ale że swą władzę przekazał na Swego Jednorodzonego Syna." — Z.'93—115.

~~Mówi Pan BÓG — Leez nie duchowienstwo, ono nie będzie miało żadnej z tych nauk.~~

**Który jest i który był, i który przyjsć ma, On Wszechmogący.** — Od chwili zmartwychwstania datuje się poselstwo; 'Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi.' (Mat. 28:18.) Z tego wynika, iż dopiero od tej pory Jezus mógł być nazwany Wszechmogącym." — Z. 93-115; Obj.1:4; 16:5-7.

1:9. **Ja Jan, którym [też] jest bratem waszym.** — "Zamiast dodać do swego nazwiska tytuły: wielebny, Biskup lub Patriarcha, wszystkich kościołów w Azji Mniejszej, widzimy, że Jan przedstawia się jako: "brat wasz!" — Z.'01—187.

**I uczestnikiem w ucisku.** — Jako członek Ciała miał udział w Jego cierpieniach; był bratem wszystkich współuczniów, uczestnikiem tych samych cierpień a w przyszłości tej samej chwały." — Z.'01—187; Mat. 20:23.

**I [w] królestwie.** — Teraz, gdy "Królestwo niebieskie gwałt cierpi!" i następnie, gdy "Królestwo i władza i dostojenstwo królewskie pod wszystkim niebem dane będzie ludowi świętych Najwyższego." — Mat. 11:12; Dan. 7:27.

**I w cierpliwości Jezusa [Chrystusa].** — Gdy Saul (Paweł) prześladował wierzących, to znaczyło, że on prześladował Jezusa. Gdy Paweł cierpiał jako chrześcijanin, cierpienie to było częścią cierpień Jezusowych. (Dzieje Ap. 9:5; 2 Korynt. 4:10). To co cierpliwie św. Jan znosił, znosił też i Jezus.

**Byłem na wyspie, którą zowią Patmos.** — W owym czasie, gdy św. Jan miał to widzenie był on wzięciem wygnanym na wyspę Patmos, która położoną jest na morzu Egejskiem i była kolonią karną. Była to miejscowość skalista i pusta. Zbrodnią, za którą Jan został zesłany na tę wyspę, była jego wierność powołaniu, jako Pańskie narzędzie mówcze. Święty Jan, umiłowany uczeń Jezusa w pewnej mierze reprezentuje ostatnich członków Ciała Chrystusowego, (Jan 21: 20—23.) — klasę, która oczami wyrozumienia pojmuje widzenia i objawienia, które Jan wdział w symbolach. Jeżeli więc wygnanie Św. Jana wyobra-

Który jest i który był, i który przyjsć ma, On Wszechmogący. [Ap 1:8] — „Od chwili zmartwychwstania datuje się poselstwo »Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi« (Mt 28:18). Z tego wynika, iż dopiero od tej pory Jezus mógł być nazwany Wszechmogącym" (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 16).

Patrz też *Nadszedł Czas*, 1923, s. 130.

24

przykład trudności, jakie się wyłaniają przy tłumaczeniu tekstu greckiego na inny język, w tym również na polski. Pewien angielski przekład, wydany w roku 1808 pod nazwą *The New Testament in an Improved Version* oddaje ten urywek w sposób zgodny ze świadectwem reszty Biblii co do Jezusa Chrystusa. Tłumaczenie to brzmi: „Słowo był na początku i Słowo był u Boga, Słowo też był bogiem”. Ujęcie to harmonizuje także z następnym wierszem, gdzie powiedziano, że Słowo - Jezus Chrystus - był „u Boga”.

Oparcie się na błędnym założeniu, iż Jezus Chrystus jest Bogiem, może skłaniać do wniosku, jakoby Maria, matka Jezusa Chrystusa, była matką Boga. Ponieważ jednak Pismo święte dowodzi, że Jezus Chrystus nie jest Bogiem Wszechmocnym, lecz Synem Bożym, pierwszym stworzeniem Ojca, więc wspomniany wniosek także jest błędny. Przyjęcie go sprowadziło na manowce liczne miliony ludzi, któ-

rzy czczą Marię, mając ją za Matkę Boską. Miliony owe wskutek tego stanęły w rzędzie tych, których wspomniano w Liście do Rzymian 1: 25, a którzy „prawdę Bożą przemienili w kłamstwo, i cześć oddawali i służyli raczej stworzeniu niż Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki”.

Organizacje religijne, które zwiódły ludzi do oddawania czci stworzeniu, nie są prawdziwymi przedstawicielami Boga na ziemi, choć tak o sobie twierdzą. Zamiast tego są częścią składową ogólnoswiatowego imperium religii fałszywej, nazwanym w Biblii mianem „Babilonu Wielkiego”. Ludziom uczciwym, wprowadzonym w błąd przez Babilon Wielki, lecz pragnącym czynić to, co jest słuszne w oczach Bożych, słowa z księgi Objawienia 18:4 nakazują: „Wyjdź z niej /z religii babilońskiej/, mój ludu!, abyście nie byli uczestnikami jej grzechów i żebyście nie doznali jej plag”.

## Szybka i skuteczna obrona

**P**ONIŻSZE interesujące przeżycie opowiedziano na zgromadzeniu obwodowym świadków Jehowy, które odbyło się jakiś czas temu w Teksasie. Widać z niego, jak można z powodzeniem przekonać napotkany sprzeciw.

„Wyruszyłam wraz z drugą głosicielką do pracy misyjnej na terenie wiejskim. Kiedy podeszliśmy do pierwszego domu, na ganku siedziało dwóch mężczyzn. Gospodarz domu nie okazał zainteresowania, lecz jego gość, niejaki pan George, przejawiał wobec nas istną nienawiść. Zarzucał nam, że ze Słowa Bożego robimy przedmiot handlu domokrażnego; oświadczył, że nie życzy sobie naszych „starych piśmiudek”, ponieważ ma wszystko, czego mu potrzeba. Powiedział jeszcze, że czyta Biblię według wydania króla Jakuba i wierzy w każdą jej literę. Wyrzekłszy te słowa, odszedł.

„Podchodząc do następnego domu,

zauważyłam na ganku George’a rozmawiającego z gospodarzem. Oczywiście zdążył już wykonać swą podstępna robotę. Gospodarz powiedział, że nie interesuje się tym, z czym do niego przychodzimy. Wówczas George odszedł i wyprzedził nas do trzeciego domu, gdzie zamieszkiwało pewne małżeństwo.

„Pan George nie wiedział jednak, że ubiegłej jesieni pozostawiłam u tego małżeństwa nieco literatury biblijnej. Wówczas ludzie ci akurat wybierali się na Florydę, aby tam spędzić zimę. Uprzejmie zgodzili się wtedy na to, żeby im pokazać, jak się studiuje tę literaturę. Teraz właśnie wstępowałam do nich po raz pierwszy od czasu ich powrotu z Florydy. Nie wiedziałam, rzecz jasna, co sądzą o literaturze, jaką im pozostawiłam.

„George zaczął właśnie wygłaszać swe kazanie, wymierzone przeciwko nam, a ja obserwowałam, jak

(...) Chrystus nie jest Bogiem Wszechmocnym, lecz Synem Bożym, pierwszym stworzeniem Ojca... („Strażnica” 1970, nr 11, s. 24).

Patrz też „Strażnica” 2005, nr 18, s. 7.

wszystkiem, tak, że Sam Bóg i ja namiestnik Boży mamy zarówno jeden konsystorz, a ja jestem zdolny uczynić prawie to wszystko, co Bóg może uczynić: We wszystkich rzeczach, w których objawiam swą wolę, jestem rozumny, ponieważ jestem zdolny na podstawie prawa postępować ponad prawem, uczynić ze złego sprawiedliwość, poprawiać i zmieniać prawa. Tak więc, jeżeli o uczynionych przezemnie rzeczach nie można powiedzieć, że są uczynione od człowieka, lecz od Boga — czem możecie mnie uczynić, jeśli nie Bogiem? Jeżeli nadto prałaci kościoła zostali nazwani i uważani przez Konstancyusza Bogami, to ja, jako stojący ponad wszystkimi prałatami, mogę całkiem słusznie być ponad wszystkimi Bogami. Nic więc dziwnego, że w mojej mocy może być zmniejszenie czasu i czasów, poprawianie i odwoływanie praw, rozdzielanie wszystkich rzeczy na wzór Chrystusa." — B. 354; Dan. 7: 25.

12:6. **A niewiasta.** — Prawdziwy Kościół Boży.

**Uciekła na pustynię.** — "Błąd zawsze popularniejszy od prawdy, skoro dostał się do wpływu i władzy, zaczął prześladować i zohydzać prawdę i wszystkich, którzy się prawdy trzymali. Był to czas, kiedy prawdziwy kościół (niewiasta) uciekł na pustynię z powodu swej wierności dla prawdy i prawdziwego Panu i Głowie Kościoła." — B 374.

**Gdzie ma miejsce od Boga przygotowane.** — "W ochronie Najwyższego." — Psalm 91:1.

**Aby ją tam żywiono.** — Tak, jak Eliasz był żywiony przez kruki na puszczy. (Objaw. 2:20) Pozafiguralne kruki, które żywiły klasę Eliasza, nieznani "wierni ludzie", którzy w tajemnicy łamali chleb żywota z tymi, którzy łaknęli sprawiedliwości.

**Przez dni tysiąc dwieście i sześćdziesiąt.** — 1260 lat, od R. P. 539 do 1799. — Obj. 11:2,3.

12:7. **I stała się bitwa na niebie.** — Pomiedzy dwiema kościelnymi władzami, pogańskim Rzymem i papieskim Rzymem.

**Michał.** — "Który jako Bóg", papież. — B 307; C 58.

**I Aniołowie jego.** — Biskupi. Poniżej podajemy odpowiedź na pytanie w katolickim katechizmie: "Kto są następcy apostołów?" Odpowiedź: "Biskupi, którzy są prawnie wyświęceni i są w społeczności z głową kościoła, papieżem."

Michał. — „Który jako Bóg”, papież. — (...). I Aniołowie jego. — Biskupi... (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 225).

Patrz też *The Revelation of Jesus Christ – According to the Sinaitic Text*, 1918, s. 114.

CZYTELNICY PYTAJĄ...

### Czy archanioł Michał to Jezus?

■ Krótko mówiąc, tak. Zwyczaj nadawania komuś więcej niż jednego imienia istnieje w wielu kulturach. Podobnie ma się rzecz z imionami w Biblii. Na przykład patriarcha Jakub został też nazwany Izraelem (Rodzaju 35:10). Apostoł Piotr jest określany na pięć różnych sposobów: Symeon, Szymon, Piotr, Kefas oraz Szymon Piotr (Mateusza 10:2; 16:16; Jana 1:42; Dzieje 15:7, 14). Skąd więc wiadomo, że Michał to inne imię Jezusa? Rozważmy argumenty biblijne.

W Biblii pięciokrotnie wspomniano o potężnym stworzeniu duchowym noszącym imię Michał. Trzy razy mówi o nim Księga Daniela. W rozdziale 10, w wersety 13 i 21, czytamy, że aniołowi, którego wysłano z pewną misją, udzielił wsparcia Michał, nazwany też „jednym z najprzedniejszych książąt” i „waszym księciem”. A z rozdziału 12, wersetu 1, dowiadujemy się, że w czasie końca „powstanie Michał, wielki książę, który stoi dla dobra synów twego ludu”.

Kolejną wzmiankę o tej postaci zawiera Objawienie 12:7. Opisano tam, jak „Michał i jego aniołowie” toczyli wielką wojnę, w wyniku której Szatan Diabeł i niegodziwi aniołowie zostali usunięci z nieba.

Zauważmy, że we wszystkich tych wersety Michał jest przedstawiany jako waleczny anioł występujący w obronie ludu Bożego, a nawet stawiający czoła największemu wrogowi Jehowy, Szatanowi.

W 9 wersecie Listu Judy nazwano Michała „archaniołem”. Przedrostek „arch-” znaczy „główny; naczelny; najważniejszy; przewyższający innych” (*Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*). W Biblii słowa „archanioł” nigdzie nie użyto w liczbie mnogiej. Forma tego wyrazu pojawia się jeszcze tylko



w Liście 1 do Tesaloniczan 4:16, gdzie apostoł Paweł napisał o zmartwychwstałym Jezusie: „Sam Pan zstąpi z nieba z nakazującym wołaniem, z głosem archanielskim oraz z trąbą Bożą”. Tak więc z archaniołem, czyli naczelnym aniołem, utożsamiono tu samego Jezusa Chrystusa.

Co zatem wynika z omówionych szczegółów? Archaniołem Michałem jest Jezus Chrystus. Oba imiona – Michał („Któż jest jak Bóg?”) i Jezus („Jehowa jest wybawieniem”) – wskazują na jego rolę jako naczelnego rzecznika zwierzchnictwa Bożego. W Liście do Filipian 2:9 czytamy: „Bóg wyniósł go [otoczonego chwałą Jezusa] na wyższe stanowisko i życzliwie dał mu imię, które przewyższa wszelkie inne imię”.

Warto zauważyć, iż narodziny Jezusa jako człowieka nie były początkiem jego życia. On sam w trakcie służby często dawał do zrozumienia, że istniał już wcześniej (Jana 3:13; 8:23, 58).

Tak więc archanioł Michał to Jezus w przedludzkiem byciu. Po zmartwychwstaniu i powrocie do nieba wznowił on służbę w charakterze naczelnego anioła – „ku chwale Boga, Ojca” (Filipian 2:11).

STRAŻNICA • 1 KWIETNIA 2010 19

Tak więc archanioł Michał to Jezus w przedludzkiem byciu („Strażnica” 1 kwietnia 2010, s. 19).

Patrz też *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, 2001, s. 132.

**Posługiwanie się krzyżem  
w celach kultu jest  
bałwochwalstwem**

2 Mojż.20:4,5, Wu „Nie uczynisz sobie obrazu rytęgo ani żadnej podobizny ... Nie będziesz się im kłaniał.”

Ludzkim ciałem Chrystusa rozporządził Bóg; nie ma być czczone na krucyfiksie

Jana 20:6,7,12,13, Dq „Ujrzał leżące prześcieradła oraz chustę, która była na głowie jego, ... spostrzegła dwóch aniołów w bieli siedzących, ... gdzie było złożone ciało Jezusowe.”

2 Kor. 5:16, Dq „Jeśliśmy znali i Chrystusa według ciała, to go już teraz nie znamy.”

**Chrystus ma być wielbiony  
jako chwalebny duch, który  
zwykł śmierć na  
palu tortur**

Rzym. 6:9 „Śmierć więcej nad nim nie panuje.”

2 Kor. 13:4, Kow „Chociaż był ukrzyżowany /przybity do pala, NW/ w swej słabości, lecz teraz żyje przez Bożą moc.”

1 Piotra 3:18, NW „Chrystus umarł za grzechy raz na wszystkie czasy ... będąc uśmiercony w ciele, lecz ożywiony w duchu.”

Sygnalem, na który obecnie należy wskazywać, jest Chrystus jako panujący Król, a nie krucyfiks czy chorągiew z krzyżem

Izaj.62:10 „Gotujcie drogę ludowi; ... podnieście chorągiew /sygnał, AT/ do narodów.”

Izaj.11:10, Wu, uw.marg. „Owego dnia korzeń Jessego, który stoi na znak narodów

/jako sygnał dla ludów, AT/, poganie go szukać będą, i miejsce odpoczynku jego będzie pełne chwały.”

Zobacz: Izaj. 18:3; Obj. 12:1,5; 14:1.

**Głoszenie o palu Chrystusa  
jest głoszeniem o jego  
śmierci w celu dostarczenia okupu**

1 Kor. 1:17,18,23; 2:2 „Albowiem mowa o krzyżu /o palu tortur, NW/ dla tych, którzy giną, jest głupstwem; ale dla nas ... jest mocą Bożą.”

1 Tym.2:5,6 „Chrystus Jezus, który dał siebie samego na okup za wszystkie na świadectwo we właściwym czasie.”

Gal.3:1, NW „O nierozsądni Galatowie, któż to dostał was pod zły wpływ, was, przed których oczami był jawnie odmalowany Jezus Chrystus przybity do pala?”

„Nieprzyjaciółmi pala tortur” są ci, którzy zaprzeczają, że śmierć Chrystusa dostarczyła okupu

Filip. 3:18,19 „Wielu postępuje ... jak nieprzyjaciele krzyża Chrystusowego /Chrystusowego pala tortur, NW/.”

2 Piotra 2:1 „Zapierając się Pana, który ich odkupił.”

Rzym.10:6,7 „Nie mów ...: kto zstąpi do przepaści? to jest, aby Chrystusa z umarłych wyprowadzić.”

Zobacz: 1 Kor.1:17-2:2.

Pal egzekucyjny jest symbolem śmierci poniesionej w hańbie oraz zniewag wyrządzanych chrześcijanom przez nieprzyjaciół

Hebr.12:2, NW „Dla radości

Chrystus ma być wielbiony jako chwalebny duch, który zwykł śmierć na palu tortur („Upewniajcie się o wszystkich rzeczach”, ok. 1957 [ang. 1953, 1957], cz. II, s. 114).

Patrz też „Strażnica” 1951, nr 6, s. 16 (ang. 15 sierpnia 1950, s. 267).



tych wpał w umysły swych naśladowców przekonanie o ważności i niezawodności Pisma Świętego. „Począwszy od Mojżesza i od wszystkich Proroków, wykładali im ze wszystkich Pism to, co o nim napisane było.” Wiedzieli, że jedyną drogą, która by ich mogła doprowadzić do osiągnięcia silnej wiary, było posiadanie dokładnej znajomości Słowa Bożego. Czy przyjmujesz całą Biblię za natchnione Słowo Boże i czy wiesz, co ona zawiera? Bez tego nie można być chrześcijaninem. - Mat. 4:4; Łuk. 24:27, NT.

JEGO BÓG

Kto wierzy w nauki Chrystusa, musi oczywiście znać i wielbić Boga, którego wielbił Chrystus. Nie opieraj się na błędnym wniosku, że chrześcijanie mają wielbić Chrystusa; tego on nie uczył. To prawda, że jest swego rodzaju bogiem, kimś potężnym, lecz on sam nie wielbił siebie ani nie nauczał swych uczniów, aby go wielbili. Natomiast w dzień swego zmartwychwstania powiedział do Marii Magdaleny: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, i do Boga mego i Boga waszego.” Ojciec nie miał być pomjany, jak gdyby był jednym i tym samym, co Syn. Jezus powiedział: „Ale jest prawdziwy /ten/, który mię posłał.” - Jana 20:17; 7:28.

Prawdą jest, że wrogowie Jezusa oskarżali go o to, iż czyni siebie równym Bogu, ponieważ nazywa Boga swoim Ojcem, lecz tak czyniąc błędnie przedstawiali fakty, podobnie jak to dziś robią ci, którzy nauczają doktryny o trójcy. Jezus zareagował na ich fałsz takimi słowami: „Nie może Syn sam od siebie nic czynić.” A więc nie był on równy Bogu; na tę sprawę położył również nacisk, mówiąc: „Ojciec mój większy jest niż ja.” (Jana 5:18,19; 14:28) Jego uczniowie rozumieli to właściwie i gdy zapytał ich: „Za kogo mię czytujecie?” - nie pomieszcili jego tożsamości z Ojcem ani nie powiedzieli, że jest członkiem jakiegos trój-jednego Bóstwa. Przeciwnie, apostoł Piotr powiedział: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego.” Ojciec posłał go na ziemię w tym celu, aby uwielbił Boga i „dał życie swe /duszę swą/Gd/ na okup za wielu”. - Mat. 16:15-17; 20:28, NT.

Kogo więc Jezus wielbił i kogo w naukach swoich zalecił wielbić? Oto jego odpowiedź: „Napisano: „To Jehowę, twego Boga, masz wielbić i tylko dla niego masz pełnić świętą służbę.” Może przekład biblijny, który posiadasz, czytelniku, nie podaje w Mate-

usza 4:10 imienia „Jehowa”, tylko słowo „Pan”. Jeśli tak, to zechciej zwrócić uwagę, że Jezus przytaczał to całe zdanie z innego źródła, gdyż powiedział: „Napisano”; cytował z 5 Mojżeszowej 6:13. W wielu tłumaczeniach obcojęzycznych, między innymi na przykład w angielskim *Przekładzie Króla Jakuba* słowo „PAN” jest tu całe wydrukowane dużymi literami. Dlaczego? Ponieważ tekst oryginalny zawiera w tym miejscu hebrajskie litery oznaczające imię Boże, Jehowa. (W tej sprawie zobacz też uwagę marginesową do 2 Mojż. 3:14 w przekładzie ks. Wujka, wyd. II) Jezus używał tego imienia i wysuwał je na pierwszy plan, przy czym jego własne imię znaczy „Jehowa jest zbawieniem”. Uczyl nas się modlić: „Ojciec nasz, któryś jest w niebiesiech! Święd się imię twoje.” Sam modląc się do Ojca powiedział: „Objawiłem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata.” Jezus był wielbi- dzielem Jehowy Boga, a ci, którzy są jego uczniami, idą za jego przykładem. - Mat. 6:9; Jana 17:6, NT.

STANOWISKO WOBEC INNYCH RELIGII

Wśród ludzi, którzy wyznają, iż są chrześcijanami, jest dziś szeroko rozpowszechniony pogląd, że można być spokojnie członkiem jakiegokolwiek Kościoła, byleby się nim było szczerze. Z tego powodu uważa się, że krytykowanie cudzej religii graniczy z brakiem taktu. Zwolennicy takich poglądów mogą uważać, że zajmują stanowisko tolerancyjnych chrześcijan. Co na to mówią fakty?

Chrystus nie zgadzał się z tym, że każdy zci tego samego Boga, czyli że każda religia jest dobra. Otwarcie powiedział duchownym swoich czasów: „Nie znacie ani mnie, ani Ojca mego. ... Wy macie diabła za ojca i chcecie postępować według tego, czego wasz ojciec pożąda. ... Kto z Boga jest, słucha słów Bożych. Oto dlaczego wy ich nie słuchacie; ponieważ nie jesteście z Boga.” - Jana 8:19,44,47, *Kow.*

Znając dobrze boskie wymagania co do zbawienia Jezus wiedział, że nie wszystkie religie prowadzą do życia, i nigdy nie pozostawiał innych w tym mniemaniu. W kazaniu na górę powiedział: „Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, i wielu jest, którzy nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia; i mało jest takich, którzy ją znajdują. Wielu rzeczy mi dnia onego: Panie, Panie! czyżemy w imieniu twoim nie

Kto wierzy w nauki Chrystusa, musi oczywiście znać i wielbić Boga, którego wielbił Jezus. Nie opieraj się na błędnym wniosku, że chrześcijanie mają wielbić Chrystusa; tego on nie uczył. To prawda, że jest swego rodzaju bogiem, kimś potężnym, lecz on sam nie wielbił siebie ani nie nauczał uczniów, aby go wielbili („Strażnica” 1959, nr 16, s. 18).

\* Szczepan i Jan modlili się do Jezusa

nik między Bogiem a ludźmi i jeden Arcykapłan, właśnie Jezus Chrystus (1 Tym. 2:5; Hebr. 7:25,26). Sam Jezus postawił sprawę całkiem jasno, mówiąc: „Wikt nie przychodzi do Ojca, chyba że przeze mnie” (Jana 14:6). „Zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek będzie prosili Ojca, da wam w imię moje. (...) Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna” (Jana 16:23,24,HT).

<sup>12</sup> Niektóre osoby jednak zastanawiają się: Czyż nie możemy także prosić o coś bezpośrednio samego Jezusa? Czy uczeń Szczepan nie skierował w modlitwie prośby wprost do Jezusa i czy podobnie nie postąpił apostoł Jan? – Istotnie, Szczepan tuż przed oddaniem ostatniego tchu powiedział: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego!” (Dzieje 7:59, NP). Apostoł Jan zaś rzekł w modlitwie: „Amen! Przyjdź, Panie Jezusie” (Obj. 22:20).

<sup>13</sup> Niemniej należałoby też zastanowić się nad okolicznościami, w jakich się to działo. Szczepan na przykład miał wtedy widzenie, gdyż powiedział: „Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej”. Oglądając Jezusa w wizji, słusznie mógł skierować prośbę bezpośrednio do Syna Bożego (Dzieje 7:56, NP). Apostołowi Janowi podobnie zostały ukazane rzeczy niebiańskie (Obj. 1:1,10; 4:1,2). W trakcie tej wizji zobaczył Jezusa i usłyszał jego słowa: „Mówi ten, który składa świadectwo o tych rzeczach: Tak, nadchodzi szybko” (Obj. 22:20). Toteż Jan po prostu odpowiedział na to, co akurat usłyszał od Jezusa. Przykłady takie można porównać z tym, co się wydarzyło, gdy prześladowca Saul z Tarsu zmierzał do Damaszku. W drodze objawił mu się Jezus Chrystus i rzekł: „Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz?” Saul, Podobnie jak apostoł Jan i Szczepan, odpowiedział bezpośrednio Jezusowi: „Kto jesteś, Panie?” (Dzieje 9:4,5, NP).

12,13. (a) Jakie można by postawić pytania z powołaniem się na apostoła Jana oraz Szczepana? (b) Dlaczego jednak nie można przykładem Szczepana i apostoła Jana uzasadniać modlenia się bezpośrednio do Jezusa?

Z NALEŻNĄ CZCZIĄ

<sup>14</sup> Zwracając się w modlitwie do wszechwładnego Pana całego świata, musimy do tego podejść we właściwy sposób. Możemy przystępować do Niego tylko z największym szacunkiem, poważaniem i głęboką pokorą. Okoliczność, że Słowo Boże każe nam zwracać się do Boga „śmiało”, „z ufnością i odwagą”, nie oznacza wcale, iż możemy sobie pozwolić na poufałość lub niedbałość w stosunku do wielkiego Stworzyciela (Hebr. 4:16; 1 Jana 3:21,22, NP). Jakże bezzwrotnie i nieostojnie byłoby zacząć modlitwę na przykład od słów: „Dobry wieczór, Jehowo!” Możemy mówić do Niego swobodnie, gdyż ufamy i wierzymy, że jest gotów nas wysłuchać, ponieważ się staramy zachowywać prawdość. Nie powinniśmy jednak zapominać przy tym o głębokim szacunku, o należnej Mu czci. (Porównaj z tym Księgę Kaznodziej 4:17; 5:1, NP).

<sup>15</sup> Pamiętajmy zawsze o tym, że Jehowa Bóg daleko nas przewyższa pod każdym względem. Posiadając organizm ziemski, jesteśmy niżsi nawet od aniołów w sensie mocy i chwwały (Hebr. 2:7). Ponadto jesteśmy ludźmi niedoskonalszymi, grzesznymi. Słusznie więc tak powinniśmy zbliżyć się do Niego w naszych modlitwach słowami i tonem głosu, aby wskazywały na fakt, iż rozumiemy nasz stosunek do Jehowy Boga oraz cenimy sobie to, że nakłania ucha ku ludziom pokornym, „którzy z drżeniem odnoszą się do Jego słowa” (Izaj. 66:2, NP). Jakże trafnie Jezus Chrystus uwydatnił tę zasadę w przypowieści o dwóch mężczyznach, którzy weszli do świątyni jerozolimskiej, żeby się pomodlili! Jehowa Bóg nie zwrócił uwagi na pyśznego, upajającego się własną sprawiedliwością faryzeusza, natomiast wysłuchał modlitwę pokornego, skruszonego poborcy podatków (Łuk. 18:9-14).

Z WIARĄ I WYTRWAŁOŚCIĄ

<sup>16</sup> Dalszym ważnym wymaganiami, od którego zależy wysłuchanie modlitwy

14,15. Na co powinny wskazywać nasze słowa, ton głosu i całe usposobienie podczas modlitwy? Dlaczego?

16. Jakie teksty biblijne wskazują na znaczenie wiary przy modlitwie?

Czy uczeń Szczepan nie skierował w modlitwie prośby wprost do Jezusa i czy podobnie nie postąpił apostoł Jan? – Istotnie, Szczepan tuż przed oddaniem ostatniego tchu powiedział: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego!” (Dzieje 7:59, NP). Apostoł Jan zaś rzekł w modlitwie: „Amen! Przyjdź, Panie Jezusie” (Obj. 22:20) („Strażnica” rok CII [1981], nr 10, s. 4).

Patrz też „Strażnica” 15 kwietnia 1922, s. 125 (fotokopia: patrz rozdział *Jezus jest Bogiem*).

## Szczepan i Jan nie modlili się do Jezusa

### Czym jest modlitwa?

Każda modlitwa jest formą oddawania czci. Potwierdza to dzieło *The World Book Encyclopedia*: „Modlitwa to jeden ze sposobów wielbienia Boga, w jaki można Mu wyrazić swe oddanie, dziękować, wyznawać grzechy lub Go o coś błagać”.

Przy pewnej okazji Jezus powiedział: „Jest napisane: Jehowę, twego Boga, masz czcić i tylko dla niego masz pełnić świętą służbę”. Jezus trzymał się tej podstawowej prawdy, że cześć — a więc także modlitwy — należy się tylko jego Ojcu, Jehowie Bogu (Lukasza 4:8; 6:12).

### Uznawanie w naszych modlitwach pozycji Jezusa

Jezus umarł za ludzkość, składając w ten sposób ofiarę okupu, po czym został wskrzeszony przez Boga i wyniesiony na zaszczytne stanowisko. Jak można się domyślić, pociągnęło to za sobą pewną zmianę, jeśli chodzi o modlitwy cieszące się uznaniem Bożym. Na czym ona polega?

Apostoł Paweł tak napisał o przemożnym wpływie, jaki dzięki swej pozycji Jezus wywiera na modlitwę: „Dlatego też Bóg wyniósł go na zwierzchnie stanowisko i życzyliwie dał mu imię, które przewyższa wszelkie inne imię, żeby w imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano tych w niebie i tych na ziemi, i tych pod ziemią i żeby wszelki język otwarcie uznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga, Ojca” (Filipian 2:9-11).

Czy słowa: „żeby w imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano” oznaczają, iż mamy się do Jezusa modlić? Wcale nie. Użyte tutaj greckie sformułowanie „opisuje imię, w którym jednocześnie się zginający kolano, w którym zjednoczeni wszyscy (πάν γένν) oddają cześć Bogu; imię, które otrzymał Jezus, jednoczy ich wszystkich i pobudza do zgięcia kolan” (G. B. Winer, *Grammatik des neutestamentlichen Sprachidioms*). Tak więc modlitwy zasługujące na wysłuchanie są kierowane do

Jehowy Boga i służą wysławianiu Go, ale mają być zanoszone „w imię Jezusa”. Dlatego też Paweł powiedział: „We wszystkim niech wasze gorące prośby zostaną przedstawione Bogu w modlitwie i błaganii wraz z dziękczynieniem” (Filipian 4:6).

Podobnie jak ścieżka wiedzie do celu, tak Jezus jest „drogą”, która prowadzi do Boga Wszechmocnego. Jezus sam pouczył apostołów: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze mnie” (Jana 14:6). A zatem nie powinniśmy kierować naszych modlitw do Jezusa, lecz mamy zaność je przez niego do Boga.\*

Ktoś mógłby zapytać: „Ale czy Biblia nie donosi, że uczeń Szczepan, a także apostoł Jan przemawiali do Jezusa przebywającego w niebie?” To prawda. Jednakże gdy Szczepan czy też Jan ujrzeni w wizji Jezusa i do niego się zwracali, wcale nie były to modlitwy (Dzieje 7:56, 59; Objawienie 1:17-19; 22:20). Warto pamiętać, że zwykle mówienie nawet do samego Boga nie jest jeszcze modlitwą. Kiedy Bóg odbywał sąd nad Adamem i Ewą, oni z Nim rozmawiali, usprawiedliwiając się ze swego wielkiego grzechu. Jednakże nie była to modlitwa (1 Mojżeszowa 3:8-19). A zatem okoliczność, iż Szczepan czy Jan mówili do Jezusa, bynajmniej nie może być przytaczana jako dowód na to, że powinniśmy się do niego modlić.

### Jak 'wzywać' imienia Jezusa?

A może nurtują cię jednak wątpliwości co do tego, czy naprawdę nie należy się modlić do Jezusa? Do jednego z biur oddziałów Towarzystwa Strażnica pewna kobieta napisała: „Niestety wciąż nie jestem przekonana, czy pierwsi chrześcijanie rzeczywiście nie zanosili modlitw do Jezusa”. Miała na myśli

\* Niektórzy modlą się do Jezusa, gdyż uznają go za Boga. Ale Jezus jest Synem Bożym i sam oddaje cześć Jehowie, swemu Ojcu (Jana 20:17). Szersze omówienie tego tematu można znaleźć w broszurze *Czy wierzyć w Trójcę?*, wydanej przez Towarzystwo Strażnica.

Jednakże gdy Szczepan czy też Jan ujrzeni w wizji Jezusa i do niego się zwracali, wcale nie były to modlitwy (Dzieje 7:56, 59; Objawienie 1:17-19; 22:20) („Strażnica” 1994, nr 24, s. 24).

Patrz też „Strażnica” 15 maja 2008, s. 31.

bylibyśmy ciągle jeszcze pod klątwą potępienia śmierci, bez żadnej zgoła nadziei.

Tak samo niema podstawy do przypuszczania, że ciało duchowe naszego Pana po Jego zmartwychwstaniu jest ciałem ludzkim, jak i niema powodu przypuszczać, że Jego ciało duchowe przed Jego pierwszym przyjściem było ludzkim. Albowiem duch nie posiada ani ciała ani kości i jak mówi Piotr Apostoł, Pan nasz "poniósł śmierć cielesną, lecz przywrócony został do życia jako duch."

Jednakowoż ciało człowieka naszego Pana zostało nadnaturalnie usunięte z grobu; gdyby bowiem pozostało w grobie, stałoby się nieodpartą przeszkodą dla utwierdzenia wiary uczniów, którzy jeszcze nie byli oświeceni w sprawach duchowych — albowiem "jeszcze nie był dany (5 Moj. 34:6; Judy 9) nadto, że na *pamiętkę* Bóg w cudownym z ciałem, z wyjątkiem tego, że nie psuło się ono ani nie rozkładało. (Dzieje Ap. 2:27, 31.) Nikt nie wie czy rozłożyło się ono na gazy, lub też czy ciągle jeszcze jest gdzieś przechowane na wielką pamiętkę miłości Boskiej, posłuszeństwa Chrystusowego i naszego odkupienia. Wiadomość co do tego nie jest zresztą potrzebną. Mamy zapewnienie, że Bóg w cudowny sposób ukrył ciało Mojżesza (Deut. 34:6; Judy 9), nadto, że na *pamiętkę* Bóg w cudowny sposób zachował od zepsucia mannę w złotej misie, którą umieszczono w Arce, pod przykryciem, Ubiłagalnią w Tabernaculum, oraz wiadomo nam, że był to symbol ciała naszego Pana, tego chleba niebieskiego. (2 Moj. 16:20; 33; Żyd. 9:4; Jan 6:51—58.) Wobec tego nie byłoby dla nas niespodzianką, gdyby w Królestwie Chrystusowym Pan pokazał światu swoje ciało z krwi i kości, ukrzyżowane dla odkupienia wszystkich — nie podległe zepsuciu, lecz

Wobec tego nie byłoby dla nas niespodzianką, gdyby w Królestwie Chrystusowym Pan pokazał światu swoje ciało z krwi i kości, ukrzyżowane dla odkupienia wszystkich — nie podległe zepsuciu, lecz zachowane na wieczną pamiętkę nieograniczonej miłości i doskonałego posłuszeństwa (*Nadszedł Czas*, 1923, s. 140, 141).

Patrz też *Harfa Boża*, 1930, s. 174-175.

## Ciało Jezusa podczas zmartwychwstania rozłożone na atomy

- 15 -

skonały. Jehowa przyjął Jezusowe oddanie siebie i włożył nad obowiązek ofiarowania jego doskonałego życia ludzkiego, jako okupu za grzechy całej ludzkości. Bóg nie przyjąłby oddanej ofiary, która by miała jakikolwiek skazę lub błąd, ale tylko ofiarę, która była doskonała. (2 Mojż. 12:5; 5 Mojż. 15:21; 1 Piotra 1:19; Mat. 3:17) Przeto możemy z tego wiedzieć, że trzydziestoletni Jezus, choć przyjmował pokarm jadany wówczas przez lud, to jego ciało nie ulegało wskutek tego rujnacji, lecz pozostało doskonałe.

Kiedy Jan chrzczył go w Jordanie, otwarły się nad nim niebiosa, co znaczyło, że otrzymał zrozumienie rzeczy niebiańskich. A więc w tym czasie i w ciągu czterdziestodniowego okresu pokuszenia i zaprawynapustyni, Jezus przypomniał sobie swą przedludzką egzystencję przy swym Ojcu. Teraz cała pamięć jego poprzedniego życia zespoliła się z jego osobowością, co ją bardzo wzbogaciło i wzmocniło, gdy mógł sobie wszystko przypomnieć.

### CIĄŁO JEZUSA ULEGŁO ROZKŁADZENIU

Co się stało z doskonałym ciałem Jezusa po jego śmierci? Czy było zachowane, aby ludzie współcześni mogli je widzieć w celach kultu? Lub czy Jezus swe ciało fizyczne „u duchowił” w niebie, tak iż mógł być tam widziany i czczony? Otóż ani jedno ani drugie. Pismo Święte odpowiada: Rozporządził nim Jehowa Bóg, rozkładając je na jego części składowe, czyli atomy.

Jezus był odpowiednikiem tego, co Mojżesz wyobrażał cieniem proroczym, będąc wielkim pośrednikiem i wodzem zboru Izraelskiego. Sam Bóg rozporządził co do pożrebienia ciała Mojżesza, tak iż „nie dowiedział się nikt o grobie jego aż do dnia tego” (5 Mojż. 34:5,6) różnie jeden z pisarzy chrześcijańskich powiedział, że Michał toczył z Diabłem rozprawę o ciało Mojżesza. (Judy 9) Diabeł pragnął otrzymać ciało Mojżesza, wielkiego wodza, aby je użyć za przedmiot kultu i tym sposobem odciągnąć Izraelitów od ich prawdziwego, niewidzialnego Rozkazodawcy i Wodza, Jehowy Boga. Z jeszcze większym pożądaniem pragnął Diabeł otrzymać fizyczne ciało Jezusa po jego śmierci, aby niektórych nakłonić do czczenia tego ciała i używać go do nierozsądnych, fałszywych celów religijnych, przez co Jehowa Bóg byłby hańbiony. Jednak Jehowa w obu wypadkach udaremnił zamiar Diabła, rozporządziwszy odpowiednio zwłokami obu tych wiernych mężów.

Ciało Mojżesza jak wszystkie inne ciała ludzkie, powróciło drogą rozpadu do prochu, lecz tak się nie stało z ciałem Jezusowym, gdyż napisało: „Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.” (Ps. 16:10; Dz. Ap. 2:31) Zatem Bóg spowodował, że ciało Jezusa znikło i nie uległo zepsuciu, co znaczyło, że zostało rozłożone i powróciło do elementów, z których są stworzone wszystkie ciała ludzkie. - Jana 20:11-13, *NW*.

### JEZUS ZOSTAŁ WSKRZESZONY Z ORGANIZMEM DUCHOWYM

Zmartwychwstały Jezus otrzymał ciało duchowe: „Będąc uśmiercony w ciele, lecz ożywiony duchem.” (1 Piotra 3:18, *NW*) „Którego nikt z ludzi nie widział ani widzieć może.” (1 Tym. 6:16, *NW*) Pawał tylko przelotnie schwytał błysk chwały duchowego ciała Jezusa i oślepł. (1 Kor. 15:8; Dz. Ap. 9:17,18) Przy zmartwychwstaniu jego wierni naśladowcy, w których Bóg podtrzymywał nadzieje niebiańskie, otrzymają nie ciała fizyczne ale wspaniałe ciała duchowe. Wszyscy wiemy, czym jest ciało fizyczne. Lecz Jan powiedział: „Kochani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, lecz jak dotąd nie zostało objawione, czym będziemy. Wiemy, że kiedykolwiek on zostanie objawiony, będziemy mu podobni, ponieważ ujrzemy go, tak jak on jest.” - 1 Jana 3:2, *NW*.

Gdy Jezus żył na ziemi, powiedziano o nim „za mniejszym stał się od Aniołów”. Człowiek stał niżej od aniołów. Któs żyjący w ciele jest z

Co się stało z doskonałym ciałem Jezusa po jego śmierci?  
(...) Pismo Święte odpowiada: Rozporządził nim Jehowa Bóg, rozkładając je na jego części składowe, czyli atomy („Strażnica” 1955, nr 20, s. 15 [ang. 1 września 1953, s. 518]).

Patrz też *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, 2001, s. 131.

chwalebny musiał być Logos! Odnośnie umiłowanego Syna Bożego jest napisane: „Piękniejszyś nad synów ludzkich; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.” (Psalm 45:3) Gdy Jezus wstąpił na wysokość, tedy Saul z Tarsu miał widzenie odbicia Jego chwały; ona była tak cudowna, że Saul zaślepił. Światło odbite od tej chwały było jaśniejsze aniżeli słońce w południe. — Dzieje Apostolskie 9:3-8.

W tym samym Świętym Zapisu jest zaznaczone odnośnie tego chwalebego Mocarza: „Miły mój biały i rumiany, i zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy. Głowa jego jako bryła szczerzego złota; włosy jego kędzierzawe czarne jako kruk; oczy jego jako gołębiczy nad strumieniami wody, jako umyte w mleku, stojące w mierze swojej; policzki jego jako zagonki ziół wonnych, jako kwiatki wonnych rzeczy; wargi jego jako lilje wypuszczające myrrę ciekącą; ręce jego jako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hijacyntem; brzuch jego jako głanc kości słoniowej, safirem osadzonej; golenie jego jako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze jego jako Liban, wyborne jako cedry; usta jego nader słodkie, a wszystek jest pożądany. Takić jest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Jeruzalemskie!” — Pieśni Salomonowe 5:10-16.

Wiele wieków temu wstecz, przed rozpoczęciem się ziemskiego czasu, wielki Jehowa Bóg miał cudowną i mozną organizację, składającą się z chórów duchowych stworzeń, między nimi byli piękni aniołowie, archaniołowie, serafini, cherubini, Lucyfer i możny Logos, ci dwaj ostatnio wspomniani byli nazwani „gwiazdami zarannymi”. Możemy być pewni, że wielki Stwórca Bóg, nie stworzył by tych możnych stworzeń dla próżnego celu; przeto winniśmy

Jehowa Bóg miał cudowną i mozną organizację, składającą się z chórów duchowych stworzeń, między nimi byli piękni aniołowie, archaniołowie, serafini, cherubini, Lucyfer i możny Logos, ci dwaj ostatnio wspomniani byli nazwani „gwiazdami zarannymi” (*Stworzenie*, 1928, s. 21; por. s. 17 — Archanioł jest to imię dane niektórym z duchowych istot Bożych).

Patrz też *The New World*, 1942, s. 18.



nia przez Boga". Jest nie tylko „pierworodnym całego stworzenia”, ale też „Synem jednorodzonym” — jedynym, którego Jehowa Bóg stworzył bezpośrednio (Kolosan 1:15; Jana 3:16) Co więcej, 'wszystko przez niego powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało' (Jana 1:3, *Bw*). Toteż w wypowiedzi z Księgi Rodzaju 1:26: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, według naszego podobieństwa”, zaimek „nasz” obejmuje właśnie Logosa, to znaczy Słowo. Ponieważ w swoim istnieniu przedludzkiem Jezus miał wspaniałą przywilej współpracy z Jehową Bogiem w dziele stwarzania, należy mu się wyjątkowy szacunek.

<sup>9</sup> Prócz tego Jezus Chrystus jest godzien szacunku jako archanioł, czyli naczelny anioł Jehowy. Skąd wiadomo, że przysługuje mu takie miano? Człon „arch-”, występujący w wielu wyrazach złożonych, oznacza między innymi „główny”, „naczelny”, z czego wynika, że archanioł może być tylko jeden. Słowo Boże mówi o nim w powiązaniu ze zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem. Czytamy: „~~Sam Pan~~ zstąpi z nieba z rozkazującym wołaniem, z głosem archanielskim i trąbą Bożą, a zmarli w jedności z Chrystusem powstaną najpierw” (1 Tesaloniczan 4:16). W 9 wersecie Listu Judy wyjawiono imię tego stworzenia duchowego: „Gdy Michał archanioł miał zatarg z Diabłem i spierał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wydać o nim sądu obelgami, ale rzekł: 'Niech cię Jehowa zgromi'”. A zatem Jezus nie ośmielił się wyprzedzać Jehowy przez wydanie sądu o Diabłu i w ten sposób okazał swemu niebiańskiemu Ojcu należyty szacunek.

9. Skąd wiadomo, że archanioł Michał to Jezus, i jak przysporzył on szacunek Jehowie w związku z ciałem Mojżesza?

<sup>10</sup> Archanioł Michał walczy jako rzecznik Królestwa Bożego, przewodząc w uwolnieniu niebios od Szatana i hord jego demonów (Objawienie 12:7-10). Prorok Daniel mówi, iż Michał 'stoi w obronie ludu Bożego' (Daniela 12:1). Wydaje się więc, że właśnie Michał jest owym „aniołem Bożym, który szedł na przedzie wojsk izraelskich”, i że to nim Jehowa się posłużył, by wprowadzić swój lud do Ziemi Obiecanej. „Szanuj go”, nakazał, „i bądź uważny na jego słowa. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym (...), bo imię moje jest w nim” (Wyjścia 14:19; 23:20, 21, *BT*). Archanioł Jehowy na pewno żywo się interesował ludem dla Jego imienia. Dlatego wspomógł innego anioła, wysłanego w celu dodania otuchy Danielowi i zatrzymanego przez potężnego demona (Daniela 10:13). Można zatem przypuszczać, że tym, który zgładził 185 000 wojowników Sennacheryba, był sam archanioł Michał (Izajasza 37:36).

<sup>11</sup> Jezus Chrystus jest godzien naszego szacunku nie tylko za to, kim jest, lecz także za to, co uczynił. Na przykład on jeden wśród prawdziwie doskonałe człowieka życie. Adam i Ewa byli stworzeni jako ludzie doskonali, ale szybko zaprzepaścili ten stan. Natomiast Jezus pozostał 'lojalny, niewinny i oddzielony od grzeszników' pomimo wszelkich pokus i prześladowań ze strony Diabła. W niczym „nie popełnił grzechu ani też oszustwo nie znalazło się na jego ustach”. Swym przeciwnikom religijnym słusznie mógł rzucić wyzwanie: „Któż z was może mi dowieść grzechu?” Żaden nie potrafił! (Hebrajczyków 7:26; 1 Piotra 2:22; Jana 8:46, *Bw*). Jezus zachował nieskazitelność i prawość, czym udo-

10. (a) Jak Michał przewodzi w walce na rzecz Królestwa Bożego? (b) Jaką rolę odegrał Michał w dziejach narodu izraelskiego?

11. Z uwagi na jaki tryb życia na ziemi Jezus jest godzien naszego szacunku?

(...) z czego wynika, że archanioł może być tylko jeden („Strażnica” 1991, nr 3, s. 17).

Patrz też „Strażnica” 1962, nr 1, s. 11.

## Szatan już jest związany

Dan. 2

Triumf

325

nizacji Bożej i sam Pan Jezus nazwał go nieprzyjacielem. — Mateusza 13 : 25–30, 41.

Kiedy Lucyfer powstał przeciwko Bogu i wstąpił na swoją nieprawą i złą drogę, Bóg zmienił imię jego i nadał mu rozmaite imiona. Jedno z tych imion jest szatan, to jest przeciwnik. To ma znaczyć, że jest on wrogiem Boga i że się sprzeciwia wszystkiemu, co Bóg czyni. (Zacharjasza 3 : 1, 2) Był to szatan, który starał się podburzyć Hioba przeciwko Bogu. On był tym, który spowodował Judasza zdradzić Jezusa Chrystusa. (Hioba 1 : 6–12; Łukasza 22 : 3) Szatan dostał też pod swoją władzę duchowieństwo owego czasu i wciągnął je w spisek dla zamordowania Świętego.

Waż jest inne imię, nadane Lucyferowi po jego upadku. Oznacza ono arcywroga. Prawie całą ludzkość wprowadził szatan w błąd. Jego ułuda jest tak zupełna, że ze wszystkich ludzi tylko wybrana klasa sługi Bożego jest w stanie mu się oprzeć, a to ona czynić może tylko przez łaskę Bożą. (Mateusza 24 : 24; Psalm 91 : 2–11) Obecnie szatan wszystkich prawie („oświeconych”) ludzi zwiódł do uwierzenia, że coś podobnego jak djabeł wcale nie istnieje, lecz że całe opowiadanie o djable jest tylko bajką. Przez to złudzenie może się on lepiej posługiwać nimi do swoich planów. Nawet pomiędzy dziećmi Bożymi, które się zupełnie poświęciły czynić wolę Jehowy, wiele z nich jeszcze do niedawna myślało, że djabeł od pewnego czasu jest już związany i trzymany w więzieniu. Dopiero w roku 1924 jasne się stało na podstawie dowodów Pisma Św., że szatan nie jest związany; było to po tym czasie, że potężna organizacja szatana po raz pierwszy została poznana przez wierny lud

34

Nawet pomiędzy dziećmi Bożymi, które się zupełnie poświęciły czynić wolę Jehowy, wiele z nich do niedawna myślało, że diabeł od pewnego czasu jest już **związany** i trzymany w więzieniu. Dopiero w roku 1924 jasne się stało na podstawie dowodów Pisma Św., że szatan nie jest związany... (Światło, 1930, t. II, s. 325).

Patrz też *Harfa Boża*, 1930, s. 263 (prawda **wiaże** Szatana wraz z jego złym wpływem na ziemi).



cy zmarli – „wielcy” i „mali” – przebywający w Hadesie (Szeolu), powszechnym grobie ludzkości. W tym czasie do życia powrócą również wszyscy, którzy dosłownie zginęli w morzu. To zachwycające wydarzenie stanowi część zamierzenia Jehowy.

<sup>6</sup> Tysiącletnie rządy Chrystusa rozpoczną się od związania Szatana i wtrącenia go do otchłani. W tym czasie nie będzie on mógł działać i nie wprowadzi w błąd żadnego ze zmartwychwstałych ani z tych, którzy przeżyją wielki ucisk (Objawienie 20:1-3). Tysiąc lat może ci się wydawać długim okresem, ale dla Jehowy jest to zaledwie „jak jeden dzień” (2 Piotra 3:8).

<sup>7</sup> Zgodnie z tą wizją Tysiącletnie Panowanie Chrystusa będzie czasem sądu. Apostoł Jan napisał: „Ujrzałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem, i otwarto zwoje. Otwarto też inny zwój; jest to zwój życia. I umarli byli sądzeni z tego, co napisano w zwojach, według swych uczynków. (...) I byli sądzeni każdy z osobna – według swych uczynków” (Objawienie 20:12, 13). Zauważmy, że podstawą osądu jest nie to, co dana osoba zrobiła lub czego nie zrobiła przed śmiercią (Rzymian 6:7). Wspomniano tu o „zwojach”, które mają być dopiero otwarte. Zapisanie czyjegoś imienia w „zwoju życia” będzie zależało od tego, jak ktoś taki będzie postępował po zapoznaniu się z treścią tych zwojów.

#### „Zmartwychwstanie życia” lub „zmartwychwstanie sądu”

<sup>8</sup> Wcześniej w wizji Jana wspomniano, że Jezus posiada „klucze śmierci i Hadesu” (Objawienie 1:18). Jest „Naczelnym Pełnomocnikiem w sprawie życia”, mającym „sądzić żywych i umarłych” (Dzieje 3:15; 2 Tymoteusza

7. Na jakiej podstawie ludzie będą sądzeni podczas Tysiącletniego Panowania Chrystusa?

8. Jakie dwie perspektywy będą mieć przed sobą zmartwychwstali?

4:1). Jak to zrobi? Najpierw przywróci do życia tych, którzy śpią snem śmierci. Jezus oświadczył słuchającym go tłumom: „Nie dziwcie się temu, ponieważ nadchodzi godzina, w której wszyscy w grobowcach pamięci usłyszą jego [Syna Człowieczego] głos i wyjdą: ci, którzy czynili to, co dobre, na zmartwychwstanie życia; ci, którzy się dopuszczali tego, co podłe, na zmartwychwstanie sądu” (Jana 5:28-30). Jaka więc przyszłość czeka bogobojnych mężczyzn i kobiety z minionych czasów?

<sup>9</sup> Kiedy tamci lojalni słudzy Boży powrócą do życia, przekonają się, że obietnice, którym zaufali, stały się rzeczywistością. Jakże ciekawi będą, kto się okazał Potomkiem niewiasty Bożej, wspomnianym w pierwszym rozdziale biblijnym z Księgi Rodzaju 3:15! Jakże się ucieszą, że obiecany Mesjasz, Jezus, wytrwał w wierności aż do ofiarnej śmierci i dał swe życie jako okup! (Mateusza 20:28). A osoby witające zmartwychwstałych z wielką radością wyjaśnią im, że ofiara okupu stanowi wyraz niezastużonej życzliwości i miłosierdzia Jehowy. Kiedy wskrzeszeni zobaczą, jak Królestwo Boże realizuje zamierzenie Jehowy co do ziemi, niewątpliwie całym sercem zapragną Go wysławiać. Będą mogli na wiele sposobów dać wyraz swej miłości do niebiańskiego Ojca i do Jego Syna. Wszyscy żyjący z zapałem wezmą udział w ogromnym dziele edukacyjnym, dzięki któremu miliardy zmartwychwstałych otrzymają niezbędne pouczenia, by móc skorzystać z ofiary okupu.

<sup>10</sup> Zmartwychwstały Abraham będzie mógł rozkoszować się warunkami życia pod panowaniem „miasta”, którego wyczekiwał (Hebrajczyków 11:10). Jakże szczęśliwy będzie

9. (a) Czego dowiedzą się ludzie wzbudzeni z martwych? (b) Jaka działalność edukacyjna nabierze wówczas ogromnego rozmachu?

10, 11. (a) Jaka możliwość otworzy się przed wszystkimi ludźmi na ziemi podczas Tysiącletniego Panowania Chrystusa? (b) Jak powinno to na nas wpływać?

Tysiącletnie rządy Chrystusa rozpoczną się od związania Szatana i wtrącenia go do otchłani („Strażnica” 2005, nr 9, s. 19).

Patrz też *Światło*, 1930, t. II, s. 325.

### \* Wąż z nogami

● Czy w wyniku klątwy, jaką według 1 Mojżeszowej 3:14 Bóg rzucił na węża on utracił swe nogi lub stopy?

W 1 Mojż. 3:14(KV) czytamy: „Tedy rzekł Pan /w tekście hebr.: Jehowa/ Bóg do węża: „Ponieważ uczyniłeś to, przeklęty jesteś wśród wszystkich zwierząt domowych i wśród wszystkich zwierząt polnych; na brzuchu swym czołgać się będziesz, a pył spożywać będziesz po wszystkie dni swego życia.” Jest to jedyny tekst biblijny, który wskazuje, że wąż niegdyś nie czołgał się na brzuchu.

Oczywiście te słowa były przede wszystkim skierowane do niewidzialnego stworzenia duchowego, które użyło literalnego węża za swe narzędzie mówcze. One zapowiadają poniknięcie tego stworzenia duchowego. Ale dla zrozumienia symbolicznego znaczenia tego przekleństwa, jakie Bóg rzucił na tego stworzenie duchowe, które stało się Szatanem, musiało się ono spełnić na literalnym wężu, który się stał symbolem Szatana. A zatem należy przyjąć, że zanim Bóg przeklął węża miał on nogi, a więc nie musiał się czołgać po ziemi. Skoro Bóg miał moc stworzenia węża, więc na pewno miał też moc przekształcenia tego ciała w taki sposób, aby odtąd poruszony nóg, musiał się czołgać na brzuchu.

36

Czy w wyniku klątwy, jaką według 1 Mojżeszowej 3:14 Bóg rzucił na węża on utracił swe nogi lub stopy? (...) A zatem należy przyjąć, że zanim Bóg przeklął węża miał on nogi, a więc nie musiał się czołgać po ziemi („Strażnica” 1965, nr 19, s. 14).

Patrz też „Nowy Dzień” 1 lipca 1938, s. 713.



Źródło: *Bogactwo*, 1936, s. 137.

Patrz też „Prawda was wyswobodzi”, 1946, s. 84, 92.

## Pytania czytelników

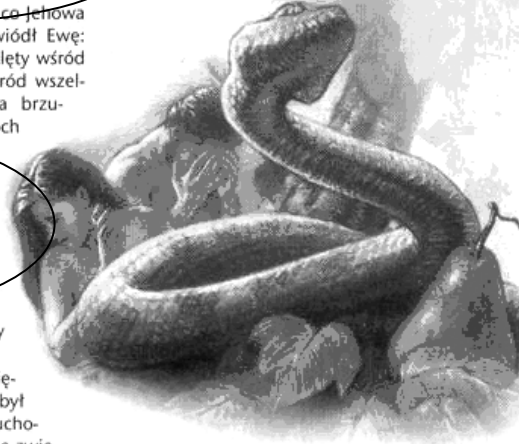
Czy wąż, który w ogrodzie Eden rozmawiał z Ewą, miał nogi?

W Księdze Rodzaju 3:14 czytamy, co Jehowa Bóg powiedział do węża, który zwiódł Ewę: „Ponieważ to uczyniłeś, jesteś przeklęty wśród wszelkich zwierząt domowych i wśród wszelkich dzikich zwierząt polnych. Na brzuchu będziesz się poruszał i proch będziesz jadł przez wszystkie dni swego życia”. Nigdzie w Biblii nie ma wyraźnej wzmianki o tym, jakoby zwierzę użyte do zwiedzenia Ewy pierwotnie miało nogi, a później je straciło. Choć zacytowana wypowiedź mogłaby coś takiego sugerować, wiele przemawia za tym, że węże od początku były beznogie. Skąd taki wniosek?

Przede wszystkim musimy pamiętać, że prawdziwym winowajcą był Szatan – niewidzialne stworzenie duchowe, które wykorzystało to niepozorne zwierzę do swoich celów. W Biblii nazwano Szatana „ojcem kłamstwa” i „pradawnym wężem”. Oba te określenia najwidoczniej nawiązują do faktu, iż posłużył się on literalnym wężem, aby nakłonić Ewę do złamania zakazu Bożego (Jana 8:44; Objawienie 20:2).

Węże zostały stworzone przez Boga, a Adam najwyraźniej zdążył nadać im nazwę jeszcze przed zwodniczym postępkem Szatana. Wąż, który przemówił do Ewy, był tylko bezrozumnym zwierzęciem, nie ponosił więc odpowiedzialności za to, co się stało. Nie mógł wiedzieć, że posłużył za narzędzie, ani pojąć sensu wyroku wydanego przez Boga na buntowników.

Dlaczego więc Jehowa mówił o fizycznym upokorzeniu węża? Naturalne zachowanie tego gada, który porusza się, pełzając na brzuchu, i który sprawia wrażenie, jakby swym ruchliwym językiem liżał proch, trafnie symbo-



lizuje poniżenie Szatana. Przed buntem cieszył się on zaszczytnym stanowiskiem pośród aniołów Bożych. Natomiast później znalazł się w stanie poniżenia, zwanym w Biblii Tartarem (2 Piotra 2:4).

Co więcej, podobnie jak wąż może zranic piętę człowieka, tak i upokorzony Szatan miał „rozgnieść piętę” Bożego „potomstwa” (Rodzaju 3:15). Głównym przedstawicielem tego potomstwa okazał się Jezus Chrystus, który przez jakiś czas doświadczał cierpień z rąk popleczników Szatana. Ale w końcu Chrystus wraz ze swymi wskrzeszonymi, namaszczoneymi duchem towarzyszami raz na zawsze zmiażdżył głowę tego symbolicznego węża (Rzymian 16:20). A zatem kierując zacytowane słowa do widzialnego zwierzęcia, Bóg trafnie zobrazował poniżenie i ostateczne zniszczenie niewidzialnego „pradawnego węża”, Szatana Diabła.

STRAŻNICA • 15 CZERWCA 2007 31

Czy wąż, który w ogrodzie Eden rozmawiał z Ewą, miał nogi? (...) Nigdzie w Biblii nie ma wyraźnej wzmianki o tym, jakoby zwierzę użyte do zwiedzenia Ewy pierwotnie miało nogi, a później je straciło („Strażnica” 2007, nr 12, s. 31).

Patrz też „Strażnica” 1990, nr 12, s. 31 (na ilustracji wąż bez nóg).

# ŚWIADKOWIE JEHOWY WYTRWALE POPIERAJĄ

**J**EZUS CHRYSZTUS, spełniwszy w swoim czasie rolę Większego Ijoba (czyli „przedmiotu nieprzyjacieli”), dowiódł nieśmiertelność, że zarzut Szatana padający w wyprawie, czy istotnie Jehowa jest najwyższym Bogiem w całym wszechświecie, był wierutnym kłamstwem. Oparł się wszelkim próbom wyrzucia nacisku, jakie podejmowali działacze religijni przepełnieni duchem babilońskim. Jezus przetrwał je zwycięsko, a Jehowa, prawdziwy Bóg Najwyższy, zgotował mu szczerze i zakodzenie wszystkie doświadczenia. Diabeł jednak nie postrzegł na odpowiedzi, która tym sposobem otrzymał na swe wyzwanie: rzucał Jehowie, i w następnych stuleciach kontynuował kampanię nienawiści oraz fałszywych oskarżeń przeciwko wiernym, namaszczonego duchem naśladowcom Jezusa.

W rzeczy samej nawet w roku 1914, gdy Chrystus Jezus został wyniesiony na tron jako Król niebiański Królestwa (Dan. 7:13,14), jeszcze zesłano Szatanowi na wstrącenie ostatka namaszczonego na ziemi w ciężką niewolę, jakoby „niewolę babilońską”, trwającą do roku 1919.\* Ustanowienie Królestwa Bożego w roku 1914 miało na celu

tychmasz „jako król, świeżo wstępujący na tronie Królestwa Jezusa Chrystusa, zwanym też Michałem, a jego przeciwnikiem Szatanem i popierającymi go „niekoleżeńcami” aniołami. Doprowadziło to do całkowitej porażki Szatana, wskutek czego został w roku 1918 wraz ze swymi wojskami wyparty z dziedzin niebiańskich i stracony w pobliże ziemi. (Obj. 12:7-10) Jak kiedyś królowie Dariusz i Cyrus, zdobywcy starożytnego Babilonu, tak teraz Jehowa Bóg i Chrystus Jezus, „królowie od wschodu słońca”, po zwycięstwie w niebie przystąpili do wymierzenia kary religii fałszywej w Babilonowi Wielkiemu, ściecie po mistrzowsku zorganizowanemu ziemskiemu narzędziu Szatana. (Obj. 16:12) Chrystus Jezus jako Większy Cyrus bez walki zdobył przewagę nad Babilonem Wielkim. Znacząco to, że Babilon Wielki został osaczony, że stracił taksę niebiańską, której dotąd jakoby żałował, że doznał pierwszej klęski i upadku; zaciążyła na nim ręka Chrystusa, pozabawiając go swobody działania. (Obj. 14:8; 18:2) Rozpoczął się dla niego okres surowych ograniczeń, który potrwa do wyznaczonego przez Jehowę całkowitego jego spustoszenia. (Obj. 17:15-18) W trakcie tego okresu osaczenia, taskawie przedziwne, bo trwającego od roku 1919 aż dotąd, Chrystus Jezus troskliwie i miłostliwie wyświłił ostatki prawdziwych chrześcijan spod władzy babilońskich ciemiężycieli. (Obj. 18:4) Wspomniany czas łaski, w którym dokonuje się wyzwolenie, trwa

*Jego*  
**najwyższą**  
**Boskość**

„Oto są szczęśliwych mamy tych, którzy wytrwali. Szysielicie o wyrwanu Hioba i widzieliście o wynik, który dał Jehowa.”  
- Jak. 5:11, NV.

właściwie po dzień dzisiejszy, dzięki czemu z Babilonu Wielkiego została wyprowadzona ogromna rzesza dalszych ludzi młujących sprawiedliwość. (Obj. 7:9,14) Od chwili strącenia z nieba Szatan już się przekonał, że jest tylko „podnóżkiem nóg” Chrystusa, poważnie ograniczonym w swoich możliwościach „bogiem” osaczonego Babilonu Wielkiego. (Ps. 110:1; 2 Kor. 4:4) Między jednak Szatanowi pozostaje po roku 1919 nadal siła zarem swej babilońskiej wrogości, wobec czego rzucił obelgi na namaszczonego duchem naśladowców Chrystusa i w dalszoku także na wszystkich pozostałych uchodźców z Babilonu, którzy stamtąd uciekają, aby się opowiedzieć za najwyższą Boskością Jehowy. - Obj. 12:13-17.

A zatem tak jak starożytny Ijob (Hiob) oraz Większy Ijob, Jezus Chrystus, tak też „nowożytny” grupa chrześcijańskich świadków Jehowy, współczesnych odpowiedników Ijoba, musi przez wszystkie te lata mimo strącenia Szatana z nieba dostarczyć Bogu podstawy do odpowiedzi na Jego zarzut i usilnie dbać o to, aby Szatan nie mógł z ich przyszytych urągać Jehowie. Miobianaki ich Ojciec, Jehowa, mówi teraz do nich: „Bądź mądrym, synu mój! a wesełaj serce moje, abym miał co odpowiedzieć temu, który by mi urągał.” - Prz. 27:11.

### SPOWIADANE WPŁYWAMI BABILONU ODSZEPSTWO CHRZEŚCIJANSTWA

4 Nasze rozważanie prorocznego dramatu Ijoba przesyłamy teraz z dni Jezusa do jego spełnienia w obecnym dwadziestym stuleciu. To właśnie wierni

\* Zobacz książkę: „Jehovah's Witnesses in the Divine Purpose” (Świadkowie Jehowy w zamierzeniu Boga), strony 74-90.

1,2. Dlaczego nieprzyjacieli związana z kwestią sporną co do Boskości trwa jeszcze do dziś i jak się ona objawia? (b) Co oznacza fakt, że w roku 1919 upadł Babilon Wielki? Dlaczego stało się dzięki temu możliwe przeprowadzenie dzieła wyzwolenia?

3. Zastanów słowa z Przepowiedni 27:11 do obecnej sytuacji.

4,5. (a) Kto jest dzisiaj „przedmiotem nieprzyjacieli” i dlaczego? (b) Jakimi dwoma torami posuwało się odszepstwo i skąd się wyrodziło?

Doprowadziło to do całkowitej porażki Szatana, wskutek czego został w roku 1918 wraz ze swymi wojskami wyparty z dziedzin niebiańskich i stracony w pobliże ziemi („Straznica” 1967, nr 22, s. 1).

Patrz też „Bądź wola Twoja na ziemi”, 1964, rozdz. 13, akapit 13 (w dniu 26 marca 1918 roku Szatan Diabeł został zrzucony na ziemię).

## Szatan zrzucony z nieba w roku 1914

to już wszystko? Nie, gdyż Jehowa podał prorokowi Ezechielowi, żyjącemu współcześnie z Danielem, zasadę pomocną w zrozumieniu tej symboliki: „Dzień za rok, dałem ci dzień za rok” (Ezechiela 4:6). Siedem czasów miało więc obejmować 2520 lat. Jeżeli weźmiemy za punkt wyjścia rok 607 p.n.e. i uwzględnimy 2520 lat trwania tych „wyznaczonych czasów”, to wyliczymy, że miały się one skończyć w roku 1914.

### „Czas końca” potwierdzony dowodami

<sup>8</sup> Wydarzenia światowe rozgrywane się od roku 1914 potwierdzają słusność powyższego rozumowania oparte go na chronologii biblijnej. Sam Jezus powiedział, że „zakończenie systemu rzeczy” będą znamionować wojny, braki żywności i zarazy (Mateusza 24:3-8; Objawienie 6:2-8). Bez wątplenia dzieje się tak od roku 1914. Obraz ten uzupełnił apostoł Paweł, zapowiadając nastanie czasów, które przyniosą wielkie zmiany we wzajemnym nastawieniu ludzi. Podany przezeń opis naprawdę dokładnie odpowiada temu, co dziś widzimy (2 Tymoteusza 3:1-5).

<sup>9</sup> Ale czy od roku 1914 „scena tego świata” rzeczywiście tak bardzo się zmieniła? W książce *The Generation of 1914* (Pokolenie roku 1914) profesor Robert Wohl zauważył: „Ludzie, którzy przeżyli wojnę, już nigdy nie zdolali się wyżyć przeświadczenia, że w sierpniu 1914 roku jeden świat się skończył, a drugi rozpoczął”. Potwierdza to dr Jorge A. Costa e Silva, dyrektor do spraw zdrowia psychicznego z ramienia Światowej Organizacji Zdrowia: „W naszych czasach zawrotne tempo zmian wywołuje lęk i stres o nasi-

8. Jakie możesz podać dowody, że od roku 1914 sytuacja na świecie uległa pogorszeniu?

9. Co obserwatorzy mówią o warunkach panujących na świecie od roku 1914?



*Tajemnica wreszcie wyjaśniona!*

leniu nieznanym dotychczas człowiekowi”. Czy doświadczyłeś tego osobiście?

<sup>10</sup> Kto jest odpowiedzialny za pogarszanie się sytuacji światowej? Sprawcę zdemaskowano w Księdze Objawienia 12:7-9: „Wybuchła wojna w niebie: Michał [Jezus Chrystus] i jego aniołowie toczyli bitwę ze smokiem [Szatanem Diabelem] i toczył bitwę smok i jego aniołowie, ale nie przemógł ani się już nie znalazło dla nich miejsce w niebie. Zrzucony więc został wielki smok, (...) który wprowadza w błąd całą zamieszkaną ziemię”. A zatem owym wicherzycielem jest Szatan Diabeł, a usunięcie go z nieba w roku 1914 oznaczało 'biada dla ziemi i morza, ponieważ zstąpił do nich Diabeł, pałając wielkim gniewem, bo wie, że mało ma czasu' (Objawienie 12:10, 12).

### Jak się rozegra finałowy akt

<sup>11</sup> Świadom zbliżającego się końca, Szatan od roku 1914 wzmaga wysiłki, by 'wprowa-

10. Jak Biblia wyjaśnia przyczynę pogarszania się warunków światowych od roku 1914?

11. (a) Jakimi metodami Szatan „wprowadza w błąd całą zamieszkaną ziemię”? (b) Na jaki szczególny wysiłek Szatana zwrócił uwagę apostoł Paweł?

A zatem owym wicherzycielem jest Szatan Diabeł, a usunięcie go z nieba w roku 1914 oznaczało „biada dla ziemi i morza...” (Objawienie 12:10, 12) („Strażnica” 2004, nr 3, s. 20).

Patrz też „Strażnica” 15 maja 2009, s. 18.

knąć trochę trującej doktryny z dwóch kanalików, o których jest mowa w uwagach o Obj. 9:3. Z "niebieskiego" kanalika wychodziła doktryna "jeżeli jesteś dobrym, to pójdziesz do nieba po śmierci"; z "piekielnego" kanalika wychodziła doktryna: "jeżeli jesteś złym, to pójdziesz do piekła po śmierci." Było to bardzo proste. Wszyscy byli bardzo prostymi w owych dniach.

**A żądla były.** — Zebrania, na których słuchaczy kłóto doktrynalnie i finansowo.

**W ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy.** — Sto pięćdziesiąt lat, od wyświęcenia Wesleya w 1728 do odrzucenia Metodyzmu w roku 1878. — Obj. 9:5.

9:11. [A] ONI miały SWEGO [nad sobą] króla. — Tego samego króla, który wykonywuje generalne rządy nad wszystkimi kościelnymi sprawami obecnego złego świata.

**Anioła przepaści.** — "Książę, który ma władzę na powietrzu." — Efez. 2:2.

**Któremu imię po żydowsku Abaddon.** — A jest on "złym" z całą pewnością. — 2 Korynt. 4:4.

**A po grecku ma imię Apolijon.** — To znaczy Niszczyciel. Ale po polsku imię jego jest Szatan, dyabeł. Jako środek niepozwalający ludziom na poznanie prawdy, Metodyzm był tak samo skuteczny jak każdy z pięciu powyższej opisanych systemów, lub jak każdy z tych, które nastąpią. Wszystkie prowadziły na błędne drogi i zawierały w sobie oszustwa naszego wielkiego i chytrego Przeciwnika: "Od którego pojmani są ku czynieniu woli Jego." — 2 Tymot 2:26.

9:12. **Biada jedno przeszło.** — Metodyzm był pierwszym biada w okresie prowadzącym do Czasu Końca. Był on poważnym uderzeniem w uroszczenia papieżstwa, ale dni jego użyteczności dawno już przeminęły.

**A oto jeszcze idą dwa biada potem.** — Jedno opisane w dalszym ciągu tego rozdziału, a drugie w rozdziale 10. Właśnie odkrycie Metodyzmu jako pierwszego biada doprowadziło do rozpoznania czterech ruchów Reformacy, które go poprzedziły. — Obj. 8:7-13.

9:13. **Tedy RZECZY TE zatrąbił anioł szósty.** — Zaczął się ruch Ewangelickiego Aliansu Spiritystycznego w latach od 1846-1848 który doprowadził do Federalnej Rady Kościółów Chrystusa w Ameryce. W radzie tej reprezentowane

Anioła przepaści. — „Książę, który ma władzę na powietrzu.” — Efez. 2:2.

Któremu imię po żydowsku Abaddon. — A jest on „złym” z całą pewnością. — 2 Korynt. 4:4.

A po grecku ma imię Apolijon. — To znaczy Niszczyciel. Ale po polsku imię jego jest Szatan, dyabeł (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 188).

Patrz też *The Revelation of Jesus Christ – According to the Sinaitic Text*, 1918, s. 100-101.

się mroczny i przerażający, a terazniejszy podzielony świat zostanie wymazany z istnienia, doszczętnie zniszczony jak gdyby potężnym trzęsieniem ziemi! (Aggeusza 2:20-22).

<sup>8</sup> Zwróćmy jednak uwagę na powyższe cudowne zapewnienie: dla swego ludu Jehowa będzie schronieniem i twierdzą! Dlaczego? Otóż jest to jedyna społeczność — społeczność międzynarodowa — która pozytywnie zareagowała na słowa Jehowy: „I będziecie musieli poznać, że ja jestem Jehowa, wasz Bóg” (Joela 3:17 [3:22, *Bw*]). Ponieważ imię Joel znaczy „Jehowa jest Bogiem”, prorok ten trafnie wyobraża namaszczonych świadków na rzecz Jehowy żyjących w dobie obecnej i śmiało obwieszczających Jego zwierzchnictwo. (Porównaj Malachiasza 1:11). Skierujmy teraz myśl ku początkowym słowom Księgi Joela, a przekonamy się, jak plastycznie została opisana działalność nowożytnego ludu Bożego.

#### Chmara szarańczy

<sup>9</sup> Oto „słowo Pana, które doszło Joela”:

9. 10. (a) Jaką plagę przepowiedział Joel? (b) Jak Księga Objawienia nawiązuje do plagi przepowiedzianej przez Joela i co ona oznacza dla chrześcijaństwa?



„Słuchajcie tego wy, starcy, nasłuchujcie wy, wszyscy mieszkańcy ziemi! Czy stało się coś takiego za waszych dni lub też za dni waszych ojców? Opowiadajcie to swoim dzieciom, a wasze dzieci niech opowiadają to swoim dzieciom, a ich dzieci następnemu pokoleniu! Co zostało po gąsienicy, pożarła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pożarł konik polny, co zaś zostało po koniku polnym, pożarła larwa” (Joela 1:1-4, *Bw*).

<sup>10</sup> Ta nadzwyczajna inwazja będzie wspomniana po wszystkiej czasy. Chmury owadów, głównie szarańczy, pustoszą ziemię. Co to oznacza? Księga Objawienia 9:1-12 także mówi o szarańcach, które Jehowa wysyła pod wodzą „króla, anioła otchłani”, czyli samego Chrystusa Jezusa. Jego imiona Abaddon (po hebrajsku) i Apollion (po grecku) znaczą „Zagłada” i „Niszczyciel”. Szarańcze te wyobrażają ostatek chrześcijańskich pomazańców, który obecnie, w dniu Pańskim, podąży naprzód i pustoszy państwo chrześcijaństwa, całkowicie obnażając jego fałsz religijny i zapowiadając mu pomstę z rąk Jehowy.

<sup>11</sup> Jak wynika z Księgi Objawienia 9:13-21, po pladze szarańczy następuje ogromna plaga konnicy. Proroctwo to rzeczywiście sprawdza się w naszych czasach — kilku tysiącom ostatnich już namaszczonych chrześcijan idzie w sukurs przeszło 4 miliony „drugich owiec”, tworząc wspólnie niepowstrzymaną kawalerię! (Jana 10:16). Zjednoczeni, obwieszczają klujące niczym żądla wyroki wydane przez Jehowę na bałwochwalców z szeregów chrześcijaństwa oraz na wszystkich „nie okazujących skruchy za swoje morderstwa ani za swe praktyki spirytystyczne, ani za swą rozpustę, ani za swe kradzieże”. Wśród objętych tymi wyrokami są między innymi duchowni katolicy i protestanci, którzy aktywnie

11. Kto wspomaga nowożytną szarańczę i kto przede wszystkim jest celem ich ataku?

STRAŻNICA — 1 MAJA 1992 11

Księga Objawienia 9:1-12 także mówi o szarańcach, które Jehowa wysyła pod wodzą „króla, anioła otchłani”, czyli samego Chrystusa Jezusa. Jego imiona Abaddon (po hebrajsku) i Apollion (po grecku) znaczą „Zagłada” i „Niszczyciel” („Strażnica” 1992, nr 9, s. 11).

Patrz też *Wspaniały finał Objawienia bliski!*, 1993, s. 148.

20 Pismo Święte niezbicie dowodzi, że początkowo nieśmiertelny był sam Jehowa Bóg. Chrystus Jezus był pierwszym, który dostąpił nieśmiertelności w nagrodę za wierny bieg życia na ziemi, a obecnie przypada ona w udziale również tym, którzy należą do prawdziwego zboru, czyli do „ciała Chrystusowego”. Nieśmiertelność jest nagrodą za wierność i nikt nie dostępuje jej automatycznie przy urodzeniu.

21 Ponieważ człowiek jest teraz grzesznym śmiertelnikiem, więc czeka go w końcu śmierć. Doskonałemu Adamowi Bóg dał przykazanie: „Z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz.” (1 Mojżeszowa 2:17, *Wu*) Adam nie usłuchał tego przykazania Bożego, ściągając na siebie oraz na swe potomstwo potępienie i śmierć. Gdyby doskonały Adam nie uległ grzechowi, mógłby pomimo swej śmiertelności żyć wiecznie na ziemi i przekazywać życie swoim dzieciom. Według 1 Mojżeszowej 2:17 Bóg z wielkim naciskiem mówił o karze śmierci, wypowiadając słowa: „Śmiercią umrzesz.” Nic nie wskazuje na to, że Bóg miał tu na myśli, iż grzesznik Adam umarłby tylko pozornie, a jego dusza żyłaby wiecznie dalej. Sprawozdanie Biblii podaje tylko jedno oświadczenie, że nieposłuszny człowiek z całą pewnością nie umrze, a znajdujemy je w 1 Mojżeszowej 3:4: „I rzekł wąż do niewiasty: Żadną miarą nie umrzecie śmiercią.” (*Wu*) Z tego widać, że nauka o wrodzonej duszom ludzkim nieśmiertelności pochodzi od węża (Diabła). Nauka ta była najgłówniejszym środkiem, przy pomocy którego Diabeł przez wszystkie ubiegłe wieki zwodził ludzi i trzymał ich w niewoli. Jest to istotnie podstawowa nauka religii fałszywej.

22 Czy wiecie, że człowiek i zwierzęta umierają w jednakowy sposób? Czytamy o tym w Kaznodziej 3:19,20 (*Wu*): „Przeto jednaki jest koniec człowieka i bydła, i równy stan obojga: jak umiera czło-

20. Jak można streścić to, czego Biblia naucza o nieśmiertelności?

21. (a) Co w końcu czeka człowieka? (b) Kto zapoczątkował naukę o wrodzonej człowiekowi nieśmiertelności, i jak poślubił się tą nauką?

22. Czy śmierć człowieka różni się od śmierci zwierząt?

(...) w 1 Mojżeszowej 3:4: „I rzekł wąż do niewiasty: »Żadną miarą nie umrzecie śmiercią«” (*Wu*). Z tego widać, że nauka o wrodzonej duszom ludzkim nieśmiertelności pochodzi od węża (Diabła) („*Niech Bóg będzie prawdziwy*”, 1954 [ang. 1952], rozdz. 6, akapit 21).



śmierci i powrotowi do życia" (28 maja 1977, s. C-1; zob. też niemieckie czasopismo lekarskie *Fortschritte der Medizin* nr 41, 1979; *Psychology Today*, styczeń 1981).

***Czy jednak opowiadań odratowanych ludzi nie potwierdzają wypowiedzi osób, którym się ukazywali i do których przemawiali zmarli krewni?***

Zechciej jeszcze raz przeczytać przytoczone już wersety o stanie umarłych. Co na ten temat mówi nam Boże Słowo prawdy?

*Komu zależy na tym, aby ludzie wierzyli w coś innego?* Kiedy Jehowa ostrzegł naszych prarodzców, że następstwem nieposłuszeństwa będzie śmierć, kto temu zaprzeczył? „Waż [którym posłużył się Szatan; zob. Obj. 12:9] rzekł do niewiasty: „Z całą pewnością nie umrzecie” (Rodz. 3:4). Oczywiście Adam i Ewa potem umarli. Kto w takim razie wymyślił pogląd, że duchowa część człowieka żyje dalej po śmierci ciała? Jak się już przekonaliśmy, Słowo Boże tego nie uczy. W prawie Bożym danym starożytnemu Izraelowi potępiono praktykę porozumiewania się ze zmarłymi jako „nieczystość” i „obrzydlivość” (Kapl. 19:31; Powt. Pr. 18:10-12; Izaj. 8:19). Czy Bóg miłości potępiłby ten zwyczaj, gdyby żywi po prostu komunikowali się ze swymi zmarłymi krewnymi? Jeżeli natomiast duchy demoniczne podszywają się pod zmarłych i wprowadzają ludzi w błąd, wywołując wrażenie mające poprzec kłamstwo, to czy chronienie sług Bożych przed takim oszustwem nie jest wyrazem miłości Bożej? (Efez. 6:11, 12).

**Dlaczego Świadkowie Jehowy nie hołdują tradycyjnym zwyczajom żałobnym?**

***Smutek z powodu śmierci kogoś bliskiego jest normalny i można go stosownie wyrażać***

Po śmierci bliskiego przyjaciela Łazarza „Jezus począł ronić łzy” (Jana 11:35). Niekiedy czyjaś śmierć wywołuje u sług Bożych głęboki smutek (2 Sam. 1:11, 12).

Chrześcijanom powiedziano jednak w związku z nadzieją zmartwychwstania: „Nie chcemy, żebyście byli w niewiedzy

Kto w takim razie wymyślił pogląd, że duchowa część człowieka żyje dalej po śmierci ciała? Jak się już przekonaliśmy, Słowo Boże tego nie uczy (*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, 2001, s. 338).

Patrz też „Strażnica” 1959, nr 11, s. 24.

wych, dlatego jest tylko 'dwunastu Apostołów Barankowych'; są oni dwunastu gwiazdami; 'dwunastu gruntni'." — Jan 6:70; E 263,236.

21:15. **A ten co mówił ze mną.** — Tom VII WYKLADÓW PISMA ŚW.

Miał trzecinę złotą. — Boskie Słowo.

A zmierzył miasto i bramy jego i mur jego. — Naprawdę, jeżeli nie potrafimy znaleźć miary w Piśmie Św. to beznadziejnie jest oglądać się gdziekolwiek. — Zach. 2:1,2; Obj. 11:1; Ezech. 40:3.

21:16. **A położenie miasta onego jest czworo graniaste, a długość jego [taka] jest, jako i szerokość.**—Dokonali sześcian, tak jak miejsce Najświętsze w Namiocie Zgromadzenia.

A pomierzył miasto ono trzecią na dwanaście tysięcy stajan. — "Ilość 'domów' w Mieście zdaje się być oznaczoną przez mierzenie — 12,000 razy 12,000 stajan równa jest 144,000,000 kwadratowych stajan. Ta powierzchnia obejmuje 144,000 placów pod budowę, z których każdy mierzy tysiąc kwadratowych stajan. Ta okoliczność może dobrze oznaczać, że 144,000 wiernych będzie królować z Jezusem w ciągu tysiąca lat (jedno kwadratowe staje przedstawia jeden rok)."

A długość i szerokość i wysokość jego równe są. — Widok tego miasta ze wszystkich stron i z każdej z osobna, przedstawia Sprawiedliwość, Moc, Miłość i Mądrość.

21:17. **I zmierzył mur jego.** — Jego grubość.

**Na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej.** — Miara człowiecza, miara człowieka Jezusa Chrystusa, jest 1,000. Dzień Jego będzie tysiąc lat długi. Dzień Adamowy był tysiąc lat długi. Cała miara wynosi 144,000, czyli równa się ilości Wybranych. Powinniśmy spodziewać się, że znajdziemy ilość ludzi, ocalonych w ciągu Tysiąclecia ~~na podstawie tej miary. I znajdujemy tę ilość.~~ Symboliczny łokieć jest zmienny co do swej długości, podobnie jak i słowo 'dzień'. Jeżeli pomnożymy ilość kwadratowych stajan w mieście przez 144, miar **człowieczych**, czyli 144,000,000 przez 144, otrzymamy 20,736,000,000, czyli przypuszczalna ilość klasy owiec przy końcu wieku Tysiąclecia. — Mat. 25:34-40; Z. 65-271.

Jeżeli pomnożymy ilość kwadratowych stajan w mieście przez 144, miar człowieczych, czyli 144,000,000 przez 144, otrzymamy 20,736,000,000, czyli przypuszczalna ilość klasy owiec przy końcu wieku Tysiąclecia (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 385; patrz też s. 162).

Patrz też *The Revelation of Jesus Christ – According to the Sinaitic Text*, 1918, s. 184.

swoich „domowników”, piastował już godność królewską, której nie posiadał w czasie swego pobytu na ziemi. I co zastał? Czy klasa niewolnika była pilnie zajęta troszczeniem się o sprawy Pana? Jak zapisano w Mateusza 24:45-47, Jezus zadał pytanie, które od każdego z uczniów namaszczonego duchem wymagało analizy jego osobistego oddania wobec Mesjasza Jehowy: „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i rozumnym, którego pan jego ustanowił nad domownikami, aby im w słusznym czasie dawał pokarm? Szczęśliwy ten niewolnik, jeśli jego pan, przybywszy, znajdzie go tak czyniącego. Zaprawdę wam powiadam: Ustanowi go nad całą swoją majątnością” (NW).

<sup>5</sup> Przedstawiony tu przez Jezusa opis wiernego niewolnika najwyraźniej nie pasuje do żadnego pojedynczego człowieka. Odnosi się natomiast do wiernego, namaszczonego duchem zboru Chrystusa jako do zbiorowości. Domownikami są namaszczeni naśladowcy Chrystusa jako poszczególne jednostki. Jezus wiedział, że wykupi tych swoich naśladowców własną krwią, słusznie więc określił ich zbiorowo mianem swego niewolnika. W Liście 1 do Koryntian 7:23 czytamy o nich: „Drogoście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi”. Jezus polecił klasie niewolnika, by pozwoliła świecić swemu światłu w celu zjednywania i pozyskiwania dalszych uczniów; miała też systematycznie karmić domowników przez dostarczanie im stawy duchowej w odpowiednim czasie.

<sup>6</sup> Od rozpoczęcia się obecności Chrystusa do roku 1918 klasa niewolnika, choć była niepopularna, prześladowana i do pewnego stopnia zbита z tropu, starała się w porę rozdzielać pokarm domownikom. Stwierdził to jej Pan, kiedy przystąpił do przeglądu. Pan Jezus był zadowolony i w roku 1919 orzekł, że wierna klasa niewolnika zyskała jego uznanie i może się czuć szczęśliwa. Jaką zachwycającą nagrodę miał otrzymać niewolnik za

6. Jak został nagrodzony niewolnik po inspekcji przeprowadzonej przez Jezusa?

wywiązywanie się z zadań zleconych mu przez Pana? Awans! Tak, powierzono mu szerszy zakres obowiązków w popieraniu spraw Pańskich. A ponieważ Pan był już niebiańskim Królem, więc również cenniejsza stała się jego ziemska majątność.

<sup>7</sup> Czym wobec tego jest 'cała majątność' Pana? Chodzi o wszystkie wartości duchowe na ziemi, które przeszły na własność Chrystusa po objęciu przez niego władzy królewskiej w niebie. Bezsprzecznie zalicza się do tego zlecenie pozyskiwania Chrystusowi uczniów oraz wspaniały przywilej występowania wobec wszystkich narodów świata w roli przedstawicieli ustanowionego Królestwa Bożego.

<sup>8</sup> Taki awans, polegający na przejściu nadzoru nad całą majątnością Pana, wymagał od klasy niewolnika, by poświęcał więcej czasu i uwagi dziełu Królestwa oraz powiększał wyposażenie potrzebne do wykonywania zleconej pracy. Klasa ta miała teraz znacznie szersze pole działania — całą zamieszkaną ziemię.

### Zgromadzenie owiec

<sup>9</sup> W tej sytuacji wierny i rozumny niewolnik Chrystusa posłusznie zmógł swą aktywność. Z jakim skutkiem? Zgromadzeni zostali ostatni ze 144 000 pomazańców. Następnie zachwycająca, radosna rzeczywistość stała się wizją apostoła Jana zanotowaną w Objawieniu 7:9-17 (NW). W szczególności od roku 1935 klasę niewolnika cieszy nieprzerwane oglądanie na własne oczy spełniania się tej wizji. „Wielka rzesza”, obejmująca już miliony ludzi ze wszystkich zakątków ziemi, gromadzi się tłumnie na dziedzińcach duchowej świątyni Jehowy, gdzie oddaje Mu cześć. Anioł Jehowy wyjaśnił Janowi, iż żaden człowiek nie potrafi określić liczebności owej wielkiej rzeszy. Znaczy to, że liczba

7. 8. (a) Czym jest 'cała majątność' Pana? (b) Czego wymagało od niewolnika przejście nadzoru nad tą majątnością?

9. Do czego doprowadziła wzmóżona aktywność niewolnika?

STRAŻNICA — 1 MAJA 1993 17

„Wielka rzesza”, obejmująca już miliony ludzi ze wszystkich zakątków ziemi, gromadzi się tłumnie na dziedzińcach duchowej świątyni Jehowy, gdzie oddaje Mu cześć. Anioł Jehowy wyjaśnił Janowi, iż żaden człowiek nie potrafi określić liczebności owej wielkiej rzeszy („Strażnica” 1993, nr 9, s. 17).

Patrz też „Strażnica” 2004, nr 24, s. 30.

4 ks. Mojż. 4:46-48 i 2 ks. Mojż. 28:1 wykazują atoli, że jeden kapłan przypadnie na 2,860 Lewitów, co dałoby liczbę Wielkiej Kompanii mniej więcej około 411,840,000 osób. — C. P. 135, 136; Dan. 7:10.

5:12. **Mówiących głosem wielkim.** — Wielka Kompania będzie entuzjastycznie pracować po drugiej stronie zasłony, ponieważ ona rzeczywiście kocha Pana z całego serca, duszy, myśli i mocy (Mar. 12:30) i potrzebuje tylko wyswobodzenia, aby okazała pełen wyraz tej miłości.

**Godzien jest ten Baranek zabity.** — "Pan nasz Jezus wykazał przed Ojcem, przed Aniołami i przed braćmi Swoją wierność Ojcu i ojcowskiemu Prawu, dając dowód, że nie leży to po za zdolnością doskonałej istoty nawet w warunkach nader niekorzystnych." — E 151, 133.

**Wziąć moc.** — Wielka Kompania pokornie przyznaje, że jej wierność i gorliwość nie były dostateczne, aby była wyniesioną w swej mocy.

**I bogactwo.** — Przyznają, że nie starali się bezwzględnie tylko o skarby niebieskie, ale ukrywali dla siebie ziemskie przyjemności.

**I mądrość.** — Przyznają się do swej głupoty w szukaniu ludzkiej nagrody, przyznają że kompania Chrystusowa, chociaż uważana za głupio oddaną dla sprawy Chrystusa, jest w rzeczywistości najmądrzejszą z mądrych.

**I siłę.** — Wie, że używała swoich własnych sił dla wspomagania i wnoszenia instytucyj, które raczej wstrzymywały, jak pomagały Oblubienicy stać się gotową.

**I cześć.** — Wie, że jako klasa ludzi otrzymała zaszczyty od ludzi tylko, ale zapomniała szukać tychże u Boga.

**I chwałę.** — Wie, że nie poddała się warunkom samofiary i okazała się przez to niegodną nagrody.

**I błogosławieństwo.** — Czuje, że błogosławieństwa, które jej Bóg zsyłał, były bezmyślnie przywatyczne sobie i dla swych familij, bez oglądania się poważnego na potrzeby drogiej rodziny Pana: i że właściwie, największe błogosławieństwo, to jest przywilej rozdawania błogosławieństwa dla potrzebującego świata, przypadnie w udziale tym, którzy najpoważniej "przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy i czci i nieskazitelności." (Do Rzym. 2:7.) W ten sposób oddają cześć Barankowi i Jego Oblubienicy, ponieważ oni jedno są. — Obj. 19:7.

5:13. **A wszelkie stworzenie.** — Po straceniu nieprawnych z końcem Wieku Tysiąclecia (i to samo w sobie

4 ks. Mojż. 4:46-48 i 2 ks. Mojż. 28:1 wykazują atoli, że jeden kapłan przypadnie na 2,860 Lewitów, co dałoby liczbę Wielkiej Kompanii mniej więcej około 411,840,000 osób (*Dołkonana Tajemnica*, 1925 [ang. 1917], s. 119-120).

Patrz też *The Revelation of Jesus Christ – According to the Sinaitic Text*, 1918, s. 75 (sto milionów osób).

**Można by też odpowiedzieć:** „Wobec tego na pewno zna pan słowa apostoła Piotra zapisane tu, w Dziejach Apostolskich 4:12 ... Czy zastanawiał się pan kiedyś nad tym, *kto* nam *dał* imię Jezusa, żebyśmy mogli w nie wierzyć?” **Następnie można dodać:** 1) „Wyjaśnia to sam Jezus (Jana 17:3)”. 2) „Proszę zwrócić uwagę, że według wypowiedzi Jezusa objawił on ludziom imię swego Ojca (Jana 17:6). Jakie to imię? Co się panu kojarzy z tym imieniem? (Wyjścia 3:15; 34:5-7)”.

**„Czy jest pan zbawiony?”**

**Można by odpowiedzieć:** „Jak dotąd — tak. Odpowiadam w ten sposób, ponieważ znam biblijną radę, żeby nie być zbyt pewnym siebie. Czy zna pan ten werset? (1 Kor. 10:12)”. **Następnie można dodać:** „Po co dano to ostrzeżenie? Do osób, które narodziły się ponownie i miały nadzieję na życie w niebie (Hebr. 3:1), apostoł Paweł napisał ... (Hebr. 3:12-14). Wiary umacnia się nabywaniem wiedzy ze Słowa Bożego”.

**Można by też odpowiedzieć:** „Mógłbym krótko odpowiedzieć: Tak. Ale czy pan wie, że Biblia mówi nie tylko o jednym wybawieniu? Na przykład czy zastanawiał się pan kiedyś nad znaczeniem Objawienia 7:9, 10, 14? ... Z tego wynika, że niektórzy ludzie zostaną wybawieni z nadchodzącego wielkiego ucisku, aby żyć tu, na ziemi (Mat. 5:5)”.

**„Czy uznajecie Jezusa za swojego Zbawcę?”**

Zobacz artykuł „Jezus Chrystus”, strony 133, 134.

**„Mówicie, że zbawionych będzie tylko 144 000”**

**Można by odpowiedzieć:** „Cieszę się, że poruszył pan tę sprawę, bo dzięki temu mogę panu wyjaśnić, w co *naprawdę* wierzymy. Zbawienie jest dostępne dla tylu ludzi, ilu szczerze uwierzy we wszystko, co Bóg przedsięwziął poprzez Jezusa. Biblia mówi jednak, że tylko 144 000 ludzi pójdzie do nieba, żeby tam przebywać z Chrystusem. Czy może czytał pan o tym w Biblii? ... Jest to napisane w Objawieniu 14:1, 3”. **Następnie można dodać:** 1) „Co oni będą robić w niebie? (Obj. 20:6)”. 2) „Rzecz jasna będą *panować nad* kimś. Ale nad kim? ... (Mat. 5:5; 6:10)”.

Biblia mówi jednak, że tylko 144 000 ludzi pójdzie do nieba, żeby tam przebywać z Chrystusem. Czy może czytał pan o tym w Biblii? ... Jest to napisane w Objawieniu 14:1, 3 (Prowadzenie rozmów na podstawie Pism, 2001, s. 410).

Patrz też „Przebudźcie się!” maj 2009, s. 22.

## STWORZENIE ŚWIATA

### DRAMAT LUDZKOŚCI

OD UTRACENIA DO PONOWNEGO UZYSKANIA RAJU.

**C**HRYSTUS przedstawia tu kontrast do bogatych, uczonych, religijnych i bezreligijnych ludzi naszych dni — tak zwanego chrześcijaństwa. Duch Św. daje ducha zdrowego zmysłu (2 Do Tymot. 1:7) i mówi nam, że jest rzeczą rozumną poświęcić korzyści do-  
czesne dla dobra wiecznego. Niema się przeto czemu dziwić, jeżeli świat przedstawiony jest jako miłujący mamonę, zaszczyty i uciechy.

jący się ku obrazowi Chrystusa. Na przedniej części obrazu widnieje postać szpitalnej pielęgniarki, której przerażony wyraz twarzy przedstawiony jest bardzo realnie. Dalej widzimy uczonego z epruwetką w rękę tak zajętego, że ani myśli spojrzeć na Chrystusa. Jedną z najbardziej uderzających postaci jest pozorna piękność, śpiesząca od jednej przyjemności do drugiej. W głębi stoi anioł z głową schyloną, trzymający kielich, który Chrystusa zmusza wypić świat, przez Niego aż do śmierci umiłowany.



*Katolicki — wojujący — tryumfujący.*

Gazeta „Zwiastun Chrześcijański” tak o podobnym obrazie mówi: „Ta alegoria którą krytyk słusznie nazwał kazaniem malarza, może być stosowana do warunków we wszystkich częściach cywilizowanego świata. Jest to obraz w znaczenie którego powinno się wniknąć i zastanowić, aby ważność jego nauki zrozumieć.”



*Tryumfujący w śmierci.*

Inna gazeta p. t. „Chrześcijańska Społeczność” o tymże obrazie pisała: „Po obu stronach przechodzi niedbały tłum. Figura, która się wyróżnia na tym obrazie, jest ksiądz dumny i świadomy doskonałości obrządków, które mu zapewniają wygodne życie. Poza plecami księdza wychyla się odmiennego typu postać duchownego o surowej twarzy z biblią w rękę, zwraca-



*Dążenie do ziemskich celów.*

Przechodzący mimo przedstawiają klasę niewybranych, których nadzieja polega jedynie na Królestwie Chrystusowym. Wybrani na tym obrazie są przedstawieni w osobie cierpiącego Zbawiciela. Są to członkowie Ciała Chrystusowego — Kościół. „Kto wami gardzi, mną gardzi.” Wiernymi członkami Ciała Chrystusowego bynajmniej nie są wyznawcy tego lub innego kościoła, lecz nimi są prawdziwi chrześcijanie, znajdujący się we wszystkich kościołach jak również ci, którzy nie należą do żadnych kościołów ani systemów. Pismo Św., tę klasę nazywa „Mądreimi Pannami”.

Wiernymi członkami Ciała Chrystusowego bynajmniej nie są wyznawcy tego lub innego kościoła, **lecz nimi są prawdziwi chrześcijanie** znajdujący się we wszystkich kościołach jak również ci, którzy nie należą do żadnych kościołów ani systemów. Pismo Św., tę klasę nazywa „Mądreimi Pannami” („Złoty Wiek” 1 stycznia 1929, s. 15).

Patrz też *Stworzenie czyli historia biblijna w obrazach*, 1914, s. 88.

nie wyluszczonej w natchnionym Słowie Bożym i na ich podstawie określać, kto się nadaje do powierzenia mu przywilejów służby.

Skoro widzialnym narzędziem Chrystusa jest wierny i roztropny niewolnik (a przedstawione już współczesne fakty historyczne dowodzą, że ów „niewolnik” posługuje się Towarzystwem Strażnica jako swym instrumentem prawnym), *Strażnica* wyjaśniła, iż postępowanie teokratyczne wymaga, by zamianowań do służby dokonywano za pośrednictwem tego narzędzia. Jak zbory w I wieku uznawały ciało kierownicze w Jeruzalem, tak dzisiejsze zbory nie mogłyby się rozwijać duchowo bez centralnego nadzoru (Dzieje 15:2-30; 16:4, 5).

Dla ukazania spraw z właściwej perspektywy zaznaczono jednak, że gdy w *Strażnicy* jest mowa o „Towarzystwie”, chodzi nie tyle o sam instrument prawny, ile o grono namaszczonej duchem chrześcijan, którzy je powołali do istnienia i się nim posługują. A zatem termin ten odnosił się do wiernego i roztropnego niewolnika z jego Ciałem Kierowniczym.

Jeszcze przed opublikowaniem w roku 1938 na łamach *Strażnicy* artykułów zatytułowanych „Organizacja”, zbory w Londynie, Nowym Jorku, Chicago i Los Angeles rozrosły się do tego stopnia, że trzeba je było podzielić na mniejsze grupy. Wówczas zwrócono się z prośbą, by zamianowania wszystkich sług dokonało w nich Towarzystwo. Następnie w *Strażnicy* z 15 czerwca 1938 roku zachęcono inne zbory do przedsięwzięcia podobnych kroków. W tym celu zaproponowano przyjęcie następującej rezolucji:

„My, członkowie zboru ludu Bożego wybranego dla Jego imienia, zgromadzeni w ....., uznajemy, że panowanie Boga ma charakter czysto teokratyczny, że Chrystus Jezus przebywa w świątyni i dzieli pełną władzę nad widzialną i niewidzialną organizacją Jehowy i że ‚TOWARZYSTWO’ jest widzialnym przedstawicielem Pana na ziemi, toteż prosimy ‚Towarzystwo’, aby zorganizowało nasz zbor do służby i zamianowało w nim różnych sług, co pozwoli nam wszystkim współpracować w pokoju, sprawiedliwości, zgodzie i zupełnej jedności. Niniejszym załączamy listę osób w tym zborze, które wydają się nam bardziej dojrzałe i tym samym najodpowiedniejsze do zajęcia poszczególnych stanowisk służbowych”.\*

Właściwie wszystkie zbory chętnie dostosowały się do tych postanowień. Nieliczni malkontenci wkrótce zaniechali uczestniczenia w ogłaszaniu Królestwa, a tym samym przestali być Świadcami Jehowy.

\* Nieco później w tym samym roku (1938) wydano czterostronicowy druk *Instrukcje organizacyjne*, zawierający dodatkowe szczegóły. Wyjaśniono w nim, że miejscowy zbor ma zadbać o powołanie komitetu, który będzie działał w jego imieniu. Komitet ów powinien rozważyć kwalifikacje braci w świetle wymagań Pisma Świętego i przekazać swe opinie Towarzystwu. Kiedy podróżujący przedstawiciele Towarzystwa odwiedzali zbory, ponownie analizowali kwalifikacje tamtejszych braci oraz ich sumiennosc w wywiązywaniu się z wyznaczonych zadań. Przy dokonywaniu zamianowań Towarzystwo brało pod uwagę również ich zdanie.

Dla ukazania spraw z właściwej perspektywy zaznaczono jednak, że gdy w *Strażnicy* jest mowa o „Towarzystwie”, chodzi nie tyle o sam instrument prawny, ile o grono namaszczonej duchem chrześcijan, którzy je powołali do istnienia i się nim posługują. A zatem termin ten odnosił się do wiernego i roztropnego niewolnika z jego Ciałem Kierowniczym (*Świadcowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 219).

Patrz też „Strażnica” rok CV [1984], nr 2, s. 16.

## \* Rok 1881 końcem powoływania do klasy 144 000

632

ŚWIADKOWIE JEHOWY – GŁOSICIELE KRÓLESTWA BOŻEGO

Badacze Pisma Świętego zakładali, iż wydarzenia z I wieku mają swoje odpowiedniki w czasach późniejszych. Stąd też wysnuli jeszcze jeden wniosek — skoro chrzest i namaszczenie Jezusa jesienią 29 roku n.e. odpowiadają początkowi jego niewidzialnej obecności w roku 1874, to jego wjazd do Jeruzalem w charakterze Króla wiosną 33 roku n.e. wskazywałby, iż objął władzę jako Król w niebie na wiosnę roku 1878.\* Badacze spodziewali się otrzymać wówczas nagrodę niebiańską. Kiedy tak się nie stało, doszli do przekonania, że jeśli namaszczonym naśladowcom Jezusa ma przyspaść razem z nim udział w Królestwie, więc musiało się wtedy rozpocząć zmartwychwstanie do życia duchowego dla tych, którzy zasnęli w śmierci. Przypuszczano też, że skoro w roku 36 n.e. Bóg przestał okazywać narodowi izraelskiemu szczególne względy, to być może w roku 1881 zamknęła się niezrównana sposobność wejścia w skład Izraela duchowego.<sup>#</sup>

W wykładzie „Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą”, wygłoszonym przez J. F. Rutherforda 21 marca 1920 roku w nowojorskim teatrze Hippodrome, skierowano uwagę na rok 1925. Na jakiej podstawie uważano go za znamienity? W książce wydanej także w roku 1920 powiedziano, że jeśli 70 pełnych jubileuszy liczyć od przyjętej podówczas daty wejścia Izraelitów do Ziemi Obiecanej (zamiast zaczynać od ostatniego jubileuszu przed niewolą babilońską i liczyć do początku roku jubileuszowego na koniec pięćdziesiątego cyklu), mogłoby to wskazywać na rok 1925. Stąd też wiele osób spodziewało się, że być może przed upływem tego roku ostatek malej trzódki dostąpi nagrody niebiańskiej. Datę tę kojarzono również ze zmartwychwstaniem wiernych przedchrześcijańskich sług Bożych, mających występować na ziemi w charakterze książęcych przedstawicieli niebiańskiego Królestwa. Gdyby zaś rzeczywistość do tego doszła, oznaczałoby to dla ludzkości wkroczenie w erę, w której przestałaby panować śmierć, a więc miliony ówczesnie żyjących mogłyby mieć nadzieję na to, że nigdy nie umrą. Cóż za wspaniała perspektywa! Chociaż oczekiwania te były błędne, gorliwie opowiadano o nich innym ludziom.

Później, w latach 1935-1944, ponowne przeanalizowanie całej chronologii biblijnej ujawniło, iż o przeszło cały wiek wypaczyło ją niewłaściwe

\* Szczególne znaczenie roku 1878 zdawała się potwierdzać Księga Jeremiasza 16:18 ('dwojnasób Jakuba', Bg) w powiązaniu z obliczeniami wskazującymi, iż od śmierci Jakuba do roku 33 n.e., gdy odrzucony został Izrael cielesny, upłynęło najprawdopodobniej 1845 lat. A zatem okres ten, liczony powtórnie od 33 roku n.e., trwałby do roku 1878.

<sup>#</sup> Dalsze poszukiwania równoległych okresów doprowadziły do twierdzenia, że zniszczenie Jeruzalem w roku 70 n.e. (37 lat po wjeździe Jezusa do Jeruzalem, gdzie uczniowie powitali go jako króla) może wskazywać na rok 1915 (37 lat po roku 1878) jako kulminację anarchicznego przewrotu, do którego — jak sądzono — Bóg dopuści, by położyć kres instytucjom tego świata. Owa data pojawiła się w nowszych edycjach *Wykładów Pisma Świętego*. (Zobacz tom II, strony 104-106, 190, 245, 259, 276, 277; porównaj z wcześniejszym angielskim wydaniem *Brzasku Tysiąclecia*, na przykład z roku 1902). Uważano, iż takie wyjaśnienie harmonizuje z już opublikowanymi informacjami na temat zakończenia Czasów Pogan w roku 1914.

Przypuszczano też, że skoro w roku 36 n.e. Bóg przestał okazywać narodowi izraelskiemu szczególne względy, to być może w roku 1881 zamknęła się niezrównana sposobność wejścia w skład Izraela duchowego (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 632).

Patrz też *Nadszedł Czas*, 1923, s. 262.



## Nie istnieje data końca powoływania do klasy 144 000

uzasadnione, gdyż od tamtego czasu niemal wszyscy ochrzczeni przyznawali, że mają nadzieję ziemską. Dlatego jeśli ktoś potem otrzymał powołanie niebiańskie, uważano, iż został wybrany w miejsce pomazańca, który okazał się niewierny.

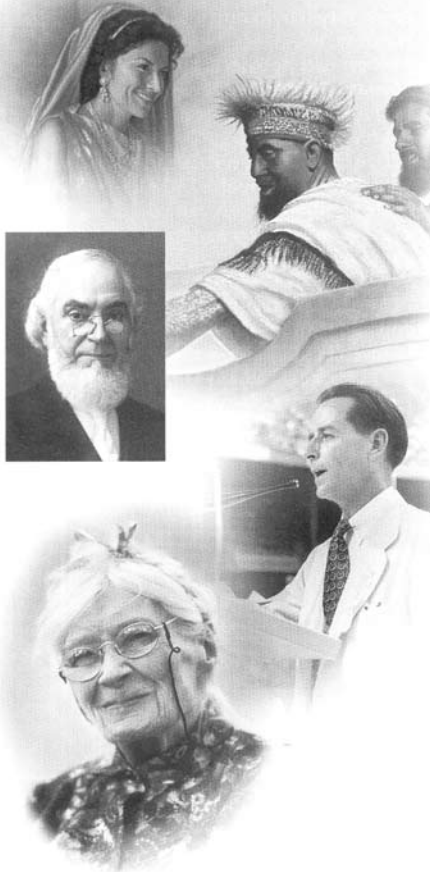
Nie ulega wątpliwości, że gdy jakiś pomazaniec bezpowrotnie odpada od prawdy, Jehowa wybiera na jego miejsce ko-

goś innego (Rzymian 11:17-22). Ale liczba prawdziwych pomazańców, którzy stają się nielojalni, zapewne jest znikoma. Z drugiej strony, jak czas pokazuje, niektórzy chrześcijanie ochrzczeni po roku 1935 otrzymali świadectwo ducha, że mają nadzieję niebiańską (Rzymian 8:16, 17). Najwyraźniej więc nie można ustalić konkretnej daty, kiedy Bóg przestanie powoływać chrześcijan do życia w niebie.

Jak się zapatrywać na kogoś, kto w swym sercu ustalił, że jest namaszczony duchem i będzie spożywał emblematy na Pamiętce? Nie należy go osądzać. Jest to sprawa między nim a Jehową (Rzymian 14:12). Jednak prawdziwi chrześcijańscy pomazańcy nie domagają się szczególnych względów. Nie uważają, że skoro są pomazańcami, to posiadli wyjątkowe zrozumienie, lepsze nawet niż niektórzy bardzo doświadczeni członkowie wielkiej rzeszy. Nie utrzymują też, że na pewno mają większą od nich miarę ducha świętego. Nie oczekują specjalnego traktowania ani nie sugerują, że spożywanie emblematów stawia ich ponad starszymi zboru. Z pokorą pamiętają, że w I wieku niektórzy mężczyźni namaszczeni duchem nie nadawali się do usługiwania w roli starszych czy sług pomocniczych (1 Tymoteusza 3:1-10, 12, 13; Tytusa 1:5-9; Jakuba 3:1). Ten i ów pomazaniec był nawet słaby duchowo (1 Tesaloniczan 5:14). A siostry, choć namaszczone duchem, nie nauczały w zborze (1 Tymoteusza 2:11, 12).

Chrześcijańscy pomazańcy razem z drugimi owcami pragną pozostawać silni duchowo, dlatego pielęgnują owoce ducha i umacniają pokój w zborze. Wszyscy jego członkowie—i pomazańcy, i drugie owce—pod nadzorem Ciała Kierowniczego gorliwie głoszą dobrą nowinę i pozyskują uczniów. Pomazańcy radują się, że mogą to czynić, dopóki zgodnie z wolą Jehowy służą Mu na ziemi.

STRAŻNICA • 1 MAJA 2007 31



Najwyraźniej więc nie można ustalić konkretnej daty, kiedy Bóg przestanie powoływać chrześcijan do życia w niebie („Strażnica” 2007, nr 9, s. 31).

Patrz też „Strażnica” 2007, nr 16, s. 19.

Boża nie może dopuścić do niebiańskiej doskonałości tych, którzy nie mają szat niepokalanej sprawiedliwości. Jak łaskawą jest więc opatrność Boska, że zaopatruje nas w szatę, która pokrywa wszystkie odżałowane wady i usterki przeszłości, jak nie mniej niedobrowolne i nieumyślne niedoskonałości obecnej” — Z. 11—342; Obj. 3:4,5; 19:8.

**I powiedziano im.** — Nie aktualnie, lecz przez nauki równorzędnych dyspensacji, które wskazują, że jak Chrystus został wzbudzony ze śmierci w R. P. 33, tak śpiący święci będą wzbudzeni w 1845 lat później, na wiosnę 1878 roku. Zobacz Obj. 3:14, 20.

**Aby odpoczywali jeszcze na mały czas.** — Greckie Chronos, 360 lat. Zobacz Obj. 2:21. Jest to ten szczegół, który Pastor Russell miał na myśli w następującej uwadze: “Kiedy w następnym tomie zbadamy wspaniałe widzenia Objawienia, pokaże się całkiem jasno, że czas, określony tu słowem “odtąd”, jako określony wypadkami, zbiega się ściśle z rokiem 1878, jak na to wskazują prorocтва tu zanotowane.” (C 265.) Luter przybił swoją proklamację na drzwiach kościoła w Witterbergu 31 października, 1517 r., który to czas był już pierwszym miesiącem roku 1518, według rachuby żydowskiej. Ale wymagało to pewnego czasu, aby wiadomość o tem rozeszła się po całej Europie. W trzysta sześćdziesiąt lat od wiosny 1518 roku dochodzimy do wiosny 1878 roku, w którym to czasie rozumiemy, że wypełniła się obietnica Boża, dana śpiącym świętym. Święci zostali wzbudzeni ze śmierci, a Babilon został odrzucony.

**Ażby się dopełnił.** — Ma być dopełniony, pełny co do liczby “Wiek Ewangelii jest właśnie w celu powołania tych, którzy mają uczestniczyć w uczcie weselnej. Jeżeli więc jest prawdą, że znajdujemy się przy końcu tego wieku Ewangelii, wynika z tego, iż znaleziono już dostateczną liczbę godnych gości; albo mówiąc odwrotnie, jeżeli znaleziono już teraz dostateczną liczbę godnych gości, jest to dowodem, że znajdujemy się przy końcu tego wieku. Właśnie po sprowadzeniu odpowiedniej liczby gości na wesele “przyszedł Król i zaczął przeglądać gości. Jak to wszędzie jest wykazane, oznacza to kwiecień 1878 roku. — Z. 198—137.

**Poczet epójsług ich.** — Innych członków Maluczkiego

(...) jak Chrystus został wzbudzony ze śmierci w R. P. 33, tak śpiący święci będą wzbudzeni w 1845 lat później, na wiosnę 1878 roku (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 139).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 632.

## Zmartwychwstanie klasy niebiańskiej od roku 1918



„I dano każdemu z nich białą szatę”

niem do nieśmiertelnego życia duchowego. Nie leżą już pod ołtarzem jako zabite dusze, lecz zostają wskrzeszeni i wchodzą do grona 24 starszych, którzy oddają cześć Bogu przed Jego niebiańskim tronem. Sami także otrzymują tam trony, a więc dostępują królewskich zaszczytów. Są też „odziani w białe szaty wierzchnie”, co oznacza, że uznano ich za sprawiedliwych, godnych honorowego miejsca przed Jehową na Jego niebiańskim dworze. W ten sposób spełnia się również obietnica Jezusa dana wiernym pomazańcom chrześcijańskim ze zboru w Sardes: „Ten, kto zwycięży, będzie więc przyobleczone w białe szaty wierzchnie” (Objawienie 3:5; 4:4; I Piotra 1:4).

<sup>12</sup> Wszystkie dowody wskazują na to, że

12. Co to znaczy, że wskrzeszeni pomazańcy mają „odpocząć jeszcze przez krótką chwilę”, i jak długo to potrwa?

owo zmartwychwstanie niebiańskie rozpoczęło się w roku 1918 — już po tym, jak Jezus w roku 1914 objął tron i we wstępnej fazie swej królewskiej, zwycięskiej szarży oczyścił niebiosa z Szatana i demonów. Ale wskrzeszonym pomazańcom polecono, by „odpoczęli jeszcze przez krótką chwilę, aż będzie uzupełniona liczba również ich współnieowników”. Przebywający jeszcze na ziemi członkowie klasy Jana muszą dowieść prawości w obliczu prób i prześladowań, a niektórzy z nich mogą jeszcze zostać zabici. W końcu jednak krew wszystkich sprawiedliwych, przelana przez Babilon Wielki i jego politycznych kochanków, będzie pomszczona. Zanim to nastąpi, owi zmartwychwstali niewątpliwie spełniają w niebie jakieś zadania. Ich odpoczynek nie oznacza błogiej bezczynności, lecz cierpliwe oczekiwanie na dzień pomsty Jehowy (Izajasza 34:8; Rzymian 12:19). Dobiegnie końca, gdy staną się świadkami unicestwienia religii fałszywej i jako ‘powołani wybrani i wierni’ wyruszą z Panem Jezusem Chrystusem, by wykonać wyrok na wszystkich pozostałych elementach niegodziwego ziemskiego nasienia Szatana (Objawienie 2:26, 27; 17:14; Rzymian 16:20).

### „Najpierw powstaną ci, którzy umarli”

<sup>13</sup> Zrozumienie uzyskane dzięki otworzeniu piątej pieczęci całkowicie harmonizuje z innymi wersetami dotyczącymi zmartwychwstania niebiańskiego. Na przykład apostoł Paweł napisał: „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia [„obecności”, NW] Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na

13, 14. (a) Kiedy według słów apostoła Pawła rozpoczyna się zmartwychwstanie niebiańskie i kto go dostępuje? (b) Kiedy zostają wskrzeszeni do nieba pomazańcy, którzy dożyli dnia Pańskiego?

NAGRODA DLA ‘POZABIJANYCH DUSZ’

103

Wszystkie dowody wskazują na to, że owo zmartwychwstanie niebiańskie rozpoczęło się w roku 1918... (*Wspaniały finał Objawienia bliski!*, 1993, s. 103).

Patrz też *Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 2001-2010*, 2011, s. 103 (1918: [...] **prawdopodobnie** rozpoczyna się zmartwychwstanie niebiańskie).

## \* Sodomici zmartwychwstaną

DZIEŃ SĄDU I CO BĘDZIE POTEM 179

czyć się sprawiedliwości i zgodnego z nią postępowania? Gdy Jezus Chrystus był na ziemi, powiedział, że tak będzie. Większość ludzi, którym on i jego uczniowie głosili, nie chciała słuchać. Odrzucili Jezusa jako Mesjasza, chociaż słyszeli jego orędzie i widzieli, że dokonywał cudów. Wysyłając uczniów do głoszenia, Jezus powiedział o mieszkańcach pewnego miasta, którzy odrzucili ich orędzie: „Zaprawdę mówię wam: Znośniej będzie ziemi sodomskiej i gomorskiej w Dniu Sądu niż temu miastu” (Mateusza 10:15).

<sup>9</sup> Tym samym Jezus wskazał, że przynajmniej niektórzy z niesprawiedliwych mieszkańców starożytnej Sodomy i Gomory znajdą się na ziemi w czasie Dnia Sądu. Chociaż prowadzili się bardzo niemoralnie, to jednak można się spodziewać, że niektórzy z nich powstaną z martwych (1 Mojżeszowa 19:1-26). Jehowa w swoim miłosierdziu wskrzesi ich, dzięki czemu będą mieć sposobność zapoznać się z Jego zamierzeniami. Ale słowa Jezusa świadczą jeszcze o tym, że niejeden z niesprawiedliwych, którym on i jego uczniowie głosili, znajdzie się wśród żywych podczas Dnia Sądu. Tacy ludzie również zostaną wskrzeszeni z martwych i będzie im dana jeszcze jedna sposobność zapoznania się z zamierzeniami Bożymi. Komu wtedy będzie trudniej uznać Chrystusa za Króla? Mieszkańcom starożytnej Sodomy czy tym, którzy już raz odrzucili orędzie Jezusa i jego uczniów?

<sup>10</sup> Trudniej będzie tym, którzy odrzucili Jezusa. Jezus powiedział o Kapernaum – jednym z miast, w których dokonał cudów: „Gdyby potężne dzieła, które się działy w tobie, działy się w Sodomie, trwałyby po dzień dzisiejszy. A zatem mówię wam: Znośniej będzie ziemi sodomskiej w Dniu Sądu niż tobie” (Mateusza 11:22-24). I rzeczywiście, w Dniu Sądu jeszcze trudniej będzie mieszkańcom Kapernaum przyznać się do błędów, przyjąć Chrystusa oraz służyć mu jako Królowi, niż mieszkańcom starożytnej Sodomy nauczyć się sprawiedliwego postępowania.

<sup>11</sup> Jednym wskrzeszonym „niesprawiedliwym” będzie więc la-

9, 10. (a) Którzy niesprawiedliwi zostaną wskrzeszeni z martwych podczas Dnia Sądu? (b) Dlaczego niektórym będzie trudniej się zmienić?

11. Dlaczego w czasie Dnia Sądu łatwiej będzie żyć „sprawiedliwym” niż „niesprawiedliwym”?

Tym samym Jezus wskazał, że przynajmniej niektórzy z niesprawiedliwych mieszkańców starożytnej Sodomy i Gomory znajdą się na ziemi w czasie Dnia Sądu. Chociaż prowadzili się bardzo niemoralnie, to jednak można się spodziewać, że niektórzy z nich powstaną z martwych (1 Mojżeszowa 19:1-26). Jehowa w swoim miłosierdziu wskrzesi ich, dzięki czemu będą mieć sposobność zapoznać się z Jego zamierzeniami (*Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, 1984, 1989 [ang. 1982, 1985], s. 179).

Patrz też „Przebudźcie się!” nr 9 z lat 1970-1979, s. 19.

## Sodomici nie zmartwychwstaną

DZIEŃ SĄDU I CO BĘDZIE POTEM 179

Jehowy, dostąpią naprawdę wspaniałego przywileju. Jednakże z Biblii wynika, że nie wszystkich spotka ten zaszczyt. Pomyślmy na przykład o mieszkańcach starożytnej Sodomy. Biblia mówi, że mężczyźni z Sodomy chcieli obcować płciowo z „mężami”, którzy odwiedzili Lota. Ich zachowanie było tak rażąco niemoralne, że nawet gdy przez cud zostali porażeni ślepotą, „męczyli się, starając się znaleźć wejście”, żeby się dostać do domu i mieć stosunki z gośćmi Lota (1 Mojżeszowa 19:4-11).

<sup>9</sup> Czy tak okropnie niegodziwi ludzie zostaną wskrzeszeni w czasie Dnia Sądu? Pismo Święte wyraźnie wskazuje, że tak nie będzie. Na przykład Juda, jeden z natchnionych uczniów Jezusa, napisał najpierw o aniołach, którzy opuścili swoje miejsce w niebie, żeby mieć stosunki z córkami ludzkimi. Następnie dodał: „Podobnie też Sodoma i Gomora oraz okoliczne miasta, gdy tak samo jak wyżej wymienieni oddały się nieokiełznanej rozpuście i poszły za ciałem w użyciu przeciwnym naturze, posłużyły nam za ostrzegawczy przykład, ponosząc przysądzoną im karę ognia wiecznego” (Judy 6, 7; 1 Mojżeszowa 6:1, 2). Za swoją jaskrawą niemoralność mieszkańcy Sodomy i okolicznych miast doznali zagłady, z której najwyraźniej nigdy nie zostaną wskrzeszeni (2 Piotra 2:4-6, 9, 10a).

<sup>10</sup> Również Jezus zaznaczył, że Sodomici mogą nie dostąpić zmartwychwstania. Wspominając o Kafarnaum, jednym z miast, w których dokonał cudów, powiedział: „Gdyby potężne dzieła, jakie miały miejsce u ciebie, [Kafarnaum], zdarzyły się w Sodomie, trwałaby po dziś dzień. Dlatego mówię wam: Znośniej będzie ziemi sodomskiej w Dniu Sądu niż wam” (Mateusza 11:22-24). Oświadczeniem, że lżej byłoby starożytnym Sodomitom, którzy w pojęciu słuchających go Izraelitów byli całkowicie niegodni zmartwychwstania w Dniu Sądu, Jezus podkreślił wtedy karygodność postępowania mieszkańców Kafarnaum.

<sup>11</sup> Powinniśmy więc ze wszystkich sił starać się tak żyć, żeby zasłużyć na zmartwychwstanie. Tu może się jeszcze nasuwać

9, 10. Na co wskazuje Pismo Święte, jeśli chodzi o widoki na zmartwychwstanie niegodziwych mieszkańców Sodomy?

11. Dlaczego w Dniu Sądu łatwiej będzie żyć „sprawiedliwym” niż komuś z „niesprawiedliwych”?

55

Czy tak okropnie niegodziwi ludzie zostaną wskrzeszeni w czasie Dnia Sądu? Pismo Święte wyraźnie wskazuje, że tak nie będzie. (...) Za swoją jaskrawą niemoralność mieszkańcy Sodomy i okolicznych miast doznali zagłady, z której nigdy nie zostaną wskrzeszeni (2 Piotra 2:4-6, 9, 10a). Również Jezus zaznaczył, że Sodomici mogą nie dostąpić zmartwychwstania (*Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, 1990 [ang. 1989], s. 179).

Patrz też „Strażnica” 2005, nr 14, s. 31.

\* Charles T. Russell jedynym „sługą wiernym i roztropnym”

tygodniowe wydanie w 45,000 egzemplarzach. Jest także wydawane w językach: Polskim, Niemieckim, Francuskim, Szwedzkim i Dano-Norweskim, osiągając wielką liczbę prenumeratorów tak w Ameryce, jak i w Europie.

Był on prezydentem Stowarzyszenia Watch Tower Bible and Tract Society, od jego założenia w 1884 roku, aż do śmierci. Był także prezydentem Peoples Pulpit Association, Stowarzyszenie to zostało założone w 1909 roku i International Bible Students Association inkorporowane w Londynie w 1913 roku. Dwa ostatnie Stowarzyszenia, zostały przyłączone do Watch Tower Bible and Tract Society. Przez te religijne Stowarzyszenia, jak również słowem głosił Ewangelię Królestwa Chrystusowego. Był Autorem pism, które były wydane między rokiem 1881 i 1914, a doszły do fenomenalnej cyrkulacji, której liczbę poniżej podajemy:

Pokarm dla myślących Chrześcijan	1,450,000
Cienie Przybytku	1,000,000
Boski Plan Wieków	4,817,000
Nadszedł Czas	1,657,000
Przyjdź Królestwo Twoje	1,578,000
Walka Armagedonu	454,000
Pojednanie	447,000
Nowe Stworzenie	423,000
Co mówi Pismo św. o Piekle	3,000,000

Był także autorem: „Co mówi Pismo święte o Spirytyzmie”, „Stara Teologia”, jak również: „Foto Drama Stworzenia którą wiedziło do czasu jego śmierci więcej niż dziesięć milionów osób. On także napisał i wydał „Objaśnienie do Foto Drama Stworzenia”, które posiada bardzo szeroką cyrkulację. Jego pisma zostały przetłumaczone na trzydzieści pięć różnych języków. Jednocześnie był pastorem więcej niż 1200 zgromadzeń Bądźcie pisma św. w różnych częściach świata które odwiedzał i nauczał tak często jak tylko mógł.

On zorganizował i prowadził Biuro Wykładów, które stałe, dawało zajęcie siedemdziesięciu mówcom którzy podróżowali, i dawali wykłady Pisma świętego. On także zorganizował i prowadził posiłkowe Biuro składające się z siedmiuset mówców którzy dawali część swego czasu na nauczanie nauk Pisma świętego. Do miesięcznika Bible Student Monthly wszystkie artykuły sam pisywał, których roczna cyrkulacja dochodziła przypuszczalnie pięćdziesięciu milionów egzemplarzy.

Jego tygodniowe kazania były prowadzone przez Stowarzyszenie prasy. Więcej niż 2,000 gazet w połączonej cyrkulacji, które sięgały około piętnaście milionów czyteln-

ków naraz, publikowały jego kazania. Wszystkich gazet, które drukowały jego kazania było więcej niż 4,000.

The Continent, pismo które często występowało przeciw Pastorowi Russell, pewnego razu podało taką o nim notatkę:

„Jego pisma mają większą cyrkulację w gazetach każdego tygodnia, niż jakiegokolwiek człowieka żyjącego na ziemi; bezwątpienia większą niż wszystkie razem złożone publikowane pisma wszystkich księży i kaznodziei w całej Północnej Ameryce; nawet większe niż pisma Artura Brisbane, Norman Hapgood, George Horace Lorimer, Dr. Frank Crane, Frederick Haskins, i tuzina innych znanych jako najlepszych redaktorów i stowarzyszenie pisarzy złożonych razem”.

PRACA ŻNIWIARSKA.

Pastor Russell trzymał się ściśle nauk Pisma świętego. On wierzył i nauczał, iż żyjemy w czasie obecności Chrystusa i że obecność Pana datuje się od roku 1874; i że od tamtego czasu żyjemy w „czasie ostatecznym” w „Końcu Wieków” w ciągu którego to czasu Pan prowadził Swoje wielkie Dzieło Żniwa, i że według wyrażenia „Samego Pana, Żniwo jest rozłączaniem prawdziwych chrześcijan nazwanych „pszenicą” od chrześcijan którzy tylko noszą to imię, a nazwanych „kikolem”, jest także czasem zbierania prawdziwych świętych do Królestwa. Goone uwagi jest to, co Pan Jezus powiedział: „Któryż jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią Swoją aby im dawał pokarm na czas słuszny? Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego; zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami Swemi postanowi”. Tysiące czytelników Pastora Russella wierzy, iż on to wypełniał urząd „wiernego sługi”, i że jego wielka praca była dla Domowników wiary, pokarmem we właściwym czasie. Jego skromność i pokora nie dozwalały mu otwarcie przyswajać sobie tego tytułu, lecz w prywatnej rozmowie przyznawał się do tego. Więcej szczegółowy opis o jego pracy znajduje się w Watch Tower z 1-go Czerwca 1916 roku.

W 1910 roku Pastor Russell odwiedził Rosję i Palestynę, gdzie wypowiadał mowy do tysięcy prawowiernych żydów na temat ich powrotu do Palestyny. W roku 1911 był jednym z komitetu składającego się z siedmiu członków, który wyjechał w podróż dookoła ziemi, szczególnie w celu zbadania warunków pracy misyjnej prowadzonej w Japonji, Chinach, Korei i Indji! Przy tej spo-

Godne uwagi jest to, co Pan Jezus powiedział: „Któryż jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią Swoją aby im dawał pokarm na czas słuszny? Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego; zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami Swemi postanowi”. Tysiące czytelników Pastora Russella wierzy, iż on to wypełniał urząd „wiernego sługi”, i że jego wielka praca była oddaną Domownikom wiary, pokarmem we właściwym czasie. Jego skromność i pokora nie dozwalały mu otwarcie przyswajać sobie tego tytułu, lecz w prywatnej rozmowie przyznawał się do tego („Strażnica” grudeń 1916, s. 3 [ang. 1 grudnia 1916, s. 5998, reprint]).

Chrześcijański apostoł Paweł często doświadczał na sobie pomocy Jehowy. W drugim swym liście do Koryntian napisał: „Zewsząd uciskani, nie jesteśmy jednak pogiębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani” (2 Kor. 4:8,9,NP). Kiedy Pawłowi i jego współpracownikom się zdawało, że są bez wyjścia, i gdy wyglądało na to, że wszelkie środki zaradcze zawiodły, w niespodziewany sposób nadchodziła pomoc. Mając w pamięci, co sam przeżył, Paweł śmiało mógł napisać Filipiaanom: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Filip. 4:13). Choć się wydawało, że sprostanie

niektórym trudnym sytuacjom przetrasta ludzkie siły, to jednak apostoł Paweł uporał się z nimi, gdyż wspierał go Bóg Jehowa.

Ileż otuchy powinna dodawać nam świadomość, że jeśli nie odstąpimy od Jehowy na zawsze, to będzie nas traktował z ojcowską wyrozumiałością! Wszak zna On naszą strukturę: nasze słabości oraz niedomagania, i nie pozwoli się nam zachwiać pod ciężarem, którego nie zdołamy unieść. Choćbyśmy się znaleźli w niełatwych okolicznościach, doda nam sił do wytrwania i miłosiernie przebaczy nasze przewinienia. Wciąż więc na Jego miłość i wyrozumiałość reagujemy dążeniem do służenia Mu niepodzielnym sercem!

## Kto jest „niewolnikiem wiernym i roztropnym”?

Zaledwie trzy dni przed śmiercią Jezus Chrystus podał apostołom prorocтво o tym, co miało się dzieć po uśmierceniu go i po jego zmartwychwstaniu, aż do zakończenia niegodziwego systemu rzeczy tego świata. Słowa Jezusa wyjawiały, że podczas całego tego długiego okresu będzie istniał „niewolnik wierny i roztropny”, który domownikom Bożym będzie dawał „pokarm na czas słuszny”. - Mat. 24:45,NW.

Jak rozpoznać tego „niewolnika”? Musimy wrócić pamięcią do słów Bożych skierowanych do starożytnego narodu Izraela, do którego Bóg powiedział: „Wyscie świadkowie moi (...) i *sługa mój*, którego obrałem” (Izaj. 43:10,Wk). Jak widzimy, Izrael jako naród jest tu nazwany Bożym „sługą”, inaczej mówiąc „niewolnikiem”.

Jednakże apostoł Paweł wykazał, że za jego czasów cielesny Izrael nie pełnił już roli „sługi” Bożego. Dlaczego? Ponieważ naród ten odrzucił Chrystusa, a tylko ostatek Żydów uwierzył w niego. Paweł napisał: „Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obreżanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ~~ale prawdziwym żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obreżaniem jest obreżanie serca, duchowe, a nie według litery~~”. - Rzym. 2:28,29.

Zatem „sługą” czy „niewolnikiem”, przepowiedzianym przez Jezusa, muszą być członkowie *duchowego* Izraela na ziemi; - nie ma to być osoba pojedyncza, ale pojęta *zbiorowo*. Grupa tę powinni więc tworzyć zrodzeni z ducha współdziedzice Jezusa Chrystusa, którzy mają jako królowie rządzić z Chrystusem w jego niebiańskim Królestwie podczas tysiącletniego panowania nad ziemią (Apok. 5:9,10,NW; 20:4-6). Dopóki są na ziemi, ~~mają obowiązek rozprowadzać pokarm duchowy wśród członków domostwa Bożego, a zwłaszcza troszczyć się o to, żeby ci domownicy byli wyposażeni pod względem duchowym do stawiania czoła kwestiom, w obliczu których stają od czasu do czasu.~~

Zatem „sługą” czy „niewolnikiem”, przepowiedzianym przez Jezusa, muszą być członkowie duchowego Izraela na ziemi; - nie ma to być osoba pojedyncza, ale pojęta zbiorowo. Grupę tę powinni więc tworzyć zrodzeni z ducha współdziedzice Jezusa Chrystusa, którzy mają jako królowie rządzić z Chrystusem w jego niebiańskim Królestwie podczas tysiącletniego panowania nad ziemią... („Strażnica” rok XCVIII [1977], nr 11, s. 22).



9 Dziś dowód obecności Chrystusa znajduje się wszędzie wokół nas, a jednak tak zwane „chrześcijaństwo” nie widzi tego. W jaki sposób jest on więc dostrzegalny dla swoich wiernych naśladowców, pozostając niewidocznym dla świata? Swym naśladowcom dał obietnicę: „Szczęśliwi słudzy /niewolnicy, *NW*/, których Pan przy swym powrocie zastanie czuwających! Zaprawdę powiadam wam: przepasze się, każe im zasiąść do stołu i chodząc sam będzie im usługiwał.” (Łukasza 12:37, *Kow*) Pan Jezus dostarcza ten duchowy pokarm, „pokarm na czas słuźny”, przez widzialne narzędzie, czyli korporację używaną na ziemi do publikowania tego pokarmu jego niewolnikiem.

10 Korporacja, którą się Pan posługuje do szerzenia, czyli rozdzielania swej prawdy, nazwana jest „niewolnikiem wiernym i rozumnym”. W Mateusza 24:45-47 powiedziano: „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i rozumnym, którego pan jego postanowił nad swą czeładzią, aby im dawał pokarm na czas słuźny? Szczęśliwy jest ten niewolnik, jeśli jego pan przechodząc znajduje go tak czyniącego. Prawdziwie powiadam wam: Postanowi go nad całą swoją posiadłością.” (*NW*) Z tego wyraźnie widać, że Pan posługuje się do szerzenia swego poselstwa jedną organizacją, a nie mnóstwem różnych, zwalczających się wzajemnie sekt. „Niewolnik wierny i rozumny” to grono ludzi naśladowujących przykład swego Wodza. Tym „niewolnikiem” jest ostatek duchowych braci Chrystusa. Prorok Boży utożsamia tych duchowych Izraelitów, mówiąc: „Wyście świadkowie moi, mówi Pan /Jehowa/ i słuźa mój, któregoś obrał.” - Izajasz 43:10.

11 Od roku 1918 po Chr. ta klasa „niewolnika” obwieszczała poselstwo Boże chrześcijaństwu, które jeszcze i teraz karmi się ludzkimi tradycjami religijnymi. Jak to przepowiedziano, obwieszczana w

9. W jaki sposób Chrystus słuźy po powrocie swemu ludowi?  
10. Jaka korporacją posługuje się Pan do podawania pokarmu duchowego?  
11. Jaki zasięć ma obwieszczanie prawdy i do czego to doprowadza?

Korporacja, którą się Pan posługuje do szerzenia, czyli rozdzielania swej prawdy, nazwana jest „niewolnikiem wiernym i rozumnym”. (...) Z tego wyraźnie widać, że Pan posługuje się do szerzenia swego poselstwa jedną organizacją... („*Niech Bóg będzie prawdziwy*”, 1954 [ang. 1952], rozdz. XVII, akapit 10).



Znaczy to, że Chrystus dostarcza ludziom pokarm duchowy tylko za pośrednictwem jednej organizacji na ziemi. Jezus rzekł: „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i rozumnym, którego pan jego ustanowił nad swą czeladzią aby jej dawał pokarm na czas słuszny? Szczęśliwy jest ten niewolnik, jeśli jego pan po przybyciu znajduje go tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam: Postanowi go nad całą swoją posiadłością.” – Mateusza 24:45-47, NW.

<sup>34</sup> Zgodnie ze swymi słowami Jezus Chrystus postanowił ostatnich członków duchowego narodu Bożego „nad całą swoją posiadłością”. Kto zatem jest tym „niewolnikiem wiernym i rozumnym”? „Niewolnikiem” nie jest ani człowiek, ani Towarzystwo Watch Tower. Jest nim zjednoczone grono zgromadzonych ponownie członków duchowego narodu Bożego. W Izajasza 43:10 Bóg wskazuje, że to grono ludzi, zbór lub naród, można nazywać „sługą” Bożym, gdyż Bóg mówi tam: „Wyście świadkowie moi, mówi Pan [Jehowa, NW], i sluga mój, którego obrał.” Tak więc od roku 1919 ostatek duchowych Izraelitów jest Bożym „sługą” lub „niewolnikiem”.

<sup>35</sup> Chrystus obficie błogosławił pracy tych duchowych Izraelitów. Dzięki temu setki tysięcy ludzi przyłączyły się do ostatnich członków duchowego narodu Bożego. Na kongresie międzynarodowym, urządzonym w r. 1953 w Nowym Jorku, ponad 165 000 osób wysłuchało prezesa Towarzystwa, który mówił na temat „Po Armagedonie – Boży nowy świat”. W r. 1955 świadkowie Jehowy odbyli serię 13 zgromadzeń pod hasłem „Triumfującego Królestwa” w tyluż miastach i w dziedzińcu różnych krajach. Liczba ludzi, którzy wysłuchali wykładu publicznego „Zwycięstwo nad światem bliskie – przez Królestwo Boże”, przekroczyła 400 000. W okresie od 3 lipca 1957 do lutego 1958 r. odbyła się w wielu krajach na całej kuli ziemskiej dalsza seria zgromadzeń okręgowych pod hasłem: „Życiodajna mądrość”. Sprawozdania wykazują, że na tych 129 zgromadzeniach ogółem 613 599 osób wysłuchało wykładu publicznego. 15 202 osoby zostały ochrzczone w wodzie, aby usymbolizować swe oddanie się Jehowie.

<sup>36</sup> Setki tysięcy ludzi przyłączyło się zatem do ostatnich członków duchowego narodu Bożego. A ponieważ tylko 144 000 osób będzie żyć z Chrystusem w niebie, więc powstaje pytanie: Jaka jest nadzieja dla tych setek tysięcy ludzi, którzy nie są Izraelitami duchowymi?

**34.** Kto jest „niewolnikiem wiernym i rozumnym”? **35.** Jaki rezultat dało dzieło głoszenia spełniane na całej ziemi przez ostatnich członków duchowego narodu Bożego? **36.** Jakie pytanie powstaje?

Kto zatem jest tym „niewolnikiem wiernym i rozumnym”? „Niewolnikiem” nie jest ani człowiek, ani Towarzystwo Watch Tower. Jest nim zjednoczone grono (...) członków duchowego narodu Bożego (*Od rajy utraconego do rajy odzyskanego*, 1960, s. 193).

Patrz też „*Nowe niebiosa i nowa ziemia*”, 1958, s. 268-269.

Jeżeli z tą myślą wrócimy się do prorocत्व Piotra o tym Dniu Gniewu, to znajdziemy je w zupełnej zgodzie z powyższem świadectwem proroków. Tak mówi: "On pierwszy świat, będąc zatopiony zginął. (Nie literalna ziemia i literalne nieba przestały istnieć, lecz ustrój rzeczy, egzystujących przed potopem, przeminął). Lecz te niebiosa i ziemia które teraz są (obecna dyspensacya, czyli obecny porządek rzeczy) temże słowem (z Boskiego rozporządzenia) odłożone są i zachowane ogniowi." Fakt że woda była literalna, prowadzi niektórych do wierzenia, że ogień także musi być literalnym, lecz tak ono nie jest. Chociaż świątynia Boża była zbudowaną z kamieni literalnych to nie dowodzi, aby Kościół, który jest prawdziwą świątynią, duchowym budynkiem miał być z materiału ziemskiego. Arka Noego była także literalną, lecz przedstawia Chrystusa i moc Jego, która rozmnoży i ustanowi nowe społeczeństwo.

"A on Dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy (z niepostrzeżeniem), w którym niebiosa (obecne władze, znajdujące się na powietrzu, których głównym księciem jest Szatan) z wielkim trzaskiem przeminą, a żywoły rozpalone ogniem stopnieją; ziemia (społeczne organizacje) i rzeczy, które są na niej (pycha stany, arystokracja, królewskie tytuły) spalone będą. Lecz, według obietnicy Jego oczekujemy nowych niebios (nowej władzy — królestwa Chrystusowego) i nowej ziemi" (ziemskiego społeczeństwa ustanowionego na nowych zasadach — na podstawie miłości i sprawiedliwości a nie na sile i uciemżeniu). — 2 Piotr 3:6,7,10-13.

Powinniśmy pamiętać, że niektórzy apostołowie byli również prorokami, jak Piotr Jan i Paweł. Kiedy, jako Apostołowie byli Boskimi narzędziami, wykładającymi mowy Boże głoszone przez poprzednich proroków,

Arka Noego była także literalną, lecz przedstawia Chrystusa i moc Jego, która rozmnoży i ustanowi nowe społeczeństwo (*Boski Plan Wieków*, 1925, s. 349).

Patrz też *Boski Plan Wieków*, 1917, s. 397.

swoje zamierzone zniszczenia ludzi na ziemi. Bóg polecił Noemu zbudować korab, który dla niego i jego rodziny w czasie wielkiego potopu miał być miejscem bezpieczeństwa (1 Mojżeszowa 6:1–17). Owo wielkie zniszczenie, które potop sprowadził na ziemię, proroczo przedstawia zniszczenie bezbożnej organizacji djabelskiej, władającej w obecnym czasie ziemią (Mateusza 24:37–39; Łukasza 17:26, 27). Zbudowany przez Noego korab był obrazem jedyne miejsca bezpieczeństwa dla tych, którzy służą Bogu, mianowicie obrazem organizacji Bożej. Bezbożność za dni Noego wywołana była przez szatana i jego aniołów, którzy omamili i oszukali inne stworzenia. Dokładniej opisuje to broszura „Aniołowie”.

Religia była głównym środkiem, używanym przez diabła do zwodzenia ludzi. Jeżeli tutaj wspominamy o organizacjach religijnych, czynimy to dlatego, aby ci, co miłują sprawiedliwość, zrozumieć i cenili prawdę, będącą obecnie na czasie. Każdą kiedykolwiek istniejącą organizację religijną, poczynając od Nemroda (1 Mojżeszowa 10:8–10) szatan przechytrzył i użył dla swego celu. Najbardziej jawnym przykładem tego jest rzymsko-katolicka hierarchja. Tej pod imieniem Boga i Chrystusa paradującej organizacji używa szatan do zwodzenia milionów ludzi, pragnących czynić to, co prawe, lecz trzymany w nieświadomości zamierzenia Bożego. Hierarchja rzymsko-katolicka jest najbardziej zacięty widzialny wróg świadków Jehowy i ta organizacja rozpaczliwie usiłuje trzymać ludzi w nieświadomości prawdy. To dowodzi, że hierarchja rzymsko-katolicka jest organizacją szatana, do której on wciągnął i w której usidlił wielu dobrych ludzi, których pragnie trzymać krótko i zdaleka od Boga. W podobny sposób szatan trzymał wielu ludzi w kościołach protestanckich pod nadzorem

Zbudowany przez Noego korab był obrazem jedyne miejsca bezpieczeństwa dla tych, którzy służą Bogu, mianowicie obrazem organizacji Bożej (*Bogactwo*, 1936, s. 87).

Patrz też *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, 1990, s. 255.

## EZECHIEL 19.

### LWIĄTKO

**19:1. A ty uczyni narzekanie nad książętami Izraelskimi.** Rozdział 19 ma formę pieśni pogrzebowej. Wyobraża on w pozafigurze upadek kościelnictwa w Czasie Ucisku, opisanego najpierw jako dwa ryczące lwy schwyte w niewolę; następnie jako winna macica, przez ogień wewnętrznego pochodzenia. Książęta Izraela stanowili kler.

**19:2. A mów: Cóż była matka twoja? Lwica między lwami leżąca, która w pośrodku lwiat wychowywała szczeniata swoje.** — Podobnie jak ojcem i matką Izaka był Abraham i Sara, a duchowym ojcem i matką prawdziwego Kościoła jest Jehowa i Jego Przymierze Łaski (Gal. 4:22-28); tak też duchowym ojcem i matką kościelnictwa, kleru, jest Dyabeł i jego przymierze ze śmiercią. (1 Mojż. 3:4; Izaj. 28:18.) “Dyabeł jako lew ryczący obchodzi.” (1 Piotr. 5:8). Ich pokarmem są “nauki dyabelskie.”

**19:3. A gdy odchowala jedno z szczeniat swoich, stalo się lwem, tak, że nauczywszy się chwytac łupu pozeral i ludzi.**—Kościelnictwo rozdzieliło się na dwie klasy; jedna wyższa, bogatsza, bardziej wykształcona od drugiej — od “jednego ze szczeniat swoich.” Nauczyły się one pożerać ludzi, chwytac ich jako swój łup.

**19:4. To gdy uslyszaly o nim narody, w jamie ich pojmany jest, a zawiedziony w lancuchach do ziemi Egipskiej.**—Ludzie niewierzący uslyszeli o nich; kler został wrzucony do jamy zepsutej doktryny; dostał się do niewoli, popadł w światowość, w mądrość światową, “Egiptu.”

**19:5. Co widzac lwica, że nadzieja jej, którą miała, zginęła, wziawszy jedno z szczeniat swoich, lwem je uczyniła.**—Inna klasa kościelnictwa rozwinęła się wśród tego samego fałszywego przymierza ze śmiercią w dorosłego lwa, ucieleśnienie i dziecię nauk o mękach piekielnych, o trójcy i o wrodzonej nieśmiertelności.

517

(...) duchowym ojcem i matką prawdziwego Kościoła jest Jehowa i Jego Przymierze Łaski (Gal. 4:22-28), tak też duchowym ojcem i matką kościelnictwa, kleru, jest Dyabeł i jego przymierze ze śmiercią (1 Mojż. 3:4; Izaj. 28:18). (...) Ich pokarmem są „nauki dyabelskie” (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 517).

Patrz też *Przyjdź Królestwo Twoje*, 1919, s. 336.

## „Matką” organizacja



*Studium rodzinne daje młodym wspaniałą sposobność do zwrócenia się rodzicom ze swych trosk*

z tych spotkań. Kiedy miał dziesięć lat, poznał syna Świadków, który zaprowadził go na zebranie. Rodzice owego chłopca zaopiekowali się Robertem, duchową sierotą, i później prowadzili z nim studium. Dzięki takiej serdecznej trosce Robert zrobił szybkie postępy, a teraz jest starszym zboru.

Nawet gdy rodzice przeszkadzają dzieciom w robieniu postępów, nie są one osamotnione. Jehowa pozostaje ich wiernym Ojcem niebiańskim. „Ojcem dla chłopców bez ojca (...) jest Bóg w swoim świętym mieszkaniu” — oświadczono w Psalmie 68:5. Młodzi osieroceni pod względem duchowym wiedzą, że mogą się do Niego zwrócić w modlitwie, a On doda im siłę (Psalm 55:22; 146:9). Przypominająca matkę organizacja Jehowy pilnie wywiązuje się ze swego obowiązku przygotowywania wybornych dań duchowych, które są udostępniane za pośrednictwem publikacji oraz zebrań w przeszło 85 000 chrześcijańskich zborów na świecie. A zatem dzięki duchowemu wsparciu naszego Ojca, Je-

howy, i jego matczynej organizacji nawet dzieci „bez ojca” mogą korzystać ze studium Biblii.

Chrześcijańscy rodzice regularnie prowadzą z dziećmi rodzinne studium biblijne zasługują na pochwałę. A szczególna uwaga i słowa uznania należą się samotnym rodzicom, którzy wytrwale uczają swe pociechy o drogach Jehowy (Przysłów 22:6). Każdy, kto troszczy się o duchowe sieroty, wie, iż to raduje naszego niebiańskiego Ojca, Jehowę. Dbanie o duchowe potrzeby rodziny to duża odpowiedzialność. Ale 'nie ustawaj w czynieniu tego, co szlachetne, bo w stosownej porze będziesz żać, jeśli się nie znudzysz' (Galatów 6:9).

STRAŻNICA — 1 CZERWCA 1998 23

Przypominająca matkę organizacja Jehowy pilnie wywiązuje się ze swego obowiązku przygotowywania wybornych dań duchowych, które są udostępniane za pośrednictwem publikacji oraz zebrań (...) A zatem dzięki duchowemu wsparciu naszego Ojca, Jehowy, i jego matczynej organizacji nawet dzieci „bez ojca” mogą korzystać ze studium Biblii („Strażnica” 1998, nr 11, s. 23).

Patrz też „Rocznik Świadków Jehowy” 2006, s. 117.

**ŚWIADECTWO KAMIENIA BOŻEGO**

JAKO

**ŚWIADKA I PROROKA**

KTÓRYM JEST

**WIELKA PIRAMIDA**

W EGIPCIE

351

Świadectwo Kamienia Bożego jako Świadka i Proroka którym jest Wielka Piramida w Egipcie (*Przyjdź Królestwo Twoje*, 1923, s. 351).

Patrz też *Powrót naszego Pana*, 1925, s. 57.

wrócenie poganina Korneliusza i jego domowników, po którym bezpośrednio odbyło się namaszczenie ich duchem świętym, nastąpiło przy samym końcu siedemdziesiątego tygodnia, czyli jesienią roku 36 po Chr. Wypełnienie się wszystkiego, co zostało przepowiedziane, ściśle w ustalonym czasie, jest jak gdyby położeniem potwierdzającej pieczęci na wizji i prorocztwie, które dano Danielowi, i jest usprawiedliwieniem Jehowy Boga jako Proroka i Dyspozytora czasu.

16 Możemy być pewni, że po upływie 70 tygodni, również w wyznaczonym przez Boga czasie, na niewierzących Żydów przyszło spustoszenie, dokonane przez legiony rzymskie, oraz nastąpił koniec narodu żydowskiego w Palestynie. Jeruzalem wraz z jego świątynią zostało zburzone w 70 roku po Chr., a ostatnia twierdza żydowska, Masada, na zachodnim wybrzeżu Morza Martwego, wpadła w ręce Rzymian w czasie paschy w roku 73 po Chr. Tak więc postanowiona przez Boga zagłada spotkała obrzydliwość, reprezentowaną przez dawniejszy sojusz Żydów z Rzymem, wymierzony przeciw Mesjaszowi-Księciu. Bóg wywarł swój gniew na tym opuszczonym narodzie. Ochrzcił go chrztem ognistego zniszczenia. (Mateusza 3:10-12) Lecz niosące życie błogosławieństwa zostały zabezpieczone przyjściem i ofiarą Mesjasza-Księcia i po dziś dzień są udziałem wszystkich wierzących i posłusznych ludzi.

16. Na kogo został potem wylany gniew Boży? Jak? Kiedy?

Wypełnienie się wszystkiego, co zostało przepowiedziane, ściśle w ustalonym czasie, jest jak gdyby położeniem potwierdzającej pieczęci na wizji i prorocztwie, które dano Danielowi, i jest usprawiedliwieniem Jehowy Boga jako Proroka i Dyspozytora czasu („*To znaczy życie wieczne*”, 1958 [ang. 1950], rozdz. VIII, akapit 15).

Patrz też *Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 419-420 (w gazetach, teatrach, w miliardach darmo rozdawanych gazetek, w czytelnich i na zebraniach, poselstwo tego wielkiego proroka zostało ogłoszone. Głosem jakoby wielu wód, odbijającym się echem po całym świecie, mówił Pastor Russell; niebawem a ludzie dowiedzą się, że Prorok [nauczyciel] był w pośrodku ich).

nie jesteśmy dłużni za użycie różnych dat w niniejszym dziełku. Nasze ilustracje są odbitkami z ostatniego wydania tegoż dzieła.

W kilka lat po powrocie prof. Smyth'a została podsunięta myśl, że Wielka Piramida jest „Świadkiem” Wielkiego Jehowy i że ona świadczy tak rzeczy naukowe jak i Boskie prawdy. To okazało się nowością tak profesorowi Smyth, jak i innym uczonym. Myśl tę podał pewien młody Szkot Robert Menzies, który studyjując naukowe zarysy Wielkiej Piramidy odkrył, że tak prorocze jak chronologiczne nauki w niej się ukrywają.

Wkrótce okazało się, że budowa Wielkiej Piramidy była w celu zapisania w niej i wykazania Boskiego Planu zbawienia, nie mniej jak wykazania mądrości Bożej odnoszącej się do prawd astronomicznych, chronologicznych, geometrycznych i innych ważnych nauk. Uczeni ludzie nie wiedząc o rozmiarze i zupełności objawionego Planu Bożego w Piśmie Świętem, nie mogli zauważyć cudownych i pięknych zarysów tegoż planu ukrytego w Wielkiej Piramidzie, a który obecnie znajdujemy, iż jak najzupełniej potwierdza naukę Pisma Świętego o planie wieków, a przedstawionego w pierwszym tomie Wykładów Pisma Św. Widzimy dalej, że ta spizarnia wiedzy podobne jak większa część nauk biblijnych była celowo trzymana w tajemnicy, aż do czasu, gdy przyszła na nie pora, że mogły być ocenione, i okazały się potrzebnymi. Czy nie ma to znaczyć, że Budowniczy Wielkiej Piramidy wiedział, iż przyjdzie czas, że jej świadectwo okaże się potrzebnem, to jest że przyjdzie czas, gdy pisane Słowo Boże będzie lekceważone, a nawet istnienie Najwyższego Stwórcy podane w wątpliwość, w czasie, gdy ludzka filozofa pod nazwą

Wielka Piramida jest „Świadkiem” Wielkiego Jehowy (*Przyjdź Królestwo Twoje*, 1919, s. 363).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 201 (świadkiem Bożym).



## „Drugie owoce” od roku 1942 „Świadkami Jehowy”

8  
są oni być świadkami Pana Boga.\* Z biegiem czasu coraz bardziej angażowali się w działalność świadczenia o Jego imieniu. W roku 1931 działalność ta osiągnęła znamienity punkt kulminacyjny, kiedy to z okazji międzynarodowego kongresu w Columbus (stan Ohio, USA) ci różnie przeżywanymi badacze Pisma świętego powzięli rezolucję, mocą której obrali nazwę wynikającą z prorocтва Izajasza 43:10-12 (AS), mianowicie: „Świadkowie Jehowy”.

11 Działalność agromadzania ostatka namaszczonego duchem współdziałająca niebiańskiego Królestwa Bożego zdawała się dobiegać końca. Stąd to oddalenie ich w roku 1931 nazwą opartą na Biblii wydało się jakby mgłą za dwunastoletnią wyjątkową pracę w dziele chrześcijańskim, licząc od roku 1919. Okazało się, że książka *Dokonań Tajemnic* i *Szczęśliwy lub zława* wynikająca z jej rozpowszechniania nie były „grozmem”. Czy więc tym „grozmem” nie mogło być nadanie teraz nowego imienia Międzynarodowym Badaczom Pisma Świętego?

12 W roku 1933 *Strażnica* i *Zwiastun obecności Chrystusa* w wydaniach (ang.) z 15 listopada i 1 grudnia zawierała dwuczęściowy artykuł zatytułowany „Zapłata dla pracowników”. Omówiono w nim właśnie przypowieść Jezusa o winnicy. Paragraf 2 części pierwszej tego artykułu podawał: „Pracownikami są... którzy się zebrali w świątyni na sąd i którzy się trudnią służbą Królestwa; wypłata lub

\* Wątek, 8 września 1932 roku, który nazwano „Dniem” drugiego kongresu Międzynarodowych Badaczy Pisma Świętego w Cedar Point, stan Ohio, prezes Towarzystwa Strażnica wygłosił niezapomniane przemówienie oparte na tekście biblijnym z *Strażnica* 4:17. Przemówienie się Królestwo Bożec.” W paragrafach szóstym i piątym od końca tego ogłoszenia pominął na piśmie przemówienia J. P. Rutherforda czytany:

„Po co więc iść z poselstwem do tych, którzy nie rozumieją? Czy w ogóle ktokolwiek go usłucha? Prorok Pański odpowiada: „Wyśledź lud ślepy, który już ma oczy, i głuchy, którzy już ma uszy. Bezprzebież i namięt niech się spoują, a niech się zgromadzą ludzie. Któż jest między nimi, co by to powiedział, a przemnie rzeczy nam oznajmił? Niech stawia świadków swoich, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzekną: Prawdą jest! Wyśledź świadkowie moi, mówi Pan, i słowa mój, któregoś obraź, (...) i wyśledź mi tego świadka, mówi Pan, sam Ja Bóg.” - *Izajasza 43:10-12*.

„Widzimy więc, iż członkowie Klasy świątyni są wyraźnie wyznaczeni na świadków Pańskich w obecnym czasie, aby zanieść ludziom poselstwo obojętne, że Królestwo niebieskie nastąpi i że szlony obecnie żyjących nigdy nie umrą. Wiadź z tego, że zamierzam byćż jest, aby imię Jego zostało uwielbione i aby ludzie przez to się dowiedzieli, iż On jest Panem. Że ten widzi, że Bóg zamierza posiadać w teraźniejszym czasie uciekła na ziemi. Lud wyraźnie wyodrębniany i oddzielony od wszystkich innych, występujący jako Jego świadkowie, a przy tym niuczasemnie obwołujący poselstwo: „Przybliżyło się Królestwo Niebieskie!”

11. Co teraz zaczęto sądzić o nadaniu nazwy „Świadkowie Jehowy”, skoro wszystkie to, co się wiązało z *Dokonań Tajemnic*, nie było „grozmem” dla nas? *Dokonań Tajemnic* 12. Co „Strażnica” pod koniec roku 1933 podawała w związku z „grozmem”?



POSŁUGIWANIE SIĘ UPRAWNI IMIAMI  
POSŁÓW KRÓLESTWA BOŻEGO

„grozmem” jest zaszczyt otrzymania nowego imienia, które Jehowa dał swemu ludowi.” (Strona 339) W paragrafie 21 na stronie 344 podano: „Nie na większej zapłaty, dostępnego stworzeniu na ziemi, od otrzymania imienia z ust Jehowy Boga, tym bardziej jeśli imię to ukazuje bliski związek i laureanie istniejące między Jehową a Jego wiernym ludem. Wiadzy przedtem nie udzielił On takiej zapłaty stworzeniu.”

13 W roku 1937 rozumiano jednak lepiej, że wierni prorocy i inni nienaganni mężowie Boży od Jana Chrystusa zaczęli być nienagannymi mężami. W roku również byli świadkami Jehowy, „nasługuje” po prostu „wielki” obłok świadków”. (Hebr. 11:1-12:1) Później książka pod tytułem *Nowy Świat*, opublikowana w roku 1942, wskazała, że „drugie owoce” z „wielkiej rezesy” przepowiedzianej w Objawieniu 7:9, 10 także są świadkami Jehowy. (Strony 366, 369, 375 wydania angielskiego) Działalność „wielką” rezesy „drugich owiec”, które zostały wprowadzone do kłębności z ostatkiem namaszczonego duchem, normalnie zalicza się do świadków Jehowy. Gdyby fakty zaistniały od roku 1935 nie miały przemawiać za tym, że są świadkami Jehowy, to właściwie za kogo należałoby ich uważać? Kim są, jeśli nie świadkami Jehowy czasów nowożytnych?

14 Pojmujemy więc teraz, iż nazwa „Świadkowie Jehowy” nie dotyczy wyłącznie namaszczonego duchem ostatka, a wobec tego owo nowe imię dla chrześcijan nie mogło być symbolicznym „grozmem” a przypowieścią Jezusa. Tak samo „nowe imię”, w dniu Pięćdziesiąticy roku 33 n.e. „grozmem” nie było, gdyż „tamci uczniowie Jezusa Chrystusa” byli już świadkami Jehowy przez to, że się urodzili członkami wybranego ludu Jehowy, o którym pisze proroctwo Izajasza 43:1-12.

15 Mikołaj dotąd trzydziści kilka lat od roku 1913, kiedy narodowośćjalityczny reżim Adolfa Hitlera wszczął okrutne prześladowania świadków Jehowy. Obecne nasze rozumienie sprawy „grozma” może objaśnić porównanie z pierwotnym spełnieniem przypowieści Jezusa o winnicy, jakie miało miejsce dziewiętnaście stuleci temu za dni jego apostołów. Przy nowożytnym spełnieniu tej przypowieści „właściciel” i zakończenie dwunastogodzinnego dnia pracy nadszedł podczas pierwszej wojny światowej, która szczytowała koniec czasów pogan w jesieni roku 1914. Całodzienni pracownicy „pierwsi” najęci, to znaczy duchowieństwo chrześcijaństwa, przyżyły wtedy ręce do działań wojennych poszczególnych narodów walczących w te zamętnia. Praca „ostatnich” zatrudnionych została okropowana i praktycznie biorąc - ustała w roku 1918, kiedy literaturę Towarzystwa Strażnica objęto zakazem, a oficjalnych przedstawicieli Międzynarodowych Badaczy Pisma Świętego uwieziono. To wstrząsanie działalnością odpowiadało śmierci Jezusa i rozproszeniu jego uczniów.

### POSŁUGIWANIE SIĘ „GROZMEM” AŻ DO CHWILI OBROBNEJ

16 Pierwsza wojna światowa zakończyła się 11 listopada 1918 roku i teraz świat skupił uwagę na kwestii pokoju oraz reorganizacji życia powojennego. Pojawił się projekt ustanowienia Ligi Narodów, która by służyła zapewnieniu ogólnowiatowego pokoju i bezpieczeństwa. Co do spraw religijnych, to najwyraźniej nadszedł czas zapłaty dla tych, którzy albo rzekomo, albo rzeczywiście pracowali w duchowej „winnicy” Jehowy! Czyż basie ten „groz”, udostępnił im w epoce powojennej? Wiosna roku 1919 okazała się jak gdyby dnem Pięćdziesiąticy dla „ostatnich” spośród najętych do pracy w „winnicy”. Międzynarodowi chrześcijanie badacze Biblii doznali jakby smartwychwstania. Dnia 26 marca 1919 roku ich oficjalni przedstawicieli

13. Jak zaczęto od roku 1937 rozumieć kwestię okazania się świadkami Jehowy? Do kogo książka „Nowy Świat” z roku 1942 zaliczyła „wielką rezesy” dziesiętnych „drugich owiec”?

14. Co więc stało się teraz rozumieć w związku z nazwą „Świadkowie Jehowy”? Co można powiedzieć o „nowym imieniu” i dniu Pięćdziesiąticy roku 33 n.e.?

15. (a) Co może dzisiaj objaśnić nasze rozumienie sprawy „grozma”? (b) Kiedy i jak w czasach nowożytnych nadszedł „właściciel” i zakończenie dnia pracy w winnicy?

16. (a) Kiedy należało się więc spodziewać zapłaty? (b) Z jakiego względu wiosna roku 1919 była dla „najętych” do pracy odpowiednikiem dnia Pięćdziesiąticy?

Później książka pod tytułem *Nowy Świat*, opublikowana w roku 1942, wskazała, że „drugie owoce” z „wielkiej rezesy” przepowiedzianej w Objawieniu 7:9, 10 także są świadkami Jehowy („Strażnica” 1967, nr 19, s. 8).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 83, przypisy.

## Wielka Piramida „Biblią w kamieniu”

180

STRAŻNICA

Brooklyn, N. Y.

Lucyfer był częścią Boskiej organizacji. On był w Edenie, ogrodzie Bożym. Odnosnie niego prorok Jehowy napisał: „Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywającym; Jam cię wystawił, byleś na górze Bożej świętej, w pośród kamienia ognistego przechadzałeś się. Byleś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś jest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.”—Ezechiel 28:14-15.

<sup>11</sup>Lucyfer otrzymał polecenie, aby wykonać pewną pracę w Boskiej organizacji; lecz zamiast tego, aby być posłusznym, on wystąpił przeciw prawu. Niewątpliwie, że on był jedną z jutrzemek, wspomnianych w proroctwie Hijo. (Hijob 38:7) W organizacji Jehowy są cherubiny i serafiny.—1 Mojżesza 3:24; Izajasz 6:2.

<sup>12</sup>Adam będąc doskonałym stworzeniem w Edenie, stanowił część Boskiej organizacji; i jemu było polecone spełnienie pewnego dzieła. (1 Mojżesza 1:28) Gdy Izrael został zorganizowany jako naród i Bóg uczynił z nim przymierze przez Mojżesza jako pośrednika, ten naród stał się częścią Boskiej organizacji, upoważnionej do wypełnienia pewnych rzeczy. (2 Mojżesza 19:6.7) Cały przebieg ćwiczeń Izraela zapowiedział ćwiczenie nowego stworzenia.

<sup>13</sup>Najwyższe stanowisko w Boskiej organizacji on oczywiście zostawił wakującym do czasu aż nie poddał pewnym próbom swego stworzenia. Logos został poddany tym wszystkim próbom i o Nim jest napisano: „Umilowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkim wesela nad uczęszników twoich.”—Psałm 45:8; Żydów 1:9.

### WSZYSCY POSŁAŃCAMI

<sup>14</sup>Kościoł, który jest Ciałem Chrystusa, należy do Boskiej organizacji, uporządkowanej w pewnym celu. (Kolososów 1:18; 1 Piotr 2:9,10) Jezus Głowa i członkowie jego ciała stanowią nowe stworzenie. W naznaczonym czasie, każde stworzenie, otrzymujące ostateczną aprobatę Jehowy, musi podlegać prawodawstwu Jezusa Chrystusa, jako jest napisano: „Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach, i te które są na ziemi; w nim.”—Efezów 1:10; Filiposów 2:8,9.

<sup>15</sup>Wszyscy święci aniołowie są częścią Boskiej organizacji.

<sup>16</sup>Słowo anioł, używane w sensie Pisma św. oznacza posłaniec. Można słusznie powiedzieć, że wszystko, co oznacza to, co Pan używa dla wykonania swego celu, jest aniołem Pańskim. Dlatego anioł może być używany lub nie używany; anioł może być albo duchową, albo też ludzką istotą. Będzie właściwie powiedzieć, że wszyscy posłańcy lub aniołowie, używani przez Jehowę, przynajmniej w obecnym czasie, są częścią jego organizacji. Gdy Pan używał jednego ze swoich proroków do niesienia poselstwa swemu ludowi, taki prorok był w tym czasie Pańskim aniołem.—Aggieusz 1:13.

<sup>17</sup>Kapłani Izraela byli oznaczani jako aniołowie lub posłańcy Pana, z ust których lud miał możliwość posłyszć i nauczyć się prawa. (Malachjasz 2:7) Wielka Piramida Egiptu, stojąca jako milczące i nieożywione świadectwo Pana, jest posłańcem; i jej świadectwo przemawia z wielkim krasomównem odnośnie Boskiego planu. (Izajasz 19:19,20) Jan Chrzciciel był posłańcem Pana, dlatego aniołem do wykonania pewnych obowiązków.

### NAJWIĘKSZY ANIOŁ

<sup>18</sup>Jezus powiedział: „Ale kto z was największy jest, będzie sługą waszym.” (Mateusz 23:11) Największym i najszacowniejszym posłańcem Jehowy, specjalnym aniołem Bożym, był Logos Jezus, jednorodzony Syn Boży. Na początku swojej służby on powiedział: „Mójci jest pokarm, abym czynił wolę tego, który mię posłał, a dokonał sprawy Jego.” „Lecz go ja znam; bom od niego jest, a on mię posłał.” (Jan 4:34; 7:29) On był posłany w specjalnej misji od Ojca, aby otworzyć drogę do życia i nieśmiertelności.—Jan 10:10; 2 Tymoteusz 1:11.

<sup>19</sup>Zdaje się, że jest zupełnie wyraźnym z Pisma św., że dawno przed swoją ludzką egzystencją Jezus, wtedy Logos był posłany, jako specjalny posłaniec Jehowy dla porozumiewania się z Abrahamem i Mojżeszem. (1 Mojżesza 22:11,12; 2 Mojżesza 3:2,5,8) Na czele Boskiej organizacji, Pan Jezus Chrystus jest Posłańcem i Aniołem Jehowy, posiadający wszelką moc i autorytet i wypełniający Boski plan. On jest najbardziej wywyższony, przed księstwem i zwierzchności; i prorok wspomina o nim jako o Posłańcu przymierza.—Malachjasz 3:1.

<sup>20</sup>Hijob patrząc naprzód aż do czasu wprowadzenia Nowego Przymierza, skutkiem którego będzie błogosławieństwo ludzkości życiem i szczęściem, mówi o Panu Jezusie Chrystusie jako o posłańcu lub aniele: „Jeżeli będzie u niego jaki Anioł wymowny, jeden z tysięcy, aby opowiedział człowiekowi powinność jego; Tedy się nad nim Bóg zmiłuje, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ublaganie. I odmłodnieje ciało jego jako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swojej.” (Hijob 33:23-25) Tutaj mówi o wywyższonym Panu i Królu jako o instruktora, który wskazuje człowiekowi drogę do prawości. On jest łaskawy dla człowieka, uwalnia go od grobu i przywraca go do doskonałości ciała i umysłu.

<sup>21</sup>Pismo święte pokazuje, że Boskie prawo dane Izraelowi było przedstawione przez aniołów pośredników. (Dzieje Apostolskie 7:53; Galatów 3:19; Żydów 2:2) Ci, rozumie się, byli duchowymi istotami i członkami Boskiej organizacji.

<sup>22</sup>Apostoł Paweł, pragnąc przez porównanie pokazać o ile większy jest Pan Jezus niż inni jako posłańce i anioł Jehowy, udziela wiele miejsca żydom w swoich listach. Zasadniczą myślą jego argumentu jest, że Jezus został naznaczony dziedzicem wszystkich rzeczy i że to dziedzictwo, które otrzymał, jest o wiele wspanialsze pod każdym

Wielka Piramida Egiptu, stojąca jako milczące i nieożywione świadectwo Pana, jest posłańcem; i jej świadectwo przemawia z wielkim krasomównem odnośnie Boskiego planu (Izajasz 19:19, 20) („Strażnica” 15 czerwca 1925, s. 180).

Patrz też „Strażnica” 2000, nr 1, s. 9-10 (Ta „Biblia w Kamieniu” jak ją zwano, cieszyła się wielkim szacunkiem przez kilka dziesięcioleci, aż do czasu, gdy w Strażnicy angielskiej z 15 listopada i 1 grudnia 1928 roku [wydanie polskie z 1 i 15 stycznia 1929 roku] wykazano, że do poparcia świadectwa zawartego w Biblii Jehowa nie potrzebował żadnych kamiennych pomników wybudowanych przez pogańskich faraonów i pokrytych demonicznymi znakami astrologicznymi).

kamieni, które przypuszczalnie ważą 80 tonn jeden. Niektóre zaś z nich są trzydziści stóp długości. Udowodnione jest, że kamienie owe zostały wydobyte z kamieniołomu wschodniej strony Rzeki Nilu i były dostarczane na miejsce piramidy. O ile tedy ta praca została dokonana siłą ludzką, tedy z konieczności ona była wykonana przez niewolników. I o ile to jest prawdą, to bez wątpienia wielu z nich pomarło z wyczerpania sił lub z grubiańskiego napedzania do tego przedsięwzięcia. Jeżeli była jaka ofiara kiedykolwiek uczyniona w tej piramidzie, to chyba tylko ofiara tych pracowników-niewolników, którzy ją budowali. Należy zauważyć, że Jehowa Bóg nie skutecznie swego dzieła w podobny sposób. Potężny Bóg sprawiedliwości i miłości nie wznosiłby konstrukcji, która by się przyczyniała ciemniestwem niewolników i wielkiej utraty życia.

<sup>35</sup> Byłoby raczej rozsądniejszym wnioskować, że wielka piramida Gizeh, jak również i inne piramidy jej towarzyszące, a także i sfinks, zostały zbudowane przez władców Egiptu, a przeto pod kierownictwem Szatana, onego Djabła. Ci władcy Egipcyscy są dobrze znani ze swego ciemnistwa niewolników. Djabel jest wielkim ciemniacą.

<sup>36</sup> Z synów Noego, którzy wyszli z nim z korabia, Jehowa Bóg wybrał Sema i błogosławił mu. Abraham zaś był potomkiem Sema, i jemu Bóg także błogosławił i dał mu obietnicę wchodzącą w zakres wykonania swego planu, w błogosławieniu wszystkich narodów ziemi. Potem dla potomków Abrahama Bóg dał swe słowo Prawdy, Biblię.

<sup>37</sup> Szatan zaś wybrał Chama, jednego z synów Noego. Egipt jest znany jako ziemia Chamowa. Nemrod był potomkiem Chama, którego Djabel wywyższył w oczach ludzi jako większego umiłowca Jehowa Boga. Djabel przez użycie potomków Chama wywyższył Egipt, lub ziemię Chamową, jako pierwszą potęgę światową. Następnie Djabel umieścił wiedzę w martwym kamieniu, który może być słusznie nazwany Biblią djabelską, a nie kamiennym świadkiem Bożym. W budowaniu tej piramidy, Szatan naturalnie umieścił cośkolwiek prawdy, ponieważ to już jest metoda w praktykowaniu oszustwa i podstęp.

<sup>38</sup> Informacja, którą Lucyfer zdobył przy zakładaniu fundamentów ziemi, bez wątpienia przyczyniła się wiele względem pomiarów Bożych odnośnie niektórych pojedynczych pomiarów, i przez zastosowanie tej wiedzy, Szatan mógł umieścić w piramidzie niektóre z nich któreby były harmonijne z prawdą, a to jedynie w celu zwiedzenia ludzi.

<sup>39</sup> Profesor Smyth dowodzi, że wielka piramida została zbudowana na 2170 lat przed Chrystusem, doszedł on do tego przekonania najpierw z obserwacji astronomicznych. Obliczenia i dochożenia wykazały mu, że gwiazda Dragonis, która jest symbolem Smoka lub Djabła, zajmowała miejsce na niebie, spoglądając wprost na dół przez wejście, o północy, podczas jesienno porównania dnia z nocą na 2170 lat przed Chrystusem; na tych obliczeniach on sporządził datę jej budowy. Następnie (jak to jest wykazane w

*Wykładach Pisma Świętego*, tomie 3, strony 364) używając górnego przejścia jakoby ono było teleskopem, które bardzo do siebie są podobne, obliczył, jaka konstelacja lub znamienna gwiazda mogła być przed jego teleskopem; tym sposobem doszedł, że w owym czasie musiały być wtem miejscu Plejady, które wskazywały kierunek do Jehowy. Udawadniając fakt argumentem, że Plejady wyobrażają miejsce tronu Jehowy, jakie tedy znaczenia ma podobna kalkulacja? Z przejścia wejściowego zwiada dragonis mogła być widziana, lecz wobec tego, że przejście wejściowe kończy się w martwym kamieniu, dlatego widok Plejad był stanowczo niemożliwy, gdyż był zasłonięty ową gwiazdą dragonis. Z tego można wywnioskować, że celem Szatana było, aby wciąż wywyższać samego siebie, a Jehowę usunąć z widowni. (2 Koryntjan 4: 3, 4) Jeżeli tedy powyższe kalkulacje są grawidlowe, tedy jest dalszy potwierdzający dowód, że dozor nad wielką piramidą Gizeh, w czasie jej budowy, miał sam Djabel.

<sup>40</sup> Egipt był kolebką wielkiej nauki. Nawet i Mojżesz otrzymał wykształcenie w nauce egipskiej. (Dzieje Apostoelskie 7: 22) Stąd powstała nauka astrologii i wróżbiarstwa. Ci astrologi i wróżbiarze byli niezawodnie narzędziami Szatana, onego Djabła.

#### CEL SZATANA

<sup>41</sup> Inne piramidy, zbudowane w pobliżu piramidy Gizeh, są niezawodnie grobowcami umarłych. Balsamowanie ciał umarłych wzięło także swój początek w Egipcie. Bóg rzekł: „Boś proch, i w proch się obrócisz.” Z tego jawne jest, że balsamowanie ciał zmarłych miało na celu przeciwiać się prawu Bożemu w przechowaniu ciała od rozkładu i obróceniu się w proch. Naturalnie, że nikt nie był autorem tego jak tylko Szatan, ponieważ to ma łączność z jego pierwszym kłamstwem. Szatan niezawodnie rozważył sobie w następujący sposób: Ja spodziewam się, że otrzymam powagę za zbudowanie tych grobowców i za balsamowanie ciał umarłych ludzi, którzy się w nich będą znajdować. Ci, którzy wielbią Boga, oddalą się od Niego a uznają mnie. Piramida Gizeh nie będzie grobowcem, lecz natomiast będzie ona zawierać wiele rzeczy, które na pozór potwierdzą Boski plan, i ludzie, którzy wielbią Boga, będą odnieśli się do niej, jako do Jego struktury. Oni z konieczności będą musieli poświęcić wiele czasu na studjowanie martwego kamienia, w którym rzekomo będą wylizcać Boskie zamiary. A czyniąc tak, oni będą postępowali wbrew woli Bożej. (2 Mojżeszowa 20: 4, 5) To przedsięwzięcie odwróci ich również od słowa Bożego.

<sup>42</sup> Naturalnie, że nikt nie może powiedzieć dokładnie w jaki sposób Szatan dowodził, lecz niektóre fakty stwierdzają, że wnioski powyższe, jak jest wykazane powyżej, są akuratnie tem co się stało. Ci, którzy poświęcili się w studjowaniu piramidy przeczyli niektóre z najważniejszych rzeczy, które Bóg objawił kościołowi dla jego dobra. Umysł takich został odwrócony od Jehowy i Jego słowa.

Następnie Djabel umieścił wiedzę w martwym kamieniu, który może być słusznie nazwany Biblią djabelską, a nie kamiennym świadkiem Bożym („Strażnica” 1 stycznia 1929, s. 8).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 201.

## Chrzest dla klasy ziemskiej zbudny

Z radością poparłem wtedy głośnym „Taki” przyjęcie „Deklaracji przeciw Szatanowi, za Jehową”. Wydano wówczas książkę pt. *Rząd*, w której wykazano, że Królestwo Boże nie jest rządem demokratycznym, lecz teokratycznym.

### WSPOMNIENIA Z LAT SZKOLNYCH

Myślałem także o latach spędzonych w szkole. Pod naciskiem rodziców, którzy nie chcieli, bym był kaznodzieją pełnoczasowym, zgodziłem się przyjąć stypendium akademickie. We wrześniu 1929 roku wstąpiłem na Uniwersytet Stanu Michigan w Ann Arbor, by studiować językoznawstwo, ekonomię i nauki techniczne.

Mieszkałem na stacji u pani Judson, która utrzymywała kontakt z miejscowym zębem Badaczy Pisma Świętego. Kiedy jesienią 1930 roku wróciłem z wakacji, powiedziała mi, że do pokoju naprzeciwko wprowadził się miły młodzieniec z Alabamy i że jej zdaniem byłby on przychylny „naszemu orędziu biblijnemu”. Rzeczywiście! William Addison Elrod opowiedział się po stronie prawd z Pisma Świętego i wkrótce wywiązała się między nami serdeczna przyjaźń, która trwa do dziś.

Latem 1931 roku obaj z Billem Elrodem odbywaliśmy praktykę z miernictwa i nie mogliśmy być na kongresie w Columbus w stanie Ohio. Jednakże w niedzielę 26 lipca słuchaliśmy wykładu publicznego przez radio i należeliśmy do tych niewidocznych słuchaczy, którzy z entuzjazmem przyjęli wspaniałą nową nazwę: „Świadkowie Jehowy”.

Na uniwersytecie zawzięcie dyskutowano wówczas o różnych ustrojach politycznych – socjalizmie, faszystwie i komunizmie. W październiku 1931 roku do 3000 studentów naszej uczelni przemawiał Winston Churchill, zalecając demokrację jako ciągle najlepszą formę rządzenia. W grudniu tego roku słynny brytyjski matematyk i filozof lord Bertrand Russell mówił o pacyfizmie. Nieco później dr Hjalmar Schacht, prezes berlińskiego Reichtsbanku, uzasadniał nam potrzebę nadzorowania środków ekonomicznych przez siły nacjonalistyczne; inny-

mi słowy doradzał narodowy socjalizm. Po dwóch latach został ministrem gospodarki w rządzie Hitlera.

Wypowiedzi tych ludzi tym mocniej utwierdziły mnie w przekonaniu, że jedynym odpowiednim rządem dla świata jest królestwo Mesjasza. Postanowiliśmy więc z Billem, że 15 czerwca 1932 roku zakończymy naukę i wspólnie podejmiemy pełnoczasową służbę kaznodziejską, zwana dziś służbą pionierską.

Zostaliśmy pionierami jeszcze przed chrztem, ponieważ nie rozumiano wtedy dokładnie, czy spodziewającym się życia na ziemi jest on potrzebny. Dnia 24 lipca 1932 roku dałem się jednak ochrzcić w Vandercook Lake, w stanie Michigan, po czym okazało się, że mam inną nadzieję, właściwą pomazańcom i potwierdzoną „świadcstwem ducha” (Rzym. 8:16).

### SŁUŻBA W BRUKLIŃSKIM BETEL

Pracowaliśmy jako pionierzy w Howell (stan Michigan), gdy 9 września Bill przybiegł z pocztą machając żółtym telegramem. Po otwarciu stwierdziliśmy, że jest to zaproszenie od brata Rutherforda, by jak najszybciej zgłosić się do służby w Betel. W ciągu zaledwie 72 godzin pozakatwiliśmy wszystkie sprawy związane z dotychczasową działalnością i wyruszyliśmy naszym fordem w 1100-kilometrową podróż do Brooklynu. Wreszcie 13 września 1932 roku przejechaliśmy przez most bruksliński i dotarliśmy do Betel. Rodzina Betel liczyła wtedy około 200 członków, z których większość stanowili namaszczeni bracia Króla.

Przez kilka tygodni pracowałem w drukarni. Potem przeniesiono mnie do działu służby, którego nadzorcą był Thomas J. Sullivan, bardzo uprzejmy brat pochodzenia irlandzkiego. Nam, młodszym, zawsze przypominał: „Kiedy wykonał się jakiś problem, to przed zaproponowaniem rozwiązania trzeba znać wszystkie fakty” (Prz. 18:13). Błyskał znaczącym spojrzeniem i dodawał: „Po co ten pośpiech? Pezwól działać Jehowie. Zobacz, co w tej sprawie robi Jego duch”.

20 STRAŻNICA — ROK CIX, NR 12

Zostaliśmy pionierami jeszcze przed chrztem, ponieważ nie rozumiano wtedy dokładnie, czy spodziewającym się życia na ziemi jest on potrzebny. Dnia 24 lipca 1932 r. dałem się jednak ochrzcić (...) po czym okazało się, że mam inną nadzieję, właściwą pomazańcom... („Strażnica” rok CIX [1988], nr 12, s. 20).

Patrz też *Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 2001-2010*, 2011, s. 102 (1934: „drugie owce” powinny oddać się Bogu i zgłosić się do chrztu).

## „Oto lud wielki”!

**S**PRAWA ta od dawna nurtowała sług Jehowy. Próbowano ją rozstrzygnąć na podstawie samego Pisma Świętego. Stała się przedmiotem wielu dyskusji. W końcu jednak udało się znaleźć biblijną odpowiedź, którą z entuzjazmem przyjęli uczestnicy zgromadzenia w Waszyngtonie w roku 1935.

Rozważania dotyczyły następującej kwestii: Kim jest „lud wielki” (*Biblia gdańska*), czyli „wielka rzesza” (*Przekład Nowego Świata*), z Księgi Objawienia 7:9? Czy owa grupa wierzących dostąpi życia w niebie?

#### Odwieczne pytanie

Od czasów apostoła Jana aż po dziś dzień chrześcijanie żywo interesowali się tożsamością „ludu wielkiego”. Badacze Pisma Świętego uważali, że wielka rzesza to drugorzędna klasa niebiańska, która ma znajomość prawdy biblijnej, lecz nie angażuje się w jej rozgłaszanie.

Tymczasem do namaszczonej chrześcijan przyłączały się osoby gorliwie uczestniczące w dziele głoszenia, które jednak wcale nie spodziewały się pójść do nieba. Ich nadzieję wyrażono w wykładzie publicznym zatytułowanym „Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą”, wygłoszonym przez sług Jehowy w latach 1918-1922. Takie jednostki miały dostąpić życia wiecznego na ziemi.

W angielskiej *Strażnicy* z 15 października 1923 roku, omawiającej przypowieść Jezusa o owcach i kozach, powiedziano: „Owce przedstawiają wszystkich ludzi z narodów, którzy nie są spłodzeni duchem, lecz składają się ku sprawiedliwości, którzy w sercu uznają Jezusa Chrystusa za Pana i którzy oczekują i spodziewają się lepszych czasów pod jego panowaniem” (Mateusza 25:31-46).



#### Kolejne wiązki światła

W roku 1931 w pierwszym tomie książki *Usprawiedliwienie* omówiono 9 rozdział Księgi Ezechiela. Osoby opatrzone na czołe znakiem umożliwiającym przeżycie końca świata utożsamiono z owcami z przypowieści Jezusa. W tomie trzecim tej publikacji, wydanym w roku 1932, zwrócono uwagę na właściwe usposobienie serca nie-Izraelity Jehonadaba, który wsiadł do rydwanu Jehu, aby zobaczyć gorliwość, z jaką ten namaszczony król izraelski będzie wykonywał wyrok na zwolennikach religii fałszywej (2 Królów 10:15-28). We wspomnianej książce czytamy: „Jonadab [Jehonadab] przedstawia, czyli obrazuje tę klasę ludzi żyjących dziś na ziemi (...) [którzy] nie popierają organizacji Szatana i stają po stronie sprawiedliwości. Są to ci, których Pan zachowa podczas Armagedonu, przeprowadzi przez tę udrękę i którym da życie wieczne na ziemi. Stanowią oni klasę „owiec””.

W roku 1934 *Strażnica* wyjaśniła, że chrześcijanie mający nadzieję ziemską powinni oddać się Jehowie i zostać ochrzczeni. Światło dotyczące klasy ziemskiej rzeczywiście stawało się coraz jaśniejsze! (Przysłów 4:18).

#### Olśniewający błysk zrozumienia

Wypowiedź z Księgi Objawienia 7:9-17 miał już wkrótce rozjaśnić olśniewający błysk zrozumienia (Psalm 97:11). W *Strażnicy* wyrażono nadzieję, że zgromadzenie zaplanowane na okres od 30 maja do 3 czerwca 1935 roku w Waszyngtonie przyniesie „prawdziwą pociechę i korzyść” osobom zobrazowanym przez Jehonadaba. Tak też się stało!

W porywającym przemówieniu pod tytułem „Lud wielki”, wygłoszonym do około 20 000 delegatów, Joseph F. Rutherford przedstawił biblijne dowody utożsamiające nowożytnie „drugie

W roku 1934 *Strażnica* wyjaśniła, że chrześcijanie mający nadzieję ziemską powinni oddać się Jehowie i zostać ochrzczeni. Światło dotyczące klasy ziemskiej rzeczywiście stawało się coraz jaśniejsze! („*Strażnica*” 2001, nr 10, s. 14).

Patrz też „*Strażnica*” 15 sierpnia 2009, s. 16.

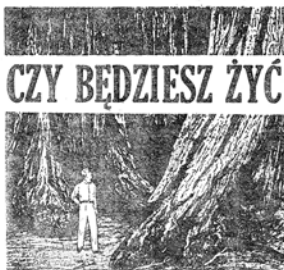
## Chrzest bez wspomnienia organizacji

się uczysz i pragniesz przestrze-  
gać przykazań Jezusa Chrystusa? A-  
postoł Piotr przypomina, że ta  
droga jest otwarta także dla cie-  
bie; Jehowa czeka na twoje poje-  
dnanie się z Nim: „Jehowa (...)  
jest cierpliwý wobec was, ponieważ  
nie pragnie, żeby ktokolwiek ulę-  
żał sądzadzi, ale by wszyscy zdobyli  
się na skruchę” (2 Piotra 3:9,NW;  
zobacz też List 2 do Koryntian 6:  
18 do 6:12 oraz Apokalipsę 22:17).  
Kiedy poprzednio wspomniany Etiop-  
czyk obywatel od Filipa odpowied-  
nie pouczenia spytał: „Cóż prze-  
kazadza, abym został ochrzczony?”  
(Dzieje 8:36). Jeżeli podobnie  
czujesz pragnienie służenia Jeho-  
wie Bogu i gotów jesteś wziąć na  
siebie jarzmo Chrystusowe, to pro-  
ponujemy ci rozważenie następują-  
cych dwóch pytań, które są zadawa-  
ne wszystkim kandydatom do chrztu:

(1) Czy okazałeś skruchę z powo-  
du swoich grzechów i odwróciłeś się  
od nich, stwierdzwszy wobec Jehowy  
Boga, że jesteś potęplonym grzesz-

nikiem, który potrzebuje zbawienia,  
i czy uznasz, że to zbawienie po-  
chodzi od Niego, od Ojca, za pośre-  
dnictwem Jego Syna, Jezusa Chry-  
stusa?

(2) Czy na podstawie tej wiary w  
Boga i w Jego postanowienie co do  
zbawienia oddałeś siebie Bogu bez  
zastrzeżeń, aby odtąd spełniać Jego  
wolę, objawioną tobie przez Jezusa  
Chrystusa i przez Biblię dzięki o-  
świecającej mocy ducha świętego?  
Jeżeli dochodzisz do przekonania,  
że możesz na te pytania odpowie-  
dzić: „TAK”, durny bądźże, gdy  
pomówisz na temat swego chrztu z  
nadzorcą przewodniczącym temu zbo-  
rowi świadków Jehowy, z którym  
masz łączność. Zostawszy ochrzczony  
chrześcijaninem, również ty  
radować się będziesz udziałem w  
ocynnościowym dziele ocywienia  
ludzi uczniami, mającym zapewne  
błogosławieństwo Chrystusa Jezusa,  
który obiecał być ze swymi naślą-  
dowcami „aż do zakończenia syste-  
mu rzeczy”. - Mat. 28:19-20,NW.



JEDNO z prorocत्व Izajasza na temat  
odnowy zawiera następującą obiet-  
nicę: „Nie będzie już (...) niemó-  
wlecia, mającego być tylko kilka  
dni, ani starca, który by nie do-  
pełnił szych lat; bo (...) na wzór  
długowieczności drzewa będzie dłu-  
gowieczność mego ludu”. - Izaj.65:  
20,22.

## „na wzór długo- wieczności drzewa”?

W prorocत्वie tym przyobiecano  
długie życie. Choć jednak dobrze  
pojąć znaczenie tego tekstu i jego  
zastosowanie w naszym życiu, po-  
winniśmy dokładnie rozpatrzyć o-  
brazowe słowa: „na wzór długo-  
wieczności drzewa”. Jak długo właści-  
wie żyją drzewa? Jak ściennie są d-  
ne co do wieku, który ludzie przy-  
pisują niektórym drzewom? Czy ist-  
nieje jakaś niezawodna metoda pre-  
cyzyjnego ustalenia, ile lat ma o-  
kreślony egzemplarz? Czy są dzi-  
siaj jeszcze drzewa, które rosły  
już przed potopem z czasów Noego?  
Należy pamiętać, że drzewa i  
inne rośliny istnieją na ziemi  
znacznie dłużej niż oszkwiak. Ten  
ostatni pojawił się tu dopiero na-  
krótce przed rozpoczęciem się sio-

Jeżeli podobnie czujesz pragnienie służenia Jehowie Bogu i gotów jesteś wziąć na siebie jarzmo Chrystusowe, to proponujemy ci rozważenie następujących dwóch pytań, które są zadawane wszystkim kandydatom do chrztu: (...) (2) Czy na podstawie tej wiary w Boga i w Jego postanowienie co do zbawienia oddałeś siebie Bogu bez zastrzeżeń, aby odtąd spełniać Jego wolę, objawioną tobie przez Jezusa Chrystusa i przez Biblię dzięki oświecającej mocy ducha świętego? („Strażnica” rok XCV [1974], nr 15, s. 13).

Patrz też „Strażnica” kwiecień 1944, s. 59, wydanie polonijne [ang. 15 kwietnia 1943, s. 124] (Jest więc jasnym, że przez chrzest w wodzie, stworzenie nie przystępuje do żadnej ziemskiej lub ludzkiej organizacji. Ono nie przystępuje do Towarzystwa Strażnicy Biblii i Broszur [jest to legalna korporacja], ani nie przystępuje do Świadków Jehowy [oni nie są inkorporowani i nie są na liście jako członkowie]. Stworzenie przez to okazuje zewnętrzny znak [...] a mianowicie, bezwarunkowe poświęcenie się Bogu przez jego Syna).



### DWA PYTANIA DO KANDYDATÓW DO CHRZTU

*Czy na podstawie ofiary Jezusa Chrystusa okazałeś skruczę za swe grzechy i czy oddałeś się Jehowie, by spełniać Jego wolę?*

*Czy rozumiesz, że przez oddanie się Bogu i chrzest utożsamiasz się ze Świadcami Jehowy i przyłączasz się do organizacji Bożej kierowanej Jego duchem?*

wszystkich narodów, chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i ducha świętego, ucząc ich przestrzegać wszystkiego, co wam nakazałem” (Mateusza 28:19, 20). Izraelici słuchali, jak Mojżesz odczytywał „księgę przymierza” (Wyjścia 24:3, 7, 8). Dzięki temu rozumieli, czego wymaga od nich Jehowa. Podobnie dzisiaj zanim ktoś zgłosi się do chrztu, musi dobrze poznać wolę Boga, wyhuszczoną w Jego Słowie, Biblii.

<sup>4</sup> Jezus chciał, aby jego naśladowcy mieli wiarę opartą na solidnym fundamencie, i to jeszcze przed chrztem. Polecił nie tylko iść i czynić uczniów, ale także uczyć ich „przestrzegać wszystkiego, co nakazał” (Mateusza 7:24, 25; Efezjan 3:17-19). Zanim więc ktoś będzie gotowy do chrztu, zazwyczaj wcześniej studiuje Biblię przez kilka miesięcy,

4. Co muszą zrobić osoby, które chciałyby zostać ochrzczone? (Zobacz ramkę powyżej).

22 STRAŻNICA • 1 KWIETNIA 2006

rok lub nawet dwa lata—nie podejmując zatem pochopnej, nieprzemyślanej decyzji. Tuż przed chrztem kandydaci odpowiadają na dwa ważne pytania. Ponieważ Jezus zachęcał, by nasze 'słowo *Tak* znaczyło Tak, a nasze *Nie*—Nie', warto się bliżej przyrzeć tym dwom pytaniom (Mateusza 5:37).

#### Skrucha i oddanie się Bogu

<sup>5</sup> Najpierw kandydaci do chrztu są pytani, czy okazali skruczę za dotychczasowy sposób życia oraz czy oddali się Jehowie na spełnianie Jego woli. Pytanie to wskazuje na dwa istotne kroki, które należy uczynić jeszcze przed chrztem—trzeba okazać skruczę i oddać się Bogu.

<sup>6</sup> Dlaczego przed chrztem trzeba okazać skruczę? Apostoł Paweł wyjaśnia: „My wszyscy swego czasu postępowaliśmy zgodnie z pragnieniami naszego ciała” (Efezjan 2:3). Zanim zdobyliśmy dokładną wiedzę o woli Bożej, żyliśmy według zasad i wartości uznawanych przez ten świat. Na nasze poczynania miał wpływ „bóg tego systemu rzeczy”, Szatan (2 Koryntian 4:4). Ale gdy poznaliśmy zamierzenie Jehowy, postanowiliśmy „żyć już nie dla pragnień ludzkich, lecz dla woli Bożej” (1 Piotra 4:2).

<sup>7</sup> Taka radykalna zmiana przysparza wielu korzyści. Przede wszystkim umożliwia nawiązanie cennej więzi z Jehową, co Dawid przyrównał do wejścia do „namiotu” Boga i na Jego „świętą górę”. To doprawdy wielkie wyróżnienie! (Psalm 15:1). Oczywiście Jehowa nie udostępni tego przywileju na chybił trafił—zaprasza tylko człowieka, który „postępuje nienagannie i czyni to, co prawe, oraz mówi prawdę w swoim sercu” (Psalm

5. Jakich dwóch podstawowych kroków dotyczy pierwsze pytanie kierowane do kandydatów do chrztu?

6, 7. (a) Dlaczego wszyscy kandydaci do chrztu muszą okazać skruczę? (b) Do dokonania jakich zmian powinna nas pobudzić skrucha?

### DWA PYTANIA DO KANDYDATÓW DO CHRZTU

Czy na podstawie ofiary Jezusa Chrystusa okazałeś skruczę za swe grzechy i czy oddałeś się Jehowie, by spełniać Jego wolę?

Czy rozumiesz, że przez oddanie się Bogu i chrzest utożsamiasz się ze Świadcami Jehowy i przyłączasz się do organizacji Bożej kierowanej Jego duchem? („Strażnica” 2006, nr 7, s. 22).

Patrz też „Strażnica” rok CVI [1985], nr 12, s. 21.



jak również, żeby nie zapraszać obcych w celu licznego zgromadzenia ludzi. To nie jest bynajmniej biesiada, to jest uroczysta pamiętka, zamierzona jedynie dla członków "Ciała Chrystusowego" a ktokolwiek tego nie pojmuję, ktokolwiek nie uznaje, że chleb reprezentuje ciało Jezusa, kielich zaś, że wyobraża Jego krew, a brałby w tem udział, ten podlegałby sądowi Bożemu, jak również potępiłoby go jego własne sumienie. Zanim kto weźmie udział w tej pamiętce i przyjmie symbol ciała i krwi Pańskiej, powinien pierwej upewnić się, czy on wierzy, że Jezus wydał na śmierć Swoje ciało i przelał Swoją krew na okup; powtóre czy uczynił zupełną ofiarę ze siebie i ze wszystkiego, co jest jego, aby tym sposobem mógł być policzony do tego jednego "Ciała."

Przedstawwszy kto jest wyłączony od uczestnictwa a kto właściwie ma przystęp do stołu Pańskiego, widzimy, że prawdziwy członek Kościoła, ma prawo uczestniczyć, chyba, że decyzja całego Zgromadzenia wzbronilaby tego, według przepisu danego przez samego Pana. (Mat. 18: 15-17.) Wszyscy tacy mogą mieć udział i zapewne będą pragnąć obchodzenia tej pamiętki i starać się zastosować do życzenia Mistrza, który powiedział: "Jedźcie z tego wszyscy... pijcie z tego wszyscy." Tacy dobrze pojmują, że jeżeli nie będą jedli ciała Syna Człowieczego, i nie będą pili Krwi Jego, nie mogą mieć żywota w sobie, i jeżeli swym umysłem i sercem rzeczywiście przyswoili sobie zasługi ofiary naszego Pana i Jego życia, w takim razie, nie tylko jest przywilejem, ale i przyjemnością obchodzić tę pamiętkę i wyznać to nietylko jeden przed drugim, ale i przed Panem.

(...) jak również, żeby nie zapraszać obcych w celu licznego zgromadzenia ludzi. To nie jest bynajmniej biesiada, to jest uroczysta pamiętka, zamierzona jedynie dla członków „Ciała Chrystusowego”... (*Nowe Stworzenie*, 1925, s. 585).

Patrz też „Strażnica” 1 marca 1936, s. 78 (zastęp pomazańców zgromadzi się i weźmie udział w Pamiętce).



## Pamiętka dla „drugich owiec” i zainteresowanych

i rzeczywiście tak było. Ale Jezus nadmienil również, że w dniach ostatnich „synowie królestwa” ponownie zostaną w widoczny sposób oddzieleni od „chwastów” (Mateusza 13: 36-43). To także się spełniło. W roku 1919 prawdziwi chrześcijanie namaszczeni duchem wyszli z niewoli babilońskiej. Zostali uznani przez Boga za „niewolnika wiernego i roztropnego” i zaczęli odważnie głosić dobrą nowinę o Królestwie (Mateusza 24:14, 45-47; Objawienie 18:4). Prawie wszyscy wywodzili się z pogan; ponieważ jednak przejawiali wiarę na wzór Abrahama, w gruncie rzeczy stanowili jego „potomstwo”. Wchodzili w skład „Izraela Bożego” (Galatów 3:7, 26-29).

### „Wielka rzesza”

<sup>4</sup> W początkowym okresie osoby dające posłuch orędziu głoszonemu przez namaszczonych chrześcijan również stawały się Izraelitami duchowymi i wchodzili w skład ostatka 144 000 mających nadzieję niebiańską (Objawienie 12:17). Jednakże szczególnie po roku 1930 zaczęła się wylaniać jeszcze inna grupa ludzi. Utożsamiono ją z „drugimi owcami” z przypowieści o owczarniach (Jana 10:16). Do grona tego należeli naśladowcy Chrystusa spodziewający się żyć wiecznie na rajskiej ziemi. Stanowili oni niejako duchowe potomstwo chrześcijan namaszczonych duchem (Izajasza 59:21; 66:22; porównaj 1 Koryntian 4:15, 16). Zrozumieli, iż zbór chrześcijańskich pomazańców jest niewolnikiem wiernym i roztropnym, i wzorem swych namaszczonych braci przejawiali głęboką miłość do Jehowy, wierzyli w ofiarę Jezusa, gorliwie wysławiali Boga oraz okazywali gotowość znoszenia cierpień ze względu na prawość.

<sup>5</sup> Początkowo nie w pełni rozumiano status owych drugich owiec, z czasem jednak stawał się on coraz jaśniejszy. W roku 1932 wezwano pomazańców, by zapraszali członków tej gru-

4. Jaka grupa chrześcijan zaczęła się wylaniać szczególnie po roku 1930?

5. Jak coraz lepiej rozumiano rolę drugich owiec?

py do uczestniczenia w działalności kaznodziejskiej — choć wielu z nich już brało w niej udział. W roku 1934 drugie owce zachęceno, aby zgłaszały się do chrztu. W roku 1935 utożsamiono je z „wielką rzeszą” opisaną w 7 rozdziale Księgi Objawienia. W roku 1938 drugie owce zostały zaproszone na uroczystość Pamiętki śmierci Jezusa Chrystusa w charakterze obserwatorów. W roku 1950 uświadomiono sobie, że dojrzałym mężczyźni spośród nich to „księżęta”, którzy służą jako „kryjówka przed wiatrem i jak schronienie przed ulewą” (Psalm 45:17; Izajasza 32:1, 2). W roku 1953 dostrzeżono w ziemskiej organizacji Bożej — składającej się już wówczas głównie z drugich owiec — załazek społeczeństwa nowego świata. W roku 1985 zrozumiano, iż na podstawie Jezusowej ofiary okupu należący do drugich owiec zostają uznani za prawych jako przyjaciele Boga i mają nadzieję na przeżycie Armagedonu.

<sup>6</sup> Obecnie żyjemy w końcowym okresie „dni ostatnich”, gdy zdecydowana większość z grona 144 000 już umarła i otrzymała nagrodę niebiańską (2 Tymoteusza 3:1; Objawienie 6:9-11; 14:13). Lwią część pracy związanej z głoszeniem dobrej nowiny wykonują dziś chrześcijanie mający nadzieję ziemską, którzy poczytują sobie za przywilej możliwość wspierania w tym dziele namaszczonych braci Jezusa (Mateusza 25:40). Jednakże pomazańcy tworzą klasę niewolnika wiernego i roztropnego, za którego pośrednictwem w dniach ostatnich dostarczany jest pokarm duchowy. Co zatem stanie się z drugimi owcami, gdy wszyscy namaszczeni chrześcijanie otrzymają nagrodę niebiańską? Z jakiego wsparcia będą wtedy korzystać? W znalezieniu odpowiedzi na te pytania pomoże nam krótkie przypomnienie dziejów starożytnego Izraela.

6. Jakie pozycje względem siebie zajmują obecnie pomazańcy oraz drugie owce i jakie w związku z tym nasuwają się pytania?

STRAŻNICA — 1 LIPCA 1995 15

W roku 1938 drugie owce zostały zaproszone na uroczystość Pamiętki śmierci Jezusa Chrystusa w charakterze obserwatorów („Strażnica” 1995, nr 13, s. 15).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 243.

braku jak względem prawdziwego znaczenia Kazania na Górze. Chrześcijaństwo stawiało to kazanie przed światem jako przykład względem zachowywania się, według którego wszyscy ludzie, którzy roszczą sobie pretensje Chrześcijańskie, powinni żyć. Wszakże przeciętnie ci, którzy roszczą sobie pretensje Chrześcijańskie, na tyle nie mogą zastosować się do tego prawa, jak Żydzi do prawa danego na górze Synaj; i Chrześcijaństwo odpadło bardziej od roszczonego sobie prawa, jak Żydzi względem swego. Zwyczajny Chrześcijańszczyźnie nigdy nie szedł ściśle według niego, ani też nie starał się o to; albowiem jest to prawo dla nowego stworzenia; i prócz tych, którzy są spłodzeni z Boga, nikt nie może go zachować, bo tylko ci mają rzeczywiste pragnienie je zachować.

<sup>7</sup>Bez żadnego krępowania, podczas Wszechświatowej Wojny, wielu kaznodziejów wstawiali się za zniesieniem swojego prawa chrześcijańskiego życia. Bo ci kaznodzieje nawet nie byli przygotowani swych parafian uczyć o miłości swych nieprzyjaciół, a tembardziej nie odważyli się tego mówić. Woleli na jakiś czas nie być Chrześcijańszczyzną; pragnęli na pewien okres zwołać się do zobowiązania nauki Jezusa.

### TRZY GŁÓWNE ZARYSY KAZANIA

<sup>8</sup>Kazanie na Górze wykazuje królestwo Boże w sprawiedliwości, którego sprawiedliwość musi przejawiać się w życiu prawdziwych naśladowców Chrystusowych. Podczas to Kazanie obejmuje każdy zakres życia Chrześcijańszczyzną, ono jest podzielone na trzy główne zarysy: (1) Szczęśliwość niebieska; (2) Modlitwa Pańska; i (3) Prawo Boże, tak jak jest wyrażone w Złotej Regule. W szczęśliwości niebieskiej, lub błogosławieństwach, nagrody wymiarkowane dla sług Bożych dają zupełnie inne pojęcie stosunku do niego, aniżeli kiedykolwiek przed tem było pojmowane. Izraelita pod Zakonem otrzymał błogosławieństwa teraźniejsze za jego zachowywanie. Dla niego były obiecane błogosławieństwa na niewie, w jego śpichlerzu, w jego ciele; korzystał ze zdrowia i pokoju umysłu; i gdyby był zachował prawo Boże, mógłby się cieszyć wiecznym życiem, błogosławieństwem i szczęściem pod opieką Bożą.—3 Mojżesza 26:3-13; 5 Mojżesza 11:13-15.

<sup>9</sup>Ale w Kazaniu na Górze, chociaż bogactwo nie było zapewnione, błogosławieństwa sługi Pańskiego miały przejawiać się w mocy ducha, w czasie przesładowań i żelzeniu, w głodzie i pragnieniu za sprawiedliwością, w czystości serca, oraz w ogólnych stosunkach nie za bardzo przyjaznych do bogactw tego świata. A w nagrodach życia zawsze tkwiły które podnosiły umysł ponad poziom życia ludzkiego; zdrowie ciała i dobrobyt umysłu, oraz poskromienie nieprzyjaciół, to nie było przyobiecane dla tego uczeni. Raczej to, że w czasie waleczym, gdy wtrąca w czynieniu woli Bożej aż do końca, ścigając na siebie wiele trudności przez usilne służenie Jehowie przez Chrystusa, Bóg wynagrodzi wiernego ucznia zwiem w niebie, zupełnością wesela w swej obecności. Jest jasnym, że te rzeczy nie są pomowne przez umysł ludzki—ani też nie są zamierzone by były objęte, albowiem umysł ludzki, nawet gdy stanie się doskonałym, znajduje zadowolenie w rzeczach ziemskich—zatem te są tylko pomowne i ocenione przez umysł spłodzony do rzeczy niebieskich.

### SŁOWA NAPOMNIENIA DLA CHRZEŚCIJANINA

<sup>10</sup>Jezus powiedział, że wywołać te rzeczy nie miał na celu obalać Zakonu ani Proroków; raczej nauki proroków i ściśle zastosowanie Zakonu wprowadzić w życie. Powierzchołkowe formy sprawiedliwości, jakie były okazane przez Saduceuszów i Faryzeuszów, czem się oni szczególnie chętni, były niczem. Bo taki człowiek, co nazewnatrza nieda poznać swych złych czynów, a rozmyśla te rzeczy w sercu swoim, jest grzesznikiem; ten co nienawidzi życia mordercy; ten co poznała jest cudzołożnikiem. Chwalenie Boga w miejscach publicznych nie jest pozyczone. Modlitwa do Boga musi być raczej w miejscu sekretnym, aniżeli w miejscach otwartych.

Nagrody za sprawiedliwość nie mają być dawane w tem życiu. Skarb miał być gromadzony w niebie; a że zażen człowiek nie mógł tam go złożyć, można wnosić z tego, iż Jezus miał na myśli, że słudzy Boży mają być pewni swej nagrody, bo Bóg jest wiernym Kronikarzem. „Wie Ojciec nasz.”—Mat. 6:8.

<sup>11</sup>Prawdziwy Izraelita zawsze oceniał przywilej modlitwy, wszakże modlitwa jako reguła nigdy nie była nauczana Izraelowi. Przeznaczone miejsca i czasy, oraz ustanowienie kapłaństwa, nigdy nie przybliżały ludzi do osobistej społeczności z Bogiem; i wiemy dobrze, że Izraelci w swych wczesnych dniach bardzo mało modlili się, z wyjątkiem gdy znajdowali się w przykrem położeniu lub specjalnej potrzebie. Wobec tego Zakon i nauki Proroków miały w dalszym ciągu pozostawać i być wprowadzone bardziej w ściślejsze zastosowanie, to jednak kapłaństwo dalej nie miało egzystować. (Rzymian 8:4; 2 Koryntów 3:6.) Koniec dla kapłaństwa nadszedł wtedy, chociaż Jezus względem niego nie nic mówił.

<sup>12</sup>Wie Jezus ustalił pewnych instrukcji względem modlitwy—jak jego uczniowie mieli się modlić i mieć przystęp wolny do Boga, bez względu na miejsce lub czas. Jezus powiedział, „Wy tedy tak się modlcie.” Modlitwa Pańska, jak ogólnie jest znana, jest modlitwa zwyczajna, nie forma z dobranych słów; wszakże jest tak wielką i wzniosłą, iż dobrze jest dla tego naśladowców powtarzać ją każdodziennie, tak jak odczytujemy ślub Panu. Modlitwa ta zachowuje nas od zamulnych myśli. Najsampród przypomina nam, abyśmy uwielbiali Boga, następnie kieruje nasze myśli ku królestwu—„Przyjdź królestwo twój; bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi”; pobudza różnych członków Kościoła do modlitwy o każdodziennie potrzeby Kościoła—„Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.” Napomina nas do prowadzenia czystego życia przed Panem; albowiem ten, który modlił się ta modlitwa prosi Boga o przebaczenie swych przestępstw, na tyle czyli do tego stopnia, jak przebacza tym, którzy jemu zawinił.

<sup>13</sup>Z tego wnosić należy, że modlitwa ma być stale i każdodziennie odmawiana, która do pewnego stopnia miała miejsce w kapłaństwie Żydowskim. Wszakże teraz dla przychodzącego dziecka w obecność swego Ojca ona jest przystępna bez żadnych pośrednictw; bo ze względu, że Jezus jest Orodownikiem Kościoła, dzieci mają przystęp do Ojca w imieniu Jego. Modlitwa zatem ma być wyrażana w kilku słowach; Uczniowie nie używają tyle słów jak poganie, którzy starają się tylko być słyszani na ulicach; albowiem Jezus powiedział: „Wie Ojciec nasz, czego potrzebujecie, pierwej niżbyście wy go prosili.” (Mateusz 6:8.) Ale chociaż Ojciec wie czego tego dziecko potrzebuje, nie udzieli mu tego dopóki go nie prosi; ale jest on uprzejmy i miłujący, a przeto nie zaniedba. Zatem „proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone.” (Mateusz 7:7.) Dary Boże, które przychodzą do nas bez naszej próśby, nie wywierają w nas należytego dziękczynienia.

### ŚCISŁA SPRAWIEDLIWOŚĆ USUWA MIŁOŚĆ

<sup>14</sup>Dziesięć przykazań, które dawał fundamenty dla Przymierza Zakonu, z wyjątkiem piątego, wszystkie były charakteru negatywnego, czem wola Boża została wyrażona: „nie będziesz.” Teraz ten, któryby mógł przyjąć do Boga, musi być czystego serca; to jest on musi być zupełnie szczerym w swym zamiarze, pragnąc być w harmonii z Bogiem i ludźmi. Zakon, który opierał się na ściślejszej sprawiedliwości, oko za oko, ząb za ząb, dłużej nie miał swego znaczenia. Człowiek ten musi znośić zło, nie oddawać złem za niesprawiedliwość, wyrzuty przyjąć. W Zakonie było powiedziane: „Będziesz miłował bliźniego twego”; a Sadeceusz dodał: „Będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego.” Ale Jezus powiedział: „Miłujcie nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinał; dobrze czyncie tym, którzy was mają w nienawiści, i modlcie się za tymi, którzy was złośc

Modlitwa Pańska, jak ogólnie jest znana, jest modlitwą zwyczajną, nie formą z dobranych słów; wszakże jest tak wielką i wzniosłą, iż dobrze jest dla jego naśladowców powtarzać ją każdodziennie („Strażnica” 15 października 1924, s. 315).

Patrz też „Strażnica” rok XCVI [1975], nr 8, s. 13.

## Zaprzestanie odmawiania modlitwy Ojciec nasz

### DO KOGO SIĘ MODLIĆ?

W biblijnym Liście do Hebrajczyków jest mowa o 'zbliżaniu się do Boga' (Hebr. 11:6). Kto jest tym Bogiem? Istnieje wielu bogów fałszywych lub wymyślonych przez ludzi, ale Bóg Wszechmocny jest jeden (1 Kor. 8:5,6). Bóg Wszechmocny, o którym mówi Biblia, ma na imię Jehowa (Ps. 83:19, Biblia Tysiąclecia, wyd. II). Jest Stwórcą wszystkiego i dlatego tylko do Niego należy znosić modlitwy. Jezus Chrystus wyraźnie powiedział swym naśladowcom, by się modlili: „Ojciec nasz, który jesteś w niebie” (Mat. 6:9, BT). Nie uczył ich modlić się do niego samego, do jego matki Marii ani do nikogo innego. Jednakże Bóg wymaga, byśmy uznawali stanowisko Jego Syna i modlili się zawsze w imieniu Jezusa. Dlatego Chrystus rzekł: „Nikt nie może przyjść do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (Jana 14:6, Romaniuk).

Skoro więc modlitwy mają być wysłuchane, to trzeba je kierować do Jehowy Boga za pośrednictwem Jego Syna, Jezusa Chrystusa. To znaczy, że musimy zwracać się do Boga w imieniu Jezusa.

### O CO MOŻNA SIĘ MODLIĆ?

„Jeżeli prosimy o coś według jego woli, /Bóg/ wysłuchuje nas”. Takie na pozór niewiarogodne zapewnienie znajdujemy w Liście 1 Jana 5:14 (Bw). Czy jednak zwróciłeś uwagę na warunek: „według jego woli”? Otóż zasadniczą przyczyną, dla której wiele modlitw pozostaje bez odpowiedzi, leży w tym, że modlący się nie próbuje najpierw ustalić, co jest wolą Bożą (Prz. 3:5-7).

Jako wzorzec lub wskazówkę Jezus polecił uczniom modlitwę, znaną dziś pod nazwą Modlitwy Pańskiej (Mat. 6:9-13). Wprawdzie nie powinno się jej recytować, ale poruszone w niej sprawy zostały uszeregowane według ważności. Na pierwszym miejscu jest imię Boga i Jego zamierzenia. Potem są poruszone potrzeby materialne, przebaczenie oraz wyzwolenie od pokusa, na które nas wystawia zły. Wyrażenie „Ojciec nasz” ma nam pomóc uwzględnić w naszych modlitwach i myślach nie tylko członków własnej rodziny, lecz także innych ludzi, którzy chcieliby sobie zaszkodzić uznaniem Stwórcy (Dzieje 17:26,27).

### JAK DŁUGO POWINNA TRWAĆ MODLITWA?

W Biblii nie podano żadnej reguły co do długości modlitw. Niektóre bywały bardzo krótkie, a czasem zanoszono je nawet bezgłośnie (Nehem. 2:4; 1 Sam. 1:12,13). Ale mogą też trwać naprawdę długo. Przy pewnej okazji Jezus „na modlitwie do Boga spędził całą noc”. Najwidoczniej prosił wtedy o pomoc w wyborze 12 apostołów (Łuk. 6:12). Tak więc o długości modlitw, których Bóg wysłuchuje, decydują potrzeby.

#### BÓG RZECZYWIŚCIE WYSŁUCHUJE MODLITW

W Biblii jest mnóstwo wzmianek o spełnieniu prób przez Tego, „który słuchoa modlitwy” – Jehowę Boga (Ps. 65:3, Miłosz). Wymownym przykładem jest modlitwa proroka Eliasza, zapisana w 18 rozdziale Księgi 1 Królów. W I wieku n.e. uczniowie Jezusa również otrzymali natychmiastową odpowiedź na swe błagania. „Gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym

byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże” (Dzieje 4:23-31, Bw).

Wydawcy tego czasopisma otrzymują dużo listów od mężczyzn i kobiet w różnym wieku, opisujących swe koleje losu. Niektóre z tych osób były pewne, iż są w sytuacji bez wyjścia. Nieoczekiwaną zmianę swego położenia na lepsze tłumaczyły tym, że ich modlitwy zostały wysłuchane.

Na przykład pewien młodzieniec

4 STRAŻNICA — ROK CIX, NR 10

Jako wzorzec lub wskazówkę Jezus polecił uczniom modlitwę, znaną dziś pod nazwą Modlitwy Pańskiej (Mat. 6:9-13). Wprawdzie nie powinno się jej recytować, ale poruszone w niej sprawy zostały uszeregowane według ważności („Strażnica” rok CIX [1988], nr 10, s. 4).

Patrz też „Przebudźcie się!” 2008, nr 11, s. 18 (Podając następnie modlitwę wzorcową, zwaną „Ojciec nasz”, Jezus nie polecił: „Macie odmawiać tę modlitwę”).

## Chwalenie moralności głosicieli

714

ŚWIADKOWIE JEHOWY – GŁOSICIELE KRÓLESTWA BOŻEGO

zupełnie pewni, że nastal „czas końca” obecnego świata i że wkrótce zostanie zrealizowana obietnica Boża dotycząca sprawiedliwego nowego świata (Dan. 12:4, 9, *NW*; Obj. 21:1-5).

Co więc powinni robić? „Stale baczcie, wciąż czuwajcie”, polecił Jezus, „bo nie wiecie, kiedy jest wyznaczony czas. Dlatego czuwajcie, (...) żeby gdy [Pan] nagle przybędzie, nie zastał was śpiących. Ale co mówię wam, mówię wszystkim: Czuwajcie” (Marka 13:33, 35-37). Świadkowie Jehowy doskonale zdają sobie sprawę z potrzeby czuwania.

Nadmierny zapał, z jakim nieraz przyjmowali spełnianie się pewnych proroctw, nie zmienia faktu, że od pierwszej wojny światowej wciąż przybysza mnóstwo dowodów, iż żyjemy w okresie zakończenia tego systemu rzeczy. Z pewnością o wiele lepiej jest pragnąć ujrzeć urzeczywistnienie woli Boga i z tego powodu okazywać gorliwość — nawet nadgorliwość — niż usnąć duchowo i nie dostrzegać realizacji Jego zamierzeń (por. Łuk. 19:11; Dzieje 1:6; 1 Tes. 5:1, 2, 6).

Na czym jednak polega czuwanie?

### Czuwać — ale jak?

Czujni chrześcijanie nie ograniczają się do czekania z założonymi rękami. Przeciwnie — muszą dbać o swój stan duchowy, aby Jezus, przychodzący jako Wykonawca Wyroków okazał się również ich Wyzwolicielem (Łuk. 21:28). „Zwracajcie uwagę na samych siebie”, ostrzegł Jezus, „żeby wasze serca nigdy nie stały się ociężałe wskutek przejadania się i nadmiernego picia, i trosk życiowych i żeby ów dzień nagle was nie zaskoczył jak sidło. (...) Czuwajcie” (Łuk. 21:34-36). A zatem czuwający naśladowcy Chrystusa winni najpierw ‘zwracać uwagę na samych siebie’, starając się na co dzień żyć po chrześcijańsku. Mają być w pełni świadomi swych chrześcijańskich obowiązków i unikać niechrześcijańskiego postępowania, typowego dla świata, który „podlega mocy niegodziwca” (1 Jana 5:19; Rzym. 13:11-14). Kiedy nadejdzie Chrystus, muszą być do tego przygotowani.

Kto naprawdę zachowuje nieustanną czujność i stale dba o swój stan duchowy? Sprawozdanie historyczne przedstawione we wcześniejszych rozdziałach tej książki wskazuje, że tak właśnie postępują Świadkowie Jehowy. Nader poważnie traktują oni obowiązki spoczywające na chrześcijanach. Na przykład podczas wojny byli gotowi narazić się na uwięzienie i śmierć, gdyż za swą powinność uważali trzymanie się z dala od świata i okazywanie sobie nawzajem ofiarnej miłości (Jana 13:34, 35; 17:14, 16). Osoby postronne obserwujące ich w Salach Królestwa, na wielkich zgromadzeniach czy nawet w miejscach pracy są pod wrażeniem ich „szlachetnego postępowania” (1 Piotra 2:12). W świecie, który ‘zatracił wszelkie poczucie moralności’, Świadkowie słyną z tego, że prowadzą życie uczciwe i czyste moralnie (Efez. 4:19-24; 5:3-5).

*Starają się  
na co dzień żyć  
po chrześcijańsku*

W świecie, który ‘zatracił wszelkie poczucie moralności’, Świadkowie słyną z tego, że prowadzą życie uczciwe i czyste moralnie... (Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego, 1995, s. 714).

Patrz też „Strażnica” 2005, nr 11, s. 8.

## Ganienie moralności głosicieli

ciu, zrobienie wielkiej kariery lub przynajmniej dojście do dobrobytu materialnego, a którzy w ogóle nie myślą o Bogu. Naprawdę „bogiem ich – własny brzuch” (Filip. 3:19).

### „MIEJCIE W NIENAWIŚCI ZŁO”

<sup>10</sup> W obecnych dniach ostatnich życie mnóstwa ludzi obraca się wokół spraw seksualnych, i to niezależnie od tego, czy korzystają z dobrodziejstw małżeństwa. A wielu tych, którzy nawet się pobrali, nie widzi nic złego w unieważnieniu ślubu lub rozwodzie. Lekceważąc sobie dobitne ostrzeżenie, jakie podali uczniowie Jezusa, licząni rzekomi chrześcijanie wdają się w homoseksualizm. Niektórzy już 'otrzymują w sobie samych pełną odpłatę' w postaci AIDS bądź innych chorób przenoszonych drogą płciową. Ale i dla takich osób nie przepada jeszcze nadzieja na wybaczenie. Przypomnijmy sobie, że Jezus wypowiedział się przychylnie o ladcachnicach, które w niego uwierzyły i rozpoczęły nowe życie. Przeciwstawiaj je ówczesnym przywódcom religijnym, którzy byli zbyt dumni, aby się zdobyć na skruchę (Rzym. 1:26,27; 2 Piotra 2:9, 10; Judy 6,7; Mat. 21:31,32).

<sup>11</sup> Kto należy do ludu Jehowy, a splamił się niemoralnymi praktykami lub odczuwa pokusę, by to uczynić, musi szybko oprzytomnieć i nałożyć pełną zbroję przygotowaną przez Boga (Efez. 6:11-18). Nasze czasy rzeczywiście przypominają „dni Noego”. A „ryczący lew”, Diabeł, wraz ze swymi zdeprawowanymi aniołami bez wytchnienia usiłuje nas wywabić z grona służ Bożych i wciągnąć w pułapkę. Musimy mu się przeciwstawiać, mocni będąc w wierze (1 Piotra 5:8,9).

<sup>12</sup> Chociaż brzmi to szokująco, ale nawet niektórym szerzej znanym w społeczności ludu Jehowy zdarzyło się popaść w czynny niemoralne, nie wyłączając homoseksualizmu,

10.11. (a) Jakimi występkami nie wolno nam się spisać, jeśli nam zależy na uznaniu Boga? (b) Jaką zbroję musimy nałożyć? Dlaczego?

12. Dlaczego powinniśmy brać sobie do serca radę z Psalmu 97:10?

### Jak „za dni Noego”

„Zarząd miejski Nowego Jorku otworzył na Manhattanie szkołę średnią dla uczniów będących homoseksualistami”. Jeden z nauczycieli powiedział: „Chcielibyśmy utworzyć środowisko, w którym młodzi homoseksualiści i lesbijki nie byłiby zmuszeni obracać się wśród niedojrzałych nastolatków” (The New York Times z 6 czerwca 1985).

wymiany żon i napastowania dzieci. Trzeba też zaznaczyć, że w ubiegłym roku wykluczono ze zboru chrześcijańskiego 36 638 osób, większość z nich właśnie za pogwałcenie moralności. Organizacja Jehowy musi być utrzymana w czystości! (1 Kor. 5:9-13). Pora jednak na to, by starsi zborowi, słudzy pomocniczy oraz pozostali bracia i siostry wystrzegali się wszystkiego, co może prowadzić do czynów nieobyczajnych. Lojalnie przestrzeganie mierników Jehowy spotka się z nagrodą, o czym tak zapewnia Psalm 77:10: „Wy, którzy służycie Jehowę, miejcie w nienawiści zło. Strzeżcie On dusz lojalnych wobec Niego; z ręki niegodziwców ich wyzwala”.

<sup>13</sup> Jeżeli nie stanie się to wcześniej, „wielki ucisk” usunie w końcu wszystkich „obrzydlivych w swym plugastwie”. Powinniśmy dokładać wszelkich starań, by zniechęcić brudy tego świata, wręcz poczuć do nich wstręt, i wskutek tego od nich stronić! Musimy 'uciekać od rozpusty' (Obj. 21:8; 1 Kor. 6:9,10,18). Udzieliwszy ostrzeżenia przed odstępcami, którzy próbują posiać wątpliwości, i przypomniawszy o rzeczywistości „dnia Jehowy”, apostoł Piotr nawołuje nas, żebyśmy trwali w „świętych postępkach swego sprawowania i podobnych uczynkach”, po czym dodaje: „Są jednak nowe niebiosa i ziemia nowa, których według Jego obietnicy oczekujemy, a w nich ma

13. Jakich zdrowych rad udzieliłi apostołowie Paweł i Piotr?

STRAŻNICA – ROK CVII, NR 5 11

Chociaż brzmi to szokująco, ale nawet niektórym szerzej znanym w społeczności ludu Jehowy zdarzyło się popaść w czynny niemoralne, nie wyłączając homoseksualizmu, wymiany żon, napastowania dzieci. Trzeba też zaznaczyć, że w ubiegłym roku wykluczono ze zboru chrześcijańskiego 36.638 osób, większość z nich właśnie za pogwałcenie moralności. (...) Pora jednak na to, by starsi zborowi, słudzy pomocniczy oraz pozostali bracia i siostry wystrzegali się wszystkiego, co może prowadzić do czynów nieobyczajnych („Strażnica” rok CVII [1986], nr 5, s. 11).

Patrz też „Nasza Służba Królestwa” 1995, nr 9, s. 2.

parę milionów przeżyje Armagedon, ileż nieliczne te miliony będą mogły wykonać w ciągu tysiącletniego Królestwa pod kierownictwem Chrystusa Jezusa! Jest całkiem pewne, że nakaz Boga napełnienia ziemi wykonany być musi, bo słowo Jego wyszło, a nie wróci do Niego próżne. Z tego wynika, że zlecenie zostanie wykonane w ciągu tysiącletniego Królestwa, a mianowicie przez stworzenia ku temu wyznaczone.

### ZAWARCIE ZWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

Jeśli wnioski te odpowiadają Pismu Św., to wynikałoby z tego, że owi mężczyźni i niewiasty, którzy stanowią wielki lud, żenić się będą i płodzić dzieci w sprawiedliwości i dla żywota. Są dziś na ziemi Jonadabowie, którzy są Panu oddani i niewątpliwie okażą się wiernymi. Czy byłoby to zgodne z Pismem Św., aby się żenili już teraz i zaczęli płodzić dzieci? Nie brzmi odpowiedź — poparta przez Pismo Św. Ale wróćmy do proroczego obrazu! Synowie Noego i ich żony nie mieli dzieci ani przed potopem, ani podczas potopu, zanim wody poopadały, a ziemia oschła. Z sprawozdania widać, że upłynęły dwa lata po potopie, zanim znowu zaczęły rodzić się dzieci (I Mojż. 11: 10-11). Nie ma też żadnego dowodu w Piśmie Św., że do arki dostały się jakie dzieci, lecz jest jedynie mowa o tym, że weszło do niej osiem osób: „I rzekł Pan do Noego: Wnijdź ty i wszystkie dom twój do arki, bom cię widział sprawiedliwym przed obliczem moim w narodzie tym” (I Mojż. 7: 1). To nam dowodzi, że klasa tych, których przedstawiają wzięci do arki, zostanie

Są dziś na ziemi Jonadabowie, którzy są Panu oddani i niewątpliwie okażą się wiernymi. Czy byłoby to zgodne z Pismem Św., aby się żenili już teraz i zaczęli płodzić dzieci? Nie — brzmi odpowiedź — poparta przez Pismo Św. (*Spojrzyj faktom w oczy*, 1938, s. 46).

## Bezeństwo i bezdzietność nie obowiązują

osłabi związku, lecz go umocni, gdyż pomoże partnerom pamiętać, że najważniejszą, stabilizującą rolę odgrywa w nim Jehowa (Kaznodziei 4:12).

<sup>21</sup> Ponadto część małżeństw postanowiła nie mieć dzieci, aby swobodniej zajmować się służbą Bożą. Wymaga to od nich ofiarności, za którą Jehowa należycie je nagrodzi. Co ciekawe, choć Biblia zachęca do stanu wolnego ze względu na dobrą nowinę, nic nie wspomina o pozostawianiu z tego samego powodu bezdzietnym (Mateusza 19:

21. Dlaczego nie należy osądzać małżeństw za decyzję w sprawie posiadania dzieci?

10-12; 1 Koryntian 7:38; porównaj Mateusza 24:19 oraz Łukasza 23:28-30). Dlatego każda para sama podejmuje w tej sprawie decyzję, biorąc pod uwagę osobiste warunki oraz głos sumienia i uczuć. Nie należy krytykować małżeństw za to, co sobie postanowią.

<sup>22</sup> Istotnie, „na wszystko jest wyznaczony czas — czas na każdą sprawę pod niebiosami”. Jest nawet „czas wojny i czas pokoju” (Kaznodziei 3:1, 8). W następnym artykule wyjaśniono, dlaczego musimy ustalić, który z nich nastąpi obecnie.

22. Co ważnego musimy ustalić?

## BLISKI JEST „CZAS POKOJU”!

„Na wszystko jest wyznaczony czas (...) czas wojny i czas pokoju”

(KAZNODZIEI 3:1, 8).

**W**IEKSZOŚĆ ludzi słusznie tęskni do pokoju. W XX wieku zaznają go mniej niż w jakimkolwiek innym stuleciu. To paradoksalne, bo nigdy przedtem nie starano się tak usilnie go zapewnić. W roku 1920 utworzono Ligę Narodów, a w 1928 podpisano pakt Brianda-Kellogga, nazwany w pewnym dziele „najdonioślejszym osiągnięciem pokojowym po I wojnie światowej” i poparty „niemal przez wszystkie kraje świata (...) które zgodziły się potępić wojnę jako instrument polityki narodowej”. Później, w roku 1945, powołano do życia Organizację Narodów Zjednoczonych, aby zastąpiła niedziałającą już Ligę Narodów.

1. Jaka paradoksalna sytuacja panuje w XX wieku, jeśli chodzi o wojnę i pokój?

<sup>2</sup> Podobnie jak to było w wypadku Ligi, celem ONZ jest zapewnienie pokoju na świecie. Tymczasem jej osiągnięcia w tej dziedzinie są ograniczone. To prawda, że obecnie nigdzie na ziemi nie toczy się wojna na skalę minionych wojen światowych. Ale dziesiątki mniejszych konfliktów wciąż odbierają ludziom spokój umysłu, mienie, a często też życie. Czy można jeszcze ludzić się nadzieją na to, iż dzięki ONZ w XXI wieku nastanie „czas pokoju”?

### Podstawa prawdziwego pokoju

<sup>3</sup> Pokój między ludźmi i narodami wymaga czegoś więcej niż tolerancji. Czy można

2. Jaki cel obrała sobie ONZ i w jakiej mierze go osiąga?

3. Dlaczego prawdziwy pokój nie może współistnieć z nienawiścią?

10 STRAŻNICA — 1 PAŹDZIERNIKA 1999

Ponadto część małżeństw postanowiła nie mieć dzieci, aby swobodniej zajmować się służbą Bożą. Wymaga to od nich ofiarności, za którą Jehowa należycie je nagrodzi. Co ciekawe, choć Biblia zachęca do stanu wolnego ze względu na dobrą nowinę, nic nie wspomina o pozostawianiu z tego samego powodu bezdzietnym (...). Dlatego każda para sama podejmuje w tej sprawie decyzję, biorąc pod uwagę osobiste warunki oraz głos sumienia i uczuć. Nie należy krytykować małżeństw za to, co sobie postanowią („Strażnica” 1999, nr 19, s. 10).

Patrz też *Jeremiasz przekazuje nam słowo od Boga*, 2010, s. 95.

## \* Brak wymogu wykluczenia z organizacji

nad nimi pasterzy, którzy by je paśli, aby się więcej nie lekali ani strachali, i żeby ich nie ubywali, mówi Pan." - Jer. 23:13.

" Dobrodziejstwa wynikające z teokratycznej metody zarządzania nie dały się jednak ocenić od razu. W roku 1932 „stareł z wyboru" zastąpieni zostali w zborach przez ogólnie zamianowanego „kierownika służby", którym pomagała „grupa dojrzałych członków zboru, w dalszym ciągu wybieranych na swe stanowiska w sposób demokratyczny. Dopiero w roku 1936 nastąpiła ostateczna zmiana, ustalająca porządek ściśle teokratyczny. W owym roku na zamach **Strażnicy** wyjątkowo na podstawie Pisma świętego, że uprawnieni do mianowania sług po zborach są w zasadzie członkowie grona zarządzającego klasy „nielwicnika wierne go i rozumnego", kierowanego przez Jezusa Chrystusa ze swymi Jehowami. Ważny ten krok w dziele przywrócenia porządku teokratycznego dla „owców" Jehowy pewność, że nie zostaną przez niegodziwych „pasterzy" na nowo porozdzielani na niezależne „stada". Pasterze obiecałi przez Jehowę za pośrednictwem Jeremiasza mieli i pełni działać zgodnie ze słowami Jezusa, że „będzie jedna owczarnia i jeden pasterz". - Jana 10:16.

### ROZROŚCI I UZDROWIENIE PODCZAS OKRESU ELIZUSZOWEGO

" Tak doszło do umocnienia zboru chrześcijańskiego, co dobrze przygotowowało go na nadciągające trudne czasy. Zamianowani w sposób teokratyczny pasterze, których Jehowa wzbudził w obrębie zboru, mieli być „jakby osłoną przed wichrem i schronieniem przed ulewą". Widzialną spoczność ludu Boga nie tylko czekały doświadczenia kryzysowego okresu próby i prześladowania, lecz wskutek stojącego przed nią intensywnego szkolenia miała mimo wszystko się „rozpodzielić i rozmożnić".

" W roku 1942 nastąpiła zmiana. Wśród szmagi drugiej wojny światowej zakochać służbę drugi raz przez Towarzystwa Strażnica (Watch Tower Bible and Tract Society) i miejsce jego zajęć trzeci; tym razem dobiegło dzieło Elizaszowe, spełniony swój cel ku chwale Jehowy. Zostało ono doprowadzone aż do rozpoczęcia pracy odpowiadającej „rozdzeleniu wód" symbolicznej rzeki Jordan, to znaczy polegającej na rozdzielaniu ludzi, na gromadzeniu wielkiej rzeszy „drugich owiec" po prawicy namiętnego Króla, Jezusa Chrystusa. (2 Król. 21:8; Mat. 25:31-46) Kiedy teraz klasa Elizaszowa energicznie podjęła „przechodzisz Elizasz", czyli Boskie zlecenie, które aktywnie spełniał Elias, nastał czas nieznanego dotąd w takim rozmiarach wzrostu. Lata, w jakie upłynęły od roku 1942, świadczą wymownie o wspaniałych czynach namaszczonej duchem klasy Elizaszowej, której nawiązywała coraz liczniejsza „wielka rzesza". - Obj. 7:9-17; NW; Kow.

" Dawny Elizasz dokonał licznych cudów; było ich sędziwość w porównaniu z odcimca u Elizasa. Odpowiednikiem tego w wypadku współczesnej klasy Elizaszowej są podjęte zaraz od początku starania zmierzające do lepszego przygotowania głosicieli dobrej nowiny o Królestwie, działających wmyśl prociwta Ewangelii według Mateusza 24:14. W dniu 1 lutego 1943 roku otwarta została Biblijna Szkoła Strażnicy - Galaad, w której pobierają naukę misjonarską i specjalni przedstawiciele Towarzystwa, rozsyłani następnie celem usługiwania we wszystkie strony świata. W tym samym roku 1943 zapoczątkowany został w zborach świadków Jehowy nowy program szkolenia, zwany Teokratyczną Szkołą Sług Karmodniejskiej. Pierwotnie na kursy te zapisywano tylko mężczyzn, lecz w roku 1958 umożliwiono również niewiastom po zborach zapisywanie się oraz czynne uczestnictwo w nauce.

\* Zobacz „Strażnicę" w wydaniach (angielskich), z 13 maja 1938 r., strony 147 do 156; z 1 czerwca 1938 r., strony 163 do 171; z 15 czerwca 1938 r., strony 179 do 186.

12. (a) Jakie kroki podejmowano stopniowo podczas dzieła Elizaszowego, aby przywrócić porządek teokratyczny? (b) O czym to upomniało „owce"?

13. Blaznego przywrócenie porządku teokratycznego nastąpiło w porę?

14. Kiedy i czym rozpoczęło się dzieło Elizaszowe?

15,16. Jakie znakomite postępy w działalności teokratycznej, dokonane przez klasę Elizaszową, stały się odpowiednikiem cudów dawnego Elizasa?

" W miarę rozprzestrzeniania się dzieła powstawały nowe zборы, co z kolei wymagało większej liczby sług nadzorujących głoszenie dobrej nowiny o Królestwie. W celu udokonażenia ich służby wprowadzona została w roku 1959 jeszcze jedna nowość: Szkoła Sług Królestwa z czterotygodniowym programem nauki; na te bezpłatne kursy zapraszano kolejno wszystkich nadzorców. W następnych latach szkolenie to rozposzło w różnych dalszych krajach, co w rezultacie daje lepszy nadzór nad zborami w skali całego świata. - 1 Tym. 3:1-7; 1yt. 1:15-9.

" Podobnie jak Elizasz w dawnych czasach wskazał zmarłego syna niewiasty z sznura, która go podejmowała gościnnie, tak też dzieło nowożytnego Elizasa oznaczało dla niezliczonych rzesz przejdzie ze śmierci do życia duchowego. (2 Król. 4:17-37) Setki tysięcy ludzi, którzy w swoich grzechach pozostawali w stanie śmierci i potępienia ze strony Boga, powstali do szczęśliwego życia w służbie Jehowy, ze wspaniałymi widokami życia wiecznotrwałego pod panowaniem Królestwa po znieszeniu obecnego systemu w Armagedonie. Po roku 1942 to dzieło zgromadzenia zostało znacznie wzmożone. Niekompletne wskutek działań wojennych sprawozdania wykazały, że w ciągu tamtego przebiegowego roku gościło dobrą nowinę ponad 106 000 osób. Bliski miłośnikiem kierownictwu panującego Króla oraz nieustraszoną wyśiłka jego „wielkiego wojska wierne go i rozumne go" i „wielkiej rzeszy", jak również wszystkich zamianowanych „pasterzy", stała zaznaczać się warot liczny, a w ubiegłym roku, dokładnie po 25 latach, w dziele obwieśowania poselstwa Królestwa święto czynny udział i 150 000 głosicieli.

### CHRZEŚCIJAŃSKIE MIERNIKI POSTĘPOWANIA

" Wzmocnienie struktury teokratycznej podlegało za sobą ściślejszy nadzór społeczności nad stosowaniem się poszczególnych członków do wymagań biblijnych. Współczesny „nielwolik wierne i rozumny" zawsze uznawał mierniki chrześcijańskie i przedstawiał zborowi, że są one wymagane w życiu chrześcijańskim. Już w roku 1904 pierwszy raz przez Towarzystwa Strażnica nakreślił w książce **Nowe stworzenia biblijny sposób postępowania w stosunku do „nieczystych, przewidujący ze strony zboru, w serwanie z nimi i odmówienie im wszelkich objawów oznak braterstwa"**. Niemniej ta ostateczność, jaką jest wykluczenie czy wyłączenie ze społeczności, nie była szeroko praktykowana po zborach i aż do roku 1952 też nie wymagał jej od zborów. \* Odtąd jednak nie można było uważać chrześcijańskiego prowadzenia się w życiu po prostu za sprawę prywatną danego człowieka lub grupy ludzi. W związku z kwestią wykluczenia ze społeczności, która się przynajmniej w pierwszym stuleciu **został Pasterz napisał do zboru koryntyjskiego: „Wzyńcie wieście, że odrobina kwasu cały czyni zakwasem"** (1 Kor. 5:1-6) Ludziom praktykującym świeckie zwyczaje nie wolno już było dawać przystępu do zboru, nie mogli w nim również pozostawać tacy, którzy na nowo popadli w tego rodzaju zwyczaj.

" Widać więc jasno, że współczesnym teokratycznie zorganizowanym państwem trzody bożej leża na sercu wyłącznie sprawy Królestwa i „owiec" Bożych. Ci, którzy „czuwają nad duszami waszymi", wiedzą, że „zdadza z tego sprawę". Do naszczelnich ich obowiązków w służbie Królestwa należy dopilnowanie, żeby owiec „nie ubywali". W tym celu musia was nauczać: „Szukajcie napród królestwa Bożego i sprawiedliwości bożej". - Mat. 6:33; Kow.

\* Jeżeli będziecie stale patrzeć na sprawy z powyżej wykluczonego, teokratycznego punktu widzenia, żądacie ci będzie zawsze dotrzymywali kroczenia całej społeczności, bez wybiegania do przodu czy

\* Zobacz „Wykłady Pisma świętego", tom VI, „Porządek i Karmód w nowym stworzeniu", strony 273 do 347 wydania angielskiego.

\* Zobacz „Strażnicę" w wydaniu angielskim z 1 marca 1952 roku, strony 131 do 146.

17. W jaki sposób dzieło Elizaszowe przyczyniło się do wielkiego udziwienia duchowego?

18,19. Jak sześcioro zostało wymagane do do chrześcijańskiego trybu życia?

20,21. I jaki sposób można okazać właściwe podporządkowanie także w trudnych okolicznościach?

Niemniej ta ostateczność, jaką jest wykluczenie czy wyłączenie ze społeczności, nie była szeroko praktykowana po zborach i aż do roku 1952 też nie wymagał jej od zborów. [Zobacz „Strażnicę" w wydaniu angielskim z 1 marca 1952 roku, strony 131 do 148] Odtąd jednak nie można było uważać chrześcijańskiego prowadzenia się w życiu po prostu za sprawę prywatną danego człowieka lub grupy ludzi („Strażnica" 1968, nr 22, s. 6).



swym życiu zasady i ducha Prawa. Pomogło im to w uzyskaniu „świętości”, której od nich oczekiwano. Osiągali ją dzięki wierze w gładzącą grzech wartość ofiary Jezusa Chrystusa. Apostoł Piotr przy opisaniu zboru chrześcijańskiego gotów był nazwać go „świętym narodem”, który został całkowicie oddzielony od świata i przeznaczony do służby dla swego Boga (1 Piotra 2:9). Członkowie tego ludu mimo swej niedoskonałości byli w oczach Jehowy „święci”, a więc czysti i bez zmyły.

<sup>11</sup> Zanim jeszcze Jezus zjawił się na ziemi, mąż Boży imieniem Malachiasz przepowiedział, że również w czasie końca tego systemu rzeczy Jehowa przeprowadzi tutaj dzieło oczyszczenia. Opisał je, jak następuje: „Kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak żug farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać” (Malach. 3:2,3). Chronologia w połączeniu z namacalnymi faktami spełniającymi proroctwa biblijne wskazuje, iż to dzieło oczyszczenia rozpoczęło się wkrótce po ustanowieniu Królestwa Bożego w roku 1914. Jak w przeszłości Jehowa oczyszczał swój naród, tak musi również w nowożytnych czasach stopniowo podnosić na wyższy poziom tych, którzy noszą Jego imię, aby się stali ludem świętym.

#### STOPNIOWE OCZYSZCZANIE

<sup>12</sup> Jakie warto wymienić zmiany i stopniowe przeobrażenia, które trzeba było przeprowadzić w współczesnym ogólnościowym zborze chrześcijańskim i u tworzących go jednostek? Na czym polegało dzieło oczyszczenia zapowiedziane przez proroka Malachiasza? Dla uzyskania odpowiedzi na to cofnijmy się w myślach do czasów C.T. Russella i następnie J.F. Rutherforda, któ-

rych praca na stanowisku prezesa Towarzystwa Strażnica pokryła okres od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia do lat czterdziestych obecnego wieku. Wykonała się wtedy potrzeba odrzucenia fałszywych doktryn, takich jak o ogniu piekielnym (Kohel. 9:5,10) i trójcy (Jana 14:28; 1 Kor. 11:3). Dalejszym krokiem na drodze oczyszczenia było zaprzestanie obchodzenia urodzin (Kohel. 7:1). Potem nadszedł czas na wykazanie prawdziwym chrześcijanom konieczności trzymania się z dala od świata i jego konfliktów; sprawa ta została postawiona jasno i wyraźnie. – Jana 15:19; 17:16.

<sup>13</sup> Lata po drugiej wojnie światowej odznaczyły się tym, że niesłychanie rozszerzyło się zepsucie moralne świata. Pojawiło się zagrożenie, iż jego szkodliwe wpływy przedostaną się również do czystej organizacji Bożej i ją skalają. Jehowa jednak troszczył się nadal o swój lud i tak jak w przeszłości poprzez swój kanał informacyjny miłośnicwie dostarczał mu pouczeń, dzięki którym udało się odeprzeć falę brudów mogących splamić ten naród i pozbawić go świętości (Mat. 24:42-47, NW). Zwłaszcza od roku 1946 lud Pański zaczął przykładać większą niż dawniej wagę do osobistej czystości moralnej swoich członków (2 Kor. 7:1). W roku 1952 wprowadzono opartą na Biblii metodę formalnego wykluczania grzeszników ze społeczności zborowej. Kto popełnił ciężkie wykroczenie, takie jak cudzołóstwo i nierząd, a przy tym nie okazywał skruchy, tego usuwano ze zboru (1 Kor. 5:11-13). Organizacja Boża nie tolerowała odtąd nikogo, komu nie zależało na pozostawaniu niesplamionym, czystym i bez skazy w oczach Jehowy.

<sup>14</sup> W latach sześćdziesiątych słośnie i popularne zaczęło być w świecie „chodzenie z sobą” młodzieży odmiennej płci. Weszło w modę, że na umówionych spotkaniach pozwalano sobie na różne wymyślne pieszczoty dostarczające podniety zmysłom. Czy oznaczało to dla naszej chrześcijańskiej młodzieży niebezpieczeństwo, że się splami i pokala nieczystymi praktykami, a więc „wyzudaniem”? (Efez. 4:19, NW). Owszem! W tej sytuacji Jehowa znó-

11. Co napisał Malachiasz na temat dzieła oczyszczenia? Kiedy się to dzieło rozpoczęło?

12-16. Co przedsięwzięto w ramach dzieła oczyszczenia, jeśli chodzi o (a) fałszywe nauki, (b) moralną nieczystość oraz (c) nałóg palenia tytoniu i zatymania narkotyków?

W roku 1952 wprowadzono opartą na Biblii metodę formalnego wykluczania grzeszników ze społeczności zborowej. (...) Organizacja Boża nie tolerowała odtąd nikogo, komu nie zależało na pozostawaniu niesplamionym, czystym i bez skazy w oczach Jehowy („Strażnica” rok XCVII [1976], nr 21, s. 11).

Patrz też „Strażnica” 2006, nr 10, s. 24-25.

## \* Nie wolno modlić się za wykluczonego

ni z Słowem Bożym. Pamiętajcie, że gdy pewni uczniowie Jezusa zapytali go: „Kamie, czy tylko zioliczni będą zbawieni?” – Mistrz radził im, aby się usilnie o to starali, ponieważ wielu będzie próbowało dostać się do Królestwa, a nie potrafią tego dokazać. – Łuk. 13:23,24; Mat. 22: 37.

Podobną myśl zawierają słowa apostoła Pawła: „Bacicie więc pilnie, jak postępujecie: nie jako niemądzy, ale jako mądrzy. Wyszukujcie chwilę srobozną, bo dni są złe. Nie bądźcie przeto nierozsądni /próbując fałszywymi czy choćby tylko naciąganyymi argumentami popierać coś, co akurat chcielibyśmy uprawiedliwić/, lecz usiłujcie srozowieć, co jest wolą Pana” (Ef. 5:8-17). Trzeba raczej „wyzyskać” czas, dopóki jeszcze nie za późno, a nie ociągać się z porzuceniem niegodnego przyszycajania. Dni są złe i zwłoka w okazaniu posłuszeństwa w jednej sprawie może doprowadzić do większego nieposłuszeństwa w innych kwestiach.

Chrześcijaństwo pragnę już teraz mieć czyste sumienie przed Bogiem, bo to jest niezbędny warunek wielbienia Go całym sercem. Jeżeli ktoś obecnie używa tytoniu, a zastanawia się nad tym, by dać się ochrzcić, to powinien poważnie przemyśleć swoją sytuację, ponieważ chrzest spełnia swoją rolę „nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwrócenia do Boga prośbę o dobre sumienie” (1 Piotra 3:21). Powinien już p r z e d t e m pozbyć się wszelkiej nieczystości moralnej i cielesnej. Postępowalby wręcz niekonsekwentnie, gdyby prosił o dobre sumienie, widząc, że się nie postarał lub nawet nie chciał postarać o serwanie z nieczystym, szkodliwym nałogiem. A jeżeli już został ochrzczony, to powinien natychmiast pozbyć się tego nałogu, aby nic nie naruszało spokoju jego sumienia, i powinien być wdzięczny Bogu za Jego niezastępowalną łaskawość. – Hebr. 4:16.

Ludzie dążący do uwolnienia się od nałogu tytoniowego popadają niekiedy w zniechęcenie i przysgnębienie. Mamy jednak zapewnienie apostołskie, że przez wiarę w moc okupu Chrystusowego i z pomocą Bożą m o i n a serwać z każdym złym przyszycajeniem. Apostoł Paweł, opisując swą własną walkę z upadłym, grzesznym człowiekiem, kończy słowami: „Wiezczepny ja człowiek! Któż mnie wyzwolił z ciała, co wiedzie ku śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!” A w innym miejscu czytamy: „Wszystko mogę w tym, który mię wzmacnia, w Chrystusie”. – Rzym. 7:21-25; Filip. 4:13, NP.

Jeżeli masz trudności z porzuceniem tytoniu, powinien gorąco prosić Boga w modlitwie. Pamiętaj, że Biblia radzi:

23 „Pamiętajcie o tych, którzy sprawują przewodnictwo pośród was, którzy mówili wam słowo Boże, a przyglądając się pilnie, jaki jest wynik ich prowadzenia się, bierzcie wzor z ich wiary” (Hebr. 13:7, NW). Powinieneś więc zapatrywać się na przykłady, które się podobają Bogu. Poczujesz się zachęcony, ponieważ wielu z tych ludzi przeżywało trudności podobne do twoich. Oni ci pomogą. Rozmawiaj z nimi, proś ich o praktyczne rady i o to, by się modlili za ciebie. – Jak. 5:13-18.

Ponadto staraj się w miarę możliwości przebywać wśród osób, które są wolne od tego nałogu. Wielką pomocą byłoby też, gdybyś miał kogoś bliskiego, do którego mógłbyś szybko zwrócić się osobiście lub przez telefon, gdy nagle poczujesz „pociąg” do tytoniu. Prócz tego zajmij się pilnie studiowaniem Biblii, obowiązkami rodzinnymi, chodzeniem na zebrania, na których omawia się tematy biblijne, i innymi dostępnymi dla ciebie formami służby Bożej. Tylko takie postępowanie może ci zapewnić powodzenie w walce z nałogiem, bo zastąpisz go dobrymi wyzyczeniami. Wszystkiego tego dokonasz z myślą o tym, żeby jeszcze lepiej i przyjemniej wysławiać imię Jehowy. A wtedy przekaż upodobania Boże. – Prz. 27:11.

● Czy stosowne jest modlenie się za osobę wykluczoną ze społeczności zboru chrześcijańskiego? – Z Czechosłowacji.

Z punktu widzenia Pisma świętego nie wydaje się rzeczą właściwą ani stosowną, żeby wierny chrześcijanin modlił się za osobę wykluczoną ze społeczności. Biblia wylicza pewne chodne czyny, których Bóg nie uwzględni. Należy do nich między innymi: rozpusta, bałwochwalstwo, cudzołóstwo, homoseksualizm i kradzież (1 Kor. 6:9,10; Gal. 5:19-21). Prawo Jehowy nakazuje zborowi chrześcijańskiemu wykluczenie osób, które się dopuszczają takich praktyk i nie przejawiają szczerej skruchy. Wierni członkowie zboru nie powinni z takimi ludźmi utrzymywać duchowej łączności. – Zobacz „Strażnicę” (7) z roku 1964, z artykułem do studium zborowego pt.: „Chrzest konieczny dla chrześcijan”, gdzie zamieszczono też artykuł: „Co oznacza wykluczenie ze społeczności”, w którym są szerzej omówione biblijne podstawy do postawienia kogoś poza społecznością zboru.

Ponieważ orzeczenie w stosunku do tych osób, wyrażone w Słowie Bożym, pochodzi od samego Boga, więc wstawianie się za nimi w modlitwie równałoby się prośzeniu Go o tolerowanie albo przebaczenie wyroczeń nie okazujących skruchy grzeszników, czyli niepoprawnych czynicieli bezprawia.

Czy stosowne jest modlenie się za osobę wykluczoną ze społeczności zboru chrześcijańskiego? (...) Z punktu widzenia Pisma Świętego nie wydaje się rzeczą właściwą ani stosowną, żeby wierny chrześcijanin modlił się za osobę wykluczoną ze społeczności („Strażnica” rok XCIII [1972], nr 12, s. 23).

Patrz też „Strażnica” rok XCIII [1972], nr 12, s. 24 (Lojalność wobec Jehowy i Jego postanowień powstrzyma chrześcijanina od modlitwy za takiego człowieka).

## Wolno modlić się za wykluczonego

ty, i nie nalegaj na mnie" (Jer. 7: 16-20, NP; 14:11,12).

O tym, czy ktoś zgrzeszył przeciwko duchowi świętemu, nie decydują ludzie na ziemi, lecz sam Bóg. Niemniej jednak na podstawie natchnionych słów Jana możemy niekiedy dojść do wniosku, że nie powinniśmy się modlić za określoną osobę, która daje dowody praktykowania grzechu z premedytacją. Ponadto w Liście 2 Jana, wierszach 9-11, jest mowa o takich, którzy rozpoznają niechrześcijańskie poglądy. Modlenie się za nimi byłoby obrzydliwością w oczach Boga.

Czy powinniśmy zatem wnioskować, że jeśli kogoś nie okazującego skruchy wykluczono ze zboru, to prawdopodobnie popełnił on „grzech, który sprowadza śmierć”, wobec czego nie należy się za niego modlić? Niekoniecznie. Przypomnijmy sobie, jak w I wieku n.e. pewien członek zboru korynckiego popadł w niemoralność. Ponieważ z początku nie przejawiał skruchy, więc trzeba go było wydalic ze społeczności (1 Kor. 5:1,9-13). Wydaje się jednak, że po upływie jakiegoś czasu szczerze żałował swoich czynów i został na powrót przyjęty do zboru (2 Kor. 2:5-10). Wskazywałoby to, że mimo wykluczenia nie należał do osób obciążonych grzechem sprowadzającym śmierć, za które chrześcijanie nie mają się modlić. Tak samo może się zdarzyć w naszych czasach.

Kiedy ktoś zostaje wyłączony ze społeczności, nie zawsze jasno widać,

czy jego grzech 'sprowadzi śmierć'. Z czasem mogą się pojawić oznaki świadczące o skrusic i nawróceniu się grzesznika. (Porównaj z tym Dzieje Apostołów 2:36-38; 3:19). Zazwyczaj dostrzega je najpierw osoba najbliższa; na przykład mąż może zauważyć zmiany w nastawieniu i zachowaniu wykluczonej ze zboru żony. Dochodzi więc do wniosku, że chyba nie popełniła ona „grzechu śmiertelnego”, wobec czego skłonny jest wstawić się za nią w modlitwie. Może się więc pomodlić, by Jehowa, który czyta w sercach, znalazł podstawę do przebaczenia jej błędów, jeśli to będzie Jego wola. Może także wyrazić Bogu swoją nadzieję na to, że żona nabierze z Biblii sił do pokonania swaj szabości.

Chociażby ktoś prywatnie uważał, że może się modlić do Boga za osobę wykluczoną, to jednak nie powinien czynić tego publicznie ani na zebraniach w zborze. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że drudzy, przysłuchujący się takim modlitwom, mogą jeszcze nic nie wiedzieć o uwidaczniających się dowodach skruchy albo też mogą nie być w pełni przekonani, iż dana osoba nie popełniła „grzechu, który sprowadza śmierć”.

A zatem gdy jakiś chrześcijanin uważa, że stosowne będzie modlenie się za osobę wyłączoną, niechaj to czyni w modlitwach osobistych. Wszyscy zaś musimy dokładać starań, aby w takich sprawach kierować się natchnionymi radami Słowa Jehowy.

### Kim byli „widzący”?

W Księdze 1 Samuela 9:9 czytamy: „Dzisiejszy prorok bowiem nazywany był dawniej widzącym” (NW). Słowa te można rozumieć w ten sposób, że odkąd za czasów Samuela prorocy zaczęli odgrywać znaczniejszą rolę, wyrażenie „widzący” zostało zastąpione określeniem „prorok”. „Widzący” byli to ludzie natchnieni przez Boga, by 'widzieli' różne sprawy zgodnie z Jego wolą. Jehowa otwierał oczy „widzącego”, aby mógł zobaczyć albo inaczej mówiąc zrozumieć to, co na ogół ukryte jest przed człowiekiem. Dlatego zasięgano u niego rady, gdy trzeba było rozwiązać problem.

### COTYGODNIOWE STUDIA „STRAŻNICY”

- 15 lutego: Kroczenie najlepszą drogą życia;  
strona 1. Proponowane pieśni: 60,112.  
22 lutego: Postępujemy zgodnie z naszym wyborem;  
strona 6. Proponowane pieśni: 55,8.

Czy powinniśmy zatem wnioskować, że jeśli kogoś nie okazującego skruchy wykluczono ze zboru, to prawdopodobnie popełnił on „grzech, który sprowadza śmierć”, wobec czego nie należy się za niego modlić? Niekoniecznie. (...) A zatem gdy jakiś chrześcijanin uważa, że stosowne będzie modlenie się za osobę wyłączoną, niechaj to czyni w modlitwach osobistych („Strażnica” rok CI [1980], nr 23, s. 24).

Patrz też „Strażnica” 2001, nr 23, s. 31.

„Światłość miesiąca będzie jako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, jako światłość siedmiu dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia jego uleczy.” (Izajasza 30 : 26) 31 października 1925 r. przystąpiono na całym świecie do rozpowszechnienia tej rezolucji wraz z komentarzami. Wiele milionów egzemplarzy w wielu językach dostało się do rąk ludu, przez co chytre plany urzędzeń świeckich zostały zaciemnione.

### Orzeł

Następnie Jan (klasa sługi) widzi i słyszy anioła (inne tłum.: orła), lecącego wśród nieba. Orzeł widzi bardzo daleko. (Hioba 39 : 32) Przedstawia on więc sługi Pańskie, mogące mieć daleki wzrok co do rzeczy, które Pan teraz zaczyna wykonywać. W przekonaniu, że Jehowa dał radjo do rozpowszechnienia poselstwa prawdy, wybudowana i otwarta została radjostacja WBBR, lecz z wielkimi trudnościami, jak sobie tego zresztą nie można było inaczej wyobrazić. Prócz tego prawda wówczas rozpowszechniona była przez pięć dalszych radjostacyj nadawczych. Rezolucja „Poselstwo nadziei” wraz z odczytem „Sztandar dla narodu” na jej uzasadnienie nadana została przez radjostacje zarówno w Ameryce, jak i w Kanadzie; prócz tego rozpowszechniono ją jeszcze w inny sposób, jak to już powyżej opisaliśmy.

W wizji pokazany jest orzeł mówiący: „Biada, biada, biada, mieszkającym na ziemi, dla innych głosów trąby trzech aniołów, którzy zatrąbić mają!” Było to w owym roku, kiedy lud Boży jasno poznał, że walka Armagedonu będzie walką Boga przeciwko szatanowi, a nie bijatyką między ludzkimi potęgami. (Zobacz „Strażnicę” z dnia 1-go stycznia 1925 r.)

W przekonaniu, że Jehowa dał radjo do rozpowszechnienia poselstwa prawdy, wybudowana i otwarta została radjostacja WBBR... (Światło, 1930, t. I, s. 134).

Patrz też *Rząd*, 1928, s. 248-249.

## Sprzedano radiostację i odrzucono radio



**Robert Hatzfeld przy urządzeniach kontrolnych w radiostacji WBBR**

lic je na innym krążku. Potem wysyłałmy go do firmy fonograficznej produkującej płyty gramofonowe.

Doskonale pamiętam porywające przemówienie brata Rutherforda „Wpływ roku świętego na pokój i dobrobyt”, które wygłosił w roku 1933. Papież ogłosił ów rok „rokiem świętym”, a my w audycjach radiowych oraz za pomocą nagrań gramofonowych wykazywaaliśmy, iż nie przyniesie on nic świętego. Jak się okazało, tego roku przy poparciu Kościoła katolickiego do władzy doszedł Hitler i wszelkie nadzieje na pokój zostały porzucane.

W USA powołano do istnienia Akcję Katolicką, mającą realizować żądania Kościoła. Obsadzała ona swymi ludźmi redakcje ważniejszych dzienników, czasopism oraz oficyn wydawniczych. Wtrącała się do polityki i groziła bojkotem każdej radiostacji, która by nadawała nasze wykłady biblijne. Zgraje członków Akcji Katolickiej atakowały wielu Świadków, zwłaszcza w pobliskim New Jersey. Był to naprawdę emocjonujący okres!

### **Radosna praca w terenie**

W połowie lat pięćdziesiątych szeregi głosicieli Królestwa tak się rozrosły, że docierano do drzwi coraz większej liczby ludzi.

Pomaganie w ten sposób poszczególnym osobom w poznawaniu prawdy biblijnej okazało się o wiele skuteczniejsze niż posługiwanie się radiem. Dlatego w 1957 roku postanowiono sprzedać rozgłośnie WBBR i fundusze przeznaczyć na rozwój działalności misjonarskiej w innych krajach.

W roku 1955 zostałem skierowany do bruclińskiego zboru Bedford, w którym regularnie prowadziłem studium *Strażnicy*. Towarzystwo wysyłało mnie również w charakterze mówcy podróżującego na północ stanu Nowy Jork oraz do Pensylwanii, Connecticut i New Jersey. Kiedy otrzymałem przydział do zboru Bedford, pomyślałem sobie: „Jestem już po pięćdziesiątce. Najlepiej będzie, jeśli teraz wezmę jak najpełniejszy udział w służbie polowej. Potem zacznie mi dokuczać lumbago i nie zaznam już tyle radości”.

Po latach opiekowania się techniczną stroną radiostacji, za pośrednictwem której rozsiewaliśmy nasienie Królestwa, z prawdziwą przyjemnością siałem i podlewałem ziarna prawdy biblijnej bezpośrednio u ludzi. Nieklamana radość sprawiała mi współpraca ze zбором. Wielu braci „adoptowało” mnie, dzięki czemu czułem się jak u siebie w domu. Niektóre ich dzieci są już dorosłe, ale do tej pory nazywają mnie dziadziusem. Spędziliśmy razem w służbie polowej wspaniałych 30 lat, dopóki kłopoty z nogami i stopami nie pozbawiły mnie możliwości chodzenia po schodach i podróżowania metrem. W 1985 roku przeniósłem się do zboru Brooklyn Heights, który spotyka się w samym Betel.

Miałem przywilej uczestniczyć w wielkich kongresach Świadków Jehowy w dalekich krajach i na własne oczy widzieć, jak w okresie ogromnego rozwoju organizacji Jehowa błogosławi dziełu na tych odległych terenach. Podróżowałem po całym świecie! W latach pięćdziesiątych wraz z innymi pracownikami Betel zwiedziłem Londyn, Paryż, Rzym, Norymbergę i Kopenhagę. Za środki lokomoty służyły przebudowane bombowce oraz

STRAŻNICA — 1 SIERPNI 1994 25

Dlatego w 1957 roku postanowiono sprzedać rozgłośnie WBBR i fundusze przeznaczyć na rozwój działalności misjonarskiej w innych krajach („Strażnica” 1994, nr 15, s. 25).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 572.

## \* Szczepienia przeciwne Biblii

1 listopada 1931

### Świętość krwi ludzkiej

Przyczyny, dla których szczepienie jest przeciwne Biblii.

Ze względu na to, że obecnie tak wiele się rozprawia o szczepieniu, chciałbym też i ja dorzucić kilka słów, ostrzeżeń tego wielkiego zła. Obowiązkowe szczepienie w żaden sposób nie może być uznane za sprawiedliwe. Każdy ojciec i każda matka winna mieć prawo decydowania, co ciałem ich dziecka począć trzeba. Ustawa o przymusowym szczepieniu pozbawia ich jednak tego prawa. To jest niewolnictwo, niewiele ustępuje temu, pod którym ongiś sprzedawano dzieci murzyńskie.

Szczepienie jest jawnym przekroczeniem wiecznego przymierza, które Bóg zawarł z Noem po potopie. W Mojżeszowej 9 czytamy: „I błogosławił Bóg Noego i syny jego, mówiąc im: Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię... Wszystko, co się rucha i co żyje, wam będzie na pokarm... wszakże mięsa z duszą jego, która jest krew jego, jeść nie będziecie; a zaisze krwi waszej, dusz waszych [angielskie tłumacze: waszej krwi i waszego życia] szukać będą, z ręki każdej bestii szukać jej będą; także z ręki człowieczej, z ręki każdego brata jego będą szukać duszy (ang. tł: życia) człowieczej; Kto wyleje krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boga uczynion jest człowiek... A Ja, oto Ja stanowiąc przymierze moje z wami i z nasieniem waszym po was i z każdą duszą żyjącą, która jest z wami; w płactwie, w bydłe i w każdym zwierzęciu ziemi, które są z wami... To jest znak przymierza, który Ja dawam między mną i między wami i między każdą duszą żyjącą, która jest z wami w rodzaju wieczne. Lęk mój położylem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną i między ziemią.”

Przymierze to obejmuje zatem nietylko cały rodzaj ludzki, lecz też i wszelkie inne stworzenia na ziemi. (Patrz 1 Mojz. 9 : 10, 12) Przymierze to było tak ważne, że Bóg jako wieczny znak pamiętki niebezpieczeństwa jego przekroczenia położył łuk swój na obłokach. Dwóch rzeczy Bóg w tem przymierzu zabrania człowiekowi czynić: po pierwsze, by nie spożywał krwi zwierzęcej, a po wtóre, by nie przelewał krwi swojej współludzi. Kto to przykazanie przekroczy, tego krew miała być przez ludzi przelana. Ponieważ zwierzę zabijane zostało tem przymierzem, więc i jego krew w podobny sposób miała być przelana.

Każdy zdrowo myślący człowiek musi sobie powiedzieć, że nie chodzi tu o samo spożywanie krwi, przeciwko któremu Jehowa założył protest, lecz zakaz ten skierowany jest przeciwko mieszanu krwi zwierzęcej z krwią ludzką. Człowiek nietylko nieprawnie przelewał krew swoich współludzi, lecz także nieprawnie popsuł krew zwierząt zapomocą trucizn, które

pod nazwą limfy i antytoksyny (odtrutki) przywiódł w bezpośrednie połączenie z krwią ludzką. To jest, moim zdaniem, najgorszego rodzaju przekroczeniem Bożego prawa.

Bóg gani przekroczenie „wiecznego przymierza”, o czem czytamy u Izajasza 24 wiersz 5: „Ziemia splugawiona jest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpiła prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne.”

Pan mówi: „A jako było za dni Noego, tak będzie za dni Syna człowieczego.” (Lukasza 17 : 26) Za dni Noego krew ludzka została zmieszana z obca naturalną krwią, co spowodowało nagane ze strony Boga, a następnie zniszczenie ludzi i zwierząt w potopie. Zaraz po potopie zawarł Bóg z Noem wieczne przymierze, które opiewało, że przekroczenie tegoż przymierza, które opiewało, podobne zniszczenie jak potop. U Izajasza 24 6 powiedziano, że z powodu przekroczenia wiecznego przymierza tylko mało ludzi pozostanie przy życiu. Rodzaj ludzki zbliża się teraz do najstraszniejszego ucisku, jakiego świat nie widział, a przeto jest obowiązkiem każdego człowieka, znającego Pismo Sw., ostrzec wszystkich ludzi przed przekroczeniem tego przykazania.

Od 15 lat stoję w obronie prawdy i sprawiedliwości, jako jedynej drogi, prowadzącej do życia, szczęścia i pokoju. A jednak jestem wystawiony na ciężkie przesładowania z tego powodu, że się stanowczo bronę przeciwko poddaniu szczepieniu swego siedmioletniego syna. Nie chcę ściągnąć na siebie niełaski Bożej i niema żadnego przykazania w Pismie Sw., które mogłoby mnie usprawiedliwić na wypadek wyrażenia swej zgody na tę wielką niesprawiedliwość.

Gdyby rzeczywistość tak była, że człowiek musiałby przekroczyć Bożkie przykazanie, aby poprawić swój stan, to byłoby to dowodem, że przykazanie Boga jest niesprawiedliwym prawem, świadczącym przeciw swemu autorowi. Lecz jeszcze nigdy szczepienie nie uratowało życia ludzkiego, nigdy jeszcze ono nie zapobiegło ospie. Dobre odżywianie, dobra woda i zdrowotne warunki są podstawą zdrowia ludzkiego. Żadna choroba tego lepiej nie dowiodła, jak właśnie ospa.

Człowiek, czyniący z tego interes, by krew ludzką zanieczyścić przez wszczęcie jej wstrętnej materji, wziętej z krwi zwierzęcej, staje się winnym najgorszego przestępstwa przeciwko Bogu. Nie wiemy jeszcze nazwie, jakie cierpienia to postępowanie jeszcze pociągnie za sobą.

Daj Bóg, aby ludzie się zbudzili i nauczyli się zastanawiać nad tą sprawą.

H. A. P.

Świętość krwi ludzkiej. Przyczyny, dla których szczepienie jest przeciwne Biblii. (...) **Szczepienie jest jawnym przekroczeniem wiecznego przymierza, które Bóg zawarł z Noem po potopie.** (...) Lecz jeszcze nigdy szczepienie nie uratowało życia ludzkiego, nigdy jeszcze ono nie zapobiegło ospie. (...) Człowiek, czyniący z tego interes, by krew ludzką zanieczyścić przez wszczęcie jej wstrętnej materji, wziętej z krwi zwierzęcej, staje się winnym najgorszego przestępstwa przeciwko Bogu („Złoty Wiek” 1 listopada 1931, s. 327 [ang. 4 lutego 1931, s. 293-295]).

Patrz też „Złoty Wiek” 15 maja 1936, s. 158 (Dlaczego nie mamy dać się szczepić? Z wszystkich rzeczy, które narzucono ludziom na zło, najbardziej djabelskie jest szczepienie).

## Szczepienia akceptowane

- 14 -

ma nikogo, kto dokona potężnego uczynku na podstawie mego imienia, który byłoby przedko złączyć się z nami." - Mar.9:38-40.NW

Nie wszyscy, którzy wierzyli w Jezusa, poszli za nim razem z dwunastu apostołami. Niektórym, co chcieli pójść za Jezusem, powiedziano, aby się udali do domu i tam zż żyli dlań świadectwo. /Mar.5:18-20/ Zatem nie trzeba było, aby ów mąż poszedł za Jezusem ostatecznie celem opowiedzenia się po jego stronie. W niniejszej kwestii spornej były tylko dwie strony, za Jezusem albo przeciw niemu; a ponieważ ten nie był przeciw Jezusowi, był za Jezusem. Począwszy od dnia Pięćdziesiątnicy i wyłania ducha na wiernych było konieczne, aby ów mąż przyłączył się do zboru chrześcijan celem otrzymania ducha i uznania go przez Boga, że nie był przeciw Jezusowi. Inaczej ma się rzecz w systemach religijnych, które obecnie każą w imieniu Jezusa. Nie można powiedzieć, iż one wszystkie z tego powodu nie są przeciw niemu, bo one są przeciw wiernym świadkom Jehowy, którzy głoszą Jezusa i jego Królestwo. Ponieważ tedy są one przeciw najmniejszemu z tych jego braci, są przeciw niemu, a samo ich wzywanie imienia Jezusa nie przywołaj im przychylnego uznania za prawdziwych naśladowców. Do nich daje się zastosować kataksza 7:20-23/NW: " Rzeczywiście, tedy na ten sposób rozpoznacie tych ludzi. Nie każdy, mówiący mi: 'Mistrzu, Mistrzu,' czy my nie prorokowali w waszym imieniu, i nie wyszliśmy demonów w twym imieniu? A jednakże wtedy wyznaj: 'Nigdy nie znalazłem was wcale. Odstąpcie ode mnie, wy czynicieście bezprawia!'"

2/ Czy szczepienie jest naruszeniem prawa Bożego, zabraniającego przyjmowanie krwi do organizmu? - G.O.

Przedmiot szczepienia jest jednym z tych, które stoją przed jednostką, domagając się jej własnego rozstrzygnięcia dla siebie samej. Każda jednostka musi ponieść konsekwencje jakiegokolwiek ustosunkowania się i działania, które podejmuje wobec sprawy szczepienia przymusowego, czyniąc to zgodnie ze swym własnym sumieniem i ze swą oceną tego, co służy dobremu zdrowiu oraz interesom poparcia dzieła Bożego. A nasze Towarzystwo nie może sobie pozwolić dać się wciągnąć w proces prawniczy lub wziąć odpowiedzialność za obrót, jaki ta sprawa weźmie. ...

Po rozważeniu przedmiotu nie wydaje się nam on naruszeniem owego wieczystego przymierza, uczynionego z Noem, jak je zapisano w Genesis 9:4, ani też przeciwny Bożemu przykazaniu, o którym doniesiono w Leviticus 17:10-14. Z całą pewnością nie można by rozsądnie lub zgodnie z Pismem argumentować i wyznaczyć, że przez szczepienie ochronie osoba nasajona nie spożywa czy wypija krew, konsumując ją jako pokarm, względnie nie przyjmuje transfuzję krwi. Szczepienie nie ma jakiegokolwiek pokrewieństwa z małżeństwem złączeniem się anielskich "synów Bożych" - córkami ludzkimi, jak to opisano w Genesis 6:1-4. Również nie można go umieścić w tej samej klasie, jak to opisano w Leviticus 18:23,24, który zabrania łączenia się ludzi ze zwierzętami. Ono nie ma nic wspólnego ze stosunkiem seksualnym. Zatem zdaje się brakować wszelkich zastrzeżeń z przy czyn biblijnych w stosunku do szczepienia. Jedynym słusznym zastrzeżeniem, jakie niektóre osoby mogłyby tu ponieść, byłoby owe dotyczące sprawy związanego z tym ryzyka zdrowia czyli dotyczące uchronienia sięgo obliagu krwi od chorobliwych materii, pochodzących ze źródła obcego, czy to z rany zwierzęcej czy z rany ludzkiej. Nauka medyczna rzeczywiście twierdzi, że szczepienie istotnie udziela krwi odporności na chorobę, przeciw której dana osoba była szczepiona. Lecz ma się rozumieć, jest to kwestia dotycząca jednostki, która ma sama zdecydować dla siebie, oraz tak, jak ona wodzi, że jest wolą Jehowy dla niej.

My przedstawiamy powyższą informację jedynie na prośbę, lecz nie możemy rościć sobie odpowiedzialności za decyzję i sposób postępowania, jaki czytelnik może powziąć.

Wydawnictwo Świadców Jehowy, Łódź 7, Skr. 5 290/50/IOM

89

Czy szczepienie jest naruszeniem prawa Bożego zabraniającego przyjmowania krwi do organizmu? (...) Każda jednostka musi ponieść konsekwencje jakiegokolwiek ustosunkowania się i działania, które podejmuje wobec sprawy szczepienia przymusowego, czyniąc to zgodnie ze swym własnym sumieniem i ze swą oceną tego, co służy dobremu zdrowiu oraz interesom poparcia dzieła Bożego. A nasze Towarzystwo nie może sobie pozwolić dać się wciągnąć w proces prawniczy lub wziąć odpowiedzialność za obrót, jaki ta sprawa weźmie. **Po rozważeniu przedmiotu nie wydaje się nam on naruszeniem owego wieczystego przymierza, uczynionego z Noem, jak je zapisano w Genesis 9:4, ani przeciwny Bożemu przykazaniu, o którym doniesiono w Leviticus 17:10-14 („Strażnica” 1953, nr 11, s. 14 [ang. 15 grudnia 1952, s. 764]).**

**Patrz też „Upewnijcie się o wszystkich rzeczach”, ok. 1957, s. 235 (Szczepienie nie jest karmieniem krwią; nie ma nic wspólnego ze stosunkami płciowymi).**





## Przeszczyep akceptowane

### PYTANIA CZYTELNIKÓW

● Czy ktoś powinien przedkładać jakiegoś człowieka, gdy ochrzczony chrześcijanin da sobie przeszczepić organ lub tkankę, jak na przykład rogówkę oka lub nerwę?

Zabranie określonej tkanki lub kości jednemu człowiekowi i przeszczepienie jej drugiemu jest sprawą, którą każdy Świadek Jehowy musi rozstrzygnąć zgodnie z własnym sumieniem. Niektórzy chrześcijanie mogą uważać, że przyjęcie do swego organizmu jakiegokolwiek tkanki bądź części ciała innej osoby przypomina ludożerstwo. Wychodząc z założenia, że przeszczepiony organ ma wejść w skład ciała biorcy, aby w nim podtrzymać funkcje życiowe, mogą nie dostrzegać specjalnej różnicy między transplantacją a spożyciem ciała. Tami. Odczucia takie mogą się opierać na fakcie, że Bóg nie wyznaczył się na temat spożycia przez człowieka ciała jego bliźniego, chociaż pozwilił ludziom jeść mięso zwierząt po wypuszczeniu z nich krwi będącej nośnikiem życia. Wspomniani chrześcijanie mogą również brać pod uwagę, w jaki sposób traktowano w czasach biblijnych spożywanie ciała ludzkiego. (Warto sprawdzić chociażby doniesienia zapisane w Księdze w Królewskiej 6:24-30, w Księdze Powtórzonego Prawa 28:53-57 oraz w Treści Jeremiasza 2:20 i 4:10).

W Ewangelii według Jana 6:42-66 zapisano słowa Jezusa, którymi mówił symbolicznie o spożywaniu jego ciała i picciu jego krwi. Słuchając tych wypowiedzi i nie pogmując ich przenośnego znaczenia, niektórzy z jego uczniów pocho-

dzaszekowani i przestali z nim chodzić. Z powyższych sprawozdań wynika jasno, jak ciężki łeb zapatrywać się wówczas na jedzenie ciała ludzkiego.

Inni szczerzy chrześcijanie doby dzisiejszej uważają, że Biblia nie wyklucza jednoznacznie transplantacji organów. Rozumują w ten sposób, że są wyjątki, w których ludzki przeszczep może być uzasadniony. Istnieje pogląd, iż komórki ciała wymieniają się mniej więcej co siedem lat, i to dotyczyłoby również każdego przeszczepionego narządu. Można by też argumentować, że transplantacja różni się od kanibalizmu, gdyż dawca nie musi być uśmiercony dla dostarczenia pożywienia. W niektórych wypadkach ludzie białocy śmierci wręcz wyrażają życzenie, by części ich ciała były użyte na przeszczepy. Oczywiście jeśli transplantacja miałaby być połączona z przetoczeniem krwi, zabezpieczenie byłoby to już przeciwnie nakazom Boga (Dzieje 15:19, 20).

Rzecz zrozumiała, że osobiste poglądy na sprawę przeszczepiania tkanek i odczucia podsytkowane przez sumienie mogą być różne. Wiadomo wszak, że do celów leczniczych stosowane bywają nie-romatyczne składniki organizmu ludzkiego, podobnie do hormonów i tak zwanych tkanek, jak rogówka, aż do dużych organów, jak nerka lub serce. Podczas gdy Biblia stanowczo zabrania spożycia krwi, nie ma w niej jednak wyraźnego zakazu przyjmowania cudzych tkanek ludzkich. Z tej też przyczyny każda osoba, która by stanęła wobec konieczności powzięcia decyzji w tej kwestii, musi starannie i z modlitwą rozważyć argumenty, a potem zgodnie z głosem sumienia rozstrzygnąć, co powinna lub czego nie powinna uczynić przed Bogiem. W sprawie tej musi sama zdecydować (Gal. 6:5). Zborowy komitet sądowny nie zastosuje środków dyscyplinarnych, choćby ktoś dał sobie przeszczepić jakiś organ.



#### COTYGODNIOWE STUDIA „STRAŻNICY”

25 kwietnia: Zaskarbiaj sobie dobre imię u Boga;  
str. 1. Proponowane pieśni: 112, 62.  
2 maja: Teraz wyrabiaj sobie dobre imię!  
Str. 6. Proponowane pieśni: 38, 8.

24

STRAŻNICA - ROK CIII, NR 2

Zabranie określonej tkanki lub kości jednemu człowiekowi i przeszczepienie jej drugiemu jest sprawą, którą każdy Świadek Jehowy musi rozstrzygnąć zgodnie z własnym sumieniem. Niektórzy chrześcijanie mogą uważać, że przyjęcie do swego organizmu jakiegokolwiek tkanki bądź części ciała innej osoby przypomina ludożerstwo. (...) Inni szczerzy chrześcijanie doby dzisiejszej uważają, że Biblia nie wyklucza jednoznacznie transplantacji organów. (...) Można by też argumentować, że transplantacja różni się od kanibalizmu, gdyż dawca nie musi być uśmiercony dla dostarczenia pożywienia. (...) Podczas gdy Biblia stanowczo zabrania spożycia krwi, nie ma w niej jednak wyraźnego zakazu przyjmowania cudzych tkanek ludzkich („Strażnica” rok CIII [1982], nr 2, s. 24).

Patrz też *Jak krew może ocalić twoje życie*, 1990, s. 28 (ed. 2009, s. 27-28).

Jehowa jest nieomylny. Jest wielkim Nauczycielem i Wodzem swego ludu (Ps. 143: 10). Słudzy Boży natomiast są omylni i nigdy nie osiągają takiego stanu, w którym by rozumieli absolutnie wszystko. Bóg objawia im prawdę stopniowo, dzięki czemu wyrabiają sobie coraz jaśniejszy jej obraz i sami coraz lepiej odzwierciedlają chwałę Bożą, a także bardziej upodabniają się do Niego (2 Kor. 3:18). *Poznają Go coraz bliżej. Potrzeby ich są w pełni zaspokajane; otrzymują wszystko, co jest*



niezbędne dla ich pomyślności duchowej (Filip. 4:19). Ale takie ciągłe robienie postępów wymaga zmian, wymaga korygowania poglądów.

Niektórym ludziom trudno jest zmieniać raz przyswojone zapatrywania. Mają zastrzeżenia do zmian w zrozumieniu pewnych tekstów biblijnych czy określonego sposobu postępowania. Na przykład począwszy od lat czterdziestych bieżącego stulecia świadkowie Jehowy nie godzą się na oddawanie swej krwi ani na przyjmowanie transfuzji, podczas gdy przedtem nie robili z tego żadnej kwestii. Od roku 1962 rozumieją, że „władze zwierzczenie”, wspomniane w Liście do Rzymian 13:1 (NF), to przedstawiciele rządów świeckich, natomiast od roku 1929 aż do owej chwili inaczej pojmowali tę sprawę. Przykładów takich można by przytoczyć więcej. Czy to jednak znaczy, że świadkowie Jehowy nie posiadają prawdy? Czy podważa podstawowe zasady ich wierzeń?

W żadnym wypadku. Świadkowie Jehowy nie przypisują sobie nieomyślności. Przyjmują *pouczenia* od Boga (Iza. 54:13). Nigdy nie będą znali wszystkiego, ale trzymając się Jego prawdy, wciąż się będą uczyć z niewyczerpanej skarbnicy mądrości Bożej.

**PRZYKŁAD ZBORU  
Z PIERWSZEGO STULECIA**

Kiedy jeszcze Jezus przebywał na ziemi, rzekł do swych uczniów:

„Wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie” (Jana 16:12). Gdyby im wyjawiał wszystkie od razu, byłiby tym zbyt przytkoczeni. Po prostu nie potrafiliby objąć umysłem tych wiadomości ani włączyć w nich wadził ich w życie. Dlatego uczył ich stopniowo.

Przyjrzyjmy się historii pierwszego zboru, opisaną w Dziejach Apostolskich. Wepłki Jezusa przebywał wśród uczniów, nawet na krótko przed jego wstąpieniem do nieba, sądzili oni, że niebawem ustanowi na ziemi królestwo dla siebie.

lesnego narodu izraelskiego (Dzieje 1:6). Ale od dnia Pięćdziesiątnicy roku 33 n.e. zaczęli pozwawać, iż jest inaczej (Dzieje 2:32-36; 3:13-21; 1 Piotra 3:18). Nicco później Bóg pozwolił im zrozumieć inny szczegół swej „świętej tajemnicy”, mianowicie to, że postanowił do zboru chrześcijańskiego wprowadzić pogan (Dzieje 10:34-48; Rzymian, rozdział 3; Kol. 3:9-27, NF). Jeszcze później powstał spór na temat obrzezania nawróconych z pogaństwa i musiało się nim zająć ciało kierownicze. W tym wypadku do skorygowania poglądów doprowadziło zbadańcie Pisma świętego w świetle najnowszych wydarzeń (Dzieje Apostolskie, rozdział 15). Wiele spraw wyjaśnili również apostołowie w swoich listach, na przykład kwestię drugiej oconości Chrystusa oraz zmartwychwstania (1 do Koryntian, rozdział 15; 1 Tes. 4:13-17), a także sprawy związane z organizacją zborową (listy do Tymoteusza i Tytusa).

Czy takie przyjmowanie nowego zrozumienia i skorygowanych poglądów osłabiło pozycję zboru jako „filaru i podpory prawdy”? Nie, raczej ją umocniło, gdyż świadczyło o tym, że kierował nim i posługiwał się Jehowa Bóg oraz Jezus Chrystus. Dowodem tego było błogosławieństwo Jehowy. Kiedy rozproszonym zborom posłano wyjaśnienie kwestii obrzezania, „utwierdzaży się (...) w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę”. - 1 Tym. 3:15; Dzieje 16:4,5.

Niektórym ludziom trudno jest zmieniać raz przyswojone zapatrywania. Mają zastrzeżenia do zmian w zrozumieniu pewnych tekstów biblijnych czy określonego sposobu postępowania. Na przykład począwszy od lat czterdziestych bieżącego stulecia świadkowie Jehowy nie godzą się na oddawanie swej krwi ani na przyjmowanie transfuzji, podczas gdy przedtem nie robili z tego żadnej kwestii („Strażnica” rok XCIV [1973], nr 11, s. 17).

Patrz też „Nowy Dzień” 1936, nr 3, s. 48 (art. *Krew zmarłego ratuje życie umierającym*).

## Transfuzja krwi ludożerstwem

o rzeczach tylko wtedy jest dojrzały, gdy umyślnie wszystko poprawnie analizuje problem sytuacji, wyciąga rzetelne wnioski, a następnie dochodzi do decyzji nie skrzepionych przez wpływ zewnętrzny. W tym przypadku studiowaliśmy, będnący mieli przyswojony pogląd Boga na daną sprawę, zgodny z Jego duchem, i postanowimy spełnić wolę Boga bez względu na konsekwencje. Niech zaburzone fale czyżelnie uczuć na próżno rozbiłają się o skalną strukturę twej wiary!

### KULT STWORZEN BAŁWOCHWALSTWEM

1 Rozmyślanie nad zasadami Bżymy pomocy ci sprząta sytuacjom, jakie by się wykonały w życiu. Zawsze będniesz wtedy wiedział, dlaczego określony sposób postępowania jest właściwy albo opaczny. Przypuszczaj nawet, że nigdziekolwiek nie znalazłeś się w potęczeniu nieść odmienny od tego, a jakim się liczyłeś. Rozpatrzmy na przykład sprawę oddawania hołdu jakimś symbolom. Od razu przychodzi ci na myśl takie teksty biblijne, jak 1 Jana 5:21: „Dziścieżkil strzeżcie się bałwanów” (BG), oraz słowa Jehowy z treści Działającego Przykazania: „Nie czyń sobie rzędzonego wizerunku ani kształtu podobnego csemukowi, co jest na niebie w górze albo co jest nisko na ziemi, albo co jest w wodach pod ziemią.” Zastanowmy się teraz: Coś to jest bóstwo? Co to jest bałwochwalstwo? Rozumiesz, że bóstkiem może być obraz albo symbol czegoś stworzonego. A godka narodowe? Czy nie zawierają symboli? Gwiazd, zwierząt lub barw, które przedstawiają określone pojęcia? Czy nie reprezentują tego, co apostoł Piotr nazwał „wielkim tworem ludzkim”? Czy należy im się oddawanie hołdu? Odpowiedzią niech będą słowa samego Jehowy: „Nie kłaniaj się im ani daj się więcej do służenia im, gdyż ja, Jehowa, twój Bóg, jestem Bogiem wymagającym wyłącznego oddania. Jesteś osobą, która ma oddać akt wspanienia. A czy ta zasada ulegnie zmianie, jeżeli wykona się jakieś inny ruch? Czy jest jakaś różnica między powstaniem ze swego miejsca podczas spiewania patriotycznej pieśni i oddaniem pokłonu bóstwu w niebiosach w procesji? A co powiedzisz o zdjęciu kapelusza? Albo o wyciągnięciu ręki przed siebie bądź też położeniu jej na sercu? - 2 Mojż. 20:4,5; 1 Piotra 2:13,14.

2. Na czym jednak polega nasz bóg? Otóż nie sąpominajmy owdawiania Jehowie, iż wymaga On wyłącznego oddania, które zresztą służni się Jemu należy. Jehowa przecież nasz Bóg, Prawodawca i Król. (Izaj. 43:22) Bierzemy świadę naszego wspanienia. Stąd oddanie hołdu jakimkolwiek innej osobistości czy rzeczy stworzonej byłoby bałwochwalstwem. Nie trudno więc zrozumieć, dlaczego bóstwa tak bardzo uwielbiamy się i trzymamy: gdyż Jezus przed nim dokonał chwały tym samym aktu wspanienia. (Mat. 4:10) Fakt, iż rozmawiał się zdraźnia, która zasługuje na ukaranie śmiercią. Fakt ten jest powszechnie uznawany nawet wśród narodów. Iles gorzsa jest jednak zdrada, która wystawia na niebezpieczeństwo czyjś życie wieczne i przynosi ujmę Jehowie! Głdy chrześcijanin analizuje się kiedys w takim kryzysnym położeniu, że sądony by od niego kompromisu, to znaczy się się dawać, żeby uszczlić (podzielić) stanędar narodowy albo złożył hołd jakiemuś godu, niech bezpośrednio połączona będą na następujące słowa Jezusa z Ewangelii według Mateusza 10:28: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz nie mogą szkodzić duszy; nie bójcie się raczej tego, który może tak duszę, jak i ciało szkodzić w Gehennie.” (NW) Niech życie two chroni dojrzały rozsądek, a góry uprzedzają cię o tym, że musisz się liczyć z wielkimi próbami i cierpieniami, a nawet z pośledzeniem śmiercią, jak to wynika z Księgi Objawienia 2:10, gdzie zapisano dla nas napomnienie: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.” To prawda, że ludzie bądź narody mogą znieść obrzydliwy nie bójcie się raczej tego, który może tak duszę, jak i ciało szkodzić w Gehennie? Czy mogą przekroczyć Jehowie w obdarzeniu cię życiem? Powiesz teraz jeszcze samś osobność i sposobność zdobywania dojrzałego sądu oraz umocnienia

go w sercu i umyśle, więc zaktowizmy go tam tak niewiaruszenie, żeby w na budził niewiadom do kądżego aktu niepostuszeństwa czy zdrady wobec Jehowy.

### POWSTRZYMANIE SIĘ OD KRWI

3. Co się tyczy krwi, to musimy zasadniczo cofnąć się do pierwszej wypowiedzi zakazującej ludożeceli spożywania krwi. (1 Mojż. 9:4) Żydom zabroniono przyjmania wszelkiej krwi, to znaczy pochodzącej z jakiegokolwiek ciała. (3 Mojż. 17:14) Chyba jednak najdosadniejsze jest jednoznaczne oświadczenie skierowane do chrześcijan, które według Działającego Apostołów 15:29 brzmi: „Powstrzymajcie się (...) od krwi.” (ST) Przeciwny człowiek, który nie zna dobrze tego rodzaju wypowiedzi, prawdopodobnie rozumie w ten sposób: Czyż nie byłoby strasne, gdybyś ofiarował trochę swojej krwi, aby ratować życie drugiego, zwłaszcza gdy osoba potrzebująca pomocy jest z swego ciała i krwi? Otóż nie, ponieważ to naruszałoby dalszą zasadę biblijną, którą Jehowa oznajmił przez proroka Samuela: „Postaszenie lepsze jest niżeli ofiara.” (1 Sam. 15:22) A w dodatku jeszcze krocobność i buntowniczość jest takim samym rżem jak posługiwanie się wróżbami i innymi tajemnymi sposobami kult obraków. Umyślnie niewiadomy tego rodzaju rozumowań: Przecież w ten sposób można drugiemu uratować życie! Czy jednak trzecie zastanowienie w oparciu o dojrzały pogląd i zasady potwierdza taki wniosek? Zachowaniu naszej duszy musimy naszym dzieciom do życia wiecznego szukać sposobu i ostatecznie poszukiwać. Krocobasa przez się zrozumiała, że kochamy nasze dzieci, a prawdziwa miłość działa w ich najlepszy pojętym interesie. Z pomocą nikt z nas nie chciałby zaprzepścić swemu dziecku nadziei na osiągnięcie życia wiecznego przez kompromisowe ustosunkowanie się do wszelkich zasad albo poddanie się sentymentom! W tym wypadku mają zastępowanie słowa Jezusa, które czytamy w sprawozdaniu ewangelicznym z Mateusza 10:37: „Kto kocha ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest moim uczniem; i kto miluje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest moim uczniem.” Zatem co jest dla ciebie i twego dziecka lepsze: przedłużenie obecnego życia i „życie wieczne” czy też „życie wieczne” nowego porządku rzeczy? Rozważ oboj możliwości, a potem zdecyduj. Czy wdrażając się na żył o niepostuszeństwie względem prawa Bolego? W takim razie przyjęcie krwi byłoby w twoich oczach tak samo bezsens jak ludożerstwo. Wyobraź sobie, że miałbyś jeść ciało innego człowieka! Okropność! A czy picie krwi ludzkiej jest mniej okropne? Czy coś w tym zmienia fakt, że nie przyjmuje się jej przez usta, lecz wprowadza do ciała bezpośrednio przez żyły? Wszak wypada!

### DOJRZAŁOŚĆ I NIEODJAZAŁOŚĆ

4. Warto tu rozpatrywać przykład Dawida, który znał prawo Bole co do krwi i rozumiał, że nie może nawet stwarzać posoru, iż je przekracza. Księga 1 Kronik 11:33 opowiada o jego oświadczeniu: „Zachowaj, Boże, żebyś przed niebezpieczeństwem Boga mogło to zrobić uczynić i pić krew tych mężów: bo z niebezpieczeństwem dusz swoich przynieśli mi wody.” (WK) Dojrzały sąd o rzeczach był w tym wypadku dla Dawida ochroną.

5. Dobrze będniesz, byś w związku z Dawidem rozpatrzył jeszcze dalszy wypadek, w którym jednak decyzyja jego nie była oparta na dojrzałym rozumowaniu, lecz w którym pozwolił, żeby namilność przytrzymał i zaczął na szkodliwie dojrzałego rozsądku. Zbyt długo przysłuchiwał się pogłoszającym kobiecie imieniem Batseba i to doprowadziło go do bezpośredniego naruszenia siódemego z Działającego Przykazania, do popełnienia cudzołóstwa. Widocznie

7. (a) Co słowo Bole mówi o posługiwaniu się krwią? (b) Jaką postawę należy zachować wobec stosowania krwi, nawet gdy chodzi o własne dzieci? (c) Dlaczego niewłaściwe stosowanie krwi powinno chrześcijanina przysposobić wstrętem?
8. Jak Dawid potraktował picie wody, która przyniesiono mu z naruszeniem żył?
9. Przy jakiej okazji Dawid przejął niedojrzały sąd o sprawie?

W takim razie przyjęcie krwi byłoby w twoich oczach tak samo bezsens jak ludożerstwo. Wyobraź sobie, że miałbyś jeść ciało innego człowieka! Okropność! A czy picie krwi ludzkiej jest mniej okropne? Czy coś w tym zmienia fakt, że nie przyjmuje się jej przez usta, lecz wprowadza do ciała bezpośrednio przez żyły? W żadnym wypadku („Strażnica” 1967, nr 17, s. 5).

Patrz też „Strażnica” 1995, nr 10, s. 23.

## OBJAWIENIE 18.

### UPADEK KOŚCIELNICTWA

18:1. [A] potem.— Jako drugi pogląd na okres żniwa. **Widziałem drugiego Anioła.** — Postać Pana Przymierza, Pana Jezusa. — Malach. 3:1;10:1; 14:1.

**Zstępującego z nieba.** — W roku 1874. Zobacz Obj. 3:14.

**Mającego moc wielką.** — “Wszystką moc w niebie i na ziemi”. — Mat. 28:18.

**I oświeciła się ziemia.** — Zobacz Malach. 4:2; Obj. 7:2.

**Od chwały Jego.** — Z pośród sławnych rzeczy Nowego Dnia, bez wyjątku odkrytych począwszy od roku 1874, są maszyny do rachowania, aeroplany, aluminium, antyseptyczna chirurgia, sztuczne farby, automatyczne spoidła wagonów, automobile, drut kolczasty, bicykle, karborundum, kasy do rejestrowania, celluloid, szkoły korespondencyjne, separatory do mleka, odkrycie wnętrza Afryki, pługi dyskowe, Boski Plan Wieków, dynamit, elektryczne koleje, elektryczne spajanie metali, gotowanie bez ognia, gazowe motory, maszyny żniwiarskie, gaz świetlny, indukcyjne motory, linotypy, maszyny do zapalek, monotypy, kinematograf, biegun Północny, kanał Panamski, pasteuryzacja, sygnały kolejowe, promienie Roentgena, maszyny do szycia butów, proch bezdymny, biegun południowy, submaryny, radium, drapacze nieba, koleje podziemne, mówiące maszyny, telefony, maszynki do pisania, i telegraf iskrowy. — Ezech 43:2; Jan1:9; Mat. 25:31; Tytus 2:13.

18:2. **I zawołał [potężnie] głosem wielkim.**—Z potężnym posłannictwem. Dzieła Pastora Russell'a są tak skromnie napisane, że nigdzie nie widzi się w nich autora, a uwaga jest zawsze i szczerze zwrócona na Pana, na Jego zamiary i Jego posłannictwo.

**Mówiąc: [Upadł], upadł Babilon on [wielki].** — Wyrażenie ‘Upadł Babilon’ znaczy że pewnego czasu przyjdzie zupełne i nagłe odrzucenie Babilonu, że ustanie dla niego wszelka łaska, a nastąpią same sądy — takie odrzucenie przyszło już w 1878.” — C 166; Izaj. 13:19-22; 21:9; Jer. 51: 8-13; Obj. 14:8; 16:19.

325

Wyrażenie ‘Upadł Babilon’ znaczy że pewnego czasu przyjdzie zupełne i nagłe odrzucenie Babilonu, że ustanie dla niego wszelka łaska, a nastąpią same sądy — takie odrzucenie przyszło już w 1878 (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 325; por. s. 278).

Patrz też *Przyjdź Królestwo Twoje*, 1919, s. 166.

## Upadek Babilonu Wielkiego w roku 1919

oznaczal koniec Czasów Pogan. Zgodnie z oczekiwaniami rok ów przyniósł przełomowe wydarzenia, wśród których niebagatelna rolę odegrała pierwsza wojna światowa. Kler chrześcijaństwa — głównej części składowej Babilonu Wielkiego — nader usilnie starał się wykorzystać ten kryzys, aby wytypić otwarcie przemawiających badaczy Biblii! W roku 1918 zdołał doprowadzić do tego, że ośmiu przedstawicieli Towarzystwa Strażnica bezpodstawnie uwięziono pod zmyślnym zarzutem prowadzenia akcji wyrotkowej. Jednakże w 9 miesięcy później zwolniono ich, a z czasem całkowicie zrehabilitowano. Amerykański sędzia federalny Martin T. Manton, który nie zgodził się, by tych Badaczy Pisma Świętego wypuszczono z więzienia za kaucją, został potem odznaczony przez papieża Piusa XI i otrzymał godność „rycerza orderu świętego Grzegorza Wielkiego”. Dni jego chwały trwały krótko, gdyż w roku 1939 skazano go na dwa lata więzienia

i dużą grzywnę. Za co? Udowodniono mu, że wydał sześć stronnicznych wyroków i brał za nie łapówki, które łącznie sięgnęły sumy 186 000 dolarów!

<sup>9</sup> Jak nadmieniliśmy, w roku 1918 lud Jehowy wkroczył w okres surowych prób. Wyjaśniają to dalsze prorocze słowa z Księgi Malachiasza 3:1-3: „I nagle przyjdzie do swojej świątyni prawdziwy Pan [Jehowa], którego szukacie, oraz posłaniec przymierza [Abrahamowego]” — Jezus. Istotnie, Jehowa przybył z Chrystusem na sąd. Następnie Jehowa pyta: „Kto potrafi znieść dzień Jego przyścia i kto się ostoi, gdy On się ukaże? Będzie bowiem jak ogień wytapiającego i jak ług piorzący”. W myśl Listu 1 Piotra 4:17 sąd miał się rozpocząć od tych, którzy uważali siebie za „dom Boży”. W ten sposób prawdziwi chrześcijanie zostali uszlachetnieni i oczyszczeni do służby dla Jehowy.

9. Jak prorocstwo Malachiasza wyjaśnia, co się wtedy działo z ludem Jehowy, i od kogo rozpoczął się sąd?

### „WYDOSTAŃCIE SIĘ Z NIEGO, MÓJ LUDU!”

<sup>10</sup> Kler chrześcijaństwa należał do Babilonu Wielkiego i nie okazał skruchy, toteż nie mógł się ostać na sądzie Jehowy. Haniebnie zbrukal swe szaty uczestnictwem w masakrze wojennej i prześladowaniem prawdziwych chrześcijan (Jeremiasza 2:34). Zamiast powitać nowo ustanowione Królestwo Chrystusa, udzielił poparcia utworzonej przez ludzi Lidze Narodów, ośmielając się nawet nazwać ją „politycznym wyrazem Królestwa Bożego na ziemi”. W roku 1919 stało się jasne, że Jehowa już osądził chrześcijaństwo, a właściwie wszelką religię fałszywą. Babilon Wielki upadł, skazany na śmierć! Nadeszła pora, by wszyscy miłujący prawdę i sprawiedliwość postąpili zgodnie z proroczym wezwaniem z Księgi Jeremiasza 51:45: „Wydostańcie się

z niego, mój ludu, i niech każdy się postara, żeby jego dusza uszła przed palącym gniewem Jehowy”.

<sup>11</sup> Babilon Wielki upadł! Ale jeszcze nie uległ zagładzie. Temu ogólnowiświatowemu imperium religii fałszywej, będącemu w rękę Szatana mistrzowskim narzędziem zwodzenia, pozwolono jeszcze trochę istnieć. Jaki ostateczny wyrok wydał na nie Bóg? Nie pozostawiono nas co do tego w niepewności! Otwórzmy swoje Biblie na Księdze Objawienia 17:1, 2. Anioł zwraca się tu do apostoła Jana, a za jego pośrednictwem do ludzi, którzy obecnie studiują to prorocstwo. Mówi: „Chodź, chcę ci pokazać sąd nad wielką nierządnicą siedzącą nad wieloma wodami,

10. Wydanie jakiego wyroku Bożego na chrześcijaństwo i wszelką religię fałszywą stało się oczywiste w roku 1919 i co to oznaczało dla Babilonu Wielkiego?

11, 12. (a) Co w Księdze Objawienia 17:1, 2 anioł mówi na temat sądu nad Babilonem Wielkim? (b) Co oznaczają „wody”, nad którymi siedzi wielka nierządnica, i jak upoiła ona zamieszkujących ziemie winem swojej rozpusty?”

STRAŻNICA — 15 KWIEŃNIA 1988 7

W roku 1919 stało się jasne, że Jehowa już osądził chrześcijaństwo, a właściwie wszelką religię fałszywą. Babilon Wielki upadł, skazany na śmierć! („Strażnica” 1989, nr 8, s. 7 [na powyższej stronie umieszczono błędny rok wydania]).

Patrz też *Wspaniały finał Objawienia bliski!*, 1993, s. 206.

Kiedy demony zostaną wypuszczone na klasę **świni**, zobaczymy co się stanie. (Mat. 7:6; 8:31-34.) Ci, którzy teraz obawiają się czegoś nauczyć, będą wówczas prerażeni z innego powodu.

**Na czołach ich.** — "Burza jest zatrzymana, dopóki wierni służy Boży nie zostaną, popieczętowani na czołach ich' (2 Mojż. 13:9,16; 28:36-38; 5 Mojż. 6:8; Ezech. 9:4-6; Obj. 14:1), to znaczy, dopóki ci służy nie otrzymają umysłowego pojęcia, które nie tylko ich pocieszy i osłoni, lecz także będzie znakiem, czyli pieczęcią ich synostwa, jak to jest zaznaczone przez Pana naszego, kiedy On obiecał, że Duch święty pokaże wiernym rzeczy przyszłe.' (Jan 16:13.)" (B 187). Kiedy przyjdzie czas próby demonów, ci, którzy będą mieli pieczęć synostwa (Ezech. 9:2-4), poznają to i wytrzymają próbę podczas gdy wszyscy inni upadną. Podajemy tu list jednego pracownika z Bethel, napisany na krótko po śmierci Pastora Russella: "Okolo trzy miesiace temu zadalem kilka pytan przy stole, a ostatniem pytaniem bylo: 'Poniewaz wiem teraz, ze zydowski czas ucisku skonczyl sie dopiero w R. P. 73, jak o tem dokladnie przekonalem sie na podstawie dzieł historyków, zapytuj sie tedy: czego mamy spodziewac sie w równorzędnym roku 1918?' Brat Russell dal to pytanie trzem wybitnym braciom do rozwiazania, ale wszyscy trzej odpowiedzieli, ze nie wiedza, chociaz chcieliby dowiedziec sie, czego nalezy sie spodziewac. Wówczas brat Russell kazal mnie samemu odpowiedziec. Rzeklem wiec 'Wobec tego, ze R. P. 73 byl świadkiem kompletnego obalenia nominalnego naturalnego Izraela w Palestynie, wiec w równorzędnym roku 1918 powinniśmy spodziewac sie kompletnego obalenia nominalnego duchowego Izraela, czyli upadku Babilonu. (Obj. 18.) Pastor Russell rzekł wówczas: "Całkiem słusznie. Właśnie to nastąpi." Zobacz argument na stronicach 68-71—Obj. 3-14.

"Jeżeli widzicie przed sobą otwarte "drzwi" sposobności do ofiary i służby Bożej, wejdźcie do środka. Ale spieszcie się, bo niedługo przyjdzie na was ciemna noc i ogromne sprzeciwianie się prawdziwie, co wszystko będzie wam przeszkadzać w służbie. 'Nadchodzi poranek, ale i noc.' 'Nadchodzi noc, w której żaden nie będzie mógł nic sprawować.' Kiedy to będzie prawdą, poznajcie, że 'drzwi' są już zamknięte, że wszystkie mądre panny weszły do środka, że wszyscy zostali już doświadczeni i że zostały już zapeł-

Wobec tego, że R. P. 73 był świadkiem kompletnego obalenia nominalnego naturalnego Izraela w Palestynie więc w równorzędnym roku 1918 powinniśmy się spodziewać **kompletnego obalenia nominalnego duchowego Izraela, czyli upadku Babilonu.** (Obj. 18.) Pastor Russell rzekł wówczas: „Całkiem słusznie. Właśnie to nastąpi” (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 152; por. edycja ang. *The Finished Mystery*, 1917, s. 129).

Patrz też *Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 213 (wszystkie fazy upadku Babilonu nie prędzej się dokonają, aż upłynie dziesięć i pół roku od jesieni 1914 r.).

## Zniszczenie Babilonu Wielkiego za „pokolenia roku 1914”

nę podczas powszechnego potopu. Setki lat później wybawił Lota z dwiema córkami, gdy przyszła zagłada na Sodomę i Gomorę. Widać z tego, jak Bóg traktuje ludzi, którzy okazują wiarę i reagują na wiecznotrwałą dobrą nowinę rozgłaszaną w ciągu całego obecnego stulecia.

6 Współcześni historycy przyznają, że rok 1914 był punktem zwrotnym w dziejach. Od tego znamienego roku ludzkość żyje w burzliwym okresie niesłychanych przemian. Wiele osób woła nie zdaje sobie sprawy, że w odniesieniu do tego okresu proroczo biblijne mówi do ludzkości: „Diabeł (...) ponownie zstąpił do was. Diabeł z wielkim gniewem, wiedząc, że ma mało czasu!” (Obj. 12:7-12). Dzień rozrachunku szybko się zbliża. Zaskoczy on dzisiejsze pokolenie tym, co Jezus nazwał „wielkim uciskiem”; dojdzie wtedy do wykonania wyroku Bożego na Babilonie Wielkim, ogólnoswiatowym imperium religii fałszywej, w którym dominującą rolę odgrywa chrześcijaństwo. Następnie wszystkie narody przeciw Królestwu Bożemu, przyszłemu rządowi światowemu, uwikłają się w wojnę wielkiego duma Boga Wszemchnego, w Biblii nazwaną Armagedonem, gdzie poniosą klęskę, z której się już nigdy nie podźwigną (Obj. 16:14-16).

7 W końcu sam Diabeł ze swymi niegodziwymi mocami duchowymi zostanie wtrącony do symbolicznej otchłani i tam unieruchomiony, co utrudzi drogę do niezakłóconego objęcia rządów nad całą ziemią przez tysiącletnie Królestwo Boże (Obj. 20:1-3; 21:3,4). Bardzo wzięczni jesteśmy za to, że mogliśmy się dowiedzieć, jak Bóg usunie z ziemi wszelką niegodziwość.

6. (a) Dlaczego od roku 1914 wydarzyło się na świecie tyle nieszczoła? (Obj. 12:7-12). (b) Co stanie się w „wielkim ucisku” z religią fałszywą, a potem z narodami świata? (Obj. 16:9,10, 21-24; 19:11-16).

7. (a) Co po Armagedonie spotka Diabła i jego moce duchowe? (Obj. 20:1-3). (b) Jaka przyszłość zgodnie z prorocstwami Biblii otworzy się wówczas przed ludzkością? (Obj. 21:3,4; Ps. 37:9-11, 29; Izaj. 11:6-9; 33:24; 65:21-24).

26

Czy nie wyczekujemy z utęsknieniem takiej Boskiej interwencji? Ależ tak, i z radością witamy rządzące nowe niebiosa oraz oczyszczoną nową społeczność ziemską, której pojawienie się obiecał Bóg! (2 Piotra 3:13).

### Dlatego też POSTANAWIAMY, że

My, Świadkowie Jehowy, wzmożemy wysiłki, by, dopóki nam na to zezwoli Bóg, gorliwie obwieszczać dobrą nowinę o Królestwie i odważnie rozgłaszać wieść o wyrokach Bożych. Nadal będziemy całym sercem popierać Królestwo Boże i dokładać starań, żeby się okazywać jego lojalnymi poddanymi. Jesteśmy zdecydowani tak postępować, wzorując się na wierności Jezusa Chrystusa, trzymając się z dala od światła, unikając jego pułapek, nie dając się wciągnąć w toczące się z nim spory ani nie wchodząc z nim w żaden kompromis. Chociaż nie zjednujemy sobie tym popularności, a raczej ściągamy na siebie nienawiść świata, jesteśmy gotowi trzymać się zasady Pisma Świętego, która głosi, że kto chce być pryncypałem świata, ten czyni siebie wrogiem Boga (Jak. 4:4).

8 Opuściliśmy Babilon Wielki i zamierzamy wytrwale rozgłaszać biblijną przestrożę: „Wydostańcie się z niego, mój ludu, jeśli nie chcecie z nim uczestniczyć w jego grzechach i jeśli nie chcecie mieć udziału w jego plagach!” (Obj. 18:4). Jesteśmy zdecydowani ofiarnie nieść pomoc rzeszom ludzi, którzy jeszcze zechcą stanąć po stronie prawdy, zanim wyrok Boży osiągnie

8. Jaka drogą postanawiamy kroczyć jako naśladowcy Jezusa Chrystusa i lojalni poddani Królestwa Bożego? (Marka 11:36; Łuk. 4:43; Jana 6:15; 15:19; 17:16; 18:36).

9. (a) Jakie biblijne ostrzeżenie postanawiamy wytrwale ogłaszać? (b) Co to znaczy obstawać przy postanowieniu, by wydawać owoce Królestwa i owoce ducha Bożego? (Marka 13:10; Jana 13:34,35; Gal. 5:22,23; Kol. 3:12-14).

STRAŻNICA - ROK CII, NR 21

Współcześni historycy przyznają, że rok 1914 był punktem zwrotnym w dziejach. Od tego znamienego roku ludzkość żyje w burzliwym okresie niesłychanych przemian. (...) Dzień rozrachunku szybko się zbliża. Zaskoczy on dzisiejsze pokolenie tym, co Jezus nazwał „wielkim uciskiem”; dojdzie wtedy do wykonania wyroku Bożego na Babilonie Wielkim, ogólnoswiatowym imperium religii fałszywej, w której dominującą rolę odgrywa chrześcijaństwo („Strażnica” rok CII [1981], nr 21, s. 26).

Patrz też „Strażnica” 1970, nr 5, s. 28.

leżli wreszcie miejsce spoczynku w stajni, między bydłem. Tu zostali na noc.

<sup>140</sup>Za górą na polu, kiedyś należącym do Boaza, pasterze pilnowali swych trzód. Według zwyczaju, noc dzieliła się na cztery straże. Niektórzy spali podczas gdy inni czuwali nad pasącym się stadem.

<sup>141</sup>Ziemska scena więc została przygotowana. Lecz nie widać tu było ziemskiego przepychu. Zaprawdę ubogi stan Józefa i jego panny, odpowiadał ubóstwu pasterzy, których za chwilę Pan miał użyć. Wszystkie chwala i przepych ziemski mogły tylko sprawić ujmę chwale niebiańskiej, jaka wkrótce miała się objawić. Każdy z ziemskich aktorów, których Jehowa przeznaczył do odegrania roli na tej scenie, był pokornym, cichym i wierzącym w obietnice Boże. W niebie całe zastępy aniołów szykowały się do wzięcia udziału w wielkim dramacie, wszystkie zastępy niebios miały być świadkami tego, bez porównania wielkiego, nigdy nie powtórnego wypadku.

<sup>142</sup>Nad ziemią zapadła noc, przedstawiając tem, że cały świat znajduje się w ciemności, a tu zstępuje wielka światłość na ziemię. Nadszedł czas na narodzenie Wielkiego Władcy i wszystkie zastępy niebios z wielką skwapliwością czekały na tą ważną godzinę. Gdy inni spali Marya niezawodnie zastanawiała się nad wypadkami ostatnich kilku miesięcy. I gdy tak wśród nocnej ciszy przemyśliwała, bez żadnego bólu i cierpień porodziła Jezusa, Zbawiciela świata. ~~A pasterze, pilnujący swych trzód, zostali powiadomieni o tem przez anioła Pańskiego, który im rzekł; "Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkimu ludowi. Iż się wam~~

Gdy inni spali Marya niezawodnie zastanawiała się nad wypadkami ostatnich kilku miesięcy. I gdy tak wśród nocnej ciszy przemyśliwała, bez żadnego bólu i cierpień porodziła Jezusa (*Harfa Boża*, 1930, s. 89).

Patrz też „*Nowe niebios i nowa ziemia*”, 1958, s. 213-214.



## Maria urodziła Jezusa w bólach porodowych

Ewangelista Łukasz podaje, że Józef wyruszył, „aby go zapisano z Marią”, która została 'zgodnie z przyrzeczeniem dana mu za żonę' (Łukasza 2:4, 5). A zatem Maria podjęła taką a nie inną decyzję, gdyż jako żona Józefa uznawała jego zwierzchnictwo. Sama przyjęła na siebie wyznaczoną przez Boga rolę pomocnicy, dowodząc tego przez popieranie męża\*. Posłuszeństwo pomogło jej wyjść zwycięsko z próby wiary.

Co jeszcze mogło skłonić Marię do posłuszeństwa? Czy знаła prorocтво, w którym Betlejem przedstawiono jako miejsce narodzin Mesjasza? Biblia nic o tym nie mówi. Mogło jednak tak być, bo fakt ten niewątpliwie był dobrze znany nie tylko przywódcom religijnym, lecz także ogółowi ludzi (Mateusza 2:1-7; Jana 7:40-42). Maria niewątpliwie była obeznana z Pismami (Łukasza 1:46-55). Niezależnie jednak od tego, czy kierowała się posłuszeństwem wobec męża, chęcią podporządkowania się władzom, czy znajomością prorocтва samego Jehowy – a może

\* Zwróćmy uwagę na kontrast między opisem tego zdarzenia a fragmentem nawiązującym do wcześniejszej podróży Marii. Wówczas „wstawszy (...), Maria poszła” odwiedzić Elzbiętę (Łukasza 1:39). Jako zaręczona, lecz niezamężna kobieta, nie musiała naradzać się z Józefem. Ale gdy byli już małżeństwem, decyzję o wyruszeniu w podróż przypisano nie Marii, lecz Józefowi.



wszystkimi tymi względami jednocześnie – dała piękny przykład. Jehowa wysoko ceni pokorę i posłuszeństwo zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn. W naszych czasach, gdy uległość często bywa w pogardzie, Maria jest wzorem dla bogobojnych ludzi na całym świecie.

### Narodziny Chrystusa

Ujrawszy na horyzoncie Betlejem, Maria na pewno odetchnęła z ulgą. Gdy z Józefem pieł się zboczem, mijając gaje oliwne – gdzie na drzewach wisiały ostatnie niezebrane jessze owoce – być może rozmyślali nad dziejami tej niewielkiej miejscowości. Jak wspomniał prorok Micheasz, Betlejem było zbyt mało znaczące, by policzono je razem z miastami Judy – a jednak tutaj ponad tysiąc lat wcześniej urodzili się Boaz i Noemi, a nieco później Dawid.

Po przybyciu Maria i Józef stwierdzili, że wszędzie panuje tłok. Wiele osób pragnących się zarejestrować dotarło tu przed nimi, tak iż na kwaterze nie było już miejsca\*. Przyszło im nocować w stajni. Możemy sobie wyobrazić, jak martwił się Józef, że jego żona musi znosić trudy i niewygody, jakich dotąd nie zaznała, a sytuacja miała stać się jeszcze poważniejsza. Zaczęły się bóle porodowe!

Kobiety na całym świecie z pewnością potrafią wczuć się w położenie Marii. Jakieś 4000 lat wcześniej Jehowa zapowiedział, że z powodu odziedziczonych grzechu kobieta będzie rodzić dzieci w bólach (Rodzaju 3:16). Nie ma podstaw sądzić, że Maria była wyjątkiem. Ewangelista Łukasz dyskretnie spuszcza zasłonę na tę scenę. Mówi po prostu: „Urodziła syna, pierworodnego” (Łukasza 2:7). Rzeczywiście był to jej „pierworodny” – pierwszy z przynajmniej siedmiorga dzieci (Marka 6:3). Jednak zawsze miał się różnić od pozostałych. Był nie tylko pierworodnym Marii, ale „pierworodnym wszelkiego stworzenia”,

\* Zgodnie z ówczesnym zwyczajem w każdej miejscowości była przygotowana kwatera, z której mogli skorzystać podróżnicy wędrujący sami lub w karawanie.

STRAŻNICA • 1 PAŹDZIERNIKA 2008 23

Po przybyciu Maria i Józef stwierdzili, że wszędzie panuje tłok. (...) **Zaczęły się bóle porodowe!** Kobiety na całym świecie z pewnością potrafią wczuć się w położenie Marii. Jakieś 4000 lat wcześniej Jehowa zapowiedział, że z powodu odziedziczonych grzechu kobieta będzie rodzić dzieci w bólach (Rodzaju 3:16). **Nie ma podstaw sądzić, że Maria była wyjątkiem.** Ewangelista Łukasz dyskretnie spuszcza zasłonę na tę scenę. Mówi po prostu: „Urodziła syna, pierworodnego” (Łukasza 2:7) („Strażnica” 1 października 2008, s. 23).

Patrz też *Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 2001-2010, 2011, s. 102.*

### „Bracia” Chrystusa.

(Nadesłane)

„Braciami” nazywani są ci, którzy łączą najbliższe pokrewieństwo, a więc dzieci płci męskiej jednych rodziców; lecz Biblia niekiedy wyraz ten stosuje do osób, stanowiących dalszą rodzinę, do osób należących do tegoż narodu lub też połączonych węzłem miłości. (Zobacz 1 Mojż. 13:8; Estery 10:3; Dz. Apost. 7:25, 37; 13:26.) Nowy Testament stosuje wyraz ten często dla oznaczenia związku według ducha czyli do tych, którzy jako prawdziwi następcy Chrystusowi są duchem połączeni z Nim i jedni z drugim. — Mateusz 12:50; Rzymian 14:10; 2 Tesal. 2:13.

Z biblijnych cytat odnoszących się do Jakóba, Jozesa, Szymona i Judasza, jako „braci” naszego Pana, można głównie przytoczyć następujące: Mateusz 13:55; Marek 6:3; Gałatów 1:19. O ostatnim z przedtoczonych miejsc p. Marknight, krytyk Biblii, powiada: „Zydań nazywali wszystkich bliskich krewnych „braciami”. Ten Jakób był synem Alfeusza i Marji siostry matki naszego Pana. Ze ci czterej „bracia” byli w rzeczywistości kuzynami naszego Pana; że matka ich była Marja, siostra matki naszego Pana i że ojcem ich był Kleofas (zwany inaczej Alfeuszem), jasno jest pokazane w następujących miejscach: Jan 19:25; Marek 15:40; Łukasz 6:15, 16; Dzieje Apostolskie 1:13.

Jakób, niekiedy nazywany Jakóbem mniejszym dla odróżnienia go ze względu na lata lub wzrost od drugiego Jakóba, syna Zebedusza i Salomei (Marek 15:40), był jeden z dwunastu apostołów (Mateusz 10:3; Łukasz 6:15). On jest autorem listu, noszącego jego imię; w pierwszym wierszu tegoż nie oznajmia, że jest „bratem” Jezusa w zwykłym tegoż słowa znaczeniu, lecz że jest „sługą” Bożym i Jezusa Chrystusa. Jest on też wspomniany w Dziejach Apostolskich 12:17; 15:13; 21:18.

Jozes, jeden z tak zwanych braci Jezusa (obacz miejsca przytoczone wyżej), był synem tych samych rodziców, będąc prawdziwym bratem Jakóba mniejszego i Judy (Mat. 13:55). Obecny także Mat. 27:56 i Marka 15:40, gdzie matka Jakóba mniejszego, nazywana jest także matką Jozesa; to uświadomiła go jako jednego z tych, co są wspomniani jako „bracia” (krewni) Pańscy i wymienieni w ew. Mateusza 13:55. Porównaj teraz ew. Jana 19:25, która udowadnia nam, że Marja, żona Kleofasowa, jest tą samą, co i matka „braci” naszego Pana. Jasne jest, że nie była ona Marja, matką Jezusa, lecz siostrą matki Jezusa. Matka jest o Jozesie powiedziane w Nowym Testamencie.

Szymon jest tylko wspomniany w ew. Mateusza 13:55 i w ew. Marka 6:3. Te miejsca zawierają wszystko, co jest powiedziane o Szymonie w Nowym Testamencie.

Judasz czyli Juda (Mateusz 13:55; Marek 6:3; Dzieje Apostolskie 1:13) jest autorem powszechnego listu, noszącego jego imię. W pierwszym tegoż nie twierdzi, że jest „bratem” naszego Pana, lecz Jego sługą. Jednak powiada, że jest bratem Jakóba i przez to oświadczenie udowadnia nam, że on i Judas wspomniani w ew. Mateusza 13:55, jest tą samą osobą. Był on jeden z „dwunastu” (Łukasz 6:16). W spisie apostołów, zamieszczonym w ew. Mateusza 10:2-4, podane jest imię jego jako „Lebeusz, nazwany Tadeusz”. Jest on także nazwany Tadeusz w ew. Marka 3:18. Napotykalmy go w ew. Jana 14:22, stawiającego Panu ważne pytanie a później z modłymi się na sali. — Dzieje Apostolskie 1:13.

Wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, by Marja, matka naszego Pana, miała żyjących synów i córki i że Jezus

byłby, gdy umierał, zupełnie zignorował ten węzeł rodzinny, powierając matkę Swoją opiece Jana, który nie był krewnym (Jan 19:27). Bardziej wiarogodne jest, że Józef, mąż Marji, nie znajdował się już pomiędzy żyjącymi i że nie było już innych członków rodziny lub bezpośrednich krewnych, którzy byliby mogli się nią opiekować. Na podstawie tego mniemania przypominamy, że niema wzmianki ani o obecności Jozefa przy ukrzyżowaniu, ani na pogrzebie, ani wśród braci na sali.

Nie ulega wątpliwości, iż szatan wyhodował powszechnie błędne pojmowanie, że Jakób, Jozes, Szymon i Judasz byli dziećmi Marji matki Jezusa (Mateusz 13:55), wobec czego, gdy dalej czytamy, że Alfeusz a nie Józef był ich ojcem (Dzieje Apost. 1:13), zaraz mogliby spaść na Marję, a przez wnioskowanie i na narodzenie Jezusa.

#### Sześć Marji w Nowym Testamencie.

Imię Marja często mieszali ci, co czytają Pismo Święte. Rzecz jasna jest, że nie mniej niż sześć Marji wspomnianych jest w Nowym Testamencie.

1) Marja, matka Pana Jezusa (Łuk. 1:27). Była ona kuzynką Elżbiety, matki Jana Chrzciciela (Łuk. 1:36). Historia święta donosi tylko o kilku wypadkach z jej życia. (Zobacz ew. Jana 2:3; Łukasza 8:19, 20). Ona była obecna przy ukrzyżowaniu Jezusa (Jan 19:25). Jest także wspomniana pomiędzy modłymi się na sali w Jeruzalem po Jego wniebowstąpieniu. — Dzieje Apost. 1:14.

2) Marja, siostra matki naszego Pana, żona Kleofasza (Jan 19:25), zwanego inaczej Alfeuszem (Mateusz 10:3; Łukasz 6:15). Ta Marja była matką „braci” (kuzynów) Jezusa, mianowicie Jakóba mniejszego, Szymona, Judy i Jozesa (Mateusz 13:55; Marek 6:3). Była ona „Marją drugą”, która była obecna przy ukrzyżowaniu i pogrzebaniu Jezusa (Mateusz 27:56-61). Ona była też pomiędzy temi, które poszły pomagać ciału Jezusowemu (Marek 16:1-10); ona spotkała też zmartwychwstałego Pana. — Mat. 28:9.

3) Marja, matka Jana Marka, w której domu w Jeruzalem trwali na modlitwie zaemucjnie tej nocy, której Piotr w cudowny sposób został uwolniony z więzienia.

4) Marja, siostra Łazarza (Jan 11), która mieszkała w Betanii, wsi odległej dwie mile od Jeruzalem. Wioska ta była widownią kilku najcięższych wydarzeń w życiu naszego Pana. — Obacz Mateusz 21:17; Marek 14:3; Jan 11:1-46; 12:1-3.

5) Marja Magdalena czyli Marja z Magdaly (Łuk. 8:2). Nie znajdujemy nic takiego, coby upoważniało do rozpowszechnionego zdania, że ona była nieczystą niewiastą. Ona została uwolniona od bolesnej dolegliwości przez Zbawiciela i stała się Jego wierną naśladowczynią. Była również obecna przy Jego ukrzyżowaniu (Jan 19:25) i przy złożeniu ciała Jego do grobu (Marek 15:47). Ona najpierw poszła z innymi „bardzo rano” do grobu i była pierwszą osobą, której ukazał się Jezus po zmartwychwstaniu.

6) Marja, wspomniana w liście do Rzymian 16:6, była członkinią zboru w Rzymie. Ona wiele dopomagała apostołowi Pawłowi, który w przytoczonym wierszu posyła jej chrześcijańskie pozdrowienie. Poza tem nic o niej nie jest wiadome.

że ci czterej „bracia” byli, w rzeczywistości kuzynami naszego Pana, że matka ich była Marja, siostra matki naszego Pana i że ojcem ich był Kleofas [zwany inaczej Alfeuszem], jasno jest pokazane w następujących miejscach: Jan 19:25; Marek 15:40; Łukasz 6:15, 16; Dzieje Apostolskie 1:13. (...) Nie ulega wątpliwości, iż szatan wyhodował powszechnie błędne pojmowanie, że Jakób, Jozes, Szymon i Judasz byli dziećmi Marji matki Jezusa (Mateusza 13:55) („Złoty Wiek” 15 kwietnia 1928, s. 119).

Patrz też ang. „Złoty Wiek” 28 lutego 1934, s. 350 (w artykule tym wyrażono pogląd, że „bracia” Jezusa są synami Józefa z jego związku lewirackiego z Marią Kleofasową).

## 9 W rodzinie młodego Jezusa

**N**AZARET, miasto dzieciństwa i młodości Jezusa, to w tamtych czasach mała, niepozorna miejscowość. Leży w pagórkowatej części krainy zwanej Galileją, nie opodal pięknej doliny Jezreel.

Kiedy po powrocie z Egiptu Józef z Marią przywożą tu Jezusa, ma on około dwóch lat i zapewne jest jedynym dzieckiem Marii. Wkrótce jednak sytuacja się zmienia. Kolejno przychodzą na świat: Jakub, Józef, Szymon oraz Juda, a oprócz nich Marii i Józefowi rodzą się córki. W końcu Jezus ma co najmniej sześcioro młodszych braci i sióstr.

Ma także innych krewnych. Znamy już Jana, jego starszego kuzyna z dalekiej Judei. Ale w pobliżu, w samej Galilei, mieszka Salome, prawdopodobnie siostra Marii. Salome jest żoną Zebedeusza, a ich dwaj synowie, Jakub i Jan, są wobec tego kuzynami Jezusa. Nie wiemy, czy w dzieciństwie spędza z nimi dużo czasu, ale później stają się jego bliskimi współpracownikami.



Kolejno przychodzą na świat: Jakub, Józef, Szymon oraz Juda, a oprócz nich Marii i Józefowi rodzą się córki. W końcu Jezus ma co najmniej sześcioro młodszych braci i sióstr (*Największy ze wszystkich ludzi*, 1991, rozdz. 9).

Patrz też *Od raju utraconego do raju odzyskanego*, 1960, s. 147.

<sup>242</sup>W przykładzie pod rozwagą Karol reprezentuje Jezusa. Było to wolą Bożą, ażeby doskonały człowiek Jezus odkupił Adama i Jego potomstwo z więzienia śmierci. Jezus był chętnym spłacić dług Adamowy i odkupić go, lecz doskonały, sprawiedliwy człowiek Jezus nie mógł dokonać tego będąc w ciele dla tej samej przyczyny, co Karol, który nie mógł użyć swych sił, czasu i energii, aby spłacić ten dług swego brata Jana, lecz musiał wpiery zamienić te rzeczy na pieniądze. Tak samo Jezus musiał zamienić swe doskonałe człowieczeństwo na cenę, którą nazwiemy zasługami, wymaganą na spłacenie długu Adama i uwolnienie go od wyroku. Aby przygotować taką cenę niezbędnie było dla Jezusa umrzeć. Swą śmiercią na Kalwaryi przygotował wymaganą cenę. Lecz wartość tej ceny musiała być przedstawioną Jehowie w niebie zanim Ten mógł uwolnić Adama i jego potomstwo od skutków śmierci. I to, jak się dowiadujemy z Pisma Św., zostało uczynione.

<sup>243</sup>Natchniony Pisarz Słowa Bożego powiada nam, że było wolą Bożą, by wszyscy ludzie zostali zbawieni od śmierci przez cenę okupu, a następnie przyprowadzeni do akuranej znajomości prawdy i skorzystali ze swych przywilejów. We właściwym czasie znajomość tych wielkich prawd otrzyma każdy członek rodzaju ludzkiego. (1 Tymoteusza 2:3-6) Cena okupu została złożona na krzyżu. Krzyż Chrystusowy jest środkową prawdą planu Bożego, z którego wszelka nadzieja dla ludzkości promieniuje. Gdy wszyscy ludzie zrozumieją te rzeczy, a wszyscy posłuszni skorzystają z błogosławieństw wynikających z ofiary okupu nastąpi wielka radość wśród rodzaju ludzkiego. Gdy na koniec wszystkie stworzenia Boże zaśpiewają

Cena okupu została złożona na krzyżu. Krzyż Chrystusowy jest środkową prawdą planu Bożego, z którego wszelka nadzieja dla ludzkości promieniuje (*Harfa Boża*, 1930, s. 142).

Patrz też „Strażnica” 15 lipca 1936, s. 221-222.

## Krzyż pogańskim symbolem

20

Kille, autor książki *The Ancient Church* (Kościoł starożytny) wyraża podobny pogląd, pisząc na stronie 316 wspomnianej pracy: „Od najdawniejszej starożytności czczone krzyż w Egipcie i Syrii; podobną czią otaczali go także budydści na Wschodzie; ale jeszcze bardziej niezwykły fakt, że gdy Hiszpanie po raz pierwszy przybyli na kontynent amerykański, natopkali ten dobrze im znany symbol wśród przedmiotów kultu w bałwochwalczych świątyniach Anahuac. Godna uwagi jest również okoliczność, że na początku naszej ery poganie mieli zwyczaj robienia znaku krzyża na czole podczas odprawiania niektórych ze swych misteriów”.

Jeżeli chodzisz do któregoś z kościołów nominalnego chrześcijaństwa, to czy usłyszałeś tam kiedyś, że krzyż jest symbolem pogańskim? Skoro nie, wynika stąd, iż zatajono przed tobą prawdę. Zachęcano cię do czczenia znaku, o którym wiadomo, że się wywodzi z pogaństwa. „Ale czyż pierwsi chrześcijanie - zapytasz może - nie uważali krzyża za symbol chrystianizmu? Otóż nie. Dopiero w połowie trzeciego stulecia naszej ery rzekli chrześcijanie zaczęli uważać krzyż za taki symbol. W. E. Vine w dziele *An Expository Dictionary of New Testament Words* (Słownik objaśniający wyrażenia z Nowego Testamentu) tłumaczy na stronie 256 pierwszego tomu, co następuje: „Około połowy trzeciego wieku po Chr. kościoły albo już odstąpiły od pewnych nauk wiary chrześcijańskiej, albo trzymały się swoich trawestacji tych nauk. W celu rozszerzenia wpływów odstępczego systemu kościelnego przyjmowano do kościołów pogan bez konieczności odrodzenia się przez wiarę, przy czym w dużej mierze pozwalano im nadal posługiwać się pogańskimi znakami i symbolami. Tak między innymi przyjęli się znak Tau, czyli

(c.d. ze str. 19)  
Powszechna”, wydana przez PWN w Warszawie, również podaje w tomie 6, na stronie 249: „KRZYŻ, motyw ornamentalny i znak symboliczny znany w różnych postaciach od najdawniejszych czasów w większości kultur”.

T, w najczęściej występującej formie: z obniżoną poprzeczką, aby odtąd wyobrażać krzyż Chrystusa”.

Na początku trzeciego stulecia Minucius Felix wykazał, jak pierwsi chrześcijanie do owego czasu ustosunkowywali się do krzyża, pisząc w dialogu *Octavius* skierowanym do pogan, co następuje: „Nie oddajemy czci również krzyżom i wcale sobie tego nie życzymy. Wy natomiast, którzy poświęcacie swe bożki z drewna, czcicie też drewniane krzyże, chyba jako część składową waszych bogów. (...) Wasze zwycięskie trofea mają nie tylko wygląd zwykłego krzyża, lecz widnieje też na nich kształt człowieka tam przymocowanego” (*The Ante-Nicene Fathers* /Pisma przedniejszych Ojców Kościoła/, tom IV, strona 191). Prawdziwi chrześcijanie nigdy nie czcili krzyża ani nie uważali go za symbol prawdziwego chrystianizmu.

Wiele osób utrzymuje, iż kościoły dlatego posługują się znakiem krzyża, że na nim umarł Chrystus. Tak twierdzą kościoły, ale to nie jest prawdą. Potwierdza to również artykuł wydrukowany dnia 2 sierpnia 1951 roku w gazecie Ewangelickoluteranckiego Kościoła Państwowego na teren Szlezwiuka-Holsztynu: *Die Kirche der Heimat*. Autor artykułu przyznaje, że nie ma pewności, czy Chrystus umarł na krzyżu; czytamy tam między innymi: „Czyż krzyż na Golgocie miał poprzeczną belkę, czy był tylko zwykłym słupem, czy miał kształt litery T, albo czy miał poprzeczkę rzeczywicie prostopadłą do tego pionowego słupa - dzisiaj trudno już ustalić”.

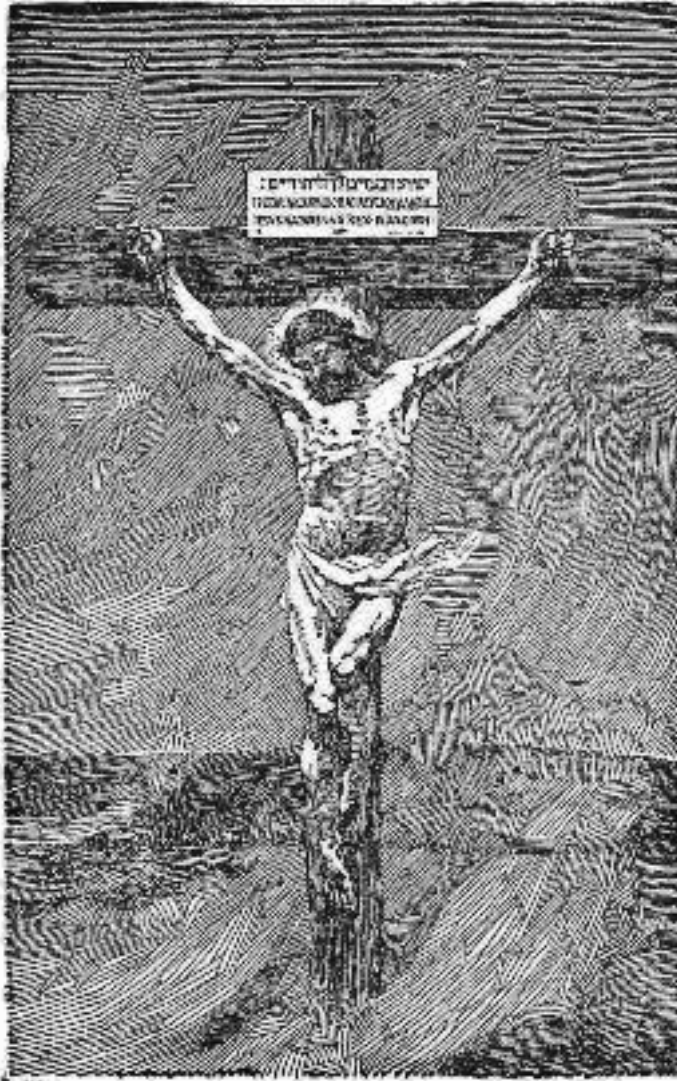
Sam fakt, że słowo „krzyż” występuje w wielu polskich tłumaczeniach Biblii, nie stanowi jeszcze dowodu, iż narzędzie egzekucji, na którym zmarł Chrystus, miało kształt przyjęty przez kościoły. Słowo „krzyż” określa cały szereg

\* W „Małej Encyklopedii Kultury Antycznej”, wydanej przez PWN w roku 1968, czytamy na stronie 196 pod hasłem „cruz” (krzyż): „Z czasem cruz przybrał formę litery T, a po obniżeniu poprzeczki otrzymał kształt dzisiejszego krzyża. (...) Od czasów Konstantyna W. (...) został oficjalnie uznany przez państwo”.

Jeżeli chodzisz do któregoś z kościołów nominalnego chrześcijaństwa, to czy usłyszałeś tam kiedyś, że krzyż jest symbolem pogańskim? Skoro nie, wynika stąd, iż zatajono przed tobą prawdę. Zachęcano cię do czczenia znaku, o którym wiadomo, że się wywodzi z pogaństwa („Strażnica” 1970, nr 10, s. 20).

Patrz też *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, 2001, s. 156.

## Jezus na krzyżu

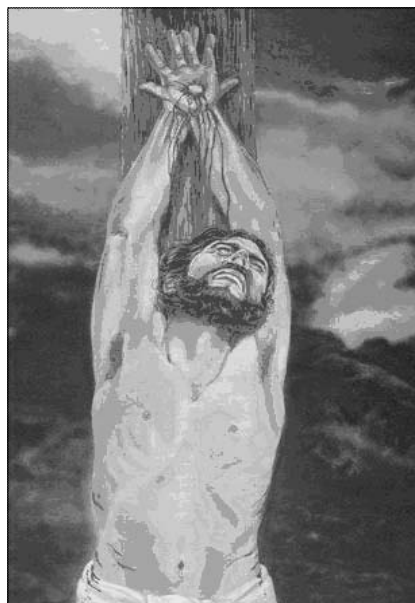


104

*Harfa Boża*, 1930, s. 114.

Patrz też „Złoty Wiek” 1 stycznia 1929, s. 15.

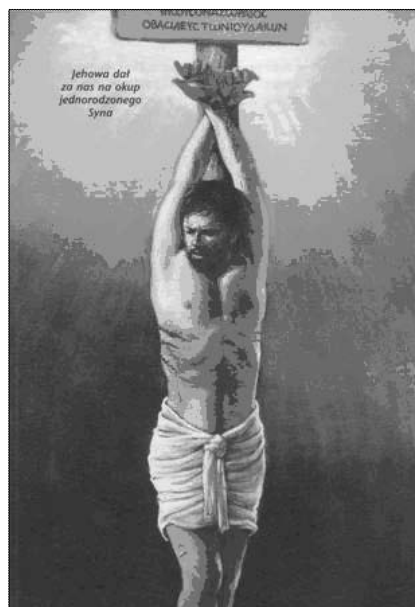
## Jezus na palu z przebitymi dłońmi lub nadgarstkami



105

*Mój zbiór opowieści biblijnych*, 1981, 2004, rozdz. 101.

Patrz też *Od raju utraconego do raju odzyskanego*, 1960, s. 141.



*Czego naprawdę uczy Biblia?*, 2005, s. 52.

Patrz też *Zbliż się do Jehowy*, 2002, s. 230.

pancerzem, skakać przez obręcz i t. d. Arena przytem nie była otoczona kratami, jak zwykle w takich razach, gdyż zdawało się, że Radza postaradła wypełnić instynkty krwiotwórcze.

Pewnego jednak dnia, gdy po swym występie znalazł się na korytarzu cyrkowym, gdzie właśnie oczekiwał na swą kolej Chinczyk z kilku mlapani tresowanemi, Radza rzucił się nagłe na jedną z mlap, rozszarpał ją i zaczął pożerać.

Od tej chwili przytlumiona tylko w nim dzikość odżyła z taką siłą, że trzeba było zamknąć go w klatce.

Nigdy więc nie można ufać choćby najzlepiej wychowanym dzikim zwierzętom, a zwłaszcza dzikim kotom. —

Tyle co do zdania ludzi, zapatrających się na ten przedmiot z punktu widzenia własnych doświadczeń. Biorąc jednak pod uwagę Pismo Św., dochodzimy do wręcz przeciwnych wniosków, naprz. gdy czytamy prorocstwo Izajasza 11: 6: „I będzie mieszkał wilk z barankiem, a lampart z kozłeciem będzie leżał; także cielę i oszczenie łwie i karmne bydlą pospoli będą, a małe dziecko rzadzić ich będzie.”

**Nowe stwierdzenie prawdziwości faktów podawanych w Piśmie Św.**

Dyrektor brytyjskiej szkoły archeologicznej w Jerozolimie, prof. Garstang, od kilku lat badający wykopaliska palestyńskie wydał niedawno książkę, traktującą o księgach Jozuego i Sędziów w świetle historii i archeologii.

W książce tej prof. Garstang, który nie jest katolikiem, stwierdza, że zarówno ściślości detali topograficznych, jak i wyraża równoległość opisów zawartych we wspomnianych księgach Jozuego i Sędziów z dokumentami archiwów egipskich, wskazują, że księgi te spisane były bezpośrednio po faktach tam opisanych.

**Fabryka bez ludzi**

W Milwaukee jest fabryka, zwana fabryką bez ludzi. Inżynierowie skonstruowali tam kompleks maszyn do budowy ram samochodowych, które prawie bez ludzkiej pomocy wytwarzają dziennie 10.000 ram. Tu i ówdzie sioły dorozca, którego obowiązkiem jest przyprowadzić sby przy maszynach nie się nie zepsuło. Maszyny te nie mają w domu głodnych niewiast i dzieci! Co się stanie, jeżeli stopniowo coraz więcej powstanie takich fabryk?

**Bezrobotni noszą przepaski**

W Australji zorganizowali się bezrobotni. Postanowili nosić białe przepaski a napisem „Chętny do pracy, lecz bez pracy”. Przepaski takie noszą też młodzi ludzie, którzy opuścili szkoły, a nie mogą znaleźć pracy.

**Państwa nie mają do siebie zaufania**

Meksykański minister spraw zagranicznych wyraził się niedawno: „Nie znam nawet dwóch rządów, któreby miały do siebie zaufanie. To jest jedna z największych trudności, z jakimi walczą wszystkie narody. Pomimo wzajemnych oficjalnych zapewnień, które się tak często dają, na całym świecie panuje niedowierzanie.”

**Pytania i odpowiedzi**

**Pytanie:** Czy chrześcijanina obowiązują święcenie niedzieli? Jak mi wiadomo, zamieniono sobotę na niedzielę za czasów rzymskiego cesarza Konstantego Wielkiego.

**Odpowiedź:** Z pewnością myślisz, że święcenie niedzieli datuje się od czasu rzymskiego cesarza Konstantego Wielkiego. Wprawdzie cesarz ten wydał dekret, który nakazywał ówczesnemu nominalnemu chrześcijaństwu przestrzeganie swych obrządków religijnych w niedzielę i powstrzymanie się w tym dniu od wszelkiej pracy ręcznej, jednak istotnie święcenie niedzieli wzięło swój początek już za życia pierwszych chrześcijan. Okoliczność, że Pan nasz powstał z umarłych w niedzielę i że się po zmartwychwstaniu przeważnie w tym dniu ukazywał swym uczniom, skłoniła pierwszych chrześcijan do zbierania się w niedzielę na pamiątkę wielkiej radości, jakiej doznali z powodu zmartwychwstania Jezusa. Również obrządek łamania chleba obchodzili w owym dniu, na pamiątkę niedzieli, w którą ukazał się im Jezus, którego poznali przy łamaniu chleba, kiedy im dostatecznie dowiódł, że to był on sam. Choćby bardzo wątpiono, że im wtedy „otworzył zmysły, żeby rozumieć Pisma”. (Ew. Łuk. 24: 35-47) Lecz polecenia w tym kierunku chrześcijanie nie otrzymali ani od Jezusa ani od apostołów, przeciwnie apostoł Paweł mówi: „Jedną różnicę czyni między dniami a dniami, a drugą każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle swoim.” (Do Rzymian 14: 5) „Niechajże nas tedy nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju; albo ze strony święta, albo nieomniusia, albo sobatów, które są cieniem rzeczy przyszłych.” — Do Koloosów 2: 16, 17.

Dany żydom przepis co do święcenia sabatu był zatem przedzwyczajem „cieniem przyszłych rzeczy”, jak się wyraża apostoł, mianowicie przepis ten wskazywał, jak czytamy w 4-tym liście do Żydów, na odroczenie, do którego wchodzi lud Boży, na odroczenie od spraw własnych, poświęcenie całe swoje życie Bogu i jego służbie. W rozdz. 25-tym 3 księgi Mojżeszowej zawarte są przepisy co do obchodzenia roku sabatowego (co siódmy rok) i roku miłościwego czyli jubileuszowego (co pięćdziesiąty rok). Te przepisy wskazują na wyzwolecie całej ludzkości w czasie restrykcji, to jest naprawienia wszystkich zrych (Dzieje Apost. 3: 21; 3 Mojż. 25: 10), kiedy to cała ludzkość powródzi do stanu pierwotnej doskonałości człowieka w raju i do wszystkich błogosławieństw, jakie dla niej są przeznaczone.

Aczkolwiek więc sabat był „cieniem przyszłych rzeczy”, to jednak święcenie go miało też wyjsć Izraelitom na pożytek. Nawet ludzie nie uznający Pisma Św. przyznają, że po sześciu dniach pracy człowiekowi potrzebny jest dzień wypoczynku. Z tego też względu prawdziwi chrześcijanie dobrze czynią, jeżeli święcą niedzielę, tembardziej że ustanowidstwo w krajach łak zwanych chrześcijańskich niedzielę przepisuje jako dzień wypoczynku. Naturalnie naśladowcy Chrystusa w niedzielę nie tylko modlić się będą i śpiewać, ale będą się starali w tym dniu szczególnie nieść poselstwo o Królestwie Bożem innym ludziom.

**Pytanie:** Zakon Mojżeszowy zakazał spożywania krwi. Czy ten przepis odnosi się też do chrześcijan?

**Odpowiedź:** Powrózamy tu słowa apostoła, przytoczone już w odpowiedzi na pierwsze pytanie: „Niechajże nas tedy nikt nie osądzi dla pokarmu, albo dla napoju.” Dalej: „Ale nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy jedli, nie nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie jedli, nie nam nie ubywa.” (1 Do Koryntów 8: 8) „Cokolwiek w jatkach (publicznie) sprzedawają, jedzcie, nie nie pytając dia sumienia.” (1 Do Koryntów 10: 25) Przypuszczalnie, że jeżeli Bóg zakazał Izraelitom spożywania krwi, wieprzowiny etc., musiało to mieć dla nich znaczenie ze względów zdrowotnych. E. R.

**Rzymska nauka o trójcy świętej**

Jednym z najznamienniejszych dogmatów rzymskiego kościoła, który zawsze powodował odszczepienstwo od wiary Bożej, jest tak zwana „trójca święta”. Odstępując biblinalnie i szukając coraz to nowych, tajemniczych dróg, kościół rzymski na soborze w Konstantynopolu w roku 381 ustanowił dogmat o trójcy. Jeszcze w roku 325 wyznanie wiary soboru w Nicei głosiło o jednym Bogu w dwóch osobach. Katechizm rzymsko-katolicki naucza „O jednym Bogu w trzech osobach” między innymi co następuje:

„Bóg składa się z trzech osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego.”  
 „Kaźda z tych trzech osób jest prawdziwym Bogiem, Ojciec jest prawdziwym Bogiem, Syn jest prawdziwym Bogiem i Duch Święty jest prawdziwym Bogiem; jednak te trzy osoby są tylko jednym Bogiem. Człowiek nie może zupełnie pojąć swym rozumem, iż te 3 osoby są tylko jednym Bogiem. Jest to tajemnica wiary.” —

Tyle co o orzeczeniu katechizmu. Wymowny dowód zagmatwanym rzymskich pojęć o Bogu, które, niestety, zdyskretytowały Biblię w oczach myślących ludzi, daje nam odnaleziony w Salerno obraz, pochodzący

(...) jednak istotnie święcenie niedzieli wzięło swój początek już za życia pierwszych chrześcijan. Okoliczność, że Pan nasz powstał z umarłych w niedzielę i że się po zmartwychwstaniu przeważnie w tym dniu ukazywał swym uczniom, skłoniła pierwszych chrześcijan do zbierania się w niedzielę na pamiątkę wielkiej radości, jakiej doznali z powodu zmartwychwstania Jezusa. Również obrządek łamania chleba obchodzili w owym dniu, na pamiątkę niedzieli... („Złoty Wieś” 15 kwietnia 1932, s. 123).

Patrz też „Złoty Wieś” 15 kwietnia 1928, s. 116.



## Niedziela pogańskim dniem

Evangelii według Mateusza 24:14, karmili duchowo zgłodniałych ludzi strawą bardziej życiodajną niż literalne jedzenie. W rezultacie udostępnili im powrót do zdrowia duchowego.

<sup>8</sup> Wszyscy duchowo uzdrowieni przestrzegają teraz dalszych pouczeń Jehowy, które zlekceważył starożytny Izrael: „Jeżeli powstrzymasz swoją nogę od bezczeszczenia sabatu, aby załatwić swoje sprawy w moim świętym dniu, i będziesz nazywał sabat rozkoszą, a dzień poświęcony Panu godnym czci, i uczcisz go nie odbywając w nim podróży, nie załatwiając swoich spraw i nie prowadząc pustej rozmowy, wtedy będziesz się rozkoszował Panem, a Ja sprawię, że wzniesiesz się ponad wyżyny ziemi, i nakarmię cię dziedzictwem twojego ojca Jakuba, bo usta Pana to przyrzekły” (Izaj. 58:13, 14, NP).

<sup>9</sup> Oddani Bogu i ochrzczeni chrześcijanie, jakimi są dzisiejsi Świadkowie Jehowy, nie mają obowiązku przestrzegania cotygodniowego sabatu, który się zaczyna od zachodu słońca w piątek, a kończy wraz z zachodem słońca w sobotę; nie podlegają przecież prawodawstwu przekazanemu przez Mojżesza (Wyjścia 20:1-11). Jezus Chrystus, Pośrednik nowego przymierza, nie nakazał swoim uczniom również świętowania niedzieli w miejsce sabatu. Wiedzieli oni, że żyją w siódmym dniu tygodnia stwarzania, w którym na dniu Jehowa Bóg odpoczywa i powstrzymuje się od pracy twórczej bezpośrednio dotyczącej naszej ziemi (Rodz. 1:1 do 2:4). Zarówno chronologia biblijna, jak i wydarzenia światowe wskazują, że podążamy milowymi krokami do rozpoczęcia tysiącletnich rządów Jezusa Chrystusa. Millennium to, w którym na ród ludzki spłyną obfite błogosławieństwa, będzie ostatnim tysiącleciem dnia odpoczynku Jehowy, czyli dnia sabatniego liczonego siedem tysięcy lat. Panowanie

8. Na jakie kolejne słowa Jehowy dotyczące sabatu zważają teraz uzdrowieni duchowo? Jakie dano im obietnice?  
9. Czy ochrzczeni chrześcijanie zobowiązani są obecnie do obchodzenia cotygodniowego sabatu? Jaki okres sabatni szybko się do nich zbliża?

STRAŻNICA - ROK CII, NR 16

Chrystusa będzie sabatem wielkiej radości dla wszystkich ludzi.

<sup>10</sup> Od ponad 1500 lat nominalne chrześcijaństwo formalnie przestrzega niedzieli, mając ją za pewnego rodzaju chrześcijański sabat. Ale niedziela nie jest ani chrześcijańska, ani żydowska. W gruncie rzeczy jest świętem pogańskim, obchodzonym ku czci boga słońca, jak na to po dzień dzisiejszy wskazują jej nazwy w wielu językach. Obecnie w chrześcijaństwie nie świętuje się niedzieli jako dnia odpoczynku ku czci Jehowy ani dla dobra organizmu człowieka. Przeważnie przeznaczają się ją na zawody sportowe, pikniki, chodzenie do teatrów oraz na inne niereligijne czynności i samolubne przyjemności, nie mówiąc już o hazardzie i licznych praktykach naruszających obyczajność.

<sup>11</sup> Chrześcijańscy Świadkowie Jehowy święcą nieprzerwany „sabat” ku chwale Boga Jehowy. W jaki sposób? Przez to, że odpoczywają w sensie powstrzymywania się od próby usprawiedliwienia siebie przed Bogiem własnymi dziełami, które by miały im zapewnić wieczne zbawienie. Odpoczywają z wiarą w zasługę Chrystusa, czyli w zbawienią wartość jego ofiary okupu, będącą dla nich podstawą życia wiecznego. Tak oto stosują się do wielkiego siódmego „dnia” tygodnia twórczego Jehowy, podczas którego to symbolicznego „dnia” odpoczywa sam Bóg.

<sup>12</sup> Na temat odpoczynku chrześcijan przez wiarę w liczący siedem tysięcy lat „sabat” Jehowy czytamy: „Rzekł przecież na jednym miejscu o siódmym dniu, co następuje: 'I odpoczął Bóg w dniu siódmym od wszelkich swoich prac' (...). Tak więc dla ludu Bożego pozostaje odpocznienie sabatnie. Człowiek bowiem, który wszedł do odpocznienia

10. Czy cotygodniowy „sabat” chrześcijaństwa ma charakter biblijny? Na jakie cele bywa on dziś głównie przeznaczony?

11. Jak chrześcijańscy świadkowie Boga Jehowy przestrzegają prawdziwego „sabatu”, idąc w tym za Jego przykładem?

12. Czym jest obecne „odpocznienie sabatnie”, które „pozostaje” dla ludu Bożego? Jak więc Świadkowie Jehowy spożytkowują sabat żydowski i niedzielę chrześcijaństwa?

9

107

Ale niedziela nie jest ani chrześcijańska, ani żydowska. W gruncie rzeczy jest świętem pogańskim, obchodzonym ku czci boga słońca... („Strażnica” rok CII [1981], nr 16, s. 10).

Patrz też „Strażnica” rok CV [1984], nr 9, s. 6.

główniej rzeczy?” a te są zadziwione i nie wiedzą, co przychodzi na myśli. „Nie wiecie, że Jezus Chrystus, Zbawca świata, zmartwychwstał?” — „Jesteśmy wolnomysliczami!” odpowiada, wruszając ramionami, sześciolletni pedrak: „lecz chodźmy do kościoła”, mówi drugi. — „Tak? — czy rodzice twoi nie mówili ci, jakie znaczenie dla ludzi ma Wielkanoc?” — Malec, włożywszy palec do ust, potrząsnął głową — i już wszyscy znowu pogłębiają się w oglądanie jaj.

Przychodź ten idzie dalej i dalej po mieście chrześcijańskim i szuka odgłosu wielkanocnego. On czyta: wystawa wielkanocna, bal wielkanocny, koncert wielkanocny, lecz nigdzie nie słyszy wieści radosnej: „Chrystus zmartwychwstał”. Dlaczego nie mówią o tem? Dlaczego nie wykrzykują tego radosnym głosem? Oto przychodź ten przybliżył się do wrót cmentarza. Chyba tutaj, w tem miejscu smutku, powinien usłyszeć poselstwo wielkanocne: „On zmartwychwstał!”? Właśnie skręca do kaplicy kondukt pogrzebowy z bogato ozdobioną kwiatami trumną i przychodź ten przyłącza się do niego. Gdy przebrzmiała uroczysta muzyka, przystąpił do trumny człowiek w ornatcie i mówi o przeszłym życiu zmarłego. On wychwala jego wielką dzielność i mądrość i wylicza ile urzędów honorowych piastował, jakie go zdobyły ordery i wreszcie opisuje jaką wielką stratę poniosła rodzina jego. W takich wzruszających słowach to przedstawił, że zasmucona rodzina z placu prawie nie mogła się uspokoić. Na zakończenie rzekł: „Uczynki jego idą za nami, w uczynkach swoich on jest nieśmiertelny!” I przy uroczystych dźwiękach wynoszą znowu trumnę z kaplicy przedpogrzebowej. Ani słowa o radosnym poselstwie, żadna nadzieja wielkanocna, mimo

to jednak przychodź ten słyszy, jak dwóch panów mówi, że kanzanie było bardzo piękne, a nawet odpowiadało duchowi czasu.

Przychodź ten smutnie potrząsa głową i idzie dalej. Na cichej ulicy zauważył skromnego człowieka, chodzącego od domu do domu z tezką w ręku. On podąży za nim i słyszy z ust jego to, czego tak długo szukał, poselstwo wielkiej radości o bliskim ustąpieniu Królestwa Bożego, kiedy wszyscy usłyszą głos Jego i powrócą z grobów, albowiem — „On zmartwychwstał!” —

Dzwony wielkanocne rozlegają się! W jakim stanie znajduje się Twoje serce. Twój dom, drogi Czytelniku? Czy czas wielkanocny przypomina Tobie owe cudowne zdarzenie w Jerozolimie oraz ową cenną obietnicę: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot: kto we mnie wierzy, choćby też umarł, żyć będzie!” (Jana 11 : 25) oraz „Ja jest wola onego, który mię posłał, Ojca, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nie stracił, abym to wzbudził w on ostateczny dzień [który już nastał]” (Jana 6 : 39)? Czy serce Twoje napelnia radosna wieść: „On zmartwychwstał na zbawienie całego świata” i rozmarziasz o tem w Twym domu? Czy dzieci Twoje słyszą od Ciebie poselstwo wielkanocne, tak że uczynią sta staje się dla nich przedsmakiem wielkiej niedalekiej już uroczystości zmartwychwstania?

Jak ongiś aniołowie w uroczystym milczeniu oczekiwali poranku wielkanocnego, tak też dzisiaj z wielkiem radosnym napięciem oczekują dnia, kiedy głos Syna człowieczego powoła z grobów wszystkich zmarłych. — Niedaleki już jest ten czas.

Czy ty również tego oczekujesz? ... E. J.

o o o

*Trzeba bronić Prawdy przeciw tym, którzy na nią napadają, ale najlepszym sposobem potenia jest wyznawać ją przykładem, pozostawiając jej samej bronienie się świętością, jaką zoszczepia w nasze życie. Badźmy kaptanami i czcicielami Prawdy, ale nie badźmy jej zandarmami. Trzymajmy się bliżej ołtarza, ale nie walczmy ciągle na okopach, Badźmy nietyle rzecznikami, co żywym świadectwem ewangelicznego ducha. Nie posługujmy się w obronie naszych zasad bronią naszych namienności, sztywności, trybunałowości, bo tem zohydzimy i zdyskredytujemy sprawę Dobra. H. L. a u g.*

## Wielkanoc

(Obacz ilustrację tytułową)

Wielkanoc — najradośniejsze święta! Nietylko serce człowieka, ale cała przyroda zdaje się brać w nich udział. Słońce przezycięża ostatecznie mroki zimy, martwota ustępuje miejsca życiu i jego prawom, na polach i łąkach zielenia się zboża i trawy, białe obłoki suną po jasnym błękitnie nieba niby myśli pogodne po długich troskach i niepokojach, po ogrodach i lasach odzyskują się radosne trele ptaków, wiatujących wiosną i słońce.

Radość powszechna. Niema istoty od największej do najdrobniejszej, która nie radowałaby się z powrotu życia, ze zwycięstwa słońca i tryumfu jasności nad mrokami. Człowiek, pan stworzenia, czujący najżywiej i najgłębiej, radować się musi tembardziej, że święto powrotu wiosny zbiega się z najradośniejszym świętem zmartwychwstania Chrystusa.

Któż tę radość godnie wypowiedzieć zdoła? Trzeba być wielkim mistrzem słowa, aby znaleźć wyraz dla wszystkiego, co serca nasze porusza. Łatwiej jest pa-trzeć i spostrzegać, co się dzieje wokoło nas i cieszyć się z tego, co się dzieje, albo się smucić.

A czy może o tym czasie wcale niema powodu do smutku? Niestety trzeba z wielkim żalem stwierdzić, że większa część ludzi też podczas Wielkiej Nocy mało zastanawia się nad tem, że Jezus Chrystus powstał z

martwych. Tu i owdzie ktoś może przypomni sobie o tem. Ale to dzieje się tak przelotnie i tylko około Wielkiej Nocy, bo już podczas Wielkiej Nocy myśli są przy kielbasach, szynkach i jajkach święconych, przy wódce i piwie oraz przy tych wszystkich rzeczach, które służą ludziom do popelniania obzarstwa i pijaństwa. Na Twoją cześć, Chryste, jemy śledzia w piątek, aby w niedziele objeść się na kielbasach, na Twoją cześć nie grywamy podczas wielkiego postu, aby w święta Wielkiej Nocy natarczyć się do sytości. A ci, co się sługami Twoimi mienna, chwala to wszystko jako obyczaj i tradycję i czynią wedle tego obyczaju i tej tradycji.

Czem jednak święta Wielkiej Nocy są dla tych, w których bóg świata tego nie oślepil myślow? Im „święci światłość ewangelji i chwały Chrystusowej” i w tem świetle odsłania się przed ich oczyma wspaniały widok na niedaleką przyszłość, kiedy „przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego”. Fakt zmartwychwstania Chrystusa jest rękomią, że we właściwym czasie wszyscy ludzie zmartwychwstają, jak to wynika ze słów apostoła Pawła w 1 listie do Koryntów 15 : 20, 22: „Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasną. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywni będą.”

Wielkanoc — najradośniejsze święta! Nie tylko serce człowieka, ale cała przyroda zdaje się brać w nich udział. Słońce przezycięża ostatecznie mroki zimy, martwota ustępuje miejsca życiu i jego prawom (...) Radość powszechna (...) Człowiek, pan stworzenia, czujący najżywiej i najgłębiej, radować się musi tembardziej, że święto powrotu wiosny zbiega się z najradośniejszym świętem zmartwychwstania Chrystusa („Złoty Wiek” 1 kwietnia 1929, s. 100).

Patrz też *Nowe Stworzenie*, 1925, s. 592.

wiele zachodu. Wcale jednak nie chodziło mu o pomyślność ludu. Po prostu chciał chronić własne interesy (1 Królów 12:26). Obawiał się, że jeśli Izraelici dalej będą wędrować do świątyni jerozolimskiej na doroczne święta ku czci Jehowy, to w końcu na powrót zwiążą się z królestwem Judy. Chcąc temu zapobiec, Jeroboam uczynił dwa złote cielce i postawił jednego w Dan, a drugiego w Betel. W ten sposób kult cielca stał się w Izraelu religią państwową (2 Kronik 11:13-15).

<sup>9</sup> Jeroboam próbował jakoś uwiarygodnić nową religię. Wprowadził święta, które poniekąd przypominały uroczystości obchodzone w Jerozolimie. W Księdze 1 Królów 12:32 czytamy: „Jeroboam ustanowił święto w miesiącu ósmym, piętnastego dnia tego miesiąca, na wzór święta, które było w Judzie, żeby mógł składać dary ofiarne na ołtarzu, który uczynił w Betel”.

<sup>10</sup> Jehowa nigdy nie zaakceptował tych fałszywych świąt. Jednoznacznie przedstawił swój pogląd za pośrednictwem Amosa jakieś sto lat później w czasie panowania Jeroboama II, który wstąpił na tron około roku 844 p.n.e. (Amosa 1:1). W Księdze Amosa 5:21-24 Bóg oświadcza: „Znienawidziłem, odrzuciłem wasze święta i nie będziecie mnie cieszyć woń waszych uroczystych zgromadzeń. Lecz choćbyście mi składali całopalenia, i tak nie będę miał upodobania w waszych darach ofiarnych, a na wasze ofiary współuczestnictwa z tucznych zwierząt nie spojrzę. Oddal ode mnie zgłębionych pieśni; obym też nie słyszał melodyjnego dźwięku twoich instrumentów strunowych. I niechaj sprawiedliwość tryśnie jak wody, a prawość jak nieustannie płynący potok”.

9, 10. (a) Jakie uroczystości religijne wprowadził król Jeroboam I? (b) Jak Bóg zapatrywał się na święta urządzone w Izraelu za dni Jeroboama II?

### Nowożytny odpowiednik

<sup>11</sup> Jak widać, Jehowa badał serca uczestników świąt obchodzonych w Izraelu i odrzucił owe ceremonie oraz składane wtedy ofiary. Podobnie dzisiaj patrzy z odrazą na pogańskie święta obchodzone w chrześcijaństwie, takie jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Dla czci Jehowy nie istnieje żadne partnerstwo prawości z bezprawiem, żadna wspólnota światła z ciemnością (2 Koryntian 6:14-16).

<sup>12</sup> Pomiędzy religią chrześcijaństwa a kultem cielca uprawianym przez Izraelitów zachodzą jeszcze inne podobieństwa. Chociaż niektórzy rzekomi chrześcijanie akceptują prawdę ze Słowa Bożego, kult praktykowany w tym systemie religijnym nie jest oparty na szczerzej miłości do Boga. W przeciwnym razie starano by się oddawać cześć Jehowie „duchem i prawdą”, gdyż tylko takie wielbienie cieszy się Jego uznaniem (Jana 4:24). Ponadto chrześcijaństwo wcale nie dba o to, żeby 'sprawiedliwość tryślała jak wody, a prawość jak nieustannie płynący potok'. Wprost przeciwnie, wciąż rozgadnia Boskie zasady moralne. Toleruje rozpustę i inne rażące grzechy. A szczytem wszystkiego jest udzielanie błogosławieństwa związkiem homoseksualnym!

### „Miłujcie dobro”

<sup>13</sup> Do wszystkich, którzy pragną wysławiać Jehowę w sposób zgodny z Jego wolą, skierowano wezwanie: „Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro” (Amosa 5:15). Miłość i nienawiść to silne emocje płynące z symbolicznego serca. Jest ono zdradliwe, toteż musimy go ze wszystkich sił strzec (Przysłów 4:23; Jeremiasza 17:9). Jeżeli pozwolimy, by

11, 12. Jakie podobieństwa można dostrzec między kultem praktykowanym w starożytnym Izraelu a w dzisiejszym chrześcijaństwie?

13. Dlaczego koniecznie powinniśmy usłuchać wezwania z Amosa 5:15?

Jehowa badał serca uczestników świąt obchodzonych w Izraelu (...). Podobnie dzisiaj patrzy z odrazą na pogańskie święta obchodzone w chrześcijaństwie, takie jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc („Strażnica” 2004, nr 22, s. 22).

Patrz też *Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*, 1970, rozdz. 16, akapit 18.

## UPOMINKI NA GWIAZDKĘ

Chrześcijaństwo z imienia upamiętnia dzień 25 grudnia, chociaż bardzo niktłe pojęcie o jego znaczeniu mają, przez dawanie upominków swoim najbliższym krewnym lub znajomym. Wielu i z prawdziwych Chrześcijan przyjęło ten zwyczaj i ten sam czas, który zdaje się być właściwym, bo około tej daty Bóg zwiastował zesłanie największego Daru na świat, mianowicie Swego umiłowanego Syna, który stał się naszym Zbawicielem. Dlatego oni, posiadając w tym względzie pojęcie właściwe, winni swoim krewnym i znajomym, jeżeli za-

mierzają, dawać upominki takie, któreby wskazywały im ideały wyższe.

Obecnie nastęcza się bardzo odpowiednią sposobność dla wszystkich Braci, Sióstr i Przyjaciół Prawdy do przedstawienia ludziodobrych ideałów. Każdy kolporter może teraz przedstawić Złoty Wiek i książki drugim ludziom by kupowali je nie tylko dla siebie, ale i dla krewnych i znajomych. Magą im zrobić najlepszy upominek czyli podarunek na Gwiazdkę przez zaprenumerowanie Złotego Wiek, czy też przez posłanie im książek.



## SIEDEM TOMÓW WYKŁADÓW PISMA ŚW.

lub jedne z tych

Bracia prawie wszyscy mają krewnych i znajomych w Europie. Magą zrobić im dobry upominek przez zaprenumerowanie Złotego Wiek albo wysłanie im jakiej książki. Prenumerata do Polski albo w Polsce należy przesłać: Złoty Wiek, Warszawa, Skrzynka pocztowa 248. Z Ameryki do Polski Francji Bracia mogą wysłać wprost do Warszawy, Strasbourga lub do jakiego innego kraju, można także przesłać przez centralę brooklyńską, roczna prenumerata 1 dolara we Francji 15 franków w Polsce 5 złotych.

Spodziewamy się, że bracia wykorzystają ten stosowny czas na danie świadectwa dla Króla chwały i Jego królestwa.

WATCH TOWER BIBLE & TRACT SOCIETY, 117 Adams Street, BROOKLYN, N.Y., U.S.A.  
M.S.B.P.S., 248 Skrzynka pocztowa, WARSZAWA. • 5 Quai Kellermann, STRASBOURG.  
Polska France

Wielu i z prawdziwych Chrześcijan przyjęło ten zwyczaj i ten sam czas, który zdaje się był właściwym, bo około tej daty Bóg zwiastował zesłanie największego Daru na świat, mianowicie Swego umiłowanego Syna... („Złoty Wiek” 15 listopada 1927, s. 560).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 199-200.

## Boże Narodzenie odrzucające

dzień Bożego Narodzenia zbiegła się z najdawniejszym świętem pogańskim. A co wiedzieć o tradycjach bożonarodzeniowych? *Encyclopedia of Religion and Ethics* (Encyklopedia religii i etyki) przyznaje, że po większej części „nie są to zwyczaje prawdziwie chrześcijańskie, lecz pogańskie, które Kościół tolerował lub przyswoił”. Najwidoczniej uważano, że samo nadanie tym obrzędom otoczki chrześcijańskiej uczyni ich uczestników chrześcijanami.

Tymczasem zamiast schryścianizować pogan, obyczaje te skalają chrześcijaństwo. W XVII wieku odkrycie wyraźnie pogańskiego charakteru Bożego Narodzenia tak wstrząsnęło purytanami, że w Anglii i w kilku koloniach amerykańskich zakazano je obchodzić. Za świętowanie tego dnia, a nawet za zwykłe pozostanie w domu i powstrzymywanie się od pracy wymierzano kary. W Nowej Anglii zalegalizowano Boże Narodzenie dopiero w 1856 roku.

Ale trzeba tu wziąć pod uwagę coś znacznie ważniejszego niż to, jak na Boże Narodzenie zapatrywał się kościół, poganizm czy purytanie. Dla prawdziwych chrześcijan najistotniejsze jest...

### Co o Bożym Narodzeniu sądzi Jezus?

Jeśli urządzono by dla ciebie jakąś uroczystość, to czy nie powinna przebiegać zgodnie z twoim życzeniem? Warto więc postawić pytanie: Czy z Biblii można wywnioskować, co Jezus sądzi o tradycjach przepojonych pogaństwem?

Jezus zgnił przywódców religijnych, którzy dla pozyskania prozelitów sprzeniewierzyli się czystemu wielbieniu. Powiedział do nich: „Przemierzacie morza i ziemie, żeby zdobyć jednego współwyznawcę, a kiedy go już zdobędziecie, sprawiacie, że jest godzien potępienia dwa razy bardziej niż wy” (Mateusza 23:15, *Romaniuk*).

Nawracanie ludzi nie miało być dokonywane przez wymieszanie wierzeń pogańskich z chrześcijańskimi. Paweł, apostoł Jezusa, napisał do chrześcijan w Koryncie: „Nie możecie pić z kielicha Jehowy i kielicha

demonów” (1 Koryntian 10:21). A w następnym liście do nich dodał: „Nie łączcie się z niewierzącymi i nie usiłujcie z nimi współpracować (...) Jaka może być zgoda pomiędzy Chrystusem a diabłem?” (2 Koryntian 6:14, 15, *Phillips*).

Gdyby troskliwa matka zobaczyła, iż jej dziecko podnosi cukierek z rynsztoka wypełnionego nieczystościami, kazałaby natychmiast go wyrzucić. Sama myśl, że mogłoby wziąć go do ust lub choćby dotknąć, budziłaby w niej wstręt. Choć Boże Narodzenie jest dla wielu przyjemnym świętem, pocho-

### „Dlaczego i wy przestępujecie przykazanie Boże dla waszej tradycji?” (Mateusza 15:3, BT)

dzi ze zbrukanego źródła. A poglądy Jezusa na tę sprawę harmonizują ze słowami proroka Izajasza, który swego czasu usilnie nawoływał prawdziwych czcicieli Boga: „Odwróćcie się, odwróćcie się, wydostańcie się stamtąd, nie dotykajcie niczego nieczystego” (Izajasza 52:11).

Tak więc obecnie prawdziwi chrześcijanie nie obchodzą Bożego Narodzenia. Mimo że ich stanowisko może się komuś wydawać dziwne, zapatrują się na tradycje tak samo jak Jezus. Kiedy pytano go: „Dlaczego Twój uczeńowie postępują wbrew tradycji starszych?”, odpowiedział: „Dlaczego i wy przestępujecie przykazanie Boże dla waszej tradycji”? Potem dodał: „I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże” (Mateusza 15:2, 3, 6, BT).

Prawdziwi chrześcijanie dają dziś świadectwo jedności z Jezusem przez ‘czyste i nieskalane oddawanie czci Bogu’, wolne od pogańskich tradycji (Jakuba 1:27).

Gdyby troskliwa matka zobaczyła, iż jej dziecko podnosi cukierek z rynsztoka wypełnionego nieczystościami, kazałaby natychmiast go wyrzucić. Sama myśl, że mogłoby wziąć go do ust lub choćby dotknąć, budziłaby w niej wstręt. Choć Boże Narodzenie jest dla wielu przyjemnym świętem, pochodzi ze zbrukanego źródła („Przebudźcie się!” 1991, nr 12, s. 15).

Patrz też „Strażnica” 2004, nr 22, s. 22.

## Służba wojskowa akceptowana

736

Nowe Stworzenie

mogą starać się o opiekę prawa; to samo i nam przysługuje. Ale cudzoziemców nie zmusza się do walczenia przeciwko ich własnemu królowi, gdyż tę zależność uznaje się przede wszystkim. Wolimy więc być w takim położeniu cudzoziemców, o ile możliwości, albowiem czyż nie jesteśmy "przeniesieni z królestwa tego świata do Królestwa Syna Bożego miłego" — w jego początkowym stanie? — Kol. 1:13.

Czyż nie jesteśmy poddanymi Wielkiego Króla? Albo czyż wszystkie królestwa tego świata nie są mniej lub więcej identyczne z "księciem tego świata", z jego prawem samolubstwa? Czyż więc nie jesteśmy tu obcymi, cudzoziemcami i pielgrzymami? Słuszną jest rzeczą, abyśmy kochali i szanowali każde dobre prawo i wszystkich służących ziemskich praw, ciesząc się z tego, że większość Nowego Stworzenia mieszka w kraju mającym najwyższą formę cywilnego rządu w całym świecie dzisiejszym, oraz uważając to za Boskie błogosławieństwo i łaskę. Dlatego ani nie zaprzędajemy naszego kraju rodzinnego, ani nie mamy walczyć za ten kraj z bronią w ręku, ani też, nie mamy powiększać naszej odpowiedzialności, głosując za rządem i prawami.

Prawda, że rząd nie zawsze uwalnia tych, którzy przeciwni są uczestniczyć w wojnie, jednak ustanowiono bardzo chwalebne prawo pod tym względem w przeszłości, w odniesieniu do tych, którzy tak jak my uważają wojnę za niesprawiedliwość. ~~Naprzekąd Przyjaciół~~, czyli Kwaków uwolniono od służby wojskowej na podstawie specjalnego szlacheckiego prawa. Jednakowoż możemy być zmuszeni do służby wojskowej bez względu na to czy głosujemy, czy nie; jeżeli będą tego od nas wymagać, musimy być posłuszni obecnym władzom, uważając, że skoro Pan pozwolił na przymusową służbę wojskową, to

Jednakowoż możemy być zmuszeni do służby wojskowej bez względu na to czy głosujemy, czy nie; jeżeli będą tego od nas wymagać, musimy być posłuszni obecnym władzom, uważając, że skoro Pan pozwolił na przymusową służbę wojskową, to może On obrócić to [na nasze i innych dobro. W takim wypadku możemy bez uchybienia sobie objaśnić nasze stanowisko odnośnym urzędnikom i poprosić o przydzielenie nas do korpusu medycznego lub oddziału szpitalnego, gdzie nasza służba może być użyteczną ze spokojem naszego sumienia. Ale choćby nas zmuszono do służby na linii bojowej i kazano nam strzelać, nie mogą nas zmusić do strzelania w naszych bliźnich] (*Nowe Stworzenie*, 1925, s. 736, 737 [fragment w nawiasie pochodzi ze strony 737]).

Patrz też *Działalność Świadków Jehowy w Niemczech w czasach nowożytnych*, 1975, s. 9 (Pokaźna liczba braci służyła w wojsku i walczyła na froncie).

rym powierzono opiekę nad określonymi dziedzinami ogólnoziemskiego dzieła. Komitet Personalny troszczy się o pomyślność osób pełniących w ogólnoswiatowej rodzinie Betel oraz wnika w różne sprawy personalne. Komitet Wydawniczy zajmuje się kwestiami prawnymi oraz innymi sprawami nie mającymi charakteru czysto religijnego, takimi jak mienie organizacji i drukowanie literatury. Komitet Służby interesuje się dziełem głoszenia oraz czuwa nad pracą nadzorców podróży i pionierów i działalnością głosicieli zborowych. Komitet Nauczania ma w swej pieczy zebrania zborowe, jednodniowe zgromadzenia specjalne oraz zgromadzenia obwodowe, okręgowe i międzynarodowe, a także różne kursy organizowane w celu udzielania ludowi Bożemu pouczeń duchowych. Komitet Redakcyjny nadzoruje opracowywanie i tłumaczenie wszelkich publikacji Towarzystwa, dbając o to, by ich treść była pod każdym względem zgodna z Pismem Świętym. Komitet Przewodniczącego podejmuje specjalne działania w nagłych wypadkach oraz zajmuje się innymi sprawami nie cierpiącymi zwłoki.\* Poza tym od lat siedemdziesiątych poszczególne biura oddziałów Towarzystwa Strażnica nie są kierowane przez jednego nadzorcę, lecz przez cały komitet.

#### Światło dotyczące chrześcijańskiego postępowania

\*Wiele strug światła dotyczyło chrześcijańskiego postępowania. Rozważmy na przykład kwestię neutralności. Szczególnie jasna struga padła na to zagadnienie w artykule pod tytułem „Neutralność”, opublikowanym w angielskim wydaniu *Strażnicy* z 1 listopada

\* W *Strażnicy* z 15 kwietnia 1992 roku zamieszczono ogłoszenie, iż w pracach komitetów Ciała Kierowniczego będą pomagać pewni bracia wybrani głównie z grona „drugich owiec”, co ma swój pierwowzór w działalności Netynejczyków w czasach Edrasza (Jana 10:16; Edrasza 2:58, Bg).

9. Jak światło prawdy wpłynęło na postawę chrześcijan wobec rządów światowych?

1939 roku. Ukazał się on naprawdę w stosownym czasie — tuż po wybuchu drugiej wojny światowej! Wyjaśnił, czym jest neutralność, oraz wskazał, że chrześcijanom nie wolno się angażować w sprawy polityczne ani konflikty między państwami (Micheasza 4:3, 5; Jana 17:14, 16). Jest to jedną z przyczyn, dla których są w nienawiści u wszystkich narodów (Mateusza 24:9). Co prawda starożytni Izraelici toczyli wojny, ale ze słów Jezusa zanotowanych w Ewangelii według Mateusza 26:52 wyraźnie wynika, iż chrześcijanie nie mogą się na tym wzorować. Ponadto w przeciwieństwie do ówczesnego Izraela żaden z dzisiejszych krajów nie jest państwem teokratycznym, rządzonym przez Boga.

<sup>10</sup> Światło rozjaśniło także kwestię świętości krwi. Niektórzy Badacze Pisma Świętego sądzili, że zakaz spożywania krwi zanotowany w *Dziejach Apostolskich* 15:28, 29 dotyczył jedynie chrześcijan pochodzenia żydowskiego. Jednakże *Dzieje* 21:25 wskazują, iż w czasach apostołskich polecenie to odnoszono także do „wierzących spośród narodów”. Wobec tego wszyscy chrześcijanie powinni uznawać krew za świętą, jak to wyjaśniono w *Strażnicy* (angielskiej) z 1 lipca 1945 roku. Nie chodzi tylko o niespożywanie krwi zwierzęcej, zawartej chociażby w krwawej kiszcze, lecz także o wystrzeganie się krwi ludzkiej, podawanej na przykład za pośrednictwem transfuzji.

<sup>11</sup> Dzięki nasilaniu się światła pewne praktyki, których początkowo jedynie nie podważano, później zaczęto traktować z należytą powagą. Przykładem może być używanie tytoniu. W *Strażnicy Sjońskiej* z 1 sierpnia 1895 roku brat Russell skierował uwagę na List 1 do Koryntian 10:31 oraz 2 do Koryntian 7:1 i napisał: „Nie potrafię dostrzec, jakiej chwały przysparza Bogu chrześcijanin

10. Jak chrześcijanie powinni zapatrywać się na krew zgodnie z tym, co wydobły na jaw strugi światła?

11. Jak się ukształtował chrześcijański pogląd na używanie tytoniu?

Rozważmy na przykład kwestię neutralności. Szczególnie jasna struga padła na to zagadnienie w artykule pod tytułem „Neutralność”, opublikowanym w angielskim wydaniu *Strażnicy* z 1 listopada 1939 roku. Ukazał się on naprawdę w stosownym czasie — tuż po wybuchu drugiej wojny światowej! Wyjaśnił, czym jest neutralność, oraz wskazał, że chrześcijanom nie wolno się angażować w sprawy polityczne ani konflikty między państwami... („Strażnica” 1995, nr 10, s. 23).

Patrz też *Działalność Świadców Jehowy w Niemczech w czasach nowożytnych*, 1975, s. 50 (Sporą liczbę braci, którzy podpisali deklarację, zaciągnięto do wojska i wysłano na front, gdzie większość zginęła).



## Zastępcza służba wojskowa odrzucana

<sup>14</sup> Kiedy w roku 1939 ponownie doszło do konfliktu światowego, Jehowa udzielił swym sługom wyraźnych wskazówek. Upłynęły zaledwie dwa miesiące od wypowiedzenia wojny, gdy te wytyczne w formie materiału do studiów biblijnych pod tytułem „Neutralność” ukazały się na łamach *Strażnicy* (angielskiej) z 1 listopada 1939 roku. Artykuł ten kończył się zdaniem: „Wszyscy, którzy są po stronie Pana, zachowają neutralność wobec walczących narodów; będą całkowicie i bez rezerwy za wielkim TEOKRATĄ oraz Jego Królem”.

<sup>15</sup> Jakie to przyniosło rezultaty? Świadkowie Jehowy jako istniejąca na całym świecie społeczność braterska konsekwentnie powstrzymywali się od przelewania krwi ludzi niewinnych, w tym także swoich braci z innych krajów. Chociaż katolicy, protestanci, buddyści i inni zabijali się nawzajem, to jednak prawdziwi uczniowie Jezusa poskuszenie stosowali się do jego nowego przykazania: „Jak Ja was umiowałem, tak i wy miujcie jedni drugich” (Jana 13:34, *Romantyk*).

<sup>16</sup> Chrześcijaństwo ci dalej śpłacali Cezarowi, co należało do niego. Przeszrzegli praw państwowych, pozostając uczciwymi obywatelami (Mat. 22:17-21; Rzym. 13:1-7). Ale co ważniejsze: Bogu śpłacali, co się Jemu należy, łącznie z oddaniem Mu swego życia i chrześcijańskiej czci. Jeżeli więc Cezar żądał od nich czegoś, co się należy Bogu, postępowali zgodnie z zasadą podaną w Dziejach Apostołów 4:19 i 5:29. Niezależnie od tego, czy w danym wypadku wchodziło w grę przelewanie krwi, słuźenie w wojsku bez broni, słuźba zastępcza, czy oddawanie honorów godłom, takim jak flaga narodowa – wierni chrześcijaństwo nie chwytało się po-

łowicznych rozwiązań. W szeregu wypadków za zajęcie takiego stanowiska odebrano im życie (Mat. 24:9; Obj. 2:10).

### NIE POSZLI NA KOMPROMIS

<sup>17</sup> W niedawno wydanej książce pt. *Of Gods and Men* (O bogach i ludziach) potwierdzono, że w okresie hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy Świadkowie Jehowy byli grupą religijną, którą „zwalczano najostrejszymi środkami”. Ci Świadkowie nie poszli na kompromis. Członkowie innych wyznań w Niemczech udali się za swymi kapelanami wojskowymi, wykonującymi posługi religijne na rzecz państwa; przyjęli w ten sposób „znamie” politycznej „Bestii” na „rękę swą prawą lub na swe oko” (Apok. /Obj./ 13:16, 17). Udzielali wyobrażonego przez prawą rękę aktywnego poparcia niemieckiej machinie politycznej i potwierdzali to wyraźnie wypowiedzeniem hitlerowskiego pozdrowienia oraz salutowaniem sztandarowi ze swastyką.

<sup>18</sup> Jak wyglądało tam stanowisko prawdziwych chrześcijan? W wyżej wymienionym dziele powiedziano: „Jedynie Świadkowie Jehowy stawili reżimowi opr. Walczyli nieugięcie i skutkiem tego połowa z nich została uwięziona, a czwarta część straciła życie. (...) W przeciwieństwie do /innych religii/ zerwali ze światem w tym sensie, że nie ubiegają się o uznanie ani odpięte ze strony tego materialnego świata i nie uważają się za jego członków. Politycznie są 'neutralni', ponieważ należą już do innego świata – do świata Bożego. (...) Nie szukają ani nie proponują kompromisów. (...) Słuźenie w wojsku, głosowanie lub pozdrawianie Hitlera oznaczałoby u nich postawienie żądań tego świata nad wymagania

14. 15. (a) W jaki sposób Jehowa podał swoje wskazówki podczas drugiej wojny światowej? (b) Jakie jednoznaczne stanowisko zajęli wtedy Świadkowie Jehowy? (c) Jak różniło się ono od postępowania wyznawców innych religii na świecie?

16. (a) Pod jakim względem Świadkowie Jehowy okazywali się uczciwymi obywatelami? (b) Jak obstawali przy śpłacaniu Bogu tego, co Mu się należy? Jakże to niekiedy pociągnęło za sobą następstwa?

16 STRAŻNICA — ROK CVIII, NR 1

17. (a) Jak według pewnej książki hitlerowskiej traktowali Świadków Jehowy? (b) Czym Świadkowie Jehowy różnili się od innych w reakcji na rzucone im zwanie?

18. (a) Jaki opis potwierdza, że Świadkowie Jehowy byli 'politycznie neutralni'? (b) Jak te historyczne już fakty powinny wpłynąć na każdego z nas w dobie dzisiejszej?

Niezależnie od tego, czy w danym wypadku wchodziło w grę przelewanie krwi, słuźenie w wojsku bez broni, słuźba zastępcza, czy oddawanie honorów godłom, takim jak flaga narodowa – wierni chrześcijaństwo nie chwytało się połowicznych rozwiązań. W szeregu wypadków za zajęcie takiego stanowiska odebrano im życie... („Strażnica” rok CVIII [1987], nr 1, s. 16).

Patrz też *Zjednoczeni w oddawaniu czci jednemu prawdziwemu Bogu*, 1989, s. 167.



## Zastępcza służba wojskowa akceptowana

sprzątaniu ulic, szkół lub szpitali. Jeżeli tego rodzaju służba cywilna ma na celu dobro społeczne i nie jest związana z religią fałszywą ani w żaden inny sposób nie obarcza ich sumienia, Świadkowie Jehowy na ogół się na nią zgadzają (1 Piotra 2:13-15). Zazwyczaj dają tym piękne świadectwo i nieraz zamykają usta ludziom, którzy fałszywie oskarżają ich o aspołeczność (porównaj Mateusza 10:18).

<sup>19</sup> A jak się zachowa chrześcijanin, gdyby państwo wymagało od niego, by odbywał przez określony czas służbę cywilną podlegającą cywilnej administracji? Również w tym wypadku musiałby samodzielnie zająć stanowisko, kierując się wyszkolonym sumieniem. „Wszyscy staniami przed tronem sędziowskim Boga” (Rzymian 14:10). Jeżeli cesarz zażąda czegoś od chrześcijan, powinni z modlitwą starannie to rozważyć.\* Warto też porozmawiać na ten temat z dojrzałymi współwyznawcami ze zboru. Potem jednak trzeba powziąć osobistą decyzję (Przypowieści 2:1-5; Filipian 4:5).

<sup>20</sup> Rozpatrując tego rodzaju kwestie, należałoby uwzględnić kilka zasad biblijnych. Paweł polecił chrześcijanom, żeby „rządom i władcom byli (...) posłuszni jako władcom, żeby byli gotowi do każdego dobrego dzieła, (...) żeby byli rozsądni, przejawiając wszelką łagodność wobec wszystkich ludzi” (Tytyusa 3:1, 2). Chrześcijanie też powinni starannie przemyśleć wszystko, co się wiąże z proponowaną im służbą cywilną. Jeżeli na nią przystaną, czy będą mogli zachować chrześcijańską neutralność? (Micheasza 4:3, 5; Jana 17:16). Czy nie uwikłają się w jakąś formę re-

\* Zobacz *Strażnicę* numer 22 z 1964 roku, strona 6, akapit 21 (wydanie polonijne z 1 czerwca 1966 roku, strona 182, akapit 21).

19. Co powinien zrobić chrześcijanin, gdy cesarz domaga się, by przez jakiś czas pełnił nie związaną z wojskiem służbę cywilną na rzecz państwa?

20. Jakie pytania i zasady biblijne pomogą chrześcijaninowi przeanalizować sprawę niewojskowej służby cywilnej na rzecz państwa?

ligii fałszywej? (Objawienie 18:4, 20, 21). Czy pełnienie takiej służby nie będzie uniemożliwiało lub nadmiernie ograniczało wywiązywania się z chrześcijańskich obowiązków? (Mateusza 24:14; Hebrajczyków 10:24, 25). Czy będą mogli dalej robić postępy duchowe i ewentualnie także podjąć służbę pełnoczasową? (Hebrajczyków 6:11, 12).

<sup>21</sup> A jak miały postąpić chrześcijanin, gdyby po sumiennym rozważeniu tych pytań doszedł do wniosku, że służba cywilna na rzecz państwa zalicza się do „dobrego dzieła”, którego może się podjąć w posłuszeństwie wobec władz? Jest to jego decyzja przed Jehową. Zamianowani starsi oraz inni członkowie zboru w pełni uszanują głos sumienia danego brata i dalej będzie się on cieszył opinią dobrego chrześcijanina. Gdyby jednak chrześcijanin uznał, że nie może pełnić takiej służby cywilnej, również jego stanowisko należy uszanować. On także będzie miał dobrą opinię i powinien korzystać z życzliwego wsparcia (1 Koryntian 10:29; 2 Koryntian 1:24; 1 Piotra 3:16).

<sup>22</sup> Jako chrześcijanie, dalej będziemy „oddawać szacunek temu, kto żąda takiego szacunku” (Rzymian 13:7). Pragniemy być pokojowo usposobionymi, praworządnymi obywatelami, respektującymi porządek (Psalm 34:15). Możemy się nawet modlić „za królów i wszystkich zajmujących wysokie stanowiska”, kiedy mają podjąć decyzje wpływające na nasze chrześcijańskie życie i działalność. Spodziewamy się, że splacając cesarzowi to, co należy do niego, będziemy „mogli dalej wieść spokojne i ciche życie z pełnią zbożnego oddania i powagi” (1 Tymoteusza 2:1, 2). A przede wszystkim będziemy dalej głosić dobrą nowinę, że jedyną nadzieją ludzkości jest Królestwo Boże, i sumiennie splacać to, co Boże, Bogu.

21. Jak zbor powinien traktować brata, który podejmuje niewojskową państwową służbę cywilną, a jak tego, który jej nie podejmuje?

22. Co będziemy dalej czynić w każdej sytuacji?

A jak miałyby postąpić chrześcijanin, gdyby po sumiennym rozważeniu tych pytań doszedł do wniosku, że służba cywilna na rzecz państwa zalicza się do „dobrego dzieła”, którego może się podjąć w posłuszeństwie wobec władz? Jest to jego decyzja przed Jehową. Zamianowani starsi oraz inni członkowie zboru w pełni uszanują głos sumienia danego brata i dalej będzie się on cieszył opinią dobrego chrześcijanina. Gdyby jednak chrześcijanin uznał, że nie może pełnić takiej służby cywilnej, również jego stanowisko należy uszanować. On także będzie miał dobrą opinię i powinien korzystać z życzliwego wsparcia („Strażnica” 1996, nr 9, s. 20).

Patrz też „Strażnica” 1996, nr 21, s. 27.

i zabrania do niewoli babilońskiej, na przeciąg 70 lat. W roku 1918 po Chr., ci duchowi Izraelici ulegli przeszkodzie i mieszanii się światowej polityki do ich chrześcijańskiej działalności. Oni wycofali się z swej publicznej pracy kształcącej, szczególnie na skutek religijnej nauki, jaka dotąd przeważa, mianowicie, że polityczni urzędnicy widzialnej organizacji Szatana, są „wyższymi władzami”, którym wszystkie chrześcijańskie dusze powinny być poddane, jak nakazano u Rzymian 13: 1. Przez takie przekraczanie Pisma świętego, będąca u steru religijna hierarchia mogła działać jako „duchowni doradcy” politycznych władz, i używać ramię państwa do odbierania i tłumienia wolności słowa, prasy, zgromadzania się i czei Boga. Takie niewłaściwe religijne stosowanie Pisma, odnośnie „wyższych władz”, od dawna było przyczyną podpadnięcia nieświadomie w niewolę mianujących się chrześcijan pod wpływ światowych urzędników, kosztem spraw dzieła Bożego i prawdziwej wolności.

Po przyjeździe Pana do świątyni i uwolnieniu wiernego ostatka duchowych Izraelitów, z niewoli nowocześniejszego Babilonu, on stopniowo rozpoczął otwierać ich oczy na prawdę. W roku 1929 zabłysnęło jasne światło. Roku tego *Strażnica* podała objaśnienie z Pisma świętego, rozdziału 13 do Rzymian. Ona wykazała, że Jehowa Bóg i Chrystus Jezus, a nie światowi władcy i rządcy są „Wyższymi Władzami”, że chrześcijańskie dusze muszą więcej „słuchać Boga, niż ludzi”; że wszelkiemu ludzkiemu urzędowi (rozporządzeniu), któremu muszą być poddane, jest to każdy urząd lub rozporządzenie, zgodnie z Pismem świętem przez ludzi, będących sługami w organizacji Bożej, pod Królem Chrystusem Jezusem. (1 Piotra 2: 13) To obja-

W roku 1929 zabłysnęło jasne światło. Roku tego *Strażnica* podała objaśnienie z Pisma świętego, rozdział 13 do Rzymian. Ona wykazała, że Jehowa Bóg i Chrystus Jezus, a nie światowi władcy i rządcy są „Wyższymi Władzami” (...) („*Prawda was wyswobodzi*” 1946 [ang. 1943] s. 292).

Patrz też *Religia zbiera wicher*, 1945, s. 47 (Bóg i Chrystus Jezus są Nauczycielami i Zwierzchnikami tegoż, i oni jedynie stanowią „wyższe zwierzchności”, którym chrześcijańskie dusze muszą być poddane. — Rzymian 13:1-3).

## Władze zwierzchnie (Rz 13:1) to władze świeckie



● Niekiedy następują zmiany zapatrywania na pewne tematy biblijne, omawiane w publikacjach Towarzystwa Strażnica. O tym, co wierzymy, mówimy, że to jest „prawda”. Ale czy „prawda” ulega zmianie?

Wierzenia zgodne z Mianem Świętym w gruncie rzeczy sama Biblia nazywa „prawdą”. W Liście 2 Piotra 2:2 określenie „druga prawdy” dotyczy właśnie wielbienia opartego na teklich wierzeniach. O tej „drugiej prawdzie” czytamy jednak w Przymowieniach 4:18: „Ściślejsza sprawiedliwych /jest/ jako światłość jasnca, która im dalej, tym bardziej świeci, aż do dnia losunkowego.” A zatem nie znamy wszystkiego, co jest do poznania. W naszej raczy nawet wtedy, kiedy już wprowadzimy ostatnie porządki poamgodowcy, nie będziemy wiedzieli wszystkiego. Poprzez całą wieczność zawsze będzie coś nowego do zapoznania. Wskazują na to słowa apostoła Pawła z Listu do Rzymian 11:33: „O głębokości bogactw, niepoznanej wiedzy Boga! Jakże niebadane są jego wyroki i nie do wyliczenia Jego drogi!” - BR.

Można się więc spodziewać, że niekiedy wystąpią zmiany zapatrywania. Może tak być, że nasze podstawowe wierzenia tr zdrowe prawdy biblijne, ale niektórych szczegółów ewentualnie w przeszłości nie rozumieliśmy w całej pełni. Z czasem, z pomocą ducha Jehowy, dochodzimy do wyjaśnienia tych spraw.

Na przykład kilka lat temu mieliśmy w „Strażnicy” świętą serię artykułów na temat „władz zwierzchnich”. (Tytuły czołowych artykułów brzmiały: „Będście poddani” - „Komu?”, „Podanie się władzom zwierzchnim - Dlaczego?” oraz „Korzyści wynikające z poddania się władzom zwierzchnim”). Już przed opublikowaniem tych artykułów wiedzieliśmy i nauczaaliśmy, że Jahowa jest Najwyższym, a Jezus Chrystus pod względem władzy i aurytety jest drugie po Nim drugie miejsce. Wiedzieliśmy, że powinniśmy się podporządkować prawu, ale w wypadku zaistnienia sprzeczności między prawem ludzkim a prawem Bożym, będziemy jako władzy słuchać raczej Boga niż ludzi. Te podstawowe prawdy są dziś takie same, jak kiedyś; nie uległy one zmianie. Po starannym zbadaniu Pisma Świętego doszliśmy jednak do przekonania, że pewne teksty biblijne powinny być inaczej wykładane. Zdaliśmy sobie na przykład sprawę z tego, że „władze zwierzchnie” wspomniane w Liście do Rzymian 13:1 (NW), to nie Jehowa Bóg i Jezus Chrystus, ale władze polityczne. To samo dotyczy wersektów z Listu do Tytusa 3:1 i 2 Piotra 2:13,14. Podstawowe prawdy pozostały miso tego niezmienione. Nasza postawa wobec Boga i wobec człowieka jest taka sama, jak i poprzednio.

Podobnie naszymi dociekaniami co do zmartwychwstania. W powstaniu ludzi umarłych stawialiśmy zanim otrzymaliśmy ostatnią serię artykułów „Strażnicy” na ten temat, i wierzyłyśmy w to obecnie. (Chodzi o artykuły: „Śmierć i Hałas wydadzą umarłych”, „Umarli, których czeka zmartwychwstanie”, „Kto może mieć nadzieję na zmartwychwstanie”, „Kto będzie wzbudzony z zmartwych” oraz „Kto zmartwychwstanie - Dlaczego?”) Wierzyliśmy, że 144 000 zostanie wzbudzonych do niebiańskiego życia z Chrystusem. Wierzyliśmy też, że znacznie większa liczba dozna wkrzeszenia w ciele ludzkim; że wśród nich znajdą się osoby, które w przeszłości wierzyły w Boga, a ponadto dalsi, którzy byli „niezaprawdliwieni”. Wierzyliśmy również, że po ich wzbudzeniu będzie przeprowadzane wielkie dzieło wychowawcze. Prawdy te nie uległy zmianie. Poruszyć jednak rozumieniu, że według Pisma Świętego zmartwychwstańców więcej ludzi niż się spodziewaliśmy dawniej. Prawda o zmartwychwstaniu nie została więc odrzucona, ale poszerzyła się, a my głębiej doceniamy miłość i miłosierdzie Jehowy, których przejawem jest postanowienie co do zmartwychwstania.

Wprost przeciwnie było w wypadku pewnych ludzi, o których piszą apostoł Paweł do Tymoteusza, jak czytamy w Liście 2 do Tymoteusza 2:18: „Którzy z drogi prawdy zбочyli, powiadając, że zmartwychwstanie już się doko-

nało, przez co podkopują wiarę niektórych.” Tacy ludzie nie żyli już żadnej nadziei na zmartwychwstanie; uważali, że wszystko, czego się można było spodziewać w tym zakresie, dokonano się już w przeszłości. Ale tym samym odrzucali prawdę, której nauczał Jezus. Podobnie też w nominalnym chrześcijaństwie mają miejsce zmiany zapatrywań; polegają one jednak na odrzuceniu Biblii jako rzekomego mitu i na odstępowaniu od jej zasad moralnych jako rzekomego przesłannajch.

Jaką ogromną różnicą istnieje między tym, co się dzieje w chrześcijaństwie, a tym, co Jehowa sprawia dla swego ludu, aby nasz sposób myślenia był coraz lepiej dostosowany do Jego natchnionego Słowa prawdy!

● Czy w pewnych okolicznościach dopuszczalne jest sterylizacja mężczyzny lub niewiasty, na przykład gdy chodzi o ochronę życia niewiasty albo gdy ktoś cierpi naścietatek pod względem materialnym?

Co oznacza sterylizacja u ludzi? Rozumie się przez to operację, wskutek której mężczyzna lub kobieta stają się niezdolni. Według dzieła „Encyclopaedia Americana” nieludne metody sterylizacji powinny raczej być określane jako kastracja; ponieważ mają niekolidne następstwa dla ciała i umysłu”. Na mężczyznach najczęściej stosuje się dzisiaj metodę polegającą na przewiązaniu albo przetrwaniu drożności nasieniowodu, który przewodzi nasienie przeznaczone do zapłodnienia do organizmu żeńskiego. U kobiet zazwyczaj przewiązuje się jajowody, przez które jajo, czyli komórka jajowa, dociera do macicy. Tym samym sterylizacja polega na pozbawieniu człowieka płodności; przez przeważnie czynności organów płciowych otrzymanych od Jehowy Boga, albo nawet przez ich usunięcie. - Zobacz „Encyclopaedia Americana”, wydanie 1929.

Jak w ogóle pojawia się sterylizacja? Na przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje dzisiaj ustawa, która przewiduje pozbawienie pewnych osób zdolności do płodzenia czy to z przyczyn eugenicznych, dla celów zdrowotnych, albo też jako wyraz kar. W roku 1907 uchwalono pierwszą ustawę o sterylizacji w stanie Indiana i od tam różnych inne stany amerykańskie wydały podobne ustawy. W jakim celu wydano właściwie te ustawy? Mają one umożliwić rozród zawodowym przestępcom oraz ludzom upośledzonym i chorym umysłowo. Zatem pozbawienie płodności usprawiedliwia się tym, że należy chronić społeczeństwo przed dziećmi o skłonnościach przestępczych oraz umysłowo chorymi lub upośledzonymi. Poszczególne stany albo państwa uważają, że to je uprawnia do wydawania ustaw o sterylizacji, na których podstawie pobawia się ludzi danego im od Boga zdolności rozrodczej, do której mają naturalne prawo.

Nie mamy zamiaru krytykować państw, w których takie ustawy obowiązują, lecz zapytujemy dla wzajemnej orientacji: Czy przy wydawaniu tego rodzaju ustaw opierano się na Prawie, jakie Bóg nakładł teokratycznej społeczności swego ludu? Czy sterylizacja powstała u ludu Bożego, czy też w tym świecie, do którego należą owe państwa?

Dlaczego Bóg miałby dążyć do przerwania naturalnych czynności pewnych organów, które są tak महत्वपूर्ण i niewiedzie dla określonego celu? Jakże mógłby Bóg wydać prawo, które by żądało pozbawienia kogoś płodności lub chociaż dopuszczano takie postępowanie, i kiedy przeciwie w zgodzaniu swego ludu nie tolerował umuchów, co więcej, zabronił swemu wybranemu narodowi Izraelickiemu czynić jakichkolwiek emunuchów, to znaczy poddawać ich trzebieniu, aby następnie zatrudniać ich jako służących nagnędnych dla Izraelitów, albo na innych odpowiedzialnych stanowiskach? Bóg nie zezwolił, żeby Izraelici trzymali takich stróżów żeńskiej części swoich domów. Nikt, kto ma zgniecioną jądra lub odcięty członek, nie wędzie do apokryficznych „Jahwe” - powiedziano w Księdze Powtórzonego Prawa 23:2, BR. (5 Mojs. 23:1, BG) I te części ciała należą do organów rozrodczych. Z tej samej przyczyny nikt z rodziny arcykapłana Aarona nie mógł pełnić służby kapłańskiej w świątyni Bożej, jeśli pod tym względem był uchybny. (3 Mojs. 21:16-21) Bóg chciał, żeby jego kapłani stawali się ojcami dalszych kapłanów; chciał, żeby Izraelici wydawali na świat innych Izraelitów.

Bóg wypowiedział człowiekowi w zdolności rozrodczenia się i ponadto dał dobry przykład, ogłosiwszy ustawę chroniącą tę zdolność. Jego prawo orzekło: „Życie za życie, oko za

Po starannym zbadaniu Pisma Świętego doszliśmy jednak do przekonania, że pewne teksty biblijne powinny być inaczej wykładane. Zdaliśmy sobie na przykład sprawę z tego, że „władze zwierzchnie” wspomniane w Liście do Rzymian 13:1 (NW), to nie Jehowa Bóg i Jezus Chrystus, ale władze polityczne („Strażnica” 1967, nr 11, s. 11).

Patrz też „Strażnica” 1996, nr 9, s. 14.

## \* Głosowanie wyborcze tolerowane

734

*Nowe Stworzenie*

Nowe Stworzenie wie, że nie byłoby to ani potrzebem ani rozsądnem alarmować świat odnośnie do nadchodzącego ucisku. Pamięta ono przede wszystkim słowa Pańskie w tej sprawie: "Wszyscy niezbożni nie zrozumieją." (Daniel 12:10.) Pamięta także, iż biedne, wzdychające stworzenie dosyć ma codziennych kłopotów, więc pocóż martwić go zbliżającym się uciskiem, którego i tak nie odwróci; nadto wie, że "dosyć ma dzień na utrapieniu swoim." A więc chociaż nie będą ociążać się w głoszeniu "wszelkiej rady Bożej" tym, którzy okażą, że mają uszy ku słyszeniu, to jednak będą rozumnie i właściwie unikać marnowania energii w sprawie budzenia niepokoju i gniewu tych, którzy nie rozumieją Pana i Jego Słowa. Nie trzeba rzucać pereł przed świnie, lecz kierować się mądrością, która jest z góry — najprzód czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych." — Jakób 3:17.

Oddawanie czci ludziom, szanowanie ich co do ich charakteru lub urzędu, oraz słuchanie praw i rzędu, nie oznacza jeszcze, że mamy, brać udział wraz z światem w w czynnościach rządowych. Swego czasu zaproponowano prawo, któreby zmusiło każdego mieszkańca do głosowania. Gdyby takie prawo uchwalono, to Nowe Stworzenie naturalnie musiałyby być mu posłuszne i to bez szemrania. Wypełniając przepisy takiego prawa, głosowałyby według swego najlepszego osądzenia, oddając głos swój na te osoby, które najlepiej nadawałyby się na dany urząd. Dopóki jednak niema takiego prawa, radzimy zachować najściślejszą neutralność w sprawach polityki i wstrzymać się od głosowania wogóle. Kierując się następującymi powo-  
daniami:—

118

Swego czasu zaproponowano prawo, któreby zmusiło każdego mieszkańca do głosowania. Gdyby takie prawo uchwalono, to Nowe Stworzenie musiałyby być mu posłuszne i to bez szemrania. Wypełniając przepisy takiego prawa, głosowałyby według swego najlepszego osądzenia, oddając głos swój na te osoby, które najlepiej nadawałyby się na dany urząd. Dopóki jednak niema takiego prawa, radzimy zachować najściślejszą neutralność w sprawach polityki i wstrzymać się od głosowania wogóle (*Nowe Stworzenie*, 1925, s. 734; por. s. 736 – bez względu na to czy głosujemy, czy nie).

Patrz też „Strażnica” 1 czerwca 1929, s. 165 (Są również i tacy w obecnym czasie w prawdzie, którzy mówią, że są zupełnie oddani Panu, a jednocześnie myślą, że jest ich przywilejem głosować w wyborach ustanowionych w celu wyboru mężów na publiczne stanowiska).

## Głosowanie wyborcze odrzucane

- 10 -

19. Polityczne potęgi tego świata nie są przeto tymi "autorytetami wyższymi", którym dusze chrześcijańskie miałyby być podległe we wszystkich stawianych przez nie żądaniach. Każdą ustawę i każdy przepis, zgodny ze sprawiedliwością, prawdziwi chrześcijanie spełniać będą w sposób wzorowy. Lecz wszelkiej ustawy i żądania, które są sprzeczne z wyższymi prawami i przykazaniami Boga, nie będą oni słuchać, gdyż to było by oddaniem "Cezarowi" czegoś, co należy do Boga.  
**Pytanie do 18, 19:** Jak to więc dowodzi, że rządy polityczne nie są owymi "autorytetami wyższymi"? i jak dalece ich słuchamy?

20. Apostołowie Jezusa zajęli to samo stanowisko. Za ich czasów rząd Cezara powierzył żydowskiemu sanhedrynowi w Jerozolimie pewne prawne i sędziowskie funkcje, lecz mimo to rząd ten nie był dla naśladowców Jezusa częścią "autorytetów wyższych". Jezus odłączył swych uczniów od naturalnych Izraelitów i utworzył z nich Izraela duchowego, "Izraela Bożego". (Gal. 6:16, Da) Stąd sanhedryn żydowski nie był już dla prawdziwego ludu Bożego żadnym ciałem kierowniczym lecz obcym ciałem rządowym. Okoliczność, że był ciałem religijnym, złożonym z kapłanów i duchownych, bynajmniej nie powiększała jego władzy nad chrześcijanami z żydów. Gdy przeto sanhedryn żądał od apostołów, żeby przestali głosić Jezusa Chrystusa ludowi w Jerozolimie, Piotr i Jan odpowiedzieli: "Czy jest sprawiedliwe w oczach Bożych słuchać was raczej niż Boga, powzięcie swą decyzję. Lecz co się tyczy nas, nie możemy przestać mówić o rzeczach, które my widzieli i słyszeli." Stając drugi raz przed Sanhedrynem za to, że odmówili dania poskuciu jego zakazowi sądowemu, Piotr i inni apostołowie odpowiedzieli: "Musimy słuchać raczej Boga jako władcy niżeli ludzi. Bóg naszych przodków wkrzesił Jezusa... A my jesteśmy świadkami tych rzeczy, i tak jest duch święty, który Bóg dał naszym poskucznym nam jako władcy." (Dz. Ap. 4:19, 20 i 5:29-30, FW) Jednak z powodu tej odmowy usłuchania antyboskiego rozkazu wydanego przez żydowski sąd najwyższy nie można było obwinąć Piotra i innych apostołów, iż byli anarchoistami czyli wyrotowcami. Im a nie sanhedrynowi dał Bóg swój duch święty, pokazując przez to, kogo on uznaje i upoważnia.  
**Pytanie:** Jak apostołowie Jezusa zajęli to samo stanowisko, i dlaczego?

21. Ze względu na to, że chrześcijańscy świadkowie nie uznają światowych potęg politycznych za ustanowione przez Boga "autorytety wyższe", lecz tylko Boga i Jezusa Chrystusa, przeto odstępują oni od udziału w polityce tego świata, tak, nawet od głosowania. Takie było ich nastawienie od pierwszego stulecia. Potwierdzając ten fakt publikacja "Czasz starożytnie - Dzieje dawnego świata" (ang.), pisma J.H. Breasteda, dr. fil. i dr. praw, w rozdziale zatytułowanym: "1676. Kzym przesładuje pierwszych chrześcijan" powiada co następuje: "Urzednicy państwowi często stwierdzali, że ci pierwsi nawróceni nie tylko odmówili składania ofiar imperatorowi jako Bogu, lecz że też publicznie przepowiadali upadek państwa rzymskiego. Pierwsi chrześcijanie musieli dlatego wielokrotnie znieść okrutne przesładowanie. Ich religia zdawała się być niezgodna z dobrą obywatelstwem, gdyż zakazywała im składać imperatorowi i rządowi będący w zwróżeniu respekt." - Str. 663, wydanie z r. 1916.  
**Pytanie:** Cóż otego powstrzymywali się przeto chrześcijanie począwszy od pierwszego stulecia?

22. W niektórych krajach władza ustawodawcza chociażby dziś wszystkich dorosłych obywateli uczynić odpowiedzialnymi za rząd. Aby ich zmusić do wstąpienia na drogę demokratyczną, żąda się od nich na podstawie prawa, by głosowali w wyborach narodowych. Co chrześcijanie w takich warunkach mają czynić, skoro przecież podlegają nakazowi Bożemu, żeby trzymali siebie niesplamionymi od świata? Przez to, że przez Chrystusa zupełnie poświęcili się Bogu, ślubowali oni Królestwu Bożemu niewzruszoną wierność i nie mogą swej wierności dzielić. Jak mają więc postępować? Czy mogą dać się zarejestrować jako uprawnieni do głosowania? Tak jest. Apostoł Paweł nawet przy swym obywatelstwie rzymskim i walcząc o swe prawa; apelował nawet do Cezara w obronie swego prawa do kania ewangelii. W krajach, gdzie obowiązuje pobór wojskowy, świadkowie

119

Ze względu na to, że chrześcijańscy świadkowie nie uznają światowych potęg politycznych za ustanowione przez Boga „autorytety wyższe”, lecz tylko Boga i Jezusa Chrystusa, przeto odstępują oni od udziału w polityce tego świata, tak, nawet od głosowania („Strażnica” 1951, nr 8, s. 10 [ang. 15 listopada 1950 s. 445]).

Patrz też „Strażnica” 1999, nr 21, s. 29.



Niezwykła okazja!

# Złoty Wiek

jako prezent nadzwyczajny.

48 numerów t. j. od 1 do 48  
w jednym pięknym tomie,  
w płóciennej oprawie,  
z napisami tłoczonymi złotem.

Wyjątkowo:

w Polsce za zł. 12,-  
we Francji za fr. 30,-  
w Ameryce za dol. 1.50.

Dzieło to zawiera nader ciekawe artykuły i może być ozdobą dla każdego domu. Szczególnie nadaje się też jako podarunek na imieniny, urodziny i t. p. Wysyłka nastąpi za nadesłaniem powyższej należności pod adresem

**„ZŁOTY WIEK” Warszawa, Skrzynka pocztowa 248.**

Niektórzy z Szanownych Czytelników zapewne żalowali, że nie posiadają wszystkich numerów „Złotego Wieku”. Doświadczenie bowiem wykazuje, że prawie wszyscy, którzy nawiązali kontakt z tem czasopismem, gorliwie przyczyniają się do rozpowszechniania prawdy przez rozdawanie poszczególnych numerów „Z. W.” wśród krewnych i znajomych. „Złoty Wiek” winien też być czytany w każdej rodzinie.

PRENUMERATA: w Polsce rocznik 3 przesyłki zł. 4,20, półrocznik zł. 2,10, płatna na P. S. O. 9103. — we Francji rocznik fr. 14,-, półrocznik fr. 8,-, płatna na poczt. konto czesko-Strasbourg 7200. — w Niemczech rocznik mk. 3,20, półrocznik mk. 1,60, płatna na poczt. konto czesko-Magdeburg 4042. — w Stanach Zjednoczonych rocznik \$1,-, płatna zapowiem „Trustees” albo „Postal Money Order” albo czekiem bankowym bieżącym w Eurokredicie. — w krajach pozostałych rocznik \$ 1,50, płatna najbliżej oddziałem. — Cena numeru: fr. 75 (bez przesyłki), cts. 75, 45.

DRUK WIEKU: „ZŁOTEGO” Altmannstr. 36, Berno, Szwajcaria — Redaktor odpowiedzialny i wydawca: W. Scheider, Warszawa, ul. Nowy Świat 3. Na Niemcy: F. J. G. Hiltner, Magdeburg. — Na Amerykę: C. J. Woodworth, H. J. Mastin, N. H. Knorr, Brooklyn, N. Y., . . . Adams Street 117.

Entered as second-class mail matter at Brooklyn, N. Y., under the Act of March 3rd 1879.  
PRINTED IN SWITZERLAND

ADRESY DLA ZAMAWIAJĄCYCH: W Polsce: Skrzynka pocztowa 248, Warszawa. — We Francji: 5 Quai Kellermann, Strasbourg, Bas Rhin. — W Stanach Zjednoczonych: 117 Adams Street, Brooklyn, N. Y. — W Anglii: 14 Grosvenor Terrace, Lancaster Gate, London W. 2. — W Kanadzie: 28-30 Irwin Avenue, Toronto, Ontario. — W Austrii: Hetzendorferstr. 19, Wieden XII. W Czechosłowacji: Hlbová 20, Brno. — W Niemczech: Leipzigerstrasse 11-12, Magdeburg. . . .

Dzieło to zawiera nader ciekawe artykuły i może być ozdobą dla każdego domu. Szczególnie nadaje się też jako podarunek imieniny, urodziny i t. p. („Złoty Wiek” 15 grudnia 1928, s. 384).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 201.

### URODZINY W ŚWIETLE BIBLI

<sup>9</sup> Przyjście na świat dziecka zawsze było powodem do wielkiej radości. Mimo to Biblia nie wspomina, by jakkolwiek sługa Boży świętował urodziny (Psalm 127:3). Czy to zwykłe przeoczenie? Nie, znajdujemy w niej bowiem wzmianki o urodzinach egipskiego faraona i Heroda Antypasa (Rodzaju 40:20-22; Marka 6:21-29). Jednak oba te wydarzenia są przedstawione w negatywnym świetle – zwłaszcza to drugie, kiedy został ścięty Jan Chrzciciel.

<sup>10</sup> „Pierwsi chrześcijanie”, nadmienia *The World Book Encyclopedia*, „uważali świętowanie czyichkolwiek urodzin za

9. Co Biblia mówi o urodzinach?

10, 11. Jak na obchodzenie urodzin zapatrywali się pierwsi chrześcijanie i dlaczego?

### ŚWIĘTA W SATANIZMIE

Co ciekawe, najważniejszym świętem dla wyznawcy satanizmu są urodziny. Dlaczego? Satanisci twierdzą, że każdy może być bogiem, jeśli tylko za takiego się uzna. Obchodzenie własnych urodzin jest więc dla nich równoznaczne z obchodzeniem urodzin boga. Oczywiście większość ludzi nie zajmuje tak skrajnego, egotystycznego stanowiska. Niemniej w książce *The Lore of Birthdays* (Tradycje urodzinowe) powiedziano: „Inne święta radują serce, ale urodziny schlebiają naszemu ego”.

Do największych świąt w kalendarzu satanistów należy też Noc Walpurgii oraz Halloween. To pierwsze ma związek z wiarą, że ‘w noc poprzedzającą 1 maja odbywa się zlot czarownic’ (*Merriam-Webster’s Collegiate Dictionary*).

Co ciekawe, najważniejszym świętem dla wyznawcy satanizmu są urodziny („Trwajcie w miłości Bożej”, 2008, s. 150).

Patrz też „Strażnica” 2006, nr 4, s. 29.

wikną śmierci, będą rozproszeni w ogólnie światowych rozruchach (wiatry), daleko od systemów, jakie dawniej popierali. Poznają, że Bóg mówił prawdę, kiedy przyjdzie dzień anarchii.

**SYON BĘDZIE SIĘ ROZWIJAĆ**

17:22. ~~Tak mówi panujący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli jego młodą latorostkę ułamię, a wszczepię ją na górze wysokiej i wyniosłej.~~—Tak mówi Pan Bóg: Jedną z najwyższych latorośli kościelnictwa jest Judaizm. A więc ustanowię Judaizm. Wezmę w Judaizmie jedną z jego młodych i giętkich dąźności — Syonizm — i zaszczepię go, czyli ustanowię na samym szczycie nadchodzącego Królestwa Bożego — a Żydzi będą rządzić nad ziemską fazą Królestwa, za pośrednictwem zmartwychwstałych, starożytnych patriarchów — Abraham, Izaaka, Jakóba itd. —Psal. 45:16; Żyd. 11:40.

17:23. ~~Na wysokiej górze Izraelskiej wszczepię ją, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem zacnym; i będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia jego mieszkać będzie.~~—Wypuści gałązki ponad wszystkie narody i wyda owoce życia wiecznego. (Jan 4:36.) Będzie pragnieniem wszystkich narnarodów, (Hag. 2:7). (Zacny cedr.) W cieniu jego będą mieszkać wszyscy prawdziwie mądrzy na ziemi.

17:24. ~~A tak poznają wszystkie drzewa polne, że Pan poniżył drzewo wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Ja Pan rzekłem to, i uczynię.~~—Wszystkie narody (drzewa) świata (pola) poznają, że Pan poniżył nominalne kościelnictwo a wywyższył starożytnych patriarchów, że wysuszył „Chrześcijaństwo,” a dał życie Syonizmowi i Judaizmowi.

**Tak mówi Pan Bóg:** Jedną z najważniejszych latorośli kościelnictwa jest Judaizm. A więc ustanowię Judaizm. Wezmę w Judaizmie jedną z jego młodych i giętkich dąźności — **Syonizm** — i zaszczepię go, czyli ustanowię na samym szczycie nadchodzącego Królestwa Bożego — a Żydzi będą rządzić nad ziemską fazą Królestwa, za pośrednictwem zmartwychwstałych, starożytnych patriarchów — Abrahama, Izaaka, Jakóba itd. (...) Wszystkie narody (drzewa) świata (pola) poznają, że Pan poniżył nominalne kościelnictwo, a wywyższył starożytnych patriarchów, że wysuszył „Chrześcijaństwo”, a dał życie Syonizmowi i Judaizmowi (*Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 512).

Patrz też *Dokonana Tajemnica*, 1925, s. 585.



## Syjonizm od szatana

84

NOWOŻYTNA HISTORIA ŚWIADKÓW JEHOWY

międzynarodowej kampanii kaznodziejskiej -dołączyć ludzi z narodów. Równoległe do tego w roku 1922 nastąpiło dalsze wylanie ducha na organizację, przez co tysiące nowopomazanych świadków (znanych wówczas jako klasa „Ruty” i „Estery”) zostało pobudzonych do udziału w kampanii kaznodziejskiej stosownie do postępowej, zorganizowanej metody działania.<sup>b</sup> Tak jak przywrócenie do życia w dniu Pięćdziesiątnicy roku 33 przyniosło ze sobą mówienie wieloma językami, tak też dzieło kazania po roku 1919 odbywało się w przeszło stu językach.

Przywrócenie prawdziwego wielbienia żywego Boga w roku 1919 nie oznaczało zgromadzenia pod hasłem „syjonizmu” wielkiego mnóstwa rodowitych, czyli naturalnych, „ortodoksyjnych” Żydów w tak zwanej „ziemi świętej” (Palestynie). (Jana 4:21-23) Istotnie, co do tego tak długo oczekiwanego i ogólnie obwieszczanego wydarzenia szczerzy badacze Biblii poznali około roku 1932, że to nie jest droga Jehowy, a tylko droga służących sobie samym ludzi, którzy w przebiegły sposób zostali pobudzeni do czynu *dla ludzkich celów* i korzyści. Przez opublikowanie w owym roku 2 tomu książki *Usprawiedliwienie Świadkowie Jehowy* rozpoznali, że taki ruch „z powrotem do Palestyny” wdrożony został przez ducha zaciętego wroga Jehowy, przez ducha Szatana, który oszukał całą zamieszkaną ziemię. Pomazani chwalczy Jehowy, jego śpiewający stróżowie „z wszystkich narodów i pokoleń, i ludów, i języków” byli z punktu widzenia Pisma Świętego duchowymi Żydami, a nawet Izraelitami, i oni właśnie zostali przywrócenie do świętego miejsca Zaski Jehowy. Silni i odważni przez nowowylany duch *Bosy* (Joela 2:28; Izaj.52:7,8; 60:1-3) zgromadzili się oni ochoczo, bezinteresownie

<sup>b</sup> „Królestwo nadeszło” (niem.), str. 302.

123

Przywrócenie prawdziwego wielbienia żywego Boga w roku 1919 nie oznaczało zgromadzenia pod hasłem „syjonizmu” wielkiego mnóstwa rodowitych, czyli naturalnych, „ortodoksyjnych” Żydów w tak zwanej „ziemi świętej” (Palestynie). (Jana 4:21-23) Istotnie, co do tego tak długo oczekiwanego i ogólnie obwieszczanego wydarzenia szczerzy badacze Biblii poznali około roku 1932, że to nie jest droga Jehowy, a tylko droga służących sobie samym ludzi, którzy w przebiegły sposób zostali pobudzeni do czynu dla ludzkich celów i korzyści. Przez opublikowanie w owym roku 2 tomu książki *Usprawiedliwienie Świadkowie Jehowy* rozpoznali, że taki ruch „z powrotem do Palestyny” wdrożony został przez ducha wroga Jehowy, przez ducha Szatana, który oszukał całą zamieszkaną ziemię (*Nowożytna historia świadków Jehowy*, ok. 1955, cz. I, s. 84; por. ten sam tekst ang. „Strażnica” 15 maja 1955, s. 296).

Patrz też „Strażnica” 1958, nr 8, s. 14-15.

Ale podczas gdy nie ma nadziei, by to uciśnienie mogło być uchylone, są podane informacje w Piśmie Św., dla niektórych osobników, którzy mogą uniknąć nadchodzącej burzy.

(1) Wiernym kościoła obiecano jest wyzwolenie, zanim burza z pełną siłą się zerwie. (2) Wszyscy ci co ukochali sprawiedliwość i szukają pokoju powinni pilnie i skrzętnie uprzątnąć swój dom według wskazówek Pana który powiada, — “Pierwej niżeli wyjdzie dekret, i niż dzień jako plewa przeminie; pierwej niż przyjdzie na nas gniew zapalczywości Pańskiej, pierwej niż przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie; *szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory*, znać się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej.” — Sof. 2:2, 3.

Wszystko to odniesione być może do sytuacji, jaką prorok Joel podaje dla tych, którzy widzą te rzeczy, rozbrzmiewające na trwogę, mówiąc: “Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętej górze mojej! niechaj zadrżą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo już bliski jest; [Syon — Chrześcijaństwo — zapewne święta góra lub Królestwo Pana.] (Joel 2:1)

“Wyleje jako deszcz na niepobożnych (symbole ucisku i zniszczenia) siła, ogień i siarkę, a wichry będzie częstą kielicha ich; *bo sprawiedliwy, sprawiedliwość miłuje, na szczerego patrzą oczy jego.*” — Psa. 11:5-7.

Wojna tego wielkiego dnia Boga Wszchemogącego będzie największą rewolucją, jaka kiedykolwiek miała miejsce na świecie, ponieważ będzie jedną z tych, w których każda zasada niesprawiedliwości będzie płatną; ponieważ tak rzetelny będzie sąd względem narodów, jakoteż sąd względem istot indywidualnych, “albowiem nic nie jest

Wojna tego wielkiego dnia Boga Wszchemogącego będzie największą rewolucją, jaka kiedykolwiek miała miejsce na świecie, ponieważ będzie jedną z tych, w których każda zasada niesprawiedliwości będzie płatną; ponieważ tak rzetelny będzie sąd względem narodów, jakoteż sąd względem istot indywidualnych... (Walka Armageddonu, 1923, s. 676).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 140.

## Armagedon „wojną Jehowy”

<sup>9</sup> Badacze Pisma Świętego dobrze rozumie-  
li, że człowiek nie ma duszy nieśmiertelnej,  
lecz że sam jest duszą podlegającą śmierci.  
Zdawali sobie sprawę, iż „zapłatą, którą płaci  
grzech, jest śmierć”, a nie wieczne męki,  
gdyż ogniste piekło w ogóle nie istnieje (Rzy-  
mian 5:12; 6:23; 1 Mojżeszowa 2:7, *Biblia  
gdańska*; Ezechiela 18:4, *Bg*). Poza tym wy-  
raźnie dostrzegli, że teoria ewolucji jest nie  
tylko sprzeczna z Biblią, ale też nie znajduje  
żadnego poparcia w faktach (1 Mojżeszowa,  
rozdziały 1 i 2). Przekonali się także, iż Pis-  
mo Święte przedstawia dwojaką nadzieję —  
życie w niebie dla 144 000 namaszczonech  
duchem naśladowców Chrystusa oraz życie  
na rajskiej ziemi dla niezliczonej „wielkiej  
rzeszy” „drugich owiec” (Objawienie 7:9; 14:  
1; Jana 10:16). Wbrew naukom głoszonym  
przez liczne religie ci pierwsi Badacze Pisma  
Świętego pojęli, iż ziemia nie zostanie spalo-  
na, lecz będzie istnieć na zawsze (Kaznodziej  
1:4; Łukasza 23:43). Ponadto uświadomili so-  
bie, że Chrystus powróci w sposób niewid-  
zialny, po czym wykona wyrok na narodach  
i ustanowi na ziemi raj (Dzieje 10:42; Rzy-  
mian 8:19-21; 1 Piotra 3:18).

<sup>10</sup> Badacze Pisma Świętego zdali sobie spr-  
awę, że zgodnie z nakazem Jezusa zanotowa-  
nym w Ewangelii według Mateusza 28:19, 20  
chrzest nie polega na pokropieniu niemowlę-  
cia, lecz na zanurzeniu w wodzie osoby, która  
wcześniej otrzymała odpowiednie pouczenia  
i uwierzyła. Zrozumieli, że Pismo Święte  
daje podstaw do podziału na kler i laików  
(Mateusza 23:8-10). Przeciwnie, wszyscy  
chrześcijanie mają być głosicielami dobrej  
nowiny (Dzieje 1:8). Badacze Pisma Świętego  
pojęli, iż Pamiętka śmierci Chrystusa powin-

9. (a) Co uświadomili sobie Badacze Pisma Świętego,  
jeśli chodzi o człowieka oraz o nadzieję przedstawioną  
w Biblii? (b) Co jeszcze studzy Jehowy należycie po-  
jmowali?

10. Jakie prawdy co do chrztu, podziału na kler i lai-  
ków oraz Pamiętki śmierci Chrystusa zrozumieli Ba-  
dacze Pisma Świętego?

na być obchodzona tylko raz w roku, w dniu  
14 Nisan. Uświadomili sobie także, iż Wiel-  
kanoc jest świętem pogańskim. Poza tym ci  
pomazańcy byli tak przekonani o Bożym po-  
parciu dla ich działalności, że nigdy nie prze-  
prowadzali zbiórek pieniędzy (Mateusza 10:8).  
Od samego początku wiedzieli również, że  
chrześcijanie muszą się stosować do zasad bi-  
blijnych, między innymi pielegnować owoce  
świętego ducha Bożego (Galatów 5:22, 23).

### Coraz liczniejsze strugi światła

<sup>11</sup> Szczególnie od roku 1919 lud Jehowy za-  
znaje błogosławieństw w postaci coraz lic-  
niejszych strug światła. Jakże wspaniale za-  
jaśniało ono w roku 1922 na zgromadzeniu  
w Cedar Point, gdy J. F. Rutherford, drugi  
prezes Towarzystwa Strażnica, dobitnie wy-  
luzczył główne zadanie sług Jehowy w sło-  
wach: „Rozgłaszajcie, rozgłaszajcie, rozgła-  
szajcie wieść o Królu i jego Królestwie!” Już  
w następnym roku jasne światło padło na  
przypowieść o owcach i kozach. Uświadomio-  
no sobie, że spełnienie tego proroctwa nie  
miało nastąpić podczas nadchodzącego Mil-  
lennium, jak wcześniej sądzono, lecz w trwa-  
jącym już dniu Pańskim. W czasie Millen-  
nium bracia Chrystusa nie będą przezie-  
chorować ani przebywać w więzieniach. Poza  
tym u schyłku Tysiąclecia nie będzie sądził  
Jezus Chrystus, lecz sam Jehowa Bóg (Ma-  
teusza 25:31-46).

<sup>12</sup> W roku 1926 następna olśniewająca  
struga światła pozwoliła Badaczom Pisma  
Świętego zrozumieć, że wbrew ich wcześ-  
niejszym zapatrywaniom Armagedon nie będzie  
jakąś rewolucją społeczną. W rzeczywistości  
ma to być wojna, w której Jehowa tak wyra-  
źnie okaże swą moc, iż wszyscy ludzie się  
przekonają, że On jest Bogiem (Objawienie  
16:14-16; 19:17-21).

11. Jakie światło padło na zadanie zlecone chrześcija-  
nom oraz na przypowieść Jezusa o owcach i kozach?

12. Jak dzięki strudze światła rozumiano, czym bę-  
dzie Armagedon?

18 STRAŻNICA — 15 MAJA 1995

W roku 1926 następna olśniewająca struga światła pozwoliła Badaczom Pisma Świętego zrozumieć, że wbrew ich wcześniej-  
szym zapatrywaniom Armagedon nie będzie jakąś rewolucją społeczną. W rzeczywistości ma to być wojna, w której Jehowa tak wyraźnie okaże swą moc, iż wszyscy ludzie się przekonają, że On jest Bogiem (Objawienie 16:14-16; 19:17-21) („Strażnica” 1995, nr 10, s. 18).

Patrz też „Strażnica” 2007, nr 3, s. 31.

to nie pokarm i napój /i można by dodać: ani zażywanie narkotyków/, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym” (Rzym. 14: 17, NP). Jeżeli będziemy się sta-

rać o wydawanie owoców ducha Bożego, Jehowa uzna nas za naczynia do celów zaszczytnych. Znajdzie dla nas miejsce w swoim nowym porządku rzeczy. - 2 Tym. 2:21, Kow.

# TESALONICZANIE

poučení

## O OBECNOŚCI CHRYSTUSA I DNIU JEHOWY

**W** POŁOWIE lat siedemdziesiątych obecnego wieku dobiegło końca sześć tysięcy lat dziejów ludzkości. Wielu szczerych sług Jehowy wyraźnie liczyło na rychłe nastanie „wielkiego ucisku”, wspomnianego w Ewangelii według Mateusza 24:21, 22, i końcowej fazy dnia Jehowy. Pod tym względem można ich porównać z chrześcijanami żyjącymi w pierwszym wieku w Tesalonice. Tamtejszy zbór założył apostoł Paweł podczas drugiej podróży misyjnej w 49 roku n.e. Jak się jeszcze przekonamy, sprawy związane z paruzją Chrystusa - czyli jego obecnością - oraz dniem Jehowy mocno zaprzętały umysły tych wczesnych chrześcijan.

W natchnionym sprawozdaniu nie podano, jak długo Paweł i towarzyszący mu Syłas zatrzymali się w Tesalonice. Ale byli tam dostatecznie długo, aby utworzyć zbór i kilkakrotnie otrzymać pomoc ze zboru w Filippi. Posłuch dawako im wielu mieszkańców Tesaloniki: 'niektórzy Żydzi, okazała liczba pobożnych Greków oraz niemało znamienitych kobiet', a także sporo osób, które uwierzywszy odstąpiły od swoich bożków. - Dzieje 17:4; 1 Tes. 1:9.

Z zazdrości o sukcesy Pawła miejscowi Żydzi wszczęli rozruchy, które doprowadziły do brutalnego zamaltretowania niektórych nowo nawróconych. W tej sytuacji bracia uznali, że najlepiej odesłać Pawła i Syłasa do Berei, aby czasem nie potraktowano ich jeszcze gorzej.

Konieczność nagłego odejścia wywołała u apostoła wielki niepokój o ich pomyślność duchową. Jak się powiedzie jego duchowym dzieciom? Wytrwają, czy też cały jego trud pójdzie na marne? Dwukrotnie Paweł starał się ich odwiedzić i za każdym razem 'przeszkodził mu Szatan'. Wybrał najlepszą z możliwości, jakie mu pozostały, i posłał do nich swego towarzysza, Tymoteusza. Kiedy ten powrócił z dobrą wiadomością, że trwają niewzruszenie, Paweł nie tylko wielce się uradował, ale też od razu napisał do nich bardzo pokrzepiający list. Z jego treści zresztą wynika, że Tymoteusz przyniósł Pawłowi również inne wieści o Tesaloniczanach. List ten oraz następny, napisany wkrótce po nim, powstały gdzieś w 50 i 51 roku n.e., i najprawdopodobniej - poza Ewangelią według Mateusza - stanowią najwcześniej zredagowane fragmenty Chrześcijańskich Pism Greckich. Paweł pisał te listy zapewne z Koryntu.

### NAŚLADOWANIE PRZYKŁADU PAWEŁA

Jaki wspaniały przykład do naśladowania dali Paweł i jego współpracownicy wiernym z Tesaloniki!

W połowie lat siedemdziesiątych obecnego wieku dobiegło końca sześć tysięcy lat dziejów ludzkości. Wielu szczerych sług Jehowy wyraźnie liczyło na rychłe nastanie „wielkiego ucisku” wspomnianego w Ewangelii według Mateusza 24:21, 22, i końcowej fazy dnia Jehowy („Strażnica” rok XCVIII [1977], nr 18, s. 13).

Patrz też „Strażnica” rok XCVI [1975], nr 9, s. 12.

## „Wielki ucisk” zanim przeminie „pokolenie roku 1914”

cy zrozumieli, że czeka ich jeszcze na ziemi wiele pracy. Wytrwałym świadctwem publicznym w czasie pierwszej wojny światowej ścigali na siebie ostre prześladowania ze strony czynników politycznych, podjudzanych przez kler chrześcijaństwa (Psalm 2:1-6). Dnia 21 czerwca 1918 roku działalność tych prawdziwych chrześcijan został zadany dotkliwy cios: członków zarządu Towarzystwa Strażnica w USA skazano na podstawie fałszywych oskarżeń na 20 lat więzienia.

<sup>22</sup> Pierwsza wojna światowa skończyła się niespodziewanie w listopadzie 1918 roku. 25 marca 1919 roku przedstawiciele Towarzystwa zwolniono, a później całkowicie zrehabilitowano. Dla tych wiernych pomażników nastąpił nieoczekiwany okres spokoju, przypominający warunki, w jakich się znaleźli pierwsi uczniowie Chrystusa po namaszczeniu duchem świętym w roku 33 (Dzieje Apostolskie 2:17-21, 41).

<sup>23</sup> Od roku 1919 grono wiernych chrześcijan namaszczonych duchem gorliwie spełnia nakaz zawarty w słowach Jezusa zanotowanych w Ewangelii według Mateusza 24:14: „Ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkałej ziemi na świadectwo wszystkim narodom; i wtedy nadejdzie koniec”. W rezultacie prawie cztery miliony „drugich owiec” Chrystusa poświęciło swe życie służeniu Jehowie w jedności z namaszczonym ostatkiem (Jana 10:16). Chrześcijaństwo zwiedzione przez swych duchownych w dalszym ciągu odrzuca orędzie Królestwa. Dawaniem pierwszeństwa człowieczym planom politycznym i prześladowaniem Świadków Jehowy przypomina mieszkańców Judei, którzy w I stuleciu w tak wstrząsający sposób potraktowali Chrystusa. Jehowa wykonał swój wyrok na

22, 23. (a) Co czynią wierni chrześcijańscy pomażnicy od roku 1919 i z jakim podwójnym oddźwiękiem? (b) Co jest odpowiednikiem niewiernego Jeruzalem?

niewiernym Jeruzalem i podobnie postąpi z jego dzisiejszym odpowiednikiem, z chrześcijaństwem. Pokolenie, które słyszało sędziowskie orzeczenie Chrystusa, doczekało się zapowiadanej przez niego zagłady i tak samo pokolenie roku 1914 „żadną miarą nie przeminie” przed nadejściem przepowiedzianego „wielkiego ucisku” (Mateusza 24:21, 22, 34).

<sup>24</sup> Co czynić, by ocaleć w tym ucisku i wejść do Bożego nowego świata? Bez względu na przedwczesne oczekiwania, jakie ktoś z nas mógł żywić w przeszłości, musimy bacznie uważać, by nie zasnąć pod względem spełniania naszych chrześcijańskich obowiązków (Habakuka 2:3; 1 Tesaloniczan 5:1-6). Coraz mniej jest osób pamiętających wydarzenia z roku 1914. Trzeba więc czuwać; nie ma czasu do stracenia (Mateusza 24:42). Wszyscy, którzy chcą przeżyć kres złego, szatańskiego świata, muszą już teraz pokazać swoim działaniem, że zgadzają się z natchnionymi słowami: „Dziękujemy Tobie, Jehowo Boże, Wszemmocny, (...) żeś wziął wielką swą moc i rozpoczął królowanie” (Objawienie 11:17).

24. Co musimy czynić, aby przeżyć do nowego świata Bożego?

### Jak odpowiesz?

- Co reprezentowało starożytne Jeruzalem i jak utraciło swą zaszczytną pozycję?
- Kiedy się zaczęły i kiedy skończyły Czasy Pogan? Z jakim przepowiedzianym skutkiem?
- Zapowiedzią jakiego wydarzenia było zburzenie niewiernego Jeruzalem?
- Skąd wiadomo, że wielki ucisk jest bliski, i co musimy czynić, żeby go przeżyć?

20 STRAŻNICA — 15 PAŹDZIERNIKA 1990

Pokolenie, które słyszało sędziowskie orzeczenie Chrystusa, doczekało się zapowiadanej przez niego zagłady i tak samo pokolenie roku 1914 „żadną miarą nie przeminie” przed nadejściem przepowiedzianego „wielkiego ucisku” (Mateusza 24:21, 22, 34) („Strażnica” 1990, nr 20, s. 20).

Patrz też *Jak znaleźć prawdziwy pokój i bezpieczeństwo?*, 1988, s. 84.

\* „Walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” w roku 1915 (lub 1914)

106

Nadszedł Czas

walki królestw tego świata, a królestwa Bożego. Metody wojowaniu będą zupełnie inne od tych, jakie spowodowały upadek poprzednich narodów. Ten, który obejmie wielką władzę, jest przedstawiony obrazowo (Obj. 19:15) jako jeździec, z którego ust wychodził miecz ostry, „aby nim bił narody, albowiem on je rządzić będzie laską żelazną.”

Że mieczem tym jest *Prawda* (Efaz. 6:17); i że obecnie żyjący święci oraz wielu ze świata są używani przez Pana za żołnierzy ku obaleniu złego porządku rzeczy, jest widocznym. Lecz niech żaden szybko nie twierdzi, że w obrazie tym przedstawione jest *położowe nawrócenie* narodów, ponieważ liczne pisma, jak Obj. 11:17, 18; Dan. 12:1; 2 Tes. 2:8; Psalm 149 i 47, pouczają wręcz przeciwnie.

Niechaj przeto rzecz ta nie zdaje się być dziwną, że jak w poprzednich rozdziałach przedstawiliśmy dowody, ustanawianie królestwa Bożego już się rozpoczęło, i obejmuje władzę, według prorocत्व, od R. P. 1878, i że „walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” (Obj. 16:14), która zakończy się R. P. 1915, kompletnie obali wszystkie dzisiejsze systemy. Zgromadzenie wojsk jest wyraźnie widocznym z punktu zapatrywania Słowa Bożego.

Jeśli wzrok nasz nie jest zaćmiony uprzedzeniami, gdy nastawimy właściwie teleskop Słowa Bożego, z łatwością zobaczymy wiele wypadków jakie mają mieć miejsce w Dniu Pańskim — że jesteśmy już w Wielkim Dniu gniewu Pańskiego.

Miecz Prawdy już naostrzony ma uderzyć każdy zły system — cywilny, społeczny i kościelny. Owszem, już uderza: wolność myśli i prawa ludzkie, społeczne i religijne

128

(...) „walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” (Obj. 16:14) która zakończy się R. P. 1915, kompletnie obali wszystkie dzisiejsze systemy (*Nadszedł Czas*, 1919, s. 106).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 62, 211.

Be not surprised, then, when in subsequent chapters we present proofs that the setting up of the Kingdom of God is already begun, that it is pointed out in prophecy as due to begin the exercise of power in A. D. 1878, and that the “battle of the great day of God Almighty” (Rev. 16:14.), which will end in A. D. 1914 with the complete overthrow of earth's present rulership, is already commenced. The gathering of the armies is plainly visible from the standpoint of God's Word.

*The Time Is at Hand*, 1907, s. 101 (która zakończy się R. P. 1914).

2:8; Psalm 149 i 47, pouczają wręcz przeciwnie.

Niechaj przeto rzecz ta nie zdaje się być dziwną, że jak w poprzednich rozdziałach przedstawiliśmy dowody, ustanawianie królestwa Bożego już się rozpoczęło, i obejmuje władzę, według prorocत्व, od R. P. 1878, i że „walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” (Obj. 16:14), która zakończy się po R. P. 1915, kompletnie obali wszystkie dzisiejsze systemy. Zgromadzenie wojsk jest wyraźnie widoczne z punktu zapatrywania Słowa Bożego.

Jeśli wzrok nasz nie jest zaćmiony uprzedzeniami, gdy nastawimy właściwie teleskop Słowa Bożego, z łatwością zobaczymy wiele wypadków jakie mają mieć miejsce w Dniu Pańskim że jesteśmy już w Wielkim Dniu gniewu Pańskiego.

Miecz Prawdy już naostrzony ma uderzyć każdy zły system — cywilny, społeczny i kościelny. Owszem, już uderza: wolność myśli i prawa ludzkie, społeczne i religijne dawno zgubione pod królami, cesarzami, papieżami, synodami, jest obecnie bardzo oceniana przez ludzi. Wewnętrzny konflikt już bywa podniecany i niebawem obejmie płomieniami wszystkie ludzkie systemy i błędy, przez wieki uznawane za Prawdę. Zaiste, Prawda—i rozszerzająca się znajomość jej—jest mieczem „który potłucze głowę nad wielą ziem panującą.” (Ps. 110:6) A jednak w tym ucisku, co za wielkie błogosławieństwo jest ukryte: przygotowuje on rodzaj ludzki do przyjęcia i lepszego ocenienia sprawiedliwości i prawdy pod panowaniem Króla Sprawiedliwości.

Jak ludzie w końcu przyjdą do poznania, że sąd jest wykonywany według sznura a sprawiedliwość, według wagi (Izaj. 28:17), tak też nauczą się, że ściśle reguły sprawiedliwości jedynie są w stanie sprowadzić błogosławieństwem przez wszystkich pożądane. I całkowicie zniechęceni do starych swych dróg i skutków samolubstwa, z radością chętnie powitają i poddadzą się temu sprawiedliwemu rządowi, jaki obejmie kontrolę; i jako jest napisane, „Pożądanie wszystkich narodów przyjdzie”—Królestwo Boże pod absolutną i nieograniczoną kontrolą Pomazańca Jehowy.

(...) „walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” (Obj. 16:14) która zakończy się po R. P. 1915, kompletnie obali wszystkie dzisiejsze systemy (*Nadszedł Czas*, 1923, s. 106).

Patrz też *Życie wieczne w wolności synów Bożych*, 1970, s. 229-230.

## Patriarchowie zamieszkają w Jerozolimie

30

### Pożądaný Rząd

dowanego przez Goga i Magoga, ich wyższe zdolności umysłowe wkrótce odróżnią ich od innych. Ponadto, ich doskonałe umysły prędko posiadą umiejętność i wynalazki dzisiejsze, i będą osobliwymi pod wieloma względami, jak Chrystus, o którym ludzie mówili: „Jakoż ten umie (zna) Pismo, gdyż się nie uczył?” (Jan 7:15) I jak Jezus nauczał ludzi z pewnością siebie i jasno, a nie tak jak nauczani w Piśmie niezrozumiale, zawile, tak będzie i z tymi świętymi Starego Testamentu, gdy się okażą między ludźmi. Oprócz tego, ci zasłużeni „księżęta” będą mieli bezpośrednią łączność z duchowem Królestwem (Chrystusem i Kościołem), jak nasz Pan miał z aniołami, i jak Adam cieszył się, zanim stał się przestępcą prawa Bożego. Ci „księżęta” nowej ziemi (nowego porządku społecznego) będą zupełnie ukwalifikowanymi na objęcie chwalebnych stanowisk im przeznaczonych.”—Wykłady Pisma Świętego, Tom IV str. 772, 773.

„Ponieważ Abraham, Izaak, Jakób i inni wierni prorocy, wzmiankowani przez Apostoła w liście do Żydów, jedynastym rozdziale, mają obietnicę lepszego zmartwychwstania, ponieważ Prorok twierdził, iż ci mają być księżętami, czyli władcami po wszytkiej ziemi (Psalm 45:17), należy się spodziewać, że oni pierwsi zmartwychwstaną na warunkach nowego przymierza. Zatem rozsądnem jest spodziewać się ich obecności na ziemi w początkach restytucji. Ci wierni będą z powrotem przy życiu na ziemi za kilka lat i stanowiąc będą klasę legalnych przedstawicieli Chrystusa na ziemi. Będą oni widzialnymi przedstawicielami królestwa niebieskiego, którym Chrystus, pod swoim nadzorem, powierzy sprawy świata, która jest niewidzialna, i ziemską widzialną, która stanowić będą prorocy starożytni, jako reprezentanci Pana.”  
—„Harfa Boża,” paragrafy 580, 581.

### STOLICA ŚWIATA

W świetle Pisma Świętego możemy się racjonalnie spodziewać, że Jerozolima będzie stolicą świata z doskonałymi i wiernymi ludźmi, a mianowicie z Abrahamem, Izaakiem, Jakóblem, Dawidem, Danielem i innymi, którym będą powierzone rządy ziemi; że niektórzy z tych wiernych ludzi jako władcy będą umieszczeni w głównych częściach ziemi;

STOLICA ŚWIATA W świetle Pisma Świętego możemy się racjonalnie spodziewać, że Jerozolima będzie stolicą świata z doskonałymi i wiernymi ludźmi, a mianowicie z Abrahamem, Izaakiem, Jakubem, Dawidem, Danielem i innymi, którym będą powierzone rządy ziemi; niektórzy z tych wiernych ludzi jako władcy będą umieszczeni w głównych częściach ziemi (*Pożądaný rząd*, 1924, s. 30).

Patrz też *Życie*, 1929, s. 318.



## Patriarchowie zamieszkają w Kalifornii

15 kwietnia 1931

Złoty Wiek

119

Badacze Pisma Św. wiedzą, że on razem z innymi współpracownikami podczas swojej wazschławności z powodu swojej wrotności dla sprawy Pańskiej przebywał w więzieniu. Po wypuszczeniu go na wolność dostał silnego zapalenia płuc i od tego czasu ma tylko jedno jeszcze płuco. Przy ciężkich swych obowiązkach, jakie ma do wykonania, jest dla niego prawie niemożliwością pozostać przez całą zimę w Brooklynie. Na ile ja osadzić mogę, w całej Ameryce nie znajdzie się człowiek, któryby z większym jeszcze natężeniem wykonywał tak ciężką pracę, jak sędzia Rutherford to codziennie czyni. Przed czterema laty udał się on na kurację do doktora Eckola w San-Diego w Kalifornii. Ponieważ klimat tamtejszy jest o wiele łagodniejszy, niż gdziekolwiek indziej, więc dr. Eckol prosił go niejednokrotnie, by w San-Diego spędzał możliwie jak najwięcej czasu. Gdy więc tam się udaje, jedzie z nim personel biurowy i on pracuje od rana do wieczora. Gdyby nie pracował tak niezmiernie, fabryki, a prawdopodobnie i radościacie nadawcze, nie mogłyby dokonać tej pracy, jakiej dokonały.

Ze względu na to, że jest to niedogodne i kosztowne wynajmować dom na kilka tylko miesięcy, przeto ja i kilku innych współpracowników, ściśle z sędzią Rutherfordem związanych, zwróciliśmy uwagę jego na konieczność posiadania własnego domu w San-Diego, gdzieby on wraz ze swoimi współpracownikami mógł podczas swego pobytu pracować. W roku zeszłym, gdy Pan tak pokierował, że potrzebne pieniądze się znalazły bez potrzeby obciążenia niemi Towarzystwa, namawialiśmy go ustnie. Nawracie zgodził się na to, lecz jedynie pod tym warunkiem, że dom ten służyć ma tylko na potrzeby pracy Pańskiej, a nie na żadne cele prywatne. Wobec tego pojechaliśmy w październiku 1929 roku do Kalifornii i kupiliśmy posesję na moje imię, zawieram kontrakt z budowniczym i dom został na moje imię wybudowany. Na początku 1930 roku udałem się ponownie do Kalifornii, by przejąć dom. Jestem bardzo szczęśliwym, że miał udział w tej sprawie, gdyż wiem, jakie ten dom ma znaczenie dla pracy Pańskiej.

Jestem przekonany, że Pan miłuje sędzię Rutherforda tak samo, jak kiedyś miłował Dawid. Dawid wybudował dom dla siebie samego, a następnie powołał wybudować dom dla Pana. Gdy sędzię Rutherforda wierni przyjaciele namawiali do budowy domu, sprzeciwiał się on to uczynić dla siebie samego i dał na to swoje zezwolenie tylko pod tym warunkiem, że dom ten służyć będzie pracy Pańskiej. On sam zredukował akt własności tego domu i jestem przekonany, że niema na całym świecie czegoś podobnego do tego dokumentu. Dziękuję Panu za ten przywilej, iż mogłem być w tem cokolwiek pomocnym. Ponieważ akt ten został publicznie sporządzony, jestem więc upoważniony podać go tutaj do wiadomości. Czynię to w tym celu, by wszyscy widzieli i zrozumieli, jak dalece sędzia Rutherford przez przeciwników pracy Pańskiej został oczerniony.

Twierdzono, że dom ten kosztował 100.000 dolarów. Nie kosztował nawet czwartej części tej sumy i jak wynika z pisma skarbnika Towarzystwa, nie wydatkowno ani centa z funduszy Towarzystwa.

3 marca 1930 r.

Do wszystkich, których to obchodzi.

Zastwiadczam niniejszym, że ant R. J. Martin ani ktokolwiek inny na kupno posesji lub na budowę domu w San-Diego w Kalifornii nie używał żadnych pieniędzy z funduszy Strażnicy Towarzystwa Biblijnego i Broszur lub jakiegokolwiek innego zjednoczenia, połączonego z tem Towarzystwem.

(Pieczeć skarbnika)

Z powołaniem  
podp.: W. E. Van Amburgh  
Skarbnik

Poniżej przytoczony jest odpis aktu wraz z notarialnem uwierzytelnieniem i dopiskiem Urzędu Hipotecznego, które zawierają wiele czytelników „Złotego Wieku”.

AKT

Robert J. Martin (kawaler), zamieszkały w Brooklynie, Adams Street 17, gwarantuje niniejszym kupno okazynie i sprzedaż za sumę 10 (dziesięć) dolarów Józefowi F. Rutherfordowi, Brooklyny, Columbia Heights 124, na czas jego życia, a następnie na rzecz Strażnicy Towarzystwa Biblijnego i Broszur, zjednoczeniu, założonemu według praw stanu Pensylwanii, następującemu swo biurowo w Brooklynie, Columbia Heights 124.

Posiadłość w Kensington Heights, powiatu San-Diego w Kalifornii składająca się z parceli 110 i parceli 111 w Kensington Heights, Unit Nr. 2 w powiecie San-Diego w Kalifornii zgodnie z tem, jak 24 marca 1926 roku wniesione zostały do aktu w biurze pomiarów w San-Diego.

Rozczone posesję przeszły na wyłączną własność Józefa F. Rutherforda i służyć mają do jego użytku, tak długo, jak będzie żył na ziemi. Po tym czasie Strażnica Towarzystwo Biblijne i Broszur ma prawo zrobić z nich użytku na następujące cele:

Na wniosek wspomnianego Józefa F. Rutherforda, prezydenta i głównego kierownika Strażnicy Towarzystwa Biblijnego i Broszur, celem postanawia co następuje:

Zarówno cedent jak i ten, który te posiadłości przejął, wierzają niezłomie w świadectwo Biblii, będącej Słowem Jehowę Boga. Poznawają oni też dowody rozpoczynającego się obecnie ustanowienia Królestwa Bożego dla błogosławienia ludziom na ziemi i są przekonani, że panująca moc i autorytet tego Królestwa są dla ludzi niewidzialne, że jednak mieć będą na ziemi swoich zastępców, którzy pod naczelnem kierownictwem niewidzialnego Władcy Chrystusa kierować będą sprawami narodów ziemi, że pomiędzy tymi wiernymi reprezentantami i widzialnymi regentami świata będą następujący mężowie: Dawid (były król izraelski), Gideon, Borał, Samson, Jelfa, Józef (były wielkorkadca Egiptu), Samuel (prorok) i inni wierni mężowie, o których Biblia chwalebnie wspomina w liście do Żydów w rozdziale 11. Stan rzeczy jest więc ten, że Strażnica Towarzystwo Biblijne i Broszur ma zarządzać tą posiadłością do czasu, aż niektórzy lub wszyscy ci wyżej wspomniani mężowie staną się widzialnymi przez ławcami Królestwa Bożego na ziemi; wtedy oni te posiadłości mają objąć w posiadanie i uczynić z niej taki użytk, aby się ona najlepiej przysłużyła tej pracy, która przez nich będzie wykonywana.

Posesja została nabyta i dom na niej wybudowany pod kierownictwem wspomnianego Józefa F. Rutherforda. Poświęcona ona została Jehowie Bogu i Jego Królowi Chrystusowi, prawowitemu Władcy ziemi, w tym wyrażnym celu, abeby używana została tylko przez takich, którzy są sługami Jehowy. Przeło w akcie tym poznaczona jest wzmianka, że posiadłość ta na zawsze służyć temu celowi i że żadne hipoteki lub inne długi na niej nie mogą ciążyć.

Dalej jest przewidziane, że rzeczonemu Józefowi F. Rutherfordowi przysługuje prawo za życia swego postanowić kontraktowo lub na mocy aktu, że jakiegokolwiek inne osoby, utrzymujące stosunki ze Strażnicą Towarzystwem Biblijnem i Broszur, będą miały prawo mieszkać na powyższej posiadłości, dopóki Dawid lub inni mężowie, o których wspomina list do Żydów w 11 rozdziale, nie przejmą w posiadanie tej własności, która poświęcona jest Jehowie Bogu i na zawsze służyć ma Jego Królestwu. Ktokolwiekby rościł prawo do powyższej nieruchomości ma wprawę wyłudzić sobie się z urzędnikami wspomnianego Towarzystwa, że jest jedną z osób wymienionych w rzecytowanym liście apostoła Pawła do Żydów, zgodnie z zacytowaniem niniejszego kontraktu.

Jako świadek podpisuje ja, Robert J. Martin, i wspomniani Józef F. Rutherford, 24 grudnia 1929 r.

podp.: Robert J. Martin  
pod.: Józef F. Rutherford

Następuje notarialne poświadczanie  
pod.: Donald Haslett  
Notariusz publiczny

131

Posiadłość w Kensington Heights, powiatu San-Diego w Kalifornii (...). Józefowi F. Rutherfordowi przysługuje prawo za życia swego postanowić kontraktowo lub na mocy aktu, że jakiegokolwiek inne osoby, utrzymujące stosunki ze Strażnicą (...) będą miały prawo mieszkania na powyższej posiadłości, dopóki Dawid lub inni mężowie, o których wspomina list do Żydów w 11 rozdziale, nie przejmą w posiadanie tej własności, która poświęcona jest Jehowie Bogu i na zawsze służyć ma Jego Królestwu („Złoty Wiek” 15 kwietnia 1931, s. 119).

Patrz też „Złoty Wiek” 15 stycznia 1934, s. 9 (Wierni mężowie Starego Testamentu będą namiestnikami Bożymi na ziemi [Psalm 45:17]. Nie ma jednak podstawy do przypuszczenia, że siedzibą ich będzie Jeruzolima).

## \* Zmartwychwstanie proroków w roku 1925

60

*Miljony Ludzi*

tego Zakonu i że oni otrzymają pierwsi łaskę, przeto możemy spodziewać się w roku 1925-ym powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci, gdy zostaną wskrzeszeni do życia i przywróceniu do doskonałego stanu ludzkiego, oraz uczynieni widzialnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na świecie.

Skoro zaś królestwo Mesjasza zostanie ustanowione, Jezus i jego kościół w chwale stanowiący wielkiego Mesjasza, będą udzielać błogosławieństw ludziom, o które tak długo modlili się, których pragnęli i wyczekiwali. A gdy ten czas nadejdzie, będzie pokój, nie wojna, jak pięknie wyraża się prorok: „Stanie się w ostateczne dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narody się do niej zbiegać będą. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójďte, a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakóbowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; bo zakon z Syjonu wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalem... Onci sędzić będą między wieloma narodami, a karac będą narody mocne na długie czasy; i przekują miecze swe na lemieszce, a oszczepy swe na kosy, nie podniesie naród miecza przeciwko narodowi ani się więcej ćwiczyć będą do boju. Ale każdy będzie siedział pod winną macieją swoją, i pod figowem drzewem swoim, a nie będzie nikt, co by ich przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły“. — Micheasz 4:1-4.

### ZIEMSCY WŁADCY.

Jak dotąd wskazaliśmy, cykl wielkiego lata młodościowego powinien się zacząć w 1925-ym roku. O tym czasie ziemską postać tego królestwa zostanie rozpoznana. Apostoł Paweł w jedynastym rozdziale listu do Żydów wymienia długi spis wiernych mężów, którzy zmarli przed ukrzyżowaniem Pana i przed zaczęciem wybierania kościoła. Nie mogą oni być nigdy częścią niebieskiej klasy; nie mają oni nadziei nieba, ale Pan zachował dla nich coś dobrego. Mają oni zmartwychwstać jako doskonali ludzie i stanowiąc będą książąt, czyli władców ziemi, zgodnie z obietnicą. (Psaln 45:17; Izajasz 32:1; Mat. 8:11). Możemy przeto z ufnością oczekiwać, że rok 1925-y zaznaczy się powrotem Abrahama, Izaaka, Jakóba i wiernych proroków

(...) przeto możemy spodziewać się w roku 1925-ym powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci, gdy zostaną wskrzeszeni do życia i przywróceniu do doskonałego stanu ludzkiego, oraz uczynieni widzialnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na świecie (...) Możemy przeto z ufnością oczekiwać, że rok 1925-y zaznaczy się powrotem Abrahama, Izaaka, Jakóba i wiernych proroków (*Miljony ludzi z obecnie żyjących nie umrą!*, 1920, s. 60).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 632.

końca Tysiącletniego Panowania Chrystusa. Wtedy żaden nieczysty nie pójdzie po niej, ponieważ każdy zostanie oczyszczony, zanim dozwolone mu będzie dalej postąpić. Lecz, gdy ktoś starać się będzie oczyszczać w posłuszeństwie Panu, otrzyma wszelką pomoc. Nie będzie tam niczego, co by przeszkadzało w tym procesie, ponieważ Pan szatana poskromi. (Objawienie 20:1-4) Droga ta będzie tak wyraźną, że każdy ją ujrzy. Pan przygotował z łaski Swej drogę do powrotu do stanu doskonałości dla wszystkich obciążonych.

<sup>580</sup>Ponieważ Abraham, Izaak, Jakób i inni wierni prorocy, wzmiankowani przez Apostoła w liście do Żydów, 11 rozdziale, mają obietnicę lepszego zmartwychwstania, ponieważ Prorok twierdzi, iż ci mają być książętami, czyli władcami po wszystkiej ziemi (Psaln 45:16), należy się spodziewać, że oni pierwsi zmartwychwstaną na warunkach nowego przymierza. Zatem rozsądnym jest spodziewać się ich obecności na ziemi w początkach restytucji. Ci wierni mężowie będą z powrotem przy życiu na ziemi za kilka lat i stanowić będą klasę legalnych przedstawicieli Chrystusa na ziemi. Będą oni widzialnymi przedstawicielami królestwa niebieskiego, którym Chrystus, pod Swoim nadzorem, powierzy sprawę świata.

<sup>581</sup>Z powyższego widzimy, że są dwie fazy królestwa Bożego: niebieska, która jest niewidzialną, i ziemską, widzialną, którą stanowić będą prorocy starożytności jako reprezentanci Pana.

<sup>582</sup>Pan przez Swego proroka Zacharyasza podaje wspaniałą obraz ustanowionego królestwa i błogosławieństw, jakie z niego wynijdą. Proroctwo to jest napisa-

Abraham, Izaak, Jakób i inni wierni prorocy, wzmiankowani przez Apostoła w liście do Żydów, 11 rozdziale, mają obietnicę lepszego zmartwychwstania (...) Ci wierni mężowie będą z powrotem przy życiu na ziemi za kilka lat i stanowić będą klasę legalnych przedstawicieli Chrystusa na ziemi (*Harfa Boża*, 1929, 1930, s. 352).

Patrz też „Złoty Wiek” 1 lipca 1927, s. 406-407.

Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi, który usmierza wojny aż do końca ziemi, huk kruszy i oręż łamie, a wozy ogniem pali.“ (Psalm 46: 9, 10) To zakończenie wojen i zniszczenie wszelkich narzędzi wojennych zostanie osiągnięte jedynie przez, i z poręki Królestwa Chrystusowego.

U Izajasza 33: 24 czytamy o dziele odbudowy, które będzie osiągnięte przez Królestwo Chrystusa, jak następuje: „A nie zczec żaden z obywateli: Zachorowałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.“ W Objawieniu Jana 21: 4 znajdują się słowa Jezusa: „I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich, a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bólesci nie będzie, albowiem pierwsze rzeczy pominięły.“

Prorok Izajasz obwieszczać przyjście Pańskie dla zbawienia swego ludu, nadmienia w dalszym ciągu: „Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą. Tedy poskoczą chropy jako jeleni, a niemych język śpiewać będzie.“ (Izajasz 35: 5, 6) Zapewne, iż to będzie pożądaniem wszystkich narodów. W tym samym rozdziele wierszu 8, czytamy: „I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych: Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet nie zbłądzą.“

Droga, odnosi się do odnowionej drogi Bożej i oznacza, że wszelkie niepożądane kamienie zostaną usunięte, oraz że droga będzie szeroka i łatwa do postępowania, że nie będzie takiego, któryby nie mógł po niej kroczyć. Naonezas znajomość Pańska napelni ziemię jako wody napieniają morza. Wszyscy będą znać prawdę, będą wiedzieli co jest dla ich dobra. Szatan zostanie związany i nie będzie mógł dalej zwodzić ludzi. On, obecnie jest wolny, dlatego ludzie bywają często oszukiwani w rozmaitych naśladowanych biegach, które przedstawiają sobie za właściwe, lecz w końcu dowiadują się, że takowe były złem, na ich szkodę, oraz i na szkodę ich współbliźnich. Tak w przyszłości nie będzie, ponieważ Pan przyobiecał przez swego proroka, że ci „którzy tą drogą pójdą, . . . nie zbłądzą“.

Według Pisma Świętego, to odbudowanie świata będzie oznaczać przyprowadzenie wszystkich ludzi do znajomości słusznej prawdy, przywrócenie do doskonałego zdrowia, przywrócenie do doskonało-moralnych obyczajów, oraz będzie oznaczać ich odrodzenie duchowe, że każdy człowiek będzie miłował Boga nade wszystko, a bliźniego swego jako samego siebie. Dzieło odbudowy jest nazwane przez Pismo Św. „odrodzeniem“, które oznacza, odnowienie.

Ono także oznacza wyprowadzenie rodzaju ludzkiego z grzechu i degradacji, i poprowadzenie po drodze

świętej, napowrót do życia, wolności, pokoju, szczęścia, doskonałego zdrowia, doskonałych obyczajów i uwolnienie od wszelkiego ubóstwa, ucisku, chorób i śmierci. Gdy przebudowa zostanie ukończona, to będzie oznaczać, że ludzkość otrzyma napowrót wiecznotrwałe dziedzictwo i wszystkie błogosławieństwa z których Adam się rozkoszował zanim zgrzeszył.

„Wszyscy prorocy przepowiedzieli czas odbudowy świata, czyli odbudowę rządu na ziemi, który udzieli ludziom ziemskie, a nie niebiańskie błogosławieństwa. Falszywe roszczenia, że wszyscy zbawieni pójdą do nieba, zakrywały on nadmieniony fakt.

Niektóre dodatkowe teksty, które wskazują, że ludzie będą mieszkali na ziemi po wieki wiecznie są godne uwagi. U Micheasza 4: 4, brzmi: „Ale każdy będzie siedział pod winną macieją swoją i pod figowem drzewem swoim, a nie będzie nikt, eoby ich przestraszył; bo usta Pana zastępów mówily:“

Również u Izajasza w 65: 21, 22, że „Pobudują też domy, a będą w nich mieszkali, nasadzą też winnie, a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał, nie będą szczeplić, aby inny jadł.“

I znowu w Psalmie 37: 29: „Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niej mieszkali na wieki.“

Jeżeli uchwycimy myśl, że Królestwo Chrystusa będzie ustanowione w celu, by naprawić ziemię, to możemy być pewni, że mamy właściwy punkt. Odbudowa jest niezbędną. Przyczyna jest jasno wyrażona w Psalmie 82: 2-5. „Dokądże będziecie niesprawiedliwie sędzić, a osoby niezbobników przyjmować? Sela. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierotce, utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwajcie. Wyrwijcie chudzinę i nędznego, a z ręki niepobożnej wyrwijcie go. Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieją, w ciemnościach ustawicznie chodzą; zaczęli się zachwylić wszystkie grunty ziemi.“

Uporządkowanie spraw ziemskich zostanie uskutecznione przez Królestwo Chrystusa. Również włączy udarowaniem ludzi błogosławieństwami, których żadna siła ludzka nie mogłaby udzielić. Żadna ludzka siła nie może udzielić życia, uzdrowić chorych, przywrócić do zdrowia ułomnych, chromych i ślepych. Żadna siła ludzka nie może wyrwać samolubstwo z serc ludzkich i wszczeplić w nich miłość. Jedynie Królestwo Chrystusowe może uczynić te rzeczy.

Według Pisma Świętego, zjemy w ostatecznych dniach, czyli w ostatecznych dniach panowania szatana i wszelkiego ziego. Pismo wskazuje, że Chrystus rozpoczął ustanawiać swoje Królestwo, oraz że wkrótce błogosławieństwa tegoż będą jawne wszystkim. Mam szczególną przyjemność ogłosić, że następnę kilka lat zobaczą kompletne ustanowienie tego Królestwa, które ma być pożądaniem wszystkich narodów.

Mam szczególną przyjemność ogłosić, że następnę kilka lat zobaczy kompletne ustanowienie tego Królestwa, które ma być pożądaniem wszystkich narodów („Strażnica” 1 grudnia 1929, s. 366).

Patrz też *Spojrzyj faktom w oczy i poznaj jedyną drogę ucieczki*, 1938, s. 49 (Jonadabowie [...] poczekają parę lat, zanim ognista burza Armagedonu przemienie).

## Królestwo w „kilka lat” po roku 1972

<sup>23</sup> Pomyśl także o utrzymywaniu Sali Królestwa w czystości i porządku. Czasem troska o te rzeczy obarcza nadmiernie kilka osób w zborze. Czy jest dla ciebie możliwe, żeby nawiązać z nimi współpracę i pomóc im w tym zakresie, na przykład zgłaszając się do tego na ochotnika? A może ktoś niedomaga duchowo, ty natomiast mógłbyś go zachęcić lub pokrzepić? Może ktoś opuszcza zebra- nia lub nie zgłasza się do służby polowej i stąd nie zaznaje już tej samej radości, co dawniej? Czy tylko starsi mają się interesować takimi o- sobami? Na pewno nie. Czy nie mógłbyś bez wtrącania się w prywatne sprawy popie- szyc do danego człowieka z zachętą i wsparciem duchowym? Czasem samo odwiedzenie takich ludzi w ich mieszkaniu, nawet bez dążenia do odkrycia tego, co ich gnębi, dodaje im otuchy, a w trakcie rozmowy często problem sam się ujawnia i wtedy można udzielić właściwej pomocy. Jakże wiele możemy zdziałać, jeśli kierujemy się miłością do wszystkich w zborze!

<sup>24</sup> Nie ma najmniejszych wątpliwo- ści co do tego, że żyjemy w czasach niezwykłych. Oddani Bogu chrześci- janie i ludzie, którzy z nimi stu- diują Biblię, zdają sobie sprawę, iż zbliża się „wielki ucisk” (Mat. 24:21,22). Czas ten jest bardzo bliski. Widzimy, że zbor Boży cie- szy się łaską Najwyższego. Pragnie- niem każdego człowieka miłującego sprawiedliwość powinno więc być moc- ne zespolenie się ze zбором chrze- ścijańskim. Tymczasem wydaje się, że niektórzy utrzymujący kontakt ze zбором nie współpracują z nim na-

23. Przedstaw inne formy pomocy, jaką możemy nieść z ochotą, dając przez to dowody miłości do całego zboru chrześ- cijańskiego.

24. (a) Czego powinien dziś pragnąć ka- żdy człowiek miłujący sprawiedliwość? (b) Jakie korzyści wypływają z przyzwy- czajania się dzisiaj do zwierzchnictwa i serdecznego nadzorowania ze strony ludzi wyznaczonych przez Jehowę?



Pomaganie w sprzątaníu Sali Króle- stwa to jedna z licznych form współ- pracy z samianowanymi nadzorcami!

13

prawdę całym sercem ani nie są tak posłuszni Jehowie, jakby należało. Wiele rzeczy rozpraszają ich uwagę i zdają się jak gdyby tkwić „jedną nogą w starym systemie”. Co będzie z tymi ludźmi za kilka krótkich lat? Czy w ogóle wtedy będą? Znikną wów- czas wszelkie ślady po starym systemie rzeczy, a nad ziemią i jej sprawami pełną kontrolę obejmie Kró- lestwo Boże. Cokol- wiek wtedy byśmy mie- li do czynienia z ludźmi, będą to albo nasi bracia, albo o- soby przyjmujące po- uczenia, jak żyć w nowym porządku rze- czy. Wszyscy będziemy się kierować ustano- wionym przez Jehowę

prawem miłości (Jak. 2:8). Mając na oku to przyszłe życie, mądrze jest już dzisiaj przyzwyczajając się do pasterskiej opieki i serdecznego nadzoru ze strony ludzi zamianowa- nych przez Jehowę w zborze chrześ- cijańskim (1 Tes. 5:12,13). Z całą pewnością zapewni nam to dobry start w nowym porządku Bożym, w którym nie pozostanie zgoła żadnego elementu starego systemu. Zatem dla każdego z nas istnieją niepodważal- ne powody, by się podporządkować nadzorowi sprawowanemu z miłością w zborze chrześcijańskim doby dzisiej- szej, wspólnie w nim pracując, prze- obrażając swe serca i umysły, wpro- wadzając w swoim życiu fizycznym, uczuciowym i duchowym wszelkie nie- zbędne poprawki, którekolwiek by były potrzebne, żeby się podobać Jehowie. - Rzym. 12:1,2.

<sup>25</sup> Chrześcijański zbor Jehowy jest doprawdy czymś zadziwiającym. Nie jest on doskonały w sensie ab- solutnym, czyli ostatecznym, lecz na pewno jest doskonale oddany Je- howie i przejawia Jego właściwości: serdeczną życzliwość, miłosierdzie i sprawiedliwość. Skażona atmosfera starego systemu rzeczy jest śmier- cionośna. Czysta atmosfera nowego systemu jest życiodajna. Zarówno

25. Dzięki czemu lud Jehowy tworzy dziś tak szczęśliwą rzeszę?

Co będzie z tymi ludźmi za kilka krótkich lat? Czy w ogóle wtedy będą? Znikną wówczas wszelkie ślady po starym sys- temie rzeczy, a nad ziemią i jej sprawami pełną kontrolę obejmie Królestwo Boże („Strażnica” rok XCIII [1972], nr 24, s. 13).

Patrz też „Strażnica” 1968, nr 16, s. 5 (w ciągu co najwyżej kilku lat speł- ni się końcowa część prorocत्व biblijnych co do „dni ostatnich”, doprowadzając w wyniku do wyzwolenia pozostałej przy życiu ludz- kości pod chwalebny, tysiącletni panowaniem Chrystusa).

6 w. I powinno być zatem 580 lat, co będzie w harmonii z resztą dat chronologicznych Biblii. Widzimy więc, że przy dokładnem badaniu sama Biblia prostuje błędy tłumacza, a Nowy Testament wyjaśnia zawilóść Starego Testamentu. Chociaż Usher błędnie podał liczbę lat od Stworzenia Człowieka do R. P. 1 na 4005, możemy przy pomocy Pisma Św. łatwo ją skoregować na 4129. Jasno więc jest obecnie zrozumiane, że z rokiem 1872 kończy się 6000 lat od Stworzenia, a z rokiem P. 1873 rozpoczyna się siódmy tysiąc lat, czyli dzień tysiącletni historii świata. I tak dokładna chronologia podana w Biblii od Stworzenia Człowieka do czasu oznaczonego jasno przez światową historję upewnia nas, że Opatrzność Pańska czuwa nad rozwojem Wielkiego Planu Zbawienia i daje nam możność zbadać gruntownie czasy i chwile, w których żyjemy i wobec tego pełni nadziei poczynamy podnosić głowy nasze, widząc, że żyjemy już w chwalebnym Wieku Tysiąclecia, dzieło którego wprowadzone będzie wkrótce po Wielkim Ucisku, przepowiedzianym przez proroków i Apostołów od wieków.

#### DATA URODZENIA NASZEGA PANA.

Dopiero w VI stuleciu kościół począł rachubę czasu i ustalił datę urodzenia naszego Pana tak jak przedstawia się na kalendarzu, t. j. 536 lat po wstąpieniu na tron Cyrusa, króla perskiego. Czy data ta została właściwie oznaczona lub nie, wcale to nie zmienia chronologii wyżej podanej, według której 6000 lat od stworzenia Adama skoń-

\*) R. P. został ustanowiony w 6-tem stuleciu Ery Chrześcijańskiej przez Dyonizjusza Egzygusa, pomimo, że nie wszedł w życie, aż w dwieście lat później.

Chociaż Usher błędnie podawał liczbę lat od Stworzenia Człowieka do R. P. 1 na 4005, możemy przy pomocy Pisma Św. łatwo ją skorygować na 4129. Jasno więc jest obecnie zrozumiałe, że z rokiem 1872 kończy się 6000 lat od Stworzenia, a z rokiem P. 1873 rozpoczyna się siódmy tysiąc lat, czyli dzień tysiącletni historii świata (*Nadszedł Czas*, 1923, s. 55).

Patrz też „Strażnica” rok XCVI [1975], nr 21, s. 16 (Stworzenie człowieka umieszczono w roku 4128, a wystąpienie grzechu w roku 4126 p.n.e.).

## Stworzenie Adama w roku 4026 (lub 4025) przed Chr.

20

ZYCIE WIECZNE W WOLNOŚCI SYNÓW BOŻYCH

Biblii, tzw. Przekładu Autoryzowanego lub Króla Jakuba, znajdziemy w uwadze marginesowej informację, że stworzenie człowieka nastąpiło w roku 4004 p.n.e. Datę tę podano według chronologii biblijnej obliczonej przez wybitnego pralata irlandzkiego, arcybiskupa anglikańskiego Jakuba Usshera (1581—1656). Gdybyśmy ją przyjęli, wówczas po dodaniu 1996 lat otrzymalibyśmy łącznie 6000 lat. Siódme tysiąclecie życia ludzi powinno by się więc rozpocząć w roku 1997 n.e.

<sup>41</sup> Od czasów Usshera prowadzono intensywne badania nad chronologią biblijną. W naszym dwudziestym wieku podjęto niezależne badania, unikając ślepego trzymania się tradycyjnych kalkulacji chronologicznych nominalnego chrześcijaństwa. Rezultatem tych niezależnych badań było ogłoszenie tabeli chronologicznej, która ustala datę stworzenia człowieka na rok 4026 p.n.e.<sup>†</sup> Według tej godnej zaufania chronologii biblijnej 6000 lat od stworzenia człowieka skończy się w roku 1975, a siódme tysiąclecie dziejów ludzkich rozpocznie się jesienią 1975 roku n.e.

<sup>†</sup>The New Jewish Encyclopedia (Nowa encyklopedia żydowska) D. Bridgera i S. Wolka, wydana w roku 1962, mówi pod hasłem „Chronologia żydowska” na stronie 91: „Nie wiadomo dokładnie, kiedy zaczęto obliczać czas od Stworzenia. Zdaniem niektórych rozpoczęło się to w drugim wieku n.e. Uznawana różnica między chronologią żydowską a powszechną wynosi 3760 lat. Gdy się doda tę liczbę do bieżącego roku świeckiego, otrzymamy się rok liczony według kalendarza żydowskiego. Rok 1960 n.e. jest więc żydowskim rokiem 5720. W chronologii żydowskiej przyjęł się zwyczaj oznaczania lat przed rokiem pierwszym jako „p.n.e.” (przed naszą erą), a lat po roku pierwszym jako „n.e.” (naszej ery.)”

Według obliczeń dokonanych przez Żydów rok stworzenia człowieka byłby więc rokiem 3760 p.n.e. Trzeba jednak powiedzieć, że chronologia żydowska odrzuca pomoc, jaką w ustalaniu czasu wydarzeń stanowi ostatnie 27 ksiąg Biblii świętej, nazywanych „Nowym Testamentem” albo „Chrześcijańskimi Pismami Greckimi”, na przykład Dzieje Apostolskie 13:20, 21. — Zobacz artykuł „Dlaczego żydowska rachuba czasu odbiega od naszej?” opublikowany w czasopiśmie *Strażnica* z roku 1960 z pierwszym artykułem „Co mówi Zbieracz o uczynkach marnych i pożytecznych”, strony 11—13.

W Piśmie świętym z komentarzami i uwagami krytycznymi, wydanym w roku 1836 przez Adama Clarke’a, doktora praw, członka Londyńskiego Towarzystwa Archeologicznego, podano w tomie 1, na stronie 41, datę stworzenia człowieka: „A.M. 1 = 4004 przed Chr.”.

W wydanym przez Murphy’ego katolickim przekładzie Biblii świętej na język angielski zwanym *Douay* i zawierającym aprobatę kardynała Jamesa Gibbonsa, arcybiskupa Baltimore w stanie Maryland, USA, uwaga marginesowa do Księgi Rodzaju 1:1 brzmi: „A.M. 1; Ante C. 4004”. To znaczy: Anno Mundii 1; Ante Christum 4004 (rok świata 1; 4004 przed Chrystusem).

Z danych chronologicznych, zaczerpniętych z nowego (rok 1940) francuskiego wydania Biblii świętej w przekładzie J. N. Darby’ego wynika, że od stworzenia Adama do narodzenia Mesjasza (Chrystusa) upłynęło 4000 lat. Zgadza się z tym niemiecki duchowny luteranski Abraham Calovius (Calov), urodzony w Frusach w roku 1612, a zmarły w roku 1686. Zobacz dane chronologiczne w szwedzkiej Biblii *Thet är All then Heliga Skrift På Swensko*, wydanej w Lund w Szwecji w roku 1862 (strony CXXI—CXXVIII). Te obliczenia różnią się od chronologii Usshera o 4 lata.

<sup>†</sup>Zobacz „Tabele znamienych dat historycznych” w rozdziale pt. „Uszeregowanie wydarzeń w strumieniu czasu” z IV części książki „Cate Pismo jest natchnione przez Boga i użyteczne”.

41. (a) W którym roku został stworzony człowiek według starożytnych badań chronologicznych przeprowadzonych w dwudziestym wieku? (b) Kiedy według tej chronologii dobiegnie końca szóste tysiąclecie dziejów człowieka?

Rezultatem tych niezależnych badań było ogłoszenie tabeli chronologicznej, która ustala datę stworzenia człowieka na rok 4026 p.n.e. Według tej godnej zaufania chronologii biblijnej 6000 lat od stworzenia człowieka skończy się w roku 1975, a siódme tysiąclecie dziejów ludzkich rozpocznie się jesienią 1975 roku n.e. (*Życie wieczne w wolności synów Bożych*, 1970, s. 20; por. s. 22 — 4026 — Stworzenie Adama [wcześnieją jesienią]).

Patrz też „*Nowe niebiosa i nowa ziemia*”, 1958 [ang. 1953], s. 378 (4025 — Stworzenie Adama [w jesieni]).

## Stworzenie Adama i Ewy w tym samym roku

szere żyć, gdy Bóg zniszczy ten cały system.

Gdyby nawet przyjąć, że 15-letnie dzieci były na tyle dojrzałe, żeby pojąć znaczenie tego, co się wydarzyło w roku 1914, to najmłodszy z „tego pokolenia” mają już około 70 lat. A zatem większość pokolenia, o którym mówił Jezus, już wymarła. Pozostali są już w podszesnym wieku. Pamiętajmy jednak, że Jezus powiedział, iż koniec obecnego stęgo światła nastąpi, zanim całkowicie przemienie to pokolenie. Już samo to dowodzi, że do przepowiedzianego końca pozostało niewiele lat.

### Wkrótce upłynię 6000 lat

Jeszcze w inny sposób można udowodnić, że żyjemy w ostatnich latach ówgo „czasu końca”. (Jasn. 12: 9, 10) Biblia wskazuje, że wkrótce upłynię 6000 lat dziejów rodu ludzkiego. Co to oznacza?

Jeden z nakazów prawa, które Bóg dał starożytnemu Izraelowi, dotyczył święcenia sabatu. Nie wolno było pracować w siódmym dniu tygodnia. Ludzie mieli wtedy odpoczywać od swego porobu. (2 Mojż. 20:8-11) Biblia mówi, że „Prawo oświeca prawszajca dóbr”. - Hebr. 10:1, NW.

Z Objawienia, rozdział 20, wierzsz 6, wynika, że po zniszczeniu tego systemu rzeczy przez tysiąc lat będzie panować nad ziemią niebiańskie królestwo boże. W ciągu tego tysiąc-lecie ziemia i wszyscy jej mieszkańcy będą mieć odpoczynek podobny odpoczynekowi sabatniemu. Pierwsze sześć tysięcy lat, które upłynęły od czasu stworzenia człowieka, można więc przyrównać do pierwszych sześciu dni tygodnia w starożytnym Izraelu. Siódme tysiąclecie można przyrównać do siódmego dnia ówgo tygodnia, to znaczy do sabatu. - 2 Piotra 3:8.

Jakże słusznie więc po 6000 lat Bóg połoby Kres nieudolnemu gospodarstwu ludzi i zgodnie z tym wzorem zastąpi je tysiącletnim panowaniem swego wspaniałego Królestwa! O to królestwo chrześcijanie modlili się w ciągu wielu stuleci. - Mat. 6:10.

### Kiedy upływa 6000 lat?

Jak można ustalić, kiedy upływa 6000 lat dziejów ludzkości?

Według niezawodnej chronologii biblijnej Adam i Ewa zostali stworzeni w roku 4026 p.n.e. Oa jesieni roku

4026 p.n.e. do 1 p.n.e. .... 4025 lat

1 p.n.e. do 1 n.e. .... 1 rok

1 n.e. do 1969 n.e. .... 1968 lat

Ogółem do jesieni 1969 ... 5994 lata

To znaczy, że od jesieni roku 1969 do końca 6000 lat dziejów ludzkości pozostało jeszcze zaledwie 6 lat. Ten sześciolatekni okres niewątpliwie upływie jesieni roku 1975.

Czy z tego obliczenia wynika nie-zbicie, że w roku 1975 nastąpi katastrofny koniec obecnego świata, przepowiedziany Biblią? Nie, mówi tego wyrażenie, więc też nikt nie może twierdzić, że tak będzie. Jedno jest jednak pewne: lata siedemdziesiąte będą najkryzysowatsze w ówgo historii rodzaju ludzkiego. Stosunki międzyлюдzkie - w obrębie rodzin, środowisk społecznych i całych narodów, jak również pomiędzy państwami - będą się pogarszać, a nie polepszać. (2 Tym. 3:13) Gdyby w latach siedemdziesiątych interwencja Jehowy Boga doprowadziła do zniszczenia samutego świata, który zmierzka ku całkowitej ruinie, to chyba nie powinno nas to zdziwić.

Jeżeli komuś się zdaje, że przedstawiwszy tę sprawę w zbyt ostrym kolorach, to niech sprostuje uwagę na ostrzeżenia, które pod naporem nieubłaganych faktów wyszły z ust wybitnych osobistości tego świata. Czują, że zbliża się katastrofa, ale nie uznają konieczności Biblii i dlatego nie wierzą, jak uszeregowanie niebezpieczeństwa. Na przykład w czasopiśmie *U.S. News & World Report* z 10 czerwca 1968 czytamy:

„W celu ekspertów przewidują, że nad-tięga era takiego zamieszania i wstrząs-twa, jakiego jeszcze nigdy nie było.”

Dean Acheson, były amerykański sekretarz stanu, oświadczył w roku 1960, że żyjemy w okresie bezprzykładnej niepewności, i dodał: „Jestem na tyle poinformowany o tym, co się dzieje, iż z całkowitym przekonaniem mogę wam powiedzieć, że za piętnaście lat /czyli około roku 1975/ obecny świat stanie się zbyt niebezpiecznym, aby można było na nim żyć.” A w *Intelligence Digest* z sierpnia 1967 można było przeczytać: „Fakty (...) dowodzą, że siły uczestniczące w tych zamę-niach światowych (komunizm i kapitalizm) przegrupowują się do decydującej rozgrywki.”

Wiście szczegóły na ten temat można znaleźć w „Strażnicy” z pierwszych art.: „Księga dziejów dat historycznych”, s. 5-8.

Według niezawodnej chronologii biblijnej Adam i Ewa zostali stworzeni w roku 4026 p.n.e. („Przebudźcie się!” nr 1 z lat 1970-1979, s. 13).

Patrz też „Strażnica” 1968, nr 16, s. 4 (logiczny jest wniosek, że stworzył Ewę wkrótce po Adamie, być może kilka tygodni czy miesięcy później, ale tego samego roku 4026 p.n.e.).



## Zbliża się koniec 6000 lat panowania człowieka

-czego dokonano?

**K**IEDY we wrześniu 1975 roku rozpoczął się nowy rok według żydowskiego kalendarza księżycowego, ludzkość osiągnęła doniosły moment w swoich dziejach. Biblijna rachuba czasu zaświadcza, że wtedy upłynęło akurat 6000 lat istnienia człowieka na ziemi. Tak, gdyby pierwszy człowiek Adam wolał posłusznie podporządkowywać się panowaniu Bożemu, żyłby do dziś i we wrześniu ubiegłego roku ukończyłby równe 6000 lat.

Czy to ma znaczyć, że ród ludzki znajduje się już od 6000 lat w trwającym 7000 lat okresie, który Bóg 'pobłogosławił i uczynił świętym', uznawszy go za swój wielki 'dzień odpoczynku'? Czy to znaczy, że od września roku 1975 należy liczyć rządy tysiącletniego Królestwa Chrystusa, a więc rozpoczęcie ostatniego tysiącia lat tego 'dnia odpoczynku'? - Rodz. 1:27,31; 2:2, 3; Apok. 20:1-6.

Nie, takie twierdzenie byłoby pozbawione podstaw. Dlaczego? Ponieważ ze sprawozdania biblijnego wynika, iż twórcze działania Boga w "dniu" bezpośrednio poprzedzającym "dzień odpoczynku" - trwający 7000 lat - nie zakończyły się na stworzeniu Adama. Wskazuje ono, że od powołania do istnienia Adama upłynął jeszcze pewien czas, a wtedy została stworzona jego żona Ewa. W tym czasie Adam z rozkazu Boga nadawał nazwy zwierzętom. Nie wiemy, czy zajęło mu to tygodnie, miesiące, czy może lata. Stąd też nie możemy dokładnie stwierdzić, kiedy się rozpoczął wielki dzień odpoczynku Jehowy ani kiedy się skończył. To samo trzeba powiedzieć o początku tysiącletniego panowania Chrystusa. Biblia nie dostarcza nam żadnych danych, które by umożliwiły ustalenie tej daty,

wobec czego na nic się nie zdadzą spekulacje zmierzające do jej określenia. - Rodz. 2:18-25; Mat. 24:42,44.

Mimo to zegar biblijny wskazuje nam, że rok 1975 wyznacza koniec 6000 lat dziejów ludzkości. Jeszcze w początkach Boskiego "dnia odpoczynku" Adam zbuntował się przeciwko władzy Boga. Wskutek tego prawie na całych tych pierwszych sześciu tysiącach lat historii ludzkiej ciążyło piętno panowania człowieka. Czego dokonały i co osiągnęły niezależne rządy ludzkie na przestrzeni tychże 6000 lat, i naczaj mówiąc sześciu okresach liczących po 1000 lat? Przyjrzyjmy się po kolei panoramicznemu obrazowi każdego z tych tysiącleci.

### Pierwszy tysiąc lat

Szczęśliwy był człowiek w rajskim Ogrodzie Eden kończy się, gdy Adam z Ewą podnosi bunt przeciwko zwierzchnictwu swego Stwórcy, Boga Jehowy. Bóg skłusznie wypędza człowieka i jego żonę z tego ogrodu na nieuprawnioną ziemię, aby tam sami troszczyli się o swoje potrzeby, zdani na niezależne rządy, za jakimi się opowiedzieli. Według wspaniałego prawdopodobieństwa wybierają one formę władzy patriarchalnej. Ale w ciągu przeszło 900 lat życia, jakie jeszcze pozostały Adamowi, splamiona grzechem ludzkość coraz częściej ucieka się do przemocy, mordu, fałszu religijnego i rozwiązłości, a na końcu nieuchronnie następuje śmierć. - Rzym. 5:12; Rodz. 3:12,16-19; 4:10,11, 23-24.

### Drugi tysiąc lat

W warunkach panowania człowieka "niegodziwość ludzi na ziemi" tak się potęgowała, że Bóg po udzieleniu odpowiedniego ostrzeżenia sprowadza powazę;

(...) od powołania do istnienia Adama upłynął jeszcze pewien czas, a wtedy została stworzona jego żona Ewa. W tym czasie Adam z rozkazu Boga nadawał nazwy zwierzętom. Nie wiemy, czy zajęło mu to tygodnie, miesiące, czy może lata („Strażnica” rok XCVII [1976], nr 10, s. 14).

Patrz też „Strażnica” rok XCVIII [1977], nr 10, s. 5 (Ile czasu upłynęło od stworzenia mężczyzny do stworzenia niewiasty? Tego Biblia nie wyjawia).

\* „Koniec” nastanie zanim przeminie „pokolenie roku 1914”

72

DATY

**OBLICZANIE „SIEDMIU CZASÓW”**

„Siedem czasów” =  $7 \times 360 = 2520$  lat

Biblijny „czas”, czyli rok =  $12 \times 30$  dni = 360 (Obj. 11:2, 3; 12:6, 14)  
W spełnieniu się „siedmiu czasów” każdemu dniowi odpowiada jeden rok  
(Ezech. 4:6; Liczb 14:34)

Początek października 607 p.n.e. do 31 grudnia 607 p.n.e.	=	1/4 roku
1 stycznia 606 p.n.e. do 31 grudnia 1 p.n.e.	=	606 lat
1 stycznia 1 n.e. do 31 grudnia 1913	=	1913 lat
1 stycznia 1914 do początku października 1914	=	3/4 roku

Razem: 2520 lat

*Dlaczego w takim razie na ziemi jest jeszcze tyle zła? Po objęciu władzy przez Chrystusa Szatan z demonami zostali wyrzuceni z nieba na ziemię (Obj. 12:12). Chrystus jako Król nie przystąpił od razu do zniszczenia tych, którzy odmówili uznania zwierzchnictwa Jehowy i jego samego jako Mesjasza. Natomiast zgodnie z jego zapowiedzią na całym świecie miała być prowadzona działalność kaznodziejska (Mat. 24:14). Jako Król miał on kierować rozdzielaniem ludzi ze wszystkich narodów. Sprawiedliwym miały być zapewnione widoki na życie wieczne, natomiast zli mieli zostać skazani na wieczne odcięcie, czyli na wieczną śmierć (Mat. 25:31-46). W tym czasie miały dawać się we znaki zapowiedziane na „dni ostatnie” bardzo trudne warunki. Jak to wykazano w temacie „Dni ostatnie”, wydarzenia te są wyraźnie widoczne od roku 1914. Zanim ostatni członkowie pokolenia, które żyło w roku 1914, zjedzą ze sceny wydarzeń światowych, rozegrają się wszystkie przepowiedziane wydarzenia włącznie z „wielkim uciskiem”, w którym dobiegnie kresu obecny zły świat (Mat. 24:21, 22, 34).*

**Kiedy nastąpi koniec tego złego świata?**

Jezus odpowiedział: „A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec”. Niemniej jednak oświadczył również: „Zaprawdę powiadam wam. Nie przeminie to pokolenie [które żyło, gdy zaczął się spełniać „znak” „dni ostatnich”], aż się to wszystko stanie” (Mat. 24:36, 34).

Zanim ostatni członkowie pokolenia, które żyło w roku 1914, zjedzą ze sceny wydarzeń światowych, rozegrają się wszystkie przepowiedziane wydarzenia włącznie z „wielkim uciskiem”, w którym dobiegnie kresu obecny zły świat (...)  
(*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, 1991, s. 72 [w ed. z 2001 r. zmieniło to zdanie!]).

Patrz też „Przebudźcie się!” 1994, nr 11, s. 26.

## „Koniec” nastanie zanim przeminą „dwa pokolenia”

### KURS DLA STARSZYCH

W trakcie zgromadzenia statutowego Anthony Morris, członek Ciała Kierowniczego, powiadomił zebranych, jak w nadchodzącym czasie będzie się odbywać szkolenie starszych. Pierwszy kurs zorganizowano na początku roku 2008 w Centrum Szkoleniowym w Patterson. Niedawno zajęcia skończyła 72 klasa. Do tej pory z kursu skorzystało 6720 nadzorców z USA. Pozostało jeszcze wiele do zrobienia. W samych Stanach Zjednoczonych usługuje przeszło 86 000 starszych. Dlatego Ciało Kierownicze postanowiło urządzić dodatkowe kursy w Brooklynie, które rozpoczęły się 7 grudnia 2009 roku.

W Patterson przez dwa miesiące są szkoleni na wykładowców czterej nadzorcy podróżujący. Później przenoszą się oni do

Brooklynu, by tam prowadzić kurs dla starszych. W tym czasie zostaje wyszkolona druga czteroosobowa grupa wykładowców.

Gdy oni jadą do Brooklynu, pierwsza grupa zaczyna prowadzić kursy dla starszych w Salach Zgromadzeń i w Salach Królestwa.

W USA docelowo ma zostać wyszkolonych 12 wykładowców, którzy będą prowadzić w języku angielskim sześć klas tygodniowo. Następnie ze szkolenia skorzysta czterech wykładowców hiszpańskojęzycznych. Kursy te nie zastąpią obecnego Kursu Służby Królestwa; chodzi o podniesienie duchowych kwalifikacji nadzorców. W roku służbowym 2011 kurs dla starszych będzie organizowany w Salach Zgromadzeń i w Salach Królestwa na całym świecie.

odpowiednio dużo czasu, by „zatankować do pełna”? Czy raczej uzupełniamy duchowe zapasy tylko w niewielkim stopniu? Trzecia metoda wymaga wspólnego studiowania Biblii na naszych zebraniach, a czwarta – spokojnych, głębokich rozmyślań nad zasadami Jehowy. W Psalmie 143:5 czytamy: „Wspominałem dni dawne; rozmyślałem o całym twym działaniu”.

#### „Prawi będą świecić jasno jak słońce”

Trzeci i ostatnie przemówienie wygłosił John Barr. Objął przypowieść Jezusa o pszenicy i chwastach (Mat. 13:24-30, 38, 43). Dotyczy ona „zniwa”, podczas którego pszenica, czyli „synowie królestwa”, zgromadzana jest do spienienia, a chwasty są zbierane na spalenie.

Brat Barr podkreślił, że owo zgromadzenie nie będzie trwać w nieskończoność. Nawiązał do Ewangelii według Mateusza 24:34: „To pokolenie na pewno nie przeminie, dopóki się to wszystko nie stanie”. Dwukrotnie przeczytał następujące wyjaśnienie: „Jezusowi najwyraźniej chodziło o to, że życie pomazańców przebywających na ziemi, gdy w roku 1914 zaczął

być widoczny znak, miało się częściowo pokrywać z życiem innych pomazańców, którzy zobaczą rozpoczęcie się wielkiego ucisku”. Nie wiemy dokładnie, jak długo ma trwać „to pokolenie”, ale składa się ono właśnie ze wspomnianych dwóch grup pomazańców. Choć chrześcijanie ci są w różnym wieku, obie grupy tworzące „to pokolenie” przez jakiś okres „dni ostatnich” żyją jednocześnie. To bardzo pokrzepiające, że grono młodszych pomazańców – żyjących przez pewien czas razem ze starszymi pomazańcami, którzy dostrzegli znak widoczny od roku 1914 – nie umrze przed nastaniem wielkiego ucisku.

Synowie królestwa” skwapliwie wyczekują nagrody niebiańskiej. Jednak wszyscy musimy jasno świecić duchowym światłem i pozostać wierni do końca. Możliwość obserwowania, jak w naszych czasach jest zgromadzana „pszenica”, to dla nas prawdziwy zaszczyt.

Do pieśni cały program zakończył modlitwą brat Teodor Jaracz z Ciała Kierowniczego. Dorożne zgromadzenie statutowe okazało się wyjątkową uroczą duchową!

Nawiązał do Ewangelii według Mateusza 24:34: „To pokolenie na pewno nie przeminie, dopóki się to wszystko nie stanie”. Dwukrotnie przeczytał następujące wyjaśnienie: „Jezusowi najwyraźniej chodziło o to, że życie pomazańców przebywających na ziemi, gdy w roku 1914 zaczął być widoczny znak, miało się częściowo pokrywać z życiem innych pomazańców, którzy zobaczą rozpoczęcie się wielkiego ucisku”. Nie wiemy dokładnie, jak długo ma trwać „to pokolenie”, ale składa się ono właśnie ze wspomnianych dwóch grup pomazańców. (...) To bardzo pokrzepiające, że grono młodszych pomazańców – żyjących przez pewien czas razem ze starszymi pomazańcami, którzy dostrzegli znak widoczny od roku 1914 – nie umrze przed nastaniem wielkiego ucisku („Strażnica” 15 czerwca 2010, s. 5).

Patrz też „Strażnica” 15 kwietnia 2010, s. 10-11.

się bardzo wiele podróży do wszystkich części świata. Nie jest nic dziwnego dziś podróżować z szybkością 75-ciu do 100-tu mil\* na godzinę latawcami.

<sup>406</sup>Prorok Boży określa ten sam czas jako “dzień przygotowania Pańskiego.” W proroctwie Nahuma, (2: 1-6) prorok podaje widzenie pociągu, pędzącego z gwałtowną szybkością, jako dowód dnia przygotowania Pańskiego i ustanowienia królestwa Chrystusowego.

<sup>407</sup>W r. 1844 wynaleziono telegraf, a później telefon. Z początku używano drutów i elektryczności do przesyłania komunikacji, lecz teraz z błyskawiczną szybkością przesyła się je w powietrzu do wszystkich krańców świata.

<sup>408</sup>Ten wielki wzrost wiedzy i podróżowania tam i sam, bez kwestyi, jest spełnieniem proroctwa, odnoszącego się do “czasu końca.” Te fizyczne fakta nie mogą być powątpiewane i wystarczą, aby przekonać człowieka myślącego, że od r. 1799 żyjemy w “czasie końca”.

<sup>409</sup>Ostatnią część “czasu końca” Jezus nazywa żniwem: “Żniwo jest końcem świata (wieku)”. Powiedział On, iż będzie obecnym w tym czasie. Od r. 1874 datuje się końcowa część okresu zwanego “czasem końca”, a od r. 1874 liczy się czas obecności Pańskiej, jak poprzednio wzmiankowano. Apostoł Paweł, wyliczając postępowanie Izraela, między innymi, mówi: “Napisane są dla napomnienia naszego, na których koniec świata (wieku) przyszedł.” ( 1 Do Koryntów 10:11) Należy wnioskować zatem, iż te rzeczy będą zrozumiane “czasu końca.”

<sup>410</sup>Ilustracja wschodzącego słońca jakiej Pan użył, jest dalszym dowodem wielkiego rozpowszechnienia się wiedzy w obecnym czasie, potwierdzającym spełnienie pro-  
\*angielskich

Te fizyczne fakta nie mogą być powątpiewane i wystarczą, aby przekonać człowieka myślącego, że od r. 1799 żyjemy w „czasie końca” (*Harfa Boża*, 1921, 1930, s. 242).

Patrz też „Strażnica” 15 marca 1929, s. 91 (Tedy w 1799 R. P. rozpoczął się „czas końca”).

## „Czas końca” zaczął się w roku 1914

wiek zaostrza oblicze przyjaciela swego” (Przypowieści 27:17, *Wujek* 1962; Kaznodziei 10:10). Jesteśmy niczym narzędzia wymagające regularnego ostrzenia. Chcąc okazywać miłość do Jehowy i podejmować decyzje oparte na wierze, musimy różnić się od świata — niejako stale kroczyć odmienną drogą niż większość ludzi.

Ciągle wysilanie się w celu zachowania takiej postawy może „stępić” naszą gorliwość w czynieniu tego, co dobre. Ale gdy spotykamy się z osobami kochającymi Jehowę, wzajemnie się ostrzemy — pobudzamy jedni drugich do miłości i szlachetnych uczynków. Kiedy natomiast przebywamy sami, jesteśmy skłonni skupiać uwagę bardziej na sobie. Do naszych umysłów mogą się zakraść niemoralne, samolubne lub jałowe myśli. „Odludek szuka pozorów, aby móc sprzeciwić się wszelkiej słusznej radzie” (Przypowieści 18:1). Właśnie dlatego Paweł napisał do zboru w Tesalonicze: „Napominajcie się nawzajem i budujcie jeden drugiego, co też czynicie” (1 Tesaloniczan 5:11).

Gdy Rosario skończyła poznawanie podstawowych nauk biblijnych, w dalszym ciągu nie chciała spotykać się ze zbozem. Nie mogąc jej więcej pomóc, Elizabeth przestała do niej przychodzić. Kilka miesięcy później Rosario odwiedził nadzorca podróżujący i zapytał: „Czego by się pozabawiali członkowie rodziny, gdyby każdy spożywał dobre posiłki w restauracji, a nie wspólnie w domu?” „Swego towarzystwa” — odparła. Zrozumiała sedno sprawy i zaczęła regularnie przychodzić na zebrania. Stwierdziła, iż przynoszą tyle pożytku, że odtąd jest obecna prawie na wszystkich.

Słuchanie, jak inni uzewnętrzniają swą wiarę w to, w co i ty wierzysz, oraz obserwowanie, jak pod jej wpływem dokonują zmian w życiu, podnosi w duchu. Paweł znalazł to z własnego doświadczenia, toteż do zboru w Rzymie napisał: „Pragnę bowiem zobaczyć was, żeby udzielić wam jakiegoś

daru duchowego ku waszemu umocnieniu; lub raczej żeby u was odbyła się wzajemna wymiana zachęty, u każdego wskutek wiary drugiego, tak waszej, jak i mojej” (Rzymian 1:11, 12, *NW*). W gruncie rzeczy Paweł przybył do stolicy cesarstwa jako więzień Rzymian wiele lat po spisaniu tych słów. Kiedy jednak ujrzał tamtejszych braci, którzy pokonali pieszo ponad 60 kilometrów, by się z nim zobaczyć, „Paweł (...) podziękował Bogu i nabrał otuchy” (Dzieje 28:15).

### Źródło pokarmu duchowego w czasach krytycznych

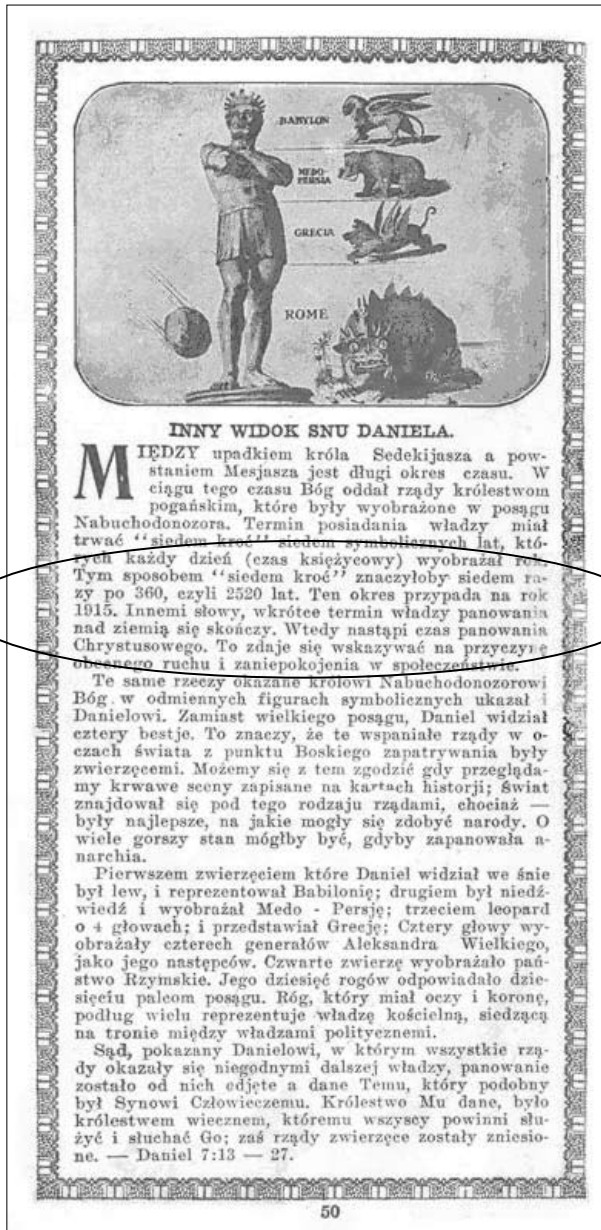
Przebywając w areszcie domowym w Rzymie, Paweł napisał do braci pochodzenia hebrajskiego, aby nie opuszczali wspólnych zgromadzeń. Dla nas szczególne znaczenie mają jego dalsze słowa: „A to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża” (Hebrajczyków 10:25). Świadkowie Jehowy niezmiennie wykazują na podstawie Pisma Świętego, że w roku 1914 rozpoczął się czas końca tego świata i że zbliża się „dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi” (2 Piotra 3:7). Jak wynika z Księgi Objawienia, gdy na początku czasu końca Szatan został wyrzucony z nieba, zapalał wielkim gniewem i odszedł, aby podjąć walkę z resztą (...), która strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie (Objawienie 12:7-17). Zatem przestrzeganie przykazań Bożych jest teraz szczególnie trudne. Tym bardziej więc musimy się spotykać ze współwyznawcami. Dzięki zebraniom wzmocnimy naszą wiarę i pogłębimy miłość do Boga, abyśmy mogli stawić czoło atakom Diabła.

Miłość do Boga i wiara to nie gmachy, które od razu po wybudowaniu są trwałe. To raczej żywe organizmy, które w miarę systematycznego odżywiania powoli rosną, ale pozbawione pożywienia więdną i obumierają. Dlatego też Jehowa regularnie umacnia swój lud pokarmem duchowym. Wszyscy potrzebujemy takiej stawy, ale

Świadkowie Jehowy niezmiennie wykazują na podstawie Pisma Świętego, że w roku 1914 rozpoczął się czas końca tego świata i że zbliża się „dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi” („Strażnica” 1993, nr 16, s. 9).

Patrz też „Strażnica” 15 sierpnia 2009, s. 15.

\* Siedem czasów („czasy pogan”) zakończyło się w roku 1915



Tym sposobem „siedem kroć” znaczyłyby siedem razy po 360, czyli 2520 lat. Ten okres przypada na rok 1915. Innymi słowy, wkrótce termin władzy panowania nad ziemią się skończy. Wtedy nastąpi czas panowania Chrystusowego (*Stworzenie czyli historia biblijna w obrazach*, 1914, s. 50).

Patrz też „Strażnica” 1 stycznia 1916, s. 5824, reprint (Jordan, reprezentuje koniec Czasów Pogan w 1915 roku).

## Siedem czasów („czasy pogan”) zakończyło się w roku 1914

*Złoty Wiek*

### STWORZENIE ŚWIATA

I

#### DRAMAT LUDZKOŚCI

OD UTRACENIA DO PONOWNEGO UZYSKANIA RAJU.

**M**ędzy obaleniem Sedekjasza a ustanowieniem królestwa Mesjasza jest długi okres czasu. W ciągu tego okresu Bóg dał prawa lenne królestwom pogańskim, wyobrażonym w posagu Nabuchodonozora. Te lenne rządy, mające rządzić światem w miarę możności upadłych ludzi, miały według Słowa Bożego trwać „siedem czasów” mianowicie siedem

dziejów świata. Świat znajdował się pod zwierzecą władzą, lecz władza ta była lepsza niż żadna; pomyślny tylko o anarchji, a przyznamy, że taki stan byłby znacznie gorszy.

Pierwsza bestja widziana przez Daniela we śnie, to lew, przedstawiający Babilonję. Druga — niedźwiedz — wyobrażała Medo-Persję; trzecia — leopard — Grecję,



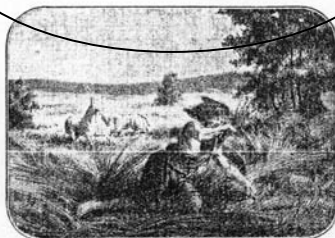
*Cztery państwa uniwersalne.*

symbolicznych lat księżycowych, z których każdy dzień wyobraża rok. Dlatego „siedem czasów” stanowią siedem razy trzysta sześćdziesiąt czyli 2520 lat. Koniec tego okresu przypada na rok 1914. Innemi słowy — pogańskie lenne panowanie nad ziemią wkrótce się skończy. Tedy nastanie czas właściwy na początek panowania królestwa Mesjaszowego. To jakoby tłumaczy obecny niepokój społeczny.



*Kozum został mu przywrócony.*

przyczem cztery głowy przedstawiały czterech generałów, następców Aleksandra Wielkiego. Czwarta wyobrażało państwo rzymskie. Jej dziesięć rogów odpowiada dziesięciu palcom posagu. Róg, który miał oczy i koronę, wielu uważa za wyobrażenie władzy kościelnej, która przy pomocy władzy politycznej otrzymała swą moc.



*Nabuchodonozor w obłędzie.*

Te same rzeczy, które Bóg przedstawił królowi Nabuchodonozorowi ukazał też w odmiennych figurach prorokowi Danielowi. Zamiast wielkiego posagu Daniel widział wielkie bestje. To znaczy, że rządy ziemskie, wydające się ludziom tak wspaniałymi, są zwierzecę z Boskiego punktu widzenia. Chyba zgadzamy się z tem, jeśli zaglądamy w krwawe karty



*Żydzi w babilońskiej niewoli.*

Potem Daniel widział sąd, w którym wszystkie te rządy zostały odrzucone; widział, jak panowanie zostało im odebrane, a dane podobnemu synowi człowieczemu. Królestwo Jemu dane było królestwem wiecznym, któremu wszyscy powinni służyć i być posłusznymi; wszystkie zaś rządy zwierzecę zostały zniszczone. — Daniel 7 : 13-27.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

— 399 —

Dlatego „siedem czasów” stanowią siedem razy trzysta sześćdziesiąt czyli 2520 lat. Koniec tego okresu przypada na rok 1914. Innemi słowy — pogańskie lenne panowanie nad ziemią wkrótce się skończy. Tedy nastanie czas właściwy na początek panowania królestwa Mesjaszowego („Złoty Wiek” 1 czerwca 1927 s. 399, tekst z cytowanej książki pt. *Stworzenie czyli historia biblijna w obrazach* zamieszczony w odcinkach w tym czasopiśmie).

Patrz też „Strażnica” 15 maja 2009, s. 18.

**\* Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni w roku 1878**

8  
 śadnego udziału w Kapłaństwie ani w Królestwie Bo-  
 żyym, ich stanowiska polityczne władzy nad ziemią  
 są przeznaczane do likwidacji w „wojnie wielkiego  
 dnia Boga Wszechmogącego” na polach Armagedonu. -  
 Obj. 16:14,16,NW.

**ODPOWIEDŹ NA WEZWANIE BOŻE**

17 Pierwsza wojna światowa skończyła się dnia  
 11 listopada 1918 roku, a w roku następnym główni  
 przedstawiciele Towarzystwa Strażnica i ich towa-  
 rzysze zostali zwolnieni z więzienia. Prześlado-  
 wane „dzieci” Większego Izajasza na całym świecie  
 ogólnowiadomościowo spochłonęli do głęsznia o  
 ustanowionym Królestwie Bożym. Od roku 1919 Jehowa  
 Bóg zaczął w swej duchowej świątyni pytać, kogo  
 są posłańcami i kto pójdzie z nimi i Jego większym  
 Izajaszowi, aby przemawiać do duchowo ślepych i głu-  
 chych ludności chrześcijaństwa, oznaczającej się w  
 dodatku zatwardziałością serca. Słowami starożytno-  
 go Izajasza „Oto ja, posłańcy mnie!” odpowiadały  
 na to oczyszczone „dzieci” Większego Izajasza,  
 namaszczeni duchem świadków Jehowy, a nie opano-  
 wani przez politykę duchowieństwa chrześcijaństwa.  
 Mając wiarę oczyszczoną jakby „sąsiedziem z węg-  
 les” świętego ducha Bożego, ci świadkowie odbyli  
 swą pierwszą na całym świecie zgromadzenie w  
 Cedar Point (Ohio) drugie zgromadzenie Międzynarodowy  
 Badaczy Biblii, wówczas to dzięki świętemu  
 Dłowi i duchowi Bożemu oraz Jego organizacji  
 świątynnej owo namaszczone „dzieciom” Większego  
 Izajasza naprawdę otworzyły się oczy na to, że Je-  
 howa jest obecny w swej duchowej świątyni, ale nie  
 od roku 1878, lecz od ananacie krótszego czasu!  
 Tak więc i jaskrawe pragnienie docierania i spoz-  
 nania, a nawet z większym entuzjazmem ponowili  
 one prośbę, by zostały wysłane do takiej misji,  
 jaką spełniał Izajasz.

18 Zobacz wydany przez Towarzystwo Strażnica publikację  
 pt. „Nadszedł czas” (tytuł angielski „The Time Is at  
 Hand”, wydania z r. 1966, strony 218-247), gdzie wyraża-  
 nym dozwolonym poglądem na znaczenie roku 1878. Między  
 „Strażnicami” (ang.) s. 1 i 15 lutego 1920 r. obliczono,  
 że przybycie do świątyni nastąpiło w roku 1918.

27. (a) Kiedy i jakich obywateli Jehowa zapisał  
 w swej świątyni, kogo poznał do chrześcijaństwa? (b) Kto  
 na to odpowiedział oraz w jakim stanie znajdowali się od-  
 powiedziawcy?

28. Kiedy z najbliższym docieraniem i entuzjazmem ponowili  
 prośbę o wyślanie się do misji?

29. Czy po tych zgromadzeniach w Cedar Point pozostałe  
 „dzieci” Większego Izajasza odpowiedzieli Jehowie? Co one  
 teraz muszą czynić?

30. Kto szczególnie od roku 1935 stanął u boku „dzieci”  
 Większego Izajasza?

31. (a) Na jakie zaproszenie ta „wielka rzesza” „drugich  
 owiec” odpowiedziała w „Istocie rzeczy: „Oto ja, posłańcy  
 mnie!” (b) W czym powinna ona wobec tego uczestniczyć  
 i wcielając w życie, jaka osoba chrześcijaństwa  
 „Max 1931-16.

(Główniej szczegółowe komentarze o tym, w jaki sposób  
 świadkowie Jehowy spełniają obecnie to zlecenie są świą-  
 tyni, ukazuje się w „Strażnicy” z dorocznym sprawozdaniem o  
 działalności na całym świecie?)

**Największa moja radość**

W JEDNEJ ze Sal Królestwa w Nashville (USA),  
 Tennessee, jawiła się niedawno na  
 studium „Strażnicy” pewna matka z dwiema córkami.  
 Kiedyś już czynnie uczestniczyła w służbie  
 Jehowy, ale potem się wycofała. Dlatego też po-  
 prosiła, żeby z nią i córkami znów ktoś studi-  
 wał Biblię. Umówiono termin i odtąd czyniła one  
 dobre postępy.

Ta oddana Bogu siostra miała w stanie Ge-  
 orgia brata, który odpisał: „Wielka radość. Star-  
 córka owej siostry napisała więc do niego, a on  
 odpowiedział: „Zawszyżby ogarnia człowieka  
 radość, gdy mu ktoś przypomniał jego niedocią-  
 gnięcia; ale może Cię zapewnić u mnie tak  
 nie było, kiedy czytałem Twój list. Sądzę,  
 że przede wszystkim poczułem się bardzo za-  
 wdany tym, że dopuściłeś, iż tak daleko  
 od siebie się od Prawdy, organizacji Jehowy  
 i Jego ludu. Największa moja radość w życiu,  
 a także największe zadowolenie, to zawsze by-  
 ła współpraca z ludem Jehowy. Naprawdę żałuję,  
 że duzo straciłem, i wiem, że muszę się po-  
 starać, by znów się połączyć z ludem Jehowy.  
 Tak, to stanowczo jest potrzebne; bo poza tym  
 w dzisiejszym świecie doprawdy nic nie daje

soności ani zadowolenia. Nie chcę przes-  
 to powiedzieć, że może robię coś słownie  
 złego, ale jestem bezczynny - tak bezczynny,  
 że już myślę, iż nie mam więcej ducha Jehowy.  
 Prawie mi serce pęka, kiedy sobie uświad-  
 amiam, że powoliłem doprowadzić siebie do  
 takiego stanu. Ale wiem, że Jehowa zna moje ser-  
 ce. (...) Wiem też, że tylko ode mnie zależy,  
 by podjąć wysiłek i przesyłając tę prośbę.  
 Po tygodniu napisała znów i doniosła, że na  
 za sobą tydzień wypełniony aktywnością. Naj-  
 pierw poszedłem w niedzielę na studium „Stra-  
 żnicy”. Przesz to cały tydzień miał od razu dobry  
 początek. Sądzę, że nigdy innym Twojemu li-  
 stowi mam do zawzięcia swoje opamiętanie.  
 (...) Odtąd potem we wtorek poszedłem na stu-  
 dium książki, w czwartek do szkoły służby karno-  
 wniczej, do której też serce się znów za-  
 pałem, a wczoraj przesyłem wreszcie dwie osobne  
 godziny bezpośrednio w służbie.” Bardzo więc był  
 szczęśliwy, że powrócił.

Sówniemi imi, którzy ewentualnie popadli  
 w bezczynność, mogą odzyskać swoją dawną radość  
 i zadowolenie. Wiele tysięcy jest czynnych świad-  
 ków, którzy im bliźni w tym pomagają.

W dniach 5-13 września 1922 roku (...) organizacji świą-  
 tynnej owo namaszczone „dzieciom” Większego Izajasza na-  
 prawdę otworzyły się oczy na to, że Jehowa jest obecny  
 w swej duchowej świątyni, ale nie od roku 1878, lecz od  
 znacznie krótszego czasu. (...) Zobacz wydaną przez Tow-  
 rzystwo Strażnica publikację pt. „Nadszedł czas” (tytuł  
 angielski „The Time Is at Hand” (...)) strony 218-247),  
 gdzie wyrażono odczytany w tym znaczeniu poglądem roku 1878  
 („Strażnica” 1967, nr 4, s. 8).

Patrz też *Nadszedł Czas*, 1923, s. 267.



## Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni w roku 1918

dzenia ogólnego Międzynarodowych Badaczy Biblii w Cedar Point (USA, Stan Ohio). Główne przemówienie kongresowe, wygłoszone owego dnia, dotyczyło tematu: „Przybliżyło się Królestwo niebieskie”. (Mat. 4: 17) Treść tego przemówienia została później opublikowana w (angielskim) wydaniu *Strażnicy* z 1 listopada 1922 roku, gdzie odnośnie informacji znajdujemy na stronie 334 pod nagłówkiem: „Przyjście do swej świątyni”, oraz na stronie 336, pod nagłówkiem: „Zmiana pracy”. Od tamtej pory zarówno biblijny rozkład czasu, jak też spełniające się proroctwa Biblii potwierdzały, że Jehowa przybył do swej duchowej świątyni wiosną roku 1918, co stanowiło nowożytną urzeczywistnienie proroctwa Malachiasza 3:1-5.\*

W roku 1918 do szczytu doszły bezbożna poczynaństwa politycznych władz chrześcijaństwa, zobrazowane przez zachwate postępowanie króla Ozjasza z królestwa Judy. Ozjasz był królem, ale nie pełnił żadnej funkcji kapłańskiej ani nie posiadał odpowiednich przywilejów. Obrzucił więc polityczne elementy rządzące nominalnym chrześcijaństwem, które sobie rościł pretensje do tego, iż stanowi duchowy Izrael. Kiedy Ozjaszowi udało się wydatnie uamożnić swój kraj pod względem militarnym i ekonomicznym, popadł w zarozumiałość. Ośmielił się przywłaszczyć sobie urząd kapłana w świątyni domu Bożym, a tym samym usunąć w cień wyznaczone przez Jehowę kapłaństwo, które zostało ustanowione w obrębie rodziny Aarona, brata proroka Mojżesza. Król Ozjasz z pokolenia Judy prawdopodobnie wtargnął do świętego miejsca w świątyni celem ofiarowania kadziła tak jak kapłan z rodu Aarona i pokolenia Lewiego, zanim jeszcze Izajasz miał wizję Jehowy zasiadającego w świątyni na tronie. Arcykapłan Azariasz i dalszych osiemdziesięciu kapłanów zaprotestowało przeciw temu. Gdy Ozjasz rozłościł się na tych wiernych kapłanów, Jehowa Bóg poraził zachwałego króla trądem. Musiał opuścić tron Jehowy<sup>21</sup>, który po nim zajął jego wierny Bóg syn Jostam, on sam zmarł w roku 774 p.n.e. - 2 Kron. 26:1-23.

Czynnik rządzący chrześcijaństwa, podobnie jak profanator Ozjasz, dały w latach 1914-1918 pokaz wielkiego rozwoju swej potęgi i siły militarnej. Wszystkie ich środki ekonomiczne wprężnięte zostały w zmagania o wygranie pierwszej wojny światowej. Całą ludność poszczególnych krajów podano surowej dyscyplinie, przy czym tylko cztery spośród dwudziestu dziesięciu państw wplątanych w wojnę nie podawały się za chrześcijańskie. Powołana przez Boga „dzieci” Większego Izajasz, namaszczeni duchem świadków Jehowy, nie mogli jednak razem z władzami politycznymi uczestniczyć w ich powozach wojny o panowanie nad światem. Ten ostatek uczniów Większego Izajasz, Jezusa Chrystusa, ogłosił więc swą neutralność co szczególnie dobitnie podkreślono w wydaniu (angielskim) *Strażnicy i świadka obecności Chrystusa* z 1 stycznia 1916 roku, na stronach 5 i 6, pod nagłówkiem: „Władza się zbliżyła na lądzie i morzu - jak długi? # Poznali oni, że są duchowymi podkapłanami Jezusa Chrystusa, niebiańskiego Arcykapłana Jehowy, jak o tym jest mowa w Liście I Piotra 2:5-9. Poznali, że czasy pogan, czasy panowania narodów świata, dobiegły końca w roku 1914, oraz że w nie-

\* Zobacz książkę „Let Your Name Be Sanctified” („Święć się imię Twoje”), angielski podręcznik 16 pod tytułem: „Obiecyany Zwiastun przygotowuje drogę”, strony 242 i następane.

Na tej wspomnianej stronie 334, w paragrafie 8 wydrukowanego przemówienia, czytamy: „Wierzymy więc, że dzień przygotowania skończył się w roku 1914; a w roku 1918 lub gdzieś około tego czasu Pan przywodzi do swej świątyni. To przyjście do świątyni nastąpiło ze względu na sąd, gdyż sąd musi się najpierw zacząć od domu Bożego.” (1 Piotr 4:17)

Zobacz strony 30-40 książki „Preachers Present Arms” (Kaznodziejce prezentują broń) doktora Edwarda Ray’a H. Abrama, wydanie nowożytne z roku 1933, pod nagłówkami: „Kościół rozumieją z neutralności”, oraz: „Czołwka gotowości”.

20. Kogo obrażował Ozjasz, król Judy? Dlaczego został dotknięty trądem?

21. (a) Jakie środki powozach zmagania stowosili polityczni władcy chrześcijaństwa w celu wygrania pierwszej wojny światowej? (b) Jakie stanowisko ogłosił wówczas powołane przez Boga „dzieci” Większego Izajasz i przy jakim dniu zdecydowały się trwać?

biosach objęło władzę mejsjańskie Królestwo Boże. Dlatego też musieli trwać przy spełnianiu swych duchowych obowiązków kapłańskich wobec Boga.

Wówczas czynnik rządzący chrześcijaństwem zaczęły wkraczać na teren działalności tych, którzy byli odrzniętymi służbami Bożymi i kapłanami Boga Najwyższego, albo którzy przynajmniej twierdzili, że takimi są. Usiłując przeprowadzić powozachne zorganizowanie społeczeństwa dla celów wojennych, władze polityczne wspierane przez funkcjonariuszy wojskowych postanowili opanować kaznodziejaki, kapłański urząd służ Bożych. Wzywali ich do modlenia się o zwycięstwo w wojnie; wydawali dla kaznodziejów materiały propagujące wojnę, przeznaczone do spożytkowania w kazaniach, przekształcały kościoły w placówki werbunkowe; wciągnęli kaznodziejów do służby wojskowej w charakterze kapelanów; przedstawiali swoją walkę jako „świętą wojnę”, którą chrześcijańscy kaznodziejowie obowiąznani są popierać. Wzorem dawnego króla Ozjasza wtargnęli w ten sposób do świątyni przybytku chrześcijańskiej służby Bożej, aby oćiarować to, co im się zdawało przyjemną wonią dla Boga.

Czy duchowieństwo chrześcijaństwa, katolickie i protestanckie, zajęło stanowisko takie jak arcykapłan Azariasz i osiemdziesięciu podkapłanów? Czy sprzeciwiło się temu? Przeciwnie! Po prostu szło im o to, aby być chrześcijańskimi i być neutralnymi, a tych, którzy wnosili sprzeciw z uwagą na skrupuły sumienia, piętnowano mianem „tchórzów”. W całej pełni zastosowało się do żądań władz politycznych i militarnych świata chrześcijańskiego. Wołano za króla raczej Cezara niż Boga. Już samo to, co władze polityczne zrobiły z duchowymi, było wystarczająco bezbożne i świętokradcze, lecz ten nowożytny król Ozjasz postąpił sobie jeszcze bardziej zachwale. Ponieważ dane od Boga „dzieci” Większego Izajasz, czyli świadkowie Jehowy, nie zgodzili się z bezczelnymi poczynaniami nowożytnego króla Ozjasza, reprezentującego go czynnik polityczny, władze polityczne przystąpiły do dowad tych uczniów Większego Izajasz, będących zarazem kapłanami. W końcu ogarnięci duchem militarnym władcy polityczni, przy pełnym uznaniu i poparciu ze strony kleru nominalnego chrześcijaństwa, obwołali zakazem literaturę biblijną tych świadków Jehowy Boga. Wrażono też do federalnego więzienia prezesa oraz sekretarza-skarbnika i sześciu dalszych czołowych przedstawicieli Watch Tower Bible and Tract Society z wyrokami co najmniej dwudziestu lat pozbawienia wolności.<sup>22</sup>

Tak oto nowożytny król Ozjasz zamierzał zmusić na zawsze do milczenia tych będących kapłanami świadków Jehowy, którzy protestowali przeciw dyktowanemu przez politykę sposobowi wielbienia Boga. Tak urzeczywistniło się to, co Większy Izajasz zapowiedział słowami zawartymi w Ewangelii według Mateusza 24:9 oraz co objawił w Objawieniu 11:7-10 i 13:7-12,18 o bliźniaczym dzikim zwierzu, wychodzącym z otchłani morza.

Wtedy to władza Jehowa Bóg, obecny w swej duchowej świątyni, symbolicznie poraził nowożytnego króla Ozjasza trądem. A Polityczni władcy stali się w oczach Jehowy obrzydliwi, jak trądowaci; los ten spotkał ich nie tylko z tej racji, że w roku 1914 dobiegły końca czasy ich niepodzielonego panowania na ziemi, czasy pogan, ale również dlatego, że sprzeciwiali się teraz Arcykapłanowi Boga, Jezusowi Chrystusowi, i jego podkapłanowi. Nie mają

\* Zobacz „Strażnicę”, wydanie (angielskie) z dnia 15 września 1922 roku, strona 334, paragraf ostatni; następnie „Strażnicę”, wyd. (ang.) z 15 stycznia 1918 roku, strony 24,25, pod nagłówkiem „Rezolucja”, # Zobacz książkę Ray’a H. Abrama: „Preachers Present Arms” (Kaznodziejce prezentują broń), strony 182-189, pod nagłówkami „Russellici”, oraz stronę 219, paragraf 1. A Porównaj to z Objawieniem 16:2,10,11.

22. Jak polityczni władcy chrześcijaństwa udzielił się do podobnych poczyną, co zachwał król Ozjasz?

23. Jak duchowieństwo chrześcijaństwa ustosunkowało się do zachwałności nowożytnego króla Ozjasza?

24. W jaki sposób władze polityczne chrześcijaństwa wystały przeciw kapłanom „dzieciom” Większego Izajasz, ze względu na ich następczość?

25. Co tym sposobem zamierzają uczynić nowożytny król Ozjasz i jakie spełnił proroctwa Większego Izajasz?

26. Czym wtedy porażony został nowożytny król Ozjasz? W jakim znaczeniu?

(...) w roku 1918 lub gdzieś około tego czasu Pan przyszedł do swej świątyni. To przyjście do świątyni nastąpiło ze względu na sąd, gdyż sąd musi się najpierw zacząć od domu Bożego („Strażnica” 1967, nr 4, s. 7).

Patrz też „Strażnica” 15 marca 2010, s. 23.

W odpowiedzi na wezwanie do służby pionierskiej nasza rodzina zbudowała tę przyczepę mieszkalną, z której potem korzystała przez wiele lat



idące nadzieje co do roku 1914. Jeszcze w roku 1890 podano w *Strażnicy* do wiadomości, że wtedy mają dobiec końca „czasy pogan”, które dziś określamy jako „czasy wyznaczone narodom” (Łuk. 21:24). Czy rzeczywiście w roku 1914 skończą się rządy Szatana i ustąpią miejsca długo wyczekiwанemu tysiącletniemu panowaniu Chrystusa Jezusa?

W miarę zbliżania się, tej daty stawało się coraz bardziej widoczne, że ludzkie rachuby nie zawsze pokrywają się z planem ułożonym przez Jehowę. W *Strażnicy* z 1 stycznia 1914 roku można było przeczytać: „Nie mieści się to w ludzkich możliwościach, żeby sobie wyobrazić, jak w ciągu jednego roku miałyby się spełnić to wszystko, czego według Pisma Świętego należałoby oczekiwać przed nastaniem Rządu Pokoju”. Następnie, po omówieniu znacznie zwiększonych szans przyszłego usługiwania, udzielono tam takiej zachęty: „Tym bardziej więc czuwajmy ciągle nad tym, abyśmy się nadawali do służby dla naszego Króla i mogli być w niej użyćci”.

W ten sposób *Strażnica* nakreśliła swym czytelnikom, jaką postawę należy przybrać. Stojąc niezachwianie, czuwajcie, wyglądajcie rozwiązania od Jehowy, ale nie dopuście do tego, by przesadne oczekiwania ukształtowały wasz stosunek do Boga i służby dla Niego. Wszyscy wierni, w tym również członkowie mojej rodziny, przyswili sobie ten punkt widzenia. Niezadługo wyznaczoną datę potwier-

dziło spełniające się proroctwo: *Naród istotnie powstał przeciwko narodowi, a wydarzenia, które się rozegrały w owym znamienym roku, rzeczywiście były „początkiem bólów niedoli” dla obecnego systemu rzeczy (Mat. 24:7,8). Stanowiło to jednak zarazem sprawdzian pobudek i oddania. Niektórzy oczekiwali zbyt wiele i zbyt szybko; niestety, nie sprostali próbie.*

„DOKŁADNIE TAK, JAK ZŁODZIEJ”

Apostoł Paweł ostrzegł chrześcijan, że dzień sądu Jehowy przyjdzie niespodziewanie. Napisał: „Sami przecież wiecie całkiem dobrze, iż dzień Jehowy nadchodzi dokładnie tak, jak złodziej w nocy. (...) Tak więc nie śpijmy już, jak drudzy, ale pozostajmy przebudzeni i zachowujmy trzeźwą rozważę” (1 Tes. 5:2-6). Rzecz zrozumiała, że przebudzeni, czujni chrześcijanie w XX wieku pilnie zważają na wszystkie wydarzenia i wskazówki chronologiczne, które mogłyby świadczyć o bliskości „dnia Jehowy” – tak jak człowiek spodziewający się w nocy przyjscia złodzieja prawdopodobnie będzie sobie tłumaczył każdy niezwykły dźwięk jako dowód jego obecności.

Słudzy Jehowy wiązali też pewne nadzieje z rokiem 1925. Uważano, że kiedy w owym roku skończy się cykl 70 prototypowych jubileuszy (70 x 50 lat), licząc od wejścia Izraelitów do Ziemi Obiecanej, rozpocznie się wielki pozaobrazowy Jubileusz, czyli tysiącletnie kró-

Słudzy Jehowy wiązali też pewne nadzieje z rokiem 1925. Uważano, że kiedy w owym roku skończy się cykl 70 prototypowych jubileuszy (70 x 50 lat), licząc od wejścia Izraelitów do Ziemi Obiecanej, rozpocznie się wielki pozaobrazowy Jubileusz, czyli tysiącletnie kró[lowanie Chrystusa Jezusa. Wszakże sprawy potoczyły się inaczej] („Strażnica” rok CV [1984], nr 16 s. 24, 25 [słowa w nawiasie cytowane ze s. 25]).

Patrz też *Miljony ludzi z obecnie żyjących nie umrą!*, 1920, s. 76.

ani jak sam na tym korzysta, gdy używa tytoniu w jakiegokolwiek postaci”. W roku 1973 dokładnie zrozumiano, że ludzie kahlający się tą używką nie mogą być Świadkami Jehowy. A w roku 1976 wyjaśniono, iż do zboru nie może należeć osoba zatrudniona w instytucji zajmującej się grami hazardowymi.

#### Inne zmiany

<sup>12</sup> Jaśniejsze światło pojawiło się także w związku z liczbą symbolicznych kluczy, które Jezus udostępnił Piotrowi. Badacze Pisma Świętego twierdzili, że Piotr otrzymał dwa klucze w celu otwarcia przed ludźmi możliwości odziedziczenia Królestwa — z jednego, przeznaczonego dla Żydów, skorzystał w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e., a drugim, przeznaczonym dla pogan, po raz pierwszy posłużył się w roku 36, gdy głosił Korneliuszowi (Dzieje 2:14-41; 10:34-48). Z czasem zauważono, że w grę wchodziła jeszcze trzecia grupa — Samarytanie. Kiedy Piotr otwierał przed nimi sposobność dostania się do Królestwa, wykorzystał drugi klucz (Dzieje 8:14-17). A zatem dając świadectwo Korneliuszowi, użył trzeciego klucza (Strażnica numer 14 z roku 1980, strony 1-8, 11).

<sup>13</sup> Dzięki innemu promieniowi światła u-

12. (a) Co ujawniła struga światła, jaka padła na liczbę kluczy powierzonych Piotrowi? (b) W jakich okolicznościach Piotr użył każdego z tych kluczy?

13. Jakie strugi światła padły na sprawę owczarni wspomnianych w 10 rozdziale Ewangelii według Jana?

świadomiono sobie, że Jezus mówił nie o dwóch, ale o trzech owczarniach (Jana, rozdział 10). Były to: 1) owczarnia żydowska, której odzwierciedleniem był Jan Chrzciciel, 2) owczarnia namaszczonego dziedziców Królestwa oraz 3) owczarnia „drugich owiec”, mających nadzieję ziemską (Jana 10:2, 3, 15, 16; Strażnica numer 16 z roku 1984, strony 8-17).

<sup>14</sup> Nieco lepiej rozumiano też, czego pierwowzorem był jubileusz. Kiedy obowiązywało Prawo, co 50 lat następował rok jubileuszowy, podczas którego pewne dobra wracały do pierwotnych właścicieli (3 Mojżeszowa 25:10). Przez długi czas sądzono, że wyobrażał on Tysiącletnie Panowanie Chrystusa. W ostatnich latach zauważono jednak, iż odpowiednik jubileuszu w rzeczywistości rozpoczął się w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e. z chwilą wylania ducha świętego, gdyż właśnie wtedy osoby nim namaszczone zostały uwolnione z niewoli przymierza Prawa Mojżeszowego (Strażnica numer 3 z roku 1987, strony 16-27).

#### Coraz jaśniejsze światło w terminologii

<sup>15</sup> „Zbierający starał się znaleźć słowa przyjemne i spisać właściwe słowa prawdy” (Kaz-

14. Jak dzięki coraz silniejszemu światłu rozumiemy, od kiedy trwa odpowiednik roku jubileuszowego?

15. Co się okazało dzięki strudze światła, jeśli chodzi o użycie słowa „plan”?



Nieco lepiej rozumiano też, czego pierwowzorem był jubileusz. (...) Przez długi czas sądzono, że wyobrażał on Tysiącletnie Panowanie Chrystusa. W ostatnich latach zauważono jednak, iż odpowiednik jubileuszu w rzeczywistości rozpoczął się w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e. z chwilą wylania ducha świętego (...) (Strażnica numer 3 z 1987, strony 16-27) („Strażnica” 1995, nr 10, s. 24).

Patrz też „Strażnica” rok CVIII [1987], nr 3, s. 16-28.

## \* Jezus powrócił niewidzialnie w roku 1874

1-go maja 1934

STRAŻNICA

141

greckim i angielskim w rozważaniu Nowego Testamentu.

Widocznie niewidzialna moc Jehowy Boga kierowała umysłami i rękoma tych wiernych mężów starożytności w przygotowaniu pierwotnego rękopisu Biblii. Biblia jest Słowem Boga i przez niego przygotowana została w dokładny sposób. Z tego więc powodu szatan, on bezbożnik, powziął używać wszelkie możliwe sposoby, by zniszczyć nie tylko Biblię, ale zarówno i tych, którzy ją wiernie tłumaczyli. Bóg dozwalał szatanowi postępować w złych wysiłkach tylko do pewnej granicy. W różnych okresach historii człowieka rzetelni w zupełności oddani Bogu mężowie sporządzili kopje Biblii. Czy ktokolwiek może zaprzeczyć temu, że Pan Bóg prowadził tych mężów w ich pracy? Możemy być pewni, że odkąd Jehowa Bóg był wiernie i rzetelnie przez nich przedstawiany, zabezpieczył on słowo swoje od poważnego błędu.

Szatan zabił przez swych pośredników wielu mężów, którzy wiernie wykonywali swoją pracę, lecz mógł to uczynić aż po ukończeniu przez nich dzieła. Aczkolwiek wiele tysięcy kopii Biblii zostało wyniszczone przez tych samych bezbożnych pośredników, nie mógł jednak szatan wszelkimi wysiłkami swoimi zatrzymać stopni rozwijanego celu Jehowy i jego objawiania się ludziom. Nie mając moce zatrzymać wydania Biblii, diabeł starał się przez swych przedstawicieli skazić jej znaczenie i by wpoił w umysła ludzi niewłaściwe zrozumienie jej zawartości. Powziął on używać wszelkie możliwe środki, by przez nie odwrócić ludzi od Jehowy Boga i od jego prawdziwego Słowa Prawdy. Te cudowne prawdy były przez wiele stuleci zakryte i zabrane od ludzi przez diabła i jego pośredników. W słusznym czasie Boga te czyste nauki zostały przywrócone szczerym poszukiwaczom prawdy.

Uwydatniony w Piśmie Św. ponad wszystkie inne stworzenia jest umiłowany Syn Boży. Zydzi przez cztery tysiące lat zezbrokowali swe nadzieje w Mesjaszu i spoglądali ku jego przyświeceniu. Zaś chrześcijanie przez blisko dwa tysiące lat zezbrokowali swoje nadzieje w Chrystusie i oczekiwali jego powtórnego przyświecenia. Umilowany Syn Boży, Logos, Jezus, jest tym Mesjaszem, onym Pomazańcem Bożym, Chrystusem. Czas na jego wtóre objawienie nadszedł — i on jest obecny. Według danej obietnicy z przyszłościem Chrystus rzetelnym poszukiwaczom prawdy poczęło przyświecać na Słowo Boże większe światło (Przywołanie Salomonowe 4: 18; 1 List do Koryntów 10: 11). Wtóra i niewidzialna obecność Chrystusa datuje się od roku tysiąc osiemset siedemdziesiątego czwartego. Od tego czasu i dalej wiele prawd, długo zakrytych przez nieprzyjaciela, onego szatana, poczęło być przywracane rzetelnemu chrześcijaninowi.

Jak William Tyndale był użyty na zwrócenie oczu ludzi ku Biblii, tak i w ten sam sposób użył Bóg Karola T. Russell, by podczas pół wieku zwracał uwagę ludzi ku wyrozumieniu Biblii, a szczególnie tych prawd, które były usunięte przez podstępne zabiegi diabła i jego pośredników. Ponieważ był to słuszny czas na przywrócenie tych prawd, Bóg użył Karola T. Russell do napisania i wydania książki, znanych jako *Wykłady Pisma Świętego*, przez które wielkie podstawowe prawdy celów niebiańskich są oczyszczone. Szatan wyłożył wszelkie wysiłki, by zniszczyć te książki, ponieważ jaśniały Pismo Święte. Jak duchowni niszczyli tłumaczenie Biblii przez Tyndale, tak i ich następcy w różnych częściach ziemi podrywali tysiące tomów *Wykładów Pisma Świętego* i palili je publicznie. Lecz taka bezbożność przysłużyła się jedynie do ogłoszenia prawdy celu niebiańskiego.

Teraz nadszedł czas Boga, by ludzie poznali prawdę, więc żadne czyny szatana nie są ani będą w stanie przeszkodzić temu zamiarowi. Czas nadszedł na podniesienie sztandaru Jehowy, aby ludzie mogli wiedzieć, którzy mają się udać. Około tego sztandaru Jehowy sprawiedliwi i prawdziwie szczerze serca będą się skupiać. Przyptyw prawdy podnosi się coraz to wyżej i będzie się podnosił aż napełni całą ziemię tak, jak morza wodami są napełnione. Wszystko to będzie ku chwale Jehowy Boga. Obecnie nadszedł czas, by Jehowa oznajmił swoje imię na ziemi, a uczyni on to przez swoje słowo i przez objawienie swojej mocy w walce Armagedonu. Trzeba tutaj zauważyć, że prawda nie należy do żadnego człowieka. Jest ona prawdą Jehowy Boga. Ludzie lub narzędzia ludzkie są tylko używane przez Boga w różnych czasach dla jego celu i chwały, lecz prawda zawsze była i zawsze będzie jego. Biblia stanowi słowo prawdy Bożej, a które dane jest dla kierowania tych, którzy szukają sprawiedliwości.

Między wieloma starożytnymi mężami prawdziwości, którzy pisali prorocтва, był także i Daniel, mąż wielce umiłowany przez Jehowę. Umysł i rękę miał Daniel kierowane mocą Jehowy Boga, iżby zapisywał cudowne rzeczy, które się miały wypełnić w przyszłości. Daniel nawet nie rozumiał opisywanych przez się wydarzeń, jak o tem sam nadmieniał. Lecz Bóg dał Danielowi pewne dowody, przez które żyjące w przyszłości ludzie mieli zrozumieć prorocтва podczas gdy się będą wypełniać. Czas wypełnienia się tych prorocctw ustala Daniel w czasie wtórego przyświecenia Pańskiego, onego „księżca wielkiego, który się będzie zastawiał za synami ludu swego”. Następnie do Daniela rzekł Bóg: „Ale ty, Danielu! zamknij te słowa i zapieczętuj tę księgę aż do czasu naznaczonego; bo wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.” — Proroctwo Danielowe 12: 4.

Wtóra i niewidzialna obecność Chrystusa datuje się od roku tysiąc osiemset siedemdziesiątego czwartego. Od tego czasu i dalej wiele prawd, długo zakrytych przez nieprzyjaciela, onego szatana, zaczęło być przywracane rzetelnemu chrześcijaninowi („Strażnica” 1 maja 1934, s. 141 [ang. 1 czerwca 1933, s. 174]).

Patrz też „Strażnica” 15 grudnia 1931, s. 383 (ang. 15 września 1931, s. 283) (Pismo Św. dowodzi, że wtóra obecność Pana Jezusa Chrystusa rozpoczęła się w przybliżeniu około 1878 roku Pańskiego).

## Jezus powrócił niewidzialnie w roku 1914

16

z faktu, że wydarzenie to powinno poprzedzać okres tysiąca lat uwięzienia Szatana w „przepaści”. - Apok. (Obj.) 20:1-6, Gd.

7 W pierwszej połowie osiemnastego wieku teolog luterński Johann Albrecht Bengel ogłosił w Niemczech, że Milenium powinno się rozpocząć w roku 1836. Później w Stanach Zjednoczonych niejaki William Miller użył swoich zwolenników, że Chrystus pojawi się w ciebie i zabierze ich do przeznaczonego dla nich niebiańskiego domu w roku 1843. Jednakże lata te przeszły bez nadzwyczajnych zdarzeń i ani pisma Bengela, ani nawoływania Millera nie okazały się przepowiedzianym krzykiem w środku nocy: „Oto obłubieniec, wyjdźcie na spotkanie”. - War.

8 Z kolei w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych, w miejscowości Allegheny (Pittsburg) w stanie Pensylwania, mała grupa ludzi zaczęła studiować Biblię niezależnie od istniejących odłamów nominalnego chrześcijaństwa. Był wśród nich Charles Taze Russell. Zorientowali się oni, że Chrystus ma powrócić jako duch i że ma to zapoczątkować okres jego niewidzialnej obecności, poświadczonej jednak widzialnymi dowodami.

9 Wspomniani badacze Pisma Świętego powiązali „czasy pogan”, o których mówi Jezus, z „siedmioma czasami” wymienionymi w Księdze Daniela (Łuk. 21:24; Dan. 4: 3, 20, 22, 29, Por. /w Biblii pdańskiej większe: 16, 23, 25, 32/). Zrozumieli, że te „siedem czasów” panowania pogan nad ziemią zaczęło się pod koniec VII wieku p.n.e. i miało trwać 2520 lat. Na tej podstawie dwudziestoczteroletni wówczas C.T. Russell zamieścił w czasopiśmie *Bible Examiner* z października roku 1876 artykuł, w którym napisał: „Owe siedem czasów dobiegnie końca w Roku Pańskim 1914”.

10 W roku 1877 Russell wraz z Nelsonem H. Barbourem wydał książkę pt. *Three Worlds, and the War-pest of This World* (Trzy światy i żniwo tego świata). Wyłożono w niej, jakoby koniec „czasów pogan” w roku 1914 miał być poprzedzony czterdziestoletnim okresem rozpoczętym w roku 1874 n.e. tak zwany

„żniwem”, trwającym przez trzy i pół roku. Zgodnie z opracowaną wkrótce potem chronologią bibliijną uważano, że 6000 lat istnienia człowieka na ziemi upłynęło w roku 1872, podczas gdy 6000 lat grzechu człowieka zakończyło się w roku 1874 i wtedy też rozpoczęło się siódme tysiąclecie. Sądzono, iż od października roku 1874 trwa obecność Chrystusa, a wraz z nią wielki, pozaobrazowy Rok Jubileuszowy. - Księga Kapłańska, rozdział 25; Apok. 20:4.<sup>6</sup>

11 Z powyższego rozumowania wysnuł wniosek, że właśnie w roku 1874 klasa „czystej panny” zaczęła wychodzić na spotkanie. Obłubienica (2 Kor. 11:2, Gd.). Wobec tego gdy w lipcu 1879 roku C.T. Russell zaczął wydawać nowe czasopismo religijne,

12 Swojenie człowieka umieszczono w roku 4721, a wystąpienie grzechu w roku 476 p.n.e. Tęgo typu obliczenia chronologiczne opierały się na mylnym odczytaniu manuskryptu w przekładzie „The Masbatic Diaplett”. 4. gdzie w Wzicach Apostolskich 13:20 podano, iż Bóg dawał Izraelowi sądzidło „okoto 450 lat, aż do proroka Samuela”. W uwadze marginesowej wspomniano tam, że nie słucha się to z Księgą 1 Królewską 6: 1. gdzie przypuszczalnie hebrajską literą dalet (przyjmowaną jako oznaczające cyfry 4) zastąpiono omyłkowo podobną literę hej (5). Sugerowano więc, że 580 (a nie 480) lat minęło od wyjścia Izraela z Egiptu do czasu, kiedy Salomon rozpoczął budowę świątyni Jeronoy. Jednakże w najstarszych manuskryptach wszystkie litery są pisane słownia. Stąd też nie mogła mieć miejsca pomyłka warokowa kopisty przepisującego werst z 1 Królewskiej 6:1, w którym słusznie podano, że ten okres trwał 480 lat. Zgadza się to z poprawną metodą odczytywania Dziesięciu apostołach 13:20, z której wynika, że okres wspomnianych tam „okoto 450 lat” poprzedza epokę sądzidła.

13 Wydana przez Towarzystwo Strażnica w roku 1943 książka „Prawda was wyswobodzi” zawierała chronologię, w której usunięto z okresu sądzidła owe nieistniejące dodatkowe 100 lat, wobec czego koniec 6000 lat istnienia człowieka przypadał na lata siedemdziesiąte obecnego stulecia. Wskazano też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e., a nie 1874.

151

Wydana przez Towarzystwo Strażnica w roku 1943 książka „Prawda was wyswobodzi” zawierała chronologię (...) Ustaliła też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e., a nie 1874 („Strażnica” rok XCVI [1975], nr 21, s. 16).

Kiedy przywódca obcego państwa składa wizytę w jakimś kraju, zazwyczaj ogłasza się termin jego pobytu. Podobnie rzecz się ma z obecnością Pana Jezusa Chrystusa. *Strażnica* konsekwentnie przedstawia szczerym badaczom prorocत्व biblijnych dowody na to, iż od 1914 roku Jezus jest obecny jako władca niebiańskiego Królestwa. Rozwój wydarzeń od tego czasu poświadcza jego *niewidzialną* obecność (Matteusza 24:3-14). Gdy więc Paweł powiedział,

„Strażnica” 1993, nr 2, s. 5 („Strażnica” konsekwentnie przedstawia).

## Znaki potwierdzające powrót Jezusa w roku 1874

*Powrót Naszego Pana*

243

tektw. Klasy robotnicze zawsze uciemniano i trzymano w poddaństwie panom, księżom i królom. Dopiero w r. 1874, przyjścia naszego Pana, zorganizowano pierwszą organizację robotniczą. Od tego czasu światło wiedzy znacznie się powiększyło w dziedzinie wynalazków, których jest za wiele, aby je tu wyliczyć. Wymieniamy tylko te z główniejszych, które odkryto po roku 1874, w dalszy dowód obecności naszego Pana. Główniejsze wynalazki są: maszynki do dodawania, latawce, glin, antyseptyczna chirurgia, sztuczne farby, samochody, kolczasty drut, rowery, karborundum, ogniotrwałe kasy, celuloide, korespondencyjne szkoły, centryfugi do oddzielania śmietany, opis najciemniejszej Afryki, parowe pługi, Boski Plan Wieków, elektrowozy, dynamit, automatyczne schody, gazolinowe motory, żniwiarki, świetlny gaz, indukcyjne motory, linotypy, maszyny do wyrabiania zapalek, monotypy, ruchome obrazki, północny i południowy biegun, kanał Panamski, pasteuryzacya, sygnały kolejowe, promienie Roentgena, maszyny do szycia trzewików, bezdymny proch, submaryny, rad, drapacze chmur, podziemna kolej, fonografy, telefony, maszynki do pisania, pneumatyczne maszyny do czyszczenia dywanów, telegraf bez drutu, elektryczne spoidła, i t. d.

ŻNIWO

<sup>411</sup>Pismo Święte wykazuje, że między wiekiem żydowskim a wiekiem ewangelii zachodzi ściśle równoległość. Równoległości te odnoszą się nie tylko do czasu, lecz i do dziejów. Wiek Żydowski skończył się żniwem, które rozpoczęło się od chwili wniebowstąpienia naszego Pana w R. P. 33. Przez wyraz "żniwo" rozumiemy zgromadzenie ostatnich z pośród żydów do Chrystusa. Z orze-

Dopiero w r. 1874, przyjścia naszego Pana, zorganizowano pierwszą organizację robotniczą. Od tego czasu światło wiedzy znacznie się powiększyło w dziedzinie wynalazków, których jest za wiele, aby je tu wyliczyć. Wymieńmy tylko te z główniejszych, które odkryto po roku 1874, w dalszy dowód obecności naszego Pana. Główniejsze wynalazki są: maszynki do dodawania, latawce, glin, antyseptyczna chirurgia, sztuczne farby, samochody, kolczasty drut, rowery, karborundum, ogniotrwałe kasy, celuloide, korespondencyjne szkoły, centryfugi do oddzielania śmietany, opis najciemniejszej Afryki, parowe pługi, Boski Plan Wieków, elektrowozy, dynamit, automatyczne schody, gazolinowe motory, żniwiarki, świetlny gaz, indukcyjne motory, linotypy, maszyny do wyrabiania zapalek, monotypy, ruchome obrazki, północny i południowy biegun, kanał Panamski, pasteuryzacya, sygnały kolejowe, promienie Roentgena, maszyny do szycia trzewików, bezdymny proch, submaryny, rad, drapacze chmur, podziemna kolej, fonografy, telefony, maszynki do pisania, pneumatyczne maszyny do czyszczenia dywanów, telegraf bez drutu, elektryczne spoidła (*Harfa Boża*, 1930, s. 243).

Patrz też *Stworzenie*, 1928, s. 340-341 (dodano do tego spisu: radio i telewizja).

## Znaki potwierdzające powrót Jezusa w roku 1914

skierowano wezwanie: „Z powrotem w teren, o wy synowie najwyższego Boga! Przywdziejcie swoją zbroję! Bądźcie trzeźwi, bądźcie czujni, bądźcie aktywni, bądźcie dzielni! Bądźcie wiernymi i prawdziwymi świadkami dla Pana! Naprzód do walki, aż zniknie wszelki ślad po Babilonie! Rozgłaszajcie orędzie daleko i szeroko! Świat musi się dowiedzieć, że Jehowa jest Bogiem oraz że Jezus Chrystus jest Królem królów i Panem panów. Nastął dzień, jakiego jeszcze nigdy nie było. Oto Król objął władzę! Wy jesteście jego rzecznikami. Dlatego ogłaszajcie, ogłaszajcie, ogłaszajcie wieść o Królu i jego Królestwie". Z myślą o takim obwieszczeniu Królestwa Świadkowie Jehowy z radością i zapałem w dalszym ciągu stawiają siebie do dyspozycji.

### WIELKA POTRZEBA ZASPOKOJONA

<sup>7</sup> Wielu sług Jehowy zgłosiło się do pełnoczasowej działalności świadczania. Przed laty podejmowano pracę kolporterów (obecnie nazywanych pionierami), a życie ich nie było łatwe. Pewien starszy wiekiem Świadek powiedział: „Tak, w tamtych czasach kolporterzy opracowywali miasta i tereny wiejskie. Niekiedy wymieniali /literaturę biblijną/ za produkty rolne, kury, mydło i różne inne rzeczy, które mogli zużyć lub komuś sprzedać. Czasami w rzadko zaludnionej okolicy nocowali u farmerów i rančerów, a nieraz wypadło im spać w stogach siana (...). Ci wierni bracia byli aktywni przez wiele, wiele lat, dopóki nie zmogła ich starość". A niektórzy rozpoczęli służbę pełnoczasową, gdy byli młodzi. Naprawdę ich praca wymagała wysiłku, stawili się jednak do dyspozycji i czerpali z niej zadowolenie. Jeden z nich wyjaśnił: „Byliśmy młodzi i szczęśliwi w służbie; z przyjemnością poświęciliśmy w niej swoje siły dla Jaha”

<sup>8</sup> Lata mijały, a lud Jehowy

7. Co przeżywali pełnoczasowi głosiciele w dawnych latach? Jak się zapatrywali na swoją służbę dla Jehowy?

8. Do jakiej służby zgłosiło się wielu członków ludu Jehowy?

14 STRAŻNICA — ROK CV, NR 21

nieustraszenie obwieszczał dobrą nowinę, chociaż wybuchaly bezprzykładne wojny, miały miejsce klęski głodu, trzęsienia ziemi i inne wydarzenia stanowiące od roku 1914 „znak” zapowiedzianej „obecności” Chrystusa z władzą Królestwa (Mat. 24:3-14). Na szczęście wielu zdecydowało się na służbę pełnoczasową. Jak to dobrze, że tak postąpili!

<sup>9</sup> W chłodny, zimowy dzień 1 lutego 1943 roku, gdy jeszcze szalała na dobre druga wojna światowa, na Farmie Królestwa w pobliżu South Lansing (stan Nowy Jork) miało miejsce doniosłe wydarzenie w historii Świadków Jehowy. 49 mężczyzn i 51 kobiet, sami pionierzy, rozpoczęło pięciomiesięczny kurs nauki w Biblijnej Szkole Strażnicy — Gilead. Dzięki temu przeszkoleniu zostali przygotowani do pracy misjonarskiej w innych krajach. Ponięważ tocząca się wojna w gruncie rzeczy uniemożliwiła wysłanie misjonarzy do Europy i Azji, absolwenci pierwszych klas Szkoły Gilead zostali skierowani na Kubę, do Meksyku, Kostaryki, na Puerto Rico, do Kanady i na Alaskę. Zaspokojenie potrzeb związanych z międzynarodowym rozwojem dzieła głoszenia o Królestwie stało się możliwe, ponieważ pracownicy pionierzy ochoczo stawili się do dyspozycji.

### CO ZDZIAŁAŁA SZKOŁA GILEAD

<sup>10</sup> Ponad 6000 studentów zostało już przeszkolonych w 76 klasach Szkoły Gilead, która mieści się obecnie w głównym ośrodku działalności Świadków Jehowy w Brooklynie, dzielnicy Nowego Jorku. Przydatność tej szkoły nie ulega wątpliwości. Kiedy na przykład w 1945 roku pierwsi misjonarze ze Szkoły Gilead przybyli do Brazylii, zale-

9. (a) Jakże ważne wydarzenie wdziejach Świadków Jehowy miało miejsce 1 lutego 1943 roku? (b) Dzięki czemu było możliwe otwarcie Szkoły Gilead i zaspokojenie potrzeb międzynarodowego rozwoju dzieła głoszenia?

10. Jakże kraje mogą służyć za przykład tego, że od przybycia misjonarzy ze Szkoły Gilead nastąpił rozwój dzieła Królestwa?

Lata mijały, a lud Jehowy nieustraszenie obwieszczał dobrą nowinę, chociaż wybuchaly bezprzykładne wojny, miały miejsce klęski głodu, trzęsienia ziemi i inne wydarzenia stanowiące od roku 1914 „znak” zapowiedzianej „obecności” Chrystusa z władzą Królestwa (Mat. 24:3-14) („Strażnica” rok CV [1984], nr 21 s. 14).

Patrz też *Królestwo nadzieja świata*, 1931, s. 8 (Wydarzenia wojny światowej, głody, mory i wielki ucisk, jakie w roku 1914 i w następnych latach nawiedzały narody ziemi, jasno dowiodły, że Chrystus powrócił i że jego Królestwo nastalo).



gułę, dzień za rok, 1335 dni po R. P. 539 sprowadza nas do R. P. 1874, w którym to czasie, według chronologii biblijnej, Pan po raz wtóry przyszedł na ziemię. Jeśli to wyliczenie jest właściwe, tedy należy się spodziewać niektórych znaków czasów, pokazujących obecność Pana.

<sup>398</sup>W dziele tem nie zamierzamy wchodzić w szczególności rozbiór Biblijnej chronologii. Czytelnika, chcącego zapoznać się z nią, odsyłamy do drugiego i trzeciego tomu WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO. Tu poruszymy tylko niektóre ważniejsze daty, aby pokazać jak proroctwo spełniło się. Chronologia do pewnego stopnia polega na akuratnych obliczeniach i dlatego, mogą zejść czasami omyłki. Spełnione proroctwo jest dowodem fizycznym, w czem nie mogą zejść żadne zmyłki. Stoi ono jako niemy świadek, którego sprawozdania nie można powątpiewać.

<sup>400</sup>Są dwie ważne daty, których nie należy uważać za jedno i to samo, mianowicie: początek “czasu końca” i “obecność Pana”. “Czas końca” obejmuje okres od R. P. 1799, jak powyżej wskazano, do czasu zupełnego obalenia rządów szatana i ustanowienia królestwa Mesyasa. Czas obecności naszego Pana datuje się od R. P. 1874, jak powyżej udowodniono. Ostatni okres włączony jest w pierwszym, znanym jako “czas końca.”

<sup>401</sup>Zrozumienie proroctw odnośnie do “czasu końca” i obecności Pana celowo zostało ukryte przez Jehowę do właściwego czasu. Daniel chciał wiedzieć o tych rzeczach, lecz Bóg mu powiedział: “Ale ty, Danielu! zamknij te słowa i zapieczętuj tę księgę aż do czasu naznaczonego.” (Daniel 12:4) Rozsądnem jest przypuszczenie, że Jehowa wskazał w Swem Słowie znaki, po których można poznać “czas końca”, gdy nadejdzie. Nie

(...) sprowadza nas do R. P. 1874, w którym to czasie, według chronologii biblijnej, Pan po raz wtóry przyszedł na ziemię (*Harfa Boża*, 1921, 1930, s. 239).

Patrz też „Strażnica” 1 grudnia 1922, s. 371 (Pan Jezus jest teraz niewidzialnie na ziemi, ustanawiając swoje królestwo).



## „Zwrócenie uwagi na ziemię” i „niebiańska obecność” Jezusa

### PANOWANIE CHRYSZTUSA PRZED NASTANIEM TYSIĄCLETNIEGO KRÓLESTWA

7 Opisuując układ sił w tej wojnie, Księga Apokalipsy ukazuje, iż po stronie Boga Wszemogącego wystąpi naczelny Wódz niebiańskich sił zbrojnych Jehowy. Został on nazwany Wiernym i Prawdziwym, a ponadto Słowem Boga. Przedstawiono go już jako Króla, panuje więc jeszcze przed wybuchem wojny Har-Magedonu. Sprawozdanie to tak opisuje Chrystusa przystępującego do wojny: „Na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW” (Apok. 19:11-16; porównaj z tym Apokalipsę 12:5, 10-12). Panuje w charakterze Króla nawet przed wstąpieniem w ten tysiącletni okres, w którym ma sprawować rządu wraz ze 144 000 swych chrześcijańskich współdziedziców. - Apok. 14:1-4; 20:4-6.

8 Dalszy dowód na to, że Chrystus miał działać w roli Króla i być „obecny” w sensie zwracania uwagi na sprawy ziemskie oraz sprawowania tu królewskiej władzy, znajdujemy także w innym obrazie zobacz dla porównania wzmianki o „zstąpieniu” Jehowy: z proroctwa Micheasza 1:3 i Księgi 2 Samuela 22:10). Otóż w szóstym rozdziale Księgi Apokalipsy apostoł Jan opisuje wizję, w której ujrzał Baranka Bożego, Jezusa Chrystusa, zdejmującego siedem pieczęci zamykających „zwój”, jaki otrzymał z ręki Boga. Jan donosi: „I widziałem, jak Baranek zdjął jedną z siedmiu pieczęci, i usłyszałem głos jednej z czterech postaci, donośny jak grzmot, mówiący: Chodź! I widziałem, a oto biały koń, ten zaś, który siedział na nim, miał łuk, a dano mu koronę i wyruszył jako zwycięzca, aby dalej zwyciężać. A gdy zdjął drugą pieczęć, usłyszałem, jak druga postać mówiła: Chodź! I wyszedł drugi koń, barwy ognistej, a temu, który siedział na nim, dano moc zakłócić pokój na ziemi, tak by mieszkańcy jej zabijali się nawzajem; i dano mu wielki miecz”. - Apok. 6:1-4, NP.

9 Prorocy ten obraz symbolizuje zdarzenia, jakie nawiedziły ziemię wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej w roku 1914 n.e. Ukazany w nim Jezus Chrystus posiada god-

21  
ność (koronę) królewską i jedzie na białym koniu, co przedstawia toczenie sprawiedliwego boju. Jeździec na ognistym wierzchowcu przedstawia rozpętanie działań wojennych, które rzeczywiście szły pożoga przez ziemię począwszy od roku 1914 n.e.

10 Ponadto natchniony psalmista wyraźnie przepowiedział, że Jezus Chrystus miał objąć władzę królewską na jakiś czas przed usunięciem „królów ziemi” i rozpoczęciem tysiącletniego panowania. Napisał on proroczo: Dlaczego narody się buntują, czemu ludy knują daremne zamysły? Królowie ziemi powstają i władcy spiskują wraz z nimi przeciw Jahwe i przeciw Jego Pomazańcowi /jego Chrystusowi - według greckiej *Septuaginty*/: „Stargajmy ich więzy i odrzucmy od siebie Ich pięta!” Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, Pan się z nich nagrawa, a potem mówi do nich w swoim gniewie i w swej zapalczywości ich trwoży: „Przecież ja ustawiłem sobie króla na Syjonie, świętej górze mojej!”. - Ps. 2:1-6; porównaj z tym Dzieje 4:24-30.

11 W myśl tych wypowiedzi po rozpoczęciu się obecności Chrystusa w mocy i chwale Królestwa miał istnieć jakiś okres, w którym będzie on osadzał obecny system rzeczy, a na koniec obróci go w ruinę i zgłiszczą (Ps. 2:8-12; 110:2-6). W okresie tym miał pozostawać niewidzialnym dla oczu ludzkich, ponieważ jest „odblaskiem i odbiciem istoty” niewidzialnego Boga, którego „nikt nigdy nie widział”. Chrystus teraz „zamieszkuje światłość niedostępną” i w takim stanie „żaden z ludzi /go/ nie widział ani nie może zobaczyć”. - Hebr. 1:3; Jana 1:18; 1 Tym. 6:16.

12 Ponieważ Chrystus miał pozostać niewidoczny dla oczu ludzkich w czasie swej obecności z władzą Królestwa od roku 1914 n.e., więc z życzliwości dla swych uczniów dał im „znak”, który im miał pomóc w rozpoznaniu i zrozumieniu, że to nastąpiło. Przepowiedział ten „znak” tuż po wypowiedzeniu proroctwa o zburzeniu świątyni w Jeruzalem. A okazał po temu nadarzyła się wkrótce po oświadczeniu żydowskim przywódcom religijnym, którzy go odrzucili: „Oto wasz dom zosta-

Dalszy dowód na to, że Chrystus miał działać w roli Króla i być „obecny” w sensie zwracania uwagi na sprawy ziemskie oraz sprawowania tu królewskiej władzy, znajdujemy także w innym obrazie (...) („Strażnica” rok XCVI [1975], nr 17, s. 21).

Patrz też „Strażnica” rok C [1979], nr 14, s. 23 (Drugie, szersze zastosowanie, trwa od roku 1914 n.e., kiedy to Jezus rozpoczął swoją niewidzialną niebiańską obecność w roli władcy mesjańskiego Królestwa).

(czego poprzednio nie przyjął — Jan 6:15) aby lud wsadził Go na osła i okrzyknął za Króla, to okres ten oznacza punkt zwrotny w pozafigurze Wieku Ewangelii o wiele ważniejszy, niż ten w figurze. Równoległość tego jak to już widzieliśmy wskazuje na rok 1874 jako na czas wtórej obecności naszego Pana, jako Oblubieńca i Żniwiarza, zaś na rok 1878 jako na czas, w którym Pan objął urząd Króla królów i Pana panów — ale teraz jako duchowy Król, obecny we wszystkiej Swej władzy i potędze, chociaż niewidzialny dla ludzi.

Działalność Pana naszego w czasie, kiedy przez kilka godzin występował figuralnie jako Król Izraela, jest bardzo znaczącą dla nas, ponieważ niewątpliwie wskazuje nam na to, czego mamy spodziewać się w czasie obecnym. Ludzie widzieli Go wówczas jak wjeżdżał do Jeruzalemu na osłociu, jako Król, jak wypędził z świątyni przekupniów pieniężnych — a my bierzemy to jako rzeczy figurowe — które spełnią się teraz na większą skalę, chociaż Król, chłosta sznurami i proklamacya powagi królewskiej objawia się teraz inaczej i tylko dla oczu wiernych. Jednak figura żydowska służy dla zwrócenia uwagi na wypełnienie się tego, czego w inny sposób nie moglibyśmy spostrzedz. Pierwszem dziełem figuralnego Króla było odrzucenie całego kościelnego narodu Izraela, jako niegodnego Jego Królestwa, czyli jako tych, których nadal nie uważał za Swoich specjalnych spadkobierców. To wyrażone było w słowach: "Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posłani: ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jak zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? Oto wam dom wasz pustym zostanie!" — Mat. 23:37—39.

Równoległość tego jak to już widzieliśmy wskazuje na rok 1874 jako na czas wtórej obecności naszego Pana, jako Oblubieńca i Żniwiarza, zaś na rok 1878 jako czas, w którym Pan objął urząd Króla królów i Pana panów — ale teraz jako duchowy Król, obecny we wszystkiej Swej władzy i potędze, chociaż niewidzialny dla ludzi (*Przyjdź Królestwo Twoje*, 1923, s. 160).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego*, 1995, s. 632 (objął władzę jako Król w niebie na wiosnę roku 1878).

pretensje, że są obywatelami królestwa Pańskiego. Ostatnio przytoczona część tego proroctwa wypełniła się w ten sposób, że duchowni z naczelnego kierownictwa systemów kościelnych oświadczyli, że chcą Ligę Narodów ustanowić jako formę panowania i przytem, łącznie z ich sprzymierzeńcami, wielkim kapitałem i polityką, sami wykonać panowanie, ~~przez co więc oświadczyli, że nie życzą sobie mieć nad sobą Chrystusa jako władcę.~~

Jezus Chrystus otrzymał swoje królestwo i rozpoczął swoje panowanie w roku 1914. Krótko potem — zgodnie z temi proroctwami — nastąpił jego powrót. W jakim celu? Własna jego odpowiedź jest ta, że przychodzi, by obliczyć się ze swymi sługami, a to znaczy: w celu sprawowania sądu. Prorocze podobieństwo przedstawia to w sposób następujący: „I stało się, gdy się wrócił wzięwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handlując zyskał.” (Łukasza 19:15) „A po długim czasie przyszedł Pan onych sług i rachował się z nimi.” (Mateusza 25:19) Obliczyć się ze sługami znaczy to samo, co przepowiedziany przez starożytnych proroków sąd czyli wypróbowanie. — Malachjasza 3:1-3; Psalm 11:4,5.

Potem prorocze to podobieństwo przedstawia skutki tego obliczenia czyli tego sądu, które poniżej streszczone są w odwrotnym kolejnym porządku. Najpierw co do nieprzyjaciół, duchownych i zacnych ich trzód: „Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywiedźcie tu, a pobijcie przedemną.” Fakty wykazują, że to proroctwo wypełniło się w roku 1919, kiedy duchowni i zacni ich trzód przyjęli władzę Ligi Narodów w miejsce panowania Chrystusa. Przez to utracili oni każdą sposobność należenia

Jezus Chrystus otrzymał swoje królestwo i rozpoczął swoje panowanie w roku 1914 (*Proroctwo*, 1929, s. 100).

Patrz też „Strażnica” 15 stycznia 2010, s. 31 (w roku 1914 Jehowa ustanowił w niebie Królestwo, w którym panuje namaszczony przez Niego Król — Jezus Chrystus).

## \* Podział na owce i kozły dokonywany od roku 1914

się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza" (Mateusza 9:36). I co w związku z tym uczynił? Rzekł do tych osób, wyszukiwanych przez świat Szatana: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień moje lekkie" (Mateusza 11:28-30). Jezus postąpił zgodnie z prorocstwem z Izajasza 61:1, 2, gdzie czytamy: „Duch Jahwe, Pana, nade mną, bo Jahwe mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanym, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Jahwe, i dzień pomsty dla naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych" (BT).

### Zgromadzenie nosicieli światła

<sup>9</sup> Po wniebowstąpieniu Jezus miał czekać, aż nadejdzie czas przekazania mu przez Boga władzy królewskiej. Wówczas miał przystąpić do oddzielania „owiec” od „kozłów” (Mateusza 25:31-33; Psalm 110:1, 2). Pora ta nastąpiła w roku 1914, kiedy to rozpoczęły się „dni ostatnie” (2 Tymoteusza 3:1-5, BT). Jezus, już jako Władca niebiańskiego Królestwa Bożego, zaczął zbierać po prawicy łaski tych, którzy pragną podążać za światłem. Po pierwszej wojnie światowej dzieło zgromadzenia zaczęło nabierać coraz większego rozmachu.

<sup>10</sup> Pod przewodnictwem Chrystusa Jezusa zgromadzenie to przebiega nadzwyczaj pomysłnie. Jeszcze nigdy w dziejach tyle osób ze wszystkich narodów nie połączyło się w oświeconym, czystym wielbieniu Stwórcy. A kim są dzisiaj ci, którzy podążają za światłem pochodzącym od Boga i Chrystusa?

9. Jakie doniosłe wydarzenia miały miejsce w roku 1914?

10. Jakie pytanie może się nasunąć w związku z osobami, którymi Jezus posługuje się w dziele zgromadzenia?

Kto zgodnie z Filipian 2:15 jaśniej jako „światła na świecie” i zaprasza innych, by „przyszli i darmo wzięli wodę żywota”? (Objawienie 22:17).

<sup>11</sup> Czy może do powyższych słów stosuje się chrześcijaństwo? Ten pełen sprzeczności system religijny z całą pewnością nie świeci jako światło. Jego duchowni w rzeczywistości przypominają przywódców religijnych z czasów Jezusa. Nie odbijają prawdziwego światła pochodzącego od Boga i Chrystusa. Trzydzieści trzy lata temu w pewnym czasopiśmie teologicznym napisano: „Trzeba z ubolewaniem przyznać, że w Kościele światło to nie jaśniej zbyt silnym blaskiem. (...) Sam Kościół skłania się ku temu, by coraz bardziej się upodobnić do otaczających go społeczności. Jest nie tyle światłem dla świata, ile raczej odbiciem światła jaśniejących w tym świecie” (*Theology Today*). Obecnie chrześcijaństwo znajduje się w jeszcze gorszym stanie. Owo rzekome światło, które rozsiewa, jest w gruncie rzeczy ciemnością, gdyż tylko to ma do zaoferowania Szatan i rządzący przez niego świat. Wzajemnie sprzeczną i kompletnie zeświecczałe religie chrześcijaństwa faktycznie nie jaśniejają światłem prawdy.

<sup>12</sup> Z całym przekonaniem można natomiast powiedzieć, że organizację prawdziwych nosicieli światła tworzy obecnie społeczeństwo nowego świata, złożone ze Świadków Jehowy. Wszyscy jej członkowie — zarówno mężczyźni, kobiety, jak i młodzież — są całkowicie zjednoczeni i pozwalają, by ich światło, udostępniane przez Jehowę i Chrystusa, świeciło dla całej ludzkości. W minionym roku blisko w 70 000 zborów Świadków Jehowy na świecie już z górą cztery miliony nosicieli światła pilnie opowiadało drugim o Bogu i Jego zamierzeniach. Co roku zresztą obserwujemy stały napływ mnóstwa ludzi, którym także

11. W jakim stanie znajduje się chrześcijaństwo, wzięwszy pod uwagę rozsiewanie światła duchowego?

12. Kto obecnie tworzy organizację prawdziwych nosicieli światła?

16 STRAŻNICA — 1 KWIEŃNIA 1993

Po wniebowstąpieniu Jezus miał czekać, aż nadejdzie czas przekazania mu przez Boga władzy królewskiej. Wówczas miał przystąpić do oddzielania „owiec” od „kozłów” (Mateusza 25:31-33; Psalm 110:1, 2). Pora ta nastąpiła w roku 1914, kiedy rozpoczęły się „dni ostatnie” (2 Tymoteusza 3:1-5, BT) („Strażnica” 1993, nr 7, s. 16).

Patrz też „Strażnica” 1995, nr 20, s. 19 (Długo uważaliśmy, że przypowieść ta opisuje, jak Jezus w roku 1914 zasiada na tronie królewskim i od tej pory sędzi ludzi — osobom przypominającym owce udostępnienia życie wieczne, a symboliczne kozły skazuje na wiecznotrwałą śmierć).

## Podział na owce i kozy w przyszłości

prowadzić sąd, odnoszą się do przyszłości, kiedy to ów potężny Król przystąpi do ogłoszenia i wykonania wyroku na narodach. Opis sądu z udziałem Jezusa podany w Mateusza 25: 31-33, 46 przypomina scenę z 7 rozdziału Księgi Daniela, gdzie panujący Król, Przedwieczny, zasiadł w charakterze Sędziego.

<sup>26</sup> Takie zrozumienie przypowieści o owcach i kozach wskazuje, że osądzenie obu grup jest sprawą przyszłości. Nastąpi po wybuchu „ucisku” wspomnianego w Ewangelii według Mateusza 24:29, 30 oraz po tym, jak Syn Człowieczy ‘przyjdzie w chwale’ (porównaj Marka

26. Jakie jest nowe wyjaśnienie omawianej przypowieści?

13:24-26). Wówczas to, pod koniec całego systemu rzeczy, Jezus odbędzie sąd oraz wyda i wykona wyrok (Jana 5:30; 2 Tesaloniczan 1:7-10).

<sup>27</sup> Powyższe wyjaśnienia pozwalają nam lepiej zrozumieć, kiedy będą sądzone owce i kozy z przypowieści Jezusa. Ale jaki wpływ ma to na nas, gorliwych głosicieli dobrej nowiny o Królestwie? (Mateusza 24:14). Czy w związku z tym nasza działalność nie jest już tak ważna, czy raczej spoczywa na nas jeszcze większy ciężar odpowiedzialności? Sprawę tę omówiono w następnym artykule.

27. Co powinno nas interesować w związku z ostatnią przypowieścią Jezusa?

# JAKA PRZYSZŁOŚĆ CZEKA OWCE I KOZY?

*„Będzie oddzielał jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kóz” (MATEUSZA 25:32).*

**J**EZUS CHRYSZTUS niewątpliwie był największym Nauczycielem na ziemi (Jana 7:46). Jedną z jego metod nauczania polegała na posługiwaniu się przykładami, czyli przypowieściami (Mateusza 13:34, 35). Były one proste, ale niezwykle skutecznie unaoczniały głębokie prawdy duchowe i prorocze.

<sup>2</sup> W przypowieści o owcach i kozach Jezus mówił o czasie, gdy wystąpi w szczególnym charakterze: „Kiedy Syn człowieczy przybędzie w swojej chwale...” (Mateusza 25:31). Powinno nas to interesować, gdyż przypowieścią tą Jezus zakończył odpowiedź na pytanie: „Co

1, 2. Dlaczego przypowieść o owcach i kozach powinna nas interesować?

będzie znakiem twojej obecności oraz zakończenia systemu rzeczy?” (Mateusza 24:3). Ale jakie to ma znaczenie dla nas?

<sup>3</sup> Jezus zapowiedział, iż „natychmiast po” wybuchu wielkiego ucisku nastąpią oczekiwane przez nas doniosłe wydarzenia. Oznajmił, że potem ukaże się „znak Syna człowieczego”. W ogromnym stopniu odbija się to na „wszystkich plemionach ziemi”, które „urzą Syna człowieczego przychodzącego na obłokach nieba z mocą oraz wielką chwałą”. Przybędzie on razem ze „swoimi aniołami”

3. Co trochę wcześniej powiedział Jezus o wydarzeniach mających nastąpić zaraz po rozpoczęciu się wielkiego ucisku?

STRAŻNICA — 15 PAŹDZIERNIKA 1995 23

Takie zrozumienie przypowieści o owcach i kozach wskazuje, że osądzenie obu grup jest sprawą przyszłości. Nastąpi po wybuchu „ucisku” wspomnianego w Ewangelii według Mateusza 24:29, 30 oraz po tym, jak Syn Człowieczy ‘przyjdzie w chwale’ (...) („Strażnica” 1995, nr 20, s. 23).

Patrz też „Strażnica” 1999, nr 9, s. 13.

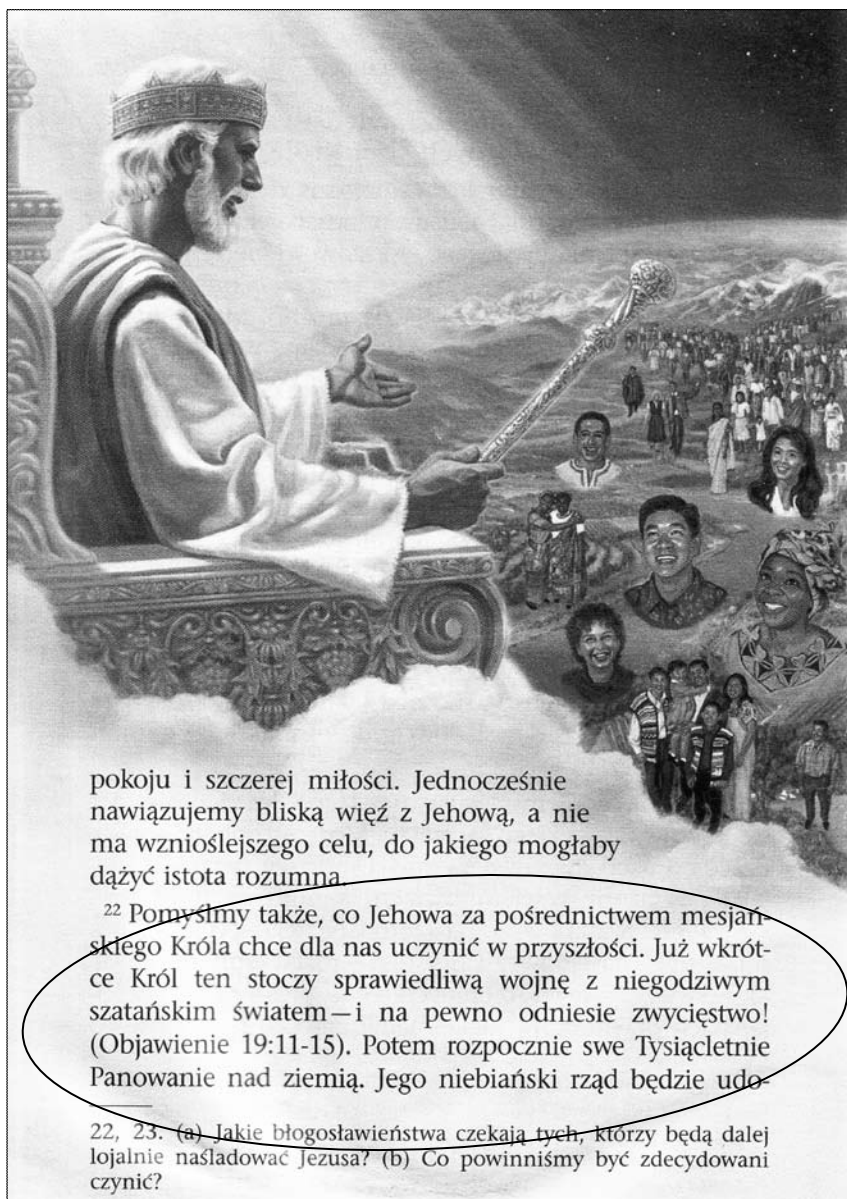
stopień rozwoju historycznego. Telabib przeto reprezentuje początek nowej ery, zaranie czasów Restytucyi — Tysiąclecia. Tysiąclecie (Obj. 20:3, 4, 7) rozpoczęło się od roku 1874, wraz z powrotem naszego Pana. Było to około tego czasu, gdy Pastor Russell przyszedł do Chrześcijan z lepszym wyrozumieniem Biblii, „z widzeniem Bożem.” Był to jakoby czas wypuszczania pączków dobrych obietnic Bożych błogosławienia wszystkim narodów. Chrześcijanie żyją przyrzecze przemysłu społecznego i ekonomicznego, który podtrzymuje Chrześcijaństwo — Babilon.

3:16. **A gdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące.**—W rachubie prorockiej czasu, dzień zwykle oznacza rok w wypełnieniu. Przez siedm lat po przyjsciu Chrystusa w r. 1874—do 1881—Pastor Russell, pomimo, że zapoznany był z wieloma zarysami Planu Bożego, nie posiadał, jak reszta Chrześcijan, zupełnej znajomości Słowa Bożego. W 1881, były współpracownik, p. Barbour z Rochester, N. Y., który był wiernym sługą, stał się „złym sługą,” opisanym w Ew. Mateusza 24:48-51 i w proroc. Zacharysza 11:17, i napisał dzieło p.t.: „Symbole Żydowskiego Namiotu Zgromadzenia”, które sprzeciwiało się zasadom prawdziwego Chrześcijaństwa. Pastor Russell chcąc poznać prawdę, co do tego przedmiotu, oddał się z modlitwą badaniu Słowa Bożego. Przez kilka dni nie mógł przyjść do żadnego wyrozumienia, aż w końcu cała sprawa rozświetliła się mu, i tedy napisał dzieło p.t.: „Cienie Przybytku Lepszych Ofiar,” które rozszło się w 1,500,000 egzemplarzy. Było to w roku 1881, w którym to czasie wydał on dzieło zatytułowane „Pokarm dla myślących Chrześcijan, które potem rozszerzył w sześciu tomach „Wykładów Pisma Świętego,” Tegoż samego roku 1881, według prorocत्व, nastąpiło odrzucenie kleru, jako przedstawicielstwa Słowa Bożego, a Pastor Russell rozpoczął swoją pracę wydaniem nakładu 50,000 broszur p.t.: „Cel i Sposób Przyjścia naszego Pana”. W 1878 przywilej nauczania i nadzorowania rzeczy Bożych został odjęty od niewiernego kleru, a dany Pastorowi Russellowi. W międzyczasie, do r. 1881, nowy sługa doprowadzał rzeczy do porządku, to jest, zgromadzał prawdy Biblijne w logiczną i Biblijną formę do przedstawienia, aż skończył na ostatnim wielkim szcze-

Tysiąclecie (Obj. 20:3, 4, 7) rozpoczęło się od roku 1874, wraz z powrotem naszego Pana. Było to około tego czasu, gdy Pastor Russell przyszedł do Chrześcijan z lepszym wyrozumieniem Biblii, „z widzeniem Bożem” (*Dokonana Tajemnica*, 1925 [ang. 1917, 1927], s. 430).

Patrz też *Nadszedł Czas*, 1923, s. 35, 271.

## Tysiąclecie należy do bliskiej przyszłości



161

Już **wkrótce** Król ten stoczy sprawiedliwą wojnę z niegodziwym szatańskim światem – i na pewno odniesie zwycięstwo! (Objawienie 19:11-15). Potem rozpocznie swe Tysiącletnie Panowanie nad ziemią („*Bądź moim naśladowcą*”, 2007, s. 190).

Patrz też *Proroctwo Izajasza światłem dla całej ludzkości*, 2000, t. I, s. 229.





## Wnioski końcowe

**P**o przesłaniu kilkunastu fotokopii, zawierających nauki Towarzystwa Strażnica, możemy śmiało powiedzieć, że organizacja ta nie jest taką, której można zaufać. Zmiany doktryny, z powoływaniem się na Biblię i nauki Apostołów, wskazują raczej na mętlik religijny występujący w publikacjach świadków Jehowy, niż na uporządkowaną wykładnię. Głosiciel tej organizacji, idący od domu do domu i niosący swe orędzie, nigdy nie będzie pewny tego, czy to, czego naucza dziś, będzie jeszcze aktualne jutro, za rok lub pięć lat.

Mało tego, jego organizacja zapewnia wszystkich świadków Jehowy, że muszą być gotowi na ciągłe zmiany tych rzekomo apostoelskich nauk. Towarzystwo Strażnica podkreśla to wielokrotnie:

Liczymy się jednak z tym, że upływ czasu i coraz jaśniejsze światło duchowe mogą rozszerzyć i zmienić nasze zrozumienie prorocत्व i proroczych obrazów biblijnych (Przysłów 4:18) („Strażnica” 1990, nr 16, s. 31).

Kiedy więc korygowane jest nasze zrozumienie jakiegoś fragmentu biblijnego, cieszymy się z lepszego poznania prawdy! Okoliczność, iż wciąż jesteśmy oświeceni, potwierdza, że znajdujemy się na właściwej drodze. (...) **Owszem, pewne aspekty zamierzenia Bożego wciąż dostrzegamy „w mglistym zarysie”**. Jeśli jednak nasze stopy będą się mocno trzymać tej „ścieżki”, to kiedy nadejdzie wyznaczony przez Boga czas, ujrzymy prawdę w pełnej krasie. A na razie cieszymy się z tego, co już zostało nam objawione przez Boga, i **czekajmy na oświecenie w sprawach, których jeszcze do końca nie rozumiemy** („Strażnica” 2000, nr 6, s. 14).

Dlaczego z biegiem lat zdarzały się zmiany w naukach Świadków Jehowy? (...) W miarę lepszego zrozumienia czegoś nieraz trzeba zmienić zdanie. Świadkowie Jehowy są gotowi pokornie dokonywać takich zmian (*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, 2001, s. 347).

Pamiętaj, iż nieaktualne mogą też być niektóre myśli poruszone w naszych dawniejszych publikacjach, dlatego sprawdź, co na ten temat napisano ostatnio (*Odnos pożytek z teokratycznej szkoły służby kaznodziejskiej*, 2002, s. 38).

Kiedy są uściślane wyjaśnienia wersetów biblijnych lub usprawniane jakieś procedury, chętnie to akceptujemy. Z radością dostrzegamy dowody, że duchowe światło jest coraz jaśniejsze (Prz. 4:18). Jeśli trudno nam zrozumieć jakąś zmianę, prosimy Jehowę, by pomógł nam ją pojąć („Strażnica” 15 grudnia 2008, s. 10).

Prócz tego organizacja świadków Jehowy rości sobie pretensje do posiadania większej wiedzy biblijnej niż Apostołowie:

Niewątpliwie apostołowie zrozumieli te zasadnicze prawdy, o których było już nadmienianem, lecz jest rzeczą pewną, że wiele z prorocत्व nie mogli jasno rozumieć, ponieważ nie był jeszcze na to odpowiedni czas Boży. Do tego szczególnie należy nauka o wtórym przyjściu Pana, o którym Pan sam mówił, że tego ani jeden człowiek wtedy nie rozumiał („Strażnica” 15 grudnia 1931, s. 383 [ang. 15 września 1931, s. 284]).

Nawet jeżeli nie daje się spojrzeć poza rok 1975, czy jest to podstawa do ograniczania aktywności? **Apostołowie nie widzieli ani tak daleko, jak my; nie widzieli przecież nic o roku 1975.** Dostrzegali przed sobą tylko krótki czas, w którym mieli dokończyć powierzonego im dzieła. (1 Piotra 4:7) Dlatego też we wszystkich swoich pismach wzywali do czujności i przynaglali do wzmożonej działalności (Dzieje 20:20; 2 Tym. 4:2). I słusznie. **Gdyby się guzdrali i ociągali, gdyby uspokajali siebie myślą, że koniec nadejdzie dopiero za kilka tysięcy lat, na pewno by nie ukończyli wyznaczonego im biegu** („Strażnica” 1969, nr 5, s. 8, art. *Dlaczego oczekujesz roku 1975?*).

W odpowiedzi Jezus nie omówił z nimi wszystkich spraw związanych z panowaniem Królestwa, lecz oznajmił: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą” (Dzieje 1:7). (...) Chociaż więc **posiadali ograniczoną znajomość** prawd o Królestwie, to jednak osiągnięty stopień wiedzy dodawał im bodźca, by „oczekiwać (...) dnia Bożego” (2 Piotra 3:12, NP). **Obecna nasza wiedza o Królestwie Bożym** – o tym, czym ono jest i czego dokona – jest **daleko bardziej zaawansowana**, ale nadal nie jest kompletna („Strażnica” rok C [1979], nr 13, s. 27).

A co z tymi głosicielami, którzy nie przyjmują nowych nauk i prorocत्व Towarzystwa Strażnica, choć pisze ono, jak widzieliśmy powyżej, że „chętnie to akceptujemy”? Organizacja wprost wypowiada na ten temat następujące słowa:

Niewłaściwe poglądy, wierzenia i praktyki są stopniowo zarzucane, a kto decyduje się przy nich obstawać, odchodzi razem z nimi (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa*, 1995, s. 641).

Z powyższego widzimy, że trzeba ufać Słowu Bożemu, które pomimo iż istnieje w całości prawie 2000 lat, cały czas jest żywe i prawdziwe. Nie można zaś ufać naukom wyznania, które nazywa siebie „organizacją Bożą”, a wymienia czy koryguje swoje wykładnie i prorocтва tak często, że wskazuje to na jej tylko ludzki charakter.

## ERRATA

Do tekstu książki dostało się kilka nieścisłości w cytowanych fragmentach. Oto one:

strona 89, jest „ani przeciwny”; powinno być „ani też przeciwny”;

strona 120, jest „podarunek imieniny”; powinno być „podarunek na imieniny”;

strona 144, jest „Patrz też „Strażnica” 1 stycznia”; powinno być „Patrz też ang. „Strażnica” 1 stycznia”.

# **Porównanie nauk świadków Jehowy – suplement**

**Włodzimierz Bednarski**

**2015**

© Copyright by Włodzimierz Bednarski  
Gdańsk 2015, wydanie pierwsze

Korekta: Szymon Matusiak

# Spis treści

## Spis treści

Wprowadzenie .....	4
Ciało Jezusa po zmartwychwstaniu „rozpuszczone w proch” .....	5
Ciało Jezusa po zmartwychwstaniu ukryte.....	6
Ciało Jezusa po zmartwychwstaniu rozłożone.....	7
Ciało Jezusa po zmartwychwstaniu nie rozłożone.....	8
Cztery klasy zbawionych (dwie niebiańskie i dwie ziemskie).....	9
Dwie klasy zbawionych (jedna niebiańska i jedna ziemską).....	10
Rok 1931 końcem powoływania do klasy 144 000.....	11
Rok 1935 końcem powoływania do klasy 144 000.....	12
Zmartwychwstanie klasy niebiańskiej od roku 1875.....	13
Zmartwychwstanie klasy niebiańskiej prawdopodobnie od roku 1918.....	14
Sodomici zmartwychwstaną.....	15
Sodomici nie zmartwychwstaną.....	16
Cała klasa niebiańska zbiorowym „niewolnikiem wiernym i roztropnym”.....	17
Tylko Ciało Kierownicze „niewolnikiem wiernym i roztropnym”.....	18
Teokratyczny system rzeczy arką.....	19
Raj duchowy arką.....	20
Upadek Babilonu Wielkiego w roku 1881.....	21
Upadek Babilonu Wielkiego w latach 1914-1918.....	22
Zniszczenie Babilonu Wielkiego w roku 1914.....	23
Zniszczenie Babilonu Wielkiego w roku 1925.....	24
„Wielki ucisk” oczekiwany w latach 1910-1912 i w roku 1914 (lub 1915).....	25
„Wielki ucisk” oczekiwany zanim przeminą ‘dwa pokolenia’ od roku 1914.....	26
„Walka wielkiego dnia Boga Wszchemogącego” w roku 1918.....	27
„Walka wielkiego dnia Boga Wszchemogącego” w roku 1939 (lub 1935).....	28
„Walka wielkiego dnia Boga Wszchemogącego” w roku 1945.....	29
„Walka wielkiego dnia Boga Wszchemogącego” w XX wieku.....	30
Zmartwychwstanie proroków w roku 1914.....	31
Zmartwychwstanie proroków w latach 40. XX wieku.....	32
Królestwo w roku 1931 (lub 1932).....	33
Królestwo w XX wieku.....	34
Stworzenie Adama w roku 4028 przed Chr.....	35
Stworzenie Adama w roku 4027 (lub 4026) przed Chr.....	36
„To pokolenie” to ci, którzy mieli co najmniej 15 lat w roku 1914.....	37
„To pokolenie” to ci, którzy żyli od roku 1914.....	38
„Czasy pogan” zakończyły się prawdopodobnie 20 września 1914 roku.....	39
„Czasy pogan” zakończyły się 1 października 1914 roku.....	40
„Czasy pogan” zakończyły się 1 sierpnia 1914 roku.....	41
„Czasy pogan” zakończyły się około 4/5 października 1914 roku.....	42

Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni w roku 1917.....	43
Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni od roku 1914.....	44
Jubileusz ziemi od roku 1874.....	45
Jubileusz ziemi za „pokolenia roku 1914” (lub w roku 1975?).....	46
Jezus powrócił niewidzialnie około roku 1875.....	47
Jezus powrócił niewidzialnie około roku 1878.....	48
Podział na owce i kozły dokonywany w Tysiącleciu.....	49
Podział na owce i kozły dokonywany od roku 1918.....	50
Tysiąclecie oczekiwane w roku 1914.....	51
Tysiąclecie oczekiwane za „pokolenia roku 1914”.....	52
Tysiąclecie oczekiwane w roku 1925.....	53
Tysiąclecie oczekiwane w roku 1975.....	54
Dodatek. Zachwalanie transfuzji krwi przez Świadców Jehowy.....	55
Posłowie .....	57

# Wprowadzenie

Po życzliwym przyjęciu przez czytelników naszej książki pt. *Porównanie nauk świadków Jehowy* (2014) pojawiły się też uwagi od nich. Najważniejszą z nich było zapytanie, dlaczego opracowanie to nie obejmuje wszystkich zmian doktrynalnych Towarzystwa Strażnica dla tematów opracowanych. Odpowiadając na to pytanie pragniemy powiedzieć, że książka ta nie miała za zadanie wskazywać na wszystkie 'korekty' dla kwestii omawianych, jak i nie ukazywała również wielu innych nauk, które omówiliśmy wraz z Szymonem Matusiakiem w naszym obszernym dziele pt. *Zmienne nauki Świadców Jehowy* (2012). Nie chcieliśmy też by opracowanie to było nużącym i opasłym tomem, ale by w łatwy sposób można było jednym rzutem oka oceniać zamieszczone na sąsiednich stronach fotokopie, najczęściej z przeciwstawnymi i zarazem głównymi naukami Świadców Jehowy. Jednak z powodu zainteresowania ze strony czytelników przekazujemy w formie suplementu, ale tylko w wersji elektronicznej, inne porównania niektórych nauk, które już zamieściliśmy w wydaniu naszej książki z roku 2014. Nie poruszamy tu kolejnych tematów, a tylko te, które w tamtym opracowaniu częściowo omawialiśmy. Wspomnieliśmy w tamtej książce, że Towarzystwo Strażnica „korygowało” dwa czy więcej razy niektóre swe 'prawdy'. Te właśnie niektóre nauki, które były zmieniane więcej niż raz, przedstawiamy na kolejnych fotokopiach. Przy każdym temacie podajemy informację, do których stron z książki pt. *Porównanie nauk świadków Jehowy* (2014) nawiązuje omawiany w nowym opracowaniu problem (*Suplement do stron ...*). W poprzednim opracowaniu (z roku 2014) przedstawiliśmy 75 nauk Towarzystwa Strażnica, a w tym suplemencie tylko 25 wykładni, choć wykorzystaliśmy obecnie i niektóre nowe publikacje Świadców Jehowy z lat 2013-2014. Wierzymy, że zarówno to opracowanie, jak i poprzednie, będą przydatne dla poszukiwaczy prawdy oraz dla osób chcących zapoznać się z historią doktryny Towarzystwa Strażnica.

Na zakończenie składamy podziękowanie Piotrowi Andryszczakowi z Gliwic, właścicielowi strony internetowej [www.wobroniewiary.pl](http://www.wobroniewiary.pl), za pomoc w przygotowaniu wielu fotokopii do tej publikacji oraz rady techniczne.



gdy był wieczór, przyszedł człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Jezusowe. Tedy Pilat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane; a Józef wzięwszy ono ciało, owinął je w czyste prześcieradło; i położył je w nowym grobie swoim, który był w opoacie wykował; a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł. A była tam Maria Magdalena i druga Maria, które siedziały przeciwko grobowi.” —Mateusza 27: 57-61.

Faryzeusze wierzyli w zmartwychwstanie umarłych, a wniosek swój opierali na słowach proroków. Za podszeptem szatana, który zastrzyknął do ich umysłów, mieli obawę, że Jezus mógłby powstać od umarłych, albo że uczniowie jego mogą się posłużyć jakimkolwiek rodzajem oszukaństwa. Wiedzieli o swym niesprawiedliwym skazaniu go na śmierć i chcieli położyć mu koniec. „A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przedniejsi kapłani i faryzeusze do Pilata, mówiąc: Panie! wspomnieliśmy iż on zwodzień powiedział, gdy jeszcze żyw był: Po trzech dniach zmartwychwstanie. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, byśśnąc przyszedłszy uczniowie jego w nocy, nie ukradli go i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych; i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.” (Mateusza 27: 62-64) Na ich prośbę władca rzymski przemaczył im żołnierzy i rzekł do nich: „Macie straż, idźcież, obwarujecie, jako umiecie. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.” —Mateusza 27: 65, 66.

Jehowa z pewnością szczydził sobie z tych faryzeuszów, którzy myśleli, że pieczęcią i strażą nie dopuszczą go do wyprowadzenia Jezusa z grobu. Bóg mógł z łatwością wzbudzić Jezusa bez poprzedniego odwalania kamienia, lecz uznał za stosowne mieć wpierv usunięty kamień. Ponadto upodobał sobie usunąć ludzkie ciało Jezusa przez rozpuszczenie w proch i wzbudzić go jako duchowe stworzenie, aby nie oglądał skazania, tak jak dał obietnicę w szesnastym Psalmie a wierszu dziesiątym.

Ta straż pilnowała czujnie grobu przez dwie noce, lecz wczesnego poranku w niedzielę pojawił się anioł Pański i odwałił kamień. Wystraszeni żołnierze oświadczyli, że widzieli anioła, którego oblicze było jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg.

Sabat się już kończył i o świcie pierwszego dnia tygodnia wierzące niewiasty pierwsze przysły do grobu. „A gdy się kończył sabat i już świtało na pierwszy dzień onego tygodnia, przysła Maria Magdalena i druga Maria, aby grób oglądały. A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwałił kamień ode drzwi, i usiadł na nim. A było wejście jego jako błyskawica, a szata jego biała jako śnieg. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go, i stali się jako umarli. Ale anioł odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy, boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. Niemaszcie go tu; albowiem powstał, jako powiedział; chodźcie, oglądajcie miejsce, gdzie leżał Pan. A prędko idąc, powiedźcie uczniom jego, że zmartwychwstał; a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie; otom wam powiedział. Tedy wyszedłszy prędko od grobu z bojaźnią i radością wielką, bieżały, aby to opowiedziały uczniom jego. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom jego, oto Jezus spotkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nog jego i pokłoniły mu się. Tedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się; idźcie, opowiedźcie braćiom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię ujrzą.” —Mateusza 28: 1-10.

Z pewnością było tam wtedy wielkie wzruszenie między niektórymi mieszkańcami Jeruzalemu. Niewiasty biegiły z wiadomością do uczniów, a żołnierze spieszyli się do miasta, aby zawiadomić swych zwierzchników o całym zajściu. „A gdy one poszły, otom niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko, co się stało. Którzy zgromadzwszy się z starszymi i naradzwszy się, dali niemale pieniądze żołnierzom, mówiąc: Powiadajcie, iż uczniowie jego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali. A jeśliby się to do starosty doniosło, my go namówimy, a was bezpiecznymi uczynimy. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili, jak ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydami aż do dnia dzisiejszego.” (Mateusza 28: 11-15) Jezus zmartwychwstał jako niewidzialne duchowe stworzenie, a święci aniołowie byli jedynymi aktualnymi świadkami faktu, kiedy Bóg wzbudził swego wiernego i umiłowanego Syna od umarłych.

## Teksty i Komentarze na Każdy Dzień

7 LIPCA

*Bracia! nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi złością, a w rozumieniem dorosłymi bądźcie.*

—1 Do Korntów 14: 20.

Ci, którzy się mienią być z ostatka i którym brakuje wyrozumienia, są przypodobani do dzieci. Złość oznacza nie mieć względu na prawa i przywileje swego współstworze-

nia; i w tym wszelki winien być jako dziecic. Przez wyraz „dorosły” określani są ci, którzy przyjdą do stanu dojrzałości w Chrystusie i którzy z tej przyczyny muszą być w całkowitej jedności i oceniać swoje stanowisko i swoją odpowiedzialność przed Bogiem. Do ludu Bożego zastosowane są następujące słowa: „A iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, . . . abyśmy więcej nie byli dziećmi.” S 15/7/37

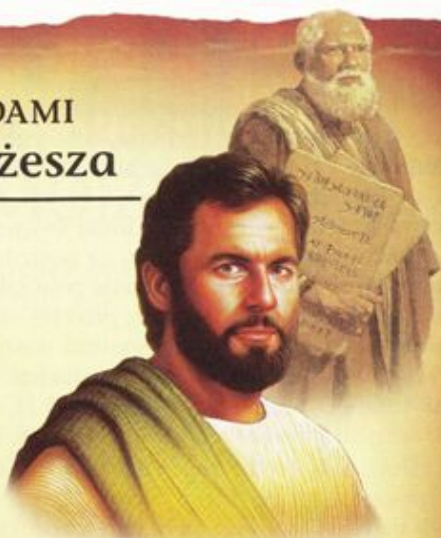
„Ponadto upodobał sobie usunąć ludzkie ciało Jezusa przez rozpuszczenie w proch...” (Strażnica 01.06 1938 s. 174).

Patrz też *Strażnica* Rok XCVIII [1977] Nr 2 s. 22 („Logiczny stąd wniosek, że Bóg Jehowa unicestwił również złożony w ofierze organizm swego Syna”).



### POD JAKIMI JESZCZE WZGLĘDAMI Jezus przypominał Mojżesza

- Obaj zrezygnowali z wysokiej pozycji, by służyć Jehowie i Jego ludowi  
**2 Kor. 8:9; Filip. 2:5-8; Hebr. 11:24-26.**
- Obaj byli pomazańcami Bożymi  
**Marka 14:61, 62; Jana 4:25, 26; Hebr. 11:26.**
- Obaj występowali w imieniu Jehowy  
**Wyjścia 3:13-16; Jana 5:43; 17:4, 6, 26.**
- Obaj byli potulni  
**Liczb 12:3; Mat. 11:28-30.**
- Obaj karmili tłumy  
**Wyjścia 16:12; Jana 6:48-51.**
- Obaj występowali w charakterze sędziów i prawodawców  
**Wyjścia 18:13; Mal. 4:4; Jana 5:22, 23; 15:10.**
- Obu powierzono władzę nad domem Bożym  
**Liczb 12:7; Hebr. 3:2-6.**
- Obu opisano jako wiernych świadków na rzecz Jehowy  
**Hebr. 11:24-29; 12:1; Obj. 1:5.**
- Po śmierci Mojżesza i Jezusa Bóg ukrył ich ciała  
**Powt. Pr. 34:5, 6; Łuk. 24:1-3; Dzieje 2:31; 1 Kor. 15:50; Judy 9.**



później Janem Chrzcicielem, oznajmiał nadejście długo oczekiwanego proroka większego niż Mojżesz—Jezusa Chrystusa (Jana 1:23-36). Jezus faktycznie przepowiedział wiele wydarzeń. Na przykład mówił o swojej śmierci—jak zginie, gdzie i z czyich rąk (Mat. 20:17-19). Ku zaskoczeniu słuchaczy zapowiedział także zburzenie Jerozolimy i znajdującej się tam świątyni (Marka 13:1, 2). Jego prorocтва sięgają nawet naszych czasów (Mat. 24:3-41).

<sup>12</sup> Oprócz zapowiadania przyszłych wydarzeń Jezus zajmował się też nauczaniem. Gło-

12. (a) Jak Jezus położył podwaliny pod ogólnoświatowe dzieło głoszenia? (b) Jak dzisiaj naśladujemy Chrystusa?

sił dobrą nowinę o Królestwie Bożym i robił to z większą śmiałością niż ktokolwiek inny (Łuk. 4:16-21, 43). Był niezrównanym nauczycielem. Słuchający go ludzie zauważyli: „Nigdy żaden inny człowiek nie mówił jak ten” (Jana 7:46). Jezus rozgłaszał dobrą nowinę z ogromną gorliwością, która udzieliła się także jego naśladowcom. W ten sposób położył podwaliny pod ogólnoświatowe dzieło głoszenia i nauczania trwające po dzień dzisiejszy (Mat. 28:18-20; Dzieje 5:42). W ubiegłym roku ponad siedem milionów naśladowców Chrystusa spędziło blisko półtora miliarda godzin, głosząc orędzie o Królestwie i nauczając prawd biblijnych osoby okazujące

„Po śmierci Mojżesza i Jezusa Bóg ukrył ich ciała” (Strażnica Nr 8, 2009 s. 26).

Patrz też *Ucz się od Wielkiego Nauczyciela* 2003 s. 204 („Ciało Jezusa zniknęło!”).



## Ciało Jezusa po zmartwychwstaniu rozłożone

Suplement do stron 30-31.

świętym swoich naśladowców. (Łukasza 3:15, 16) | Gdy Bóg to czynił, rozległ się z nieba Jego głos, który oznajmił: „Ten jest mój Syn umiłowany, którego uznałem!” (Mateusza 3:13-17, NW) Znaczyło to również, że Bóg spłodził wówczas człowieka Jezusa, żeby się stał Synem duchowym. Do owego czasu Jezus był przez trzydzieści lat oddanym Bogu Jego ziemskim synem, odpowiednikiem doskonałego Adama, „syna Boga”. (Łukasza 3:23-38) Jednakże od chwili namaszczenia go duchem świętym Jezus jako Chrystus był duchowym Synem Bożym! Stał się kimś, kto — jak powiedziano w 1 Jana 5:1, 18 — „się z niego [Boga] narodził” i kto „z Boga został zrodzony”. | Odtąd celem Jezusa już jako Chrystusa było życie wieczne w niebie, gdzie miał być duchowym Synem Jehowy Boga.

47 Ojciec niebiański nie tylko namaścił swego Syna Jezusa duchem świętym, nie tylko spłodził go duchem, lecz także przyłożył do warg namaszczonego Jezusa symboliczny „kielich”, żeby go „wypił”, a ten „kielich” zawierał śmierć Jezusa jako ofiary człowieczej! (Mateusza 26: 39-44) Grzechu świata ludzkiego nie mogło zgładzić nic innego poza taką doskonałą ofiarą człowieczą i dlatego Jezus „śmierć poniósł w odniesieniu do grzechu raz po wszystkie czasy”, przy czym on sam nie był grzesznikiem, lecz miał tylko służyć za ofiarę okupu potrzebną do zgładzenia grzechu ludzkości. (Rzymian 6:10, NW) Stąd wniosek, że został ochrzczony w śmierci ofiarnej; i ta część chrztu sprawiła mu wiele udręki z powodu związanych z nią przykrości. — Łukasza 12:50,

### CHRZEST KOŃCZĄCY SIĘ ZMARTWYCHWSTANIEM

48 Wiemy jednak, że według słownika chrzest lub zanurzenie oznacza pogrążenie i podniesienie, zagłębienie czegoś w cieczy jedynie na pewien czas, zatopienie, po którym następuje wydobywanie. Jezus Chrystus miał pozostać w śmierci tylko chwilowo. Według proroctwa, trzeciego dnia miał być przywrócony do życia. | Wszchemocny Bóg, który go pogrążył w śmierci jako ofiarę człowieczą, na trzeci dzień wydosłał go z niej, ale już nie jako Syna człowieczego, tylko jako Syna duchowego, aby doskonała ofiara człowiecza nie została zabrana z powrotem z Boskiego wielkiego ołtarza prześlągnięcia. Apostoł Piotr, który widział Jezusa Chrystusa po jego zmartwychwstaniu, mówi o tym: „Chrystus umarł odnośnie do grzechów raz po wszystkie czasy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga, będąc uśmiercony w ciele, lecz ożywiony w duchu. W tym też stanie poszedł i głosił duchom w więzieniu.” (1 Piotra 3:18, 19, NW) | W ten sposób stał się w pełni, pod każdym względem duchowym Synem Bożym w niebie, gdzie przedtem przebywał. (Jana 6:62) Jego zmartwychwstanie duchowe było niewidzialne dla ludzi. Wszchemocny Bóg cudownym sposobem rozłożył fizyczne

47. (a) Jaki symboliczny „kielich” Bóg przyłożył do warg Jezusa i dlaczego? (b) W jakiej śmierci Jezus został ochrzczony i dlaczego sprawiło mu to wiele udręki?

48. (a) Jakie dalsze działanie ze strony Boga było konieczne do zakończenia chrztu Jezusa? (b) Jaką osobą stał się Jezus po wskrzeszeniu go z martwych?

ciało Jezusa Chrystusa, jak gdyby zostało Mu złożone w ofierze na literalnym ołtarzu.

„Wszchemocny Bóg cudownym sposobem rozłożył fizyczne ciało Jezusa Chrystusa...” (*Życie wieczne w wolności synów Bożych* 1970 s. 69-70).

Patrz też „*Prawda was wyswobodzi*” 1946 s. 246 („Stąd Jehowa Bóg postąpił z tym ciałem w swój własny sposób, podobnie jak postąpił z ciałem Mojżesza, który był wzorem na Chrystusa Jezusa; lecz nikt nie wie co i jak było uczynione – 5 Mojżesza 34:5, 6”).



## Ciało Jezusa po zmartwychwstaniu nie rozłożone

Jego domem, jeśli mocnym uchwytem trzymamy się naszej swobody mowy i naszego chlubienia się nadzieją, wytrwale aż do końca” (Hebrajczyków 3:2-6).

*Podobni nawet pod względem śmierci.* W jakim sensie? Jehowa usunął ciało Mojżesza, zabezpieczając je zarówno przed zbezczeszczeniem, jak i przed ubóstwianiem (Powtórzonego Prawa 34:5, 6; Judy 9). Analogicznie postąpił z ciałem Jezusa, nie dopuszczając, aby się rozłożyło i stanowiło dla ludzi przeszkodę w okazaniu wiary (Psalm 16:10; Dzieje 2:29-31; 1 Koryntian 15:50).

### Zwracaj uwagę na prorocтва

Nakreślono tu szereg spraw, w których Jezus Chrystus okazał się prorokiem takim jak Mojżesz. Jakże wspaniale się spełniła dana Mojżeszowi obietnica Boża dotycząca przyjścia owego proroka!

Nie ulega wątpliwości, że Bóg dotrzymał słowa i wzbudził proroka takiego jak Mojżesz. Wypowiedź z Księgi Powtórzonego Prawa 18:18 znalazła swe spełnienie w życiu i służbie Jezusa Chrystusa. Daje to nam podstawę do ufania innym prorocstwom Słowa Jehowy. Dlatego zawsze zwracajmy na nie baczną uwagę.

## Pytania czytelników

■ Dlaczego za datę kluczową w historii biblijnej uważa się rok 29 n.e., a nie rok 14, kiedy to zaczął panować cesarz Tyberiusz, wymieniony w Ewangelii według Łukasza 3:1?

Biblia nic nie mówi o początku panowania Tyberiusza, wspomina natomiast o pewnym wydarzeniu, które miało miejsce w drugiej połowie piętnastego roku jego rządów. Na tej podstawie osoby studiujące Pismo Święte mogą ustalić, że nastąpiło ono w roku 29 n.e. i że z biblijnego punktu widzenia można uważać ten rok za datę kluczową.

Fakty związane z panowaniem drugiego cesarza rzymskiego, Tyberiusza Cezara, są dobrze znane. *The New Encyclopædia Britannica* podaje: „19 sierpnia A.D. 14 August [pierwszy cesarz] zmarł. Tyberiusz, zajmujący teraz najwyższą pozycję, zrećnie prowadził grę z Senatem i prawie przez miesiąc nie pozwolił, by go obwołano cesarzem, ale 17 września został głową państwa”.\*

\* 17 września według kalendarza juliańskiego to 15 września według kalendarza gregoriańskiego, który jest dziś w powszechnym użyciu.

Ustalenie daty objęcia władzy przez Tyberiusza ma w chronologii biblijnej doniosłe znaczenie, ponieważ Łukasz podał następującą informację na temat działalności Jana Chrzciciela: „W piętnastym roku panowania Tyberiusza Cezara, gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, (...) skierowana została Boża wypowiedź do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Chodził więc po całej krainie nad Jordanem, głosząc chrzest jako symbol skrucy dla przebaczenia grzechów” (Łukasza 3:1-3).

Jan zaczął głosić i chrzczyć nie wtedy, gdy Tyberiusz został cesarzem, lecz „w piętnastym roku panowania Tyberiusza Cezara”. Ów piętnasty rok trwał od jesieni roku 28 do jesieni roku 29. Znajomość tego faktu nie wystarczy jednak do ustalenia, w którym momencie wspomnianego roku rozpoczął swą działalność Jan ani jak należy powiązać opisane wydarzenia.

Na szczęście Pismo Święte zawiera jeszcze dodatkowe, bardzo

istotne informacje. Na przykład prorocтво Daniela o „siedemdziesięciu tygodniach” wskazywało, że Mesjasz miał się pojawić w 29 roku n.e. i że jego służba miała trwać 3 i pół roku (Daniela 9:24-27). Dochodzą do tego następujące szczegóły podane w Biblii: Jezus urodził się w sześć miesięcy po Janie, w chwili chrztu „miał około trzydziestu lat”, a umarł wiosną roku 33 (w okresie Paschy), kiedy miał 33 i pół roku (Łukasza 1:24-38; 3:23; 22:14-16, 54).\*

Dzięki tak dokładnym informacjom biblijnym oraz danym świeckim dotyczącym panowania Tyberiusza osoby wnikliwie studiujące Pismo Święte mogą obliczyć, że Jan rozpoczął swą służbę wiosną 29 roku n.e., a w sześć miesięcy później — jesienią roku 29 — ochrzcił Jezusa. Z tego względu nie rok 14 n.e., lecz właśnie rok 29 jest z biblijnego punktu widzenia uważany za datę kluczową.

\* Zobacz leksykon *Insight on the Scriptures* (Wnikliwe badanie Pism), tom I, strony 458, 463 i 467, oraz tom 2, strony 87, 899 do 902, 1099 i 1100, wydany w języku angielskim przez Towarzystwo Strażnika.

„Analogicznie postąpił z ciałem Jezusa, nie dopuszczając, aby się rozłożyło i stanowiło dla ludzi przeszkodę w okazaniu wiary” (*Strażnica* Nr 22, 1991 s. 31).

Patrz też *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* 2001 s. 131 („Usunięcie fizycznego ciała Jezusa w czasie jego zmartwychwstania nie stanowiło dla Boga żadnego problemu”).

## Cztery klasy zbawionych (dwie niebiańskie i dwie ziemskie)

Suplement do stron 44-47.

158

*Dokonana Tajemnica* Obj. 7

pełnie oddanymi Panu — “Efraim będzie jako podpłomyk nieprzewracany.” (Ozeasz 7:8.) Od początku do końca prorocstwo Ozeaszowe zgadza się z ostrzeżeniem Jehowy w kierunku wielkiej kompanii, aby ta nie straciła nagrody nieśmiertelności.

7:9. **Potemem widział, a oto lud wielki.** — Kiedy Apostoł mówi nam w 2 Jan 8, “Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy zupełną zapłatę wzięli,” naucza nas, że można wzięść niebieską nagrodę, która nie jest tak zupełną, jakąby była, gdyby obrano drogę bardziej podobającą się naszemu Niebieskiemu Ojcu.

Zamiast nauczać nas, że zbawieni z pośród rodzaju ludzkiego będą zbawionymi wszyscy do tej samej rzeczy, Pismo Św. wykazuje dwa rodzaje niebiańskiego zbawienia i dwa stopnie ziemskiego zbawienia. W drugim rozdziale 1 księgi Mojżeszowej powiedziane jest, że rzeka wypływająca z ogrodu rajskiego dzieliła się na cztery części. Jest to uznaniem Pisma Św., że z Adama, jako z oryginalnego źródła życiowego, wypłyną cztery strumienie: Maluczkie Stadko, czyli ci, którzy zasiądą z Chrystusem na Jego tronie; następnie Wielka Kompania, która stać będzie przed tronem, mając w ręku palmę męczeństwa, ale nie mając korony chwały; potem święci Starego Testamentu, praojcowie żydowscy, Abraham, Izaak, Jakób, Daniel i inni, którzy zostaną książętami na całej ziemi i wreszcie świat ludzkości, który będzie się składał z poddanych Królestwa, podległych rządowi świętych Starego Testamentu. Ta sama nauka wypływa z podzielenia Lewitów na cztery obozy, z których każdy położony był z innej strony Namiotu Zgromadzenia. (4 Mojż. 3:15; D 801; F 152.) Taką samą jest myśl oświadczenia Apostoła Pawła, w 2 Tymot. 2: 20, który mówi, że w wielkim domu Bożym znajdują się ostatecznie cztery klasy naczyń dla Jego chwały.

Sprawa świętych nie polega na tem, do której z ziemskich klas mają być przyłączeni ostatecznie, ponieważ oddali oni swoje ziemskie nadzieje w zamian za niebiańskie nadzieje. Raczej rozchodzi się o to, czy będą oni należeć do mądrych Panien, do wiernych badaczy Słowa, budujących ze złota, srebra i drogich kamieni Prawdy Bożej, czy też będą należeć do Panien głupich, (czystych jednak w sercu) (Mat. 25:2; C. 95; F. 84.) które budują wiarę z drzewa, słomy i z chrustu ludzkich tradycji. Apostoł

„Pismo Św. wykazuje dwa rodzaje niebiańskiego zbawienia i dwa stopnie ziemskiego zbawienia. (...) Maluczkie Stadko, czyli ci, którzy zasiądą z Chrystusem na Jego tronie; następnie Wielka Kompania, która stać będzie przed tronem, mając w ręku palmę męczeństwa, ale nie mając korony chwały; potem święci Starego Testamentu, praojcowie żydowscy, Abraham, Izaak, Jakób, Daniel i inni, którzy zostaną książętami na całej ziemi i wreszcie świat ludzkości, który będzie składał się z poddanych Królestwa, podległych rządowi świętych Starego Testamentu” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. 158).

Patrz też *Królestwo Boże panuje!* 2014 s. 52 („W roku 1917 w książce *Dokonana tajemnica* przyjęto założenie, że istnieją »dwa rodzaje niebiańskiego zbawienia i dwa stopnie ziemskiego zbawienia«. Z kogo składały się te cztery grupy mające różne nadzieje na wybawienie? Pierwsza to 144 000 tych, którzy mieli panować z Chrystusem. Druga to »lud wielki«. W tamtym czasie uważano, że zaliczali się do niego ci, którzy należeli wciąż do kościołów nominalnego chrześcijaństwa. Odznaczali się oni pewną wiarą, ale nie na tyle silną, żeby zająć zdecydowane stanowisko po stronie prawdy. Dlatego mieli otrzymać w niebie podrzędne pozycje. Jeśli chodzi o nadzieję ziemską, sądzono, iż trzecia grupa, »święci Starego Testamentu« – Abraham, Mojżesz i inni wierni słudzy Boży – będą sprawować władzę nad czwartą grupą, czyli »światem ludzkości«”).



## Dwie klasy zbawionych (jedna niebiańska i jedna ziemską)

Jehowa zapewnia w swym Słowie, że ziemia będzie istnieć na zawsze: „Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, lecz ziemia stoi aż po czas niezmierny” (Kaznodziei 1:4; 1 Kronik 16:30; Izajasza 45:18).

Bóg nigdy nie rzuca słów na wiatr. Jako Istota Najwyższa, gwarantuje ich spełnienie. Postępując się przykładem obiegu wody w przyrodzie, Jehowa wyjaśnia, że Jego obietnice są niezawodne: „Jak ulewny deszcz oraz śnieg spada z niebios i tam nie wraca, dopóki nie nasyci ziemi i nie sprawi, że ona rodzi i porasta (...) tak też będzie z moim słowem, które wychodzi z moich ust. Nie wróci do mnie bezowocne, lecz uczyni to, w czym mam upodobanie, i pomyślnie spełni to, z czym je posłałem” (Izajasza 55:10, 11). A zatem obietnice, które składa Bóg, muszą się urzeczywistnić; może minąć jakiś czas, ale ich spełnienie jest pewne. „Wrócą” do Niego, gdy ziści się wszystko, co wyrzekł.

Kiedy z myślą o ludziach Jehowa powoływał do istnienia naszą planetę, niewątpliwie ‘miał w tym upodobanie’. Na koniec szóstego dnia stwarzania oświadczył, że wszystko było „bardzo dobre” (Rodzaju 1:31). Jego zamierzenie przeobrażenia całej ziemi w nieprzemijający raj jeszcze się nie urzeczywistniło. Ale obietnice Boga ‘nie wrócą do niego bezowocne’. Wszystkie zapowiedzi dotyczące wiecznego i doskonałego życia na ziemi w pokoju i bez poczucia zagrożenia na pewno się spełnią (Psalm 135:6; Izajasza 46:10).

### Zamierzenie Boże zostanie zrealizowane

Grzech naszych prarodziców zakłócił na pewien czas realizację pierwotnego zamierzenia Bożego. Wskutek swego nieposłuszeństwa Adam i Ewa zostali wypędzeni z ogrodu Eden i utracili możliwość odegrania ważnej

roli w Bożym zamierzeniu co do zaludnienia rajskiej ziemi doskonałymi mieszkańcami. Jednak Bóg podjął odpowiednie działania, by spełnić swą wolę. Co w związku z tym uczynił? (Rodzaju 3:17-19, 23).

To, co wydarzyło się w ogrodzie Eden, można przyrównać do sytuacji człowieka, który zaczął budować dom na znakomitej parceli. Niestety, gdy tylko położył fundamenty, ktoś przyszedł i je zniszczył. Ale ten człowiek nie rezygnuje z budowy – robi wszystko, by ją dokończyć. Nawet jeśli musi ponieść dodatkowe koszty, nie dopuszcza myśli o odstąpieniu od pierwotnego projektu.

Podobnie Bóg poczynił kroki, by zrealizować swe zamierzenie. Wkrótce po grzechu naszych prarodziców oznajmił, że pojawi się „potomstwo”, które naprawi wyrządzone szkody. Głównym przedstawicielem tego potomstwa okazał się Syn Boży, Jezus, który przyszedł na ziemię i złożył w ofierze swe życie, by wykupić ludzkość (Galatów 3:16; Mateusza 20:28). Po zmartwychwstaniu miał zostać Władcą w niebiańskim rządzie Królestwa. W pierwszej kolejności to właśnie Jezus oraz wybrani bogobojni ludzie dostępujący wskrzeszenia do życia w niebie jako jego współwładcy, zaliczają się do ‘cichych, którzy dziedziczą ziemię’ (Psalm 2:6-9). Z czasem ten rząd zajmie się biegiem spraw na ziemi i zgodnie z pierwotnym zamierzeniem Boga doprowadzi do przekształcenia jej w raj. Niezliczone miliony cichych ‘odziedziczą ziemię’ w tym sensie, że będą zaznawać dobrodziejstw pod rządami Jezusa Chrystusa i towarzyszących mu władców (Rodzaju 3:15; Daniela 2:44; Dzieje 2:32, 33; Objawienie 20: 5, 6).

### „Jak w niebie, tak i na ziemi”

Te dwie nadzieje wybawienia, niebiańską i ziemską, przedstawiono w wizji apostołowi Janowi. Zobaczył on niebiańskie trony,

6 STRAŻNICA • 15 SIERPNIA 2006

„Te dwie nadzieje wybawienia, niebiańską i ziemską, przedstawiono w wizji apostołowi Janowi” (*Strażnica* Nr 16, 2006 s. 6).

Patrz też *Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 s. 119-120 („A zatem dzięki powstrzymaniu czterech wichrów może dostąpić wybawienia nie tylko grono 144 000 członków Izraela duchowego, lecz także inna grupa: różnojęzyczna, międzynarodowa wielka rzesza”).

## Rok 1931 końcem powoływania do klasy 144 000

Suplement do stron 50-51.

bolizowania oddania się Bogu przewyższyła o setki tysięcy osób 144 000. (Kiedy przez akt oddania się zaoferowali siebie Bogu, oddali się na spełnianie Jego woli bez względu na to, czy Jego wola polegała na wybraniu ich do Królestwa niebiańskiego, czy na zachowaniu ich do życia w raju ziemskim w charakterze „drugich owiec”. Decyduje o tym sam Jehowa) a nie osoba, która Mu się oddaje. Nikt z oddających się Bogu nie może Mu dyktować warunków; taki człowiek po prostu podporządkowuje się woli Bożej. Po jego oddaniu się i chrzcie Bóg sam wyjawia swój zamiar wobec niego. Bóg wyraźnie daje poznać, że zgromadza teraz „wielką rzeszę” złożoną z „drugich owiec”.

<sup>48</sup> Odbywające się po roku 1931 zgromadzenie ze wszystkich narodów „wielkiej rzeszy” wskazuje, że dokonywane przez aniołów zgromadzenie ostatka „wybranych”, którzy mieli być popieczętowani, zakończyło się właściwie w roku 1931. Faktowi temu przydaje wagi rokroczne zmniejszanie się liczby oddanych Bogu, ochrzczonych chrześcijańskich świadków Jehowy, którzy podczas dorocznych obchodów Wieczery Pańskiej biorą udział w spożywaniu chleba i wina. Z drugiej strony ciągle wzrasta liczba członków „wielkiej rzeszy”. — Zobacz strony 96, 97, paragrafy 55—58; stronę 101, paragrafy 70—73.

<sup>49</sup> Odpowiada to kolejności tego, co apostoł Jan ujrział w widzeniu według siódmego rozdziału Objawienia. Najpierw zobaczył on „czterech aniołów, stojących na czterech kątach ziemi”, którzy powstrzymywali cztery wiatry, żeby nie wiały na ziemię, morze i drzewa i żeby im nie szkodziły, dopóki nie nastąpi popieczętowanie „niewolników Boga naszego na czołach”. Potem Jan usłyszał liczbę tych popieczętowanych, mianowicie 144 000 z dwunastu pokoleń Izraela duchowego. Po ogłoszeniu zakończenia dzieła pieczętowania apostoł Jan powiedział: „Po tych rzeczach widziałem, a oto wielka rzesza, której nikt nie potrafił zliczyć, ze wszystkich narodów i pokoleń, i ludów, i języków, stojąca przed tronem i przed Barankiem.” (Objawienie 7:1-9, NW) Fakty historyczne wskazują więc niedwuznacznie, że zgromadzenie „wielkiej rzeszy” na przewidziane dla niej miejsce przed tronem Bożym odbywa się od czasu skrócenia dni ucisku w roku 1918 i będzie trwać aż do zagłady Babilonu Wielkiego i bitwy Armagedonu, imponującego zakończenia całego ucisku, który spadnie na narody tego świata.

<sup>50</sup> Jest to całkowicie zgodne ze słowami starca, który powiedział apostołowi Janowi: „To są ci, którzy wychodzą z wielkiego ucisku.” (Objawienie 7:14, NW) Ten starzec nie powiedział, że oni przechodzą przez wielki ucisk, i nie użył wyrażenia występującego w Dziejach Apostolskich 14:22 (BT), gdzie Paweł i Barnaba powiedzieli do prześladowanych chrześcijan: „Bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa

48. Jakie dzieło właściwie zakończyło się w roku 1931 i co o tym świadczy?

49. (a) Jak siódmy rozdział Objawienia wskazuje, że to zgromadzenie miało się odbyć w takiej kolejności? (b) W jakim więc okresie odbywa się zgromadzenie „wielkiej rzeszy”?

50. Co wyrażono w Objawieniu 7:14 zamiast twierdzić, że „wielka rzesza” przechodzi przez wielki ucisk?

„Odbywające się po roku 1931 zgromadzenie ze wszystkich narodów »wielkiej rzeszy« wskazuje, że dokonywane przez aniołów zgromadzenie ostatka »wybranych«, którzy mieli być popieczętowani, zakończyło się właściwie w roku 1931” (*Życie wieczne w wolności synów Bożych* 1970 [ang. 1966] s. 236).

Patrz też *Strażnica* Nr 9, 2007 s. 30 („Uważano, iż 12 godzin wspomnianych przez Jezusa [Mt 20:1-16] odnosi się do 12 lat – od roku 1919 do 1931. Przez długi czas wierzono, że w roku 1931 powoływanie ludzi do niebiańskiego Królestwa się zakończyło i że osoby wybrane na współdziedziców Chrystusa w latach 1930 i 1931 były ostatnimi z tego grona (Mateusza 20:6-8). Jednakże w roku 1966 opublikowano zrewidowane wyjaśnienie tej przypowieści i nadmieniono, iż nie dotyczy ona końca powoływania pomazańców”).



## Rok 1935 końcem powoływania do klasy 144 000

pokierować swoim życiem. Nie mają pewności, jak się ono potoczy. Ostatecznie to ty o tym zadecydujesz.

Skoro z punktu widzenia rodziców nie ma „większego powodu do wdzięczności, niż słyszeć”, że ich dzieci „dalej chodzą w prawdzie”, nasuwa się wniosek, iż złe postępowanie pociąga za sobą odwrotny skutek. Dzieci zachowujące się nierozsądnie są źródłem wielu zgryzot. Salomon napisał: „Syn głupi jest utrapieniem dla swego ojca i goryczą dla swej rodzicielki” (Przysłów

17:25). Jakże rani rodziców ktoś, kto porzuca wielbienie prawdziwego Boga!

Wywierasz wpływ na wiele osób, zarówno z rodziny, jak i spoza niej. Twoje postępowanie nigdy nie jest rodzicom obojętne. Gdybyś odrzucił Boga i Jego zasady, sprawiłbyś ojcu i matce wielki ból. Lecz jeśli pozostaniesz wierny i posłuszny Jehowie, będą szczęśliwi. Postanów sobie radować ich serca. Jest to najcenniejszy prezent, jaki możesz dać tym, którzy cię wychowują oraz otaczają opieką i miłością.

### Pytania czytelników

**Kiedy Bóg przestanie powoływać chrześcijan do życia w niebie?**

Biblia nie podaje dokładnej odpowiedzi na to pytanie. Wiemy, że namaszczenie duchem świętym uczniów Jezusa mających żyć w niebie rozpoczęło się w roku 33 n.e. (Dzieje 2:1-4). Wiemy także, iż po śmierci apostołów prawdziwi pomazańcy, wyobrażeni przez „pszenicę”, mieli „rosnąć razem” z fałszywymi chrześcijanami, czyli „chwastami” (Mateusza 13:24-30). Pod koniec XIX wieku znów można było dostrzec gorliwą działalność pomazańców. W roku 1919 rozpoczęło się „żniwo ziemi”, obejmujące zgromadzenie ostatka chrześcijan namaszczonych duchem (Objawienie 14:15, 16).

Od końca XIX wieku do 1931 roku głównym celem działalności kaznodziejskiej było zbieranie ostatnich członków ciała Chrystusowego. W owym roku Badacze Pisma Świętego przyjęli biblijną nazwę „Świadkowie Jehowy”. W *Strażnicy* z 15 listopada 1933 roku (wydanie polskie z 1 lutego 1934 roku) tę zaszczytną nazwę utożsamiono z „denarem” z przypowieści Jezusa zano-

owanej w Ewangelii według Mateusza 20:1-16. Uważano, iż 12 godzin wspomnianych przez Jezusa odnosi się do 12 lat – od roku 1919 do 1931. Przez długi czas wierzono, że w roku 1931 powoływanie ludzi do niebiańskiego Królestwa się zakończyło i że osoby wybrane na współdziedziców Chrystusa w latach 1930 i 1931 były ostatnimi z tego grona (Mateusza 20:6-8). Jednakże w roku 1966 opublikowano zrewidowane wyjaśnienie tej przypowieści i nadmieniono, iż nie dotyczy ona końca powoływania pomazańców.

W 1935 roku rozumiano, kogo przedstawia „wielka rzesza” z Księgi Objawienia 7:9-15. Chodzi o „drugie owce”, czyli chrześcijan mających nadzieję ziemską, którzy się pojawili w „dniach ostatnich” i którzy jako grupa ocaleją z Armagedonu (Jana 10:16; 2 Tymoteusza 3:1; Objawienie 21:3, 4). Po tym roku w dziele czynienia uczniów skupiono się głównie na zgromadzeniu tej wielkiej rzeszy. A zatem zwłaszcza od roku 1966 wierzono, że powoływanie pomazańców dobiegło kresu w 1935 roku. Wydawało się to

30 STRAŻNICA • 1 MAJA 2007

„A zatem zwłaszcza od roku 1966 wierzono, że powoływanie pomazańców dobiegło kresu w 1935 roku” (*Strażnica* Nr 9, 2007 s. 30).

Patrz też *Strażnica* Nr 4, 1995 s. 19 („Jehowa ograniczył wielkość małej trzódki do 144 000 osób i zaczął je zbierać w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku. Logika podpowiada, że powoływanie członków tego grona skończyło się wtedy, gdy było ono niemal kompletne, a fakty wskazują, iż zgromadzenie tych szczególnie błogosławionych osób w zasadzie dobiegło kresu w roku 1935”).



## Zmartwychwstanie klasy niebiańskiej od roku 1875

Suplement do stron 52-53.

108

RESURRECTION.

"time of trouble," is already begun; the times of restitution also have commenced; and again *Babylon* is to be withstood, and "come out of her, my people," to be accomplished; "and at that time shall Michael stand up, the great prince that standeth for thy [Daniel's] people; and there shall be a time of trouble such as never was since there was a nation; and at that time thy people shall be delivered, and many that sleep in the dust of the earth shall awake," (Dan. 12:1).

We are clearly in the midst of these great changes, and why men will let *prejudice* stand in the way of their investigation would seem wonderful, if we did not know that no man can come except the Spirit draw him, and that "the wicked shall do wickedly, and none of the wicked shall understand."

During his stay on earth, that forty days after his resurrection, his whereabouts, except at the few brief interviews with his disciples, was as unknown as at the present time; and when he did appear to them, the, I understand that he appeared under the veil of flesh. But that *now* he has no occasion to thus appear; then he did appear in the secret chamber, "the doors being shut;" and in the wilderness of Galilee, but *now* "if they shall say unto you, behold, he is in the desert, go not forth; behold, he is in the secret chamber, believe it not, for as the *lightning*, so shall the Son of man be," &c. Nor is there any evidence that we shall see him, until we are like him, and "see him as he is."

### THE RESURRECTION.

We now purpose to show that the time was due, and therefore the resurrection began, in the spring of 1875. Not the resurrection of the great mass of mankind, who are to be raised in the *flesh*, with the earthy, natural, or animal body; but the resurrection of those who, "sown a natural body, are raised a spiritual body;" and therefore, as invisible to us as the angels, or as Christ himself. This is what we understand to be the "second birth," viz: an entrance into a second and higher life.

In so small a compass as this book, and at so late a day, I cannot stop to systematically attack every error that has crept into theology. But in relation to the second birth, will simply observe: The Bible appears to me to teach but two births. "Verily, verily, I say unto thee, except a man be born again, he cannot see the kingdom of God. Nicodemus said unto him, How can a man be born when he is old"? That the natural birth, is

„Zmartwychwstanie. Teraz zamierzamy wykazać, że czas był odpowiedni, i dlatego zmartwychwstanie rozpoczęło się wiosną 1875 r. Nie chodzi o zmartwychwstanie ogromnej masy ludzkości, która będzie wskrzeszona w *ciele*, w ziemskim, naturalnym lub zwierzęcym ciele, lecz o zmartwychwstanie tych, u których »sieje się ciało naturalne, a wskrzeszone bywa ciało duchowe«, i dlatego jest niewidzialne dla nas, jak aniołowie, albo jak sam Chrystus” (*The Three Worlds, and the Harvest of This World* 1877 s. 108).

Patrz też *The Three Worlds, and the Harvest of This World* 1877 s. 123-124.

## Zmartwychwstanie klasy niebiańskiej prawdopodobnie od roku 1918

policzyć". Tożsamość tej grupy wyjawiał Janowi jeden z 24 starszych, wyobrażających 144 000 współdziedziców Chrystusa wyniesionych do chwały niebiańskiej (Łukasza 22: 28-30; Objawienie 4:4).<sup>10</sup> Jan także spodziewał się żyć w niebie. Ponieważ jednak w trakcie rozmowy z tym starszym wciąż przebywał na ziemi, więc w tej wizji wyobrażał pomazanych żyjących na naszym globie, którzy jeszcze nie otrzymali nagrody niebiańskiej.

<sup>11</sup> Jaki zatem wniosek można wyciągnąć z faktu, że jeden z 24 starszych odślonił Janowi tożsamość wielkiej rzeszy? Wygląda na to, że wskrzeszeni członkowie grupy 24 starszych mogą obecnie uczestniczyć w przekazywaniu prawd Bożych. Dlaczego ta informacja jest istotna? Ponieważ poprawne zrozumienie, kim jest wielka rzesza, wyjawiono namaszczonej słudze Bożym na ziemi w roku 1935. Skoro tę ważną prawdę przekazał jeden z 24 starszych, musiał zostać wskrzeszony do życia w niebie najpóźniej w roku 1935. Z tego by wynikało, że pierwsze zmartwychwstanie rozpoczęło się między rokiem 1914 a 1935. Czy jego początek da się ustalić jeszcze dokładniej?

<sup>12</sup> W tym miejscu warto rozważyć coś, co można uznać za biblijną analogię. Jezus Chrystus został namaszczony na przyszłego Władcę w Królestwie Bożym jesienią 29 roku n.e. Trzy i pół roku później, wiosną 33 roku, zmartwychwstał jako potężna osoba duchowa. Czy można zatem przyjąć, że skoro Jezus zasiadł na tronie jesienią 1914, to jego wierni namaszczeni naśladowcy zaczęli powstawać do życia trzy i pół roku później, wiosną 1918 roku? Istnieje taka możli-

<sup>10</sup> Wyjaśnienia co do tego, skąd wiadomo, że 24 starszych reprezentuje namaszczonych chrześcijan na swych stanowiskach w niebie, można znaleźć na stronie 77 książki *Wspaniały finał Objawienia bliski!*, wydanej przez Świadków Jehowy.

<sup>12</sup> Wyjaśnij, dlaczego wydaje się możliwe, że pierwsze zmartwychwstanie rozpoczęło się wiosną 1918 roku.

wość. Chociaż nie znajduje bezpośredniego potwierdzenia w Biblii, pozostaje w zgodzie z wersetami wskazującymi, że pierwsze zmartwychwstanie zaczęło się odbywać wkrótce po rozpoczęciu się obecności Chrystusa.

<sup>13</sup> Na przykład apostoł Paweł napisał: „My, żyjący, którzy pozostaniemy przy życiu aż do obecności Pana [nie zaś do końca jego obecności], w żaden sposób nie wyprzedzimy tych, którzy zapadli w sen śmierci; ponieważ sam Pan zstąpi z nieba z nakazującym wołaniem, z głosem archanielskim oraz z trąbą Bożą i ci, co umarli w jedności z Chrystusem, powstaną pierwsi. Potem my, żyjący, którzy pozostaniemy przy życiu, będziemy wraz z nimi porwani w obłokach, aby spotkać Pana w powietrzu; i tak zawsze będziemy z Panem” (1 Tesaloniczan 4:15-17). Tak więc namaszczeni chrześcijanie, którzy zmarli przed rozpoczęciem się obecności Chrystusa, zostali wskrzeszeni do życia w niebie wcześniej niż ci, którzy doczekali jej żywo. Oznacza to, że pierwsze zmartwychwstanie zaczęło się w początkowym okresie obecności Chrystusa i odbywa się w jej trakcie (1 Koryntian 15:23). Nie nastąpiło w jednym momencie, lecz jest rozłożone w czasie.

### ‘Każdemu dano białą długą szatę’

<sup>14</sup> Rozważmy też dowód zawarty w 6 rozdziale Księgi Objawienia. Ukazano tam Jezusa, który wyrusza jako zwycięski Król (Objawienie 6:2). Narody zostały uwikłane w wielką wojnę (Objawienie 6:4). Szerzy się głód (Objawienie 6:5, 6). Ludzkość trapią śmiertelne plagi (Objawienie 6:8). Wszystkie te zapowiedziane wydarzenia dokładnie odzwierciedlają sytuację panującą na świecie po roku 1914. Ale dzieje się coś jeszcze. Naszą uwagę przy-

<sup>13</sup> Jak słowa z Listu 1 do Tesaloniczan 4:15-17 sugerują, że pierwsze zmartwychwstanie zaczęło się we wczesnym okresie obecności Chrystusa?

<sup>14</sup> (a) Kiedy miały się spełnić wizje opisane w 6 rozdziale Objawienia? (b) Co zobrazowano w Objawieniu 6:9?

„Czy można zatem przyjąć, że skoro Jezus zasiadł na tronie jesienią 1914, to jego wierni namaszczeni naśladowcy zaczęli powstawać do życia trzy i pół roku później, wiosną 1918 roku? Istnieje taka możliwość. Chociaż nie znajduje bezpośredniego potwierdzenia w Biblii, pozostaje w zgodzie z wersetami wskazującymi, że pierwsze zmartwychwstanie zaczęło się odbywać wkrótce po rozpoczęciu się obecności Chrystusa” (Strażnica Nr 1, 2007 s. 28).

Patrz też *Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 2001-2010*, 2011 s. 103 („1918: (...) prawdopodobnie rozpoczyna się zmartwychwstanie niebiańskie”).

potomstwo umarło na wiele stuleci przed przyjściem Jezusa. Jednakowoż obietnica Boża musi być dotrzymana. Ci, tak jak i wszyscy inni, umarli i śpią w Jezusie; i jest powiedziane, że oni są „w prochu ziemi“, z którego byli wzięci. I tak jest napisane: „A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się.“ — Daniela 12:2.

Szczególne proroctwo było dane Żydom przez Jehowę, które jest zupełnym zapewnieniem, że umarli powstaną: „Dlatego prorokój, a mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja otworze groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i przywiodę was do ziemi Izraelskiej! i dowiecie się, że Ja Pan, gdy Ja otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i dam w was ducha mojego, a ożyjecie, i dam wam odpocząć w ziemi waszej; i dowiecie się, że Ja Pan mówię to i uczynię, mówi Pan.“ — Ezechjela 37:12-14.

Ludzie Sodomy i Gomory byli zniszczeni ogniem. Duchowieństwo stara się nakłonić ludzi do wierzenia, że oni się jeszcze palą; lecz Pan przez swego proroka mówi, że oni będą także przywiezieni z powrotem do swego „pierwotnego stanu“, co znaczy, że będą wzbudzeni ze śmierci, a następnie muszą otrzymać sposobność do życia, albowiem Bóg obiecał ją dla wszystkich. (Ezechjela 16:55) To jest dostatecznie poparte przez słowa Jezusa, który rzekł: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.“ — Jana 5:25.

Wzbudzenie umarłych i ich zmartwychwstanie do życia, jest jednym ze wspaniałych i stopniowych dzieł rozwoju planu Bożego. Niezbite dowody planu Bożego wykazują, że umarli wcale nie cierpią żadnych tortur w czyściu lub piekle ani gdzie indziej; i że roszczenie pretensji kleru,

„Ludzie Sodomy i Gomory byli zniszczeni ogniem. Duchowieństwo stara się nakłonić ludzi do wierzenia, że oni się jeszcze palą, lecz Pan przez swego proroka mówi, że oni będą także przywiezieni z powrotem do swego »pierwotnego stanu«, co znaczy, że będą wzbudzeni ze śmierci, a następnie muszą otrzymać sposobność do życia, albowiem Bóg obiecał ją dla wszystkich (Ezechjela 16:55). To jest dostatecznie poparte przez słowa Jezusa, który rzekł: (...)– Jana 5:25” (Stworzenie 1928 s. 314).

Patrz też *Życie i zdrowie* 1932 s. 43-44 („Jezus powiedział o nim w ewangelji Mateusza, rozdziale jedenastym: »Lżej będzie ziemi Sodomskiej w dzień sądny niżeli wam«. Ludność ziemi Sodomskiej pod względem obyczajowym była w najwyższym stopniu zdegradowana, ale nie posiadała żadnej znajomości Boga i dlatego Bóg obiecał, że ją wyprowadzi z grobu i da znajomość prawdy, by mogła być wystawiona na próbę w sprawiedliwych warunkach. Lżej będzie jej w dzień sądny aniżeli obłudnemu duchowieństwu”).



nazwał go wyraźnie wielkim kapłanem na podobieństwo Melchizedeka". Melchizedek był kapłanem Boga Najwyższego dawno temu, bo jeszcze za dni Abrahama. – 1 Mojżeszowa 14:18-20.

<sup>5</sup> Jezus Chrystus będzie dobrym i uczciwym sędzią. Jeśli jesteśmy posłuszni Bogu, to nie mamy powodu do obawy przed wyrokami Jezusa. Jeśli jednak nie jesteśmy posłuszni Bogu, to będziemy mieli wszelkie powody do obawy. Biblia mówi o Jezusie: „Napełni go duch bojaźni Pańskiej [Jehowy]. Nie według widzenia oczu sądzić będzie ani według słyszenia uszu orzekać będzie; ale będzie sądził w sprawiedliwości ubogich i będzie orzekał w prawości za cichymi na ziemi; i uderzy ziemię różgą ust swoich, a duchem warg swoich zabije bezbożnika.” – Izajasza 11:3, 4, Wu.

<sup>6</sup> Nie cały sąd odbywa się na raz. Niektórzy ludzie zostali już osądzeni. Wykazali, że nie zasługują na życie. Ci ludzie nie zmartwychwstaną w nowym świecie. Adam i Ewa zostali uznani za niegodnych życia. Dlatego Jehowa skazał ich na śmierć. Na ludzi, którzy umarli w potopie za dni Noego, zapadł taki sam wyrok potępiający. Bóg sprowadził na nich potop, który „wytracił wszystkich”. (Łukasza 17:27) Mieszkańcy miasta Sodomy pomarli od deszczu ognistego, który spadł z nieba po wydaniu na nich wyroku potępiającego. W innych czasach zapadały wyroki skazujące na jeszcze inne grupy ludzi. Ludzie ci dowiedli, że nie są warci życia, i dlatego nie będą wskrzeszeni. Jednakże dziś jest w toku specjalny sąd.

<sup>7</sup> Jak dziś można ściągnąć na siebie niepomysłny wyrok? Przez odmówienie posłuszeństwa Bogu lub przez łączenie się z przywódcami religii fałszywej czy też przez dopuszczenie się grzechu przeciw duchowi Bożemu. Jezus powiedział do przywódców religii fałszywej: „Wężu, potomstwo żmij, jakże ujdziecie przed sądem Gehenny?” (Mateusza 23:33, NW) Z pewnością nie byłoby rzeczą mądrą stawać

5. Kto będzie miał powód do obawy przed tym dobrym sędzią? 6. Kto został już osądzony? 7. Jak dziś można ściągnąć na siebie niepomysłny wyrok?



„Mieszkańcy miasta Sodomy pomarli od deszczu ognistego, który spadł z nieba po wydaniu na nich wyroku potępiającego. W innych czasach zapadały wyroki skazujące na jeszcze inne grupy ludzi. Ludzie ci dowiedli, że nie są warci życia, i dlatego nie będą wskrzeszeni” (Od rajy utraczonego do rajy odzyskanego 1960 [ang. 1958] s. 236).

Patrz też *Strażnica* Nr 12, 1956 s. 19 („Los wszystkich ludzi, którzy nie uciekli z Sodomy, był jednaki dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Zapłacili karę wieczystego zniszczenia ponieważ był to dzień sądu. Sodoma i Gomora są – jak to powiada pisarz biblijny Juda, »umieszczone przed nami jako ostrzegawczy przykład przez poniesienie sądowej kary ognia wiecznego«. – Judy 7, NW”).

## Cała klasa niebiańska zbiorowym „niewolnikiem wiernym i roztropnym” Suplement do stron 56-57.

strugi światła, uznał za stosowne wykorzystać zjawiska nadprzyrodzone. Oto dwa przykłady: Pięćdziesiątnica 33 roku n.e. oraz nawrócenie Korneliusza w roku 36. Później Chrystus posługiwał się pewnym człowieczym narzędziem, jak to sam zapowiedział: „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad członkami czeladzi swojej, aby im dawał pokarm we właściwym czasie? Szczęśliwy ów niewolnik, jeśli jego pan, przybywszy, zastanie go tak czyniącego! Zaprawdę wam mówię: Ustanowi go nad całym swoim mieniem” (Mateusza 24:45-47). Ten niewolnik nie mógł być pojedynczą osobą, gdyż miał udostępniać pokarm duchowy od chwili utworzenia zboru chrześcijańskiego w dniu Pięćdziesiątnicy aż do czasu, gdy jego Pan, Jezus Chrystus, przyjdzie dokonać rozrachunku. Fakty dowodzą, że ową klasę niewolnika wiernego i roztropnego tworzy całe grono chrześcijan namaszczonego duchem, żyjących w danym okresie na ziemi.

<sup>3</sup> Kto należał do pierwszych członków klasy niewolnika wiernego i roztropnego? Jednym z nich był apostoł Piotr, który usłuchał nakazu Jezusa: „Karm moje owieczki” (Jana 21:17). W gronie tym znalazł się także Mateusz, który sporządził sprawozdanie ewangeliczne noszące jego imię, oraz Paweł, Jakub i Juda, pisarze natchnionych listów. Inny członek klasy niewolnika wiernego i roztropnego, apostoł Jan, napisał Księgę Objawienia, jedną Ewangelię i kilka listów. Księgi te spisali oni na polecenie Jezusa.

<sup>4</sup> Jeżeli klasę niewolnika tworzą wszyscy namaszczeni chrześcijanie jako zbiorowość, obojętnie, w którym zakątku ziemi mieszkają, to kim są „członkowie czeladzi”? Są to ci sami pomazańcy, ale rozpatrywani z odmiennego

3. Kto należał do pierwszych członków klasy niewolnika?

4. Kim są „członkowie czeladzi”?

punktu widzenia — jako jednostki. Istotnie, mogą oni być uważani albo za członków „niewolnika”, albo za członków „czeladzi”, w zależności od tego, czy rozdzielają pokarm duchowy, czy też z niego korzystają. Zilustrujmy to przykładem: W Liście 2 Piotra 3:15, 16 znajdujemy wzmiankę o listach Pawła. Czytając je, apostoł Piotr był jednym z członków czeladzi, którzy posilali się pokarmem duchowym dostarczonym przez Pawła jako przedstawiciela klasy niewolnika.

<sup>5</sup> W związku z tym książka *Przybliżyło się tysiąclecie Królestwo Boże* informuje: „Na podstawie doniesień historycznych nie można dokładnie określić, co się działo z klasą ‚niewolnika wiernego i roztropnego’ w ciągu stuleci po śmierci apostołów Pana Jezusa Chrystusa i jak pełniła ona swą służbę. Najwidoczniej jedno pokolenie klasy ‚niewolnika’ karmiło następne (2 Tymoteusza 2:2). Niemniej w drugiej połowie XIX stulecia żyły bogobojne osoby, które miłowały pokarm duchowy z Biblii Świętej i pragnęły się nim posilać (...). Utworzono więc klasy studium Biblii (...) i stopniowo pogłębiano zrozumienie podstawowych prawd z Pisma Świętego. Wśród owych badaczy Biblii znajdowali się szczerzy, bezinteresowni ludzie, którzy chętnie udostępniali bliźnim porcję niezbędnej strawy duchowej. Okazywali się wierni, a tym właśnie miał się cechować ‚niewolnik’ wyznaczony do dawania ‚członkom czeladzi’ potrzebnego im duchowego ‚pokarmu we właściwym czasie’. Byli także roztropni, gdyż dostrzegli, że nastał ów właściwy czas, i potrafili korzystać z najlepszych metod dostarczania owego pokarmu. Dokładali wszelkich starań, by go udostępniać” (wydanie angielskie, strony 344, 345).\*

\* Wydana przez Towarzystwo Strażnica.

5. (a) Co się działo z niewolnikiem w ciągu stuleci po śmierci apostołów? (b) Do czego doszło w drugiej połowie XIX wieku?

16 STRAŻNICA — 15 MAJA 1995

„Fakty dowodzą, że ową klasę niewolnika wiernego i roztropnego tworzy całe grono chrześcijan namaszczonego duchem, żyjących w danym okresie na ziemi” (Strażnica Nr 10, 1995 s. 16).

Patrz też *Strażnica* Nr 21, 2007 s. 30 („Uznajemy, że wszyscy pomazańcy żyjący w danym okresie na ziemi stanowią klasę »niewolnika wiernego i roztropnego«, który zgodnie ze słowami Jezusa miał dostarczać jego domownikom »pokarm we właściwym czasie« (Mateusza 24:45)”).



### CZY WYCHWYCIŁEŚ TE MYŚLI?

#### „Niewolnik wiernym i roztroprnym”:

Niewielka grupa namaszczonych braci, którzy są bezpośrednio zaangażowani w przygotowywanie i udostępnianie pokarmu duchowego podczas obecności Chrystusa. Obecnie tworzą oni Ciało Kierownicze.

#### „Członkowie czeladzi”:

Wszyscy, którzy są karmieni — zarówno pomazańcy, jak i drugie owce.

#### „Ustanowienie nad członkami czeladzi”:

W roku 1919 Jezus wybrał wykwalifikowanych namaszczonych braci, żeby działali jako niewolnik wiernym i roztroprnym.

#### „Ustanowienie nad całym mieniem”:

Osoby tworzące zbiorowo pojętego niewolnika dostąpią tego, gdy uzyskają nagrodę niebiańską. Razem z pozostałymi z grona 144 000 będą dzielić z Chrystusem ogromną władzę w niebie.

Czy żyjemy nadzieję niebiańską, czy ziemską, zaliczamy się do czeladzi i potrzebujemy tego samego aktualnego pokarmu duchowego

<sup>9</sup> Czy wszyscy pomazańcy żyjący na ziemi tworzą wiernego niewolnika? Nie. Przecież nie wszyscy spośród nich odgrywają jakąś rolę w dostarczaniu pokarmu duchowego współwyznawcom na całym świecie. W skład pszenicy wchodzi namaszczeni bracia, którzy nieraz działają jako słudzy pomocniczy albo starsi w lokalnych zborach. Nauczają oni od domu do domu oraz w swoim zborze i lojalnie podporządkowują się wskazówkom z Biura Głównego. Ale nie biorą udziału w dostarczaniu duchowego pokarmu ogólnoswiatowej społeczności braterskiej. Poza tym wśród pomazańców są pokorne siostry, które nigdy nie próbowałyby uzurpować sobie prawa do nauczania w zborze (1 Kor. 11:3; 14:34).

<sup>10</sup> Kto w takim razie jest niewolnikiem wiernym i roztroprnym? Zgodnie z ustanowionym przez Jezusa wzorcem karmienia wielu rękami niewielu chodzi o *niewielką grupę namaszczonych braci, którzy są bezpośrednio zaangażowani w przygotowywanie i udostępnianie pokarmu duchowego podczas obecności Chrystusa*. Przez cały okres dni

9. Czy wszyscy pomazańcy tworzą wiernego niewolnika? Wyjaśnij to szerzej.

10. Kto jest niewolnikiem wiernym i roztroprnym?

ostatnich pomazańcy tworzą wiernego niewolnika razem usługiwali i usługują w Biurze Głównym. Od kilkudziesięciu lat owego niewolnika stanowi Ciało Kierownicze Świadków Jehowy. Zauważmy jednak, że chociaż „niewolnik” składa się z grona osób, to Jezus w swoim przykładzie mówi o nim w liczbie *pojedynczej*. Dlatego Ciało Kierownicze podejmuje decyzje kolektywnie.

#### KTO JEST CZELADZIĄ?

<sup>11</sup> Warto zaznaczyć, że w przykładzie Jezusa niewolnikowi wiernemu i roztroprnemu zostają powierzone *dwa* różne zadania. Po pierwsze, zostaje ustanowiony nad członkami czeladzi, po drugie — nad całym mieniem pana. Ponieważ przykład ten miał się spełnić wyłącznie w czasie końca, powierzenie obu tych zadań również miało się odbyć po rozpoczęciu się obecności Jezusa jako Króla w roku 1914.

<sup>12</sup> Kiedy Jezus ustanowił wiernego niewolnika nad swoją czeladzią? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy się cofnąć do roku 1914 — do początku okresu żniwa.

11, 12. (a) Jakie dwa zadania miały zostać powierzone niewolnikowi wiernemu i roztroprnemu? (b) Kogo Jezus wybrał do roli wiernego niewolnika i kiedy ustanowił go nad swoją czeladzią?

„»Niewolnik wiernym i roztroprnym«: Niewielka grupa namaszczonych braci, którzy są bezpośrednio zaangażowani w przygotowywanie i udostępnianie pokarmu duchowego podczas obecności Chrystusa. Obecnie tworzą oni Ciało Kierownicze. (...) Czy wszyscy pomazańcy żyjący na ziemi tworzą wiernego niewolnika? Nie.” (Strażnica 15.07 2013 s. 22).

Patrz też *Królestwo Boże panuje!* 2014 s. 130 („Członkowie Ciała Kierowniczego jako grupa tworzą »niewolnika wiernego i roztroprnego«”).

głoszą o zbliżaniu się bitwy Armagedonu i o mających potem nastąpić błogosławieństwach Królestwa. Jeżeli te szukające pokory i sprawiedliwości drugie owce pozostaną wierne aż do Armagedonu, będą — podobnie jak ci, którzy ocalili za czasów Noego — ukryte w odpowiedniku arki, w utworzonym przez Jehowę teokratycznym systemie rzeczy, aby potem żyć na oczyszczonej ze zła ziemi. (1 Mojżeszowa 6:5, 11, 18, 22; 7:1; Mateusza 24:37; 25:31-46; Sofoniasza 2:1-3; Izajasza 26:20) Ci z klasy „drugich owiec”, którzy teraz umierają, mają zapewnione „zmartwychwstanie życia” i pełne korzystanie na ziemi z licznych zapowiedzianych błogosławieństw, a nawet sposobność zostania „książętami po wszystkim ziemi”. Rzuć teraz okiem w przeszłość i przyjrzyj się krótko niektórym błogosławieństwom, jakich możesz dostąpić w nowym świecie.

### WARUNKI NA NOWEJ ZIEMI

<sup>8</sup> Usunięcie złego panowania utoruje drogę nowemu widzialnemu panowaniu „nowej ziemi”, w której ma mieszkać sprawiedliwość. Bogobojni ludzie, którzy we wszystkich częściach globu przeżyją Armagedon, będą kontynuować działalność społeczeństwa nowego świata na oczyszczonej ziemi. „Co mamy teraz czynić?” — mogą zapytać „drugie owce” szukając kierownictwa Bożego za pośrednictwem Jego książących widzialnych przedstawicieli. Gdyby wówczas znaleziono jakieś czołgi, armaty czy inną morderczą broń starego świata, zastosowany będzie nakaz Boży: „Przekujcie je na lemieszce i na kosy”; wszelki oręż służący do niszczenia musi być bowiem przerobiony na narzędzia potrzebne do odbudowy. W nowym świecie nasza planeta nigdy już nie będzie narażona na spustoszenia wskutek jakiejś wojny międzynarodowej z jej bezcelowym przelewem krwi, bezlitosnym okrucieństwem i tragicznymi następstwami, gdyż „nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju”. — Micheasza 4:3; Izajasza 2:4.

<sup>9</sup> Dlaczego miałyby tam jeszcze wybuchnąć kiedyś wojna międzynarodowa? Członkowie „nowej ziemi” nie będą podzieleni bolesnymi różnicami rasowymi, narodowymi czy religijnymi na zwalczające się stronnictwa. Wszystkie te zapory, stojące na drodze do trwałego pokoju i jedności, będą usunięte. Pozostanie tylko jedno wielbienie: czyste, niesplamione i właściwe wielbienie prawdziwego Boga wszechświata, Jehowy. I właśnie to wspólne wielbienie Stwórcy nierozzerwalnie złączy po Armagedonie wszystkich mieszkańców naszego globu. — Izajasza 66:23; Zachariasza 14:16.

8. Jaki będzie jeden z pierwszych przywilejów „wielkiej rzeszy” na „nowej ziemi”?  
9. Dlaczego w nowym świecie nie będzie wojen międzynarodowych?

„Jeżeli te szukające pokory i sprawiedliwości drugie owce pozostaną wierne aż do Armagedonu, będą — podobnie jak ci, którzy ocalili za czasów Noego — ukryte w odpowiedniku arki, w utworzonym przez Jehowę teokratycznym systemie rzeczy, aby potem żyć na oczyszczonej ze zła ziemi” („*Niech Bóg będzie prawdziwy*” 1954, 1957 rozdz. XXII, akapit 7 [ed. ang. 1952 s. 265]).

Patrz też *Strażnica* Nr 23, 1970 s. 4 („Trzeba nam wejść do chrześcijańskiego systemu rzeczy, zobrazowanego przez arkę”).



Prawe jednostki ocalały także podczas zagłady żydowskiego systemu rzeczy w 70 roku n.e. Na przykład apostoł Jan gorliwie służył Bogu jeszcze mniej więcej w latach 96 — 98 n.e., kiedy to napisał Księgę Objawienia, swe sprawozdanie ewangeliczne i trzy natchnione listy. Koniec żydowskiego systemu przeżyło też zapewne wiele osób spośród tysięcy, które przyjęły prawdziwą wiarę w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e. (Dzieje 1:15; 2:41, 47; 4:4). W dobie dzisiejszej rzesze głosiciele Królestwa mogą więc żywić nadzieję na przeżycie zakończenia obecnego niegodziwego systemu rzeczy.

<sup>20</sup> Mając widoki na ocalenie i znalezienie się w przyszłym nowym świecie, bądźmy gorliwymi 'głosicielami prawości'. Jakimże zaszczytem jest pełnienie służby dla Boga w tych dniach ostatnich! Ileż radości sprawia kierowanie ludzi do współczesnej „arki”, do duchowego raju panującego wśród ludu Bożego! Oby miliony przebywających w nim osób pozostały wierne, duchowo czujne i przygotowane na wielki dzień Jehowy. Ale co pomoże nam wszystkim w zachowywaniu czujności?

20. Dlaczego powinniśmy być gorliwymi 'głosicielami prawości'?

---

# SZCZĘŚLIWI, KTÓRZY CZUWAJĄ!

---

*„Oto przychodzę jak złodziej. Szczęśliwy, kto czuwa i strzeże swych szat wierzchnich” (OBJAWIENIE 16:15).*

**B**ARDZO bliski już wielki dzień Jehowy oznacza wojnę! Apostoł Jan ujrzał w wizji podobne do żab „wypowiedzi natchnione przez demony” wychodzące do „królów”, czyli do władców, całej ziemi. W jakim celu? „Żeby ich zgromadzić na wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego!” Jan dodał jeszcze: „Zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon” (Objawienie 16:13-16).

<sup>2</sup> Wkrótce Jehowa pobudzi żywioły polityczne tego systemu do unicestwienia Babilonu Wielkiego, ogólnoswiatowego imperium

1. Czego możemy się spodziewać podczas bliskiego już dnia Jehowy?
2. Kim jest Gog z Magog i co się stanie, gdy zaatakuje on lud Jehowy?

religii fałszywej (Objawienie 17:1-5, 15-17). Następnie Gog z Magog, czyli Szatan Diabeł zrzucony w poblizze ziemi, zbierze swe hordy i przyspuści frontalny atak na pokojowo usposobionych i na pozór bezbronnych sług Jehowy (Ezechiela 38:1-12). Ale Bóg wystąpi w ich obronie. Będzie to stanowić początek „wielkiego i napawającego lękiem dnia Jehowy” (Joela 2:31, NW [3:4, *Bw*]; Ezechiela 38:18-20).

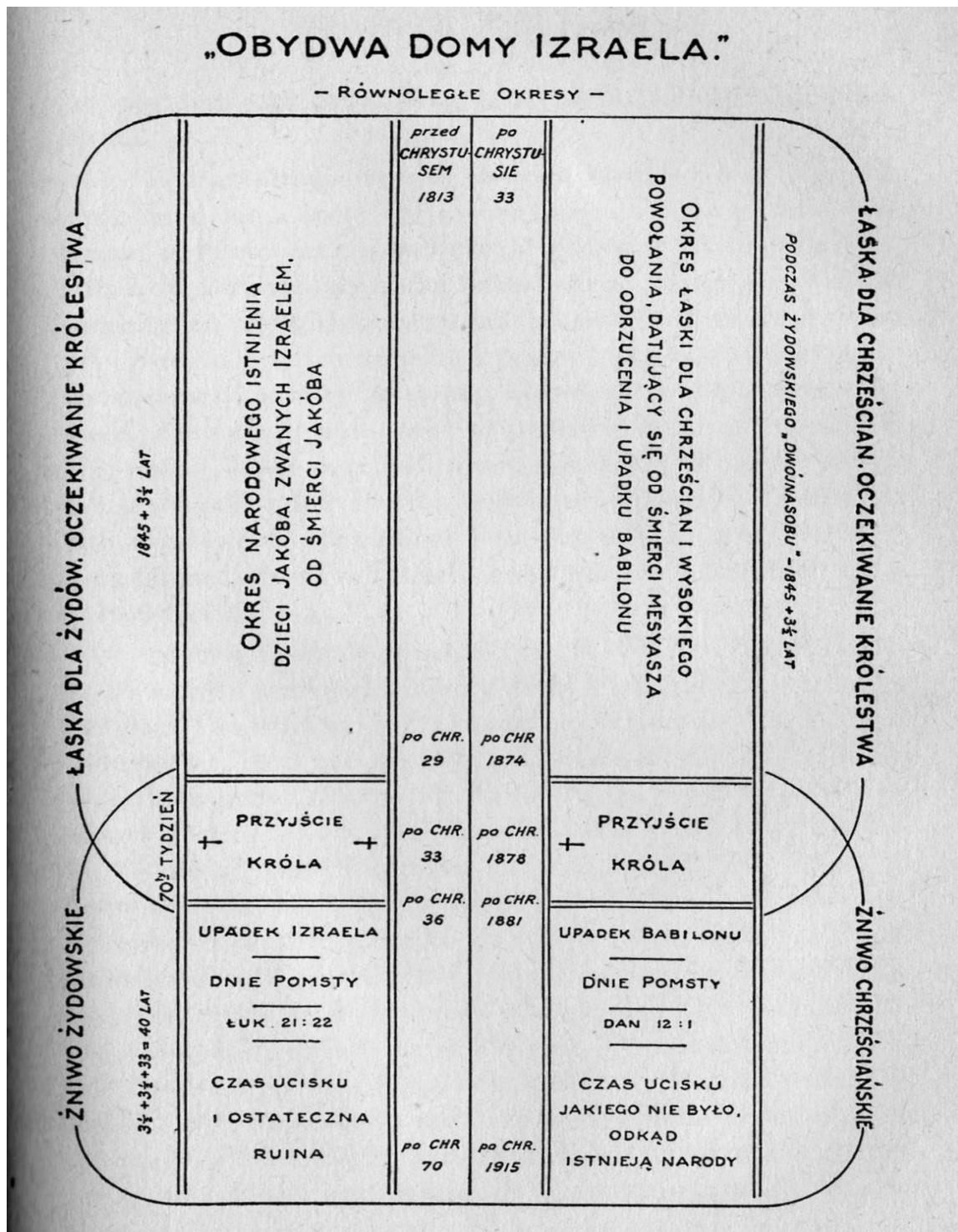
<sup>3</sup> Kiedy na świecie dojdzie do sytuacji określonej nazwą Har-Magedon lub Armagedon, Jehowa rzeczywiście ocali swój lud oraz doszczętnie unicestwi system Szatana. Przeczy-

3. Jak byś opisał rozwój wypadków zapowiedziany w Księdze Ezechiela 38:21-23?

„Ileż radości sprawia kierowanie ludzi do współczesnej »arki«, do duchowego raju panującego wśród ludu Bożego!” (Strażnica Nr 5, 1997 s. 14).

Patrz też *Strażnica* Nr 16, 1989 s. 28 („W roku 1974 zrozumieliśmy, że arka Noego symbolizuje raj duchowy, a nie Królestwo Boże (zob. *Strażnicę* [wyd. ang.] z roku 1974, strona 634 lub 2/XCVI, strona 12)”).

**Upadek Babilonu Wielkiego w roku 1881**  
 Suplement do stron 94-95.



„(...) po Chr. 1881 Upadek Babilonu” (*Nadszedł Czas* 1919 s. 243).

Patrz też *Przyjdź Królestwo Twoje* 1919 s. 136 („ po Chr. 1881 Upadek Babilonu”).

nienia tego proroczego obrazu wykazują namacalne dowody, że w roku 1914 Jehowa posadził na stolicy nowego Króla, Chrystusa; że Babilon (ustrój szatański w niebie), w osobie szatana i jego aniołów, spadł na ziemię przez wyrugowanie z nieba; że następnie Pan przyszedł do swojej świątyni i rozpoczął budować Syjon, okazywać się w swej chwale klasie świątyni i objawiać chwałę Jehowy, a członkom świątyni sprawiało to wielką radość. Babilon upadł między rokiem 1914 i 1918, a było to około tego czasu, że lud Boży został wyswobodzony z niewoli babilońskiej. — Psalm 126: 1-3.

<sup>39</sup> Stąd też dopiero po przyjściu „postańca przemierza“, Chrystusa, do świątyni Bożej obraz Estery począł się wypełniać. W tem właśnie leży rzeczywista przyczyna dla której nie mógł być wcześniej rozumiany. Bóg obecnie dozwala swemu ludowi wyróżniać niektóre z tych rzeczy. Dozwala on ostatekowi widzieć niek którą część wypełniającą się z tego obrazu, a obecnie są jeszcze z niego inne części do wypełnienia. Odnosnie tej sprawy Bóg mówi: „Oto pierwsze rzeczy przysły, ja też nowe opowiadam, pierwej, niż się zaezną, dam wam o nich słyszeć.“ — Izajasza 42: 9.

<sup>40</sup> Wyruszący obraz przedstawiony w księdze Estery jest potwierdzającym dowodem, że po wyrugowaniu szatana z nieba i po przyjściu Pana do świątyni będzie miał miejsce wielki i ostateczny wysiłek szatana, chcąc zniszczyć wierny lud Boży. Jako Żydzi byli rozproszeni po sto i dwudziestu siedmiu krainach państwa perskiego, włączając i Palestynę, tak samo i prawdziwy lud Boży jest obecnie rozproszony po wszystkich zakątkach ziemi.

#### KRÓL

<sup>41</sup> Pismo i historyczne dowody świadczą, że król Asverus był „Xerxes“, i że w roku 485 przed nar. Chr. rozpoczął królować, mając lat 34, a umarł w roku 465. Jest rozumiane, że „Xerxes“, oznacza „król na podobieństwo lwa“. Państwo jego było „wielkie“, gdyż „panował od Indji aż do Etjopji“, mając sto i dwadzieścia siedm krain (Estery 1: 1-20). W czwartym mocarstwie światowym był on najgłówniejszym sługą szatana i przeto jego bezpośrednim przedstawicielem.

<sup>42</sup> W pierwszej części zdarzenia król jest przedstawiony w nieświadomym użyciu jako śmiertelny nieprzyjaciel wybranego ludu Bożego, Żydów. W innej zaś części wykazany jest jako przyjaciel i podtrzymywacz spraw żydowskich. Z tej więc przyczyny odgrywał podwójną rolę. Gdy poddawał się myślom i wpływowi Hamana i następnie działał według tego, natenczas przedstawiał djabła; gdy przyjmował prośbę Estery czyli Mardocheusza i działał w harmonji tejże, natenczas przedstawiał Pana. Stąd zagłębia się wniosek, że Asverus, król, obrazował królewską władzę w tym spisie. Postęp taki wskazuje, że władcy zlego

świata nie działają dla szatana dobrowolnie i świadomie, lecz są skłonieni ku temu przez wpływ, jaki jest wywierany na nich, i że pod pewnymi warunkami Pan może używać ich na korzyść swego ludu.

<sup>43</sup> Asverus był następcą Cyrusa, który obalił Babilon i wyzwolił Żydów z niewoli i poczynił rządzenie na odbudowę świątyni. Postanowił on wierną Żydówkę za swoją królową i w swem państwie mianował Żyda na urząd premjera. W tych i w innych sprawach król przeto obrazował królewską władzę i urząd odzwierciedlający Chrystusa, prawowitego króla ziemi. Asverus był dogładany i obsługiwany przez siedm pokojówek i przez siedm mędrców czyli księząt. Odgrywanie przez niego roli szatana zdaje się przedstawiać siedm głów bestji, występujących z morza, i siedm głów wielkiego rydzego smoka (Objawienie 12: 3; 13: 1, 2). Gdy odgrywał rolę sprawiedliwości, natenczas siedm sług zdają się przedstawiać siedm gwiazd, które są w prawej ręce Pana Jezusa Chrystusa i stanowią jego aniołów (Objawienie 1: 16, 20). Susan, nazwa pałacu, oznacza dla Żydów „lilja, róża albo radość“. Od czasu przyjścia Pańskiego i zgromadzenia do siebie swego ludu, pałac jest widziany jako stolica wszechświatowej organizacji Jehowy, a dla ludu Bożego jest ona miejscem wesela i przypodobana do pięknej lilji i wdzięcznej róży.

#### WASTY

<sup>44</sup> Imię Wasty oznacza „piękna niewiasta“. Otrzymała ona koronę królewską i gdyby postępowała prawnym biegiem, byłaby ją nadal posiadała. Lecz z powodu samolubstwa i domagania się rzekomych praw i z przyczyny odmówienia poddaństwa królowi, utraciła swoją koronę i miejsce w królestwie. Stąd też Wasty przedstawia tę klasę ludzi, którzy swego czasu są w szeregu do królestwa i postradają to miejsce.

<sup>45</sup> Sprawa ta uwidoczniła się na faryzeuszach podczas przebywania Jezusa na ziemi, a szczególnie uwidoczniła się przy końcu świata, w czasie gdy Pan znajduje się w świątyni i wybiera ostatnich członków do swego królestwa. Jehowa był łaskawym dla wszystkich i wszystkim udzielił prawdy. Byli oni zaproszeni do królestwa i znajdowali się w szeregu tegoż, oraz mieli sposobność nosić niebiańską koronę na wieki. Mienili się za członków ciała Chrystusowego, a przeto za oblubienicę czyli królową. Lecz zamiast być posłusznymi, domagali się swych własnych praw wolności i to bez jakiegokolwiek przeszkody na drodze, na której sobie życzyli postępować. Odmówili oni wstąpić do szeregu i włożyły na się szaty weselne. Odmówili oni wykonywać pracę Pańską w przeznaczony przez niego sposób i obstawali za wykonywaniem według ich własnego upodobania. Odpowiedzieli za-

„Babilon upadł między rokiem 1914 i 1918...“ (Strażnica 15.07 1931 s. 216 [ang. 15.05 1931 s. 151]).

Patrz też Światło 1930 t. I, s. 318-319 („Chrystus, Wielki Kapłan według porządku Melchisedechowego, wystąpił w roku 1914 do ataku przeciwko głowie i przeciwko całej organizacji Babilonu. Atak ten spowodował wielki upadek »tak jakby błyskawica spadła na ziemię« (...) Dlaczego Babilon upadł? Odpowiedź brzmi: Ponieważ u schyłku 1914 r. skończył się czas czekania. Nastąpiła wtedy chwila, kiedy Bóg nie dozwolił dłużej szatanowi bez przeszkód panować nad światem”).



The fall, plagues, destruction, etc., foretold to come upon mystic Babylon, were foreshadowed in the great trouble and national destruction which came upon fleshly Israel, and which ended with the complete overthrow of that nation in A. D. 70. And the period of falling also corresponds; for from the time our Lord said, "Your house is left unto you desolate," A. D. 33, to A. D. 70 was  $36\frac{1}{2}$  years; and so from A. D. 1878 to the end of A. D. 1914 is  $36\frac{1}{2}$  years. And, with the end of A. D. 1914, what God calls Babylon, and what men call Christendom, will have passed away, as already shown from prophecy.

Judaism was a divinely appointed type of the Millennial Kingdom of Christ which will control and regulate all matters; hence Judaism was properly a union of church and state—of religious and civil government. But, as we have already shown, the Gospel Church was in no sense to be associated in, or to have anything to do with, the government of the world, until her Lord, the King of kings, comes, assumes control, and exalts her as his bride to share in that reign of righteousness. Neglecting the Lord's words, and following human wisdom, theories and plans, the great system called Christendom, embracing all governments and creeds *professing* to be Christ's (but a miserable counterfeit of the true Kingdom of Christ), was organized before the time, without the Lord, and of wholly unfit elements. The fall of Babylon as an unfit church-state system, and the gathering out of the worthy wheat, therefore, can be and is well illustrated by the fall of Judaism.

The name Babylon originally signified *God's gate-way*; but afterward, in derision, it came to mean *mixture* or *confusion*. In the book of Revelation this name is applied specifically to the church nominal, which, from being the gate-way to glory, became a gate-way to error and confusion, a miserable mixture composed chiefly of tares, hypo-

„A z końcem R. P. 1914, to, co Bóg nazwał Babilonem, a ludzie nazywają chrześcijaństwem, przeminie” (*And, with the end of A. D. 1914, what God calls Babylon, and what men call Christendom, will have passed away.* – ang. *Przyjdź Królestwo Twoje* 1908 s. 153).

Patrz też *Przyjdź Królestwo Twoje* 1919 s. 163 („A z końcem R. P. 1914, to co Bóg nazwał Babilonem, a ludzie nazywają Chrześcijaństwem, pocnie być niszczone”). Ten sam tekst, jak powyżej, ale zmieniono słowa końcowe.

lepiej zrozumie i wykona swoje dzieło. Te badania nietylko odkryły gotowość Boga do przebaczenia jakie by nie były znaki skrucy, lecz również pokazuje Jego cierpliwość w okolicznościach pobudzających do gniewu. I również one tak samo jasno pokazują, że nastąpi czas, gdy musi się skończyć zbytnia ufność w Jego łaskę. I również są wykryte Jego opieka nad Swoim własnym ludem i Jego dokładność w wykonaniu Swego planu. Państwo Babilońskie za czasów Nabuchodonozora wydawało się dość potężnym, żeby trwać więcej niż siedemdziesiąt lat. Ono wznosiło swoje wspaniałe budynki aż do nieba. Lecz Bóg stworzył sły, które doprowadziły Babilon do niewoli, a jego państwo do rozdziału w dokładnie naznaczonym czasie, o którym było już przepowiedziane. (Jeremiasz 24:11) Siedemdziesiąt lat niewoli Judy w Babilonie były określoną liczbą jubileuszowych lat Izraela, z których wszystkie nie były przez nich obchodzone. (2 Kroniki 36:21) Ten fakt, że one były obchodzone (choć za pomocą niewoli) wskazuje że przymierze Izraela ma trwać dalej. Rzeczywisty koniec jubileuszu sprowadził zniszczenie prawdziwego Babilonu, a koniec siedemdziesiąt okresów (jak jest wskazane przez siedemdziesiąt jubileuszów) przy końcu 1925 roku, zada z pewnością śmiertelny cios figuralnemu Babilonowi.

<sup>14</sup>Lekcje powracających wygnañców muszą pozostać jako napomnienia. Oni zapomnieli dlaczego ich wolność była im dana; i tylko wtedy gdy Bóg natchnął Aggieusza i Zacharyjasza, żeby przypomniał im o ich obowiązkach oni wrócili do lekceważonych fundamentów świątyni i znowu rozpoczęli dzieło, które porzucili. Pamiętajmy wszyscy, że łaski obecnego dnia, tak obficie nam udzielone, nie są dla naszej

własnej korzyści, lecz dla tego, żebyśmy mogli służyć tym sprawom, które Pan oddał w nasze ręce.

## PYTANIA BERJAŃSKIE

- Kiedy nastąpi czas „wschodu słońca” i „wielkie południe”? ¶ 1.  
 Opowiedz w streszczeniu historię dwóch królestw. Co oznacza północne królestwo noszące nazwę Izraela? Kto byli Samarytanie? Jaka przewaga miało południowe królestwo? ¶ 2-5.  
 Co sądziły pogańskie narody gdy figuralne Boskie królestwo przestało istnieć? ¶ 6.  
 Czy Bóg nie dopuścił do tego stanu rzeczy, żeby zapowiedzieć obraz na korzyść Swoich obecnych wiernych dzieci? ¶ 7.  
 Czy obecnie jest więcej przedwczesnych ostrzegających świadectw niż wtedy? ¶ 8.  
 Czy Boskie postępowanie z naturalnym Izraelem daje nam ufność w przyszłość? Czy Bóg porzucił swój cel błogosławienia wszystkich narodów ziemi? ¶ 9.  
 Czego naucza niespodziane zdobycie figuralnego Babilonu? Czy materiały są gotowe dla pozafiguralnej świątyni? ¶ 10.  
 Czy przywrócenie Izraela oznacza przywrócenie kościelnictwa? Kogo przedstawiał Cyrus? Co przedstawiało wtedy uwolnienie Izraela? ¶ 11, 12.  
 Dlaczego te miejsca Pisma Świętego są składnicą informacji dla prawdziwych Chrześcijan? ¶ 13.  
 Jak Bóg objawił w przeszłości swoją opiekę? Jakie mamy zapewnienie? ¶ 14.  
 Co można powiedzieć o posłannictwach Jeremiasza i Ezechiyela, które kapłani Baala ani widzą ani też nie mogą zrozumieć? Kiedy nastąpił czas, naznaczony dla upadku figuralnego Babilonu? Jaka jest data w pozafigurze? ¶ 15.  
 Dlaczego uwolnienie z niewoli Babilonu nadeszło dla nas? ¶ 16.

## Narodzenie Jezusa

—10 sierpnia—Łukasz 2:7-10—

### ZACHOWANIE RODU DAWIDA AŻ DO PRZYJŚCIA JEZUSA—OGŁOSZENIE BOŻEJ ŁASKI DLA LUDZKOŚCI—JEZUS PRZEDSTAWIONY JEHOWIE OJCU

„Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.”—Łukasz 2:11.

WYBRALIŚMY za temat niedzielnych lekcji życie Jezusa przez następne dziewięć miesięcy. Możemy się spodziewać czasu wielkiej ochłody ducha pod Pańską opatrnością, gdy będziemy ustawicznie rozpatrywać święte opowiadania i wzdychać do tego, którego naśladowujemy jako uczniowie. Narodzenie naszego Pana jest pierwszą rzeczą do badania.

<sup>2</sup>Historja Betlejemu nigdy nie starzeje. Jest to historia najcudowniejsza o narodzeniu w historii ludzkości, narodzenia dziecka które było zarówno Synem Bożym jak i Synem Człowieczym; zwiastowanie anioła oznajmujące narodzenie było zwiastowaniem nieba dla ludzkości o mającym nastąpić jej oswobodzeniu z niewoli zła i o przyszłej łączności w szczęściu pomiędzy niebem i ziemią, Bogiem i ludźmi: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.”—Łukasz 2:14.

<sup>3</sup>Bóg długo kazał ludziom czekać na urzeczywistnienie nadziei, w Edenie, gdy było powiedziano, że nasienie niewasty potrze głowę węża. (1 Mojżesza 3:15); a Szatanowi, który zawsze przekręca prawdę, udało się oślepić cały rodzaj ludzki odnośnie celu i charakteru Bożego; nawet wybrani Boży lud był w głębokiej ciemności. Izrael, oddzielony od ludów, aby one mogły być świadectwem dla Boga, zapomniał o tem dlaczego został oddzielony.

#### RÓD DAWIDA ZACHOWANY AŻ DO PRZYJŚCIA JEZUSA

<sup>4</sup>W swoim własnym naznaczonym czasie Bóg posłał Swego Syna. (Galatów 4:4) Izrael był w niewoli pogańskiej więc

niż przez 600 lat i Bóg nie przemawiał do niego aż do dni Malachjasza, 400 lat przedtem. Zdawało się dla wielu, że obietnica o Mesjaszu nie może być zrozumiana w jej prostym znaczeniu; a Saduceuszowie byli prawdziwymi niewiernymi. Jeżeli również wskutek braku wszelkich uwag możemy być przeciwnego zdania, jest racjonalnie przypuszczać, że nawet ród Dawida, z którego miało powstać obiecane nasienie, był niedoskonały: może być, że Józef i Marja byli jedynymi przedstawicielami Salomona i Natana i że ich łączność spodziewała się utrzymać przy życiu ród Dawida.

<sup>5</sup>Moralny stan świata w tym czasie był bardzo zły: opis jego przez Pawła w liście do Rzymian 1:20-32 jest okropnym objawieniem. Lecz przejścia wielkiej mocy od zwycięstwa do porażki, wschodnia wspaniałość i Grecka uczoność, po której nastąpiła wojenna potęga Rzymu, która doprowadziła świat do ulegania jednej władzy, przygotowali drogę do tego, aby poselstwo Zbawiciela rozpowszechniło się w innych krajach pomiędzy narodami i dokonało swego dzieła. Wielu w Izraelu zaczęło samych siebie przekonywać, że ich lud jest obiecany Mesjaszem a oni wybranym nasieniem; a gdy nadzedł czas nawiedzin Zbawiciela, to było tylko niewielu, którzy szukali prawdziwej nadziei Izraela. Do tych najprzód zostało posłane poselstwo. Gdy naznaczony czas się zbliżał Zacharyjasz i Elżbieta otrzymali informację; a ich wiara i wierność zostały zaszczeniem przywilejem stania się rodzicami zwiastuna Mesjasza. (Łukasz 1:13) I jak Bóg miał naznaczony czas dla narodzenia dziecka Jezusa, tak również był naznaczony do tego czas, aby anioł zjawił

„Rzeczywisty koniec jubileuszu sprowadził zniszczenie prawdziwego Babilonu, a koniec siedemdziesięciu okresów (jak jest wskazane przez siedemdziesiąt jubileuszów) przy końcu 1925 roku, zada z pewnością śmiertelny cios figuralnemu Babilonowi” (Strażnica 01.08 1924 s. 233).

Patrz też *Dokonana Tajemnica* 1925 s. 213 („wszystkie fazy upadku Babilonu nie prędzej się dokonają, aż upłynie dziesięć i pół roku od jesieni 1914 r.”).



Według naszego spodziewania początek czasu wielkiego ucisku wkrótce nadejdzie, gdzieś pomiędzy rokiem 1910 a 1912 — a najbardziej zacznie się srożyć przy końcu „Czasów Pogan”, w październiku 1914 r.\*

Początek srogiego ucisku nie jest wyraźnie zaznaczony w Piśmie Świętem i raczej zależny jest od zbiegu okoliczności. Sądzymy jednak, że najwyższy, ogólno-światowy ucisk, powszechna katastrofa, nie może dłużej trwać, niż trzy lata, a jeśli potrwałby dłużej niż trzy lata, „nie byłoby zbawione żadne ciało.” Zgodnie z tymi wskaźnikami spodziewamy się, że kiedy burza finansowa rozpęta się nad całym chrześcijaństwem, to wówczas upadną gwałtownie wszelkie interesy, banki, towarzystwa, asekuracje i wszelka wartość majątkowa. Wówczas stan taki będzie rzeczywiście czasem wielkiego ucisku, poważnych kłopotów i nieszczęść, niosąc rozpacz w sercu tych, którzy przekonają się, że na niczem już polegać nie mogą — a sami nie mają skarbu niebiańskiego.

Zupełnie naturalnie można przyjąć, że tak zwane stowarzyszenia bratniej pomocy upadną znacznie prędzej od regularnych przedsiębiorstw asekuracyjnych, ponieważ są bez kapitału i polegają tylko na zwykłych opłatach

\*) UWAGA OD WYDAWNICTWA:—Słowa te były pisane w roku 1904 a także w drugim tomie, pisany w roku 1889. Wypełniły się one dokładnie w czasie między 1910 a 1912 r., kiedy to Rosya zmobilizowała armię swą na granicach Austrii. Całe pogranicze, a nawet okolice Lwowa, były ogrodzone w pewnych miejscach drutem kolczastym, a rowy strzeleckie pokopane na miejscach wytycznych i obsadzone wojskiem. Praca i życie swobodne zamaryły a groza wojny zapanowała i przygniotła ludność, która z dnia na dzień oczekiwała w nerwowem napięciu nieprzyjaciela.

Ucisk ten zwiększał się stopniowo aż wybuchnął w jesieni w 1914 r. w postaci wojny austriacko-rosyjskiej, która się zamieniła w Wojnę Światową. Zmaga on się nadal i trwać będzie aż do zaprowadzenia Królestwa Bożego przez Chrystusa na gruzach obecnego ustroju społecznego.

„Według naszego spodziewania początek czasu wielkiego ucisku wkrótce nadejdzie, gdzieś pomiędzy rokiem 1910 a 1912 – a najbardziej zacznie się srożyć przy końcu »Czasów Pogan«, w październiku 1914 r.” (*Nowe Stworzenie* 1919 [ang. 1904] s. 718).

Patrz też *Przyjdź Królestwo Twoje* edycja 1919 s. 387 („Obliczenie to wykazuje, że rok 1915 zaznacza początek okresu czasu wielkiego ucisku”).

### Czy przyjmujesz coraz jaśniejsze światło?

Jehowa nieustannie zlewa na swój lud duchowe światło. Jakie uściślenia opublikowano w ostatnich latach na łamach *Strażnicy*?

- Co na temat duchowego rozwoju wyjawia przykład Jezusa o zakwasie? (Mat. 13:33) (15 lipca 2008 roku, strony 19, 20).
- Kiedy Bóg przestanie powoływać chrześcijan do życia w niebie? (1 maja 2007 roku, strony 30, 31).
- Co to znaczy wielbić Jehowę „duchem”? (Jana 4:24) (15 lipca 2002 roku, strona 15).
- Na jakim dziedzińcu pełni służbę wielka rzesza? (Obj. 7:15) (1 maja 2002 roku, strony 30, 31).
- Kiedy się odbędzie oddzielenie owiec od kóz? (Mat. 25:31-33) (15 października 1995 roku, strony 18-28).

dąży do realizacji Jego zamierzenia. Co pobudza ten rydwan do podążania w określonej stronie? Duch święty (Ezech. 1:20, 21). Pamiętajmy, że organizacja Boża składa się z dwóch części: jednej w niebie, a drugiej na ziemi. Skoro duch święty kieruje tą niebiańską, to nie inaczej jest z tą ziemską. Jeśli posłusznie i lojalnie stosujemy się do wytycznych ziemskiej części organizacji Jehowy, to dajemy dowód, że dotrzymujemy kroku Jego niebiańskiemu rydwanowi i harmonijnie

współpracujemy z duchem świętym (Hebr. 13:17).

<sup>13</sup> Po trzecie, duch święty ma udział w odświeżaniu prawd biblijnych (Prz. 4:18). „Wierny i roztropny niewolnik” od dawna posługuje się niniejszym czasopiśmie do przekazywania coraz jaśniejszego duchowego światła (Mat. 24:45). Pomyślmy na przykład o naszym zrozumieniu, kto wchodzi w skład „tego pokolenia”, o którym wspomniał Jezus (*odczytaj Mateusza 24:32-34*). Co to za pokolenie? Jak wyjaśniono w artykule zatytułowanym „Co dla ciebie oznacza obecność Chrystusa?”, Jezus nie miał na myśli ludzi niegodziwych, lecz swoich uczniów, na których wkrótce został wylany duch święty\*. Namaszczeni naśladowcy Jezusa – zarówno ci z I wieku, jak też żyjący obecnie – mieli nie tylko dostrzec znak, ale również pojąć jego znaczenie, a mianowicie że Jezus jest „blisko, u drzwi”.

<sup>14</sup> Co to wyjaśnienie oznacza dla nas? Choć nie możemy wyliczyć długości trwania „tego pokolenia”, powinniśmy pamiętać, że słowo „pokolenie” zazwyczaj odnosi się do ludzi w różnym wieku, których życie przypada na dany okres, oraz że okres ten nie trwa nazbyt długo i ma swój koniec (Wyjścia 1:6). Jak zatem rozumieć wypowiedź Jezusa o „tym pokoleniu”? Najwyraźniej chodziło mu o to, że życie pomazańców przebywających na ziemi, gdy w roku 1914 zaczął być widoczny znak, miało się częściowo pokrywać z życiem innych pomazańców, którzy zobaczą rozpoczęcie się wielkiego ucisku. Wspomniane pokolenie miało swój początek i na pewno będzie mieć koniec. Spełnia-

\* Zobacz *Strażnicę* z 15 lutego 2008 roku, strony 21-25.

13, 14. (a) Kto wchodzi w skład „tego pokolenia”, o którym wspomniał Jezus? (b) Podaj przykład, że duch święty bierze udział w odświeżaniu prawd biblijnych (zobacz ramkę „Czy przyjmujesz coraz jaśniejsze światło?”).

„Jak zatem rozumieć wypowiedź Jezusa o »tym pokoleniu«? Najwyraźniej chodziło mu o to, że życie pomazańców przebywających na ziemi, gdy w roku 1914 zaczął być widoczny znak, miało się częściowo pokrywać z życiem innych pomazańców, którzy zobaczą rozpoczęcie się wielkiego ucisku” (*Strażnica* 15.04 2010 s. 10).

Patrz też *Strażnica* 15.01 2014 s. 31 („Drugą grupę wchodzącą w skład »tego pokolenia« tworzą pomazańcy żyjący współcześnie z pierwszą grupą. Ale nie chodzi jedynie o zazębianie się okresów życia chrześcijan z obu tych grup, lecz raczej okresów ich namaszczenia – członkowie tej drugiej grupy zostali namaszczeni duchem świętym, gdy przynajmniej część członków pierwszej wciąż jeszcze przebywała na ziemi. (...) przynajmniej część »tego pokolenia na pewno nie przeminie«, aż ujrzy początek wielkiego ucisku”).



# STRAŻNICA

49/49

ZWIASTUJE KRÓLESTWO JEHOWY

1949.

h.3.1.11.6.163-167

## ŻYCIE BEZ KOŃCA PRZEZ MIŁOSIERDZIE

„Indzi i byłęta zbawisz /zachowasz/, Panie. Jákóć rozmnożył miłosier-  
dzie twoje, Boże!” – Ps.35:7,8; przekł.Ks.Wujka.

**J**EHOWA jest onym Jedynym, którego miłosierdzie oznacza dla nas wszy-  
tko. Miłosierdzie niektórych ludzi względem innych przyczynia się  
do złagodzenia cierpienia i ucisku naszych bogatych w Goświadczenia  
czasów, lecz jest to tylko pomoc przejściowa. Miłosierdzie Jehowy  
Boga oznacza dla nas nigdy nie kończące się życie, pokój, obfitość, zdro-  
wie i szczęście, bo jest On wielkim Zyciodawcą. „Albowiem u ciebie jest  
źródło żywota, a w świątości twojej oglądamy świątłość.” – Ps.36:10.  
**Pytanie:** Co oznacza dla nas miłosierdzie Jehowy, i dlaczego?

2. Rodzina ludzka nigdy nie przeżyłaby tych 31 lat, które upłynęły  
od roku 1918 po Chr., gdyby nie miłosierdzie Jehowy. Nie jakobyśmy przez  
to chcieli powiedzieć, że pierwsza wojna światowa została przez Boga  
zakńczona w tym roku; po roku 1918 przeszliśmy bowiem jeszcze dłuższą  
i straszniejszą wojnę, a obecnie istnieje prawdopodobieństwo wybuchu  
trzeciej wojny światowej, wojny, w której broni atomowej użyto by na  
otwarcie a nie jak w drugiej wojnie światowej na zakończenie. Lecz w  
owym roku 1918 wstrzymał Jehowa coś daleko poważniejszego niż spór mi-  
ędzy ludźmi. Ocz widać? Ocz przypominać sobie, że wielki Prorok Jezus  
Chrystus przepowiedział wojnę światową roku 1914 oraz brak żywności,  
plagi wskutek chorób, trzęsienia ziemi, przedkładanie jego naśladowców  
i stały ucisk narodów. Jezus powiedział, że to będzie znakiem końca świa-  
ta i „początkiem boleści”. Ludzie myślący przysnąć, że od roku  
1914 coś się skończyło. Wszyscy musimy przysnąć, że rok 1918, w którym  
skończyła się pierwsza wojna światowa, nie okazał się końcem boleści  
świata. Przepowiedział wojnę światową roku 1914 oraz brak żywności,  
plagi wskutek chorób, trzęsienia ziemi, przedkładanie jego naśladowców  
i stały ucisk narodom. A tedy przyjdzie koniec... Albowiem naonczas będzie  
wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie.  
A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawiona żadne ciało; ale  
dla wybranych będą skrócone one dni.” (Mat.24:7-22) Gdyby więc Bóg mi-  
łosierdzia nie skrócił dni ucisku przez to, co uczynił w roku 1918, to w  
roku 1949 nie byłoby na ziemi przy życiu żadne ciało ludzkie. Lecz jakże  
skrócił on wielki ucisk, nie kładąc jednak przy tym Kresu boleściom dla  
rodzaju ludzkiego?

**Pytanie:** Dlaczego nie pierwsza wojna światowa była tym, co Bóg przerwał  
w roku 1918?

3. Oto nasza odpowiedź: Podczas gdy lata pierwszej wojny światowej  
posuwali się naprzód ku roku 1918, świadkowie Jehowy na ziemi myśleli,  
że wojna światowa przejdzie wprost w „walkę Armagedonu”, w której

zapanuje powszechna anarchia światowa i ręka każdego podniesie się prze-  
ciw swemu bliźniemu. Pod tytułem „Początek boleści” napisane było w wy-  
daniu wojennym „Strażnicy” (ang.) z 1 sierpnia 1915 r.: „Widzimy prolog  
wielkiej walki Armagedonu. Jesteśmy zdania, że Armagedon będzie tym  
wielkim „trzęsieniem ziemi”, o którym mowa jest w Objawieniu. (Obj.16:  
16-18) W tej wielkiej rewolucji oraz w idącej w ślad za nią anarchii  
zniesiona zostaną wszystkie urządzenia ziemskie. Wynik gniewu, niena-  
wistości i walk, gdyby im pozwolono trwać na czas nieokreślony byłby tak  
straszny, że sprowadziłoby one zniszczenie rodzaju ludzkiego. Lecz dla  
wybranych, by oni mogli rozpocząć swe chwalebne panowanie, Bóg skrócił  
tę rzeczą, ustanawiając swoje Królestwo pod władzą Chrystusa i jego wybra-  
nego Kościoła.” x) Walka Armagedonu nie wybuchła jednak w roku 1918.)

„Podczas gdy lata pierwszej wojny światowej posuwały się naprzód ku roku 1918, świadkowie Jehowy na ziemi myśleli, że wojna światowa przejdzie wprost w »walkę Armagedonu«, w której zapanuje powszechna anarchia światowa i ręka każdego podniesie się przeciw swemu bliźniemu. Pod tytułem »Początek boleści« napisane było w wydaniu wojennym »Strażnicy« (ang.) z 1 sierpnia 1915 r.: »Widzimy prolog wielkiej walki Armagedonu. (...)«. Walka Armagedonu nie wybuchła jednak w roku 1918” (Strażnica Nr 19, 1949 s. 1-2, art. *Życie bez końca przez miłosierdzie* [ang. 01.06 1949 s. 163]).

Patrz też *Życie wieczne w wolności synów Bożych* 1970 s. 229-230 („Podczas I wojny światowej oddani Bogu badacze Biblii byli skłonni sądzić, że ten konflikt doprowadzi stopniowo do przepowiedzianej w Objawieniu 16:13-16 bitwy Armagedonu. Toteż zawieszenie broni i koniec wojny w listopadzie 1918 r. były dla nich niemałym zaskoczeniem!”).

## „Walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” w roku 1939 (lub 1935)

Zastanawiałem się, jakie też otrzymam zadanie. Ale czy miało to jakieś znaczenie? Powiedziałem przecież Jehowie: 'Oto jestem. Poślij mnie, dokąd tylko zechcesz'. Dwa lata pomagałem przy montowaniu gramofonów, których Świadkowie Jehowy używali wówczas do odtwarzania ludziom nagranych wykładów biblijnych. Przede wszystkim jednak przygotowywano mnie do pracy w magazynie literatury.

### Do Singapuru

W 1939 roku skierowano mnie na Daleki Wschód — do magazynu literatury Towarzystwa w Singapurze. Skład ten stanowił centralny punkt, do którego przychodziły publikacje z Australii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Stąd wysyłał się je do licznych krajów azjatyckich.

Singapur był miastem wielojęzycznym — tygłem, w którym kultura orientalna stopiła się z europejską. Większość posługiwała się językiem malajskim, toteż chcąc głosić od drzwi do drzwi, my — obcokrajowcy — musieliśmy się go nauczyć. Mieliśmy tak zwane karty ze świadectwem w wielu językach. Na każdej było wydrukowane krótkie orędzie o Królestwie.

Najpierw nauczyłem się na pamięć treści karty świadectwa po malajsku, a potem stopniowo wzbogacałem swój zasób słów. Dysponowaliśmy też literaturą biblijną w innych językach. Na przykład dla ludności hinduskiej mieliśmy publikacje w języku bengalskim, gudżarati, hindi, malajalam, tamilskim i urdu. Zetknięcie się z przedstawicielami tylu grup językowych było dla mnie zupełnie nowym przeżyciem.

Pamiętam doskonale, jak we wrześniu 1939 roku nadeszła przerażająca wiadomość — w Europie wybuchła wojna. Zastanawialiśmy się, czy rozszerzy się ona na Daleki Wschód. Na mnie robiła wrażenie preludium Armagedonu, gdyż w moim przekonaniu przyszła na niego pora! Cieszyłem się, że

w pełni wykorzystuję młodość dla słusznej sprawy.

Poza pracą w składzie literatury brałem też aktywny udział w zebraniach zborowych i służbie polowej. Prowadziliśmy studia biblijne z różnymi osobami, a niektóre zareagowały przychylnie i zgłosiły się do chrztu. Udano się z nimi na pobliską plażę i zanurzono je w ciepłych wodach singapurskiego portu. Zdecydowaliśmy się nawet urządzić większe spotkanie, dyskretnie rozprowadzając zaproszenia wśród zainteresowanych. Sądziliśmy, że będzie to ostatnie zgromadzenie przed Armagedonem i ku naszej radości przybyło na nie aż 25 osób.

Wojna znacznie ograniczała możliwości kontaktowania się z innymi oddziałami Towarzystwa. Na przykład do naszego punktu w Singapurze dotarła krótka informacja, by oczekiwać trzech niemieckich pionierów, którzy przybędą w bliżej nie określonym czasie na nieznanym statku i udadzą się w niewiadomym kierunku. Zjawili się po kilku tygodniach i spędzili z nami 10 niezapomnianych godzin. Mimo trudności językowych zrozumieliśmy, że otrzymali przydział do Szanghaju.

### Służba w Szanghaju

Rok później i mnie wysłano do Szanghaju. Nie miałem żadnego adresu — jedynie numer skrytki pocztowej. W krzyżowym ogniu pytań, które zadano mi na poczie, zdołałem na tyle udowodnić swą tożsamość, by otrzymać adres siedziby Towarzystwa. Mieszkający tam Chińczyk poinformował mnie jednak, że Biuro Oddziału zostało przeniesione, a jego obecny adres nie jest mu znany.

Zacząłem się głowić, co teraz począć. Pomodliłem się w duchu o kierownictwo. Podnosząc wzrok, spostrzegłem trzech mężczyzn, trochę wyższych od reszty przechodniów i nieco różniących się od nich wyglądem. Do złudzenia przypominali trzech niemieckich braci, którzy zatrzymali się na

STRAŻNICA — 1 MAJA 1993 29

„Pamiętam doskonale, jak we wrześniu 1939 roku nadeszła przerażająca wiadomość — w Europie wybuchła wojna. Zastanawialiśmy się, czy rozszerzy się ona na Daleki Wschód. Na mnie robiła wrażenie preludium Armagedonu, gdyż w moim przekonaniu przyszła na niego pora! Cieszyłem się, że w pełni wykorzystuję młodość dla słusznej sprawy. (...) Prowadziliśmy studia biblijne z różnymi osobami, a niektóre zareagowały przychylnie i zgłosiły się do chrztu. Udano się z nimi na pobliską plażę i zanurzono je w ciepłych wodach singapurskiego portu. Zdecydowaliśmy się nawet urządzić większe spotkanie, dyskretnie rozprowadzając zaproszenia wśród zainteresowanych. Sądziliśmy, że będzie to ostatnie zgromadzenie przed Armagedonem i ku naszej radości przybyło na nie aż 25 osób” (Strażnica Nr 9, 1993 s. 29).

Patrz też *Strażnica* Nr 17, 1995 s. 24 („Z utęsknieniem wyczekiwaliśmy nadejścia Królestwa Bożego. Pamiętam, że gdy otrzymaliśmy *Rocznik 1935*, pewien brat, zobaczywszy teksty dzienne na cały rok, zapytał: »Czy to oznacza, że minie cały rok, nim nadejdzie Armagedon?« Prowadzący grupę odrzekł: »Czy myślisz bracie, że gdyby Armagedon nadszedł jutro, to przestalibyśmy czytać *Rocznik*?«”).

## „Walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” w roku 1945

Suplement do stron 128-129.

strugi światła, uznał za stosowne wykorzystać zjawiska nadprzyrodzone. Oto dwa przykłady: Pięćdziesiątnica 33 roku n.e. oraz nawrócenie Korneliusza w roku 36. Później Chrystus posługiwał się pewnym człowieczym narzędziem, jak to sam zapowiedział: „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad członkami czeladzi swojej, aby im dawał pokarm we właściwym czasie? Szczęśliwy ów niewolnik, jeśli jego pan, przybywszy, zastanie go tak czyniącego! Zaprawdę wam mówię: Ustanowi go nad całym swoim mieniem” (Mateusza 24:45-47). Ten niewolnik nie mógł być pojedynczą osobą, gdyż miał udostępniać pokarm duchowy od chwili utworzenia zboru chrześcijańskiego w dniu Pięćdziesiątnicy aż do czasu, gdy jego Pan, Jezus Chrystus, przyjdzie dokonać rozrachunku. Fakty dowodzą, że ową klasę niewolnika wiernego i roztropnego tworzy całe grono chrześcijan namaszczonego duchem, żyjących w danym okresie na ziemi.

<sup>3</sup> Kto należał do pierwszych członków klasy niewolnika wiernego i roztropnego? Jednym z nich był apostoł Piotr, który usłuchał nakazu Jezusa: „Karm moje owieczki” (Jana 21:17). W gronie tym znalazł się także Mateusz, który sporządził sprawozdanie ewangeliczne noszące jego imię, oraz Paweł, Jakub i Juda, pisarze natchnionych listów. Inny członek klasy niewolnika wiernego i roztropnego, apostoł Jan, napisał Księgę Objawienia, jedną Ewangelię i kilka listów. Księgi te spisali oni na polecenie Jezusa.

<sup>4</sup> Jeżeli klasę niewolnika tworzą wszyscy namaszczeni chrześcijanie jako zbiorowość, obojętnie, w którym zakątku ziemi mieszkają, to kim są „członkowie czeladzi”? Są to ci sami pomazańcy, ale rozpatrywani z odmiennego

3. Kto należał do pierwszych członków klasy niewolnika?

4. Kim są „członkowie czeladzi”?

punktu widzenia — jako jednostki. Istotnie, mogą oni być uważani albo za członków „niewolnika”, albo za członków „czeladzi”, w zależności od tego, czy rozdziałają pokarm duchowy, czy też z niego korzystają. Zilustrujmy to przykładem: W Liście 2 Piotra 3:15, 16 znajdujemy wzmiankę o listach Pawła. Czytając je, apostoł Piotr był jednym z członków czeladzi, którzy posilali się pokarmem duchowym dostarczonym przez Pawła jako przedstawiciela klasy niewolnika.

<sup>5</sup> W związku z tym książka *Przybliżyło się tysiącletnie Królestwo Boże* informuje: „Na podstawie doniesień historycznych nie można dokładnie określić, co się działo z klasą ‚niewolnika wiernego i roztropnego’ w ciągu stuleci po śmierci apostołów Pana Jezusa Chrystusa i jak pełniła ona swą służbę. Najwidoczniej jedno pokolenie klasy ‚niewolnika’ karmiło następne (2 Tymoteusza 2:2). Niemniej w drugiej połowie XIX stulecia żyły bogobojne osoby, które miłowały pokarm duchowy z Biblii Świętej i pragnęły się nim posilać (...). Utworzono więc klasy studium Biblii (...) i stopniowo pogłębiano rozumienie podstawowych prawd z Pisma Świętego. Wśród owych badaczy Biblii znajdowali się szczerzy, bezinteresowni ludzie, którzy chętnie udostępniali bliźnim porcje niezbędnej strawy duchowej. Okazywali się wierni, a tym właśnie miał się cechować ‚niewolnik’ wyznaczony do dawania ‚członkom czeladzi’ potrzebnego im duchowego ‚pokarmu we właściwym czasie’. Byli także roztropni, gdyż dostrzegli, że nastał ów właściwy czas, i potrafili korzystać z najlepszych metod dostarczania owego pokarmu. Dokładali wszelkich starań, by go udostępniać” (wydanie angielskie, strony 344, 345).\*

\* Wydana przez Towarzystwo Strażnica.

5. (a) Co się działo z niewolnikiem w ciągu stuleci po śmierci apostołów? (b) Do czego doszło w drugiej połowie XIX wieku?

16 STRAŻNICA — 15 MAJA 1995

„Mniej więcej w marcu 1945 roku dotarła do nas wiadomość, że nowym tekstem rocznym są słowa z Ewangelii według Mateusza 28:19 (...). Napełniło to nas radością i nadzieją, dotąd bowiem uważaliśmy, że wojna zakończy się Armagedonem” (*Strażnica* Nr 17, 2007 s. 11).

Patrz też *Strażnica* Rok CV [1984] Nr 16 s. 25 („Zdawało się nam, że ta wojna przejdzie już bezpośrednio w rozstrzygającą bitwę wielkiego dnia Boga Wszechmogącego, w Armagedon (Obj. 16:14-16). Dobrze pamiętam, jak niecierpliwie wyglądaliśmy tego dawno zapowiedzianego wydarzenia”).



## „Walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego” w XX wieku

znania tego, co ją czeka.

Czas najwyższy, by z uwagi na te niepowodzenia ludzie zasięgnęli informacji o przyszłości gdzie indziej. Poszli do Słowa Bożego, to jest do księgi hebrajskich proroków.

Czym jest prorocтво biblijne? Większość ludzi nie ma właściwego rozeznanienia, co trzeba przez to rozumieć. Prorocctwem biblijnym jest sprawiana przez Boga przepowiednia przyszłych wydarzeń.

Bóg informował ludzi o przyszłych wydarzeniach w różny sposób. Wielkodusznie powiedział im coś słowo w słowo. Kiedy indziej znowu dawał im wizje, lub objaśniał im przyszłe wydarzenia przez sny i rozmowy z aniołami. Mówiło cięszący się uznaniem Boga i natchnieni duchem świętym spisali to boskie przepowiednie przyszłych wydarzeń. - Daniela 2:19, 28; Izajasz 10:10-16; 1 Mojżeszowa 18:16-21.

### Wypełnienie w XX wieku

Najlepiej będzie, jeżeli zbadamy kilka z licznych prorocctw biblijnych, które się spełniły w XX wieku. Przyczyni się to do wykazania autentyczności Biblii a z drugiej strony wzmacni naszą wiarę w prorocctwa, które się jeszcze nie spełniły. W Mateusza 24:7 powiedziano, że „postanie narod przeciwko narodowi”. Czy przejdiesz nad tym prorocctwem do porządku, wypowiadając uwagę: „Wojny były zawsze”? Czy która z wojen, jakie miały miejsce w minionych stuleciach, pochłonęła tyle ofiar co pierwsza wojna światowa? Daleko przewyższyła ona pod tym względem wszystkie dotychczasowe wojny. Pierwszą listę stracił z życia największych wojen, prowadzonych przed pierwszą wojną światową: Wojny Napoleońskie (1796-1815), straty w ludziach: 6 000 000; wojna krymska (1854-1856): 787 000; wojna secesyjna w USA (1861-1865): 936 122; wojna niemiecko-francuska (1870/71): 710 000; wojna rosyjsko-japońska (1904/05): 530 000; pierwsza wojna światowa (1914-1918): 37 508 686; druga wojna światowa: 53 886 541.<sup>8</sup> A zatem wspomniane prorocctwo, które miało się wypełnić w XX wieku, rzeczywistość spełnia się w naszym stuleciu.

W Marka 13:8 czytamy, że „będą głody”. Czy to prorocctwo się spełniło? Szamy pod uwagę następujące fakty: Po nierwanej wojnie światowej podane do wiadomości, że w Indii 32 000 000 ludzi jest bliskich śmierci głodowej. „Nigdy jeszcze”, powiedziano w pewnej korespondencji, „odkąd tylko istniała ludzkość, nie było w tym kraju takiej sytuacji”.<sup>9</sup> W owym czasie również w Rosji panował taki głód, że wygłodzeni ludzie „marli jak muchy, ponieważ jedli odpadki, trawę, kory z drzew, łupiny z melonów, ziemię itp.”<sup>10</sup> W lutym 1922 roku głodowało w Rosji 13 722 613 osób. W roku 1925 nawiedziła zachodnie wybrzeże Irlandii najgorsza klęska głodowa, jakiej kraj ten nie przeżywał od 28 lat.<sup>9</sup> W latach pesuchy 1933 i 1934 w Kanadzie uległo zniszczeniu 60% zasiewów pszenicy. W dodatku Kanada Zachodnia została wtedy nawiedzona najgorszą w swych dziejach plagą szarańczy. W Niemczech w ogóle nie było wówczas siana, również Francja i Włochy ucierpiały z powodu suszy; pola uprawne w Portugalii zostały całkowicie ogolone przez obrzygnięte roje szarańczy; Anglię dręczył wielki brak wody.

W XX wieku, jak to przepowiedziała Biblia, coraz bardziej daje się we znaki brak środków spożywczych, co udowadniają następujące dane o minionych wielkich klęskach głodowych: w 1816 r. po Chr. głodowało 30 000 000 ludzi; w 1344 - 90 000 000; w 1790 - 103 000 000; w 1877 - 116 000 000; w 1929 - 255 000 000; w 1946 - 500 000 000. Kiedymś podano do wiadomości, że w Północnej Bengalii (India) na terenach dotkniętych klęską głodową rodzice sprzedawali swoje dzieci po 70 centów, aby je ratować przed śmiercią głodową i aby uzyskać pieniądze na zakup żywności dla siebie.<sup>10</sup> Tak więc i to prorocctwo o głębszych głodach spełniło się w XX wieku.

W Łukasza 21:11 powiedziano: „I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi.” Czy może kto zaprzeczyć, że w XX wieku więcej ludzi straci życie wskutek trzęsienia ziemi niż dawniej? Pochodzący: „W ciągu 2000 lat, w których sporządzano zapiski, straciło życie wskutek trzęsienia ziemi około 10 000 600 ludzi.”<sup>11</sup> Wynosi to przeciętnie około 5000 ofiar rocznie. Wszakże od roku 1915 do 1949 trzęsienia ziemi pociągnęły za sobą 848 450 ofiar. Oznacza to, że w tych 35 latach było co roku przeciętnie 24 241 ofiar trzęsienia ziemi. Nie możemy też zapominać o tym, że już w pierwszych pięciu miesiącach roku 1960 trzęsienia ziemi pociągnęły za sobą 25 000 ofiar. Widzimy więc, że również i to prorocctwo Biblii się spełniło.

### Spełnienie się prorocctw wzmacnia wiarę

Również w XX wieku zaczęło się spełniać piękne prorocctwo biblijne: „I będzie głoszona ta Ewangelia Królestwa po całej zamieszkałej ziemi.” (Mateusza 24:14, NDG) W tym dziele głoszenia bierze udział ponad milion świadków Jehowy, zamieszkujących w 194 krajach. W roku 1963 chrześcijanie ci poświęcili na tę działalność ponad 151 251 000 godzin, co oznacza, że w każdej minucie roku więcej niż 17 000 chrześcijan ogłaszało Królestwo. Jakże Królestwo? Królestwo Boże, które zniszczy wszystkie dzisiejsze królestwa ludzkie. (Daniela 2:44, Wg Biblii przepowiednia, że ten niebiański rząd, który już objął władzę, właśnie w XX wieku oczyszcza ziemię z wszelkiego zła.

Teraz musimy się zastanowić, czy okoliczność, że się spełniły wyżej wspomniane prorocctwa, nie daje gwarancji spełnienia się prorocctw Biblii dotychczas jeszcze nie wypełnionych? Czy nie widzisz, że 24 rozdział Mateusza, 13 rozdział Marka, 21 rozdział Łukasza i 3 rozdział 2 Tymoteusza wskazują prorocctwa na XX wiek? Jeżeli Bóg - w myśl 1 Koryntian 14:33,40 - czyni wszystkie według ustalonego porządku, to czy nie jest rzeczą słuszną oczekiwać, że również inne szczegóły, podane w wyżej przytoczonych rozdziałach Biblii, wypełnią się w XX wieku? A jeżeli tak, to:

### Co nas czeka?

Jezus powiedział: „Gdy te rzeczy zaczną się sprawdzać, nabierzcie ducha i podnieście głowy wasze! Zbliży się wasze zbawienie. Zaprawdę powiadam wam, nie przeminie to pokolenie, aż to wszystko się spełni. Baczcie zatem na siebie! Niech obżarstwo i opilstwo ani troski ziemskie nie obciążają serc waszych; niech was ów dzień nie zaskoczy niespodziewanie niby potrzask; bo spadnie on na wszystkich mieszkańców całego kręgu ziemi.” - Łukasza 21:28, 31, 34, 35, Kow.

O jakim dniu mówił Jezus? Czy o wybuchu trzeciej wojny światowej? Nie. Sofoniasz nazywa ten dzień w 2 rozdziale, wierszu 3 (NW), dniem „gniewu Jehowy”. W 16 rozdziale Objawienia, wierszach 14 i 16 (Kow) określono go jako wielki dzień Boga Wszechmogącego, zwany „po hebrajsku Armagedon”. Wojna ta zostanie stoczona w XX wieku. Prorocctwo o niej spełni się tak dokładnie, jak się spełniły prorocctwa o wojnach światowych, głodach, trzęsieniach ziemi itd. Prorocctwo to wypełni się za życia obecnego pokolenia.

Powodem do radości jest ostatnie prorocctwo zamieszczone w Biblii, w 21 rozdziale Objawienia. Zapowiedziano w nim, że nowy, niebiański rząd doprowadzi ludzkość do doskonałości i będzie jej błogosławił. Nie tylko znikną wówczas wszelkie choroby, lecz nawet śmierci już nie będzie. Bóg oblicuje, że wszystko uczyni nowym. - Objawienie 21:4,5.

Jeśli chcesz mieć nadzieję wzięcia udziału w spełnianiu się tego prorocctwa, to teraz musisz działać. W czasie, jaki jeszcze pozostał, musisz posiłkować zrozumieniem prorocctw biblijnych. Tylko wtedy bowiem będziesz mógł tak działać, żeby to

„O jakim dniu mówił Jezus? Czy o wybuchu trzeciej wojny światowej? Nie. Sofoniasz nazywa ten dzień w 2 rozdziale, wierszu 3 (NW), dniem »gniewu Jehowy«. W 16 rozdziale Objawienia, wierszach 14 i 16 (Kow) określono go jako wielki dzień Boga Wszechmogącego, zwany »po hebrajsku Armagedon«. Wojna ta zostanie stoczona w XX wieku. Prorocctwo o niej spełni się tak dokładnie, jak się spełniły prorocctwa o wojnach światowych, głodach, trzęsieniach ziemi itd. Prorocctwo to wypełni się za życia obecnego pokolenia” (Przebudźcie się! Nr 11 z lat 1960-1969, art. XX wiek w prorocctwie biblijnym s. 13; [ang. 22.02 1961 s. 8]).

Patrz też „Narody mają poznać, że Ja jestem Jehowa” - Jak? 1974 s. 143 („Już wkrótce, jeszcze w naszym XX wieku, rozgorzeje »walka w dzień Jahwe« przeciw współczesnemu odpowiednikowi Jeruzalem, to znaczy przeciw chrześcijaństwu”).

**Królestwo Boże — jedyna nadzieja ludzkości**

Dzięki uważnemu studiowaniu Słowa Bożego Badacze Pisma Świętego związani z bratem Russellem pojęli, iż Królestwo Boże jest rządem, który Jehowa obiecał ustanowić za pośrednictwem swego Syna dla dobra całej ludzkości. W niebie ma się przyłączyć do Jezusa Chrystusa „mała trzódka” współwładców, wybranych przez Boga spośród ludzi. Zrozumieli, że ten rząd będą reprezentować wierni mężowie z dawnych czasów, usługujący na całej ziemi w charakterze książąt. Używano też w stosunku do nich określenia „święci (albo: zacni) Starego Testamentu” (Łuk. 12:32; Dan. 7:27; Obj. 20:6; Ps. 45:17).

Pragnąc trzymać ludzi w poddaństwie, chrześcijaństwo od wieków uczyło, jakoby królowie panowali „z łaski Bożej”. Ale Badacze Pisma Świętego dowiedzieli się z Biblii, że Bóg bynajmniej nie zagwarantował rządowi ludzkim ochrony. Dlatego w *Strażnicy* z grudnia 1881 roku powiedziano: „Ustanowienie tego królestwa oczywiście pociągnie za sobą obalenie wszystkich królestw ziemi, jako że wszystkie one — nie wyłączając najlepszych — opierają się na niesprawiedliwości i stronniczości, ciemiężą większość, a faworyzują nielicznych; czytamy bowiem: ‘Połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki’” (Dan. 2:44, *Bg*).

Badacze Pisma Świętego mieli się jeszcze dużo dowiedzieć o tym, w jaki sposób te ciemięskie królestwa zostaną ‘połamane’. Jeszcze nie w pełni rozumieli, jak dobrodziejstwa wynikające z panowania Królestwa Bożego zostaną udostępnione całej ludzkości. Nie mylili jednak owego Królestwa z bliżej nie określonym uczuciem w sercu ani też z rządami hierarchii religijnej, posługującej się władzami świeckimi jako swym narzędziem.

W roku 1914 wierni przedchrześcijańscy słudzy Boży nie zostali wskrzeszeni do życia na ziemi w charakterze książęcych przedstawicieli mesjańskiego Króla, choć się tego spodziewano, a ostatek „małej trzódki” nie dołączył do Chrystusa w niebiańskim Królestwie. Niemniej w *Strażnicy* z 15 lutego 1915 roku z całym przekonaniem oświadczono, że w roku 1914 nadeszła pora, „by nasz Pan objął swą wielką władzę i zaczął panować”, kładąc tym samym kres rządowi pogan, trwającym nieprzerwanie od tysięcy lat. W *Strażnicy* z 1 lipca 1920 roku potwierdzono ten sam pogląd i powiązано go z dobrą nowiną, która w myśl zapowiedzi Jezusa miała być głoszona po całej ziemi, zanim nadejdzie koniec (Mat. 24:14). W roku 1922 na zgromadzeniu Badaczy Pisma Świętego w Cedar Point w stanie Ohio takie zrozumienie tej kwestii ponownie wyrażono w przyjętej tam rezolucji, a brat Rutherford skierował do obecnych wezwanie: „Rozgłaszajcie, rozgłaszajcie, rozgłaszajcie wieść o Królu i jego Królestwie!”

W owym czasie Badacze Pisma Świętego uważali jednak, że Królestwo zostanie *w pełni ustanowione* w niebie dopiero wtedy, gdy ostatni członkowie oblubienicy Chrystusa dostąpią wyniesienia do chwały. Prawdziwym kamieniem milowym było więc opublikowanie w *Strażnicy* z 1 marca 1925

„W roku 1914 wierni przedchrześcijańscy słudzy Boży nie zostali wskrzeszeni do życia na ziemi w charakterze książęcych przedstawicieli mesjańskiego Króla, choć się tego spodziewano...” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 138).

Patrz też *Harfa Boża* 1921 s. 352 („Abraham, Izaak, Jakób i inni wierni prorocy, wzmiankowani przez Apostoła w liście do Żydów, 11 rozdziale, mają obietnicę lepszego zmartwychwstania (...) Ci wierni mężowie będą z powrotem przy życiu na ziemi za kilka lat i stanowiąc będą klasę legalnych przedstawicieli Chrystusa na ziemi”).

## Zmartwychwstanie proroków w latach 40. XX wieku

- 10 -

"Książęta na całej ziemi"

5. Od kilku lat członkowie ostatka i wielki lud przechodniów czyli „drugich owiec” wyglądali ukazania się obiecanych „książąt” nowej ziemi. To oczekiwanie oparte było na słowach Psalmu 45:17, skierowanych do Króla Nowego Świata: „Mieśto ojców twych będziesz miał synów twych, których postanowisz książętami po wszystkiej ziemi.” W przeszłości rozumieliśmy ten tekst w ten sposób, jak gdyby się odnosił wyłącznie do świadków Jehowy starożytnych czasów przedchrystusowych, to jest do ludzi, którzy byli albo naturalnymi przodkami Jezusa Chrystusa, jak Abraham, Izaak, Jakub i Dawid, albo wiernymi prorokami i współświadkami tych mężów. Linia ich ciągnie się od Abła aż po Jana Chrzciciela, a imiona i wielkie czyny wielu z nich podane są w 11. rozdziale listu do Hebrajczyków. Opierając się na wierszach 2 i 38 tego rozdziału publikacji STRAŻNICY wskazywały zwykle na nich jako na „Zwycięzców starożytności”. (Tekst: „Starodawni święci”; ang.: „Godni dawnych czasów”)  
Pytanie: Czyjego przyjścia wyglądaliśmy od lat? Dlaczego?

6. Gdy Jezus Chrystus przebywał na ziemi, umarł on niezony i bezdzietny, lecz Psalm 45:17 zapewnia nas, że w swej chwale niebiańskiej jako Król będzie miał ziemskie dzieci, a mówiąc o jego urodzeniu, Izajasz 9:6 powiada, że imię jego będzie „Ojciec wieczności, Książę pokoju”. Przez to, że udzieli życia wiecznego pokuszanym ludziom, za których życie w Nowym Świecie on umarł, będzie on miał wielu synów, synów Książę Pokoju. Jezus będzie ich Ojcem Wieczności. Ci, których dawniej nazywano „Zwycięzcami starożytności”, również stają się jego synami przez to, że ich wzbudzi z martwych i że im udzieli życia ze ich niezrażoną lojalnością. Powstałe więc pytanie: Czy klasa tych synów, synów Książę Wiecznych przedchrześcijańskich świadków Jehowy Boga? Jaka jest teraz nasza odpowiedź?  
Pytanie: Jakie dzieci będzie miał Król? W jaki sposób? Jakże powstałe więc pytanie?

7. Lud dla imienia Jehowy, który Bóg powołał przez wysokie powołanie do królestwa niebiańskiego i który wybrał ze wszystkich narodów na podstawie nowego przymierza, jest obecnie, rzecz morna, kompletny. Tylko mały ostatek z niego jest jeszcze na ziemi. Z tych wielu, którzy dziś przez Chrystusa zupełnie poświęcają się Bogu, nieliczni tylko poświadczają, że otrzymali to wysokie powołanie. Widocznie ci nieliczni, do których teraz skierowane zostaje wysokie powołanie, dostępują tej łaski, aby zastąpić takich członków dachowego ostatka, którzy przez niewierność w tym świecie tracą swą sposobność należania do klasy królewskiej. Wysokie czyli niebiańskie powołanie skończy się zatem niebawem, gdy wszyscy członkowie tej klasy w końcu odkupieni będą z ludzkości i gdy się okażą wiernymi zwycięzcami nad światem szatanu. Lecz już teraz są setki tysięcy innych, którzy zupełnie poświęcili się Jehowie przez Chrystusa i którzy poważnie podjęli służbę jako świadkowie Jehowy. Przed rokiem 1935 nigdy nie braliśmy pod uwagę tej wielkiej rzeszy poświęconych „drugich owiec”. Jak przedstawia się sprawa z nimi? zapytujemy teraz. - Obj. 7:9-17.

Pytanie: Jak i dlaczego dostępują niektórzy w tym czasie przywileju wysokiego powołania? Jacy inni wystąpili teraz na plan i w jakiej liczbie?

8. W roku 1904 pierwszy prezydent Towarzystwa Strażnicy napisał szósty tom „Wykładów Pisma Świętego” pod tytułem „Nowe Stworzenie”. W rozdziale 3, zetytułowanym „Powołanie nowego stworzenia”, powiedział on na str. 157, u góry, co następuje: „Możemy być pewni, że dla tych, którzy poświęcają się po skompletowaniu klasy niebiańskiej i którzy zupełnie oddają się sprawie Pańskiej, Pan ma w przygotowaniu jeszcze wiele innych błogosławieństw, jakie mogą przypaść w udziale tylko poświęconym. Być może, że oni przydzieleni zostaną do zwycięzców starożytności,

„Od kilku lat członkowie ostatka i wielki lud przechodniów czyli »drugich owiec« wyglądali ukazania się obiecanych książąt nowej ziemi. (...) W przeszłości rozumieliśmy ten tekst w ten sposób, jak gdyby odnosił się wyłącznie do świadków Jehowy starożytnych czasów przedchrystusowych, to jest do ludzi, którzy byli albo naturalnymi przodkami Jezusa Chrystusa, jak Abraham, Izaak, Jakub i Dawid, albo wiernymi prorokami i współświadkami tych mężów” (Strażnica Nr 7, 1951 s. 10 [ang. 01.11 1950 s. 414]).

Patrz też *The New World* 1942 s. 104 („Dlatego też każdego dnia możemy się spodziewać zmartwychwstania tych starożytnych wiernych mężów”).



EZECHIEL 40-48.

ŚWIĄTNICA BOGA I RZEKA PRAWDY

Widzenie to proroka Ezechiela przedstawia początkowe i ustanowione teokratyczne Królestwo Niebieskie na ziemi — królestwo cywilne i religijne, duchowe i ziemskie. Świątnica jaką Ezechielowi widzenie przedstawiło dotychczas nie została zbudowaną, lecz być może, iż w przyszłości ludzie zbudują podobną w Jeruzalem. Świątnica ta, jej różne kompartamenty, okolica, obrządki i lud w niej składający ofiary przez kapłanów, oraz i kapłańskie pokolenie stanowią typ i symbol „przyszłych dóbr” po wojnach, rewolucyi i anarchii minionego czasu ucisku.

**Czas** ustanowienia Królestwa w mocy jest wskazany jako „czternastego roku po uderzeniu miasta (Chrześcijaństwa) — czyli w trzynastym lat po roku 1918, to jest 1931. — Ezech. 40:1.

**Miejsce.** — Świątnica widziana była w „ziemi Izraelskiej” — w Palestynie. Wobec tego, że miejsce wyobraża stan, ziemia **Izraelska** jest typem na stan całego rodzaju ludzkiego — świata; a miasto, na południowej stronie bardzo wysokiej góry, jest symbolem ustanowionej ziemskiej fazy (południe) Boskiego Rządu, zasłoniętej przez bardzo autokratyczną (bardzo wysoką) duchową fazę Królestwa (górze.) — Ezech. 40:2.

**Przez kogo.** — Pokazujący Świątnicę Kościołowi, klasie Eliasza, był „mąż w Inianej szacie” — Pastor Russell. W jego mocy (ręce) były miary Boskich prawideł, trzcina (Słowo Boże i „sznur Iniany” (sprawiedliwość). Stał on przy wschodniej bramie Świątnicy — w Chrystusie (w bramie). Słowem Bożem zmierzył Świątnicę (Kościół i podrzędne klasy) a prawidłem doskonałej sprawiedliwości Bożej (sznur Iniany) wymierzył życiodajną Rzekę Prawdy. — Ezech. 40:3; 43:6; 44:4; 47:1-3.

**Cel.** — Widzenie to jest bardzo ważne. Ci, którzy mają

664

„Czas ustanowienia Królestwa w mocy jest wskazany jako »czternastego roku po uderzeniu miasta« (Chrześcijaństwa) – czyli w trzynastym lat po roku 1918, to jest 1931. – Ezech. 40:1” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 664).

Patrz też *The Finished Mystery* 1918 s. 569 („Czas ustanowienia Królestwa w mocy jest wskazany jako »czternastego roku po uderzeniu miasta« (Chrześcijaństwa) – czyli w trzynastym lat po roku 1918, to jest 1932. – Ezech. 40:1. [*The Time of the establishment of the Kingdom in power is indicated as “in the fourteenth year after that the city (Christendom) was smitten” – or thirteen years after 1918 viz.. in 1932. – Ezek. 40:1*]).



## Królestwo w XX wieku

znania tego, co ją czeka.

Czas najwyższy, by z uwagi na te niepowodzenia ludzie zasięgnęli informacji o przyszłości gdzieś indziej. Powinni zajrzeć do Słowa Bożego, to jest do księgi hebrajskich proroków.

Czyż jest prośbą Biblii? Wskazano ludzi nie na właściwego rozeznania, co trzeba przez to rozumieć. Proroctwem biblijnym jest sprawiona przez Boga przepowiednia przyszłych wydarzeń.

Bóg informował ludzi o przyszłych wydarzeniach w różny sposób. Niekiedy przepowiadał im coś przez słowo. Kiedy indziej znów dawał im wizje, lub oszalał im przyszłe wydarzenia przez sny i rozmowy z aniołami. Wskazywał też na zjawiska Boga i natchnieni duchem świętym spisał na boskie przepowiednie przyszłych wydarzeń. - Daniela 2:19, 28; Dnia 10:10-16; 1 Księga 18:16-21.

### Wypełnienie w XX wieku

Najlepiej będzie, jeżeli zbadamy kilka z licznych proroków biblijnych, które się spełniły w XX wieku. Przyczynił się to do wykazania autentyczności Biblii a z drugiej strony wzmacni naszą wiarę w prośbą, które się jeszcze nie spełniły.

W Mateusza 24:7 powiedziano, że „powstanie narod przeciwko narodowi”. Czy przedziewsz nad tym prośbą do porządku, wypowiadając uwagę: „Wojny były zawsze”? Czy która z wojen, jakie miały miejsce w minionych stuleciach, pochłonęła tyle ofiar co pierwsza wojna światowa? Daleko przewyższyła ona pod tym względem wszystkie dotychczasowe wojny. Porównajmy listy strat z pięciu największych wojen, prowadzonych przed pierwszą wojną światową: Wojny Napoleońskie (1796-1815), straty w ludziach: 6 000 000; wojna krymska (1854-1856): 787 000; wojna secesyjna w USA (1861-1865): 936 122; wojna niemiecko-francuska (1870/71): 710 000; wojna rosyjsko-japońska (1904/05): 550 000; pierwsza wojna światowa (1914-1918): 37 508 686; druga wojna światowa: 53 886 541.<sup>8</sup> A zatem wspomniane prośbą, które miało się wypełnić w XX wieku, rzeczywiście spełnia się w naszym stuleciu.

W Marka 13:8 czytamy, że „będą głody”. Czy to prośbą się spełniło? Weźmy pod uwagę następujące fakty: Po pierwszej wojnie światowej podano do wiadomości, że w Indii 32 000 000 ludzi jest bliższych śmierci głodowej. „Nigdy jeszcze”, powiedziane w pewnej korespondencji, „odkąd tylko istnieje ludzkość, nie było w tym kraju takiej sytuacji”.<sup>7</sup> W owym czasie również w Rosji panował taki głód, że wygłodzeni ludzie „marli jak muchy, ponieważ jedli odpadki, trawę, korę z drzew, lupiny z melonów, ziemię itp.”<sup>8</sup> W lutym 1922 roku głodowało w Rosji 13 725 613 osób. W roku 1925 niedziła zachodnie wybrzeże Irlandii najgorszą klęską głodową, jakiej kraj ten nie przeżywał od 28 lat.<sup>9</sup> W latach posuchy 1933 i 1934 w Kanadzie uległo zniszczeniu 60% zasiewów pszenicy. W dodatku Kanada Zachodnia została wtedy nawiedzona najgorszą w szych dziejach plagą szarpanicy. W Niemczech w ogóle nie było wczesną wiosną, również Francja i Włochy ucierpiały z powodu suszy; pola uprawne w Portugalii zostały całkowicie ogolone przez obrazy roje szarańczy; Anglię dręczył wielki brak wody.

W XX wieku, jak to przepowiednia Biblii, coraz bardziej daje się w znaki brak środków spożywczych, co odzwierciedlają następujące dane o minionych wielkich klęskach głodowych: w 1016 r. po Chr. głodowało 30 000 000 ludzi; w 1346 - 90 000 000; w 1790 - 103 000 000; w 1877 - 116 000 000; w 1920 - 255 000 000; w 1946 - 500 000 000. Niedawno podano do wiadomości, że w Północnej Bengalii (India) na terenach dotkniętych klęską głodową rodzice sprzedawali swoje dzieci po 70 centów, aby je ratować przed śmiercią głodową i aby uzyskać pieniądze na zakup żywności dla siebie.<sup>10</sup> Tak więc i to prośbą o klęskach głodu spełniło się w XX wieku.

W Łukasza 21:11 powiedziano: „I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi.” Czy może kto zaprzeczyć, że w XX wieku więcej ludzi straci życie wskutek trzęsienia ziemi niż dawniej? Posłuchajmy: „W ciągu 2000 lat, w których sporządzano zapiski, straciło życie wskutek trzęsienia ziemi około 10 000 000 ludzi.”<sup>11</sup> Wynosi to przeciętnie około 5000 ofiar rocznie. Wszakże od roku 1915 do 1949 trzęsienia ziemi pociągnęły za sobą 848 450 ofiar. Oznacza to, że w tych 35 latach było co roku przeciętnie 24 241 ofiar trzęsienia ziemi. Nie możemy też zapominać o tym, że już w pierwszych pięciu miesiącach roku 1960 trzęsienia ziemi pociągnęły za sobą 25 000 ofiar. Widzimy więc, że również i to prośbą Biblii się spełniło.

### Spełnienie się prośbą znaczenia wiary

Również w XX wieku zaczęło się spełniać piękne prośbą biblijne: „I będzie głoszona ta Ewangelia Królestwa po całej zamieszkałej ziemi.” (Mateusza 24:14, *NDb*). W tym dziele głoszenia biorze udział ponad milion świadków Jehowy, zamieszkujących w 194 krajach. W roku 1963 chrześcijanie ci poświęcili na tę działalność ponad 151 251 000 godzin, co oznacza, że w każdej minucie roku więcej niż 17 000 chrześcijan ogłaszało Królestwo. Jakie Królestwo? Królestwo Boże, które zniszczy wszystkie dzisiejsze królestwa ludzkie. (Daniela 2:44, Wg Biblii przepowiada, że ten niebiański rząd, który już objął władzę, właśnie w XX wieku oczyści ziemię z wszelkiego zła.

Teraz musimy się zastanowić, czy okoliczność, że się spełniły wyżej wspomniane prośbą, nie daje gwarancji spełnienia się prośbą Biblii dotychczas jeszcze nie wypełnionych? Czy nie widzisz, że 24 rozdział Mateusza, 13 rozdział Marka, 21 rozdział Łukasza i 3 rozdział z Tymoteusza wskazują prośbą na XX wiek? Jeżeli Bóg - w myśl 1 Korintyjczyków 14:33,40 - czyni wszystko według ustalonego porządku, to czy nie jest rzeczą słuszną oczekiwać, że również inne szczegóły, podane w wyżej przytoczonych rozdziałach Biblii, wypełnią się w XX wieku? A jeżeli tak, to:

### Co nas czeka?

Jezus powiedział: „Gdy te rzeczy zaczną się sprawdzać, nabierzcie ducha i podnieście głowę, wasze zbawienie. Zaprawdę powiadam wam, nie przeminie to pokolenie, aż to wszystko się spełni. Baczcie zatem na siebie! Niech obywatelstwo i opilstwo ani troski ziemskie nie obciążają serce waszych; niech was ów dzień nie zaskoczy nie spodziewanie, niby potrzask; bo spadnie on na wszystkich mieszkańców całego kręgu ziemi.” - Łukasza 21:28, 31, 34, 35, *Kov*.

O jakim dniu mówił Jezus? Czy o wybuchu trzeciej wojny światowej? Nie. Sofoniasz używa ten dzień w 2 rozdziale, wierszu 3 (NW), dnem „gniewu Jehowy”. W 16 rozdziale Objawienia, wierszach 14 i 16 (*Kov*) określono go jako wielki dzień Boga Wszchemnącego, zwany „po hebrajsku Armagedon”. Wojna ta zostanie stoczona w XX wieku. Prośbą o niej spełni się - tak dokładnie, jak się spełniły prośbą o wojnach światowych, głodach, trzęsieniach ziemi itd. Prośbą to wypełni się za życia obecnego pokolenia.

Powodem do radości jest ostatnie prośbą zamieszczone w Biblii, w 21 rozdziale Objawienia. Zapowiedziano w nim, że nowy, niebiański rząd doprowadzi ludzkość do doskonałości i będzie jej błogosławieniem. Nie tylko znikną wówczas wszelkie choroby, lecz nawet śmierć już nie będzie. Bóg obiecuje, że wszystko uczyni nowym. - Objawienie 21:4, 5.

Jeśli chcesz mieć nadzieję wzięcia udziału w spełnianiu się tego prośbą, to teraz musisz działać. W czasie, jaki jeszcze pozostał, musisz posiąść zrozumienie prośbą biblijnych. Tylko wtedy bowiem będziesz mógł tak działać, żeby to

„Również w XX wieku zaczęło się spełniać piękne prośbą biblijne: »I będzie głoszona ta Ewangelia Królestwa po całej zamieszkałej ziemi« (Mateusza 24:14, *NDb*). (...) w każdej minucie roku więcej niż 17 000 chrześcijan ogłaszało Królestwo. Jakie Królestwo? Królestwo Boże, które zniszczy wszystkie dzisiejsze królestwa ludzkie (...). Biblia przepowiada, że ten niebiański rząd, który objął już władzę, właśnie w XX wieku oczyści ziemię z wszelkiego zła” (*Przebudźcie się!* Nr 11 z lat 1960-1969 s. 13, art. *XX wiek w prośbą biblijnym*; [ang. 22.02 1961 s. 7]).

Patrz też *Straznica* Nr 4, 1989 s. 12 („Apostoł Paweł odegrał dominującą rolę w chrześcijańskiej działalności misjonarskiej. Położył też podwaliny pod dzieło, które miało być zakończone teraz, w XX wieku”).

## Stworzenie Adama w roku 4028 przed Chr.

Suplement do stron 136-137.

142

### „PRAWDA WAS WYSWOBODZI”

było w roku 537 przed Chr. Tak więc, złożywszy razem te trzy wielkie okresy czasu od stworzenia Adama aż dotąd, wówczas otrzymujemy następującą tabelę:

Od stworzenia Adama do Potopu upłynęło	1,656 lat
Od Potopu do przymierza Abrahama- wego upłynęło	427 lat
Od przymierza Abrahamowego do końca roku 1 przed Chr. upłynęło	<u>1,945 lat</u>
Od stworzenia Adama do końca roku 1 przed Chr. upłynęło	4,028 lat

Następnie rozpoczął się tak zwany *Anno Domini* czyli A.D. lub okres po Chrystusie albo rok Pański.

Od rozpoczęcia się A.D. 1, lub r. 1 po Chr., do początku r. Pańskiego 1944 jest pełnych lat 1,943, które gdy dodamy do powyższej tabeli, dają nam wymiar czasu od stworzenia Adama do obecnej daty:

Od stworzenia Adama do końca roku 1 przed Chr. było	4,028 lat
Od początku r. 1 po Chr. do końca 1943 jest	<u>1,943 lat</u>
Od stworzenia Adama do końca r. Pań- skiego 1943 jest	5,971 lat

Jesteśmy przeto blisko końca sześciu tysięcy lat ludzkiej historii, której to warunki w jakich żyjemy i cudowne znaki jakie są przed nami były zobrazowane przez te jakie były za dni Noego.—Ew. Łukasza 17: 26-30.

„Od stworzenia Adama do końca roku 1 przed Chr. było 4,028 lat” („Prawda was wyswobodzi” 1946 [ang. 1943] s. 142).

Patrz też *The Golden Age* 27.03 1935 s. 413 (*Dating from the creation of Adam, (...) (Friday, March 22, 4028 B.C.)*).

## Stworzenie Adama w roku 4027 (lub 4026) przed Chr.

23

where he was destined to live out the remaining hundred years of his life in tents as a temporary and migratory resident. It was at that time that the covenant between Jehovah and Abraham went into effect, and the 430-year period of temporary residence until the making of the law covenant with Israel began.—Ex. 12:40-42; Gal. 3:17.

Abraham went out from Haran in 1943 B.C.E. and crossed the Euphrates River, evidently on the fourteenth day of the month that later became known as Nisan, following the death of his father Terah. (Gen. 11:32; Ex. 12:40-43, LXX) If the years of the lives of the men whose ages are listed in Genesis chapters 5 and 11 are all to be figured on a strictly autumn-to-autumn basis (according to the most ancient calendars), then the completion of Terah's 205th and final full year of life would be counted as falling in the autumn of 1944 B.C.E., and not when Abraham left Haran. That would mean that the autumn of 1944 B.C.E. marked the end of 2,093 years of human existence since Adam's creation. This would have the effect of increasing by one the number of years B.C.E. as shown in this publication for each date from this point all the way back to Adam's creation, thus making that date 4027 B.C.E. How many months beyond his 205th year Terah lived is not stated. Nor does the Bible indicate the month in which Abraham actually became seventy-five years of age. But Abraham no doubt stayed in Haran for a suitable length of time after his father's death before leaving Haran in the spring, and, according to Genesis 12:4, "Abraham was seventy-five years old when he went out from Haran."

Evidently Abraham, with his flock and herds, traveled down through Damascus until he finally got to Shechem (now the site of Nablus), located thirty miles (48 kilometers) N of Jerusalem near the big trees of Moreh. Here Jehovah appeared again to Abraham, confirming and enlarging his covenant promise by declaring: "To your seed I am going to give this land" (Gen. 12:7). Abraham not only built an altar to Jehovah there, but, as he moved southward through the land toward the southern part of Palestine, he built other altars along the way; and he called on the name of Jehovah. (Gen. 12:8, 9) In time a severe famine compelled Abraham to move temporarily to Egypt, and, to protect his life, he represented Sarah as his sister. And, just as Abraham had feared, Pharaoh took beautiful Sarah into his household to be his wife, but, before he could violate her, Jehovah had Pharaoh give her back. Abraham then returned to Canaan to the campsite between Bethel and Ai, and again called "on the name of Jehovah."—Gen. 12:10-13:4.

It now became necessary, due to the increasing size of their flocks and herds, for Abraham and Lot to separate. Lot selected the basin of the lower Jordan, a well-watered region "like the garden of Jehovah," and later established his camp near Sodom. (Gen. 13:5-13) Abraham, for his part, after being told to travel about through the length and breadth of the land, came to dwell among the big trees of Mamre in Hebron, about twenty miles (32.2 kilometers) SW of Jerusalem.—Gen. 13:14-18.

When four allied kings, headed by Mesopotamian King Chedorlaomer, were successful in crushing a revolt of five Canaanite kings, Sodom and Gomorrah were sacked and Lot was taken captive together with all his property. Abraham, upon learning of this, quickly mustered 318 of his trained household servants, made a forced march in hot pursuit more than a hundred and fifty miles (241 kilometers) northward to beyond Damascus, and, with Jehovah's help, defeated a far superior force. Lot was thus rescued and the stolen property recovered. (Gen. 14:1-16) As Abraham was returning from this great victory a "priest of the Most High God," Melchizedek, who was also the king of Salem, came out and blessed

him, and Abraham, in turn, "gave him a tenth of everything."—Gen. 14:17-20.

### APPEARANCE OF THE PROMISED SEED

Since Sarah continued to be barren, it appeared that Eliezer the faithful house steward from Damascus would receive Abraham's inheritance. Nevertheless, Jehovah again reassured Abraham that his own offspring would become uncountable, as the stars of heaven, and so Abraham "put faith in Jehovah; and he proceeded to count it to him as righteousness," even though this occurred years before he was circumcised. (Gen. 15:1-6; Rom. 4:11) Jehovah then concluded a formal covenant over animal sacrifices with Abraham, and, at the same time, he revealed that Abraham's offspring would be afflicted for a period of 400 years, even being taken into slavery.—Gen. 15:7-21; see COVENANT.

Time passed. They had now been in Canaan for ten years, yet Sarah continued barren. She therefore proposed to substitute her Egyptian maidservant Hagar, that she might have a child by her. Abraham consented. And so in 1932 B.C.E. Ishmael was born when Abraham was eighty-six years old. (Gen. 16:3, 15, 16) More time passed. In 1919 B.C.E., when Abraham was ninety-nine years old, as a sign or seal to testify to the special covenant relationship existing between himself and Abraham, Jehovah commanded that all the males of Abraham's household be circumcised. At the same time Jehovah changed his name from Abram to Abraham, "because a father of a crowd of nations I will make you" (Gen. 17:5, 9-27). Soon after, three materialized angels, whom Abraham received hospitably in the name of Jehovah, promised that Sarah herself would conceive and give birth to a son, yes, within the coming year!—Gen. 18:1-15.

And what an eventful year it proved to be! Sodom and Gomorrah were destroyed. Abraham's nephew and his two daughters barely escaped. A famine drove Abraham and his wife, possibly pregnant by now, to Gerar, only to have the king of that Philistine city take Sarah for his harem. Jehovah intervened; Sarah was released, and at the appointed time, 1918 B.C.E., Isaac the long-promised heir was born when Abraham was a hundred years old and Sarah was ninety! (Gen. 18:16-21:7) Five years later, when Isaac's nineteen-year-old half-brother Ishmael poked fun at him, Abraham was compelled to dismiss Ishmael and his mother Hagar. It was then, in 1913 B.C.E., that the 400 years of affliction upon Abraham's offspring began.—Gen. 21:8-21; 15:13.

The supreme test of Abraham's faith came about twenty years later. Isaac was now a strong young man about twenty-five years old. In obedience to Jehovah's instructions Abraham took Isaac and traveled N from Beer-sheba at the Negeh to Mount Moriah, situated directly N of Salem. There he built an altar and prepared to offer up Isaac, the promised seed, as a burnt sacrifice. And indeed Abraham "as good as offered up Isaac," for "he reckoned God was able to raise him up even from the dead." Only at the last moment did Jehovah intervene and provide a ram as a substitute for Isaac on the sacrificial altar. It was, therefore, this implicit faith backed up by complete obedience that moved Jehovah to reinforce his covenant with Abraham with a sworn oath, a special legal guarantee.—Gen. 22:1-18; Heb. 6:13-18; 11:17-19.

When Sarah died at Hebron in 1881 B.C.E. at the age of 127, it was necessary for Abraham to purchase a burial plot, for indeed he was only a temporary resident on the land in Canaan. So he bought a field with its cave at Machpelah near Mamre from the sons of Heth. (Gen. 23:1-20) (See PURCHASE.) Three years later, when Isaac reached the age of forty, Abraham sent Eliezer back to Mesopotamia in order to find a suitable wife, one who was also a true worshiper of Jehovah, for his son. Now Rebekah, the grandniece of Abraham, proved to be Jehovah's choice.—Gen. 24:1-67.

„To miałyby taki efekt, że o jeden rok zwiększyłaby się liczba lat p.n.e., jak ukazano w tej publikacji, dla każdej daty od tego punktu, wstecz do stworzenia Adama, w ten sposób dając datę 4027 p.n.e.” (*Aid to Bible Understanding* 1971 s. 23).

*Aid to Bible Understanding* 1971 s. 1100 („Nie ma żadnych faktycznych dowodów działalności starożytnego człowieka, w postaci jego zapisków, czy też śladów dokonań w dziedzinie rolnictwa czy jakiegokolwiek innej, pochodzących sprzed r. 4026 (lub 4027) p.n.e., daty stworzenia Adama. Zgodnie z chronologią biblijną 6 000 lat historii człowieka skończy się około 1974 lub 1975 roku n.e.”. (*There are no actual records of ancient man, his writing, agriculture, and other pursuits, extending into the past before 4026 (or 4027) B.C.E., the date of Adam's creation. According to Bible chronology, 6,000 years of man's history will end about 1974 or 1975 C.E.; por. s. 642 – either 4027 or 4026 B.C.E., according to the method of calculation employed.*)



## „To pokolenie” to ci, którzy mieli co najmniej 15 lat w roku 1914 Suplement do stron 140-141.

szcze żyć, gdy Bóg zniszczy ten zły system.

Gdyby nawet przyjąć, że 15-letnie dzieci były na tyle dojrzałe, żeby pojąć znaczenie tego, co się wydarzyło w roku 1914, to najmłodszy z »tego pokolenia« mają już około 70 lat. A zatem większość pokolenia, o którym mówił Jezus, już wymarła. Pozostali są już w podeszłym wieku. Pamiętajmy jednak, że Jezus powiedział, iż koniec obecnego złego świata nastąpi, *zanim* całkowicie przeminie to pokolenie. Już samo to dowodzi, że do przepowiedzianego końca pozostało niewiele lat.

**Wkrótce upłynie 6000 lat**

Jeszcze w inny sposób można udowodnić, że żyjemy w ostatnich latach owego »czasu końca«. (Dan. 12: 9, BT) Biblia wskazuje, że wkrótce upłynie 6000 lat dziejów rodu ludzkiego. Co to oznacza?

Jeden z nakazów prawa, które Bóg dał starożytnemu Izraelowi, dotyczył święcenia sabatu. Nie wolno było pracować w siódmym dniu tygodnia. Ludzie mieli wtedy odpoczywać od swego mozołu. (2 Mojż. 20:8-11) Biblia mówi, że »Prawo ma cień przyszłych dóbr«. - Hebr. 10:1, NW.

Z Objawienia, rozdział 20, wiersz 6, wynika, że po zniszczeniu tego systemu rzeczy przez tysiąc lat będzie panować nad ziemią niebiańskie Królestwo Boże. W ciągu tego tysiąclecia ziemia i wszyscy jej mieszkańcy będą mieć odpoczynek podobny odpoczynekowi sabbatniemu. Pierwsze sześć tysięcy lat, które upłynęły od czasu stworzenia człowieka, można więc przyrównać do pierwszych sześciu dni tygodnia w starożytnym Izraelu. Siódme tysiąclecie można przyrównać do siódmego dnia owego tygodnia, to znaczy do sabatu. - 2 Piotra 3:8.

Jakże słusznie więc po 6000 lat Bóg położy kres nieudolnemu gospodarowaniu ludzi i zgodnie z tym wzorem zastąpi je tysiącletnim panowaniem swego wspaniałego Królestwa! O to Królestwo chrześcijanie modlili się w ciągu wielu stuleci. - Mat. 6:10.

**Kiedy upływa 6000 lat?**

Jak można ustalić, kiedy upływa 6000 lat dziejów ludzkości?

Według niezawodnej chronologii biblijnej Adam i Ewa zostali stworzeni w roku 4026 p.n.e. \* Od jesieni roku

4026 p.n.e. do 1 p.n.e.....4025 lat  
1 p.n.e. do 1 n.e.....1 rok  
1 n.e. do 1969 n.e.....1968 lat  
Ogółem do jesieni 1969...5994 lata

To znaczy, że od jesieni roku 1969 do końca 6000 lat dziejów ludzkości pozostało jeszcze zaledwie 6 lat. Ten sześćoletni okres niewątpliwie upłynie jesienią roku 1975.

Czy z tego obliczenia wynika nieźbiecie, że w roku 1975 nastąpi ostateczny koniec obecnego systemu rzeczy? Ponieważ Biblia nie mówi tego wyraźnie, więc też nikt nie może twierdzić, że tak będzie. Jedno jest jednak pewne: Lata siedemdziesiąte będą najkrytyczniejsze w całej historii rodzaju ludzkiego. Stosunki międzyлюдzkie - w obrębie rodzin, środowisk społecznych i całych narodów, jak również pomiędzy państwami - będą się pogarszać, a nie polepszać. (2 Tym. 3:13) Gdyby w latach siedemdziesiątych interwencja Jehowy Boga doprowadziła do zniszczenia zepsutego świata, który zmierzają ku całkowitej ruinie, to chyba nie powinno nas to zdziwić.

Jeżeli komuś się zdaje, że przedstawiamy tę sprawę w zbyt czarnych kolorach, to niech zwróci uwagę na ostrzeżenia, które pod naporem nieubłaganych faktów wyszły z ust wybitnych osobistości tego świata. Czują, że zbliża się katastrofa, ale nie uznają kierownictwa Biblii i dlatego nie wiedzą, jak zażegnać niebezpieczeństwo. Na przykład w czasopiśmie *U.S. News & World Report* z 10 czerwca 1968 czytamy:

»Wielu ekspertów przewiduje, że nadciąga era takiego zamieszania i zwątpienia, jakiego jeszcze nigdy nie było.«

Dean Acheson, były amerykański sekretarz stanu, oświadczył w roku 1960, że żyjemy w okresie bezprzykładnej niepewności, i dodał: »Jestem na tyle poinformowany o tym, co się dzieje, iż z całkowitym przekonaniem mogę wam powiedzieć, że za piętnaście lat /czyli około roku 1975/ obecny świat stanie się zbyt niebezpieczny, aby można było na nim żyć.« A w *Intelligence Digest* z sierpnia 1967 można było przeczytać: »Fakty (... ) dowodzą, że siły uczestniczące w tych zmaganiach światowych (komunizm i kapitalizm) przegrupowują się do decydującej rozgrywki.«

\* Wiśniewski wspomógł na ten temat można znaleźć w »Strażniku« z pierwszą art.: »Księga ścisłych dat historycznych«, s. 5-8.

13

„Gdyby nawet przyjąć, że 15-letnie dzieci były na tyle dojrzałe, żeby pojąć znaczenie tego, co się wydarzyło w roku 1914, to najmłodszy z »tego pokolenia« mają już około 70 lat. A zatem większość pokolenia, o którym mówił Jezus, już wymarła. Pozostali są już w podeszłym wieku. Pamiętajmy jednak, że Jezus powiedział, iż koniec obecnego złego świata nastąpi, *zanim* całkowicie przeminie to pokolenie. Już samo to dowodzi, że do przepowiedzianego końca pozostało niewiele lat” (*Przebudźcie się!* Nr 1 z lat 1970-1979 s. 13).

Patrz też *Strażnica* Rok C [1979] Nr 18 s. 24 („Toteż jeśli chodzi o zastosowanie słowa »pokolenie« w naszych czasach logicznie rzecz biorąc nie może się ono odnosić do dzieci urodzonych w trakcie pierwszej wojny światowej. Dotyczy naśladowców Chrystusa i innych, którzy obserwowali tę wojnę oraz pozostałe zjawiska, jakie wydarzyły się zgodnie ze złożonym »znakiem« podanym przez Jezusa”).

czytamy: „Napisano przecież tak: 'Pierwszy człowiek Adam stał się duszą żyjącą'. Ostatni Adam stał się duchem żyjącym. Pierwszy człowiek pochodzi z ziemi i uczyniono go z prochu, drugi człowiek pochodzi z nieba”. Drugi Adam przyszedł z nieba i właśnie nim Jehowa się posługuje, aby przywrócić na ziemi raj. Dlatego Pan Jezus powiedział do współczującego mu zлочyńcy: „Będziesz ze mną w raju” (Łukasza 23:43). Słowa te wyraźnie wskazują, że ziemski raj nastanie pod rządami Królestwa niebios, powierzonymi wyniesionemu do chwały Jezusowi Chrystusowi, „ostatniemu Adamowi”.

<sup>18</sup> Bieg wydarzeń światowych od roku 1914 harmonizuje z prorocत्वami Jezusa Chrystusa i dowodzi, że od tego czasu sprawuje on władzę. Już przeszło 70 lat przedstawiciele pokolenia XX wieku żyjący od roku 1914 widzą spełnianie się wypowiedzi Jezusa z 24 rozdziału Ewangelii według Mateusza. Okres ten dobiega końca i przywrócenie raju na ziemi jest już bardzo bliskie (Mateusza 24:32-35; por. Psalm 90:10).

#### Zachwycający nowy świat tuż przed nami

<sup>19</sup> W sposób nie pozostawiający cienia wątpliwości Jehowa usprawiedliwi swoje powszechne zwierzchnictwo na polu bitewnym Armagedonu, po czym wprowadzi tych, którzy Go miłują, do nowego systemu rzeczy, gdzie na pewno nie będzie nudy ani monotonii. Rodzina ludzka wkroczy w nową, wspaniałą epokę pod sprawiedliwym panowaniem mesjańskiego Króla, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Iluż pożytecznych rzeczy trzeba będzie dokonać! Znikną wszelkie blizny, jakie pozostawi na

19, 20. (a) Gdzie Jehowa wprowadzi po Armagedonie tych, którzy Go miłują? (b) Czego trzeba będzie dokonać wkrótce po Armagedonie?

powierzchni naszego globu zbrojne starcie niebiańskich zastępów Jehowy z siłami zła. Nie zostanie po nich najmniejszy ślad.

<sup>20</sup> A co się stanie z porzuconym przez narody sprzętem wojennym? Na pewno będą go ogromne ilości, jak na to symbolicznie wskazuje czas potrzebny na pozbycie się samych części mogących ulec spaleni (Ezechiela 39:8-10). Ludzie, którzy przeżyją Armagedon, we właściwy sposób spożytkują resztę materiału uzyskanego z pozostałości uzbrojenia narodów (Izajasza 2:2-4).

<sup>21</sup> Ci, którzy na wzór Noego i jego najbliższych zostaną w cudowny sposób pobłogosławieni przeżyciem odpowiednika ogólnoziemskiego potopu, znajdą się w podobnej sytuacji jak ongiś ów patriarcha z rodziną. Jednakże Szatan Diabeł z hordami demonów nie będą już niepokoić niewidzialnych niebios wokół ziemi, gdyż na 10 stuleci zostaną pozbawieni wszelkiej możliwości działania (Objawienie 20:1-3). Ocaleni z Armagedonu otrzymają doniosłe zadanie podporządkowania sobie naszego globu, który przetrwa „wielki dzień gniewu

21. W jakiej sytuacji na wzór ocalałych z potopu znajdują się ci, którzy przeżyją Armagedon, ale z jaką zasadniczą różnicą?

#### Pytania do powtórki

- Jaką nadzieję dla pewnego przestępcy oraz dla całej ludzkości zawiera obietnica uczyniona przez Jezusa na Kalwarii?
- Co odgrywa zasadniczą rolę w otwarciu drogi powrotnej do raju?
- W czym nie dopisał pierwszy Adam, ale czego dokona „ostatni Adam”?
- Do jakiego systemu rzeczy Jehowa wprowadzi po Armagedonie tych, którzy Go miłują?

„Już przeszło 70 lat przedstawiciele pokolenia XX wieku żyjący od roku 1914 widzą spełnianie się wypowiedzi Jezusa z 24 rozdziału Ewangelii według Mateusza. Okres ten dobiega końca i przywrócenie raju na ziemi jest już bardzo bliskie (Mateusza 24:32-35; por. Psalm 90:10)” (Strażnica Nr 16, 1989 s. 14).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 716 („Wyrażenie »to wszystko« odnosi się do różnych elementów złożonego »znaku«, który jest widoczny od roku 1914, a osiągnie punkt kulminacyjny podczas »wielkiego ucisku« (Mat. 24:21). »Pokolenie« żyjące w roku 1914 coraz bardziej się przersedza. Koniec nie może być daleko”).



## „Czasy pogan” zakończyły się prawdopodobnie 20 września 1914 roku Suplement do stron 144-145.

8

Strażnica

przyszło z tego co my widzieliśmy naszymi oczyma, lecz z rozwinięciem się Słowa Bożego.

### ZMARTWYCHWSTANIE ŚWIĘTYCH.

My, przez świadectwo Słowa Bożego, rozumiemy, że zmartwychwstanie poczęło się w roku 1878 nie w tem znaczeniu, że widzieliśmy co naturalnym wzrokiem ocz. lecz w tem, że przez oczy naszego wyrozumienia, my poznaliśmy, iż nadszedł czas dla dokonania tej wielkiej transakcji Pierwszego Zmartwychwstania, o ile to się tyczyło śpiących świętych; a my także rozumiemy, że wtedy począł się czas wspomniany przez Św. Jana w Objawieniu, gdy on oświadczył się: „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają,” oznaczając osobliwy czas, przed którem nie byłoby błogosławieństwem umrzeć, lecz dopiero po nim. „Odtąd:..... Zaprawdę mówi Duch, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi!” — Obj. 14:13.

Sądźmy, że ten osobliwy czas nastąpił w 1878 roku; wtedy zostali przebudzeni nie tylko Apostołowie, lecz także wszyscy wierni w Chrystusie, Jezusie, wszystkie śpiące członki Ciała Chrystusowego. To było początkiem Zmartwychwstania Ciała Chrystusowego — Pan sądząc wpierw wśród Swego ludu, przed sądem świata. On przepowiedział, że miał zwołać Swoich sług i policzyć się z nimi — nie ze światem — wtedy, gdy miał przyjsć, oddając nagrodę tym członkom Swego Kościoła, które przed tem poszli do grobu, dając im udział w Pierwszym Zmartwychwstaniu, a potem, mając doczynienie z nami, którzy jesteśmy żywi i pozostajemy, ażeby każdy z nas, który jesteśmy ludem Pana, mógł być przy śmierci „prze mieniony w chwili, w okamgnieniu”, podczas trąbienia ostatniej trąby — siódmej trąby.

My obecnie żyjemy podczas trąbienia tej wielkiej trąby Bożej; nie w tem znaczeniu, że słyszymy co naszym naturalnymi uszami, lecz w tem że słyszymy uszami naszego wyrozumienia, iż Boży na to czas nadszedł, i że ta wielka instytucja, którą On urządza na przyszłość, jest teraz na urząd wprowadzana.

Następnym proroczym okresem jest Czas Ucisku. To, w pewnym znaczeniu, być może, poczęło się już w roku 1872. W tym roku Komunizm (tj. teorię ustroju społecznego, głoszącą zrównanie stanów, zniesienie osobistego mienia i wspólne używanie własności), poczęło ponownie rozgłaszać, a Socjalizm począł się także krzewić. Sądźmy, że wiele ludzi jest pocyżane za Socjalistów, którzy nie są rzeczywistymi Socjalistami, lecz którzy mogliby się stać takimi pod sprzyja-

jącami okolicznościami i warunkami — które prawdopodobnie rozwiną się przed R. P. 1916. Ten rozwój Socjalizmu jest połączony z anarchją. Nadzieje i metody Socjalistów okazały się być niepowodzeniem, a wtedy oni tak zostaną podburzeni, że sprowadzą Czas wielkiego Ucisku. Tymczasem, urzędzenia, dla obecnej wojny, były także stopniowo dokonywane. Narody całego świata, chociaż zewnętrznie ogłosiły (w R. P. 1872) na Konferencji Pokojowej w Genewie, że wszystkie narody miały połączyć się razem i agitować spokojne załatwianie trudności, i gdy jeszcze wołały Pokój! Pokój, one jednak, pomimo to, czyniły postępy w budowaniu wielkich okrętów wojennych i w musztrowaniu wojska.

Nie będziemy się dalej w szczegóły załadować; my jedynie życzymy sobie wrażeń w umyśle to zdanie, że te wypełnienia prorocत्व nie nastąpiły nagle, lecz stopniowo — że one miały wyznaczony szczególnie czas dla swego początku i miały na pewno się spełnić. Mając na względzie te nauki z przeszłości, co powinniśmy sądzić o przyszłości? My nie powinniśmy byli wywnioskować tego, że wszystko zostałoby przekształcone w jednej minucie lub godzinie, lub w jednym dniu, lecz stopniowo.

### INAUGURACJA KRÓLESTWA MESJASZOWEGO STOPNIOWA.

To prowadzi nas w oczekiwanie tego, że pozostające prorocze periody, podobnie się wypełnią, i że 20 dzień Września, tego roku, 1914, prawdopodobnie oznaczył koniec Czasów Pogan. Jeśli tak, to to, czego jesteśmy teraz świadkami pomiędzy narodami, jest walką, w której one dojdą do końca swego istnienia. To jest akurat tem, czego powinniśmy się spodziewać. Pan widocznie jest poza tą sprawą; Królestwo Pana będzie objawiać się coraz więcej. Ono jednak nie okaże się zupełnie dopóki Kościół nie będzie w chwale z swoim Panem. Gdy On się okaże, tedy i my okazemy się z Nim w chwale.

Czy powinniśmy spodziewać się objawienia się Pana w tej istnie chwili, w której Czasy Pogan skończą się? Nie. Oświadczenie Piłima Św. jest, że On objawi się w płomienistym ogniu. My nie wiemy kiedy akurat po końcu Czasów Pogan, objawienie w płomienistym ogniu będzie miało miejsce. Pozornie, po tej wielkiej wojnie, nastąpi największe trzęsienie ziemi, jakie kiedykolwiek miało miejsce — rewolucja, która wpłynie wszystkim ucywilizowane narody (Obj. 16:18). Wówczas, Socjalizm może podnieść się do wybitności, lecz będzie on krótkożyjący i rozwinie się w a

„(...) 20 dzień Września, tego roku, 1914, prawdopodobnie oznaczył koniec Czasów Pogan. Jeśli tak, to to, czego teraz jesteśmy świadkami pomiędzy narodami, jest walką, w której one dojdą do końca swego istnienia. To jest akurat tem, czego powinniśmy się spodziewać. (...) Królestwo Pana będzie objawiać się coraz bardziej” (Strażnica 01.11 1915 s. 8; por. s. 5).

Patrz też ang. *Strażnica* 01.11 1914 s. 5565-5566 (reprint) i ang. *Strażnica* 01.07 1915 s. 5721 (reprint).



nadano mu nazwę *Zion's Watch Tower and Herald of Christ's Presence* (Strażnica Syjońska i zwiastun obecności Chrystusa). Głosiło ono, że obecność Chrystusa zaczęła się w roku 1874. Spodziewano się, że ta niewidzialna obecność będzie trwać aż do czasu, gdy w roku 1914 zakończą się „czasy pogan”; narody pogańskie miały być wtedy wytraczone, a ostatek klasy „czystej panny” wzięty do chwały w niebie u boku Oblubieńca, co musiałyby poprzedzić śmierć oraz zmartwychwstanie do życia na stopie duchowej (1 Kor. 15:42-44). W ten sposób klasa „roztropnych panien” miała przejść przez drzwi widzące na ucztę weselną.

<sup>12</sup> Członkowie klasy „czystej panny” dokładali starań, aby ich światło nie gasło w miarę zbliżania się czasu, gdy według ich przypuszczeń mieli się spotkać w niebie z Oblubieńcem. W końcu nadszedł oczekiwany dzień – 1 października roku 1914. „Czasy pogan” się zakończyły, ale spodziewane wywyższenie kościoła do niebiańskiej chwały nie nastąpiło. Nie doszło do tego również później, do chwili śmierci Russella, który zmarł 31 października 1916 roku. Zamiast tego na wyczekujących spotkania z Oblubieńcem spadły wielkie trudności i prześladowania. Szczytowe ich nasilenie przypadło na lato roku 1918, kiedy to bezpodstawnie skazano i uwięziono nowego prezesa Towarzystwa Strażnica, J. F. Rutherforda, i siedmiu innych chrześcijan pracujących w zarządzie Towarzystwa.

<sup>13</sup> J. F. Rutherford spędził w więzieniu tylko 9 miesięcy, a nie 20 lat, jak opiewał wyrok. Dnia 25 marca 1919 roku został razem z 7 współpracownikami wypuszczony na wolną stopę, a z czasem całkowicie zrehabilitowany. Ale rok 1919 odznaczył się jeszcze czymś innym. Jak pogrążone w drzemce panny zbudził w środku nocy okrzyk, że nadszedł oblubieniec, tak w roku 1919 n.e. wszyscy, którzy pretendowali do miana oczekujących go dziewic, stanęli nagle wobec faktu obecności niebiańskiego Oblubieńca w Królestwie.

#### WPROWADZENIE „LAMP” DO PORZĄDKU

<sup>14</sup> Natychmiast podjęto wysiłki zmierzające do dodania otuchy prawdziwym chrześcijanom oczekującym Oblubieńca. W dniach od 1 do 8 września 1919 roku odbyło się ich walne zgromadzenie w miejscowości Cedar Point na terenie stanu Ohio. Dnia 5 września z ogromnym entuzjazmem przyjęto tam wiadomość ogłoszoną przez prezesa J. F. Rutherforda, że od 1 października 1919 roku będzie się ukazywać nowe czasopismo pod nazwą *The Golden Age* (*Złoty Wiek*). Zachęcono „poświęcony” lud Boży do pozyskiwania prenumeratorów z myślą o czasach, kiedy nakład tego pisma sięgnie 4 000 000 egzemplarzy. Obecnie każde wydanie tegoż czasopisma (zwanego dziś *Przebudźcie się!*) ukazuje się w nakładzie przekraczającym już 9 000 000 egzemplarzy.

<sup>15</sup> Rok 1919 niewątpliwie miał kolosalne znaczenie w dziejach klasy „czystej panny”, to jest ludu Bożego. Rozpoczęło się wtedy wielkie, ogólnoswiatowe dzieło ogłaszania Królestwa. Klasa „roztropnych panien” ocknęła się z uspienia i odtąd już nie zasnęła!

<sup>16</sup> Był to istotnie czas, kiedy „ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy” (Mat. 25: 7, *War*). A lampy te już prawie gasły. „Roztropne” panny zabrały z sobą zapasowe naczynia pełne oliwy, natomiast „nierozsądne” nie miały z czego sobie dolać. „Roztropne” jednak nie mogły się podzielić posiadaną oliwą, bo wtedy wszystkim by wkrótce zabrakło. W tej sytuacji „nierozsądne” panny musiały odejść i spróbować mimo późnej pory dokupić gdzieś oliwy.

<sup>17</sup> Symboliczna „oliwa” wyobraża Słowo Boże i Jego świętego ducha, który rzuca światło na to Słowo i u posiadaczy „oliwy” wytwarza zbożne „owoce ducha”. Odмова podzielenia się „oliwą” z pannami „nierozsądnymi” oznacza, że „roztropne” nie godzą się na kompromis z tą klasą. „Nierozsądne” panny przyznają się do chryścianizmu, ale nie spełniają jego wymagań. Wiedza biblijna być może wpływa na nie jakiś wpływ, ale nie tak znaczny, żeby promieniowały

„W końcu nadszedł oczekiwany dzień – 1 października roku 1914. »Czasy pogan« się zakończyły, ale spodziewane wywyższenie kościoła do niebiańskiej chwały nie nastąpiło. Nie doszło do tego również później, do chwili śmierci Russella, który zmarł 31 października 1916 roku. Zamiast tego na wyczekujących spotkania z Oblubieńcem spadły wielkie trudności i prześladowania” (*Strażnica* Rok XCVI [1975] Nr 21 s. 17).

Patrz też *Dokonana Tajemnica* 1925 s. 312 („do końca »czasów pogan« (które zakończyły się 1 października 1914 r.)”).

# „Czasy pogan” zakończyły się 1 sierpnia 1914 roku

## Suplement do stron 144-145.

1-go Grudnia, 1922

STRAŻNICA

365

dzie, ale nauczyli ich modlić się: „Przyjdź królestwo twoje.” Apostołowie gorliwie wyglądali na jego przyjście i oświadczali, że błogosławieństwo specjalne otrzymają ci, którzy będą głosić i miłować jego ukazanie podczas tego przybycia. Prorok Daniël, mając na myśli tę chwilę, wykrzyknął: „O, błogosławiony ten, który będzie żył i przyjdzie na ten czas!” Jest to wszechwładny czas, albowiem oznacza przełom w historii świata.

Pismo Święte pokazuje, że imperjum Szatana skończy się śmiertelnym bojem pomiędzy Szatanem i jego nasieniem z jednej strony a Panem i jego nasieniem z drugiej; oraz, że Król chwały odniesie tryumf, który sprowadzi wybawienie kościoła i rodzaju ludzkiego. Pismo Święte pokazuje dalej, że w owym czasie królestwa Szatana będą miały władzę nad ziemią i że przedstawiciele Szatana na ziemi poddać będą lud gnębiącym prawom. Lecz Bóg przez proroka swego mówi: „Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie i uczyni koniec tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki.” (Dan. 2:44) Z tego powodu Chrześcijanie gorliwie wyglądali i oczekiwali przyjścia Pana i jego królestwa.

Proroctwo biblijne wykazuje, że wtóre ukazanie się Pana przypada na rok 1874-ty. Spełnione proroctwo wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że ukazał się on w roku 1874-ym. Spełnione proroctwo nazywa się inaczej faktami fizycznymi, a fakty te nie podlegają żadnej dyskusji. Kto prawdziwie uważał, ten zna te fakty, jak przytoczone są one w Piśmie Świętym i wyjaśnione w tłumaczeniu specjalnego sługi Pańskiego.

Jezus sam powiedział, że w czasie swojej obecności prowadzić będzie żniwo swego ludu, w ciągu którego gromadzić będzie do siebie prawdziwych i lojalnych. Praca ta prowadzona jest od pewnego szeregu lat i jest niedaleko ukończenia. Powiedział, że podczas swojej obecności mieć będzie człowieka, który by wypiekał urządy wiernego i mądrego sługi, przez którego Pan zyskałby ludowi radość we właściwym czasie. Wszystkie fakty wykazują, że proroctwa te spełniły się.

### DZIEŃ PRZYGOTOWAWCZY

Dlaczego Król przybył? Aby ustanowić królestwo i rządzić jako Król. Lecz ma on pracę do wykonania zanim królowanie jego się zacznie, i to jest praca przygotowawcza. Ponieważ w panowaniu jego połączeni mają być z nim jego członkowie ciała, muszą oni zatem być zgromadzeni i przygotowani na rozpoczęcie królestwa. Czasy pogan pod nadzorem boga świata tego zakończyły się 1-go sierpnia, 1914-go roku. Przed tą datą byłoby niewłaściwym dla Pana, Króla chwały, aby objął swoją wielką władzę i królował. (Ezechjel 21:27) Ponieważ był obecnym od roku 1874-go, przeto wynika z faktów, jak je obecnie znamy, że okres pomiędzy rokiem 1874-ym a 1914-ym jest dniem przygotowania. To bynajmniej nie sprzeciwia się myśli, że „czas końca” jest od roku 1799-go a 1874-ym nie mógł być dniem przygotowawczym, lecz dniem wzrastającej światłości. Nie byłoby rozsądnym mniemaniem, że Król zaczął robić przygotowania nim jeszcze był obecny.

Pan przewidział, że Szatan spokojnie nie ustąpi królestwom ziemskim. Wiedział on, że będzie wielka walka i że dla tego musiał przygotować się do zapasów. Prorok Nahum mówiąc w odniesieniu do wtórego przyjścia Pana, wykazuje, że był to okres przygotowawczy. Mówi on: „Ciągnie skarżyciel przeciw tobie; opatrz miejsca obronne, wyglądaj na drogę, zmocnij biedra, a bardzo umocnij siłę swoją.” (Nah. 2:1) Wśród innych rzeczy zdziałanych w dniu przy-

gotowania było zgromadzenie razem prawdziwych naśladowców Jezusa, pouczenie ich w prawdzie i przygotowanie ich na ten wielki i straszny dzień.

### PRACA ELIJASZA

Pan, wspominając o czasach poprzedzających bezpośrednio ustanowienie jego królestwa, powiedział. „Oto ja wam pošlę Elijasza proroka, pierwaj nim przyjdzie on wielki straszny dzień Pański, aby obrócić serca ojców ku synom, a serca synów ku ojom ich, aby przyszedłszy ziemi przekleństwem nie skarał.” (Malach. 4:5,6) „Strasznym dniem” Pana jest dzień ucisku. Wspominany on jest jako „wielki i straszny dzień Jehowy”, oraz jako „dzień pomsty” i jako „wielki dzień gniewu”. Ten dzień gniewu i pomsty nie mógł nastąpić przedaj po skończeniu się czasów pogan, i Pan wyraźnie to powiada, mówiąc: „Żeś wziął moc swoją wielką, i ująłś królestwo; i rozgniewały się narody i przyszedł gniew twój.” (Objaw. 11:17,18) Fakty wykazują stanowczo, że dzień ten zaczął się w roku 1914-ym. Wynika z tego, że praca Elijasza musi być przedtem dokonana.

Z pism sługi Pańskiego czytamy: „Eliasz był figurą — a Jan Chrzciciel dalszym ciągiem tej figury. ... Eliasz odzwierciedlał kościół spełniający pracę ‘w duchu i w mocy Elijasza’, zwiastował Pana.” (B282,283) Należy zwrócić uwagę, iż podczas gdy niewiasta użyta jest na wyobrażenie samego kościoła, w tem miejscu użyty jest mąż. Powodem tego jest, że Pan nasz jest głową kościoła, a kościół nie pracuje oddzielnie od niego, dlatego praca Elijasza wyobraża szczególniejszą pracę wykonywaną przez kościół pod nadzorem Pańskim. (B286) Wynika więc z tego, że praca Elijasza musi być wykonana pomiędzy zaczęciem się obecności Pańskiej a dniem gniewu. Zgadza się to z proroctwem Malachyjasza. Pracą Malachyjasza było nawracanie Chrześcijaństwa do stanu pokornego, dziecięcego, aby ludzie dali się uczyć jako dzieci, i odwracanie ich serc od błędu, grzechu i niewierności, oraz prowadzenie ich do zgody z Bogiem i do sprawiedliwości. (B279) To zgadza się z poleceniem danem słudze Pańskiemu i jego towarzyszom przez Proroka, mówiącego: „Przejdź przez pośrodek miasta, przez pośrodek Jeruzalemu, a uczynj znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydliwościami, które się dzieją w pośrodek niego.” — Ezech. 9:4.

Mówiąc o tym samym czasie, Pan Jezus sam w odpowiedzi na pytanie powiedział: „Eliaszci pierwaj przyjdzie i naprawi wszystko.” (Mat. 17:11) Eliaszowa praca nie jest naprawianiem ludzi. Praca naprawy musi być zatem przywrócenie prawdziwym naśladowcom Jezusa wielkich fundamentalnych prawd, które przez długi czas ukryte były pod ruinami podań ludzkich. To zgadza się ściśle z pracą, jaką kościół prowadził od roku 1874-go, a osobliwie od 1878-go, do 1914-go.

Nie można byłoby powiedzieć, że okres pomiędzy rokiem 1874-ym a 1914-ym był dniem wielkiego ucisku, dniem ciemności, dniem nocy. Przeciwnie, był to najpomyślniejszy czas do dawania świadectwa prawdzie. — B292.

Pan wykazał tedy przez Proroka, że jeżeli praca Eliaszowa nie zdoła zwrócić serca ojców do dzieci, a serca dzieci do ich ojców, to Pan odrzuci systemy, a po tem nastąpi wielki pałacy, niszczący okres ucisku. Wiadomo wszystkim dobrze, że praca ta nie dała skutków i nie nawróciła nominalnego Chrześcijaństwa do Pana. Przeciwnie, tylko garstka usłyszała i uwierzyła i zgromadziła się, podczas gdy wielka masa prześladowała tę drobną liczbę. Podczas gdy

„Czasy pogan pod nadzorem boga świata tego skończyły się 1-go sierpnia 1914-go roku” (Strażnica 01.12 1922 s. 365).

Patrz też *Pożądany rząd* 1924 s. 23-24 („Ostatni król Izraela został obalony w 606 r. przed Chrystusem. Z tą chwilą zaczęły się czasy pogan. (...) Okres ten musiał dokładnie upłynąć i skończyć się 1-go sierpnia 1914 roku. Zatem koniec czasów pogan i koniec świata muszą niezbędnie oznaczać czas początku nowego świata”).

## „Czasy pogan” zakończyły się około 4/5 października 1914 roku

oczekać z urzeczywistnieniem swego dokładnie rozplanowanego w czasie zamierzenia, aż każdy z nas skłoni się ku temu, żeby w Nim uznać swoją zwierzchność. Zgodnie ze swym suwerennym prawem przystępuje do działania wtedy, gdy nadchodzi chwila wyznaczona przez Niego! Z tej racji każdego z nas czas nagli teraz, aby zachował się mądrze względem Jego wszechwładzy!

### ZMIANA ZWIERZCHNICTWA NAD ŚWIATEM

<sup>15</sup> Do wszystkich ludzi na całym globie ziemskim skierowane jest obwieszczenie najwyższej wagi dla naszej ziemi, wiadomość, która zresztą już wcześniej została ogłoszona w niebiosach: „Zwierzchnictwo nad światem przeszło na naszego Pana i Jego Chrystusa, i ma królować na wieki wieków!” (Apok. 11:15, *New English Bible*). „Zwierzchnictwo nad światem należy teraz do Pana naszego i Jego Chrystusa; i On będzie Królem aż po wieki wieków” (*Weymouth*, wydanie III). Wydarzenie to, interesujące dla całego wszechświata, jest faktem dokonany od roku 1914 n.e. Właśnie wtedy, około 4/5 października dobiegły końca „czasy pogan”, inaczej mówiąc „czasy wyznaczone narodom”, jeśli je liczyć od spustoszenia Jeruzalem i królestwa Judy przez Babilończyków w roku 607 p.n.e. Od tamtej pory przez 2520 lat sprawami ludzkimi zarządzały narody pogańskie (nieżydowskie) bez żadnej ingerencji ze strony mesjańskiego Królestwa Bożego. Przez cały ten okres Żydzi nie mieli królestwa ze stolicą w Jeruzalem, rządzonego przez potomka z królewskiego rodu Dawida. - Łuk. 21:24, NP; NW.

<sup>16</sup> We wspomnianym roku 607 p.n.e. obalony został ostatni król z dynastii Dawidowej panującej w Jeruzalem, a narodom nieżydowskim pozwolono roztoczyć całkowitą kontrolę nad światem i sprawować zwie-

11  
rchnictwo nad ludzkością, zarówno nad Żydami, jak i nad poganami. Ale w roku 1914 n.e., z upływem „czasów pogan”, skończył się okres, w którym Jezus Chrystus oczekiwał po prawicy Ojca niebiańskiego na możliwość działania. Wszechwładny Pan, Jehowa, osadził wtedy swego Syna Jezusa Chrystusa na tronie w „niebiańskim Jeruzalem”, na niebiańskiej górze Syjon. Tym sposobem królewski ród Dawida został ponownie wyniesiony na tron i narodziło się mesjańskie Królestwo. Jednocześnie w tym niebiańskim Królestwie został wprowadzony na urząd wielki Kapłan-Król przypominający starożytnego Melchizedeka - również w osobie Jezusa Mesjasza (Hebr. 10:12,13; Ps. 110:1-4). Odtąd można już ogłaszać światu ludzkemu: „Zwierzchnictwo nad światem dostało się naszemu Panu i Jego Chrystusowi, i będzie królować na wieki wieków”. - Apok. 11:15, *An American Translation*.

<sup>17</sup> Nie zwrócono się wpieryw do ludności świata z prośbą o wypowiedzenie opinii. Nie pytano też naprzód narodów świata roszcujących sobie pretensje do suwerenności, czy zgadzają się na takie posunięcie ze strony Boga. W wyznaczonym przez siebie czasie Bóg Najwyższy po prostu ustanowił w niebie mesjańskie Królestwo, oparłszy się na swoim prawowitym zwierzchnictwie nad wszechświatem (Dan. 4:32/35, Gd/). Właściwa reakcja ze strony obserwatorów na taki śmiały wyraz niezawisłej, suwerennej władzy zwierzchniej Boga została zilustrowana zachowaniem się dwudziestu czterech starszych, którzy pokłonili się Bogu w akcie uwielbienia i rzekli: „Dziękujemy tobie, Jehowo Boże, Wszechmocny, któryś jest i któryś był, że objąłeś wielką swoją władzę i zacząłeś królować”. - Apok. 11:16, 17, NW.

<sup>18</sup> Jak jednak zareagowały narody świata? Cóż, były zbyt zajęte toczeniem pierwszej wojny światowej o panowanie nad całą ziemią. Usi-

15. Odkąd do wszystkich ludzi skierowano niebiańskie obwieszczenie dotyczące Boskiego zwierzchnictwa? Dlaczego nie wcześniej?

16. Dlaczego jednak od roku 1914 n.e. słusznie można było ogłaszać do obwieszczenie o Boskim zwierzchnictwie?

17. Czy Bóg, zanim podjął akcję, zwrócił się wpieryw do ludzi i narodów o pozwolenie? Jak 24 starszych dało przykład właściwej reakcji?

18. Jak niestety zareagowały narody? Jak przepowiedziało to 24 starszych?

„Wydarzenie to, interesujące dla całego wszechświata, jest faktem dokonany od roku 1914 n.e. Właśnie wtedy, około 4/5 października dobiegły końca »czasy pogan«, inaczej mówiąc »czasy wyznaczone narodom«, jeśli je liczyć od spustoszenia Jeruzalem i królestwa Judy przez Babilończyków w roku 607 p.n.e.” (*Strażnica* Rok XCVII [1976] Nr 10 s. 11).

Patrz też *Strażnica* Nr 16, 1968 s. 3 („Kiedy te 1913 lat i dziewięć miesięcy dodamy do 606 lat i trzech miesięcy sprzed naszej ery, otrzymamy równo 2520 lat, który to okres obejmuje czas od 1 października roku 607 p.n.e. do 1 października 1914 n.e. Taka właśnie jest rozpiętość »czasów narodów«, o których mówił Jezus. Fakt, że powyższe obliczenie jest dokładne, został bezspornie potwierdzony przez liczne widzialne wydarzenia, przepowiedziane przez Jezusa i urzeczywistniające się od roku 1914”).

# Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni w roku 1917

## Suplement do stron 146-147.

1-go września 1926 r.

STRĄŻNICA

261

że jest to wola Pańska, oraz on wie, iż wszystkie rzeczy składają się na jego dobro. — Rzymian 8: 28.

<sup>15</sup>Kiedy Pan przyszedł do Swej świątyni w r. 1918 (według terażniejszego obliczenia w r. 1917) to z ową chwilą rozpoczął się sąd. Czy tedy święci o tem rozumieli czy nie, to jednak prawdziwie miłujący Pana poszli z obwieszczaniem poselstwa, z ogłoszeniem „dnia pomsty naszego Boga”, rąbiąc ostrym mieczem i używając wypolerowanej strzały; albowiem inaczej mówiac, oni sami oddali się Panu jako ostry miecz, jako wypolerowana strzała, oraz jako przebijający łuk przeciw bulwarom babilońskim. Wówczas wielkie utrapienie ich ogarnęło, a ich praca okazała się jakoby na marne. Centrala w Brooklynie została zdemolowana i przeniesiona do innego miejsca; biuro londyńskie i inne zostały odcięte od komunikacji z główną centralą, wskutek czego powstało wielkie utrapienie i zniechęcenie. To jednak wierni z cierpliwością oczekiwali i, w języku proroka, powiedzieli: „A jam rzekł: na darmo pracował, próżnom i daremnie niszczył siły moje; wszakże sąd mój jest u Pana, a praca moja u Boga mego.” — Izajasza 49: 4.

<sup>16</sup>Po okresie oczekiwania, jak prorok wykazuje, Pan zmocnił klasę Sługi czyli wiernych świętych przez opowiedzenie im, że oni są świadkami Jego, że On jest Bogiem. (Izajasza 43: 10, 12) On powiada Swej klasie Sługi, że ma jej użyć do szczyptania niebios i do zakładania fundamentów ziemi; i wykonując to Sługa niema powodu do obawiania się, ponieważ ręka Pańska spoczywa nad nim. (Izajasza 51: 16) Po zniechęcających doświadczeniach w roku 1918, oraz w następnych miesiącach, klasa Sługi do wielkiego stopnia została orzeźwiona; albowiem z większą gorliwością niż kiedykolwiek przedtem podjęła pracę królewską.

<sup>17</sup>Teraz zauważmy treść prorocтва w wierszu piątym: „A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę utworzył, abym zaś do Niego przywiódł Jakuba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławny jednak będę przed oczyma Pańskimi; albowiem Bóg mój jest siłą moją).” (Izajasza 49: 5) Zgodnie z tem proroctwem pomazańcy na szerszą skalę podejmują tę pracę, która ma trzy główne zarysy, a mianowicie: Pierwsze, zgromadzenie wiernych członków ciała Chrystusowego, którzy tworzą klasę Sługi (Psalm 122: 3, 4); drugie obudzenie klasy Wielkiej Kompanji; i trzecie, niesienie poselstwa władcom i księciom, oraz wogóle wszystkim ludziom na ziemi.

<sup>18</sup>Prorocтво dalej ciągnie. „I rzekł: małyby mi to było, abys mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jakubowych i ku nawróceniu ostatnich z Izraela.” (Izajasza 49: 6) Zgromadzenie i podźwignienie Jakuba, jak określają wiersze piąty i szósty, jasno dowodzą temu, że ma być zgromadzona zupełna liczba członków ciała Chrystusowego — „sto czterdzieści cztery tysiące.” To zupełnie zgadza się z podaniem w Objawieniu 7: 4-8, w którym Objawiciel pokazuje jak dwanaście tysięcy zostaje zgromadzonych z

każdego z dwunastu pokoleń. W tym okresie, określonym przez „deszcz późniejszy”, to jest w czasie orzeźwienia, kiedy praca jest wyobrażona przez Elizeusa i jest znana jako dzieło kościoła, Pan wylał Swego ducha na Swoich sług i na swoje służebnice. (Joela 2: 29) Ci byli gromadzeni i organizowani jak nigdy przedtem do tej służby Pańskiej, którzy w duchu Pańskim proklamowali poselstwo prawdy. Od roku 1918 aż dotąd zaznacza się okres wielkiego gromadzenia; i, jak już było wykazane w kolumnach tego Pisma, wielu przyszło do znajomości prawdy od tego czasu i ci dali dobry dowód, że są pomazańcami Pańskimi; i wielu z tych, którzy w ten sposób przyszli w niedawnym czasie, posiada większą gorliwość dla Pana niż wielu z tych, którzy poznali prawdę na dłuższy czas przed tem.

<sup>19</sup>Przez „nawrócenie ostatnich z Izraela” jasno rozumiemy, że to się odnosi do orzeźwienia klasy Wielkiej Kompanji. Ci poświęceni, którzy pozostali w nominalnych kościołach, jako też poza kościołami, obawiali się ludzi i dlatego zaniebdywali przywilejów służby. Oni swego czasu byli pomazańcami Pana, lecz utracili to pomazanie i minęli się z wieloma przywilejami służby. Oni się obawiali wpływów ludzkich. Takich prorok opisuje następująco: „Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem, przeto, że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Najwyższego pogardzili. Dla czego poniżył biedą serce ich; upadli, a nie był, ktoby ratował. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków wybałwił ich. Wywodził ich z ciemności i z cienia śmierci, a związki ich potargał.” (Psalm 107: 10-14) Ta sama grupa ludzi jest określona jako „wielkie mnóstwo” zgromadzone ze wszystkich narodów na ziemi. — Objawienie 7: 9-14.

<sup>20</sup>Do tego punktu prorocтво Izajaszowe wykazuje, że klasa Sługi dokonywała pracy pośród klasy opuszczonej czyli Wielkiej Kompanji. To prorocтво także wykazuje, iż to ma być dokonane w czasie ucisku, kiedy serca ludzkie będą pogrążone trwogą i bojaźnią, podczas gdy świat będzie znajdował się w utrapieniu i ucisku, oraz kiedy ze wszystkich stron kościół będzie znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie. Inne ustępy Pisma Świętego wykazują, że ta praca musi być dokonana w chwili, kiedy Szatan będzie usiłował zniszczyć „ostatki” t. j. tych, którzy mają świadectwo Jezusa Chrystusa, że oni są Jego i którzy zachowują przykazania Boga. (Objawienie 12: 17) Przeto klasa Sługi może być zachęcona, albowiem Pan przez Swego proroka powiada: „Tak mówi Pan: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; nadto strzec cię będę i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszałe.” — Izajasza 49: 8; 2 Koryntjan 6: 2.

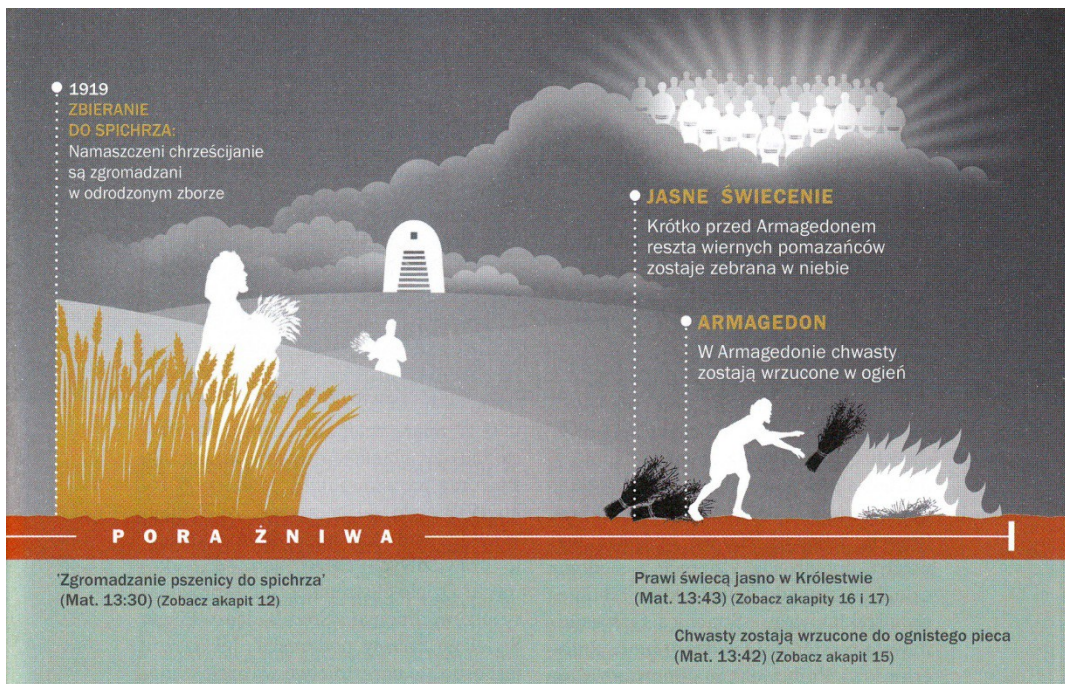
<sup>21</sup>Innymi słowy tej wiernej klasy Sługi teraz Pan powiada: „Czasu przyjemnego Ja słyszałem cię; dnia zbawienia, kiedy przyszedłem do Swej świątyni, pomogłem ci; ponieważ znalazłem cię wiernym; i teraz w czasie ucisku, w obliczu wielkich niebezpieczeństw ze wszystkich stron ja

„Kiedy Pan przyszedł do Swej świątyni w r. 1918 (według terażniejszego obliczenia w r. 1917) to z ową chwilą rozpoczął się sąd. Czy tedy święci o tem rozumieli czy nie, to jednak prawdziwie miłujący Pana poszli z obwieszczaniem poselstwa” (Strażnica 01.09 1926 s. 261).

Patrz też *Strażnica* 01.12 1922 s. 366 („Wierzmy przeto, że dzień przygotowania skończył się roku 1914, oraz że w roku 1918 lub koło tego, Pan przyszedł do swojej Świątyni. To przyjsie do świątyni było sądem. (...) Sąd ten ma być na Kościół prawdziwy, jako też na systemy nominalne”).



## Inspekcja na ziemi i przybycie Pana do świątyni od roku 1914



w 29 roku n.e., przybliżył się czas osądzenia narodu izraelskiego. Drugim posłańcem, „posłańcem przymierza”, był Jezus. Dwukrotnie oczyścił on świątynię jerozolimską: po raz pierwszy na początku swej służby i po raz drugi – pod koniec (Mat. 21:12, 13; Jana 2:14-17). A zatem dzieło oczyszczania wykonane przez Jezusa obejmowało pewien okres.

<sup>6</sup> A jak proroctwo Malachiasza spełniło się na większą skalę? W ciągu dziesięcioleci poprzedzających rok 1914 Charles T. Russell i jego bliscy współpracownicy prowadzili działalność przypominającą służbę Jana Chrzciciela. Obejmowała ona powrót do prawdziwych nauk biblijnych. Badacze Pisma Święte-

6. (a) Jak proroctwo Malachiasza spełniło się na większą skalę? (b) W jakim okresie Jezus dokonywał przeglądu duchowej świątyni? (Zobacz też przypis).

go nauczali prawdy o okupie złożonym przez Chrystusa, demaskowali kłamliwy dogmat o ogniu piekielnym i ogłaszali zbliżający się koniec Czasów Pogan. Ale za naśladowców Jezusa podawało się wtedy wiele ugrupowań religijnych. Trzeba więc było znaleźć odpowiedź na kluczowe pytanie: Która z tych grup jest symboliczną pszenicą? Aby to ustalić, w roku 1914 Jezus rozpoczął inspekcję duchowej świątyni. Przegląd ten i dzieło oczyszczania obejmowały pewien okres – od roku 1914 do początków roku 1919<sup>3</sup>.

### LATA PRZEGLĄDU I OCZYSZCZANIA

<sup>7</sup> Co Jezus zastał, gdy rozpoczął przegląd? Małą grupkę gorliwych Badaczy Pisma Świętego, którzy od przeszło 30 lat

7. Co Jezus zastał, gdy w roku 1914 rozpoczął przegląd?

„Aby to ustalić, w roku 1914 Jezus rozpoczął inspekcję duchowej świątyni. Przegląd ten i dzieło oczyszczania obejmowały pewien okres – od roku 1914 do początków roku 1919” (*Strażnica* 15.07 2013 s. 11).

Patrz też *Strażnica* 15.07 2013 s. 14, przypis („Jest to zrewidowane zrozumienie. Wcześniej sądziliśmy, że inspekcja Jezusa odbyła się w roku 1918”).

## Jubileusz ziemi od roku 1874

Suplement do stron 148-149.

16

z faktu, że wydarzenie to powinno poprzedzać okres tysiąca lat uwięzienia Szatana w „przepaści”. - Apok. (Obj.) 20:1-6, Gd.

7 W pierwszej połowie osiemnastego wieku teolog luterński Johann Albrecht Bengel ogłosił w Niemczech, że Milenium powinno się rozpocząć w roku 1836. Później w Stanach Zjednoczonych niejaki William Miller uczył swoich zwolenników, że Chrystus pojawi się w niebie i zabierze ich do przeznaczonego dla nich niebiańskiego domu w roku 1843. Jednakże lata te przeszły bez nadzwyczajnych zdarzeń i ani pisma Bengela, ani nauki Williama Millera nie okazały się przepowiedzianym krzykiem w środku nocy: „Oto obłubieniec, wyjdźcie na spotkanie”. - *Har.*

8 Z kolei w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych, w miejscowości Allegheny (Pittsburg) w stanie Pensylwania, mała grupa ludzi zaczęła studiować Biblię niezależnie od istniejących odłamów nominalnego chrześcijaństwa. Był wśród nich Charles Taze Russell. Zorientowali się oni, że Chrystus ma powrócić jako duch i że ma to zapoczątkować okres jego niewidzialnej obecności, poświadczony jednak widzialnymi dowodami.

9 Wspomniani badacze Pisma Świętego powiązali „czasy pogan” o których mówił Jezus, z „siedmioma czasami” wymienionymi w Księdze Daniela (Luk. 21:24; Dan. 4: 3, 20, 22, 29, por. /w Biblii Gdańskiej/ wiersze: 16, 23, 25, 32/). Zrozumieli, że te „siedem czasów” panowania pogan nad ziemią zaczęło się pod koniec VII wieku p.n.e. i miało trwać 2520 lat. Na tej podstawie dwudziestoczołtetni wówczas C.T. Russell zamieścił w czasopiśmie *Bible Examiner* z października roku 1876 artykuł, w którym napisał: „Owe siedem czasów dobiegnie końca w Roku Pańskim 1914”.

10 W roku 1877 Russell wraz z Nelsonem H. Barbourem wydał książkę pt. *Three Worlds, and the Harvest of This World* (Trzy światy i żniwo tego świata). Wyłożono w niej, jakoby koniec „czasów pogan” w roku 1914 miał być poprzedzony czterdziestoletnim okresem rozpoczętym w roku 1874 n.e. tak zwanym

„żniwem”, trwającym przez trzy i pół roku. Zgodnie z opracowaną wkrótce potem chronologią biblijną uważano, że 6000 lat istnienia człowieka na ziemi upłynęło w roku 1872, podczas gdy 6000 lat grzechu człowieka zakończyło się w roku 1874 i wtedy też rozpoczęło się siódme tysiąclecie. Sądono, iż od października roku 1874 trwa obecność Chrystusa, a wraz z nią wielki, pozaobrazowy Rok Jubileuszowy. - Księga Kapłańska, rozdział 25; Apok. 20:4.<sup>6</sup>

11 Z powyższego rozumowania wysnuto wnioski, że właśnie w roku 1874 klasa „czystej panny” zaczęła wychodzić na spotkanie. Oblubienca (2 Kor. 11:2, Gd.). Wobec tego gdy w lipcu 1879 roku C.T. Russell zaczął wydawać nowe czasopismo religijne,

z Stworzenie człowieka umieszczono w roku 4026, a wystąpienie grzechu w roku 4026 p.n.e. Tego typu obliczenia chronologiczne opierały się na mylnym odczytaniu manuskryptu w przekładzie „The Emphatic Diaglott”, gdzie w Dziejach Apostolskich 13:20 podano, iż Bóg dał Izraelowi sędziów „około 450 lat, aż do proroka Samuela”. W uwadze marginesowej wspomniano tam, że nie zgadza się to z Księgą 1 Królewską 6:1, gdzie przypuszczalnie hebrajską literą dalet (przyjmowaną jako oznaczenie cyfry 4) zastąpiono omyłkowo podobną literę hej (5). Sugerowano więc, że 580 (a nie 480) lat minęło od wyścia Izraela z Egiptu do czasu, kiedy Salomon rozpoczął budowę świątyni Jehowy. Jednakże w najstarszych manuskryptach wszystkie liczby są pisane słownie. Stąd też nie mogła mieć miejsca pomyłka warokowa kopisty przepisyującego werst z 1 Królewskiej 6:1, w którym słusznie podano, że ten okres trwał 480 lat. Zgadza się to z poprawną metodą odczytywania Dziejów Apostolskich 13:20, z której wynika, że okres wspomnianych tam „około 450 lat” poprzedzał epokę sędziów.

Wydana przez Towarzystwo Strażnica w roku 1943 książka „Prawda was wywole” zawierała chronologię, w której usunięto z okresu sędziów owe niedostające dodatkowe 100 lat, wobec czego koniec 6000 lat istnienia człowieka przypadał na lata siedemdziesiąte obecnego stulecia. Ustaliła też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e., a nie 1874.

„Sądono, iż od października roku 1874 trwa obecność Chrystusa, a wraz z nią wielki, pozaobrazowy Rok Jubileuszowy. - Księga Kapłańska, rozdział 25; Apok. 20:4” (*Strażnica Rok XCVI* [1975] Nr 21 s. 16).

Patrz też *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 631 („Innej wskazówki chronologicznej doszukiwano się w postanowieniu Bożym w sprawie roku jubileuszowego, czyli roku wyzwolenia, przypadającego w starożytnym Izraelu co 50 lat po serii siedmiu okresów siedmioletnich, z których każdy kończył się rokiem sabatnim. (...) Obliczenia oparte na tym cyklu doprowadziły do wniosku, że być może jesienią 1874 roku nastąpiła dla całej ziemi większy rok jubileuszowy, że chyba właśnie wtedy powrócił Pan i rozpoczął się jego niewidzialna obecność”).



## Jubileusz ziemi za „pokolenia roku 1914” (lub w roku 1975?)

ci, żeby zachodziła potrzeba cyklicznie go powtarzania go, jak to było z rokiem jubileuszowym w Izraelu. U podstawy tego leży okoliczność, że Jezus Chrystus będzie nie tylko Królem, ale także Arcykapłanem ludzkości. Jego ofiara przebiegająca będzie zastawiana, aby wywyższać mężczyzn i kobiety do doskonałości tak fizycznej, jak też psychicznej. Zbawienie ich będzie całkowite, doskonałe. O Chrystusie jako Arcykapłanie powiedziano: „Mocen jest całkowicie zbawić tych, którzy przed Bogiem stawają za jego pośrednictwem. Bo żyje wiecznie i może wstawiać się za nami” (Hebr. 7:25; Koryn. 1 Kor. 15:26). Każdy będzie mógł otrzymać pod opiekę nadziei ziemi i go uprawiać. Nie zagrozi mu już kryzys gospodarczy.

Symboliczny „jubileusz” zapewni ludzkości prawdziwe wytożnienie. W starożytności jubileusz był rokiem szabatowym, a „szabat” znaczy „odpoczynek” (Kapł. 25:11,12). Ludzie zostaną całkowicie wyzwoleni i uzdrowieni, a nawet umarli powstaną do życia, jak to Chrystus pokazał w skali miniaturowej, gdy przebywając na ziemi leczył wszelkiego rodzaju choroby i wskrzeszał zmarłych (Mat. 15:30,31; Łuk. 5:12-16; 7:12-15; Jana 11:38-44). Oto biblijny opis tego aspektu przyszłego „jubileuszu”: „Ujrzałem umarłych - wielkich i małych - stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów /dokonanych podczas „jubileuszu”/. - Apok. 20:12,13.

Dowody wskazują jasno, że ten chwalebny „jubileusz” odpocznienia jest bardzo bliski. Jezus Chrystus proroczo opisał warunki, jakie miały znamionować bliskość tego okresu niosącego z sobą wielką ulgę. Mówił o czasie, gdy na całym świecie zapanuje „trwoga narodów bezradnych (...). Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi”. Powiedział, że wtedy „Ewangelia o królestwie” będzie głoszona po całej zamieszkałej ziemi na swia-

decko wszystkim narodom. Obejmuje to także dobrą nowinę o wyzwoleniu przez symboliczny „jubileusz” tysięcznego panowania Chrystusa nad ziemią. Sami widzimy, że obecnie to wszystko się sprawdzi. - Łuk. 21:25,26; Mat. 24:14.

Jak dobrze, że na horyzoncie zarysowuje się ulga! W dalszych swoich słowach Jezus wskazał, że ci, którzy dają dziś posłuch tej dobrej nowinie, doczekają się wielkiego „jubileuszu”. Wyjawił słuchaczom: „Gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie”. - Łuk. 21:31,32.

Czy należy teraz zrobić coś konkretnego w tej sprawie, czy wystarczy - nie czekać i patrzeć? Warto zwrócić uwagę na wyraźne ostrzeżenie, jakim Jezus zakończył swe prorocтво. Mówił wtedy o „dniu”, czyli czasie poprzedzającym „jubileusz”; zamierzał w nim przeprowadzić ludzi z obecnego chylącego się ku upadkowi społeczeństwa do swego Królestwa panującego w pełni władzy. Zaznaczył: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniemacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszczą na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym”. - Łuk. 21:34-36.

Koncentrując się na troskach tego świata i jego materialistycznych dążeniach, możesz popaść w duchową ospałość. Możesz jednak również „czuwać” przez dokładanie starań, żeby utrzymać bliską więź z Bogiem. Uda ci się to, gdy się zapoznasz z tym, co mówi Biblia, i dokonasz zmian zgodnych z jej wskazówkami: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe”. - Rzym. 12:2.

### STUDIA COTYGODNIOWE

- 1 tydzień: Królestwo Boże - przyszły rząd nad światem; str. 1.
- 2 tydzień: „Królestwo naszego Pana i jego Chrystusa” obejmuje władzę; str. 6.
- 3 tydzień: Nastąpiła pora na powitanie wszechwładnego Pana; str. 12.

„Dowody wskazują jasno, że ten chwalebny »jubileusz« odpocznienia jest bardzo bliski. (...) Jak dobrze, że na horyzoncie zarysowuje się ulga! W dalszych swoich słowach Jezus wskazał, że ci, którzy dają dziś posłuch tej dobrej nowinie, doczekają się wielkiego »jubileuszu«. Wyjawił słuchaczom: »Gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie«. - Łuk. 21:31, 32” (*Strażnica Rok XCIX [1978] Nr 22 s. 24*).

Patrz też *Życie wieczne w wolności synów Bożych* 1970 s. 20-21 („Według tej godnej zaufania chronologii biblijnej 6000 lat od stworzenia człowieka skończy się w roku 1975, a siódme tysiąclecie dziejów ludzkich rozpocznie się jesienią 1975 roku n.e. (...) Jakże dobrze byłoby, żeby Jehowa Bóg uczynił to nadchodzące tysiąclecie sabatnim okresem odpoczynku i wyzwolenia, wielkim sabatem roku jubileuszowego”).

## Jezus powrócił niewidzialnie około roku 1875

Suplement do stron 150-151.

372

S T R A Ż N I C A

Brooklyn, N. Y.

mówiąc, stali się przedmiotem urągania tym, którzy ich otaczali.

<sup>6</sup> Jezus, rzeczywisty potomek z domu Dawidowego, przyszedł w czasie właściwym i był uczyniony prawdziwą macią, praworęcznym szczepieniem Boga. Do naśladowców, którzy ostatecznie wytrwali przy nim w jego doświadczeniach, rzekł: „Jam jest winna macica a wyście latorośle; kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten przynosi wiele owoców; bo beze mnie nie uczynić nie możecie.“ (Jan 15: 5) Ci zostali zaproszeni do przymierza królestwa i zostali powiadomieni co mają czynić. Ze słów Jezusa jawnym jest, że winnica i owoce też przedstwiają wybrany lud Boży i jego poselstwo, które on wydaje innym ku czci i chwale imienia Jehowy.

<sup>7</sup> Jezus wypowiedział pewną przypowieść, wykazującą, że Bóg nasadził Izraela jako swoją winną macię i powierzył ją wodzom Izraela jako gospodarzom w celu doglądania. Lecz zamiast przynosić owoce z też i dopomagać drugim z Izraela do czynienia tak samo, to ci wodzowie i Faryzeusze użyli tej winnicy dla samolubnych zamiarów. Bóg nie życzył sobie, aby oni nadal trwali, przeto Jezus im rzekł: „Iż od was odjęte będzie Królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki jego.“ (Mateusz 21: 43) W taki sposób Jezus ogłosił niezmienną zasadę Boga, wskazując, że winnica przedstawia lud Boży i że jedynie ci, co przynoszą owoce też, mogą być uznani i wzięci do królestwa. Wierni naśladowcy Jezusa przynosili owoce królestwa. W dzień Pięćdziesiąticy jakoteż i po tym czasie było wydane szerokie świadectwo odnośnie prawdy, dotyczącej się Królestwa Bożego, co też wielu zwróciło się do tego królestwa i oddawało chwałę imieniu Jehowy. Wkrótce, gdy apostołowie skończyli swój ziemski bieg, nastąpiło odstąpienie od wiary, skutkiem czego szereg wiernych pozostał się bardzo znikomy. W streszczeniu mówiąc, było to częściowe wypełnienie osiemdziesiątego Psalmu.

<sup>8</sup> Wtóra obecność Jezusa Chrystusa zapoczątkowała się około 1875, gdy on rozpoczął „przygotowywać drogę przed Panem“. Naocznie byli tacy, którzy miłowali Boga i którzy wyglądali przyjscia Chrystusowego. Przez długi czas oni byli ciemiężeni i pustoszeni przez siły tego świata, a ci wierni są doskonale przedstawieni w Psalmie: „O Boże zastępów! nawróć się proszę, spojrzysz z nieba, i obacz, a nawiedz tę winną macię; tę winnicę, którą szczepiła prawica twoja, i latorostki, któreś sobie zmocnił. Spalona jest ogniem, i wyrębana; ginie od zapalczowości oblicza twego. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twojej, nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił. A nie odstąpimy od ciebie; zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy. O Panie, Boże zastępów! nawróć nas zasię; rozjaśnij nad nami obli-

cze twoje, a będziemy zbawieni.“ — Psalm 80: 15-20.

<sup>9</sup> W harmonji z tą modlitwą Jehowa przywrócił tę winnicę, co też wierni rozpoczęli przynosić czyli wydawać ponownie owoce królestwa, podczas gdy wielu z rzekomych naśladowców Chrystusa jednocześnie starało się rozwijać czyli przynosić swoje własne owoce. Podczas tego okresu, zwanego czasem „przygotowania drogi przed Panem“, było wydane szerokie świadectwo o prawdzie, lecz niektórzy wydali go samolubnie. Wielu wyglądających królestwa i rozmawiających o przyjsciu tegoż, uwidatniało sobie ważność dostania się do niego w celu panowania z Chrystusem. Pobudka, która zapędziła ich do powzięcia takiej działalności i wyrażania się w taki sposób, była wielce samolubna. Gdy czas sądu przyszedł to nastąpił wielki przełam w którym opadało wielu wyznawających się być Chrystusowymi i poczytujących się jako część winnicy.

<sup>10</sup> Przyjście Pana do świątyni Bożej datuje się od roku 1918. Nieco przed tym czasem samolubne pobudki były więcej uwidocznione, a te były okazane przez wielu roszczących sobie naśladownictwo Chrystusa, skutkiem czego odpadli. Było to upadanie murów winnicy. Od roku 1917 do 1919 kościół miał wiele łez zmieszanych ze swoim chlebem. Lud Pański był poniżany, a nieprzyjacieli namiewała się i drwił sobie z niego. W swem ucisku ci wierni modlili się o temi słowy: „O Boże zastępów! nawróć się proszę, spojrzysz z nieba, i obacz, a nawiedz tę winną macię; tę winnicę, którą szczepiła prawica twoja, i latorostki, któreś sobie zmocnił. . . . A nie odstąpimy od ciebie; zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.“ (Psalm 80: 15-19) Ci wierni modlili się o swojej pomoc jakoteż o cześć imienia Jehowy, a modlitwa ta jest wyrażona w ufności, że Pan ją wysłucha. To jest większym wypełnieniem proroctwa osiemdziesiątego Psalmu.

### INNY OBRAZ

<sup>11</sup> Prorok Izajasz przedstawiał wierny lud Boży we wielu razach. Bóg sporządził dla Izajasza widzenie winnicy i odnośnie też rozkazał mu zapisać następującymi słowy: „Zaśpiewam teraz miłemu memu i piosnkę miłego mego o winnicy jego. Winnicę ma miły mój na pagórku urodzajnym; którą ogrodził, i wybrał z niej kamienie, a nasadził ją maciami wyborne, i zbudował wieże w pośrodku niej, także i prasę postawił w niej, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne wino. A tak obywatele Jeruzalemscy i mężowie Judzey! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moją. Cóż dalej czynić było winnicy mojej, czego bym jej nie uczynił? Gdym czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino? A przetoż oznajmię wam, co ja uczynię winnicy mojej: Rozbiore płot jej, a będzie spustoszona; rozwałę ogro-

„Wtóra obecność Jezusa Chrystusa zapoczątkowała się około 1875, gdy on rozpoczął »przygotowywać drogę przed Panem«. Naocznie byli tacy, którzy miłowali Boga i którzy wyglądali przyjscia Chrystusowego” (*Strażnica* 15.12 1930 s. 372 [ang. 15.10 1930 s. 308]).

Patrz też *Strażnica* 01.11 1930 s. 326 („Z nastaniem wtórego przyjscia Pana, około 1875, nastąpiła zmiana działalności. Tam się rozpoczęło przywracanie prawdy”).

Ponownie zwracana jest uwaga na słowa Jezusa, wielkiego Proroka, który z upoważnienia Jehowy mówił do swych uczniów: „Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę... przyjdę zasię i wezmę was do siebie.“ Przez przytoczone słowa winno być spodziewanem, że wtóre przyjście Pana będzie znakiem początku dnia lepszego zrozumienia Słowa Bożego. Zgodnie z tem napisane jest w Dziejach Apostolskich, rozdziale trzecim od wiersza dziewiętnastego do dwudziestego pierwszego, że apostoł Piotr wkrótce po Zielonych Świątkach wypowiedział proroctwo w następujących słowach: „Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej (Jehowy), a posłałby onego, który wam opowiedziany jest. Jezusa Chrystusa. Który zasię niebios ma objąć (inne tł.: którego zasię niebios muszą utrzymywać) aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków.“ Apostoł przepowiada w tych słowach czas ulgi dla ludu Jehowy i pokazuje, że to stanie się przy wtórem przyjściu Pana Jezusa.

Nie oznacza to, ażeby Jezus cielesnie znów musiał być obecny na ziemi, albowiem odległości nie są dla niego granicą. Jest on stworzeniem duchowem, boskiej natury, i moc jego nie jest ograniczona w żadnej odległości przebywania. Będąc obdarzony wszelką mocą w niebie i na ziemi, może kierować sprawami kościoła Bożego z któregokolwiek miejsca. Przez apostoła Piotra przytoczone słowa oznajmują, że Jezus Chrystus zgodnie z poleceniem Jehowy i w ściśle oznaczonym czasie poczynnie zarządzać poświęconymi i udzielać im pokrzepienia. Co ma być przyrodą tego pokrzepienia? \*

Piotr mówi o „naprawieniu“, co oznacza przyrowadzenie czego do ponownego stanu, co rzeczywiście dotyczy prawdy, gdyż ona była ukryta podczas ciemnego średniowiecza. Przy innej sposobności, jako jest zapisane w ewangelji Mateusza rozdziale siedemnastym wierszu jedenastym, rzekł Jezus, że „Eljasz pierwaj przyjdzie i naprawi wszystko“. Eljasz był prorokiem, który w swoim czasie przeprowadził dzieło naprawienia w tem, że przywrócił Izraelitom wyrozumienie prawdy odnośnie Boga i ich spokrewnionego z nim przymierza (1 Królewska 18: 39). Dzieło jego było proroczem i przepowiedziało, że Pan przywróci swemu ludowi prawdę. Po śmierci Eljasza prorokował Malachjasz, że Bóg jeszcze przed przyjściem swego wielkiego i straszego dnia przyśle Eljasza.

Naprawienie czyli odnowienie wszystkich rzeczy, o którym mówił Jezus i apostoł Piotr, rozpocząć się musi w ten sposób, że lud Boży będzie otrzymywał ukryte w ciemnym średniowieczu prawdy. Dzieło naprawienia będzie postępować podczas wtórej obec-

ności Jezusa Chrystusa. Stąd należałoby się spodziewać, że dni rozumiewania proroctw zapoczną się po ujawnieniu wtórej obecności Pana i że będą powiększające postępować w dalszym ciągu.

Pismo Św. dowodzi, że wtóra obecność Pana Jezusa Chrystusa rozpoczęła się w przybliżeniu około 1878 roku Pańskiego. W Nowym Testamencie, który pierwotnie był napisany w języku greckim, znajduje się w związku z wtóraj obecnością Pana Jezusa Chrystusa trzy różne wyrazy, mianowicie: 1) paruzja (Mateusza 24: 3), co oznacza obecność, 2) epifanja (2 Do Tymoteusza 4: 1), co oznacza obecność i świecenie z powiększającym się światłem, 3) apokalipsa (Objawienie Jana 1: 1), co oznacza, że obecność Pana świeci z powiększającym się światłem do zupełnego odsłoneżenia czyli objawienia. W ten sposób pokazane jest postępujące rozwijanie proroctw podczas obecności Pana. Są to czasy ochłody, o których wzmiankuje apostoł Piotr, a które są dla pożytku wiernych uczniów Bibliji, ponieważ Bóg zwrócił ku nim swoje oblicze i Jezus Chrystus objawia im swoją obecność i udziela pomocy.

Podczas okresu jego obecności dokonywuje się stopniowe, stale naprzód postępujące przywracanie podstawowych prawd Słowa Bożego. Stąd dzieło proroka Eljasza przepowiada okres czasu przywrócenia wszystkich tychże podstawowych prawd. Proroctwo to wypełniło się. Szczególnie trzy wielkie zasadnicze prawdy były bardzo mało rozumiane do wtórego przyjścia Pana, a mianowicie: zrządzenie ofiary okupu, tajemnica odnośnie Chrystusa i członków jego ciała, oraz przywrócenie ludzkości w czasie panowania Chrystusa.

Przywrócenie prawd zasadniczych nie może oczywiście oznaczać rozwinięcia czyli wyjawienia wszystkich proroctw, ponieważ że nigdy przedtem nie były rozumiane. Jest niemożliwem przywrócić rzecz taką, która nie istniała, lub czego dawniej nie rozumiano. Niewątpliwie apostołowie zrozumieli te zasadnicze prawdy, o których było już nadmianiem, lecz jest rzeczą pewną, że wiele z proroctw nie mogli jasno rozumieć, ponieważ nie był jeszcze na to odpowiedni czas Boży. Do tego szczególnie należy nauka o wtórem przyjściu Pana, o którym Pan sam mówi, że tego ani jeden człowiek wtedy nie rozumiał. Na potwierdzenie tej rzeczywistości apostoł Mateusz w rozdziale dwudziestym czwartym wierszu trzydziestym szóstym napisał słowa, które Jezus wypowiedział: „A o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie niebiańscy, tylko sam Ojciec mój.“ Z tego wypływa wniosek, że przywrócenie wszystkich rzeczy nie ma nic wspólnego z wyjaśnianiem proroctw.

„Pismo Św. dowodzi, że wtóra obecność Pana Jezusa Chrystusa rozpoczęła się w przybliżeniu około 1878 roku Pańskiego” (*Strażnica* 15.12 1931 s. 383).

Patrz też ang. *Strażnica* 15.09 1931 s. 283 (*The Scriptural proof is that the second presence of the Lord Jesus Christ is invisible and began approximately in the year eighteen hundred and seventy eight (A.D.).*)

## Podział na owce i kozły dokonywany w Tysiącleciu Suplement do stron 158-159.

wad się wciągnąć w gwałtowne spory między narodami; w gruncie rzeczy nie mogą brać udziału w jakichkolwiek działaniach o charakterze nacjonalistycznym. Słudzy Jehowy popierają Królestwo Boże i walczą o nie, ale bez użycia cięsnego oręża (Mat. 26:52; Jana 15:19; 18:36; 2 Kor. 10:4; Jak. 1:27; 4:4).

<sup>13</sup> Z czasem ci wierni słudzy Jehowy uprzytomnili sobie, że wielka kwestia sporna, przed jaką stanęła ludzkość, toczy się o przywrócenie czci imieniu Jehowy, co ma daleko większe znaczenie niż zwabienie ludzkości. Był to doprawdy blśniejący błysk światła, który zajaśniał silniej niż wszystko, ookolwiek przedtem w tej sprawie zrozumiano. Ta frapująca prawda jeszcze bardziej uwydatniła różnicę między prawdziwą a fałszywą religią chrześcijańską. Od chwili, gdy doceniono tę nader doniosłą kwestię, nie upłynęło dużo czasu, a wspomniani chrześcijanie zdali sobie sprawę z faktu, że ich nazwa (Badacze Pisma Świętego) - choć poprawna - zbyt mało ich wyodrębniała. Przede wszystkim ich główne zadanie i cel w życiu nie polegały tylko na tym, by rozstrząsać zagadnienia biblijne; mieli także być świadkami na rzecz Jehowy. Ponadto określenie „badacze” nie wyróżniało ich spośród milionów innych, którzy twierdzili, iż badają Biblię, a jednak trzymali się błędnych wyznań wiary. Toteż za sprawą oświecającej mocy ducha Bożego pojęli że stosowną i wyjącznie do nich się odnoszącą nazwą będzie wyrażenie oparte na Księdze Izajasza 43:10-12, mianowicie: „świadkowie Jehowy”. W roku 1931 z radością przyjęli tę nazwę.

### ŚWIATŁO DOTYCZĄCE PROROCTW I PRZYPOWIEŚCI

<sup>14</sup> Wiele osób po dziś dzień popiera poglądy, że Żydzi powrócili

<sup>13</sup> Zrozumienie jakiej niezmiernie ważnej kwestii spornej skłoniło tych badaczy Biblii do przybrania nazwy „świadków Jehowy”? Dlaczego była ona bardzo trafna?

<sup>14</sup> Jak w jaśniejszym świetle zrozumiano prorocтва o odrodzeniu Izraela?

do dawnej ojczyzny w ramach urzędowywania się proroctw biblijnych. Tymczasem rzecz przedstawia się inaczej. Te wspaniałe i potkrepiające prorocтва o odrodzeniu spełniły się pierwotnie już w szóstym stuleciu p.n.e., kiedy to Żydzi wrócili z Babilonu, a swoje większe i szersze zastosowanie mają w naszych czasach do Izraela duchowego. Dowody ich spełnienia dostrzegamy w istnieniu raju duchowego, w którym znajdują się nowożytni członkowie „Izraela Bożego” i ich lojalni pomocnicy (2 Kor. 12:4; Gal. 6:16).

<sup>15</sup> Dokładniej zrozumiano także porównania, którymi się posługiwał Jezus. Znamiennym tego przykładem jest przypowieść o owcach i kozłach, zanotowana w Ewangelii według Mateusza 25:31-46. Długo uważano, że znajdzie ona swoje spełnienie w ciągu 1000-letniego królowania Chrystusa. Później jednak Świadkowie Jehowy uświadomili sobie, iż po prostu nie może się odnosić do tego okresu. Przemawia za tym chociażby okoliczność, że podczas milenijnego panowania Chrystusa jego „bracia” mają zejść ze sceny wydarzeń na ziemi, nie mówiąc już o tym, by znaleźli się w potrzebie wskutek choroby lub przesładowania. Przypowieść ta musi się więc spełniać obecnie, gdy Syn Boży wprowadzony na niebiański tron gromadzi narody na sąd, o czym świadczą rzucające się w oczy fakty.

<sup>16</sup> Światło padło też na przypowieść o bogaczu i Łazarzu. Przekonano się, że bogacz nie przedstawiał całego narodu żydowskiego, lecz wpływowych i obłudnych przywódców religijnych z czasów Jezusa, a stosownie do tego obrazuje obecnie kler nominalnego chrześcijaństwa (Łuk. 16:19-31).

<sup>17</sup> Podobnie w jaśniejszym świetle słudzy Jehowy dostrzegli, że Księga Objawienia znajduje swoje rozstrzygające spełnienie, odkąd rozpoczął się „dzień Pański”, to znaczy od roku 1914, a nie - jak sądzili dawniej - w ciągu całych

<sup>15,16</sup> Jakie światło padło na dwie spośród przypowieści Jezusa?

<sup>17</sup> Jakie godne uwagi zrozumienie co do Księgi Objawienia posiadli słudzy Boży?

STRAŻNICA - ROK CIII, NR 18 17

„Dokładniej zrozumiano także porównania, którymi posługiwał się Jezus. Znamiennym tego przykładem jest przypowieść o owcach i kozłach, zanotowana w Ewangelii według Mateusza 25:31-46. Długo uważano, że znajduje ona swoje spełnienie w ciągu 1000-letniego królowania Chrystusa. Później jednak Świadkowie Jehowy uświadomili sobie, iż po prostu nie może się odnosić do tego okresu” (Strażnica Rok CIII [1982] Nr 18 s. 17).

Patrz też *Strażnica* Nr 10 1995 s. 18 („Już w następnym roku [tzn. 1923] jasne światło padło na przypowieść o owcach i kozach. Uświadomiono sobie, że spełnienie tego prorocтва nie miało nastąpić podczas nadchodzącego Millennium, jak wcześniej sądzono, lecz w trwającym już dniu Pańskim”).



stępują wczesnego zmartwychwstania do życia, ponieważ oni dobrze czynili, i przeszli przez sąd z uznaniem Boga. Te „drugie owce”, które od przyjścia Pana do świątyni na sąd, okazując swą nienaganną wobec Boga, i umierają w wierności, podobnie „dobrze czynili”, dlatego są w linii na „powstanie żywota”. Od roku 1918 Chrystus Jezus na swym tronie w świątyni, sądził narody rozdzielając ludzi jako „owce” i „kozły”. On ogłasza przychylny sąd nad „owcami” i prowadzi je do żywota wiecznego pod Królestwem. „Drugie owce” nie przychodzą na sąd z resztą ludzkości, która czyniła „źle”. Zatem jest rozsądnie wnioskować, iż te „drugie owce”, które umierają wierne w czasie sądu przed zakończeniem się walki Armagedonu, będą zaszczycone na podobieństwo mężów starożytnych, otrzymując wczesne zmartwychwstanie do „życia” jeszcze przed całkowitem wypełnieniem Boskiego zlecenia. To da im przywilej udziału w radosnej nadziei i służbie. Taka łaska dla zmartwychwstałych „drugich owiec” nie będzie w sprzeczności z Ewangelią Mateusza 22: 28-32. Nie będzie to częścią przyjścia niesprawiedliwych na „powstanie sądu”, ponieważ tacy niesprawiedliwi „źle czynili”.

W Przypowieściach Salomona 10: 7, jest napisane: „Błogosławiona jest pamiątka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi (ang.: zgnije)”. Miejsce buntowniczych niezbożników nie jest w pamięci u Boga, lecz jest w gehennie, obrazowanej przez „jezioro gorejące ogniem i siarką”, gdzie Wszechmogący Bóg zniszczy ich ciała i dusze. (Ew. Mateusza 10: 28, *A. P. P.*, margines; Objawienie 21: 8) Ich wieczna śmierć nie jest wskutek potępienia i śmierci odziedziczonej po Adamie, lecz jest jako skutek osobistej

„Od roku 1918 Chrystus Jezus na swym tronie w świątyni, sądził narody rozdzielając ludzi jako »owce« i »kozły«. On ogłasza przychylny sąd nad »owcami« i prowadzi je do żywota wiecznego pod Królestwem” („*Prawda was wyswobodzi*” 1946 s. 342).

Patrz też *Strażnica* Nr 15, 1958 s. 2 („Następnie w r. 1918 Jehowa wraz z królewskim Synem ukazał się w swej świątyni w celu odbycia sądu i rozpoczęcia dzieła odłączania »owiec« od »kozłów«. – Obj. 12:7-9; Mat. 25:31-46”).



## Tysiąclecie oczekiwane w roku 1914

Suplement do stron 160-161.

W odpowiedzi na wezwanie do służby pionierskiej nasza rodzina zbudowała tę przyczepę mieszkelną, z której potem korzystała przez wiele lat



idące nadzieje co do roku 1914. Jeszcze w roku 1880 podano w *Strażnicy* do wiadomości, że wtedy mają dobiec końca „czasy pogan”, które dziś określamy jako „czasy wyznaczone narodom” (Łuk. 21:24). Czy rzeczywiście w roku 1914 skończą się rządy Szatana i ustąpią miejsca długo wyczekiwanemu tysiącletniemu panowaniu Chrystusa Jezusa?

W miarę zbliżania się tej daty stawało się coraz bardziej widoczne, że ludzkie rachuby nie zawsze pokrywają się z planem ułożonym przez Jehowę. W *Strażnicy* z 1 stycznia 1914 roku można było przeczytać: „Nie mieści się to w ludzkich możliwościach, żeby sobie wyobrazić, jak w ciągu jednego roku miałyby się spełnić to wszystko, czego według Pisma Świętego należałoby oczekiwać przed nastaniem Rządu Pokoju”. Następnie, po omówieniu znacznie zwiększonych szans przyszedłego usłużowania, udzielono tam takiej zachęty: „Tym bardziej więc czuwajmy ciągle nad tym, abyśmy się nadawali do służby dla naszego Króla i mogli być w niej użyci”.

W ten sposób *Strażnica* nakreśliła swym czytelnikom, jaką postawę należy przybrać. Stójcie niezachwianie, czuwajcie, wyglądajcie rozwiązania od Jehowy, ale nie dopuście do tego, by przesadne oczekiwania ukształtowały wasz stosunek do Boga i służby dla Niego. Wszyscy wierni, w tym również członkowie mojej rodziny, przyswoili sobie ten punkt widzenia. Niezadługo wyznaczoną datę potwier-

dziło spełniające się proroctwo: *Naród istotnie powstał przeciwko narodowi, a wydarzenia, które się rozegrały w owym znamienym roku, rzeczywiście były „początkiem bólów niedoli” dla obecnego systemu rzeczy (Mat. 24:7,8). Stanowiło to jednak zarazem sprawdzian pobudek i oddania. Niektórzy oczekiwali zbyt wiele i zbyt szybko; niestety, nie sprostali próbie.*

### „DOKŁADNIE TAK, JAK ZŁODZIEJ”

Apostoł Paweł ostrzegł chrześcijan, że dzień sądu Jehowy przyjdzie niespodziewanie. Napisał: „Sami przecież wiecie całkiem dobrze, iż dzień Jehowy nadchodzi dokładnie tak, jak złodziej w nocy. (...) Tak więc nie śpijmy już, jak drudzy, ale pozostanmy przebudzeni i zachowujmy trzeźwą rozważę” (1 Tes. 5:2-6). Rzecz zrozumiała, że przebudzeni, czujni chrześcijanie w XX wieku pilnie zważają na wszystkie wydarzenia i wskazówki chronologiczne, które mogłyby świadczyć o bliskości „dnia Jehowy” – tak jak człowiek spodziewający się w nocy przyścia złodzieja prawdopodobnie będzie sobie tłumaczył każdy niezwykły dźwięk jako dowód jego obecności.

Słudzy Jehowy wiązali też pewne nadzieje z rokiem 1925. Uważano, że kiedy w owym roku skończy się cykl 70 prototypowych jubileuszy (70 x 50 lat), licząc od wejścia Izraelitów do Ziemi Obiecanej, rozpocznie się wielki pozaobrazowy Jubileusz, czyli tysiącletnie kró-

24 STRAŻNICA – ROK CV, NR 16

„[Obydwa ówczesne pokolenia rodziny Toutjianów, to jest moi rodzice i dziadkowie, miały daleko] idące nadzieje co do roku 1914. Jeszcze w roku 1880 podano w *Strażnicy* do wiadomości, że wtedy mają dobiec końca »czasy pogan«, które dziś określamy jako »czasy wyznaczone narodom« (Łuk. 21:24). Czy rzeczywiście w roku 1914 skończą się rządy Szatana i ustąpią miejsca długo wyczekiwanemu tysiącletniemu panowaniu Chrystusa Jezusa? W miarę zbliżania się tej daty stawało się coraz bardziej widoczne, że ludzkie rachuby nie zawsze pokrywają się z planem ułożonym przez Jehowę” (*Strażnica* Rok CV [1984] Nr 16 s. 23-24 [słowa w nawiasie cytowane ze s. 23]).

Patrz też *Strażnica* 01.01 1923 s. 4 („1914 po Chr. Początek 1000-letniego dnia Drugiego Adama. 2914 po Chr. Koniec 1000-letniego dnia Drugiego Adama”; por. ang. *Strażnica* 15.11 1904 s. 3460 [reprint]).



## Tysiąclecie oczekiwane za „pokolenia roku 1914”

„Nastaną chwile trudne”  
ALE: „zbliża się wasze  
wyzwolenie”

falszywych nauczycieli religijnych zwodzących swoich zwolenników, natomiast prawdziwi jego naśladowcy mieli być nienawidzeni i prześladowani, a u sporej liczby ludzi miało oziębnąć umiłowanie sprawiedliwości. Wydarzenia te miały być znakiem niewidzialnej obecności Chrystusa i bliskości niebiańskiego Królestwa. Miała to być rzeczywiście dobra nowina! Dlatego Jezus uzupełnił ów opis znaku następującymi słowami: „A ta dobra nowina o królestwie głoszona będzie na całym świecie, na świadectwo wszystkim narodom; i potem dopiero nadejdzie koniec” (Mateusza 24:3-14, *Kowalski*).

Wydarzenia światowe ostatnich dziesięcioleci same w sobie były złe, ale są oznaką czegoś dobrego; stanowią dowód obecności Chrystusa. Dlatego Jezus powiedział: „Gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie [wyzwolenie]” (Łukasza 21:28). A zaczęło się to dzieć w szeroko zapowiedzianym roku 1914! W roku tym skończyły się Czasy Pogan i rozpoczął się okres przejściowy od panowania człowieka do tysiącletnich (millennijnych) rządów Chrystusa.

Nadejście takiego okresu przejściowego zostało zapowiedziane w Psalmie 110, wersetach 1 i 2, oraz w Księdze Apokalipsy 12:7-12. Według tych proroctw Chrystus miał do swego powtórnego przyjścia zasiadać po prawicy Boga w niebie. Następnie, po walce w niebie, Szatan miał być strącony na ziemię, co by oznaczało „biada” dla ziemi, Chrystus zaś miał tu panować pośród swych nieprzyjaciół przez okres nie przekraczający długości życia jednego pokolenia. Całkowity koniec wszelkiego zła ma nastąpić w „wielkim ucisku”, którego punktem szczytowym będzie bitwa Har-Magedonu, po czym się rozpoczną tysiącletnie pokojowe rządy Chrystusa (Mateusza 24:21, 33, 34; Apokalipsa 16:14-16).

„A wiedz o tym”, mówi Pismo Święte, „że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniosli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, zdrajcy, zuchwali, nadećci, miłujący bardziej rozkosz niż Boga. Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stron” (2 Tymoteusza 3:1-5). Tu może ktoś wtrącić, że przecież takie stosunki bywały już dawniej.

Historycy i komentatorzy przyznają jednak, że jeszcze nigdy nie było na ziemi takiego okresu, jaki

15

„Chrystus zaś miał tu panować pośród swych nieprzyjaciół przez okres nie przekraczający długości życia jednego pokolenia. Całkowity koniec wszelkiego zła ma nastąpić w »wielkim ucisku«, którego punktem szczytowym będzie bitwa Har-Magedonu, po czym się rozpoczną tysiącletnie pokojowe rządy Chrystusa (Mateusza 24:21, 33, 34; Apokalipsa 16:14-16)” (*Świadkowie Jehowy w dwudziestym wieku* 1989 s. 15).

Patrz też *Strażnica* Rok CI [1980] Nr 15 s. 16 („Niemniej jednak Mistrz zapewnił nas, że jak po młodych liściach na drzewie figowym można rozpoznać zbliżanie się lata, tak »te wydarzenia« muszą niebawem osiągnąć swój punkt kulminacyjny w przyjściu Chrystusa celem wykonania wyroku. Oto, co oświadczył: »Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą« (Marka 13:21-27, 30, 31). Ponadto w objawieniu, które później Jezus przedstawił apostołowi Janowi, znajdujemy gwarancję, że Chrystus obejmie rządy w 1000-letnim Królestwie Bożym, usunąwszy w pierw z drogi Diabła i zniweczywszy wszystkie jego dzieła”).

## Tysiąclecie oczekiwane w roku 1925 Suplement do stron 160-161.

W odpowiedzi na wezwanie do służby pionierskiej nasza rodzina zbudowała tę przyczepę mieszkelną, z której potem korzystała przez wiele lat



idące nadzieje co do roku 1914. Jeszcze w roku 1880 podano w *Strażnicy* do wiadomości, że wtedy mają dobiec końca „czasy pogan”, które dziś określamy jako „czasy wyznaczone narodom” (Łuk. 21:24). Czy rzeczywiście w roku 1914 skończą się rządy Szatana i ustąpią miejsca długo wyczekivanemu tysiącletniemu panowaniu Chrystusa Jezusa?

W miarę zbliżania się, tej daty stawało się coraz bardziej widoczne, że ludzkie rachuby nie zawsze pokrywają się z planem ułożonym przez Jehowę. W *Strażnicy* z 1 stycznia 1914 roku można było przeczytać: „Nie mieści się to w ludzkich możliwościach, żeby sobie wyobrazić, jak w ciągu jednego roku miałyby się spełnić to wszystko, czego według Świętego należałoby oczekiwać przed nastaniem Rządu Pokoju”. Następnie, po omówieniu znacznie zwiększonych szans przyszedłego usługiwania, udzielono tam takiej zachęty: „Tym bardziej więc czuwajmy ciągle nad tym, abyśmy się nadawali do służby dla naszego Króla i mogli być w niej użyć”.

W ten sposób *Strażnica* nakreśliła swym czytelnikom, jaką postawę należy przybrać. Stójcie niezachwianie, czuwajcie, wyglądajcie rozwiązania od Jehowy, ale nie dopuście do tego, by przesadne oczekiwania ukształtowały wasz stosunek do Boga i służby dla Niego. Wszyscy wierni, w tym również członkowie mojej rodziny, przyswoili sobie ten punkt widzenia. Niezadługo wyznaczoną datę potwier-

dziło spełniające się proroctwo: *Naród istotnie powstał przeciwko narodowi, a wydarzenia, które się rozegrały w owym znamienym roku, rzeczywiście były „początkiem bólów niedoli” dla obecnego systemu rzeczy (Mat. 24:7,8). Stanowiło to jednak zarazem sprawdzian pobudek i oddania. Niektórzy oczekiwali zbyt wiele i zbyt szybko; niestety, nie sprostali próbie.*

### „DOKŁADNIE TAK, JAK ZŁODZIEJ”

Apostoł Paweł ostrzegł chrześcijan, że dzień sądu Jehowy przyjdzie niespodziewanie. Napisał: „Sami przecież wiecie całkiem dobrze, iż dzień Jehowy nadchodzi dokładnie tak, jak złodziej w nocy. (...) Tak więc nie śpijmy już, jak drudzy, ale pozostanmy przebudzeni i zachowujmy trzeźwą rozważę” (1 Tes. 5:2-6). Rzecz zrozumiała, że przebudzeni, czujni chrześcijanie w XX wieku pilnie zważają na wszystkie wydarzenia i wskazówki chronologiczne, które mogłyby świadczyć o bliskości „dnia Jehowy” – tak jak człowiek spodziewający się w nocy przyścia złodzieja prawdopodobnie będzie sobie tłumaczył każdy niezwykły dźwięk jako dowód jego obecności.

Słudzy Jehowy wiązali też pewne nadzieje z rokiem 1925. Uważano, że kiedy w owym roku skończy się cykl 70 prototypowych jubileuszy (70 x 50 lat), licząc od wejścia Izraelitów do Ziemi Obiecanej, rozpocznie się wielki pozaobrazowy Jubileusz, czyli tysiącletnie kró-

## lowanie Chrystusa Jezusa. Wszakże sprawy potoczyły się inaczej.

„Słudzy Jehowy wiązali też pewne nadzieje z rokiem 1925. Uważano, że kiedy w owym roku skończy się cykl 70 prototypowych jubileuszy (70 x 50 lat), licząc od wejścia Izraelitów do Ziemi Obiecanej, rozpocznie się wielki pozaobrazowy Jubileusz, czyli tysiącletnie kró[lowanie Chrystusa Jezusa. Wszakże sprawy potoczyły się inaczej]” (*Strażnica* Rok CV [1984] Nr 16 s. 24-25 [słowa w nawiasie cytowane ze s. 25]).

Patrz też *Strażnica* 01.08 1922 s. 228 („Tysiąclecie zaczyna się w roku 1925-ym, niedola ludzka zacznie wtedy znikać, choroba i śmierć zginą – oto wieść, jaką rozgłosił za pomocą radjofonu były sędzia J. F. Rutherford”).



ista, czyli od „zakończenia” systemu rzeczy, od okresu żniwa, w którym teraz żyjemy (Porównaj z Mateusza 24:14,3,6,NW). Jak blisko końca obecnego poważnionego systemu rzeczy się właściwie znajdujemy, tego nie da się stwierdzić, bo nawet Jezus powiedział w czasie swej ziemskiej służby, że nie zna dnia ani godziny (Mat. 24:36). Niemniej chronologia biblijna wskazuje, iż Adam został stworzony jesienią roku 4026 p.n.e., co na rok 1975 n.e. wyznacza chwilę, w której upłynie 6000 lat dziejów ludzkich, po czym czeka nas 1000 lat panowania Królestwa Chrystusa. Dlatego bez względu na dokładną datę końca tego systemu jest rzeczą jasną, że pozostało niewiele czasu, bo do końca 6000 lat historii człowieka brakuje jeszcze tylko około pięciu lat (1 Kor. 7:29). Okoliczność ta potwierdza zarazem nasze zrozumienie słów Jezusa, iż pokolenie, które żyło w roku 1914, w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej, nie przemienie, aż nadejdzie koniec. Zatem ludziom miłującym sprawiedliwość pozostało już niezbyt wiele czasu na to, by dowieść Boga, że chciałoby w Jego „arce” znaleźć schronienie i zaznać błogosławieństw nowego porządku rzeczy. - Mat. 24:34-42.

Ludzie bacznie śledzący wydarzenia na świecie dostrzegają złośliwe tendencje. Czasopismo *Time* zamieściło wypowiedź Jacques'a Piccarda, z której wynikało, iż „poważnie wątpi”, czy ludzkość przetrwa do końca bieżącego stulecia, ponieważ współczesna technologia „to nic innego jak rozwinęte na wielką skalę samobójcze zatrucie powietrza, którym oddychamy, wody, którą pijemy, i ziemi, którą uprawiamy”. Podobnie profesor Barry Commoner z Uniwersytetu Waszyngtońskiego wyraził opinię, że ziemia wkrótce nie będzie się nadawała do zamieszkania. Powiedział, że zbliżamy się „do niebezpiecznego kryzysu, który może ją pozbawić przydatności na miejsce zamieszkania społeczeństwa ludzkiego”. Historyk angielski H.G. Wells pisał w latach młodości

bieżącego pokolenia: „Pilna potrzeba wielkiego twórczego wysiłku w dziedzinie współżycia ludzi stała się już oczywista, (...) Jeżeli światu nie uda się osiągnąć większej jedności celów, jeżeli nie uda się zapobiec wybuchowi jeszcze gwałtowniejszej i bardziej niszczycielskiej wojny, to jest rzeczą jasną, (...) że dzieje ludzkie muszą się niebawem skończyć jakąś katastrofą, która powtórzy i przewyższy nieszczęścia Wielkiej Wojny, wywoła chaos w stosunkach społecznych i pociągnie za sobą proces rozkładu, który doprowadzi do całkowitej zagłady”. Niejaki James Reston skomentował tę wypowiedź w gazecie *New York Times* z 11 czerwca roku 1967 w następujący sposób: „Dzisiaj te prorocze słowa są jeszcze bardziej aktualne niż przy końcu pierwszej wojny światowej, kiedy je Wells napisał”.

#### CHRZEŚCIJAŃSKI PUNKT WIDZENIA

7 Chrześcijanie nie podzielają jednak pesymistycznego poglądu H. G. Wellsa, że ród ludzki po prostu zdąży do całkowitej zagłady. Myślą realnie i rozumieją, co znaczą krytyczne wydarzenia światowe ostatnich lat, ale mimo tego mają niezachwianą nadzieję na przyszłość. Pamiętają o słowach Jezusa: „A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze”. (...) Baczcie na siebie, aby serca wasze nie były obciążone wskitek obzarstwa i opilstwa oraz troski o byt, i aby ów dzień was nie zaskoczył niby sędzi; przyjdzie bowiem znenacka na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym” - Łuk. 21:28,34-36.

Świadomi są tego, że nadzieja chrześcijańska i w ogóle życie w nowym porządku Jehowy opiera się

7. Dlaczego chrześcijanie myślą inaczej? Co według słów Jezusa powinniśmy czynić?  
8.(a) Jakie zmiany są konieczne u tego, kto przyjmuje Słowo Boże? (b) W czym przejawia się niezasłużona łaskawość Jehowy?

6. Jak niektórzy komentują warunki obecnie panujące na świecie?

„Niemniej chronologia biblijna wskazuje, iż Adam został stworzony jesienią roku 4026 p.n.e., co na rok 1975 n.e. wyznacza chwilę, w której upłynie 6000 lat dziejów ludzkich, po czym czeka nas 1000 lat panowania Królestwa Chrystusa. Dlatego bez względu na dokładną datę końca tego systemu rzeczy jest rzeczą jasną, że pozostało niewiele czasu, bo do końca 6000 lat historii człowieka brakuje jeszcze około pięciu lat” (*Straznica* Nr 23, 1970 s. 10).

Patrz też *Przebudźcie się!* Nr 7, 1995 s. 9 („Potem wielu Świadców mniemało, że wydarzenia związane z początkiem Tysiącletniego Panowania Chrystusa nastąpią w roku 1975. Ich oczekiwania wynikały ze zrozumienia, iż zacznie się wtedy siódme tysiąclecie w dziejach człowieka. Owe błędne poglądy wcale nie dowodziły, że obietnice Boga są nieprawdziwe, że to On się pomylił!”).





## Co piąty mężczyzna choruje na kamienie żółciowe

Poza swoim tak bardzo ważnym zadaniem: bariery nie przepuszczającej do krwiobiegu szkodliwych dla organizmu substancji, a więc żadnych trucizn, spełnia wątrobę jeszcze jedną rolę, a mianowicie jest wielkim gruzełkiem trawienym, który wysyła do jelit swą ważną dla trawienia substancję wydzielną: żółć. Te dwa strumienie krążących w niej płynów można porównać w pewnym stopniu do urządzeń kanalizacyjnych w naszych mieszkaniach, rozprowadzających w jednym kierunku wodę wodociągową, służącą do picia, by w przeciwnym odprowadzać ją jako spływającą i unoszącą z sobą wszelkie nieczystości. W ciągu doby woda filtruje 700 litrów krwi.

Wątroba wytwarza żółć wprawdzie bezustannie, ale zapotrzebowanie jej nie jest stale jednakowe. Istnieje obok wątroby układ pozawątrobowy dróg żółciowych, w którym wyróżnić możemy rodzaj jukły rezerwuaru, pęcherz żółciowy, mogący pomieścić około 50 cm. sześciennych cieczy. Z chwilą, gdy jellia stają puszką, otwór odprowadzający pęcherza żółciowego ściągnięty jest zwierającym go mięśniem, w momencie wypełnienia się układu trawienno-mięśniowego specjalnym mechanizmem nerwowo-humoralnym rozdzielają to zamknięcie, pęcherz ulega skurczowi, a żółć w nim się znajdującą wylewa się do dwunastnicy. Człowiek może wprawdzie obyć się bez tej regulacji procesu trawienno-gę za pomocą znieolenionego w woreczku soku żółciowego. Po usunięciu operacyjnym woreczka żółciowego brak jego przy zachowaniu odpowiedniej diety nie daje się zhytnio zauważyć.

Przy ostro przebiegających nieztych jelit, zatłkają się śluz otwór, odprowadzający żółć, ta gromadzi się nadmierne wtedy w wątrobie, a pod wpływem ciśnienia dostaje się z kolei do naczyń limfatycznych i krwi. Tak samo często tworzyć się mogą w samym woreczku żółciowym, wypełnionym całymi godzinami tkwiąca w nim nieruchomo żółcią, kamienie z bilirubianu wapnia, które podobnie, jak perły w muszli, także pokrywają się nowymi warstwami i rosną w ten sposób, tworząc z czasem kamienie żółciowe w nieograniczonej wprost ilości (do 100 znajdowano!) wypełniające woreczek. Drobniejsze kamyczki wydostają się niepostrzeżenie z żółcią nazwaną w woreczku i wydalanie bywają wraz z kałem; większe natomiast zatrasowując niekiedy drogę otworu, drażnią ścianę woreczka i wywołują charakterystyczne gwałtowne a bolesne skurcze t. zw. kolki

żółciową, która w pewnych warunkach prowadzić może do zaparcia żółci i żółtaczki.

Wśród ludzi starszych prawie co piąty mężczyzna, a co czwarta kobieta obciążona jest tymi wcale niepożądanymi kamyczkami.

Do szczególnie szkodliwych składników pożywienia należą wszystkie tłuszcze, których współczynnik tężenia wymaga wysokiej temperatury, a więc tłuste mięsa i ryby, zwłaszcza spożyte na noc, pozatem ciężkie świeże ciasta, konserwy, smietana a nawet tłuste mleko. Pozostaje więc z tłuszczów jedynie masło i to pierwszorzędnej jakości. Poza tłuszczami, zawierające dużo cholesterolu, potrawy mające się skłócić, konfitury czy miód, mogą stać się podstawą pożywienia wraz z mięsem białym kurcząt czy cielęciny lub ryb, gotowanymi raczej, niż smażonymi. Z owoców najbardziej pożądanymi w stanie surowym są winogrona, inne raczej należy spożywać w formie kompotów. Poza stosowaniem odpowiedniej diety, przepisanej przez lekarza, można podać się także skutecznej bardzo czysto kuracji wodami mineralnymi, które w sposób dostatecznie łagodny mogą przyczynić się do uniknięcia ostatecznego środka, jakim jest operacja. Sam moment ostrego ataku kolki wątrobowej wymaga bezwzględnie wezwania lekarza, gdyż nadzwyczaj silne i często trudne do wytrzymania bóle w t. zw. dolku i prawym podżebrzu, tam, gdzie się mieści wątroba, połączone z charakterystycznymi koloru zielonawego wymiocinami, są już ostatecznym objawem niebezpieczeństwa, grożącego niekiedy śmiercią z zakażenia organizmu. Zanim przyjdzie lekarz, należy zapewnić choremu jak największy spokój, położyć go do łóżka i zaaplikować mu gorące kompresy w okolicy wątroby. Może to być zarówno woreczek gumowy, wypełniony gorącą wodą, jak gorące kaptalazyny z sieniienia linowego, jak wreszcie zwyčajna choćby fajerka odpowiednio nagrzana. Przez cały ciąg trwania ataku chory musi się wstrzymać od wszelkiego jedzenia a nawet picia. Z chwilą rozpoznania przez lekarza ostatecznego stanu: ropniaka woreczka żółciowego, jedynym wskazaniem jest przeprowadzenie operacji, co jak już wyżej zaznaczyliśmy, nie pociąga za sobą żadnych poważniejszych braków w ogólnej gospodarce organizmu.

## Krew zmarłego ratuje życie umierającym

Transfuzja krwi jest dzisiaj już w codziennym użyciu i przy atosowaniu jej nie ma obawy wypadków, których przyczyną przez długi czas nie można było odkryć. Często bowiem przeniesienie krwi z jednego organizmu do drugiego powodowało natychmiastową śmierć. Po długich badaniach okazało się, że niebezpieczeństwo, że istnieje 4 kategorie krwi ludzkiej, zależnie od jej składu. Transfuzja może się odbywać jedynie w granicach tych samych grup krwi. Należy przed transfuzją dokonać próby, która polega na tym, że miesza się kilka kropli krwi chorego z kilkoma kroplami odładowanej. Jeżeli krew pochodzi z innych grup, wtedy daje reakcję, która wskazuje na to, że transfuzja jest niemożliwa. Ślad wynika trudność tego rodzaju, że w wypadkach nagłych musi być pod ręką kilka szasz gotowych do ofiarowania swojej krwi i posiadających krew różnej kategorii.

W czasopiśmie „Ziemia i Życie” ogłoszone jest ciekawe odkrycie rosyjskiego prof. Julina, które to odkrycie może dać w przyszłości wielkie usługi medyczne. Prof. Julin mianowicie dokonał próby na chorym psie, którego zastrykał krewą psa zdołanego. Chory pies został uratowany. Próba ta, powtórzona wielokrotnie, dała pomyslane wyniki. W końcu prof. Julin dokonał

eksperymentu na człowieku i eksperyment odniósł się do zupełności. Od tego czasu sposób ten jest w Z. S. S. R. stale w użyciu.

Największą trudnością przy transfuzjach jest znalezienie człowieka, który byłby gotów oddać swoją krew, tym bardziej, że jest to połączone z pewnym ryzykiem. W każdym razie operacja taka powoduje zawsze duże osłabienie. Branie krwi od osoby zmarłej, czy to w jakimś wypadku, czy to na chorego, która nie powoduje zaburzeń w krwi, tych trudności nie przedstawia. Krew pozostaje w stanie płynnym i niezmiennym po śmierci człowieka około 10 godzin. W tym czasie łatwo jest określić do której z 4-ech kategorii krew należy, a potem przechować ją w odpowiedni sposób. Wnioście zabezpieczona krew może służyć do użytku przez kilkanaście tygodni. W chwili gdy jest potrzebna, wystarczy jej pozwolić rozgrzać aż do temperatury ciała ludzkiego.

Wielu ludzi mogłoby czuć pewną instinktywną odrazę do takiej operacji w swoim rodzaju makabrycznej. Ale kiedy się nad tym spokojnie zastanowimy, dojdziemy do wniosku, że jest to wynalazek mogący oddać ludzkości wielkie usługi. Krew jednego zmarłego może uratować życie kilkunastu umierającym. Ten jedynie wzgląd powinien już przekonać wszystkich do tego rodzaju operacji, która w istocie swojej nie ma nic zdrożnego.

### Adresy dla zamawiających:

W Polsce: NOWY DZIEŃ Warszawski, Długa 46 m. 52, Przemysłowa poczta al. 4-80, północna al. 5-42, placu na Kościelcu (rozdziałownik Warszawa 7) telefon Nr. 48.

We Francji: WATCH TOWER, 121, Rue des Saussaies, Plac 14—Przemysłowa poczta al. 11—północna al. 5-11, placu na Kościelcu (rozdziałownik Warszawa 7) telefon Nr. 48.

W Belgii: WATCH TOWER, 66, rue de l'Industrie, Bruxelles-Molokan. Rozdziałownik Warszawa 7, 24-50, północna al. 11—placu na Kościelcu (rozdziałownik Warszawa 7) telefon Nr. 48.

W Holandji: WATCH TOWER, Compagnie 25, Heerstrade bij Heerstrade, Posażeniowa poczta al. 2-11, północna al. 1-11, Amsterdam.

W Austrii: WATCH TOWER, Hofgasse 25, Wien VII, Posażeniowa poczta al. 2-11, północna al. 1-11, Linz D. 36-45.

W Japonii: SWEETONIK, Vlaszadzka al. 25, Belgard, Posażeniowa poczta al. 11-11, północna al. 2-11, placu na Kościelcu (rozdziałownik Warszawa 7) telefon Nr. 48.

W Niemczech Zjednoczonych: WATCH TOWER 117, Adress Strasse, Brno, N.Y. Posażeniowa poczta al. 1-11, placu na Kościelcu (rozdziałownik Warszawa 7) telefon Nr. 48.

### NOWY DZIEŃ

Redakcja i Administracja: Warszawa: Długa 46 m. 52.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Ludwik St. Kinticki.

Ofioto w Zakł. Graf. Leona Wolnickiego, Warszawa, Długa 46, tel. 11-37-66.

„Transfuzja krwi jest dzisiaj już w codziennym użyciu i przy stosowaniu jej nie ma obawy wypadków, których przyczyną przez długi czas nie można było odkryć (...) Wielu ludzi mogłoby czuć pewną instinktywną odrazę do takiej operacji w swoim rodzaju makabrycznej. Ale kiedy się nad tym spokojnie zastanowimy, dojdziemy do wniosku, że jest to wynalazek mogący oddać ludzkości wielkie usługi. Krew jednego zmarłego może ratować życie kilkunastu umierającym. Ten jedynie wzgląd powinien już przekonać wszystkich do tego rodzaju operacji, która w istocie swojej nie ma nic zdrożnego” (Nowy Dzień Nr 3, 1936 s. 48, art. pt. *Krew zmarłego ratuje życie umierającym*).

## Posłowie

Materiał zgromadzony w książce pt. *Porównanie nauk świadków Jehowy* (2014) i w tej publikacji, stanowiącej suplement, reprezentuje zaledwie część nauk Towarzystwa Strażnica. Prawie wszystkie pozostałe wykładnie tej organizacji zawarliśmy wraz z współautorem Szymonem Matusiakiem w naszym opracowaniu pt. *Zmienne nauki Świadców Jehowy. Najważniejsze zmiany w doktrynie Towarzystwa Strażnica w latach 1879-2011* (2012). W kolejnych elektronicznych wydaniach tej książki uzupełniliśmy ją o następne nowe i stare nauki Świadców Jehowy aż do roku 2015.

Których nauk nie objął obecny suplement i poprzednie opracowanie z roku 2014?

Jest ich wiele, ale wymieniamy tu te najważniejsze, które omawiamy we wspomnianej książce pt. *Zmienne nauki Świadców Jehowy*:

studiowanie Biblii i książek;  
tytuły i określenia Boga;  
Trójca Święta i kwestie z Nią związane;  
Duch Święty i kwestie z Nim związane;  
Jezus jako Alfa i Omega, Stwórca i inne zagadnienia z Nim związane;  
okup i pośrednictwo Jezusa;  
aniołowie i szatan i kwestie z nimi związane;  
kiedy pojawiła się nauka o duszy; łotr w rajcu oraz bogacz i Łazarz;  
serce ludzkie;  
klasa ziemna i kwestie z nią związane;  
liczba owczarni;  
różne klasy niebiańskie i szarańcza;  
zmartwychwstanie klasy ziemskiej, Adama i dzieci nienarodzonych;  
posłaniec Laodycejski, mąż w lnianej szacie z kałamarzem i Strażnik;  
Rutherford wodzem;  
zbawienie w organizacji Świadców Jehowy;  
Ciało Kierownicze i zmiany z nim związane;  
wybory zarządu Towarzystwa Strażnica;  
klasy Eliasza i Elizeusza;  
starsi w zborach i rola kobiet w organizacji;  
zmiany nazw organizacji i czasopism;  
obrazy, ilustracje, portrety i logo *Strażnicy*;  
kwestie brody, włosów, siwizny i skrzydeł Jezusa;  
nazwa „Świadcowie Jehowy” i kwestie z nią związane;  
chrzest i kwestie z nim związane;  
Pamiętka, agapy, zebrania służby i Sale Królestwa;  
śpiewanie pieśni i doktrynalna wymiana śpiewników;  
wieloleństwo, bezżenność i bezdzietność;  
rozwijanie charakteru oraz broda i ubiór;



wejście do odpoczynku Bożego;  
pogrzeby wykluczonych;  
różne dawne i dzisiejsze formy głoszenia;  
pionierzy i głoszenie na godziny;  
frakcje krwi i spożywanie pokarmów zawierających krew;  
„wielka nierządnicą” i „człowiek grzechu”;  
termin „religia”;  
klucze Piotra i jego obecność w Rzymie;  
święci Starego i Nowego Testamentu;  
krzyż i pał jako znaki falliczne;  
niedziela jako „dzień Pański” (Apokalipsa 1:10);  
data narodzin Jezusa, choinka, prezenty, życzenia i mędrcy ze Wschodu;  
flaga, patriotyzm i demonstracje uliczne;  
‘przekucie mieczy na lemiesz’, noszenie broni i używanie przemocy;  
tytoń, narkotyki i hazard;  
średnie i wyższe wykształcenie;  
„drzewo oliwne”, rasy ludzkie i rasizm;  
kto jest „bratem w Chrystusie”;  
„dzień Jehowy” i rodzenie dzieci po Armagedonie;  
bestia z Apokalipsy 17:8;  
„książęta” i Bet-Sarim;  
dni stwarzania;  
rok rozpoczęcia „czasów pogan” i kwestie z tym związane;  
2300 wieczorów i poranków;  
król północy i król południa;  
*Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą*;  
„obrzydliwość spustoszenia”;  
pociąg, samolot i inne urządzenia;  
różne wyjaśnienia prorocत्व ‘liczbowych’;  
„zgromadzanie kosztowności narodów”;  
„znaki na niebie” i zniwo ziemi;  
„dzień Pański”, powrót Chrystusa i Królestwo Boże;  
„odnowienie wszystkich rzeczy” i pochwylenie do nieba;  
zaślubiny i wesele Baranka;  
wiedza Jezusa i ludzi o „dniu i godzinie”;  
zmieniane nauki w nowych edycjach publikacji;  
ostrzeżenie i zastrzeżenia Towarzystwa Strażnica;  
siódme mocarstwo;  
kontakt z wykluczonymi podczas zebrań;  
„ani się nie żenią” (Łukasza 20:35);  
nowa nazwa *Świadkowie Jehowy w Polsce*, „charakter zakonny” i „urząd duchowy”;  
kogo wyobraża Nabot;  
kim jest Gog z Magog.

Zainteresowanych tymi tematami zachęcamy do zapoznania się z tym materiałem zamieszczonym w podanym wyżej źródle. Wierzmy, że treści te przyczynią się do poszerzenia wiedzy o dawnych i dzisiejszych naukach Świadków Jehowy.

Włodzimierz Bednarski od wielu lat zajmuje się problematyką związaną ze Świadcami Jehowy i ich naukami. Owocem jego dociekań są liczne publikacje zarówno polemizujące z ich doktryną, jak i ukazujące zmienność ich nauki. Jest między innymi autorem książek pt. *Armagedon w 1975 roku – „możliwy” czy „prawdopodobny”?* (2009) i *Porównanie nauk świadków Jehowy* (2014) oraz współautorem z Szymonem Matusiakiem, ewangelicznym chrześcijaninem, opracowania pt. *Zmienne nauki Świadców Jehowy* (2012). Swoje artykuły publikuje przede wszystkim na stronie internetowej [www.wobroniewiary.pl](http://www.wobroniewiary.pl).